

**Michał Niedośpiał**

**Świadkowie testamentu**

**Witnessing a Will**

**Kraków 2019**

## **Wstęp**

Przedmiotem niniejszej rozprawy są świadkowie testamentu (art. 951-954, 956, 957, 958 k.c.). Jest to temat nowy, nie opracowany dotychczas w literaturze, niniejsza książka jest pierwszą monografią o świadkach testamentowych. Omówione zostały w niej zagadnienia materialnoprawne świadków testamentowych (kodeksu cywilnego).

Świadkowie testamentu występują przy testamencie allograficznym (art. 951 k.c.), ustnym (art. 952 k.c.), na statku morskim lub powietrznym (art. 953 k.c.), w zasadzie przy wszystkich formach testamentów wojskowych (art. 954 k.c. w zw. z rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych – Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38). Są oni zatem w większości form testamentowych w polskim prawie cywilnym.

Analizę rozpoczęto od przedstawienia celów (zadań, funkcji) świadków testamentowych i przytoczenia ich definicji. Co do pojęcia świadków testamentowych są różne ich teorie. Omówiono charakter prawny instytucji świadków testamentowych, ich istotę, charakter, różne koncepcje prawne, ich status prawny, ich pozycję prawną, ich sytuację prawną.

Potem przedstawiono poszczególne przesłanki bezwzględnej (art. 956, 958 k.c.) i względnej (art. 957 k.c.) niezdatności bycia świadkiem, szczegółowo je omawiając. Spojrzenie na spis treści wskazuje na ich zasadniczy przegląd. Dużo miejsca poświęcono zagadnieniom ogólnym bezwzględnej i względnej zdatności bycia świadkiem, w tym pojęciu i teoriom bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem (§ 3 pkt I). Zagadnienie bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem przedstawiono na szerokim tle prawnym – prawa cywilnego, procesowego, rodzinnego i opiekuńczego, karnego (art. 956 pkt 5 k.c.). Wśród tych zagadnień prawnych przeplatają się tematy materialnoprawne i procesowe prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, procesowego (cywilnego i karnego), karnego. Przedstawiono je we wzajemnym związku.

Następnie zajęto się kwestią osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego, notarialnego, na statku, wojskowego (sędziego wojskowego) jako tzw. świadków kwalifikowanych testamentu. Zastanawiano się m.in. nad tym, czy do tych osób

urzędowych mają zastosowanie przepisy o zdolności bycia świadkiem (art. 956, 957, 958 k.c.), a także czy do osób tych mają zastosowanie również przepisy ustawy prawo o notariacie o wyłączeniu notariusza (art. 84). Przedstawiono różne rozwiązania modelowe, dając pozytywną odpowiedź na to pytanie (wymienione przepisy mają zastosowanie także do tych osób urzędowych). Porównano i wyciągnięto wnioski z instytucji zdolności bycia świadkiem (art. 956, 957, 958 k.c.), wyłączenia notariusza (art. 84 prawa o notariacie) i wyłączenia pracownika administracji samorządowej (art. 24 k.p.a.).

Z kolei przedstawiono stosowanie przepisów o zdolności bycia świadkiem do osób prawnych opowiadając się za analogicznym zastosowaniem przepisów o zdolności bycia świadkiem do osób prawnych.

Odrębne wywody poświęcono instytucji tłumacza testamentu, które może wystąpić na tle testamentu notarialnego, allograficznego, na statku, wojskowego (przed sędzią wojskowym), czyli na tle testamentów urzędowych. Przychyłono się do tezy, że do tłumacza testamentu mają zastosowanie przepisy o zdolności bycia świadkiem (art. 954b, 957, 958 k.c., art. 84 prawa o notariacie).

Sprecyzowano czynności sporządzenia testamentu, przy których muszą być świadkowie. Przedstawiono także pewne kwestie dodatkowe, incydentalne (dotyczące testamentu ustnego) związane ze świadkami testamentowymi.

Pracę kończy wybór orzecznictwa (tez i wyciągów z uzasadnień orzeczeń SN) dotyczących świadków testamentowych.

Na końcu zamieszczono dodatkowy obszerny, wyczerpujący fragment dotyczący protokolanta testamentu (allograficznego, notarialnego, ustnego, na statku, wojskowego). Po przedstawieniu rozmaitych modeli teoretycznych przychyłono się do tezy, że do protokolanta testamentu nie stosuje się przepisów o zdolności bycia świadkiem (art. 956, 957, 958 k.c., prawa o notariacie). Kwestia ta niemniej jest dyskusyjna w literaturze, w tym rozbieżne jest i sprzeczne w tym punkcie orzecznictwo SN.

Pracę rozpoczyna wykaz literatury do świadków testamentu.

Problematykę świadków testamentu przedstawiono na tle polskiego prawa cywilnego. W pracy dano rozmaite modele teoretyczne i normatywne instytucji świadków testamentowych. Wykorzystano ustawodawstwa, które miały bezpośredni wpływ na kształt polskiego prawa cywilnego, w tym prawa spadkowego, a to przede wszystkim kodeks cywilny

niemiecki, kodeks cywilny austriacki, kodeks cywilny francuski. Wykorzystano systemy prawa spadkowego byłych europejskich państw socjalistycznych, które także miały wpływ na kształt przepisów polskiego prawa spadkowego. Niektóre z nich mają już charakter historyczny, niektóre nadal obowiązują, nieraz ze zmianami. W pełni wykorzystano literaturę i orzecznictwo na tle polskiego prawa spadkowego z 1946 r. i kodeksu cywilnego z 1964 roku. Tak, że praca ma walor nie tylko teoretyczny, w tym m.in. prawnoporównawczy i historyczny, ale także bardzo praktyczny. Stworzono prawdziwą teorię świadków testamentu oraz rozwiązano wszystkie możliwe zagadnienia praktyczne na tle instytucji świadków testamentu.

Kwestie świadków przedstawiono na tle historycznym, przepisów prawnych, które obowiązywały na ziemiach polskich w XIX i XX wieku (kodeksu cywilnego austriackiego, kodeksu cywilnego francuskiego, kodeksu cywilnego niemieckiego, tomu X cz. I Zводу Praw) oraz prawa spadkowego z 1946 r. i poszczególnych projektów kodeksu cywilnego PRL (1954, 1955, 1960, 1961, 1962 r.) oraz przepisów prawnych spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych. Wszystkie te przepisy miały podstawowy wpływ na ukształtowanie się przepisów kodeksu cywilnego z 1964 roku oraz mają wpływ na jego interpretację. Analizę ograniczono do art. 956 i 957 k.c.

Na końcu książki przytoczono w językach oryginalnych i w tłumaczeniu na język polski współczesne teksty prawne wybranych kodeksów cywilnych państw obcych dotyczące świadków testamentu (odpowiedników art. 956, 957 k.c.).

Instytucja świadków ma także wymiar teologiczny – Nowy Testament zawarty został także wobec świadków, a w szczególności wobec 12 Apostołów Jezusa Chrystusa, którzy byli szczególnymi świadkami Jego życia, (publicznej) działalności, Ostatniej Wieczerzy i męczeństwa – Ofiary na Krzyżu oraz zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Wiedzieć trzeba, że słowo „świadek” po grecku znaczy „*martyros*”, bo świadek często oznacza męczennika za wiarę, za prawdę, takimi świadkami byli w szczególności Apostołowie Jezusa Chrystusa. Zginęli Oni wszyscy, podobnie jak Ich Mistrz, śmiercią męczeńską. Świadectwo nauki Jezusa Chrystusa poprzez dwadzieścia wieków dawało liczne grono chrześcijan, a wśród nich szczególny ich kwiat – męczennicy, to jest świadkowie wiary. Jest to jednak temat na odrębne rozprawy naukowe.

Instytucja świadków ma także walor prawny (prawa pozytywnego) i on jest przedmiotem niniejszej rozprawy. Występują tu w szczególności świadkowie w postępowaniu

cywilnym, administracyjnym, karnym. Ale nie jest to przedmiotem tej rozprawy. Są to odrębne tematy.

Przedmiotem rozprawy są tylko świadkowie testamentu k.c. – art. 951-954, 956-957, 958 k.c.).

Praca niniejsza jest częścią szerokiej tematyki testamentu. W pełni ona wyczerpuje zakres jej temat. Jestem autorem opublikowanych 231 prac naukowych z zakresu prawa cywilnego i rolnego, w tym 27 książek, niektóre z nich miały po kilka wydań. Większość tych moich opracowań naukowych jest z zakresu testamentu w prawie cywilnym i w prawie rolnym. Jestem specjalistą z tego zakresu. Niemniej problematyka świadków testamentu jest odrębna, nie była ona w zasadzie omawiana przeze mnie dotychczas. Tak, że opracowanie to ma charakter samoistny, zupełnie niezależny, odrębny od dotychczasowych moich publikacji z tego zakresu (testamentu). Przytoczę tylko wydane moje książki: *„Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne”*, Kraków 1991, UJ, wydanie I, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”, wydanie II; *„Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym”*, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”; *„Wzory testamentów z komentarzem”*, Bielsko-Biała 1994, Wydawnictwo „STO”, wydanie I, Bielsko-Biała 1998, Studio „STO”, wydanie II, Bielsko-Biała 2000, Studio „STO”, wydanie III zm. i uzupeł.; *„Umowa z następcą”*, Bielsko-Biała 1996, Wydawnictwo „STO”; *„Kodeks cywilny ze skrótem rzeczowym teoretyczno-normatywnym”*, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”; *„Kodeks rodzinny i opiekuńczy ze skrótem rzeczowym teoretyczno-normatywnym”*, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”; *„Swoboda czynności prawnych”*, Bielsko-Biała 2002, wyd. I, 2003, wydanie I, 2004, wydanie II, Wydawnictwo „STO”; *„Swoboda testowania”*, Bielsko-Biała 2002, wydanie I, 2003, wydanie I, 2004, wydanie II, Wydawnictwo „STO”; *„Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne”* (rozprawa doktorska, Kraków 1982, UJ), Bielsko-Biała 2002, wydanie I, 2003, wydanie I, 2004, wydanie II, Wydawnictwo „STO”, Bydgoszcz 2011, Oficyna Wydawnicza „Branta”, wyd. III uzupeł.; *„Swoboda umów - synteza”*, Warszawa 2012, Wydawnictwo „ERIDA”; M. Niedośpiął, B. Waclawik, *Prawo własności (Aspekty prawne – etyczne (moralne) – społeczne – filozoficzne - ekonomiczno-finansowe)*, Warszawa 2013, Wydawnictwo „ERIDA”; M. Niedośpiął, *Pojęcie umowy nazwanej – mieszanej i nienazwanej oraz systematyka i związków umów. Słowa Boga*, Warszawa 2014, Wydawnictwo „ERIDA”. Równolegle z tą książką ukazują się moje 3 książki w wersji elektronicznej, a to *„Seks a moralność i prawo”*, Kraków 2019, ss. 818 druku, *„Komentarz do wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 31 I 2001 i z 5 IX 2007 r. dotyczących*

*dziedziczenia gospodarstw rolnych*”, Kraków 2019, ss. 377 druku, „*Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu)*”, Kraków 2019, ss. 523 druku, wszystkie one są niezależne od siebie. W rękopisie mam „*Pojęcie nieruchomości rolnej i gospodarstwa rolnego*”, 1980, ss. 300 oraz „*Wykłady prawa rolnego*”, 1983, 1000 stron maszynopisu.

Książka adresowana jest zarówno do teoretyków, jak i praktyków prawa cywilnego – naukowców, sędziów, adwokatów, notariuszy, radców prawnych, prawników-cywilistów, prawników, osób sporządzających testamenty urzędowe, to jest notariuszy, osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego z udziałem świadków (art. 951 k.c.), to jest przewodniczących zarządów jednostek samorządu terytorialnego – wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, kierowników urzędów stanu cywilnego, starostów, marszałków województwa, sekretarzy gmin, sekretarzy powiatów, dowódców statków morskich i powietrznych (art. 953 k.c.), sędziów wojskowych (art. 954 k.c.), spadkobierców sporządzających testamenty (allograficzne, ustne, na statku, wojskowe, notarialne), osób pełniących funkcję świadków testamentów, beneficjentów spadku (spadkobierców, zapisobierców, poleceniobierców, a także wykonawców testamentu), socjologów, ekonomistów, historyków prawa, a także zwykłych Czytelników – mających i nie mających wykształcenia prawniczego. Jak stąd widać, krąg potencjalnych Czytelników tej książki jest ogromny. Wszak w zasadzie każda osoba pełnoletnia może być świadkiem testamentu (nie potrzeba do tego wykształcenia prawniczego). Książka adresowana jest zatem do szerokiego kręgu osób, praktycznie do każdej pełnoletniej osoby, gdyż każda z nich może być w zasadzie świadkiem testamentu. Chcąc prawidłowo wypełnić obowiązki świadka testamentu trzeba zapoznać się z tą książką. Jednocześnie zatem książka ta będzie formą, postacią popularyzacji prawa. Każda w zasadzie osoba pełnoletnia może sporządzić testament z udziałem świadków. Po książkę tę powinni sięgnąć nie tylko świadkowie testamentu, testatorzy, ale także protokolanci testamentu, a każda osoba fizyczna może w zasadzie wystąpić w tych trzech rolach (testatora, świadka testamentu, protokolanta testamentu).

Życzę owocnego czytania tej książki.

Kraków, dnia 25 marca 2019 r.

Zwiastowanie Pańskie

Michał Niedośpiał

### **Objaśnienia skrótów**

BMS – Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości

BSN – Biuletyn Sądu Najwyższego

Dz.U. – Dziennik Ustaw

EPPP – Encyklopedia podręczna prawa prywatnego

k.c. – kodeks cywilny

k.c.a. – kodeks cywilny austriacki

k.c. BSRR – kodeks cywilny Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

k.c.czechosł. – kodeks cywilny czechosłowacki

k.c.f. – kodeks cywilny francuski

k.c.hiszp. – kodeks cywilny hiszpański

k.c. LSRR – kodeks cywilny Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

k.c.n. – kodeks cywilny niemiecki

k.c. NRD – kodeks cywilny Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 1975 r.

k.c.portug. – kodeks cywilny portugalski

k.c. RFSRR – kodeks cywilny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 1964 r.

k.c.rum. – kodeks cywilny rumuński

k.c.szwajc. – kodeks cywilny szwajcarski

k.c. USRR – kodeks cywilny Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

k.c.węg. – kodeks cywilny węgierski z 1959 r.

k.c.wł. – kodeks cywilny włoski

k.p.c. – kodeks postępowania cywilnego

k.r.op. – kodeks rodzinny i opiekuńczy

n. – następne

NP – Nowe Prawo

nr – numer

orz. – orzeczenie (wyrok)

OSN – Orzecznictwo Sądu Najwyższego

OSNCK – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej

OSNCP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

OSP – Orzecznictwo Sądów Polskich

OSPika – Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych

PiP – Państwo i Prawo

PWN – Państwowe Wydawnictwo Naukowe

post. – postanowienie

pr. spadk. bułg. – prawo spadkowe bułgarskie z 1949 r.

pr. spadk. jugosł. – prawo spadkowe jugosłowiańskie z 1955 r.

pr. spadk. z 1946 r. – prawo spadkowe z 1946 roku (polskie)

proj. k.c. – projekt kodeksu cywilnego

PN – Przegląd Notarialny

rozp. MON – rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych (Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38)

SN – Sąd Najwyższy

s. – strona



taż = tejże

uchw. – uchwała

WP PWN – Wydawnictwa Prawnicze PWN

z. – zeszyt

## Rozdział I

### Świadkowie testamentu

#### Literatura do rozdz. I:

A. Baziński, *Prawo spadkowe – komentarz*, Łódź 1948, s. 208-211, 223-226 (s. 205-226); A. Bieranowski, *Glosa do post. SN z 7 I 1998 r. III CKN 307/97*, Rejent 1998, z. 11, s. 123-131; F. Błahuta, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, WP, s. 1874-1877, 1883-1885 (s. 1867-1885); I. Brym, *Prawo cywilne*, Warszawa 1926, s. 63 (s. 62-63); K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny - część ogólna. Komentarz do art. 1-116 kodeksu karnego* (w ramach Komentarza do k.k., t. 1), Zakamycze 1998; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 117-118, 126-128 (s. 115-129); tenże, *Niektóre zagadnienia z prawa spadkowego*, Palestra 1965, z. 7-8, s. 45, 46; M. Cieślak, *Polskie prawo karne, Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, PWN; A. Czerski, *Odpowiedź na pytanie prawne*, Palestra 1965, z. 12, s. 73-74; Z. Czerski, *Testamenty*, Warszawa 1983, Wydawnictwo Prawnicze, s. 20-22 (s. 17-26); tenże, *Jak sporządzać testamenty*, Warszawa 1992, Wydawnictwo DHW „KAMINO”, s. 24-31); J. Czerwiakowski, *Testament ustny w świetle praktyki*, Palestra 1987, z. 10-11, s. 46-51; J. Dąbrowa, *Obowiązki organów administracji w zakresie sporządzania testamentów*, w: *Funkcjonowanie administracji w świetle orzecznictwa*, 1977, z. 5, s. 158 (s. 151-162); M. Dietrich, R. Janoś, R. Pawłowski, *Testamenty. Spadki*, „Poradnik Prawny” 1994, nr 8, s. 27-28, 30-32 (s. 23-32), Infor; B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r., wprowadzi kodeks cywilny?*, Palestra 1964, z. 7, s. 11-13; tenże, *Glosa do uchw. SN z 27 VI 1969 r. III CZP 31/69*, OSPiKA 1970, z. 4, poz. 87 (t.u.); W. Doliński, *Jak sporządzić testament*, Warszawa 1948, s. 12-15, 35-36 (s. 11-20, 35-36); L. Domański, *Czynności notarialne w świetle zunifikowanego prawa cywilnego*, PN 1948, z. 2-3, s. 200-201 (s. 199-201); T. Dorożala, *Z praktyki sporządzania i odwoływania testamentów*, PN 1947, z. 11, s. 402 (s. 398-403); St. D., „Samorządowa” forma testamentu, „Samorządowiec” 1948, z. 8, s. 165, 166; St. Dusznik, *Współdziałanie gmin w sporządzaniu*

testamentu, PiP 1949, z. 3, s. 73-74 (s. 68-74); *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego* (EPPP), hasło „Spadkowe prawo”, t. IV, k.c.n. – A. Ohanowicz, s. 2157-2158; t. X cz. 1 Zводу Praw – F. Bossowski, s. 2183-2185; k.c.a. – F. Zoll, s. 2228 (s. 2223-2229); k.c.f. – s. 2289-2290; J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, Warszawa 1999, Wydawnictwo C.H. Beck; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, zeszyt drugi, Wrocław 1952, PWN, s. 355-358, 369-370 (s. 348-373); tenże, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, PWN, s. 302-306, 315-316 (s. 295-316); tenże, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, PWN, s. 192-195, 202-203 (s. 188-203); tenże, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1963, PWN, s. 202-205, 213-214 (s. 198-214); tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1968, PWN, s. 124-126, 134-135 (s. 118-135); tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1972, PWN, s. 105, 106, 107, 113, 114 (s. 102-114); tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, PWN, s. 110, 111, 119-121 (s. 102-121); tenże, *Glosa do uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58*, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38 (t.); tenże, *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, PiP 1965, z. 5-6, s. 717-720; tenże, *Przepisy ogólne dotyczące spadków, dziedziczenie ustawowe, testament*, Katowice 1965/66, s. 39-43, 48-51 (s. 35-51); tenże, *Formy testamentu*, NP 1966, z. 6, s. 713-714, 717-719, 726-727 (s. 713-727); tenże, *Glosa do post. SN z 6 III 1975 r. III CRN 450/74*, OSPiKA 1976, z. 7-8, poz. 147 (t.u.); W. L. Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, t. II, Kraków 1905, s. 75-79 (s. 57-84); *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją J. Borkowskiego), Warszawa 1989, WP; *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz*, Z. Janowicz, Warszawa – Poznań 1992, PWN; *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego), t. 1, Warszawa 1975, WP; *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją K. Piaseckiego), t. I, Warszawa 1996, t. II, Warszawa 1997, Wydawnictwo C.H. Beck; *Kodeks postępowania karnego* (praca zbiorowa pod redakcją Z. Gostyńskiego), Warszawa 1998, Dom Wydawniczy ABC; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją B. Dobrzańskiego i J. Ignatowicza), Warszawa 1975, WP; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (praca zbiorowa pod redakcją J. Pietrzykowskiego), Warszawa 1993, WP; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (praca zbiorowa pod redakcją K. Piaseckiego), Warszawa 2000, WP; *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze* (praca zbiorowa pod redakcją T. Erecińskiego), t. I, Warszawa 1997, t. II, WP; B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, Ossolineum, s. 64-71 (s. 63-80); A. Kozaczka, *Świadkowie testamentu szczególnego*, NP 1962, z. 1, s. 89-91; A. Lamparska, *Kilka uwag na tle stosowania przepisu art. 82 prawa spadkowego*, BMS 1961, z. 1, s. 28-32 (s. 25-32); *Mała*

*encyklopedia prawa*, Warszawa 1980, PWN; Z. Masłowski, *Odpowiedź na pytanie prawne*, NP 1959, z. 12, s. 1496; M. Niedośpiał, *Z problematyki dziedziczenia gospodarstw rolnych – charakter prawny przesłanek rolnych*, *Studia Prawnicze* 1984, z. 3-4, s. 285-308; tenże, *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, Kraków 1991, UJ, wyd. I, s. 33-71, Bielsko-Biała 1999, studio „STO”, wyd. II, s. 31-70; tenże, *Testament – zagadnienie ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 29-37, 191-212; tenże, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego* 1994, z. 10, s. 34-35; tenże, *Glosa do uchw. SN z 26 II 1993 r. III CZP 24/93*, *PiP* 1994, z. 7-8, s. 147-150; *Glosa do uchw. SN z 13 XI 1992 r. III CZP 120/92*, *Rejent* 1994, z. 11, s. 91-98; tenże, *Glosa do post. SN z 21 I 1997 r., II CKN 15/96*, *PiP* 1999, z. 1, s. 110-112; tenże, *Kodeks cywilny ze skrótem rzeczowym teoretyczno-normatywnym*, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”; tenże, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy ze skrótem rzeczowym teoretyczno-normatywnym*, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”; tenże, *Wzory testamentów z komentarzem*, Bielsko-Biała 2000, Studio „STO”, s. 101-103 (s. 18-19, 24-26, 26-94); tenże, *Swoboda czynności prawnych*, Bielsko-Biała 2002, wyd. I, 2003, wyd. I, 2004, wyd. II; tenże, *Swoboda testowania*, Bielsko-Biała 2002, wyd. I, 2003, wyd. I, 2004, wyd. II, Wydawnictwo „STO”; tenże, *Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne* (rozprawa doktorska – Kraków 1982, UJ), Bielsko-Biała 2002, wyd. I, 2003, wyd. I, 2004, wyd. II, Wydawnictwo „STO”; E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie*, Lublin 2000, *Verba*, s. 71-73, 79-80 (s. 68-77, 79-81); H. Notecki, *O spadkach i dziedziczeniu*, Warszawa 1955, Wydawnictwo Prawnicze, s. 33-37 (s. 31-37); tenże, *Czynności notarialne i sądowe w gromadzkiej radzie narodowej*, Warszawa 1956, s. 18-20, 22-23; F. Zoll, A. Ohanowicz, *Prawo cywilne dzielnic polskich (w zarysie)*, część III, *Prawo cywilne byłej dzielnicy pruskiej, Prawo spadkowe*, Poznań 1924, s. 45-47; H. Opala, *Poradnik – Spadki. Dziedziczenie. Zachowek. Wydziedziczenie*, Zielona Góra 1996, Zachodnie Centrum Organizacji, s. 46-51 (s. 35-60); J. Pawłowicz, *O testamentach i dziedziczeniu na wsi*, Warszawa 1948, s. 10-12, 15-16 (s. 7-16); M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. II (praca zbiorowa pod redakcją K. Pietrzykowskiego), Warszawa 1998, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 770-776, 791-796); K. Piasecki, *Notka do uchw. SN z 21 IV 1972 r. III CZP 11/72*, „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” 1972, nr 16, s. 2; J. St. Piąkowski, *Prawo spadkowe – zarys wykładu*, Warszawa 1979 (1973, 1982, 1987, 2002), PWN, s. 128, 133, 134 (s. 124-134); J. Pionkowski, *Nieważność testamentów osób wykazujących zaburzenia psychiczne*, NP 1963, z. 2; M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)* w tłumaczeniu A. Słomińskiego, Warszawa 1922, s. 93-95, 98 (s. 79-99); *Poradnik gromadzkiej rady narodowej*

na rok 1959 (wkładka do tygodnika „Rada Narodowa” za 1959 r.), s. 174 (s. 173-175); W. Półtawska, *Ekspertyza sądowo-psychiatryczna w postępowaniu spadkowym testamentowym*, Warszawa 1974, PZWL; *Prawo cywilne. Testamenty. Darowizny obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym. Podręcznik dla studentów IV kursu prawa opracowany na podstawie wykładów uniwersyteckich i dzieł M. Planiola przez mgr T.F. i mgr S.T.N.*, Warszawa 1938-1939, s. 47 (s. 46-48); *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1954, Wydawnictwo Prawnicze; *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, Ministerstwo Sprawiedliwości; *Projekt kodeksy cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960, Wydawnictwo Prawnicze; *Projekt kodeksu cywilnego*, Warszawa 1961, Wydawnictwo Prawnicze; *Projekt kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, Warszawa 1962, Wydawnictwo Prawnicze; K. Przybyłowski, Glosa do orz. SN z 6 III 1923 r. L. III. R. 116/23, Przegląd Prawa i Administracji 1924, z. 1-3, poz. 209, s. 230-234; tenże, Swoboda testowania (dziedziczenie testamentowe według projektu kodeksu cywilnego PRL), w: *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 249 (s. 248-249); tenże, Glosa do uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253 (t.u.); tenże, Glosa do uchw. SN z 19 XI 1960 r. 2 CR 895/60, OSPiKA 1963, z. 2, poz. 34 (t.u.); S. Rejman, Glosa do orz. SN 21 I 1956 r. 2 CR 975/55, NP 1956, z. 6, s. 138-140 (t.u.); tenże, Testamenty, „Ławnik Ludowy” 1964, z. 5, s. 9-12; A. Rupiewicz, Testament ustny w świetle akt sądowych, Jurysta 1993, z. 3, s. 24; E. Skibińska, Testament ustny (art. 952 k.c.) (zestawienie tez), Monitor Prawniczy 2000, z. 1, s. 40-43; E. Skowrońska, Forma testamentu w prawie polskim, Warszawa 1991, UW, s. 75-95, 124-136 (s. 1-174); taż, Glosa do uchw. SN z 14 XI 1991 r. III CZP 113/91, OSP 1992, z. 6, poz. 128; taż, Glosa do uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132 (t.u.); E. Skowrońska-Bocian, Prawo spadkowe, Warszawa 1997, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 84-86, 91-94 (s. 79-94); taż, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa (1995) 1999, Wydawnictwo Prawnicze, s. 103-109, 121-124 (s. 89-125); taż, Testament ustny de lege ferenda, Studia Iuridica 1994, t. XXI, s. 259-266; taż, Glosa do post. SN z 21 I 1997 r. III CKN 15/96, OSP 1998, z. 3, poz. 59; J. Sławski, Przybieranie świadków do testamentu notarialnego, PN 1950, z. 11-12, s. 459-460; L. Smal, Testamenty szczególne według polskiego prawa spadkowego, PN 1949, z. 1-2, s. 145-155; T. Sójka, Testamenty wojskowe, WPP 1965, z. 1, s. 56-63; L. Stecki, w: Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1989, t. II (praca zbiorowa pod redakcją J. Winiarza), s. 852-853 (s. 847-854); W. Stelmaszczuk-Taracha, Jak sporządzić testament, 1996, s. 48-50 (s. 41-55); E. Stobiecki, Czynności notarialne i sporządzanie testamentów przez naczelnika gminy, Rada Narodowa –

Gospodarka – Administracja 1974, z. 12, s. 38 (s. 37-38); tenże, *Testament allograficzny*, cz. 1, „Wspólnota” 1991, nr 21, s. 12, cz. 2, „Wspólnota” 1991, nr 22, s. 18; tenże, *Czynności notarialne i cywilne w gminie*, Gospodarska – Administracja Państwowa 1986, nr 7, s. 40-42; *System prawa rodzinnego i opiekuńczego* (praca zbiorowa pod redakcją J. St. Piątowskiego), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, Ossolineum; S. Szer, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1955, s. 86, 87, 89 (s. 85-89); W. Świącicki, *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi* (praca zbiorowa pod jego redakcją), t. II, Warszawa 1958, s. 434-435, 437-439, 440 (s. 432-444); C. Tabęcki, *Glosa do uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62*, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313 (t.u.); E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI, *Prawo spadkowe*, Lwów 1904, s. 83-89 (s. 66-98); B. Walaszek, *Niektóre problemy z zakresu sporządzania testamentu na podstawie art. 80 § 1 prawa spadkowego*, Palestra 1960, z. 2, s. 19-22 (s. 14-24); tenże, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, PWN; T. Wojciechowski, *Testament publiczny sporządzony przed notariuszem*, PN 1947, z. 5-6, s. 491, 492 (s. 489-493); A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1977, PWN; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, WP PWN; S. Wójcik, w: *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe* (praca zbiorowa pod redakcją J. St. Piątowskiego), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, Ossolineum, s. 197-201, 209-211 (s. 190-211); S. Wójcik, *Rola notariusza w sprawach spadkowych (na przykładzie testamentu notarialnego)*, Rejent 1996, z. 4-5, s. 144-162; tenże, *W stulecie urodzin Kazimierza Przybyłowskiego*, Rejent 2000, z. 10, s. 14-15; S. Wróblewski, *Komentarz do §§ 531-824 austriackiego kodeksu cywilnego (Prawo spadkowe)*, Kraków 1904, s. 164-173 (s. 128-181); tenże, *Powszechny austriacki kodeks cywilny, część I (§§ 1-937)*, Kraków 1914, s. 517-520 (s. 506-523); W. Zabagło, *Z zagadnień testamentarnych*, PN 1948, z. 1, s. 45, 46 (s. 43-48); F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 228-229 (s. 228-230); tenże, *Prawo cywilne w zarysie*, t. V, *Prawo spadkowe*, s. 66, 69-70 382/49.

#### Orzecznictwo:

Orz. SN z 6 III 1923 r. L. III R. 116/23, Przegląd Prawa i Administracji 1924, z. 1-3, poz. 209, s. 229-230, z glosą K. Przybyłowskiego, tamże, s. 230-234; orz. SN z 15 IV 1946 r. C. II 1246/45, Zbiór Orzeczeń SN, Orzeczenia Izby Cywilnej 1947, z. 3, poz. 67; orz. SN z 19 I 1948 r. C I 587/45, PiP 1948, z. 8, s. 146 (t.); orz. SN z 3 XI 1948 r. C 755/48, PiP 1949, z. 2, s. 121-122; uchwała Całej Izby Cywilnej SN z 2 VI 1949 r. C. Prez. 227/49, Zbiór Orzeczeń SN, Orzeczenia Izby Cywilnej 1949, z. 2-3, poz. 30; orz. SN z 24 III 1950 r. Wa C 361/49,

Zbiór Orzeczeń SN Izby Cywilnej 1950, z. 2, poz. 44; orz. SN z 20 IV 1950 r. Nr Wa C 383/49, NP 1950, z. 10, s. 77-78; orz. SN z 5 VI 1951 r. C 654/50, PiP 1951, z. 11, s. 805-807; orz. SN z 14 VI 1951 r. Ł. C. 2553/50, OSN CK 1953, z. 1, poz. 11; orz. SN z 30 IV 1953 r. Nr C 296/53, NP 1953, z. 12, s. 94-96; orz. SN z 1 IV 1953 r. I C 180/53, PiP 1953, z. 12, s. 901; orz. SN z 30 IV 1953 r. Nr C 296/53, NP 1953, z. 12, s. 94-96; orz. SN z 1 IV 1955 r. IV CR 2001/54, OSN 1956, poz. 18; orz. SN z 21 I 1956 r. 2 CR 975/55, NP 1956, z. 6, s. 135-138 (t.u.), z glosą S. Rejmana, tamże, s. 138-140; orz. SN z 13 XII 1955 r. 4 CR 1079/55, OSN CK 1957, z. 3, poz. 73; orz. SN z 28 IX 1957 r. 1 CO 30/55, NP 1958, z. 4, s. 108-110; orz. SN z 13 IX 1955 r. II Cr 800/55, PiP 1957, z. 4-5, s. 991-993; orz. SN z 10 IX 1957 r. 1 CR 510/57, OSPiKA 1959, z. 1, poz. 5, z notką J. K.; uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253 (t.u.), z glosami K. Przybyłowskiego, tamże oraz J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38 (t.); orz. SN z 14 V 1958 r. 1 CR 325/58, OSN CK 1960, z. 3, poz. 67; orz. SN z 19 V 1959 r. I CR 458/58, OSPiKA 1960, z. 5, poz. 118; uchw. 7 SN (zasada prawna) z 22 V 1961 r. 1 CO 18/61, OSN 1962, poz. 4; orz. SN z 19 XI 1960 r. 2 CR 895/60, OSNC 1962, z. 3, poz. 89 oraz 16/61, OSPiKA 1963, z. 2, poz. 34 (t.u.), z glosą K. Przybyłowskiego, tamże; orz. SN z 21 X 1961 r. 4 CR 644/61, OSNC 1962, z. 4, poz. 145; orz. SN z 12 IV 1961 r. 2 CR 16/61, OSNC 1963, z. 2, poz. 30; uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą C. Tabęckiego, tamże; uchw. 3 SN z 21 III 1966 r. III CO 9/66, OSNCP 1966, z. 9, poz. 146; post. SN z 7 VII 1967 r. I CR 401/67, OSN Prokuratury Generalnej 1968, z. 1, poz. 5 (t.u.); uchw. SN z 27 VI 1969 r. III CZP 31/69, OSPiKA 1970, z. 4, poz. 87 (t.u.), z glosą B. Dobrzańskiego, tamże; uchw. 3 SN z 27 XI 1969 r. III CZP 76/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 104; uchw. 3 SN z 28 XI 1969 r. III CZP 87/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 106; uchw. 3 SN z 21 X 1970 r. III CZP 62/70, OSNCP 1971, poz. 64; post. Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 9 III 1971 r. III Cr 336/71, OSPiKA 1971, z. 7-8, poz. 146; uchw. 3 SN z 21 IV 1972 r. III CZP 11/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 174; post. SN z 22 I 1974 r. III CRN 326/73, OSNCP 1974, z. 11, poz. 199; post. SN z 25 III 1974 r. III CRN 5/74, OSNCP 1975, z. 3, poz. 42; post. SN z 6 III 1975 r. III CRN 450/74, OSPiKA 1976, z. 7-8, poz. 147, z glosą J. Gwiazdomorskiego, tamże; post. SN z 9 XII 1975 r. III CRN 299/75, OSPiKA 1976, z. 12, poz. 234, z glosą J. Gwiazdomorskiego, tamże; post. SN z 30 IV 1976 r. III CRN 25/76, OSPiKA 1977, z. 4, poz. 78; orz. SN z 27 IV 1979 r. III CRN 56/79, OSNCP 1979, z. 12, poz. 244; uchw. 7 SN z 13 II 1980 r. III CZP 69/79, OSNCP 1980, z. 9, poz. 154; orz. SN z 23 VII 1982 r. III CRN 159/82, OSNCP 1983, z. 4, poz. 57 oraz OSPiKA 1983, z. 4, poz. 88; post. SN z 14 I 1982 r. III CRN 169/81, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 151; uchw. SN z 14 XI 1991 r. III CZP 113/91, OSP 1992, z. 6, poz. 128, z glosą E. Skowrońskiej, tamże; uchw. 7 SN z 13 XI 1992 r. III CZP 120/92,

OSNCP 1993, z. 3, poz. 26 oraz OSP 1993, z. 4, poz. 83, z glosą M. Niedośpiałą, Rejent 1994, z. 11, s. 91-98 (t.); uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132 (t.u.), z glosą E. Skowrońskiej, tamże; post. SN z 21 I 1997 r. II CKN 15/96, OSP 1998, z. 3, poz. 59, z glosą E. Skowrońskiej-Bocian, tamże oraz glosą M. Niedośpiałą, PiP 1999, z. 1, s. 110-112; post. SN z 7 I 1998 r. III CKN 307/97, OSNC 1998, z. 9, poz. 135; post. SN z 13 V 1999 r. III CKN 231/92, OSP 1999, z. 12, poz. 221.

#### Przepisy prawne:

§ 2231-2252 k.c.n.; art. 967-1001 k.c.f.; § 575-601 k.c.a.; art. 540, 541 k.c. RFSRR; art. 535 k.c. BSRR; art. 541 k.c. USRR; art. 581 k.c. LSRR; § 383-386 k.c. NRD; art. 23-27 pr. spadk. bułg.; § 476 k.c. czechosł.; art. 68-83 pr. spadk. jugosł.; art. 856-886 k.c.rum.; § 624-635 k.c.węg.; art. 79-89 pr. spadk. z 1946 r.; art. 778, 783, 784 proj. k.c. z 1954 r.; art. 784, 789, 790 proj. k.c. z 1955 r.; art. 1064, 1065 proj. k.c. z 1960 r.; art. 903, 908, 909, 910 proj. k.c. z 1961 r.; art. 941, 946, 947, 948 proj. k.c. z 1962 r.; art. 949-958 k.c.

### § 1. Uwagi ogólne

Ustawodawstwa znają testamenty sporządzane z udziałem świadków<sup>1</sup>. Precyzacja, jakie testamenty sporządza się bez udziału świadków, a jakie z udziałem świadków, należy do konkretnego ustawodawcy. W tym względzie istnieje mozaika stanowisk. Testament własnoręczny nie wymaga świadków. Niektóre ustawodawstwa (np. brytyjskie) zezwalają na testament podpisany przez spadkodawcę wobec dwóch świadków; testament nie musi być napisany własnoręcznie (podobnie prawo spadkowe jugosłowiańskie – art. 69, kodeks cywilny węgierski - § 629 ust. 1 pkt b). Prawo anglosaskie nie zna testamentu własnoręcznego, zna go np. prawo jugosłowiańskie, węgierskie. Testament notarialny (sądowy) może być sporządzony bez udziału świadków (np. art. 950 k.c., § 476 ust. 1 k.c. czechosł., art. 70 pr. spadk. jugosł., § 384 k.c. NRD, art. 540 k.c. RFSRR, art. 535 k.c. BSRR, art. 541 k.c. USRR, § 625 k.c.węg.). Niektóre ustawodawstwa wymagają z kolei przy testamencie notarialnym (sądowym) udziału

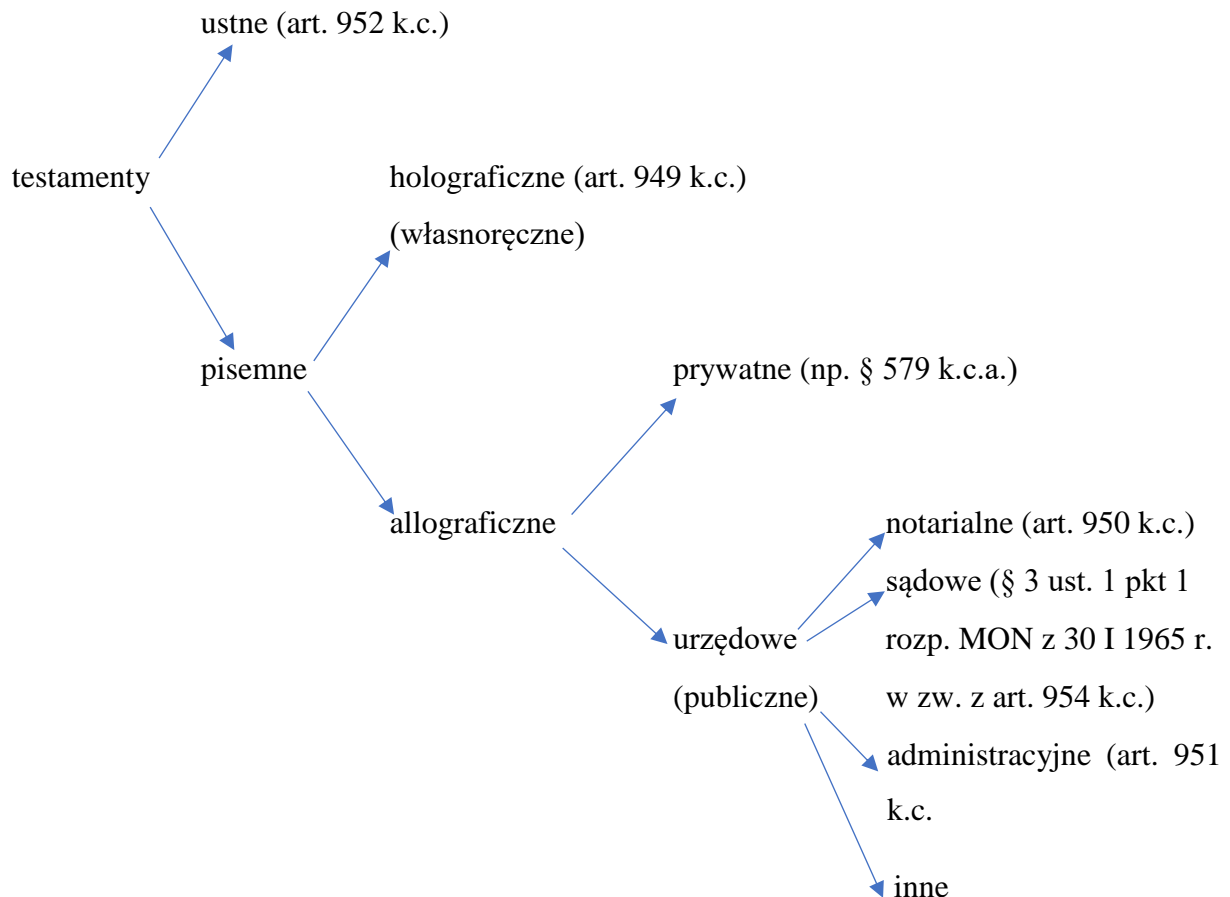
<sup>1</sup> Por. np. art. 951, 952, 953, 954 w zw. z § 3 ust. 1 pkt 2-3, ust. 2 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych (Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38), art. 955, 956, 957, 958 k.c.; art. 80-83, 84 § 1 pkt 2-3, § 2, art. 85, 86-89 pr. spadk. z 1946 r.; § 577, 579-581, 585, 585, 586, 587-589, 598, 591, 597, 594 k.c.a.; § 2233, 2249, 2250, 2251, 2234, 2234, 2236, 2235, 2237 k.c.n.; art. 971-974, 976-979, 985, 988-1000, 975, 980, 1001 k.c.f.; art. 24 pr. spadk. bułg.; art. 69, 71, 78-81 pr. spadk. Jugosł.; art. 872 k.c.rum.; § 629, 630, 634, 635, 631, 632 k.c.węg.; § 383 ust. 2, § 386 k.c. NRD.



świadców (np. art. 81 pr. spadk. z 1946 r., art. 24 pr. spadk. bułg., § 589 k.c.a., art. 971-974, 976-979 k.c.f., § 2233 k.c.n., art. 1036<sup>1</sup>, 1037 t. X cz. 1 Zводу Прав). Testament allograficzny wobec przedstawiciela organu administracji państwowej) jest z reguły sporządzany z udziałem świadków. Niektóre ustawodawstwa traktują testament ustny jako szczególny (np. art. 952 k.c., art. 82 pr. spadk. z 1946 r., § 2250 k.c.n., art. 78-81 pr. spadk. jugosł., § 634, 635 k.c.węg., § 383 ust. 2, 386 k.c. NRD), inne jako zwykły (np. § 585, 586 k.c.a.). Niektóre kodyfikacje nie znają testamentu ustnego (np. k.c.f., prawo anglosaskie). Prawo polskie (k.c.) nie przewiduje obecności świadków przy testamencie własnoręcznym (art. 949 k.c.), notarialnym (art. 950 k.c.), przed sędzią wojskowym (art. 954 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych – Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38). Nie jest jednak w dwóch ostatnich testamentach wyłączony udział świadków, podobnie jak przy testamencie holograficznym, lecz ich udział nie jest przesłanką ważności (skuteczności testamentu), i pozbawiony jest w zasadzie znaczenia prawnego, poza kwestiami dowodowymi związanymi z wątpliwościami na tle wykładni takich testamentów (art. 948 k.c.). Kodeks cywilny przewiduje natomiast udział świadków przy testamencie allograficznym (art. 951 k.c.), ustnym (art. 952 k.c.), na statku morskim lub powietrznym (art. 953 k.c.), niektórych wojskowych (§ 3 ust. 1 pkt 2, 3, ust. 2 rozp. Ministra Obrony Narodowej – cytowanego wyżej). Testamenty zwykle są sporządzane zatem – zależnie od formy – przy udziale świadków lub bez ich udziału. Testamenty szczególne są z reguły sporządzane z udziałem świadków (poza § 3 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r., w zw. z art. 954 k.c.). Testament wojskowy może być sporządzony według jednej z form (zwykłych, podstawowych lub szczególnej) przewidzianych w § 3 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. Okoliczności dopuszczające sporządzenie testamentu wojskowego nie wyłączają możliwości sporządzenia testamentu w formie przewidzianej w art. 949-953 kodeksu cywilnego (§ 4 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r.). Udział świadków przy testamentach szczególnych wynika z charakteru tych czynności. Przy testamentach allograficznych (art. 951 k.c.) udział świadków jest niejako tradycyjny na tle ustawodawstw światowych. Wiąże się to m.in. z tym, że organy administracyjne (osoby urzędowe) nie są z reguły powołane do załatwiania spraw cywilnych, stąd konieczność dodatkowych gwarancji przy tych testamentach w postaci udziału świadków. Poza tym udział świadków wynika z funkcji (celów), jakie mają oni pełnić (por. dalej, § 2). Testament notarialny obecnie nie wymaga udziału świadków, odmiennie było na tle poprzedniego prawa spadkowego z 1946 r. (art. 81). Ustawodawca darzy zaufaniem organy notarialne, wyspecjalizowane w dokonywaniu czynności cywilnoprawnych. *De lege ferenda*

należałoby postulować wprowadzenie także testamentu sądowego (obok notarialnego) oraz testamentu mistycznego (tajemnego). Rzecz jest jednak natury bardziej ogólnej.

Powyższe rozważania można uogólnić i przedstawić je na wykresie<sup>2</sup>.



Objaśnienia:

- testamenty ustne są zawsze z udziałem świadków
- testamenty pisemne są z udziałem świadków lub bez udziału świadków

<sup>2</sup> Por. np. F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 219-230.

- testamenty pisemne holograficzne są zawsze bez udziału świadków (są to testamenty prywatne)
- testament pisemny holograficzny to testament w całości napisany i podpisany przez spadkodawcę (z greckiego: *holos* – cały, *grafein* – pisać; łac. *testamentum holographum*)
- testament pisemny allograficzny to testament nie przez spadkodawcę pisany – z udziałem innych osób (sporządzony przed inną, obcą osobą (z greckiego: *allos* – inny, obcy, *grafein* – pisać); łac. *testamentum allographum*)
- testamenty pisemne allograficzne urzędowe (publiczne) są z udziałem świadków lub bez udziału świadków
- testamenty pisemne allograficzne prywatne są z reguły z udziałem świadków
- testamenty pisemne allograficzne mogą być urzędowe (publiczne) lub prywatne
- w literaturze polskiej powszechnie przyjęło się wyłącznie na oznaczenie testamentu sporządzonego w formie przewidzianej w art. 951 k.c. używać sformułowania „testament allograficzny” (administracyjny); w tym też wyłącznie znaczeniu używane jest to sformułowanie w niniejszej pracy; w literaturze wyodrębnia się jednak szerszą kategorię teoretyczną testamentów allograficznych, co przedstawiono na wykresie, a co nie jest przedmiotem analizy w tej pracy.

## **§ 2. Cele i pojęcie świadków testamentowych**

I. Należy zastanowić się nad pytaniem, jakie są cele (funkcje) świadków testamentowych? Czy w ogóle pytanie jest prawidłowo postawione, wszak świadkowie są elementem formy testamentu, a ta spełnia określone funkcje. Zatem być może funkcje świadków są takie same jak funkcje formy testamentu. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie nie może być taka. Przy rozstrzyganiu zagadnień związanych ze świadkami, w tym pojęcia „świadka”, należy wziąć pod uwagę ogólne cele formy testamentu (ogólnie znane), cele konkretnej formy (np. allograficznej, ustnej), a na tym tle również cele, jakie mają do spełnienia pewne określone wymogi (np. świadkowie, podpis, data). Zasadniczym celem wspólnym

wszystkim formom testamentu jest realizacja prawdziwej woli spadkodawcy (teoria woli). Istotne jest zatem pytanie o cele świadków testamentu. Należy to zagadnienie, jak wspomniano, przedstawić na tle bardziej ogólnym: celów formy testamentu. Zagadnienie to było szczegółowo uprzednio przedstawione<sup>3</sup>, należy je zatem tutaj w istocie pominąć i odesłać do poprzednich uwag. W skrócie ujmując, forma ma realizować trzy cele. Po pierwsze, forma pozwala spadkodawcy na zastanowienie się i podjęcie rozważnej decyzji prawnej. Po drugie, forma zezwala ustalić wolę testowania (*animus testandi*), czy spadkodawca działał z własnej inicjatywy, czy być może do testowania nakłoniło go otoczenie, które narzuciło spadkodawcy treść testamentu (nie posługując się groźbą); testament w takim przypadku jest nieważny z powodu braku woli testowania (oświadczenia woli)<sup>4</sup>. Stwierdzenie woli testowania będzie tym łatwiejsze, w im uroczystszej formie będzie sporządzony testament (np. z dodatkowym udziałem świadków). Po trzecie, forma testamentu została wprowadzona w celach dowodowych. Powstaje pytanie, jak interpretować przepisy o formie testamentu – liberalnie, umiarkowanie czy rygorystycznie. Wykładnia liberalna – jak się wydaje – lepiej pozwala wolę spadkodawcy, choć musi być stosowana ostrożnie. Stanowiska literatury w tym punkcie są rozbieżne. Wymogi formalne przy testamencie ustnym są niewielkie (art. 952 § 1 k.c.). Spadkodawca składa ustne oświadczenie woli wobec trzech świadków. Ich wola nie ogranicza się do obecności, muszą oni zapamiętać treść testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.). To utrwalenie woli w pamięci świadków, a potem postaranie się o spisanie woli spadkodawcy lub złożenie zeznań sądowych (art. 952 § 2, 3 k.c.) jest zasadniczym celem instytucji świadków przy testamencie ustnym. Tę funkcję pełnią także świadkowie testamentu allograficznego, niemniej rola świadków testamentu ustnego jest znacznie donioślejsza niż rola świadków testamentu allograficznego. Rola świadków w art. 951 k.c. polega na zapoznaniu się z treścią oświadczenia woli spadkodawcy, na skontrolowaniu, czy protokół testamentu allograficznego odpowiada ustnie podanej formie, i na stwierdzeniu tego wszystkiego podpisem. Współudział organu samorządowego (art. 951 k.c.) i spisanie przez ten organ protokołu z czynności testowania, podpis spadkodawcy, który w zasadzie jest wymagany, dają już znaczne gwarancje, że zostaną osiągnięte cele, dla których testament jest aktem formalnym. Świadkowie przy testamencie allograficznym są dodatkową gwarancją osiągnięcia powyższych celów formy testamentu, gwarancją jedną z kilku, i to na pewno nie najważniejszą. Odmienne jest przy testamencie ustnym, przy którym jedyną gwarancją osiągnięcia celów przepisów o formie

<sup>3</sup> Por. rozdział I pkt I § 1 pracy „*Testament allograficzny (administracyjny)*”, Bielsko-Biała 2004, Wydawnictwo „STO”, wraz z zestawioną tam literaturą.

<sup>4</sup> Tak również J. Gwiazdomorski, *Glosa do uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58*, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38.

testamentu są świadkowie. Dlatego przy ustalaniu odpowiedzi na pytanie, kto może być świadkiem testamentu, zwłaszcza ustnego, trzeba brać pod uwagę cel przepisów o formie testamentu. Jest tak również dlatego, że testamenty ustne są sporządzane w szczególnych okolicznościach, i to takich, w których wola testatora jest zwykle osłabiona, i istnieje niebezpieczeństwo wpływania innych osób na treść testamentu, jak i obawa innych, niemniej poważnych nadużyć. „Przy testamencie ustnym „funkcja dokumentacyjna” świadków jest pierwszoplanowa, drugoplanowa jest przy testamencie allograficznym. Natomiast przy testamencie allograficznym na pierwszy plan wysuwa się chyba funkcja kontrolna, funkcja dokumentacyjna jest jednak nadal ważna, istotna. Na tym tle widać, czy organ samorządowy (art. 951 k.c.) jest tylko kwalifikowanym świadkiem, czy też pełni funkcje bardziej aktywne (o czym dalej). Świadczenie m.in. pozwalają na ustalenie woli testowania, są dowodem na przypadek rozstrzygania kwestii spornych na tle testamentu, zwłaszcza jego ważności, ich obecność wpływa refleksyjnie na testatora, każąc mu się zastanowić nad powagą podjętych działań. Warto przytoczyć orzeczenie SN dotyczące świadków przy testamencie notarialnym, co obecnie nie ma znaczenia z uwagi na brak świadków testamentu notarialnego, ale wywody te można odpowiednio odnieść do testamentu allograficznego (art. 951 k.c.), zastępując pojęcie notariusza odpowiednim przedstawicielem organu samorządowego (art. 951 k.c.). „I. Ze stanowiska art. 89 § 1 pr. spadk. [art. 958 k.c. – M.N.] dla ważności testamentu niezbędne jest, by osoby uczestniczące w sporządzeniu testamentu notarialnego rozumiały i zdawały sobie sprawę z tego, co zostało spisane w protokole, gdyż świadkami są po to, by w razie potrzeby stwierdzić swymi zeznaniami, że to, co notariusz spisał jako ostatnią wolę spadkodawcy, jest zgodne z tym, co testator podał jako swoją wolę do wiadomości notariusza. II. Wszystko, czego testator nie podał do wiadomości notariusza w jednoczesnej obecności dwóch świadków testamentu, a co notariusz spisał w protokole jako swoje „stylistyczne dodatki”, nie może być uważane za ostatnią wolę testatora, gdyż dodatki te mogą zniekształcić lub zmienić wolę testatora lub uzupełnić ją w sposób nie odpowiadający tej woli [art. 89 § 1 pr. spadk.; art. 958 k.c., M.N.]. III. Skoro świadkowie testamentu w zeznaniach stwierdzają co innego niż to, co notariusz spisał w protokole, a w dodatku zeznania świadków nie są zgodne z zeznaniami notariusza co do równoczesnej obecności świadków przy całej czynności, sąd przy ocenie zeznań notariusza i przy ocenie sporządzonego przez niego protokołu, powinien szczegółowo rozważyć moc dowodową tego protokołu i zeznań, a nie kierować się założeniem, że to, co notariusz jako osoba zaufania publicznego zapisał w protokole i co on zeznał jako świadek, nie może budzić wątpliwości, lecz odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy (art. 89 § 1 pr. spadk.;

art. 958 k.c., M.N.)”<sup>5</sup>, z powyższych uwag wynika, że świadkowie spełniają doniosłe cele (funkcje). Takie są założenia ogólne, uprzednio przedstawione, na podstawie których można dopiero udzielić odpowiedzi na szereg pytań, w tym na zasadnicze, kogo można uważać za świadka (kto jest świadkiem).

II. A. Ustawodawstwa współczesne w zasadzie nie podają definicji świadka, pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu<sup>6</sup>. W ustawodawstwach współczesnych obserwuje się zmierzch instytucji świadków przy czynnościach prawnych. Kodeksy na ogół nie określają, czy świadkowie mają być „wezвани”. Na tle kodeksu cywilnego testament jest jedyną czynnością prawną, która w pewnych przypadkach wymaga pod rygorem nieważności udziału świadków. Przewidziani są oni w prawie rodzinnym przy zawarciu małżeństwa (art. 7 k.r.op.), ale mają znaczenie deklaratoryjne, a nie konstytutywne; ich brak nie powoduje nieważności czynności prawnej. Warto prześledzić ewolucję pojęcia świadka na tle kodeksu cywilnego austriackiego, prawa spadkowego z 1946 r., a potem kodeksu cywilnego<sup>7</sup>.

Co do celów świadka por. także wyciągi z orzecznictwa (rozdz. I § 10).

B. W literaturze na tle k.c.a., zwłaszcza testamentu ustnego „przed trzema zdolnymi świadkami” (§ 585) pojawiły się wątpliwości. Wbrew poglądom niektórych wybitnych uczonych<sup>8</sup> praktyka sądów polskich, dotycząca tego kodeksu, wypowiedziała się za ujęciem bardziej liberalnym, dążąc do utrzymania w mocy ostatniej woli testatora (teoria woli), chyba że przemawiały przeciwko temu poważne względy<sup>9</sup>. Należy zestawić trochę judykatów.

<sup>5</sup> Orz. SN z 14 VI 1951 r. Ł. C. 2353/509, OSN 1953, z. 1, poz. 11. Co do mocy wiążącej tezy III tego orzeczenia por. jednak bliżej rozdział VII książki „*Testament allograficzny (administracyjny)*”, Bielsko-Biała 2004 oraz pracę „*Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu)*” (maszynopis) (o mocy protokołu testamentu alograficznego jako dokumentu urzędowego).

W literaturze podkreśla się, że obecność świadków przy testamencie zwiększa pewność, że oświadczenie woli spadkodawcy zostało złożone prawidłowo, odpowiada rzeczywistej woli spadkodawcy, lepiej poznaje się treść tego oświadczenia itd. (por. S. Wójcik, w: *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, praca zbiorowa pod redakcją J. St. Piątkowskiego, Ossolineum 1986, s. 210).

Por. także E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 124, 125.

<sup>6</sup> Np. k.c., wszystkie projekty k.c. z 1954, 1955, 1960, 1961, 1962, prawo spadkowe z 1946 r., k.c.a., k.c.n., k.c.f., prawa spadkowe europejskich państw socjalistycznych.

<sup>7</sup> W zebraniu judykatów wykorzystano m.in. opracowania K. Przybyłowskiego, *Glosa do uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58*, OSPiKA1959, z. 9, poz. 253, zwłaszcza przypisy 2-5.

<sup>8</sup> Por. S. Wróblewski, *Komentarz do §§ 531-824 austriackiego kodeksu cywilnego, Prawo spadkowe*, Kraków 1904, s. 151, autor zaznacza, że „świadkowie muszą być wezwani do spełnienia tej funkcji przez spadkodawcę”; E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI, *Prawo spadkowe*, Lwów 1904, s. 89, 90 stwierdza, że „świadek rozporządzenia ostatniej woli powinien być do tej funkcji wezwany (...)” i mieć „świadomość, iż z woli testatora przy akcie ma być świadkiem, i (mieć) wolę spełnienia tej funkcji”. Co do zestawienia literatury austriackiej por. prace cytowane przez K. Przybyłowskiego, jw., przyp. 1 s. 531.

<sup>9</sup> W orzeczeniu z 12 XII 1935 r., C II 1705/35 (Przegląd Prawa i Administracji, 1936, s. 294) stwierdził SN, że Sąd Apelacyjny słusznie nie uznał Michała K. za świadka w rozumieniu § 585 k.c.a., skoro „Michał K. jedynie

W wyroku z dnia 27 IX 1921 r. Rw 1294/21 („Orzecznictwo Sądów Polskich”, t. I, 1921-1922, poz. 271) nie podzielił Sąd Najwyższy zapatrywania sądu odwoławczego, jakoby do ważności ustnego testamentu wymagane było, aby świadkowie „byli w charakterze świadka do niego przywołani i by przypadkowa obecność jednego ze świadków wykluczała zdolność tegoż do uczestnictwa w tym charakterze”. Sąd Najwyższy uznał tu za świadka domowniczkę spadkodawcy, która w chwili, gdy on „postanowił zdziałać ustny testament, była przy tym akcie wraz z dwoma innymi przygodnymi świadkami obecną”, mając świadomość, że jest świadkiem testamentu.

W sprawie rozstrzygniętej orzeczeniem Sądu Najwyższego Rw 1083/21 z dnia 13 XI 1921 r. (Przegląd Prawa i Administracji, Lwów 1923, Orzecznictwo, s. 127-130) wszystkie sądy uznały za świadków ustnego kodycyłu osoby niewezwane, przygodnie obecne przy chorej testatorce, mające świadomość, że ona sporządza kodycył.

W sprawie rozstrzygniętej orzeczeniem pełnego kompletu izby trzeciej SN z dnia 5 XII 1922 Rw 900/22, przesłuchiowano w postępowaniu niespornym trzech świadków, z których jeden okazał się świadkiem niezdolnym. W sporze o unieważnienie testamentu powołali biegli dwie inne jeszcze osoby, które były obecne przy testowaniu, choć ich testator na świadków nie wzywał. Wszystkie trzy instancje uznały testament za ważny, przy czym Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy kodeksu wymagają „obecności równoczesnej trzech zdatnych świadków, bądź to przez spadkodawcę wezwanych, bądź też przygodnych, o ile ci ostatni zdają sobie sprawę z tego, że uczestniczą w uroczystym akcie, jakim jest objawienie ostatniej woli, i znają treść rozporządzenia” (Orzecznictwo Sądów Polskich, II, 1923, poz. 446; Przegląd Prawa i Administracji, 1923, s. 232).

Orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 1 XII 1931, III 1, Rw 1517/31 (Przegląd Prawa i Administracji 1932, s. 182) uznaje za świadka osobę nie powołaną przez spadkodawcę, która „była obecną przez cały czas testowania, nigdzie nie wydalała się i rozporządzenia ostatniej woli dokładnie słuchała”.

---

przypadkowo dowiedziawszy się, że Wasyl L. ma sporządzić ustne rozporządzenie ostatniej woli wobec świadków Dymitra R., Mikołaja B. i Michała P., z ciekawości podążył do chaty testatora i tu, nie wszedłszy nawet do izby, w której testator wobec powyższych świadków ustnie rozporządzał swoim majątkiem, lecz zatrzymawszy się w sieniach, jedynie przez odchyłone drzwi od chaty przysłuchiwał się rozporządzeniu ostatniej woli. Z faktu, że Michał K. wszedł nawet do izby, w której Wasyl L. ustnie rozporządzał swoim majątkiem na wypadek śmierci, wynika niewątpliwie, że nie uczestniczył w tym akcie jako świadek z świadomością swego zadania, a nadto co najmniej wątpliwym jest, czy testator w ogóle wiedział o obecności Michała K., stojącego za drzwiami w sieniach”.

W przypadku rozstrzygniętym przez SN 15 IX 1931 Nr III, 1, Rw 1576/31 (Przegląd Prawa i Administracji 1932, s. 5) spadkodawczyni „testując nie wiedziała, kto jest świadkiem jej rozporządzenia ostatniej woli”. Rozporządzenie to zostało wprawdzie uznane za nieważne, ale nie z tej przyczyny.

W orzeczeniu z 16 VI 1932, III, 1, R 321/32 (Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, orzeczenia izby cywilnej, sekcji pierwszej, 1932, poz. 120) uznano, że mogą być świadkami rozporządzenia ostatniej woli takie osoby, które w tym charakterze nie były przez niego wzywane.

Por. w związku z tym przypadek oświadczenia woli wobec gości świątecznych, o którym mowa w orzeczeniu SN z 2 V 1934 C II 273/34, ogłoszonym w „Przeglądzie Prawa i Administracji” 1934, s. 298.

O tym, że wystarczy, jeśli dana osoba jest przypadkowo obecna, wspomina orzeczenie SN C II 1878/37 („Przegląd Notarialny”), 1938, nr 15-16, s. 28).

W orzeczeniu SN z 3 VI 1946 r. C. II. 149/46, PiP 1946, z. 8, s. 108 stwierdzono: „Przy tym dla ważności ustnego rozporządzenia ostatniej woli według wymienionego § 585 nie wymaga się, aby świadkowie wezwani zostali do przybycia przez spadkodawcę samego lub przez osoby trzecie, lecz wystarczy, aby osoby, znajdujące się u spadkodawcy, nabrały świadomości, że chodzi o zeznanie ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którego treść będą musieli jako świadkowie potwierdzić”. W przypadku tym uznano za ważne ustne rozporządzenie ostatniej woli, „jakkolwiek obecne przy nim osoby nie były przez nikogo wezwane w charakterze świadków rozporządzenia ani też uprzedzone, że Maria B. ma zamiar rozporządzić swym majątkiem, lecz znalazły się przy łożu śmierci jedynie przypadkowo i przypadkowo słyszały słowa, wypowiedziane przez Marię B.”.

Poglądu tego broniła skutecznie w licznych sprawach Prokuratoria Generalna w okresie międzywojennym.

Bronił go również K. Przybyłowski w wykładach prawa cywilnego poczynawszy od 1926 r., co znalazło wyraz w skrypcie jego wykładów prawa spadkowego, wydanym w roku 1928 (s. 68).

Por. w tej mierze także wypowiedź F. Zolla, z powołaniem się na pierwsze z orzeczeń tu wyżej wspomnianych (*Prawo cywilne*, t. IV, Poznań 1933, s. 224).



C. Podobne wątpliwości, jak na tle § 585 k.c.a., pojawiły się przy stosowaniu art. 82 prawa spadkowego, będącego odpowiednikiem § 585 k.c.a. Przewidywał on, że „spadkodawca może sporządzić testament przez podanie swej woli do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków”. Podobnie stanowił art. 80 § 1 prawa spadkowego, o testamencie allograficznym, który stanowił, że spadkodawca podaje swą wolę „wobec dwóch równocześnie obecnych świadków. W orzecznictwie i literaturze na tle prawa spadkowego istniały różnice w poglądach. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 20 IV 1950 r. Wa C 382/49 (NP. 1950, z. 10, s. 77) stwierdził: „Art. 82 pr. spadk. [art. 952 k.c. – M.N.] wymaga, by oświadczenie woli spadkodawcy skierowane było bezpośrednio i świadomie do osób przywołanych na świadków testamentu specjalnie w tym celu; nie mogą być uważane za świadków testamentu osoby, które tylko przypadkowo znajdowały się w pobliżu podczas dyktowania przez spadkodawcę ostatniej woli”.

W orzeczeniu z 28 IX 1957 r., 1 CO 30/35 (NP 1958, z. 4, s. 108) SN w uzasadnieniu wypowiedział następujący pogląd prawny: Jeżeli testament sporządzono w gabinecie, a obok niego o trzy metry od biurka notariusza znajdowała się poczekalnia (w której – zdaje się - przebywali świadkowie), przy czym drzwi dzielące gabinet i poczekalnię były w czasie sporządzenia testamentu otwarte, wskutek czego widać było notariusza oraz można było słyszeć ewentualną rozmowę, to uznać należy, że świadkowie przy sporządzaniu testamentu byli obecni. Pewne zastrzeżenia do tego orzeczenia wyraził J. Gwiazdomorski (*Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, przyp. 53 s. 308).

W uchwale z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58 (OSPika 1959, z. 9, poz. 253, z głosami krytycznymi K. Przybyłowskiego, tamże oraz J. Gwiazdomorskiego, OSPika 1960, z. 2, poz. 38, idącymi w przeciwnych kierunkach) SN stwierdził, co następuje: „Testament ustny przewidziany art. 82 prawa spadkowego [art. 952 k.c., M.N.] może być sporządzony przez podanie woli do wiadomości więcej niż trzech równocześnie obecnych świadków. Świadkiem testamentu sporządzonego w formie przewidzianej art. 82 prawa spadkowego [art. 952 k.c. – M.N.] może być każda osoba, do której spadkodawca kieruje oświadczenie swej woli, choćby specjalnie nie przywołana czy zaproszona, nie może jednak być uważana za świadka testamentu osoba, która była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca nie kierował swego oświadczenia”. Podobne stanowisko jak SN w tej uchwale zajęła A. Lamparska (*„Kilka uwag na tle stosowania przepisu art. 82 prawa spadkowego”*, BMS 1961, z. 1, s. 31).

W uzasadnieniu uchw. SN z 7 XI 1962 R. III CO 14/62 (OSP i KA 1963, z. 12, poz. 313) stwierdzono, że świadek „musi być przez spadkodawcę lub na jego polecenie wezwany do spełnienia roli świadka, musi być tej roli świadomy i gotów do jej spełnienia”. Krytycznie do tego zapatrywania Sądu Najwyższego odniósł się C. Tabęcki w głosie do tej uchwały (tamże). Glosator ten w istocie zajął takie samo stanowisko jak K. Przybyłowski (wyżej w głosie do uchw. SN z 23 IX 1958 r.). C. Tabęcki wymaga jedynie, aby świadkowie „byli obecni” i „słyszeli” treść oświadczenia woli testatora.

L. Smal (*Testamenty szczególne według polskiego prawa spadkowego*, Przegląd Notarialny 1949, z. 1-2, s. 147) stwierdza, że „ustawa nie wymaga wszakże, by świadkowie wezwani byli do testamentu przez samego spadkodawcę lub z jego polecenia; wystarcza, „jeżeli osoby znajdujące się chociażby przypadkowo w obecności testatora mają świadomość, że chodzi o rozporządzenie ostatniej woli”.

J. Gwiazdomorski (*Prawo spadkowe*, zeszyt drugi, Wrocław 1952, s. 363-364) pisze, że świadkowie muszą być „przez lub na polecenie spadkodawcy wezwani, jako świadkowie testamentu, muszą być świadomi swej woli i do jej spełnienia gotowi. Oświadczenie spadkodawcy ma być skierowane bezpośrednio i świadomie do świadków. Nie wystarczy, jeśli spadkodawca oświadczył swoją wolę wobec trzech osób, które wprawdzie znajdowały się w pobliżu spadkodawcy, ale spadkodawca nie uważał ich za świadków, ani ich o świadectwo nie prosił, a osoby te nie zdawały sobie sprawy z tego, że mają spełniać rolę świadków testamentowych (por. orz. SN z 20 IV 1950 r. Wa C 382/49, NP. 1950, z. 10, s. 77)”. W pracy „*Prawo spadkowe*”, Warszawa 1959, powtarza J. Gwiazdomorski na s. 303, 304, 312 powyższe stwierdzenia. Takie samo stanowisko zajął on też w głosie do uchw. SN z 23 IX 1958 r. (cytowanej wyżej).

O „przywołaniu” świadków wspomina H. Notecki, *O spadkach i dziedziczeniu*, Warszawa 1955, s. 35-36).

A. Kozaczka (*Świadkowie testamentu szczególnego*, NP 1962, z. 1, s. 89-91) przyjmuje na tle prawa spadkowego z 1946 r. w istocie podobne stanowisko jak K. Przybyłowski (w głosie do uchw. SN z 23 IX 1958 r., powołanej wyżej). Według A. Kozaczki świadkiem testamentu jest „każda osoba, która faktycznie znalazła się na tyle blisko testującego, że słyszała treść jego ostatniej woli i zdawała sobie z tego sprawę”. A. Kozaczka zajął w związku z tym podobne stanowisko jak C. Tabęcki (jw.).

D. Należy przejść z kolei do kodeksu cywilnego. Omówienie kodeksu cywilnego austriackiego, prawa spadkowego z 1946 r. było przykładem wykładni historycznej (genetycznej). Podobne wątpliwości istnieją na tle obowiązującego ustawodawstwa. Pora na przedstawienie modelowych rozwiązań (zasadniczych) i ich analizę. Należy wyróżnić kilka stanowisk.

1) Świadkiem jest osoba, która w sposób wyraźny lub choćby dorozumiany przez spadkodawcę lub na jego polecenie do spełnienia roli świadka została wezwana, jest świadoma swej roli i do jej spełnienia gotowa, wreszcie rozumie treść oświadczenia spadkodawcy<sup>10</sup>.

Po pierwsze, świadkiem może być zatem tylko osoba do pełnienia roli świadka wezwana przez spadkodawcę lub na jego polecenie przez osoby trzecie (a). Osobą wezwaną może być także osoba obecna przy testatorze, w miejscu, w którym on się znajduje. Tego wezwania nie należy rozumieć także w ten sposób, że osobę obecną przy testatorze, należy najpierw z tego pomieszczenia usunąć, a potem dopiero ją wezwać. Wezwanie dotyczy bowiem nie przybycia do lokalu spadkodawcy, lecz do pełnienia funkcji świadka. Konieczność wezwania można uzasadnić dwoma argumentami. Wymóg wezwania daje niezupełną, ale znaczną gwarancję istnienia u spadkodawcy woli testowania. Wezwanie świadków przez spadkodawcę świadczy o woli testowania po jego stronie. Wezwanie świadków przez testatora

---

<sup>10</sup> Tak J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1972, s. 106, 109; tenże, *Formy testamentu*, NP 1966, z. 6, s. 718, 723; tenże, *Glosa do post. SN z 6 III 1975 r.*, III CRN 450/74, OSPIKA 1976, z. 7-8, poz. 147; tenże, *Glosa do post. SN z 9 XII 1975 r.*, III CRN 299/75, OSPIKA 1976, z. 12, poz. 234; tenże, *Przepisy ogólne dotyczące spadków, dziedziczenie ustawowe, testament*, Katowice 1965/66, s. 41, 45; F. Błahuta, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1876, 1879; uzasadnienie (s. 367) post. SN z 14 I 1982 r. III CRN 169/81, OSPIKA 1983, z. 7-8, poz. 151 (wypowiedziane bez związku ze stanem faktycznym rozpatrywanej sprawy); S. Wójcik, w: *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, Ossolineum 1986, s. 199, 200 (na tle testamentu alograficznego, lecz nie ustnego, por. s. 204, 205).

Tak na tle prawa spadkowego z 1946 r. J. Gwiazdomorski, orz. SN z 20 IV 1950 r., na tle k.c.a. S. Wróblewski, E. Till (zob. wyżej pkt B, C). J. Gwiazdomorski zatem konsekwentnie podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko.

Pojęcie świadka niejasno jest ujęte w uzasadnieniu post. SN z 9 XII 1975 r. III CRN 299/75, OSPIKA 1976, z. 12, poz. 234 (z glosą J. Gwiazdomorskiego, tamże); nie jest to przedmiotem tezy SN. Niejasno pisze SN w uzasadnieniu, kto jest świadkiem, czy 1) osoba wezwana do pełnienia tej funkcji przez spadkodawcę, czy 2) osoba obecna podczas testowania, która słyszała treść testamentu. Stanowisko pierwsze (1) przyjmuje tu Sąd Najwyższy według E. Skowrońskiej, *Forma...*, s. 134 oraz przypis 22 s. 154; M. Pazdana, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. II, 19987, s. 792. J. Gwiazdomorski w glosie, podobnie jak ja tu przyjmuję, pisze, że „SN nie zajął w tej mierze jasnego stanowiska”, i takie jest stanowisko J. Gwiazdomorskiego w tej sprawie (co do wykładni SN). Z jednej strony SN zdaje się tu przyjmować, że świadkiem jest „osoba, która wezwano do spełnienia tej roli” (czyli stanowisko 1), z drugiej strony SN zdaje się przyjmować, że świadkiem testamentu była tu także pielęgniarka w szpitalu, która była obecna podczas testowania i słyszała dokładnie to, co testator mówił (stanowisko 2), choć nie była wzywana. Nie wiadomo w końcu, które stanowisko SN w tej mierze przyjmuje 1 czy 2. W tej sytuacji wstrzymuję się z oceną stanowiska prawnego SN w tej mierze (co do pojęcia świadka w tym orzeczeniu), gdyż jest ono niejasne, wewnętrznie sprzeczne. Według J. Gwiazdomorskiego, który wymaga wezwania świadka, pielęgniarka w tym przypadku nie była świadkiem (ale, jak powiedziano, wyraźnie pisze J. Gwiazdomorski, że „Sad Najwyższy nie zajął w tej mierze jasnego stanowiska”).

utrudnia – choć nie wyłącza – podsunęcia mu sprowadzonych przez osoby trzecie, często zainteresowane, „gotowych” świadków i zaproponowania mu treści testamentu. To jest pierwszy argument. Drugi argument na rzecz wezwania płynie także z doniosłej funkcji, jaką mają pełnić świadkowie: świadkiem testamentu może być tylko osoba, do której spadkodawca ma zaufanie. Powołanie przez testatora świadka jest aktem zaufania okazanego takiej osobie. Nie są zatem świadkami testamentu osoby, które tylko przypadkowo były w pobliżu spadkodawcy, lecz spadkodawca nie uważał ich za świadków, ani ich o to nie prosił. „Wezwania” do pełnienia funkcji świadka nie należy pojmować w ten sposób, by testator w jakiś uroczysty sposób zwracał się o to, czy używał ściśle określonych słów. Wezwanie testatora może być wyrażone w sposób dowolny, może wynikać ono z kontekstu sytuacyjnego (okoliczności). Istotne jest tylko to przy wezwaniu, żeby było niewątpliwe, iż spadkodawca życzy sobie, aby określone osoby były świadkami jego testamentu.

(b) Po drugie, świadkiem testamentu może być osoba świadoma swej funkcji i do jej spełnienia gotowa. Taki wniosek wypływa z treści art. 951, 952 k.c. Świadkowie przy testamencie allograficznym mają m.in. przyjąć treść oświadczenia woli, sprawdzić zgodność protokołu z oświadczeniem, podpisać protokół. Przy testamencie ustnym mają potem złożyć oświadczenie wiedzy o treści testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.). Aby świadkowie mogli spełnić te obowiązki muszą być świadomi swej funkcji. Powinni oni rejestrować w swej pamięci treść oświadczenia woli testatora i przebieg testowania. Aby można spodziewać się, że świadkowie wypełnią swe obowiązki, muszą być gotowi do pełnienia roli świadka. Kto nie chce lub nie może być świadkiem, ten zapewne nie postara się o spisanie treści testamentu ustnego. Przeciwno temu można podnieść by zarzut, że nie jest konieczne spisanie treści testamentu ustnego, wystarczy przesłuchanie sądowe świadków (art. 952 § 3 k.c.). Kto nie wie, że jest świadkiem (choć był nawet obecny) lub nie chce być świadkiem, ten nie będzie starał się zapamiętać treści testamentu ustnego, uniemożliwi realizację funkcji testamentu.

2) Wedle innego stanowiska świadkiem testamentu może być każda osoba, do której spadkodawca kieruje oświadczenie swej ostatniej woli, choć specjalnie nie była przywołana lub zaproszona, nie może jednak być uważana za świadka testamentu osoba, która wprawdzie była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca nie kierował swego oświadczenia<sup>11</sup>. Stanowisko drugie, które reprezentuje judykatura SN zarówno

<sup>11</sup> Uchw. SN z 21 III 1966 r. III CO 9/66, OSNCP 1966, z. 9, poz. 146; S. Wójcik, jw., s. 204, 2054 (na tle testamentu ustnego, lecz nie allograficznego, s. 200); E. Skowrońska, *Forma...*, s. 134-136; *taż*, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 1999, s. 121, 122; M. Pazdan, jw., s. 793; H. Opala, *Poradnik – Spadki. Dziedziczenie. Zachowek. Wydziedziczenie*, Zielona Góra 1996, s. 35, 36.

na tle prawa spadkowego, jak i kodeksu cywilnego, nie wymaga, aby świadków wzywał spadkodawca, jak to czyniło stanowisko pierwsze. Pojęcie świadka, mimo zmiany przepisów (prawo spadkowe, kodeks cywilny) jest niezmienione, takie jest także stanowisko judykatury, przepisy w tym punkcie nie uległy zmianie. Świadkiem może być osoba także przypadkiem obecna przy testatorze, jednak decyzja co do tego, czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Świadkiem jest osoba obecna przy testatorze, do której testator kieruje swoje oświadczenie woli. Od woli testatora zależy, kto jest świadkiem. Osoby, które przypadkowo znajdowały się przy testatorze, do których on nie kierował oświadczenia woli, nie są świadkami. Nie są świadkami inni chorzy leżący ze spadkodawcą na tej samej sali, choćby składał oświadczenie woli w ich obecności, ale nie do nich. Nie będą świadkami testamentu świadkowie nieszczęśliwego wypadku, jeśli ofiara wypadku (testator) nie do nich kierował swoje oświadczenie woli, ale do wiadomości np. pracowników pogotowia. Dla ustalenia więc, kto jest świadkiem testamentu, sąd musi w każdym konkretnym przypadku ustalić, do kogo testator kierował swe oświadczenie woli (komu bezpośrednio podawał do wiadomości swój testament). Nie jest natomiast istotne, kto wezwał świadków. Fakt zaproszenia przez spadkodawcę pewnych osób (osobiście lub przez osoby trzecie, na polecenie testatora) ułatwi dowód tego, że do tych osób kierował swe oświadczenie woli spadkodawca, lecz brak zaproszenia nie wyklucza, że dana osoba z woli spadkodawcy jest świadkiem testamentu.

3) Niezasadne jest stanowisko pierwsze. Nieprawdziwa jest teza (stanowisko 1), że świadek ma być „wezwany”<sup>12</sup>. Art. 951, 952 k.c., jak i inne przepisy kodeksu cywilnego, nie przewidują takiej przesłanki („zaproszenia”, „wezwania”, „powołania”). Stanowisko pierwsze kreuje nową przesłankę ustawową, a nie leży to w kompetencji ani sądów, ani doktryny, lecz ustawodawcy. Świadkami mogą być nie tylko osoby w tym celu przywołane, lecz także inne osoby, które z jakiegokolwiek powodu znalazły się przy testatorze, np. jego domownicy, odwiedzający chorego, lekarze, chorzy w szpitalu itp. Może zdarzyć się, że osoby, które mają

---

Uchwała ta (z 21 III 1966 r.) w pełni zgodna jest z uchw. SN z 23 IV 1958 r. 3 CO 17/58 (OSPika 1959, z. 9, poz. 253), stanowiąc jej kontynuację (co wyraźnie stwierdza SN w tej uchwale). W uchwale z 23 IV 1958 r. SN odstąpił od poglądu wyrażonego w orz. SN z 20 IV 1950 r. (cytowanym wyżej).

<sup>12</sup> Jest to przeważające stanowisko literatury i judykatury. Por. uchw. SN z 21 III 1966 r. III CO 9/66, OSNCP 1966, z. 9, poz. 146; K. Przybyłowski, jw.; S. Wójcik, jw., s. 204, 205 (na tle testamentu ustnego); B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 69-71 (autor odrzuca stanowisko 1 i 2, ale nie podaje definicji świadka, prawdopodobnie przyjmuje on stanowisko K. Przybyłowskiego, trzecie, ale nie wiadomo, bo autor nie podaje tego); E. Skowrońska, *Forma...*, s. 134-136; też, *Komentarz...*, 1999, s. 121, 122; A. Kozaczka, jw., s. 89 i n.; A. Mączyński, *Glosa do post. SN z 14 I 1982 r. III CRN 169/81*, OSPika 1983, z. 7-8, poz. 151 (przyp. 7 s. 369) (neguje on stanowisko pierwsze, ale nie podaje pozytywnej definicji świadka); C. Tabęcki, *Glosa do uchw. SN z 7 XI 1962 r. III Con 14/62*, OSPika 1963, z. 12, poz. 313.

być świadkami, są obecne przy nim i ich przywołanie jest zbędne. Istnieją także i takie sytuacje, że spadkodawca nie ma możliwości wyboru osób i podaje wolę tym osobom, które są obecne przy nim. Dlatego nie jest konieczne ich zaproszenie. Mogłoby dojść do takich sytuacji, że osoba zaproszona (wezwana) odmówiłaby wzięcia udziału w sporządzeniu testamentu, a tym samym uniemożliwiła jego sporządzenie. Bycie świadkiem nie zależy od woli osoby zaproszonej, wola spadkodawcy, jeśli była wyrażona, ma znaczenie kreujące. Wprawdzie nie ma obowiązku ustawowego bycia świadkiem, ale wydaje się, że w pewnych sytuacjach (np. gdy spadkodawca nie ma wyboru innych osób) istnieje obowiązek prawny wynikający z zasad współżycia społecznego (art. 415 k.c.), a może nawet wyprowadzony w drodze wykładni ustawy (por. bliżej o tym dalej, pkt III). Nie są przekonujące dowody przytaczane za „wezwaniami” świadków. Pierwszy argument, że wynika to z woli testowania, nie jest prawdziwy. Oczywiście może on działać tylko pozytywnie, tzn. że wezwanie może świadczyć o woli testowania, ale nie może działać negatywnie, tzn. że brak wezwania oznacza nieważność testamentu (brak woli testowania), bo tak nie jest. Poza tym jest to kładzenie nadmiernego nacisku na wolę testowania, o której nie zawsze świadczy wezwanie, a nadto wezwanie jest elementem czwartorzędnym w ustalaniu woli testowania. Za wezwaniem ma przemawiać po drugie element zaufania, które się w nim kryje. Jest to przesłanka pozaustawowa, zaufaniem można darzyć także osoby nie wezwane, nadto wezwanie nie zawsze musi łączyć się z zaufaniem. Brzmienie i cel art. 951, 952 k.c. przemawiają przeciwko koncepcji wezwania. Do tego poglądu należy się przychylić.

Nieprawdziwe jest także stanowisko drugie, nie można ograniczać kręgu osób, które mogą być świadkami tylko „do osób, do których spadkodawca kierował swoje oświadczenie woli”<sup>13</sup>. O „kierowaniu” oświadczenia woli do oznaczonych osób nie wspomina k.c. (art. 951, 952), czyni to słusznie. Rozrządzenia testamentowe nie są oświadczeniami woli składanymi innej osobie. Świadek (czy organ samorządowy) (podobnie jak beneficjent spadku, np. spadkobierca, zapisobierca) nie jest adresatem oświadczenia woli. Testament jest jednostronną czynnością prawną, nie skierowaną do określonego adresata. Używanie na tle testamentu terminu „oświadczenie skierowane do innej osoby” może zatem prowadzić do mylnych skojarzeń, a co za tym idzie, nietrafnych rozstrzygnięć. Prawo łączy oznaczone skutki prawne z podziałem oświadczeń woli na skierowane i nie skierowane do określonego adresata. Dochodzi się zatem do wniosku, że także stanowisko drugie jest niezasadne.

---

<sup>13</sup> Tak również K. Przybyłowski, jw., s. 532, 533.

Por. także pkt IIIp.

Na tym tle pojawiło się stanowisko trzecie<sup>14</sup>. Zagadnienia, kto jest świadkiem, nie należy rozstrzygać w oparciu o przesłanki pozaustawowe, na których oparte jest stanowisko 1 i 2. Wystarczy uwzględnić brzmienie i cel art. 952, 951 k.c., aby w konkretnym przypadku, po starannym rozważeniu zachodzących okoliczności dojść do ustalenia osób „wobec których (w obecności których) spadkodawca podał swoją wolę”. Okoliczności te mogą być bardzo różnorodne. Może zdarzyć się, że spadkodawca poda swą wolę wobec grupy znajdujących się przy nim osób, nie wiedząc (wskutek ślepoty lub innych przyczyn), jakie są to osoby, np. w szpitalu, na miejscu nieszczęśliwego wypadku. Częściej bywa tak, że testator zwraca się głównie do kilku osób spośród obecnych, sądząc, że ich współudział wystarczy, ponadto czasem także dlatego, że mylnie uważa współudział innych, np. swych sióstr, za niedopuszczalny; w takich przypadkach należałoby także i tych innych traktować jako świadków. Nie można przyjmować, że w każdym przypadku zwrócenia się do pewnych osób jako świadków przejawia się przez to samo wola spadkodawcy w kierunku wyłączenia wszystkich innych obecnych, uniemożliwiająca zaliczenie do grona osób „wobec których” on testował. Uwagi z dwóch zdań uprzednich mogą być dyskusyjne, czy nie za bardzo rozszerza się krąg świadków (nieraz nie można by go ustalić). Jest bezdyskusyjne, że jeżeli spadkodawca nie życzy sobie, aby pewna osoba była świadkiem, nawet za cenę nieważności testamentu, to taką, mało prawdopodobną, wolę spadkodawcy należy uszanować. Trafnie judykatura nie uznaje osób „podśluchujących” za świadków. Stanowisko trzecie pojęcie świadka każe ustalać *in concreto*.

4) Teoretycznie możliwe są dwa stanowiska: a) pojęcie świadka należy jednolicie rozumieć na tle testamentu allograficznego i ustnego<sup>15</sup>; pojęcie świadka należy różnie rozumieć na tle testamentu alograficznego i ustnego<sup>16</sup>. Interpretacja b) może mieć dwa podrozwiązania: b<sub>1</sub>) pojęcie świadka z uwagi na charakter ustnego testamentu szczególnego powinno być ujmowane liberalniej niż przy testamencie allograficznym zwykłym<sup>17</sup>; b<sub>2</sub>) pojęcie świadka przy testamencie ustnym z uwagi na rolę świadka przy tym testamencie powinno być ujmowane ostrzej niż przy testamencie allograficznym. Stanowiska b<sub>2</sub> nikt nie reprezentował. Wydaje się,

<sup>14</sup> K. Przybyłowski, jw., s. 533.

<sup>15</sup> Tak np. B. Kordasiewicz, jw., przyp. 50 s. 69; F. Błahuta, jw., s. 1876, 1879; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 106, 109; tenże, *Formy...*, s. 718, 723; tenże, *Przepisy ogólne...*, s. 41, 45; E. Skowrońska, *Formy...*, s. 134-136; też, *Komentarz...*, 1999, s. 121, 122; M. Pazdan, jw., s. 792, 793.

<sup>16</sup> Tak S. Wójcik, jw., s. 199, 200, 204, 205.

<sup>17</sup> S. Wójcik, jw., s. 204, 205.

że pojęcie świadka powinno być jednolicie ujmowane na tle wszystkich przepisów (wykładnia gramatyczna, systemowa, funkcjonalna art. 951, 952 k.c.). Takie też jest w zasadzie zgodne stanowisko literatury (doktryny i orzecznictwa).

Wyżej uzasadniono nieprawdziwość stanowiska pierwszego i drugiego co do pojęcia świadka (por. uwagi własne zawarte w punkcie 3), stąd jest się zwolnionym z uzasadnienia własnego stanowiska; należy także odesłać do uwag wstępnych (przedkodeksowych) i do założeń ogólnych (celów instytucji świadka). Należy przyjąć, że świadkiem jest każda osoba, w obecności której spadkodawca składa oświadczenie woli i która je słyszy. Może to być zatem także osoba obecna przypadkowo. Trzeba powołać się tu na stylizację tekstów prawnych („w obecności dwóch świadków”, „wobec której”; „przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków” – art. 951, 952 k.c., wykładnia gramatyczna, systemowa, funkcjonalna). Ustawa poza obecnością świadków i oczywistą przesłanką, że świadek słyszał oświadczenie woli, niczego nie wymaga. Wszelkie dodatki (np. wezwanie, skierowanie oświadczenia do oznaczonej osoby) są pozbawione podstawy prawnej. Nie ma podstaw do dwoistego rozumienia „świadka” przy testamentie ustnym, zależnie od skonstruowanej sytuacji<sup>18</sup>.

5) a) W końcu teoretycznie można wyróżnić inne stanowiska. Wywody historyczne są tego potwierdzeniem.

b) Nieraz autorzy w kwestii pojęcia świadka nie zajmują stanowiska lub precyzują je w sposób niepełny (fragmentaryczny).

c) Jak wynika z przeprowadzonej analizy, w literaturze nie ma zgody co do pojęcia świadka. Połączeniem niejako tych wszystkich stanowisk (1-5) byłaby teza, że świadkiem jest osoba:

- 1) wezwana przez spadkodawcę lub na jego polecenie przez osoby trzecie do pełnienia roli świadka,
- 2) do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie ostatniej woli,
- 3) obecna podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę i która je słyszy,
- 4) świadoma swej roli świadka i gotowa do jej spełnienia (zgoda świadka) oraz
- 5) rozumiejąca treść oświadczenia woli spadkodawcy.

---

<sup>18</sup> Jak to proponuje A. Kozaczka, jw., s. 91.



To ostatnie sprecyzowane tu stanowisko (c) byłoby najbardziej obostrzające pojęcie świadka, ale też najbardziej bezpieczne w świetle różnych teorii pojęcia świadka. Przy tej ostatniej tezie (c) wymienione przesłanki powinny być spełnione kumulatywnie (łącznie), koniunkcja. Nie jest ono wewnętrznie sprzeczne (nie wykluczają się te przesłanki). W szczególności wezwanie świadka można zalecać (wskazywać), w świetle różnych zapatrywań w literaturze na ten temat (stanowiska 1-5). Tym bardziej, że nigdy nie wiadomo, jakie stanowisko przyjmie sąd danej instancji, zważywszy na fakt, że poglądy w doktrynie i w orzecznictwie nie są jednolite (1-5). Można zatem asekurować się, przyjmując stanowisko kumulujące te przesłanki (c) (1-5). Ostrożność nigdy nie zawadzi.

Osobiście zająłem stanowisko uprzednio sprecyzowane, nie ma potrzeby do tego wracać.

III. Powstaje zasadnicze pytanie, czy dana osoba ma obowiązek bycia świadkiem testamentu. Na to pytanie nie ma wyczerpującej i jednoznacznej odpowiedzi w literaturze.

a) Rozpocznijmy od przedstawienia fragmentarycznych wypowiedzi literatury i orzecznictwa na ten temat, aby potem poczynić uogólnienia teoretyczne (dać rozwiązania modelowe).

b) Niektórzy przyjmują, że osoba (świadek) musi wyrazić zgodę na to, aby być świadkiem testamentu. Nie jest zatem świadkiem testamentu osoba obecna w trakcie składania oświadczenia przez spadkodawcę, jeżeli odmówiła ona pełnienia takiej roli<sup>19</sup>. Na tym stanowisku stoi także – jak trzeba przyjąć – J. Gwiazdomorski<sup>20</sup>. Świadek według J. Gwiazdomorskiego musi być gotowy do spełnienia funkcji świadka, to jest chcieć nim być, czyli wyrazić na to zgodę. Należy przyjąć, że zgoda może być wyrażona także w sposób dorozumiany (analogia z art. 60 k.c.).

c) Na przeciwnym stanowisku stoi SN w uchwale z 23 IX 1958 r., podtrzymanym (powtórzonym) w pełni w uchwale z 21 III 1966 r., (uzasadnienie)<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Tak orz. SN z 4 III 1997 r. I CKN 35/97, nie publ. oraz orz. SN z 15 V 1997 r. II CKN 121/97, nie publ. Cytuję za E. Skowrońską, *Komentarz...*, 1999, s. 114, 122.

<sup>20</sup> Por. przypis 10 cytowany wyżej, zwłaszcza jego głosę do uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38. Zgody świadka na pełnienie przez niego tej funkcji wymaga także E. Stobiecki, *Czynności notarialne i sporządzanie testamentów przez naczelnika gminy*, Rada Narodowa – Gospodarka - Administracja 1974, nr 12, s. 38; tenże, *Czynności notarialne i cywilne*, „Gospodarka – Administracja Państwowa” 1986, nr 7, s. 41.

<sup>21</sup> Uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 259; uchw. SN z 21 III 1966 r. III CO 9/66, OSNCP 1966, z. 9, poz. 146.

SN w pierwszej z tej uchwał stwierdza w uzasadnieniu: „W przypadku bowiem przyjęcia, że świadkiem testamentu może być tylko osoba w tym celu uproszona, mogłoby to doprowadzić do tego, że proszona osoba mogłaby odmówić wzięcia udziału w sporządzaniu testamentu, a tym samym uniemożliwić sporządzenie testamentu. Tymczasem, czy dana osoba ma być świadkiem testamentu, zależy to wyłącznie od woli testatora, a nie danej osoby. Dana osoba musi być jedynie zdolna do spostrzegania i do komunikowania swoich spostrzeżeń, ale nie musi wyrażać zgody na czynności świadka testamentu. Staje się ona świadkiem przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę, że swe oświadczenie do niej kieruje i adresuje. Dlatego oświadczenie to musi być bezpośrednie i skierowane do danej osoby świadomie. O tym więc, czy dana osoba jest świadkiem testamentu, decyduje wola spadkodawcy, który kieruje swe oświadczenie do danej osoby. O tym zaś, czy testator kierował swą wolę do tej osoby, będą decydować zawsze okoliczności konkretnego przypadku”.

W drugiej z tych uchwał w uzasadnieniu SN podtrzymuje poprzednią uchwałę z 23 IX 1958 r. i stwierdza: „W orzeczeniu tym wyjaśniono, że wprowadzenie nie jest istotną okolicznością, czy testator daną osobę zaprosił lub przywołał specjalnie w charakterze świadka; może nią być także osoba, która przypadkowo przebywała w domu testatora, jednakże decyzja o tym, czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Staje się więc świadkiem przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę. Dlatego też nie mogłaby być uznana za świadka ta osoba, która była wprowadzona obecna podczas składania oświadczenia przez testatora, ale testator i nie kierował do niej swego oświadczenia ostatniej woli”.

Z powyższych sformułowań SN zdaje się jednoznacznie wynikać, że przyjmuje on, że każda osoba, do której kieruje swe oświadczenie ostatniej woli testator, jest świadkiem testamentu i ma obowiązek bycia świadkiem testamentu. SN nie podaje podstaw prawnych takiego stanowiska. Traktuje to niewątpliwie jako obowiązek prawny (ustawowy).

d) Natomiast E. Skowrońska przyjmuje takie stanowisko jak SN w uchwale z 23 IX 1958 r. i 21 III 1966 r. (wyodrębnione wyżej stanowisko drugie w kwestii pojęcia świadka), twierdzi jednak, że osoba taka (świadek) musi wyrazić zgodę na pełnienie roli świadka. Przyjmuje ona zatem w tym punkcie takie samo stanowisko jak J. Gwiazdomorski wyżej (b). Jak wiadomo, J. Gwiazdomorski przyjmuje jednak stanowisko pierwsze co do pojęcia świadka (wyodrębnione uprzednio).

Takie są wypowiedzi literatury w tym punkcie. Jak widzimy, są one rozbieżne. Od stanowiska, że świadek musi wyrazić zgodę na pełnienie tej funkcji (b, d), nie ma zatem obowiązku bycia świadkiem, do stanowiska, że świadek nie musi wyrazić zgody na bycie świadkiem, ma zatem obowiązek prawny bycia świadkiem (c). Stanowisko SN publikowane i nie publikowane jest rozbieżne (por. wyżej). W orzeczeniach publikowanych SN wypowiada się w zasadzie za obowiązkiem bycia świadkiem (por. cytowane wyżej orzeczenia, c).

e) Należy przejść do własnych uwag teoretycznych.

Czy świadek jest połączony umową cywilnoprawną lub stosunkiem cywilnoprawnym z jakimś podmiotem z tytułu pełnienia funkcji świadka? Wydaje się, że należy przyjąć, że nie. Nie łączy go żadna umowa (stosunek prawny) z tego tytułu z testatorem. Tym bardziej nie łączy go umowa (stosunek cywilnoprawny) z organem sporządzającym testament allograficzny (art. 951 k.c., to samo dotyczy art. 953, 954 k.c.). Nie łączy go też żadna umowa (stosunek cywilnoprawny) z beneficjentem spadku (spadkobiercą, zapisobiercą, poleceniobiercą, wykonawcą testamentu). Skoro świadka nie wiąże żadna umowa cywilnoprawna z jakimkolwiek podmiotem prawa cywilnego, to nie można mówić też o odpowiedzialności umownej (kontraktowej) odszkodowawczej z tego tytułu (art. 471 i nast. k.c.). Wydaje się, że jest to bezsporne.

Pełnienie funkcji świadka trzeba – jak się wydaje – uznać za funkcję honorową, społeczną. Z tego tytułu nie należy się świadkowi żadne wynagrodzenie (z tytułu pełnienia funkcji świadka). Brak wynagrodzenia z tego tytułu pozwala także uniknąć korupcji (przekupstwa) świadków w tym zakresie, która zagrażałaby swobodzie testowania. Tak samo należałoby tę rzecz rozwiązać, gdyby funkcję świadka uznać za funkcję prawną, a nie społeczną, honorową. Wynagrodzenie należy się notariuszowi (taksa notarialna) oraz organowi sporządzającemu testament allograficzny (opłata skarbową).

Na tym tle ewentualnie można by rozważać jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową (art. 415 k.c.) świadka, jako że nie łączy go żaden stosunek prawny (w tym umowa) z jakimkolwiek podmiotem prawa cywilnego z tego tytułu (pełnienia funkcji świadka), por. dalej.

f<sub>1</sub>) Czy istnieje obowiązek bycia świadkiem wynikający z ustawy? Na to pytanie nie sposób udzielić jednoznacznej wypowiedzi. To zależy, czy chodzi o obowiązek prawny bycia świadkiem wynikający wprost, z wyraźnego przepisu ustawy. W takim przypadku nie ma – jak

się wydaje – obowiązku bycia świadkiem, bo żaden przepis ustawowy (np. k.c., k.p.c.) nie statuuje obowiązku bycia świadkiem wprost, wyraźnie.

Natomiast czy istnieje obowiązek prawny wynikający z wykładni ustawy, tj. z wykładni obowiązującego zespołu przepisów prawnych, to może być dyskusyjne. Na to pytanie można udzielić odpowiedzi pozytywnej lub negatywnej. W przypadku odpowiedzi pozytywnej można starać się z obowiązującego zespołu przepisów prawnych wyprowadzić taki obowiązek ustawowy (np. z art. 951, 952, 953, 954, 956, 957, 958, 415, 361 k.c., art. 661, 662 k.p.c.). I po tej linii rozumowania można starać się taki obowiązek wyprowadzić.

f<sub>2</sub>) A może istnieje obowiązek bycia świadkiem etyczny (moralny), a nie prawny (ustawowy). Należy nad tym się zastanowić. Wydaje się, że w pewnych sytuacjach taki obowiązek etyczny (moralny) bycia świadkiem istnieje. Na przykład w sytuacji nieszczęśliwego wypadku, gdy ofiara wypadku nie ma wyboru osób, względem których mogłaby testować, i składa oświadczenie ostatniej woli wobec osób, które są świadkami wypadku (np. pracowników pogotowia, przygodnie obecnych osób trzecich). Inny przykład. Spadkodawca zwrócił się do kilku osób, aby były świadkami jego testamentu, lecz te osoby odmówiły. W tej sytuacji wydaje się, że istnieje obowiązek etyczny osób bycia świadkiem, wobec faktycznego pozbawienia testatora prawa wyboru osób, które mogłyby być świadkami jego testamentu. Te dwa przykłady można zgeneralizować i powiedzieć, że w przypadku gdy testator nie ma swobody wyboru osób, wobec których mógłby testować (np. ofiara nieszczęśliwego wypadku), to po stronie tych osób istnieje obowiązek etyczny bycia świadkiem.

Natomiast w sytuacjach normalnych (typowych), gdy testator ma możliwość wyboru osoby świadka, wydaje się, że nie ma obowiązku bycia świadkiem. Osoba taka może zatem odmówić bycia świadkiem. Tym bardziej, że z bycia świadkiem wiążą się pewne obowiązki prawne (np. sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego lub ustnych zeznań świadków testamentowych, np. art. 952 § 2, 3 k.c.). Świadek może nie znać przepisów prawnych o ważności testamentu (co do formy, treści itd.), a zatem nie chce uczestniczyć w czynności, o której nie wie, czy jest sporządzana zgodnie z prawem, a być może narazi go na odpowiedzialność cywilnoprawną (odszkodowawczą). Mogą też być przesłanki osobiste odmowy bycia świadkiem danego testatora. Przy testamentach chłopskich mieszkaniem danego osiedla zna stosunki rodzinne testatora i miejscowe (np. nazwy pól) i może swobodnie być świadkiem testamentu. Natomiast mieszkaniem miasta, który przypadkowo (np. na wakacjach) znalazł się w danym osiedlu wsi, nie zna się na stosunkach rodzinnych spadkodawcy i

miejscowych, np. na nazwach pól, i szczegółów tych nie spamięta, np. nazw kilkunastu nieraz kilkudziesięciu pól (działek). Sensowny byłby wtedy powód odmowy bycia świadkiem (chyba byłby to ważny powód). I odwrotnie, chłop może nie znać się na testamencie, którego przedmiotem są prawa z zakresu prawa handlowego lub na dobrach niematerialnych i sensownie mógłby odmówić bycia świadkiem w takich sprawach, bo na nich się po prostu nie zna, np. na nazewnictwie, nomenklaturze praw handlowych, praw na dobrach niematerialnych (nie spamięta ich, zwłaszcza jeśli jest to testament ustny, a protokół testamentu ustnego nie sporządzono zaraz). Jest to dla niego obce. Byłby to też chyba „ważny powód” odmowy bycia przez chłopą świadkiem takiego testamentu. Spadkodawca zazwyczaj testament może sporządzić także bez udziału świadków (testament własnoręczny, testament notarialny, art. 949, 950 k.c.). Nie musi się zatem uciekać do testamentu z udziałem świadków (testamentu allograficznego, testamentu ustnego, art. 951, 952, 953 k.c.). Podano wyżej tylko kilka możliwych przykładów. Istotą norm etycznych jest wolność. Nie powinno nikogo zmuszać się do udziału w czynności, akcie, którego on nie chce. Wychodząc z tego źródła etyki można przyjąć, że w typowych (normalnych, zwykłych) sytuacjach osoba nie ma obowiązku bycia świadkiem, chyba że testator nie ma swobody wyboru osoby świadka (np. ofiara nieszczęśliwego wypadku). I takie chyba jest stanowisko etyczne, jak się wydaje. Schodzi się tu na grunt ocen etycznych, które nie zawsze są ostre, natomiast w tym konkretnym obowiązku bycia świadkiem testamentu nie były one na ogół (najczęściej) rozpatrywane w literaturze.

f<sub>3</sub>) Granica między normami etycznymi a prawnymi jest nieostra. Nieraz pewne skutki prawne wynikają z naruszenia norm etycznych (zasad współżycia społecznego), np. art. 5, 56, 58, 354, 415 k.c. W szczególności zachowanie (art. 415 k.c.) może polegać na zaniechaniu (np. bycia świadkiem) i jest ono bezprawne, gdy jest sprzeczne z ustawą (normami prawnymi) lub zasadami współżycia społecznego (normami etycznymi), a szkoda może polegać na utracie spodziewanych korzyści (*lucrum cessans*), art. 361 k.c. – niedoszli (niepowołani) beneficjanci spadku (spadkobiercy, zapisobiercy itd.) mogliby zatem dochodzić odszkodowania od osoby, która odmówiła bycia świadkiem, gdy na niej ciążył taki obowiązek etyczny (por. wyżej) lub ustawowy (por. wyżej).

Art. 661 k.p.c. dotyczy testamentu ustnego. Nakłada on na każdego, kto dowie się o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu ustnego nie została spisana, obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o tym sądu oraz podania imion, nazwisk i adresów świadków testamentu ustnego, jeżeli okoliczności te są mu znane. Obowiązek ten został nałożony przede wszystkim na świadków testamentu ustnego oraz inne osoby, które były obecne podczas

sporządzenia testamentu ustnego, choćby nie byli świadkami testamentu. Kto nie dopełnia powyższego obowiązku odpowiada za wynikłą stąd szkodę (art. 415 k.c.), nadto sąd spadku może wymierzyć mu grzywnę. Z przepisu tego stosowanego w drodze analogii do testamentu allograficznego i art. 415 k.c. można starać się wyprowadzić wniosek, że osoba, która odmówiła ciążącemu na niej obowiązkowi bycia świadkiem testamentu, ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za wynikłą stąd szkodę wobec niedoszłych beneficjentów spadku (art. 415 k.c.).

Wszystko to skłania do zastanowienia się nad tym zagadnieniem.

g) Konkludując, nie ma ogólnego obowiązku ustawowego lub etycznego bycia świadkiem, ale, jak się wydaje, w pewnych sytuacjach (np. gdy spadkodawca nie ma swobody wyboru innych osób, np. ofiara nieszczęśliwego wypadku), istnieje obowiązek prawny bycia świadkiem wynikający z zasad współżycia społecznego (np. art. 415 k.c.), a może nawet wyprowadzony w drodze wykładni ustawy. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie.

h) Jak wynika z przeprowadzonych wyżej wywodów na tle literatury i moich teoretycznych (a-g), możliwe są teoretycznie trzy stanowiska co do zgody świadka (obowiązku bycia świadkiem).

(1) Zgoda taka jest potrzebna (nie ma obowiązku bycia świadkiem), tak np. J. Gwiazdomorski, nie publikowane dwa orzeczenia SN z 1997 r., E. Skowrońska.

(2) Zgoda świadka nie jest potrzebna (jest obowiązek bycia świadkiem), tak np. w zasadzie publikowane orzeczenia SN (z 1958 i 1966 r.).

(3) Stanowisko pośrednie: zgoda taka jest w zasadzie potrzebna (nie ma w zasadzie obowiązku bycia świadkiem), chyba że zachodzą pewne wyjątkowe sytuacje (np. gdy spadkodawca nie ma swobody wyboru świadków, np. ofiara nieszczęśliwego wypadku), wtedy nie jest potrzebna zgoda świadka (jest obowiązek bycia świadkiem). Takie jest moje stanowisko.

Stanowiska pierwsze i drugie są przeciwstawne, stanowisko trzecie jest pośrednie. Stanowiska pośrednie mogą teoretycznie iść w różnych kierunkach, w zależności od przyjętych ocen prawnych i etycznych.

i) Jak powiedziano, jest bezdyskusyjne w literaturze, że jeśli testator nie chce, aby dana osoba była świadkiem jego testamentu, to wolę tę należy w pełni uszanować. Osoba taka nie jest zatem świadkiem testamentu.

j) Zaleca się zgodę świadka na bycie świadkiem i zgodę testatora na daną osobę świadka testamentu (najbezpieczniej jest wtedy, wobec rozbieżnych poglądów prawnych w literaturze na ten temat, unika się przez to możliwych wątpliwości interpretacyjnych).

k) Jest bezdyskusyjne, że osoba niezdolna (bezwzględnie lub względnie) do bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.) nie ma obowiązku bycia świadkiem. Jest z tego obowiązku zwolniona. Nie można jej powoływać na świadka testamentu. Osoba ta ma prawo i obowiązek bycia świadkiem testamentu. Czuwać nad tym winna nade wszystko osoba urzędowa (art. 951 k.c.) sporządzająca testament.

l) Powyższe wywody dotyczyły świadka testamentu (dyskusje w literaturze co do obowiązku bycia świadkiem testamentu). Natomiast jest bezdyskusyjne, że osoba urzędowa (art. 951 k.c.) jest zobowiązana do sporządzenia testamentu allograficznego. Jest to obowiązek prawny ustawowy, wynikający z art. 951 k.c.

ł) W koncepcji SN (1958, 1966) świadek na „wezwanie” spadkodawcy, ściślej: gdy do niego kieruje swe oświadczenie ostatniej woli testator, ma obowiązek bycia świadkiem testamentu, podobnie jak świadek procesowy na wezwanie sądu (art. 261, 262 k.p.c.). Jest tu zatem pewna odległa analogia. Por. w zw. z tym art. 662 k.p.c., który wprost do wezwania świadka przez testatora nie ma zastosowania (który tu na zasadzie odległej analogii mógłby mieć zastosowanie).

m) Należy obecnie porównać (zestawić) koncepcje co do obowiązku bycia świadkiem z poprzednimi koncepcjami co do pojęcia świadka (1-5).

Stanowisko pierwsze (1) co do pojęcia świadka, reprezentowane przez J. Gwiazdomorskiego, przyjęło, że potrzebna jest zgoda świadka.

Stanowisko drugie (2), reprezentowane przez SN (1958, 1966), przyjęło, że nie jest potrzebna zgoda świadka.

Stanowisko trzecie, reprezentowane przeze mnie, przyjęło, że w zależności od sytuacji, ta zgoda jest potrzebna (zasada) lub nie jest potrzebna (wyjątek od reguły).

Osobiście nie łączyłbym jednak kwestii obowiązku zgody na bycie świadkiem z możliwymi teoriami pojęcia świadka (1-5). Przykładowo E. Skowrońska wymaga zgody świadka, choć przyjmuje stanowisko drugie (2) co do pojęcia świadka. Nie ma tu zatem korelacji. Są to zagadnienia odrębne od siebie, chociaż pozostające nieraz w związku.

n) Ustawodawstwa cywilne państw obcych zazwyczaj, podobnie jak ustawodawstwo polskie, nie rozwiązują wprost w ustawie obowiązku bycia świadkiem testamentowym. Regulują tylko, i to nie wszystkie z nich, kwestie zdolności (zdatności) bycia świadkiem (np. k.c.a., k.c.f., k.c.n., prawa spadkowe byłych europejskich państw socjalistycznych).

o) Jak wynika z powyższych uwag w kwestii obowiązku bycia świadkiem, wchodzimy na grunt grząski, obracamy się w sferze spraw niejasnych, dyskusyjnych zarówno od strony ocen prawnych, jak i etycznych.

p) Na końcu uwaga incydentalna. Jak wynika z przeprowadzonych uprzednio rozważań, Sądowi Najwyższemu potrzebna w istocie była koncepcja druga (2), tj. kierowania oświadczenia woli przez testatora do danej osoby (świadka), dla uzasadnienia tezy, że dana osoba ma obowiązek bycia świadkiem (że nie jest potrzebna jej zgoda na bycie świadkiem, o tym decyduje wola testatora). Tak wyraźnie stwierdza SN (1958, 1966). Wydaje się, że tu tkwi jeszcze jeden dodatkowy kontrargument przeciwko tezie drugiej (2) SN co do pojęcia świadka. Kwestia pojęcia świadka (1-5) i kwestia obowiązku bycia świadkiem, to odrębne kwestie, aczkolwiek pozostające nieraz w związku. Można prezentować tezę druga (2) co do pojęcia świadka, a nie przyjmować obowiązku bycia świadkiem, tak czyni np. E. Skowrońska. Tu tkwi słaby argument SN co do pojęcia świadka.

IV. Osoba świadka winna być oznaczona. Wystarczy podanie imienia i nazwiska świadka, a przynajmniej nazwiska. Protokół testamentu allograficznego nie musi być podpisany z dodatkiem „świadek”, ale jest to wskazane. Wskazane jest także bliższe oznaczenie osoby świadka, tak, aby potem można ją z łatwością zindywidualizować, np. przez podanie adresów zamieszkania świadków, numeru dowodu osobistego, ale nie jest to konieczne<sup>22</sup>. Bliższe oznaczenie osób świadków (np. adresy) może nastąpić w samym protokole testamentu allograficznego. Podpisy własnoręczne muszą być pod tekstem testamentu allograficznego.

Świadkowie nie muszą wcześniej znać testatora, chodzi jednak o zindywidualizowanie osoby testatora. Może to nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych (np. dowodu osobistego). Wskazane jest, aby były to osoby, które są znane testatorowi. Osoba świadka nie musi być znana osobie urzędowej (art. 951 k.c.). Niektóre obce ustawodawstwa wyjątkowo zamieszczają w tej mierze szczegółowe postanowienia. Tak czyni np. § 585 k.c.a. na tle testamentu ustnego, stanowiąc, że świadkowie powinni być „zdolni do potwierdzenia, że co do osoby spadkodawcy nie zaszedł ani podstęp, ani błąd”. Podobnie czyni § 631 pkt a) k.c.

<sup>22</sup> Podobnie E. Skowrońska, *Forma...*, s. 106.



węgierskiego, który stanowi, że „prywatny testament pisemny jest nieważny, jeżeli świadek: a) nie jest zdolny do potwierdzenia tożsamości osoby spadkodawcy”.

V. Kolejna kwestia to relacja świadków testamentowych (art. 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958 k.c.) do świadków procesowych (art. 258-277, art. 515, 661-662 k.p.c.). Sprawa ta może wystąpić w podwójnym kontekście. Po pierwsze, świadkowie testamentowi mogą być przesłuchiwać w postępowaniu cywilnym (np. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, o jego uchylenie lub zmianę, o ważność testamentu, o zapis, zachówek, wykonanie polecenia, przesłuchanie świadków testamentu ustnego itd.). Po drugie, w jakiej relacji abstrakcyjnie (niezależnie od przesłuchiwania świadków testamentowych jako świadków procesowych) pozostają te dwie kategorie świadków do siebie.

Świadkiem procesowym jako środkiem dowodowym w postępowaniu cywilnym może być każda osoba, która ma bezpośrednie lub pośrednie wiadomości o danym fakcie (tu: testamencie, np. jego treści, formie itd.). Natomiast świadkiem testamentowym nie może być każda osoba, która ma wiadomości o testamencie, ale tylko ta, która była świadkiem testamentowym (stosownie do jednej z pięciu, 1-5, koncepcji pojęcia świadka przedstawionych uprzednio), np. osoba wezwana przez testatora (1) lub do której spadkodawca kierował swe oświadczenie woli (2), lub która była obecna podczas testowania i słyszała treść testamentu (3)<sup>23</sup>, por. także art. 956, 957 k.c. Podpis tej osoby zazwyczaj jest pod tekstem testamentu (np. art. 951 k.c.) lub pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Jest to zawsze przesłanka ważności testamentu (art. 951, 958 k.c.; por. jednak art. 952 § 2, 3 k.c. co do sposobu stwierdzenia treści testamentu ustnego). Czyli nie każdy dowodowy świadek procesowy jest świadkiem testamentowym, to pierwsze pojęcie jest szersze od drugiego. Poza tym nie zawsze świadek testamentowy musi być przesłuchiwany w postępowaniu cywilnym (np. zmarł on, art. 952 § 3 k.c.). Można być obecnym podczas sporządzania testamentu i słyszeć jego treść, ale nie być świadkiem testamentu, np. osoba ta nie podpisywała testamentu jako świadek testamentowy. Można mieć wiadomości o testamencie (np. o jego treści, formie) wprost (przez obecność przy testowaniu) lub pośrednio (od innych osób), a nie być świadkiem testamentowym. Takie osoby, w zależności od potrzeby mogą być przesłuchiwane jako świadkowie dowodowi procesowi, choć nie są świadkami testamentu<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Por. uchw. SN z 23 IX 1959 r. 3 CO 17/58, OSPIKA 1959, z. 9, poz. 253 (s. 530 uzasadnienia)

<sup>24</sup> Por. także rozdział VII książki „*Testament allograficzny (administracyjny)*”, Bielsko-Biała 2004 oraz pracę „*Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu)*” o protokole testamentu (jego mocy dowodowej).

Artykuły 661 i 662 k.p.c. wprost dotyczą tylko przesłuchania świadka testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.), którego treść nie została prywatnym pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Powstaje problem, czy przepisy te mają zastosowanie także do przesłuchania innych świadków testamentowych (np. z art. 951 k.c.). Dotyczy to zwłaszcza art. 662 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że „Do postępowania w sprawie przesłuchania świadków testamentu ustnego stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie ze świadków w procesie, z tą (art. 258-277) zmianą, że świadkowie testamentu nie mogą odmówić zeznań ani odpowiedzi na pytanie, ani też nie mogą być zwolnieni od złożenia przysięgi”. Stosuje się zatem odpowiednio art. 258-277 k.p.c., z wyjątkiem art. 262 i 267, które nie mają zastosowania. Czy przepis ten (art. 662 zd. 2 k.p.c.) ma zastosowanie do przesłuchania świadków testamentu allograficznego (art. 951 k.c.)? Na to pytanie można udzielić dwojakiej odpowiedzi.

Po pierwsze, że przepis ten ma na zasadzie analogii odpowiednie zastosowanie do świadków testamentu allograficznego (innych świadków niż świadkowie testamentu ustnego).

Po drugie, że przepis ten nie ma zastosowania do świadków testamentu allograficznego (innych świadków niż świadkowie testamentu ustnego). Do tych świadków (testamentu allograficznego) stosuje się wprost przepisy ogólne o świadkach procesowych (art. 258-277), bez modyfikacji, o których mowa w art. 662 zd. 2 k.p.c. Drugie stanowisko oparte byłoby na literalnej (gramatycznej) wykładni art. 662 zd. 2 k.p.c., który dotyczy wprost tylko świadków testamentu ustnego (i to wyłącznie w sytuacji opisanej w art. 952 § 3 k.c., a nie art. 952 § 2 k.c.). Wydaje się, że zasadne jest stanowisko pierwsze i ono zostaje przeze mnie przyjęte. Wynika to z zasady prawdy obiektywnej, naczelnej zasady postępowania cywilnego, oraz teorii woli, podstawowej zasady testamentu, która każe dosłownie, dokładnie ustalić treść oświadczenia woli testatora, treść testamentu (art. 948 k.c.). Obie te zasady są w pełni na tle testamentu koherentne.

Jeśli świadek testamentowy złoży nieprawdziwe zeznania w postępowaniu cywilnym, to ponosi on odpowiedzialność odszkodowawczą za wynikłą stąd szkodę (art. 415 k.c.), np. wobec niedoszłych beneficjentów spadku. Są też podstawy wtedy do złożenia zwyczajnych środków odwoławczych (apelacji) oraz nadzwyczajnych środków odwoławczych (skargi kasacyjnej), a także wznowienia postępowania (art. 403, 404 k.p.c.). Nie zachodzi zatem potrzeba sięgania w drodze analogii do art. 661 k.p.c.

VI. Co do celów i pojęcia świadka testamentowego por. także rozdz. X § 1, zawierający m.in. wyciągi z orzecznictwa (z tez, z uzasadnień)<sup>25</sup>.

### **§ 3. Bezwzględna i względna niezdatność bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.)**

#### **I. Zagadnienia ogólne (wspólne) (art. 956, 957 k.c.)**

1. a) Bezwzględna niezdatność bycia świadkiem w kodeksie cywilnym niemieckim reguluje § 2234. Przepis ten stanowi, co następuje:

„Przy sporządzeniu testamentu nie może współdziałać w charakterze sędziego, notariusza, sekretarza sądowego albo świadka:

1. małżonek spadkodawcy, nawet gdy małżeństwo już nie istnieje;
2. ten kto ze spadkodawcą jest spokrewniony lub spowinowacony w prostej linii lub w drugim stopniu w linii bocznej”.

Naruszenie § 2234 powoduje nieważność bezwzględną całego testamentu. W paragrafie tym chodzi o stosunek między spadkodawcą a świadkiem (wyłączone są oznaczone osoby bliskie spadkodawcy). Przykładowo małżonek, dzieci, rodzeństwo spadkodawcy nie może być świadkiem testamentu takiego spadkodawcy (takiej osoby). Ograniczeń z § 2234 nie ma w polskim kodeksie cywilnym (art. 956, 957) ani w k.c.a., k.c.f., w prawach spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych (por. jednak art. 73 ust. 2 pr. spadk. jugosł., który jest odpowiednikiem § 2234 i § 625 ust. 2 k.c.węg., który jest odpowiednikiem § 2234 k.c.n.), ani w prawie spadkowym z 1946 r.

Przypadek niezdatności względnej reguluje § 2235 k.c.n. Przepis ten postanawia, co następuje: „(ust. 1) Przy sporządzaniu testamentu, nie może współdziałać w charakterze

---

<sup>25</sup> Por. także M. Niedośpiał, *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 192-201; tenże, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, PUG 1994, z. 10, s. 34; tenże, *Wzory testamentów z komentarzem*, Bielsko-Biała 2000, wyd. III, Studio „STO”, s. 101, 102.

sędziego, notariusza, sekretarza sądowego albo świadka ten, kto w testamencie zostaje obdzielony albo kto pozostaje do obdzielonego w stosunku, jaki określony jest w § 2234.

(ust. 2) Współdziałanie osoby, w ten sposób wykluczonej, ma tylko ten skutek, że przysporzenie na rzecz obdzielonego jest nieważne”.

Współdziałanie takiej osoby w sporządzeniu testamentu nie powoduje nieważności bezwzględnej całego testamentu (jak § 2234), lecz tylko nieważność tej części testamentu (w której dokonano przysporzenia na rzecz takiej osoby, takiego świadka, lub osób jej bliskich oznaczonych w § 2234, tj. oznaczonych tam osób – jej małżonka, krewnych, powinowatych). Naruszenie § 2235 powoduje zatem nieważność tylko części testamentu (tego rozrządzenia na rzecz osoby bliskiej świadka lub na rzecz świadka). Odpowiednikiem § 2235 w polskim k.c. jest art. 957 k.c., w k.c.f. – art. 975, w k.c.a. - § 594.

§ 2237 postanawia, co następuje:

„Jako świadek nie powinien współdziałać przy sporządzeniu testamentu:

- 1) małoletni;
- 2) ten, kto jest pozbawiony praw czci obywatelskiej, a to tak długo, na jak długo nastąpiło to pozbawienie;
- 3) ten, kto według przepisów ustaw karnych nie może być słuchany jako świadek pod przysięgą;
- 4) ten, kto jako sługa lub pomocnik jest w służbie u sędziego lub sporządzającego dokument notariusza”.

Przyjmuje się, że przepis § 2237 dotyczy niezdolności bycia świadkiem. Osoby takie nie powinny być świadkami, jednak współdziałanie takich osób w sporządzeniu testamentu nie czyni testamentu nieważnym. Jest to zatem jedynie przepis porządkowy.

W ten sposób odróżnia się niezdolność bycia świadkiem (§ 2234, 2235), która powoduje nieważność całego (§ 2234) lub części (§ 2235) testamentu od niezdolności bycia świadkiem (§ 2237), która nie powoduje nieważności testamentu. To odróżnienie na „niezdolność” i „niezdolność” bycia świadkiem nie występuje w innych systemach prawnych (np. k.c., prawie spadkowym z 1946 r., k.c.f., k.c.a., prawach spadkowych byłych państw socjalistycznych). Przy tej koncepcji § 2237 nie byłby odpowiednikiem art. 956 k.c., § 591 k.c.a., art. 980 k.c.f., bowiem naruszenie trzech ostatnich wymienionych przepisów powoduje nieważność

bezwzględna całego testamentu, nie są to zatem tylko przepisy instrukcyjne. Tylko przy odmiennej koncepcji § 2237 od tej, którą przedstawiono, czyli przyjęcie, że jego naruszenie powoduje nieważność całego testamentu, przepis ten można by uznać za odpowiednik wyżej wymienionych artykułów.

Nadto § 2249 ust. 1 zd. 2, dotyczący testamentu allograficznego, stanowi, że „przepisy § 2234 do 2246 mają zastosowanie” do testamentu alograficznego.

Natomiast § 2250 ust. 2 zd. 2 dotyczący testamentu ustnego, stanowi, że „do świadków [takiego testamentu – M.N.] stosują się przepisy §§ 2234, 2235 i nr 1 do 3 § 2237”.

Jak widzimy, w k.c.n.<sup>26</sup> występują konstrukcje prawne, które zazwyczaj nie występują w tej postaci na tle innych systemów prawnych (§ 2234, 2237). Już ten przykład kodeksu cywilnego niemieckiego wskazuje na mozaikę stanowisk co do pojęcia bezwzględnej i względnej niezdolności (niezdadności) bycia świadkiem.

b) W kodeksie cywilnym austriackim § 591 i 597 reguluje bezwzględną niezdolność (niezdadność) bycia świadkiem. Przepis § 591 stanowi, co następuje: „Osoby poniżej lat osiemnastu, nieprzytomni na umyśle, ślepi, głusi lub niemi, następnie tacy, którzy nie rozumieją mowy spadkodawcy, nie mogą być świadkami przy rozporządzeniu ostatniej woli”. Przepis § 597 stanowi, co następuje: „Przy rozporządzeniach ostatniej woli, sporządzonych w czasie żeglugi lub w miejscach, gdzie panuje mór lub zaraza, są ważnymi świadkami także osoby, które ukończyły rok czternasty”. Naruszenie § 591, 597 k.c. powoduje nieważność bezwzględną całego testamentu. § 591, 597 k.c.a. jest odpowiednikiem art. 956, art. 980 k.c.f.

Kwalifikacja przesłanki niewładania mową spadkodawcy przez świadka może być dyskusyjna (w zależności od przyjętej koncepcji w tej materii, por. wywody co do przesłanki z art. 956 pkt 4 k.c., odpowiednika tej przesłanki). Wyżej uznano ją za przesłankę bezwzględnej niezdolności bycia świadkiem. Można ją jednak uznać za przesłankę względnej niezdolności (niezdadności) bycia świadkiem<sup>27</sup>.

Niezdolności (niezdadności) względnej do bycia świadkiem dotyczy § 594. Przepis ten stanowi, co następuje: „Spadkobierca lub zapisobierca nie jest zdolnym świadkiem odnośnie

<sup>26</sup> § 2234, 2235, 2237, 2249 ust. 1 zd. 2, § 2250 ust. 2 zd. 2 k.c.n. Por. np. A. Ohanowicz, w: F. Zoll, A. Ohanowicz, *Prawo cywilne dzielnic polskich (w zarysie), część III, Prawo cywilne byłej dzielnicy pruskiej. Prawo spadkowe*, Poznań 1924, s. 45, 46; A. Ohanowicz, w: EPPP, hasło „*Spadkowe prawo*”, s. 2157.

<sup>27</sup>E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI, *Prawo spadkowe*, Lwów 1904, s. 88; *Komentarz do §§ 531-824 austriackiego kodeksu cywilnego (Prawo spadkowe)*, Kraków 1904, s. 164.

do przeznaczonej mu spuścizny, jak również małżonek, rodzice, dzieci, rodzeństwo, lub osoby przez spadkodawcę lub potwierdzone przez trzech świadków, nie należących do wyżej wymienionych osób”. Odpowiednikiem § 594 jest art. 957 k.c., § 2235 k.c.n., art. 975 k.c.f.

Naruszenie § 591, 597 powoduje nieważność tej części testamentu, w której rozrządzono na rzecz świadka lub jego osób bliskich tam wymienionych<sup>28</sup>.

c) W kodeksie cywilnym francuskim bezwzględnej niezdolności (niezdadności) bycia świadkiem dotyczy art. 980. Przepis ten stanowi, co następuje: „Świadcami przywołanymi do obecności przy testamentach, winni być pełnoletni obywatele Państwa Polskiego bez różnicy płci”. (Ustawa z 1 lipca 1921 r. Dz.U. 1921, poz. 397). W tekście francuskim chodzi o pełnoletnich Francuzów. Naruszenie tego przepisu powoduje nieważność bezwzględną całego testamentu (art. 1001).

Niezdolności (niezdadności) względnej bycia świadkiem dotyczy art. 975 k.c. Przepis ten stanowi, co następuje: „Nie mogą być brani na świadków testamentu przez akt publiczny ani zapisobiercy pod jakim bądź tytułem ustanowieni, ani ich krewni lub powinowaci do czwartego stopnia włącznie, ani pomocnicy notariuszów, akt przyjmujących”. Naruszenie art. 975 powoduje – jak się wydaje – nieważność tylko tej części testamentu, w której dokonano rozrządzeń na rzecz świadka beneficjanta lub jego osób bliskich. Nie dotyczy ona zatem w zasadzie całego testamentu (jak w art. 980, 1001)<sup>29</sup>.

d) W kodeksie cywilnym węgierskim bezwzględnej niezdolności (niezdadności) bycia świadkiem dotyczy § 631, 635 ust. 2. Przepis § 631 stanowi, co następuje: „Prywatny testament pisemny jest nieważny, jeżeli świadek:

a) nie jest zdolny do potwierdzenia tożsamości osoby spadkodawcy,

<sup>28</sup> Co do prawa austriackiego zob. § 591, 597, 594. Por. także np. E. Till, jw., s. 83-89; S. Wróblewski, jw., s. 129-130, 141, 164-166, 166-169, 173-175, 176-177; tenże, *Powszechny austriacki kodeks cywilny, część pierwsza (§§ 1-937)*, Kraków 1914, s. 517-521; W. L. Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, t. II, Kraków 1905, s. 75-77, 79; F. Zoll, t. IV, *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 228-230 (autor ostatni nie używa sformułowań „bezwzględna lub względna niezdolność (niezdadność) bycia świadkiem”, mimo że zestawia także podobne przepisy o świadkach na tle k.c.n., k.c.f., prawdopodobnie zdaje sobie sprawę z dyskusyjności problemu, i niemożliwości prawnie relewantnych uogólnień na tle tych systemów prawnych, przytacza tylko stosowne przepisy tych kodeksów).

<sup>29</sup> Co do prawa francuskiego zob. art. 975, 980, 1001. Por. także M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)* (w tłumaczeniu A. Słomińskiego), Warszawa 1922, s. 93-95; *Prawo spadkowe, Testamenty. Darowizny – obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym. Podręcznik dla studentów IV kursu prawa opracowany na podstawie wykładów uniwersyteckich i dzieł M. Planiola przez mgr. T.F. i mgr S.T.N.*, Warszawa 1938-1939, s. 47; I. Brym, *Prawo cywilne*, Warszawa 1926, s. 63; E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, przypis 3 s. 153 wraz z dalszą literaturą tam cytowaną.

b) jest małoletni albo pozostaje pod kuratelą, która dotyczy jego zdolności do czynności prawnych,

c) nie umie pisać ani czytać”.

Naruszenie tego przepisu powoduje nieważność bezwzględną całego testamentu.

Względnej niezdatności (niezdolności) bycia świadkiem dotyczy § 632 i 635 ust. 2. Przepis § 632 stanowi, co następuje:

(ust. 1) Testament na korzyść świadka prywatnego testamentu pisemnego lub innej osoby obecnej przy jego sporządzeniu albo na korzyść ich krewnego jest nieważny, z wyjątkiem wypadku, gdy ta część testamentu została własnoręcznie napisana i podpisana przez spadkodawcę”.

„(ust. 2) Testament na korzyść świadka lub jego krewnego nie jest nieważny również w tym wypadku, gdy przy sporządzeniu testamentu byli obecni – oprócz niego – dwaj świadkowie”.

§ 635 ust. 2 dotyczący testamentu ustnego stanowi, co następuje:

„Ograniczenia przewidziane co do osoby świadka przy sporządzeniu prywatnego testamentu pisemnego, jak również co do zainteresowania jego samego i jego krewnych obowiązują również w odniesieniu do testamentu ustnego, jednakże do ważności testamentu ustnego nie jest wymagana od świadka umiejętność pisanie i czytania”.

§ 625 dotyczy testamentu publicznego. Stanowi on, co następuje:

„(ust. 1) Testament publiczny można sporządzić w obecności notariusza państwowego lub przed sądem.

(ust. 2) Testament publiczny, sporządzony w obecności osoby, która jest krewnym, opiekunem lub kuratorem spadkodawcy albo jego małżonka, jest nieważny.

(ust. 3) Nieważne jest rozrządzenie testamentowe na korzyść osoby biorącej udział w sporządzeniu testamentu publicznego, jej krewnego, opiekuna, kuratora oraz osoby pozostającej pod jej opieką lub kuratelą”.

Przepis § 625 nie jest jasny. Nie wynika z niego wprost, czy testament publiczny (sądowy, notarialny) jest z udziałem świadków czy bez ich udziału. Uprzednio (§ 1) przyjęto, że nie wymaga on świadków (lecz jest to dyskusyjne, bo przepis ten nie jest jasny). W

przypadku przyjęcia, że nie są wymagani świadkowie testamentu, § 625 nie dotyczyłby zdatości (zdolności) do bycia świadkiem. W przypadku przyjęcia, że są wymagani świadkowie testamentu publicznego, § 625 ust. 3 dotyczyłby niezdatności (niezdolności) względnej bycia świadkiem. § 625 ust. 2 jest odpowiednikiem § 2236 k.c.n. (lub także § 2234, jeśli przyjąć, że testament publiczny w § 625 wymaga udziału świadków). Z uwagi na niejasne sformułowanie § 625 wstrzymuję się – dla potrzeb tej pracy – z jego oceną i klasyfikacją w przedmiocie zdatości (zdolności) bycia świadkiem.

e) W prawie spadkowym jugosłowiańskim bezwzględnej niezdatności (niezdolności) bycia świadkiem dotyczy art. 73 ust. 1, 2 art. 79.

Art. 73 dotyczy odpowiedzi na pytanie, kto może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu pisemnego wobec świadków i testamentu sądowego. Art. 73 ust. 1 stanowi, co następuje: „Przy sporządzeniu pisemnego testamentu wobec świadków i testamentu sądowego mogą być świadkami osoby pełnoletnie nie pozbawione zdolności do czynności prawnych, które umieją czytać i pisać, a przy testamencie sądowym, które także znają język, w którym testament został sporządzony”.

Art. 73 ust. 2 stanowi, co następuje: „Przy sporządzeniu pisemnego testamentu wobec świadków i testamentu sądowego nie mogą być świadkami ani też sporządzić testamentu na żądanie testatora w charakterze sędziego: potomkowie testatora, przysposobieni, jego krewni w linii bocznej do czwartego stopnia włącznie, małżonkowie wszystkich tych osób i małżonek testatora”. Art. 73 ust. 2 jest odpowiednikiem § 2234 k.c.n.

Art. 79 dotyczy odpowiedzi na pytanie, kto może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu ustnego. Przepis ten stanowi, co następuje: „Przy sporządzeniu testamentu ustnego mogą być świadkami tylko osoby, które mogą być świadkami przy sporządzeniu testamentu sądowego, jednakże nie muszą umieć czytać i pisać”.

Kwalifikacja prawna przesłanki znajomości przez świadka języka, w którym testament został sporządzony (art. 73 ust. 1), może być dyskusyjna. Można prezentować pogląd odmienny od wyżej przedstawionego, a zatem potraktować ten wymóg jako przesłankę niezdatności (niezdolności) względnej do bycia świadkiem (por. dalej analogiczne wywody na tle art. 956 pkt 4 k.c.).

Niezdatności (niezdolności) względnej do bycia świadkiem dotyczy art. 74, 81.



Art. 74 dotyczy rozrządzenia na korzyść sędziego, świadka i ich bliższych krewnych. Przepis ten stanowi, co następuje: „Nieważne są postanowienia testamentu zawierające rozrządzenia na rzecz sędziego, który sporządził testament, świadków obecnych przy jego sporządzeniu, jak również na rzecz przodków i potomków, braci i sióstr oraz małżonków tych osób”.

Art. 81 dotyczy rozrządzenia w testamencie ustnym na korzyść świadka i jego bliższych krewnych. Przepis ten stanowi, co następuje: „Nieważne są postanowienia testamentu ustnego, w których testator coś przeznaczają przy jego sporządzeniu świadkom, ich małżonkom, ich przodkom i potomkom, ich krewnym w linii bocznej do czwartego stopnia i małżonkom wszystkich tych osób”.

Jak należy sądzić, przy niezdatności (niezdolności) bezwzględnej jest sankcja nieważności względnej całego testamentu (art. 73, 79, 82), natomiast przy niezdatności (niezdolności) względnej jest sankcja nieważności względnej tej części testamentu (art. 74, 81, 82). Art. 82 dotyczy „nieważności testamentu z powodu wady formy”. Przepis ten stanowi, co następuje: „(...) Unieważnienie testamentu z powodu wady formy może żądać po otwarciu spadku tylko osoba, która ma w tym interes prawny, i to w terminie rocznym od dnia dowiedzenia się o testamencie, a najpóźniej w terminie dziesięcioletnim od dnia ogłoszenia testamentu.

(ust. 2) Termin roczny nie może rozpocząć biegu przed ogłoszeniem testamentu”.

Jak wynika z art. 82, na tle prawa spadkowego jugosłowiańskiego występuje sankcja nieważności względnej, a nie nieważności bezwzględnej, przy wadach formy. Jest to rozwiązanie odosobnione (wyjątkowe) na tle ustawodawstw światowych. Por. także art. 67 prawa spadkowego jugosłowiańskiego.

f) W kodeksie cywilnym NRD niezdatności (niezdolności) względnej dotyczy § 386 ust. 3. Przepis ten stanowi, co następuje: „Nieważne jest rozrządzenie w testamencie szczególnym przysparzające korzyść świadkowi, jego małżonkowi lub krewnym w linii prostej”. § 386 ust. 3 stanowi odpowiednik art. 957 k.c.

g) Prawo spadkowe bułgarskie zna testament notarialny sporządzany z udziałem świadków (art. 24). Nie zna ono przepisów o bezwzględnej i względnej niezdatności (niezdolności) bycia świadkiem.

h) Kodeks cywilny RFSRR nie zna testamentu z udziałem świadków. Przewidziana prawem forma notarialna (art. 540) nie zna świadków. Logiczną zatem rzeczą jest brak w kodeksie przepisów o niezdadności (niezdolności) bycia świadkiem (bezwzględnej lub względnej). To samo dotyczyło k.c. USRR (art. 541), k.c. BSRR (art. 535), art. 581 k.c. LSRR).

i) Kodeks cywilny czechosłowacki nie zna testamentu z udziałem świadków (§ 476). Konsekwentnie do tego nie zawiera on przepisów o bezwzględnej lub względnej niezdadności bycia świadkiem.

j) Kodeks cywilny rumuński nie zna przepisów o niezdadności (niezdolności) bycia świadkiem (bezwzględnej lub względnej), choć zna testamenty z udziałem świadków (np. art. 872).

k) W polskim prawie spadkowym z 1946 r. niezdadności bezwzględnej bycia świadkiem dotyczył art. 86, 87, 89 § 1. Natomiast niezdadności względnej dotyczył art. 88, 89 § 2. Interpretacja art. 87 może być dyskusyjna (por. niżej).

Przepis art. 86 stanowił, co następuje: „Nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu osoba, która:

1) nie ma pełnej zdolności do działań prawnych (od wejścia w życie przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. przepis ten dotyczył zdolności do czynności prawnych);

2) jest ślepa, głucha lub niema;

3) nie umie czytać i pisać;

4) została skazana prawomocnym wyrokiem za fałszywe zeznania”.

Art. 87 stanowił, co następuje: „Nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu osoba, która nie włada mową, w jakiej spadkodawca sporządza testament”.

Art. 88 stanowił, co następuje: „Nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu osoba, dla której spadkodawca w tym testamencie ustanowił jakąkolwiek korzyść, oraz jej małżonek, wstępni, zstępni, rodzeństwo, osoby w ten sam sposób z nią spokrewnione lub pozostające z nią w stosunku przysposobienia”.

Przepis art. 89 stanowił, co następuje: „§ 1. Testament, sporządzony z naruszeniem przepisów rozdziału niniejszego [w analizowanym przypadku art. 86 lub art. 87 – dopisek M.N.], jest nieważny, jeżeli przepisy te nie stanowią inaczej.

§ 2. Jeżeli świadkami przy sporządzeniu testamentu były osoby wyłączone według przepisów artykułu poprzedzającego [tj. art. 88 – dopisek M.N.], nieważne jest tylko to rozporządzenie, które zawiera wymienioną w tym artykule [88 – M.N.] korzyść, chyba że przypuszczać należy, iż bez tego rozporządzenia spadkodawca nie sporządziłby testamentu albo sporządziłby testament treści odmiennej”.

Art. 86 jest odpowiednikiem art. 956 pkt 1-3, 5 k.c. Art. 87 jest odpowiednikiem art. 956 pkt 4 k.c. Art. 88 jest odpowiednikiem art. 957 § 1 k.c. Art. 89 § 1 jest odpowiednikiem art. 958 k.c. Art. 89 § 2 jest odpowiednikiem art. 957 § 2 k.c.

Jak wspomniano, interpretacja art. 87 prawa spadkowego może być dyskusyjna. Teoretycznie rzecz biorąc co do tego przepisu można prezentować stanowisko odmienne od wyżej przedstawionego, czyli przyjąć, że jest to przepis o niezdatności względnej bycia świadkiem. Problem jest analogiczny jak na tle art. 956 pkt 4 k.c., który, jak powiedziano, jest jego odpowiednikiem, a który to przepis będzie przedmiotem szczegółowej analizy. W zależności od tego, jakie tam zajmie się stanowisko, takie trzeba będzie tutaj reprezentować. W literaturze problem ten pominięto milczeniem, zestawiając tylko stosowne przepisy w tym punkcie, nie używając w ogóle sformułowań bezwzględna lub względna przyczyna niezdatności, tylko Jan Gwiazdomorski twierdził, że przepis art. 87 i 88 jest wyrazem niezdatności względnej bycia świadkiem, natomiast art. 86 jest wyrazem niezdatności bezwzględnej<sup>30</sup>.

W przypadku art. 86 i 87 (niezdatności bezwzględnej) była sankcja nieważności bezwzględnej całego testamentu (art. 89 § 1). W przypadku art. 88 (niezdatności względnej) była sankcja nieważności tylko tej (stosownej) części testamentu (art. 89 § 2), a nie całego testamentu (cały testament był nieważny tylko w przypadku art. 89 § 2 in fine po słowie „chyba że”).

Przepisy art. 86-89 są w zasadzie takie same jak art. 956-958 k.c.

1) Wszystkie projekty kodeksu cywilnego z 1954, 1955, 1960, 1961, 1962 r. zawierały postanowienia dotyczące bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem<sup>31</sup>. Były one

<sup>30</sup> Por. np. A. Baziński, *Prawo spadkowe – komentarz*, Łódź 1948, s. 223-226; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 126-129; S. Szer, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1955, s. 89; F. Zoll, A. Szpunar, *Prawo cywilne w zarysie*, t. V, *Prawo spadkowe*, Kraków 1948, s. 69, 70.

Tak J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 315, 316.

<sup>31</sup> Por. *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1954, Wydawnictwo Prawnicze, s. 117; *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, Ministerstwo Sprawiedliwości, s. 113; *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960,

w zasadzie tak samo sformułowane jak art. 956, 957, 958 k.c., dlatego nie ma potrzeby ich przytaczania.

W projekcie k.c. z 1954 r. bezwzględnej niezdolności bycia świadkiem dotyczył art. 783, natomiast względnej niezdolności – art. 784. Art. 783 był odpowiednikiem art. 956 k.c., natomiast art. 784 był odpowiednikiem art. 957 k.c. Dyskusyjna może być kwestia kwalifikacji art. 783 pkt 4, odpowiednika art. 956 pkt 4 k.c. (por. dalsze wywody na temat art. 956 pkt 4 k.c.). Ustawa nie określała wprost sankcji przy art. 783, ale na pewno cały testament był nieważny bezwzględnie (wynikałoby to choćby z ogólnych przepisów o formie czynności prawnych). W przypadku art. 784 była to w zasadzie nieważność bezwzględna tylko tej (stosownej) części testamentu.

W projekcie k.c. z 1955 r. bezwzględnej niezdolności bycia świadkiem dotyczył art. 789, natomiast względnej niezdolności – art. 790. Art. 789 był odpowiednikiem art. 956 k.c., natomiast art. 790 był odpowiednikiem art. 957 k.c. Dyskusyjna może być kwestia kwalifikacji art. 789 pkt 4 – odpowiednika art. 956 pkt 4 k.c. (por. dalsze wywody na temat art. 956 pkt 4 k.c.). Ustawa nie określała wprost sankcji przy art. 789, ale na pewno była to nieważność bezwzględna całego testamentu (wynikało to choćby z przepisów ogólnych o formie czynności prawnych). W przypadku art. 790 była to w zasadzie nieważność tylko tej (stosownej) części testamentu.

W projekcie k.c. z 1960 r. bezwzględnej niezdolności bycia świadkiem dotyczył art. 1064, natomiast względnej niezdolności – art. 1065. Art. 1064 był odpowiednikiem art. 956 k.c., natomiast art. 1065 był odpowiednikiem art. 957 k.c. Dyskusyjna może być kwestia kwalifikacji art. 1064 pkt 4 – odpowiednika art. 956 pkt 4 k.c. (por. dalsze wywody na temat art. 956 pkt 4 k.c.). Ustawa nie określała wprost sankcji art. 1064, ale na pewno była to nieważność bezwzględna całego testamentu. Wynikało to choćby z ogólnych przepisów o formie czynności prawnych. W przypadku art. 1065 była to w zasadzie nieważność bezwzględna tylko tej (stosownej) części testamentu.

W projekcie k.c. z 1961 r. bezwzględnej niezdolności bycia świadkiem dotyczył art. 908, 910, natomiast względnej niezdolności – art. 909. Art. 908 był odpowiednikiem art. 956 k.c., natomiast art. 909 był odpowiednikiem art. 957 k.c. Dyskusyjna może być kwestia

---

Wydawnictwo Prawnicze, s. 179, 180; *Projekt kodeksu cywilnego*, Warszawa 1961, Wydawnictwo Prawnicze, s. 151; *Projekt kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, Warszawa 1962, Wydawnictwo Prawnicze, s. 155, 156.

kwalifikacji art. 908 pkt 4 – odpowiednika art. 956 pkt 4 k.c. (por. dalsze wywody na temat art. 956 pkt 4 k.c.). Ustawa określała wprost sankcję art. 908 w postaci nieważności bezwzględnej całego testamentu (art. 910). W przypadku art. 909 była to w zasadzie nieważność tylko tej (stosownej) części testamentu.

W projekcie k.c. z 1962 r. bezwzględnej niezdatności bycia świadkiem dotyczył art. 946, 948, natomiast względnej niezdatności – art. 947. Art. 946 był odpowiednikiem art. 956 k.c., natomiast art. 947 był odpowiednikiem art. 957 k.c. Dyskusyjna może być kwestia kwalifikacji art. 946 pkt 4 – odpowiednika art. 956 pkt 4 k.c. (por. Dalsze wywody na temat art. 956 pkt 4). Ustawa określała wprost sankcję naruszenia art. 946 w postaci nieważności bezwzględnej całego testamentu (art. 948). W przypadku art. 947 była to w zasadzie nieważność bezwzględna tylko tej (stosownej) części testamentu.

Według mnie niewładanie przez świadka mową, w której spadkodawca sporządził testament (art. 783 pkt 4 proj. z 1954 r., art. 789 pkt 4 proj. k.c. z 1955 r., art. 1064 pkt 4 proj. k.c. z 1960 r., art. 908 pkt 4 proj. k.c. z 1961 r., art. 946 pkt 4 proj. k.c. z 1962 r. – odpowiedniki art. 956 pkt 4 k.c.), było przyczyna niezdatności bezwzględnej. Tak też wyraźnie na tle projektów kodeksu cywilnego J. Gwiazdomorski<sup>32</sup>. Pogląd tego ostatniego autora był zatem odmienny niż jego na tle prawa spadkowego z 1946 r. i potem na tle kodeksu cywilnego z 1964 roku. Niezrozumiałe jest wycofanie się tego ostatniego autora z poglądów reprezentowanych na tle projektów k.c., tj. na tle kodeksu cywilnego z 1964 r. Nic w tym punkcie nie uległo zmianie (projekty – kodeks cywilny). Według mnie trafny był pogląd reprezentowany przez niego na tle projektów kodeksu cywilnego. Kwestia ta będzie potem szczegółowo omawiana na tle art. 956 pkt 4 k.c. (trzeba zatem do tych późniejszych uwag odesłać).

m) Na tle kodeksu cywilnego z 1964 r. bezwzględnej niezdatności bycia świadkiem dotyczy art. 956, 958, natomiast względnej niezdatności – art. 957, 958. Dyskusyjna może być kwalifikacja przesłanki z art. 956 pkt 4. Według niektórych, wbrew reprezentowanemu przeze mnie tu stanowisku, jest to przyczyna niezdatności względnej (por. bliższe uwagi zamieszczone dalej). Naruszenie art. 956 k.c. powoduje bezwzględną nieważność całego testamentu (art. 958). Naruszenie art. 957 § 1 powoduje nieważność bezwzględną tej (stosownej) części

---

<sup>32</sup> Por. J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, s. 202, przypisy 83, 84 na s. 202 (na tle projektu k.c. z 1961 r.; w druku jest błąd zamiast „art. 909” powinno być „art. 908”, zamiast „art. 910” powinno być „art. 909”); tenże, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1963, s. 213, przypisy 83, 84 s. 213 (na tle projektu k.c. z 1962 r.).

testamentu (art. 957 § 2 zd. 1 k.c.), chyba że zachodzi wyjątek określony w art. 957 § 2 zd. 2 (wtedy nieważność bezwzględna całego testamentu).

Art. 956 k.c. stanowi, co następuje:

„Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu:

- 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;
- 2) niewidomy, głuchy lub niemy;
- 3) kto nie może czytać i pisać;
- 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;
- 5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania”.

Art. 957 stanowi, co następuje:

„§ 1. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia.

§ 2. Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament”.

Art. 958 stanowi, co następuje:

„Testament sporządzony z naruszeniem przepisów rozdziału niniejszego jest nieważny, chyba że przepisy te stanowią inaczej”.

Przepisy art. art. 956-958 k.c. w zasadzie są ujęte tak samo jak art. art. 86-89 prawa spadkowego z 1946 r. i wszystkie projekty kodeksu cywilnego (1954, 1955, 1960, 1961, 1962).

n) Czas na dokonanie krótkiej syntezy tego, co uprzednio powiedziano (punkty a-m), chodzi o wyciągnięcie pewnych wniosków ogólnych.

n<sub>1</sub>) Żadne z wymienionych ustawodawstw nie podaje definicji pozytywnej świadka (kto nim jest). Brak syntetycznego ujęcia. Ustawodawstwa dają definicję negatywną świadka, wyliczają pewne cechy osoby fizycznej, które ją wyłączają od bycia świadkiem testamentu.

n<sub>2</sub>) Żadne z wymienionych ustawodawstw nie podaje definicji bezwzględnej i względnej niezdadności (niezdolności) bycia świadkiem. Co więcej, ustawodawstwa te w ogóle nie używają terminów: bezwzględnej i względnej niezdolności bycia świadkiem. Jest to zatem pojęcie doktrynalne, wyrosłe na tle klasyfikacji przesłanek ustawowych, a nie pojęcie normatywne.

n<sub>3</sub>) Ustawodawstwa poszczególne (konkretne) podają katalog przesłanek objętych bezwzględną i względną przyczyną niezdadności (niezdolności) bycia świadkiem. Jest to sprawa konkretnych ustawodawstw. Niektóre przyczyny powtarzają się, niektóre przyczyny są odrębne (odmienne). W tym zakresie istnieje pewna mozaika stanowisk prawnych. Niektóre ustawodawstwa, mimo że znają testamenty z udziałem świadków, nie podają w ogóle przyczyn bezwzględnej i względnej niezdadności bycia świadkiem (np. prawo spadkowe bułgarskie). Niektóre z kolei zaś podają tylko jedną z tych kategorii (np. k.c. NRD). W niektórych ustawodawstwach nie ma w ogóle testamentów z udziałem świadków, logiczną zatem konsekwencją jest brak w nich w ogóle przepisów o bezwzględnej i względnej niezdadności bycia świadkiem (np. k.c. RFSRR, k.c. czechosł.). W niektórych systemach prawnych doktryna tworzy niektóre dodatkowe przesłanki niezdadności bycia świadkiem nie przewidziane wprost w ustawie.

n<sub>4</sub>) Bezwzględnie niezdadnym do pełnienia funkcji świadka jest ten, kto nie może być świadkiem przy żadnym testamencie (por. np. art. 956, 958 k.c., art. 86, 87, 89 § 1 pr. spadk. z 1946 r., § 2234 k.c.n., § 591, 597 k.c.a., art. 980 k.c.f., § 631, 635 ust. 2 k.c.węg., art. 73 ust. 1, 2, art. 79 pr. spadk. jugosł.).

Względnie niezdadnym do pełnienia funkcji świadka jest ten, kto nie może być świadkiem tylko przy konkretnym testamencie (por. np. art. 957, 958 k.c., art. 88, 89 § 2 pr. spadk. z 1946 r., § 2235 k.c.n., § 594 k.c.a., art. 975 k.c.f., § 632, 635 ust. 2 k.c.węg., art. 74, 81 pr. spadk. jugosł., § 386 ust. 3 k.c. NRD).

Kwalifikacja prawna – w powyższych schematach bezwzględnej i względnej niezdadności bycia świadkiem – niektórych przesłanek może być dyskusyjna. Dotyczy to zwłaszcza niewładania przez świadka językiem (mową), w którym spadkodawca sporządza testament (por. dalsze wywody dotyczące klasyfikacji tej przesłanki na tle k.c., art. 956 pkt 4).

n<sub>5</sub>) Pojęcia „niezdatności” oraz „niezdolności” bycia świadkiem na tle tych wszystkich ustawodawstw są zazwyczaj tożsame, identyczne (odmiennie może być tylko w k.c.n., § 2234, 2235-2237).

n<sub>6</sub>) Naruszenie przepisów o niezdatności (niezdolności) bezwzględnej powoduje zawsze nieważność bezwzględną całego testamentu (np. art. 956 k.c., § 2234 k.c.n.).

Naruszenie przepisów o niezdatności (niezdolności) względnej powoduje zazwyczaj (w zasadzie) tylko nieważność części testamentu, dotkniętej tą wadą formy (rozrządzenia na rzecz świadka lub jego osób bliskich), np. art. 957 k.c., § 2235 k.c.n.

Kodeks cywilny niemiecki (§ 2237) przewiduje oznaczone przyczyny niezdatności bycia świadkiem, których naruszenie nie powoduje nieważności całego lub części testamentu, choć osoby te nie powinny być świadkami testamentu (jak przyjmuje się, jest to przepis instrukcyjny). Przepis ten (§ 2237 k.c.n.) nie ma swych odpowiedników w wyżej cytowanych ustawodawstwach, zaliczają one te przesłanki (z § 2237) zazwyczaj do kategorii bezwzględnej niezdolności (niezdatności) bycia świadkiem (np. art. 956 k.c.).

n<sub>7</sub>) Przepisy prawa spadkowego z 1946 r. (art. 86-89), wszystkich projektów kodeksu cywilnego oraz kodeksu cywilnego (art. 956, 957, 958) są w zasadzie ujęte tak samo (tj. w zakresie niezdolności bezwzględnej i względnej bycia świadkiem i skutków prawnych ich naruszenia). Sprzyja to wykorzystaniu literatury powstałej na tle prawa spadkowego także na tle kodeksu cywilnego i odwrotnie.

n<sub>8</sub>) Obserwując ewolucję przepisów o niezdatności bycia świadkiem, zauważa się zanik niektórych przesłanek, które stały się nieaktualne (np. dotyczące wyłączenia kobiet, duchownych, wyznania, obywatelstwa). Ustawodawstwa współczesne zazwyczaj tych przesłanek negatywnych nie przewidują.

n<sub>9</sub>) Motywem niezdatności bezwzględnej pewnych osób do bycia świadkiem jest zazwyczaj występowanie po ich stronie pewnych defektów, ułomności fizycznych, psychicznych, prawnych lub niedojrzały wiek (np. niewidomy, głuchy lub niemy, nieumiejętność czytania i pisanie, niewładanie językiem, w którym spadkodawca sporządza testament, skazanie prawomocnym wyrokiem sądowym za pewne przestępstwa, niedostateczny wiek). Przesłanki te są rozmaicie ujmowane w poszczególnych ustawodawstwach, choć często powtarzają się.



Motywy niezdadności względnej pewnych osób do bycia świadkiem jest zazwyczaj brak bezstronności świadka, jego zainteresowanie bezpośrednio lub pośrednio rozrządzeniami spadkodawcy, dotyczy to sytuacji, gdy świadkiem jest beneficjent spadku lub jego osoba bliska.

2. Przechodzimy następnie do omówienia prawa polskiego (art. 956, 957 k.c.). Rozpocniemy od kwestii pojęcia (definicji) świadka. Kodeks cywilny, podobnie jak inne ustawodawstwa, nie podaje definicji prawnej świadka. Nie ma definicji pozytywnej zdolności bycia świadkiem (świadka). Ustawa nie określa żadnych przesłanek pozytywnych bycia świadkiem, jakim przesłankom prawnym, intelektualnym i moralnym mają odpowiadać świadkowie (kto może być świadkiem). Ustawa określa tylko przesłanki negatywne bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.), których zaistnienie powoduje niemożność bycia świadkiem w ogóle lub w konkretnym przypadku (*in concreto*) – ustawa podaje definicję negatywną: kto nie może być świadkiem. Ustawa podaje zatem poszczególne (konkretne) przesłanki niezdadności (niezdolności) bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.). Każda zatem w zasadzie osoba fizyczna może być świadkiem. Zasada ta nie została wprawdzie wypowiedziana wprost w ustawie, ale wynika ona stąd, że w art. 956 i 957 wyliczono w sposób enumeratywny osoby, które w ogóle lub przy konkretnym testamencie nie mogą być świadkami<sup>33</sup>. Z wniosku z przeciwności (*a contrario*) z art. 956 i 957 k.c. wynika zatem, że wszystkie inne osoby fizyczne mogą być świadkami testamentu.

Niemniej testator winien dążyć do tego, aby funkcję świadków spełniały osoby o odpowiednich kwalifikacjach moralnych i intelektualnych. Wprawdzie nie jest to wymóg ustawy (poza wyjątkami wymienionymi w art. 956 i 957 k.c.), ale funkcja świadków jest doniosła, dlatego powinni oni odpowiadać uprzednio sprecyzowanym przesłankom (wymogom). Wszak testator oddaje losy swojego majątku (i nie tylko majątku) po śmierci w ręce osób, które pośrednio mogą decydować o ważności sporządzonego przez niego testamentu. Wystarczy przykładowo, że świadkowie testamentu złożą sprzeczne zeznania w toku postępowania sądowego co do zgodności protokołu z oświadczeniem spadkodawcy i testament może okazać się nieważny (dotyczy to zwłaszcza testamentu ustnego). Testator winien darzyć zaufaniem świadków. Spośród przesłanek intelektualnych spadkodawca powinien zwrócić uwagę na dobrą pamięć świadków (którzy muszą utrwalić w pamięci treść złożonego przez spadkodawcę oświadczenia woli) i ma sprawny rozum, a nade wszystko na przesłanki moralne (etyczne), np. prawdomówność i uczciwość świadków. Osoby znane z kłamstw potocznych i

<sup>33</sup> Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, zeszyt drugi, Wrocław 1952, s. 369; tenże, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 315; tenże, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 113; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 126.

procesowych (nieprawdomówności), za które nie muszą być skazani (bo wtedy wprost stosuje się art. 956 pkt 5 k.c.), nie dają należytej rękojmi pełnienia funkcji świadków testamentowych. Po prostu po śmierci testatora mogą złożyć fałszywe zeznania, skoro są znani z nieprawdomówności. To samo dotyczy uczciwości. Po śmierci spadkodawcy w drodze nieuczciwych machinacji mogą oni doprowadzić do obalenia testamentu (np. w zamian za korzyści majątkowe ze strony jednego z beneficjentów spadku lub domniemanych spadkobierców). Jak powiedziałem, są to ogólne przesłanki intelektualne i moralne, które w praktyce testator – a to samo dotyczy organu urzędowego (np. administracyjnego) powinien brać pod uwagę. Nie są to natomiast przesłanki prawne, bo ustawa nie stawia żadnych pozytywnych przesłanek intelektualnych i moralnych po stronie świadków. Ustawa nie określa, jakim wymogom intelektualnym i moralnym mają odpowiadać świadkowie. Jak powiedziano, ustawa określa tylko przesłanki negatywne (art. 956, 957 k.c.), których zaistnienie powoduje niemożność bycia świadkiem w ogóle lub w danym konkretnym stanie faktycznym (*in concreto*). I te negatywne przesłanki prawne z art. 956 i 957 k.c. testator oraz organ urzędowy muszą brać pod uwagę koniecznie (inaczej niż poprzednio, wyżej).

Przesłanki z art. 956 k.c. nawiązują – do pewnych walorów intelektualnych, np. dojrzały wiek (pełnoletność), umiejętność czytania i pisanie, władanie językiem, w którym spadkodawca sporządza testament; do pewnych walorów prawnych, np. nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania; do pewnych walorów fizycznych, np. aby osoba nie była niewidoma, głucha lub niema; do pewnych walorów psychicznych, np. aby dana osoba nie była ubezwłasnowolniona. Chodzi o to, aby świadek miał pewne minimum, określone w ustawie, walorów intelektualnych, moralnych, fizycznych, psychicznych.

Konstrukcja art. 957 k.c. (niezdadności względnej) oparta jest na braku zaufania do obiektywizmu (bezstronności) świadka, jako że jest on bezpośrednio lub pośrednio zainteresowany w rozrządzeniach testamentowych (on lub osoba mu bliska).

3. Kolejna kwestia to pojęcie bezwzględnej i względnej niezdadności (niezdolności) bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.).

a) Na wstępie kwestie terminologiczne. W literaturze polskiej używa się obu sformułowań: „niezdolność”<sup>34</sup> lub „niezdolność”<sup>35</sup> bycia świadkiem. Są one zgodnie używane w literaturze polskiej jako terminy zamienne. Są one zatem synonimami i tak będą traktowane (jako terminy równoznaczne). Tak samo w zasadzie jest w literaturze na tle obcych systemów prawnych. Jedynie na tle k.c.n. A. Ohanowicz odróżnia pojęcia „niezdolności” i „niezdolności” bycia świadkiem. Pierwszego terminu autor ten używa na oznaczenie niezdolności bezwzględnej (§ 2234) lub względnej (§ 2235) bycia świadkiem. Drugiego terminu autor ten używa na oznaczenie sytuacji z § 2237 k.c.n. W przypadku niezdolności bycia świadkiem testament jest nieważny (całkowicie – niezdolność bezwzględna lub w zasadzie częściowo – niezdolność względna). W przypadku niezdolności bycia świadkiem testament taki nie jest nieważny (§ 2237 jest przepisem instrukcyjnym, osoba taka nie powinna być świadkiem, ale nie powoduje to nieważności testamentu)<sup>36</sup>. Była o tym mowa uprzednio. W literaturze polskiej nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych do czynienia takich rozróżnień (na niezdolność bycia świadkiem oraz na niezdolność bycia świadkiem). Tak też jest także na tle wszystkich uprzednio omawianych obcych ustawodawstw. W pracy w zasadzie będzie używany termin „niezdolność”.

b) W literaturze używa się pojęć „bezwzględna lub względna niezdolność (niezdolność) bycia świadkiem”. Nieraz przytacza się ich definicje<sup>37</sup>; nieraz używa się tych pojęć, lecz się ich nie definiuje<sup>38</sup>; nieraz zaś w ogóle nie używa się tych terminów, być może wychodząc z założenia, że ich definicja napotyka na trudności<sup>39</sup>. Przytoczone pojęcia są terminami doktrynalnymi, a nie legalnymi (ustawowymi). Żadna bowiem ustawa nie definiuje tych pojęć ani ich nie używa. Tak jest na tle kodeksu cywilnego (tak też jest w obcych systemach prawnych, por. wyżej § 3 pkt I 1 a-n). Co zatem te pojęcia oznaczają, jaka jest ich treść, jak

<sup>34</sup>Tak np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 315, 316; tenże, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 113, 114; uchw. 3 SN z 21 IV 1972 r., III CZP 11/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 174 (uzasadnienie); M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. II, 1998, s. 793, 794; E. Till, jw., s. 83-89.

<sup>35</sup> Tak np. E. Skowrońska, *Forma...*, s. 126 i n.; taż, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92-94; taż, *Komentarz...*, 1999, s. 122-124; F. Błahuta, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1883, 1884; S. Wójcik, w: *System...*, t. IV, s. 210, 211; S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 164.

<sup>36</sup> A. Ohanowicz, *Prawo spadkowe*, Poznań 1924, s. 45, 46; tenże, w EPPP (hasło „Spadkowe prawo”), s. 2157.

<sup>37</sup> Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 113, 114; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 126, 127, 129; taż, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92, 93; taż, *Komentarz...*, 1999, s. 122, 123; S. Wójcik, jw. (t. IV), s. 209-211; F. Błahuta, jw., s. 1883-1885; E. Till, jw., s. 83-89.

<sup>38</sup> Tak M. Pazdan, jw., s. 793.

<sup>39</sup> Tak np. J. St. Piatowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 133; L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 852, 853; E. Niezbecka, *Prawo spadkowe*, 2000, s. 79, 80.

podać ich definicję, oto pytania, na które będę starał się udzielić odpowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że te pojęcia doktrynalne są osadzone na ustawie, są budowane na wykładni zespołu przepisów prawnych (w k.c. art. 956 i 957).

Jest bezsporne w polskiej literaturze, że przesłanki określone w art. 956 pkt 1-3, 5 wyrażają niezdatność bezwzględną bycia świadkiem. Natomiast przyczyny podane w art. 957 k.c. wyrażają niezdatność względną. Zaś sporne jest w polskiej literaturze to, czy podstawa określona w art. 956 pkt 4 („kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament”) wyraża niezdatność bezwzględną<sup>40</sup> czy względną<sup>41</sup>.

(A) Można szukać pierwszego kryterium podziałowego niezdatności świadków na bezwzględną i względną. Bezwzględnie niezdatnym do pełnienia funkcji świadka jest ten, kto nie może być świadkiem przy żadnym testamencie. Względnie niezdatnym do pełnienia funkcji świadka jest ten, kto nie może być świadkiem tylko przy konkretnym testamencie. Tak wyraźnie np. J. Gwiazdomorski używa tych pojęć, lecz ich bliżej nie definiuje (w żadnym opracowaniu podręcznikowym, artykule lub glosie). Z kontekstu sytuacyjnego wynika, że są one synonimami innych sformułowań. I tak sformułowanie „przy żadnym testamencie” oznacza „po każdym spadkodawcy”, zaś sformułowanie „przy konkretnym testamencie” oznacza „po danym (tj. konkretnym) spadkodawcy”. Tak wyraźnie E. Skowrońska<sup>42</sup>, która stoi na takim samym stanowisku jak J. Gwiazdomorski w kwestii pojęcia bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem. Sądzę, że problem ten tak jest ujmowany i nie wypaczę poglądu J. Gwiazdomorskiego (i jego zwolenników).

Twierdzi się (np. J. Gwiazdomorski), że art. 956 pkt 4 k.c. dotyczy danego spadkodawcy, a nie każdego spadkodawcy. E. Skowrońska konstatuje, że osoba nie władająca językiem, w którym spadkodawca sporządza testament, może być świadkiem przy testamentach innych spadkodawców, jeżeli włada ich językiem lub nawet może być świadkiem tego samego spadkodawcy, jeżeli ten sporządza testament w innym języku, znanym świadkowi<sup>43</sup>. Tak według mnie jest w art. 957 k.c. – przepis ten dotyczy danego (konkretnego) spadkodawcy, a nie każdego (nie wszystkich) spadkodawców. Po prostu świadek nie może być beneficjentem spadku (np. spadkobiercą, zapisobiercą) lub osobą bliską beneficjanta spadku po

<sup>40</sup> Za niezdatnością bezwzględną np. S. Wójcik, jw., s. 210; F. Błahuta, jw., s. 1883.

<sup>41</sup> Za niezdatnością względną J. Gwiazdomorski, jw., s. 113, 114; tenże, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 316; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 126, 127, 129; taż, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92, 93; taż, *Komentarz...*, 1999, s. 123; M. Pazdan, jw., s. 793; E. Till, jw., s. 83, 84, 88; S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 164.

<sup>42</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92-93.

<sup>43</sup> E. Skowrońska-Bocian, jw., s. 93.

danym (konkretnym) spadkodawcy lub mówiąc inaczej: beneficjant spadku (np. spadkobierca, zapisobierca) lub osoba bliska beneficjanta spadku nie może być świadkiem przy testamentie po danym spadkodawcy (po konkretnym spadkodawcy). Może ona natomiast być świadkiem po innych spadkodawcach).

Nieraz tę samą myśl wyraża się w inny sposób. Niezdatność bezwzględna zachodzi wtedy, gdy dana osoba w ogóle nie może być świadkiem. Niezdatność względna zachodzi wtedy, jeżeli istnieje tylko ze względu na pewne rozrządzenia testamentowe (art. 957 k.c.) lub ze względu na pewnego (danego) spadkodawcę (art. 956 pkt 4 k.c.)<sup>44</sup>. W przypadku pierwszym (niezdatności bezwzględnej) chodzi o każdy testament (każdego spadkodawcę), w drugim przypadku (tj. w obu sytuacjach niezdatności względnej) chodzi o konkretny testament (danego spadkodawcę, po danym, konkretnym spadkodawcy). Czyli stanowisko to (np. E. Tilla) wychodzi z tego samego założenia co poprzednie (np. J. Gwiazdomorskiego), czy doprecyzowane przeze mnie (np. E. Skowrońskiej). Wszystkie te stanowiska mimo odmiennych sformułowań są tożsame, identyczne co do treści. Nie zachodzi między nimi różnica. J. Gwiazdomorski (E. Till, E. Skowrońska) twierdzą, że art. 956 pkt 4 jest przyczyną niezdatności względnej.

(B) Stanowisko odmienne od poprzedniego (z punktu A, J. Gwiazdomorskiego) przyjmuje – wychodząc z tej samej definicji bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem co Jan Gwiazdomorski – że art. 956 pkt 4 k.c. jest przypadkiem niezdatności bezwzględnej, a nie względnej<sup>45</sup>. Można twierdzić, że przepis ten dotyczy każdego spadkodawcy (każdego testamentu), w tym sensie, że osoba nie władająca językiem, w którym spadkodawca sporządza testament, nie może być świadkiem przy żadnym testamentie (po żadnym spadkodawcy). Nie jest to może przekonujące, ale być może jest trafne<sup>46</sup>.

(C) Można szukać drugiego kryterium rozróżnienia niezdatności bezwzględnej i względnej. W pierwszym przypadku (A, B) tym kryterium było to, czy niezdatność dotyczy każdego testamentu (po każdym spadkodawcy) czy konkretnego testamentu (po danym spadkodawcy). W drugim przypadku (C) tym kryterium jest zakres sankcji nieważności w wypadku naruszenia przepisu o zdatności bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.). Jeżeli naruszenie danego przepisu o zdatności bycia świadkiem powoduje zawsze nieważność całego testamentu, to jest to niezdatność bezwzględna (art. 956 pkt 1-5, 958 k.c.). Jeśli naruszenie

<sup>44</sup> Tak E. Till, jw., s. 83-89; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 126; też, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92, 93.

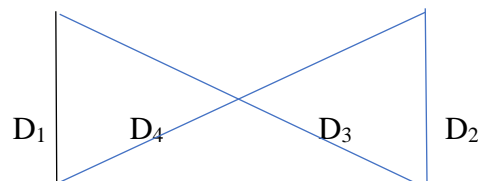
<sup>45</sup> Zob. przypis 40.

<sup>46</sup> Co do odmiennego stanowiska por. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 93.

danego przepisu o zdatości bycia świadkiem powoduje w zasadzie nieważność tylko części testamentu, to jest to niezdatność względna (art. 957 k.c.). Na tle tego kryterium przypadek z art. 956 pkt 4 podpada zatem pod niezdatność bezwzględną (zawsze sankcja nieważności bezwzględnej całego testamentu, art. 956 pkt 4, art. 958 k.c.). Kryterium zakresu sankcji nieważności sprawdza się zawsze (art. 956, 958, 957 § 1, § 2 zd. 1 k.c.). Zawodzi ono w jednej sytuacji wyjątkowej opisanej w art. 957 § 2 zd. 2, to znaczy wtedy, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. Niemniej wyjątek ten nie obala reguły sprecyzowanej uprzednio (wyżej) (art. 957 § 1, § 2 zd. 1).

(D) Można szukać kryteriów mieszanych, wynikających ze skrzyżowania (połączenia) dwóch pierwszych wariantów (A, B – C). Byłoby to trzecie kryterium (mieszane) rozróżnienia niezdatności bezwzględnej i względnej. Tych rozwiązań pośrednich może być kilka. Wynikają one z poniższego wykresu:

I kryterium	przy każdym testamencie	przy konkretnym testamencie
	(tj. po każdym spadkodawcy)	(tj. po danym spadkodawcy)



II kryterium	cały testament nieważny	część testamentu nieważna
--------------	-------------------------	---------------------------

(D<sub>1</sub>) Bezwzględna niezdatność bycia świadkiem dotyczy każdego testamentu i powoduje zawsze nieważność całego testamentu (art. 956 pkt 1-5, w tym pkt 4 k.c.). Takie jest moje stanowisko. (W literaturze sporne jest, czy art. 956 pkt 4 k.c. dotyczy każdego testamentu, np. J. Gwiazdomorski zajmuje odmienne stanowisko od mojego).

(D<sub>2</sub> w art. 957 § 1, § 2 zd. 1 k.c.). Niezdatność względna bycia świadkiem dotyczy konkretnego testamentu i powoduje w zasadzie nieważność tylko części testamentu (art. 957 k.c.). Takie jest moje stanowisko.

(D<sub>3</sub>) Bezwzględna niezdatność bycia świadkiem dotyczy każdego testamentu i powoduje częściową nieważność testamentu. Nie ma takiego rozwiązania w prawie polskim (ani na tle zestawionych uprzednio ustawodawstw § 3 pkt I 1 a-n).

(D<sub>4</sub>) Niezdatność względna bycia świadkiem dotyczy konkretnego testamentu i powoduje nieważność całego testamentu. Nie ma takiego rozwiązania w prawie polskim (ani w innych zestawionych w § 3 pkt I 1 a-n ustawodawstwach, z wyjątkiem § 2234 k.c.n. i art. 73 ust. 2 pr. spadk. jugosł.). System D<sub>4</sub> jest realizowany przez art. 957 § 2 zd. 2 k.c. (jako jedyny wyjątek od reguły sprecyzowanej w art. 957 § 1, § 2 zd. 1 k.c.). System D<sub>4</sub> byłby zatem wyjątkowy na tle prawa polskiego. Podobne systemy wyjątkowe są z reguły na tle uprzednio przytoczonych ustawodawstw (§ 3 pkt I 1 a-n, które z reguły zawierają analogiczne przepisy jak art. 957 § 2 zd. 2 k.c.).

Natomiast przy stanowisku odmiennym od mojego (np. stanowisko J. Gwiazdomorskiego, E. Tilla, E. Skowrońskiej) co do interpretacji art. 956 pkt 4 model D<sub>4</sub> jest realizowany w przypadku art. 956 pkt 4 k.c. (dotyczy konkretnego testamentu, tj. po danym, konkretnym spadkodawcy oraz powoduje to nieważność całego testamentu).

Powyższy wykres (D<sub>1</sub>, D<sub>2</sub>, D<sub>3</sub>, D<sub>4</sub>) wydaje się wskazywać na to, że stanowisko D<sub>4</sub> nie ma uzasadnienia prawnego (na tle art. 956 pkt 4 k.c.). Stanowisko D<sub>4</sub> nie ma bowiem paralelnego (odpowiedniego) rozwiązania w analogicznym (kontrastowym) stanowisku D<sub>3</sub>, a powinni mieć, gdyby było logiczne (poprawne). Natomiast stanowisko D<sub>1</sub> jest paralelne (ma odpowiednik) w stanowisku D<sub>2</sub> i jest logiczne (poprawne). Już to wskazuje na nielogiczność (niepoprawność) stanowiska części literatury (np. J. Gwiazdomorskiego, E. Tilla, E. Skowrońskiej) co do art. 956 pkt 4. Nieprawdą jest zatem to, co oni twierdzą, że art. 956 pkt 4 dotyczy konkretnego testamentu (po danym spadkodawcy).

(E) Możliwe jest czwarte zasadnicze kryterium rozróżnienia niezdatności bezwzględnej i względnej (po A, B - C - D). Można twierdzić, że o tym, czy dana przyczyna jest podstawą niezdatności bezwzględnej czy względnej decyduje ustawodawca, czyli przyjąć kryterium normatywne. Wniosek taki może wynikać z wyraźnego przepisu ustawy lub z jej wykładni (art. 956, 957 k.c.). Takie kryterium można przyjąć na tle kodeksu cywilnego. Z art. 956, 957 wynika według mnie w sposób jednoznaczny, że z normatywnego punktu widzenia przyczyny określone w art. 956 pkt 1-5, w tym pkt 4, są przesłankami niezdatności bezwzględnej, zaś przyczyny określone w art. 957 k.c. są podstawami niezdatności względnej. Takie też stanowisko, jak powiedziano, na tle projektów kodeksu cywilnego zajmował J.

Gwiazdomorski. Nie wiadomo, dlaczego autor ten wycofał się z tego stanowiska na tle kodeksu cywilnego, skoro przepisy kodeksu cywilnego są tak samo sformułowane jak przepisy projektów kodeksu cywilnego. Dotyczy to art. 956 pkt 4 k.c. Podobne stanowisko jak na tle kodeksu cywilnego przyjmował J. Gwiazdomorski na tle prawa spadkowego (art. 956 pkt 4 k.c., art. 87 prawa spadkowego z 1946 r.). Przepisy te są paralelne, takie same. Jedyna różnica między nimi polega na tym, że niewładanie przez świadka mową (językiem), w którym spadkodawca sporządza testament w prawie spadkowym z 1946 r., było ujęte w postaci wyodrębnionego przepisu (art. 87), natomiast w kodeksie cywilnym jest w art. 956 (956 pkt 4). Innych różnic nie ma między nimi (także co do sankcji ich naruszenia). Nie wydaje się, aby to wyodrębnienie w postaci odrębnego artykułu stanowiło wystarczającą podstawę do odmiennej kwalifikacji tej przesłanki (także według mnie na tle prawa spadkowego z 1946 r. art. 87 wyrażał niezdatność bezwzględną bycia świadkiem). Nie można też twierdzić, że z normatywnego punktu widzenia art. 956 pkt 4 stanowi podstawę niezdatności bezwzględnej, zaś z teoretycznego punktu widzenia stanowi on podstawę niezdatności względnej. Wszak konstrukcje teoretyczne w tym zakresie są budowane na tle przepisów normatywnych, a te są jednoznaczne, art. 956 pkt 4 k.c. jest wyliczony wśród okoliczności powodujących niezdatność bezwzględną świadka (art. 956 k.c.). Z punktu widzenia zatem art. 956 pkt 4 stanowi on przypadek niezdatności bezwzględnej (art. 956 k.c.).

(F) Czas zatem na własne wnioski, wynikające z przeprowadzonych wyżej rozważań (w punktach bB – E). Wynika według mnie z nich, że art. 956 pkt 4 jest przyczyną niezdatności bezwzględnej. Tak jest we wszystkich czterech nurtach interpretacyjnych względnej i bezwzględnej niezdatności bycia świadkiem (B, C, D<sub>1</sub>, D<sub>2</sub>, E). Odmienne stanowisko, prezentowane zwłaszcza przez część nurtu pierwszego (A), jest bezpodstawne. Bezwzględnie niezdatnym do pełnienia funkcji świadka jest ten, kto nie może być świadkiem przy żadnym testamencie (art. 956 pkt 1-5 k.c.). Względnie niezdatnym do pełnienia funkcji świadka jest ten, kto nie może być świadkiem tylko przy konkretnym testamencie (art. 957 k.c.). Naruszenie art. 956 pkt 1-5 powoduje zawsze nieważność całego testamentu. Naruszenie art. 957 k.c. powoduje w zasadzie nieważność tylko części testamentu (art. 957 k.c.).

4. Jaki jest stosunek zdolności do bycia świadkiem do zdolności do czynności prawnych i do zdolności prawnej (art. 956, 957 k.c.). W literaturze wypowiedziano pogląd, że zdolność do bycia świadkiem nie stanowi fragmentu problematyki zdolności prawnej i zdolności do



czynności prawnych<sup>47</sup>. Z poglądem, że zdolność bycia świadkiem nie stanowi elementu zdolności do czynności prawnych należy się zgodzić. Natomiast z poglądem, że zdolność bycia świadkiem nie stanowi elementu, fragmentu problematyki zdolności prawnej, nie można się zgodzić. Rzecz wymaga bliższej analizy.

Rozpocniemy od zdolności do czynności prawnych. Przez zdolność do czynności prawnych rozumie się zdolność do nabywania praw i obowiązków w drodze czynności prawnych<sup>48</sup>. Zdolność prawna to zdolność do tego, aby być podmiotem praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego<sup>49</sup>. Na pewno niezdatność do bycia świadkiem (bezwzględna lub względna) nie jest ograniczeniem zdolności do czynności prawnych. Czy jest to ograniczenie zdolności do działań prawnych, przez którą rozumie się zdolność do tego, aby przez własne działanie nabywać prawa i obowiązki w zakresie prawa cywilnego, przy czym własnym działaniem jest zarówno czynność prawna, jak i inny czyn zgodny z prawem lub bezprawny<sup>50</sup>. Kodeks cywilny posługuje się tylko pierwszą kategorią, tj. zdolności do czynności prawnych. Druga kategoria, tj. zdolności do działań prawnych, nie jest znana kodeksowi cywilnemu. Znało ją polskie prawo cywilne w okresie 1946-1950 (do chwili wejścia w życie przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r., które zniosły kategorię zdolności do działań prawnych, a przyjęły węższą kategorię zdolności do czynności prawnych). Widać to w stylizacji art. 86 pkt 1 prawa spadkowego z 1946 r., które używało, jak powiedziano uprzednio, pojęcia „pełnej zdolności do działań prawnych”, od 1950 r. (p.o.p.c.) treść tego przepisu uległa zmianie, a sam kodeks cywilny posługuje się tylko kategorią „pełnej zdolności do czynności prawnych” (art. 956 pkt 1). Udział świadka w sporządzeniu testamentu można ewentualnie starać się uznać za „działanie prawne” (inne niż czynność prawna, udział w sporządzeniu testamentu, czyli czynności prawnej). Udział świadka w sporządzeniu testamentu nie jest czynnością prawną. Nie jest to zatem element zdolności do czynności prawnych. Świadek nie dokonuje żadnej czynności prawnej, poprzez którą nabywałby on prawa i obowiązki. Czynności tej dokonuje testator, który sporządza testament, i można mówić o zdolności testowania, tj. zdolności do sporządzenia testamentu, jako fragmentu zdolności do czynności prawnych, ale po stronie testatora (spadkodawcy), a nie świadka testamentu. Nie jest to też element zdolności do działań prawnych w tym przypadku, nawet jeśli uznać udział świadka za działanie prawne; podmiot

<sup>47</sup> E. Skowrońska, *Forma...*, s.126.

<sup>48</sup> Por. np. A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1977, s. 110, 158; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, WP PWN, s. 155.

<sup>49</sup> A. Wolter, jw., s. 110; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, jw., s. 148, 151.

<sup>50</sup> A. Wolter, jw., s. 110; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, jw., s. 155.

taki (tj. świadek) nie nabywa przez swoje „działanie prawne” praw i obowiązków dla siebie. Nabywają je inne osoby – spadkobiercy, zapisobiercy, inni beneficjanci spadku na podstawie testamentu, którego elementem formy jest udział świadków. Poza tym jest dyskusyjne, czy w ogóle jest to „działanie prawne” (udział świadka w sporządzeniu czynności prawnej: testamentu). Nie jest to na pewno czynność prawna. Ewentualnie mógłby to być czyn zgodny z prawem (na pewno nie jest to czyn bezprawny), ale nie mieściłby się on w przyjętych schematach podziałowych czynów zgodnych z prawem na: przejawy woli podobne do oświadczenia woli, zawiadomienia o pewnych zdarzeniach, czynności czysto faktyczne. Zresztą ta kategoria czynów zgodnych z prawem nie musi być zamknięta. Raczej według mnie problematykę tę należałoby rozpatrywać w kategorii elementu formy czynności prawnej: formy testamentu (np. art. 951, 956-958 k.c.). Byłby to jeden z elementów formy testamentu (udział świadka w sporządzeniu testamentu). Wkraczamy jednak tu na teren pojęcia czynności prawnej.

Jak wiadomo, pojęcie czynności prawnej nie jest jasne w polskim prawie cywilnym. Możliwe są teoretycznie trzy koncepcje<sup>51</sup>.

Po pierwsze, czynność prawną można utożsamić z oświadczeniem woli (tak niektórzy), wtedy czynność prawna to oświadczenie woli.

Po drugie, czynność prawną można ująć szeroko, w tym ujęciu byłby to stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, a nadto – zależnie od okoliczności – pewne inne zdarzenia prawne (np. akt administracyjny, szerzej: współdziałanie organu państwowego; wydanie rzeczy; przeniesienie posiadania; zgoda osoby trzeciej; wpis do księgi wieczystej) oraz stany psychiczne (np. wady oświadczenia woli, dobra czy zła wiara) i prawne (np. zdolność do czynności prawnych, umocowanie, upoważnienie do rozporządzania rzeczą).

Po trzecie, czynność prawna to stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli oraz inne konstytutywne zdarzenia prawne, np. konstytutywny akt administracyjny, szerzej: współdziałanie organu państwowego, wydanie rzeczy, przeniesienie posiadania, zgoda osoby trzeciej, wpis do księgi wieczystej, inne zdarzenia prawne; w tym ujęciu stany psychiczne (jw. w pkt 2) oraz stany prawne (jw. w pkt 2, np. formę) należałoby wyeliminować z owego stanu faktycznego czynności prawnej, a przerzucić je na płaszczyznę

---

<sup>51</sup> Por. M. Niedośpiął, *Kodeks cywilny ze skrótem i komentarzami teoretyczno-normatywnymi*, Bielsko-Biała 1999, Studio „:STO”, s. 197-200 (wraz z wykresami).

ważności (skuteczności) dokonanej czynności prawnej. Takie jest stanowisko moje, autora (M.N.) – jest to rozwiązanie pośrednie.

W pierwszym ujęciu czynności prawnej forma czynności prawnej nie stanowiła jej elementu składowego. W drugim ujęciu czynności prawnej w skład stanu faktycznego czynności prawnej wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli oraz stany psychiczne i prawne (np. forma). W tym drugim ujęciu, a jest ono dość rozpowszechnione w literaturze polskiej, forma stanowi element składowy czynności prawnej jako pewnego złożonego stanu faktycznego. Udział świadków w sporządzeniu testamentu stanowiłby element formy testamentu jako części składowej złożonego stanu faktycznego czynności prawnej, jakim jest testament. I tak moim zdaniem, według przeważającego poglądu co do pojęcia czynności prawnej (2), należałoby umiejscowić udział świadków w sporządzeniu testamentu (świadkowie jako element – jeden z kilku – formy testamentu). W ujęciu trzecim czynności prawnej, forma stanowi element ważności (skuteczności) dokonanej czynności prawnej: testamentu. Rozpatrując problematykę udziału świadków w sporządzeniu testamentu widzimy, że w żadnym z tych trzech elementów definicji czynności prawnej (1, 2, 3) forma nie jest elementem zdolności do czynności prawnych, nie stanowi też ograniczenia zdolności do czynności prawnych. Są to poniekąd inne kategorie prawne. Pozwoli to na zakończenie tych wywodów konkluzją, że zdolność bycia świadkiem nie jest elementem zdolności do czynności prawnych, nie stanowi jej ograniczenia. Udział świadków w sporządzeniu testamentu jest elementem formy czynności prawnej: testamentu (por. wyżej). Przytoczę tylko dość rozpowszechnioną, najczęstszą definicję czynności prawnej: czynność prawna to stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, zmierzające do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku cywilnoprawnego, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki prawne nie tylko wyrażone w oświadczeniu woli, lecz także oświadczeniem tym nie objęte, a wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów<sup>52</sup>.

Ustawa (art. 956 pkt 1 k.c.) wymaga od świadka pełnej zdolności do czynności prawnych. Jest to logiczną konsekwencją przy tezie, że jest to element formy testamentu jako czynności prawnej. Poza tym jest to podyktowane także innymi okolicznościami, względami.

Konkludując, ujmując rzecz od strony pozytywnej: zdolność do bycia świadkiem nie jest elementem zdolności do czynności prawnych, nie wchodzi w skład tego pojęcia. Ujmując

---

<sup>52</sup> A. Wolter, jw., s. 244; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, jw., s. 237.

rzecz od strony negatywnej: niezdatność bycia świadkiem (bezwzględna lub względna) nie jest ograniczeniem zdolności do czynności prawnych (art. 956, 957 k.c.).

Przechodzimy z kolei do zdolności prawnej. Według mnie można uznać wyłączenie oznaczonych kategorii osób, które mają zdolność prawną (osób fizycznych) od możliwości bycia świadkiem przy sporządzeniu testamentu za ograniczenie ich zdolności prawnej (świadków) (art. 956, 957 k.c.). Osoby te mają ograniczoną zdolność prawną, czyli nie mogą być świadkami testamentu, choć mają zdolność prawną (osoby fizyczne).

Sytuacja jest w pewnym stopniu podobna jak na tle braku pełnej zdolności do czynności prawnych, której brak powoduje ograniczenie możliwości bycia podmiotem niektórych (oznaczonych) praw i obowiązków (np. podmiotu władzy rodzicielskiej, opiekuna, kuratora, wykonawcy testamentu, art. 986 § 2 k.c. itd.).

Sytuacja jest w pewnym stopniu podobna jak przy ocenie zdolności do dziedziczenia gospodarstw rolnych z ustawy (byłe art. 1059-1062 k.c.), która to zdolność prawna – z uwagi na brak przesłanek rolnych – była ograniczona (ograniczenie zdolności do dziedziczenia jako wycinka zdolności prawnej). Takie jest moje stanowisko w tej sprawie, rzecz jest dyskusyjna w literaturze<sup>53</sup>.

I do tej tezy przychylam na tle art. 956 i 957 k.c. Osoba ta nie może pełnić określonych funkcji: tu świadka testamentu (podobnie jak wyżej osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych nie mogła pełnić funkcji np. opiekuna, kuratora, podmiotu władzy rodzicielskiej, wykonawcy testamentu). Jest to funkcja honorowa, społeczna według mnie, a można twierdzić, że jest to funkcja prawna (por. wyżej).

Poza tym można twierdzić, że osoba taka (art. 956, 957 k.c.) nie może być podmiotem prawa do bycia świadkiem testamentu. Należałoby wtedy to prawo uznać za prawo podmiotowe do bycia świadkiem. Jest dyskusyjne, czy takie prawo można skonstruować. Prawo podmiotowe powstaje w ramach pewnego stosunku prawnego cywilnego, który tu trudno byłoby skonstruować (jak była o tym mowa uprzednio, stosunek taki nie powstaje między świadkiem a spadkodawcą, tj. testatorem czy świadkiem a beneficjentem spadku, np. spadkobiercą). Poza tym, jakie to prawo podmiotowe jest bezwzględne czy względne. Nie jest to na pewno uprawnienie prawokształtujące. Lepiej może mówić o uprawnieniu do bycia świadkiem powstającym z mocy prawa (art. 951, 952, 953, 956, 957 k.c.). Można by mówić tu

---

<sup>53</sup> Por. M. Niedośpiały, *Z problematyki dziedziczenia gospodarstw rolnych – charakter prawny przesłanek rolnych*, *Studia Prawnicze* 1984, z. 3-4, s. 285-308.

o prawie podmiotowym, ale nie mieszczącym się chyba w kategorii praw podmiotowych bezwzględnych, względnych, prawokształtujących. Byłoby to szczególne prawo podmiotowe do bycia świadkiem testamentu, ale nie mieszczące się w schematach podziałowych praw podmiotowych. Lepiej jednak, jak powiedziano wyżej, mówić tu o pewnej funkcji (honorowej, społecznej lub prawnej) bycia świadkiem, podobnie jak to jest na tle opiekuna, kuratora czy wykonawcy testamentu. Lepiej używać tu pojęcia funkcja prawna czy honorowa niż prawo podmiotowe. I do tego poglądu się przychylam (funkcja). Zagadnienie wymagałoby odrębnego obszernego omówienia, co nie jest przedmiotem tego opracowania. Dano tu podstawowe rozwiązania z tego zakresu.

W tym sensie też byłoby to ograniczenie zdolności prawnej (niemożność pełnienia funkcji świadka testamentowego). Nawet gdyby przyjąć, że nie jest to prawo podmiotowe, lecz funkcja prawna, honorowa, społeczna, byłoby to też ograniczenie zdolności prawnej. Ewidentne ograniczenie zdolności prawnej byłoby wtedy, gdyby można mówić o prawie podmiotowym do bycia świadkiem. Ale i przy odrzuceniu takiego prawa podmiotowego – jak powiedziano i przyjęto w pracy – można mówić o ograniczeniu zdolności prawnej osób fizycznych.

Jeśli przyjąć, że świadek testamentowy ma obowiązek bycia nim, to ograniczenie zdolności prawnej polegałoby także (oprócz tego, co wyżej powiedziano o prawie podmiotowym lub uprawnieniu do bycia świadkiem) na ograniczeniu obowiązków podmiotów prawa cywilnego (praw i obowiązków – tu praw i obowiązków bycia świadkiem).

Reasumując, ujmując rzecz od strony pozytywnej: zdatność bycia świadkiem jest wycinkiem (fragmentem) zdolności prawnej, ujmując rzecz od strony negatywnej: art. art. 956 i 957 k.c. o bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem stanowią ograniczenie zdolności prawnej, a nie ograniczenie zdolności do czynności prawnych ani też nie ograniczenie zdolności do działań prawnych.

5. Dopuszczalny jest świadek nadliczbowy. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że dopuszczalna jest większa liczba świadków niż przewiduje ustawa (np. więcej niż dwóch świadków przy testamencie allograficznym, art. 951 k.c. czy więcej niż trzech świadków przy testamencie ustnym, art. 952 k.c.)<sup>54</sup>. Przykładowo przy testamencie

---

<sup>54</sup> Tak np. uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58, OSPIKA 1959, z. 9, poz. 253, z glosą K. Przybyłowskiego, tamże; J. St. Piątkowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 133; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 109, 114; tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1968, s. 134, 135; tenże, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 316; tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, 1963, s. 214; tenże, *Formy testamentu*, NP 1966, z. 6, s. 723, 727; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*,

allograficznym może być trzech, czterech itd. świadków. Ma to zwłaszcza znaczenie przy testamentie ustnym, sporządzonym w sytuacji grożącej rychłą śmiercią spadkodawcy. Pewne niebezpieczeństwa, np. epidemie, działania wojenne mogą dotyczyć zarówno spadkodawcy, jak i świadków. Gdy umrze spadkodawca i jeden świadek z trzech, może dojść do sytuacji, że treść testamentu ustnego nie będzie mogła być stwierdzona (por. jednak art. 952 § 3 k.c.). Aby uniknąć takich i podobnych sytuacji, można powołać więcej świadków. Ustawa podaje minimalną, a nie maksymalną ilość świadków. Niezdatność (art. 956, 957 k.c.) nadliczbowego świadka nie wpływa na ważność testamentu. Tak więc jest zarówno wtedy, gdy świadkiem nadliczbowym jest świadek niezdalny bezwzględnie (art. 956), jak i wtedy, gdy świadkiem nadliczbowym jest świadek niezdalny względnie (art. 957 k.c.). Nieprawdziwy jest pogląd, że niezdatność nadliczbowego świadka spowodowana przyczyną z art. 957 § 1, czyli niezdalnego względnie, pociąga za sobą skutki określone w art. 957 § 2, czyli nieważność tej części testamentu (art. 957 § 2 zd. 1), co jest zasadą, lub nieważność całego testamentu (art. 957 § 2 zd. 2), co jest wyjątkiem od reguły (z art. 957 § 2 zd. 1)<sup>55</sup>. Także obecność świadka niezdalnego względnie (art. 957), np. trzeciego przy testamentie allograficznym, nie powoduje nieważności testamentu (części lub całego). Testament jest ważny w całości. Obecność świadków koniecznych przewidzianych w ustawie jest wystarczającą gwarancją ważności testamentu, prawidłowego przebiegu testowania. Wniosek taki wynika także z wykładni logicznej (*arg. a maiori ad minus*, wykładnia *ad absurdum*). Jeśli bowiem obecność świadka nadliczbowego niezdalnego bezwzględnie (art. 956 k.c.) nie powoduje nieważności testamentu, a tak zasadnie przyjmuje M. Pazdan, to tym bardziej obecność świadka niezdalnego względnie (art. 957 k.c.) nie może powodować nieważności testamentu (części lub całego).

6. Kodyfikacje historyczne i współczesne znają przypadki dość szczególne, pewne grupy osób w ogóle nie mogły lub nie mogły być świadkami (np. wymagano obywatelstwa, wyłączano kobiety, duchownych, wprowadzano kryterium wyznania lub też wyłączano pewne inne grupy osób). Ta dowolność była i jest nieraz zastanawiająca, jak pewne grupy osób można

---

1999, s. 106, 124; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 133, 134; *taż*, *Testament ustny de lege ferenda*, *Studia Iuridica* 1994, t. XXI, s. 262-264; M. Pazdan, *iw.*, s. 774, 780, 794, 795; E. Niezbecka, *Prawo spadkowe*, 2000, s. 75, 79, 80; J. Sławski, *Przybieranie świadków do testamentu notarialnego*, *PN* 1950, z. 11-12, s. 459, 460; A. Lamparska, *Kilka uwag na tle stosowania przepisu art. 82 prawa spadkowego*, *BMS* 1961, z. 1, s. 31; A. Rupiewicz, *Testament ustny w świetle akt sądowych*, *Jurysta* 1993, z. 3, s. 24; Z. Czerski, *Testamenty*, Warszawa 1983, WP, s. 23; W. Stelmaszczuk-Taracha, *Jak sporządzić testament*, 1996, s. 50; B. Dobrzański, *Glosa do uchw. SN z 27 VI 1969 r. III CZP 31/69*, *OSPika* 1970, z. 4, poz. 87 (s. 183).

<sup>55</sup> Taki nieprawdziwy pogląd reprezentuje M. Pazdan, *iw.*, 1998, s. 798. Odmienne cała literatura, cytowana w przypisie uprzednim (54), wynika to z jej wykładni. Wyraźnie odmiennie od M. Pazdana, E. Skowrońska, *Forma...*, s. 133, 134; *taż*, *Komentarz...*, 1999, s. 124; A. Rupiewicz, *iw.*, s. 22.

„dyskwalifikować”, stawiać poza nawias prawny. Tak np. pierwotne teksty kodeksu cywilnego austriackiego, kodeksu Napoleona wyłączały kobiety.

7. Przed sporządzeniem testamentu allograficznego (przed złożeniem oświadczenia woli) powinna koniecznie sprawdzić, czy świadkowie testamentu odpowiadają wymogom prawnym bycia świadkiem (określone w art. 956, 957 k.c.). Jeśli osoby takie nie odpowiadają wymogom ustawowym, to powinni oni być wyłączeni od sporządzenia testamentu allograficznego i zastąpieni świadkami zdatnymi w myśl art. 956 i 957 k.c. Jeżeli okoliczności te (wystąpienie przesłanek z art. 956, 957 k.c.) wyjdą w trakcie testowania, np. z uwagi na daną treść rozrządzeń testatora (art. 956), to powinno się przerwać czynność testowania i po zastąpieniu świadków niezdatnych przez zdatnych od początku powtórzyć całą czynność testowania. Testament sporządzony z naruszeniem art. 956 lub 957 jest nieważny (art. 958, 957 § 2 k.c.), a czynność testowania trzeba ponowić z udziałem świadków zdatnych lub sporządzić testament w innej formie prawnie dozwolonej bez udziału świadków, gdyby takich np. nie było, np. sporządzić testament w formie holograficznej (własnoręcznej) lub notarialnej (art. 949, 950 k.c.). Nie zachodzi potrzeba opisywania w protokole testamentu allograficznego niezachodzenia przesłanek negatywnych określonych w art. 956 i 957 k.c., że świadkowie nie są np. niewidomi, głusi, niemi, nie są skazani prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania, że są pełnoletni itd., nie ma jednak do takich wzmianek przeszkód prawnych. Można jednak zamieścić w protokole testamentu allograficznego wzmiankę ogólną, że świadkowie są zdadni do pełnienia funkcji świadka testamentu (że nie zachodzą okoliczności wyłączające bycie świadkiem z art. 956, 957 k.c.). Nie zachodzi jednak taka potrzeba. Nawet gdyby taka wzmianka była w testamencie, a potem okazało się, że świadek lub świadkowie byli niezdatni do pełnienia funkcji świadka testamentu (art. 956, 957 k.c.), to testament jest nieważny (art. 958, 957 § 2 k.c.). Jak powiedziano, zawsze powinno sprawdzić się, czy nie zachodzą przesłanki niezdatności bycia świadkiem (art. 956, 957), nie ma jednak potrzeby czynienia o tym wzmianki w protokole, choć można to uczynić<sup>56</sup>. Wskazana jest także samokontrola w tym zakresie przez samych świadków oraz testatora, ale obowiązek prawny ciąży przede wszystkim na osobie urzędowej (art. 951 k.c.).

8. Fakt, czy świadkowie są zdadni czy niezdatni (bezwzględnie lub względnie) ocenia się według chwili sporządzenia testamentu. Mówiąc inaczej, okoliczności z art. 956, 957 k.c.

---

<sup>56</sup> Por. E. Stobiecki, *Testament allograficzny* (1), „Wspólnota” 1991, nr 21, s. 12; M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, 1922, s. 95.

ustala się według chwili testowania (sporządzenia testamentu). Późniejsze nabycie lub utrata tych przesłanek jest bez wpływu na ważność testamentu. Mówiąc inaczej, jeśli świadek był niezdatny bezwzględnie lub względnie (art. 956, 957) w chwili sporządzenia testamentu, to późniejsze odpadnięcie tej niezdatności nie przywraca ważności testamentowi. I odwrotnie, jeśli świadek był zdatny w chwili sporządzenia testamentu, to późniejsza utrata tej zdatności nie powoduje nieważności testamentu. Przykładowo, jeśli świadek był małoletni w chwili sporządzenia testamentu (art. 952 § 1) a pełnoletni w chwili spisania protokołu testamentu ustnego lub przesłuchania świadka (art. 952 § 2, 3 k.c.), to nie wpływa to na fakt, że testament jest nieważny. Odwrotnie również, jeśli świadek był pełnoletni i miał pełną zdolność do czynności prawnych w chwili sporządzenia testamentu (w chwili testowania), a potem został ubezwłasnowolniony (całkowicie lub częściowo), nie wpływa to na ważność testamentu.

Pewna wątpliwość mogłaby zachodzić tylko co do testamentu ustnego (art. 952 § 1) i sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego czy przesłuchania świadków testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.). Zazwyczaj ona nie występuje na tle innych testamentów niż ustny (np. na tle testamentu allograficznego), gdyż czynność sporządzenia testamentu zamyka się zazwyczaj w jednym akcie, z chwilą złożenia oświadczenia woli przez testatora w sposób prawem przewidziany i sporządzenia testamentu jako dokumentu (sporządzenia protokołu testamentu alograficznego i podpisania go przez stosowne osoby oraz zaopatrzenia data). Następuje to w jednym akcie (*uno actu*). Ale i tu nie zawsze tak musi być, np. sporządzenie testamentu allograficznego (testowanie) trwało 7 godzin, w trakcie których, np. w siódmej godzinie świadek się upił (będąc w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, art. 945 § 1 pkt 1 *per analogiam*). Testament będzie oczywiście nieważny, gdyż przez cały okres sporządzania testamentu nie zachodziła zdolność osoby do pełnienia funkcji świadka. Natomiast, jak powiedziano, problem ten może wystąpić na tle testamentu ustnego, w którym pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie zostało sporządzone zaraz po złożeniu oświadczenia woli, lecz w jakiś czas potem, w terminie rocznym określonym w art. 952 § 2 k.c. albo przesłuchanie świadków testamentu ustnego nastąpiło dopiero po upływie 6 miesięcy od otwarcia spadku (art. 952 § 3 k.c.). W tym drugim przypadku między sporządzeniem testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.) a stwierdzeniem treści testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.) może wystąpić znaczny odstęp czasu, nawet wieloletni. W tym czasie wiele może się zdarzyć, np. świadek stanie się niewidomy, głuchy lub niemy, zostanie ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, zostanie skazany wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania, zawrze małżeństwo ze



spadkobiercą testamentowym (z testamentu, którego był świadkiem) itd. I wtedy, według mnie, należy przyjąć, że decyduje chwila sporządzenia testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.), późniejsze stwierdzenie treści testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3) ma wpływ tylko na skuteczność testamentu, lecz nie na ważność testamentu. Świadek testamentu ustnego zdalny musi być w chwili jego sporządzenia (art. 952 § 1), nie musi być zdalny w chwili stwierdzenia treści testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.), aczkolwiek jest to zalecane (wskazane). Oczywiście późniejsze zmiany stosunków rodzinnych (art. 957 k.c.), np. zawarcie małżeństwa przez świadka z beneficjentem spadku, nie mają wpływu na ważność testamentu. Według mnie tak trzeba rozstrzygnąć tę kwestię także na tle testamentu ustnego, czyli podobnie (tak samo) jak na tle innych testamentów. Oczywiście może się zdarzyć, że wskutek niezdatności świadków do stwierdzenia treści testamentu ustnego (np. utraty wzroku oraz mowy i słuchu) nie dojdzie, nie będzie możliwe stwierdzenie treści testamentu ustnego, i testament taki, aczkolwiek ważny, okaże się bezskuteczny, to samo dotyczy np. całkowitego ubezwłasnowolnienia świadka sporządzenia testamentu w razie istnienia stanu opisanego w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. stosowanego tu *per analogiam*. Nie zmienia to jednak faktu, że testament jest ważny (art. 952 § 1, 958 k.c.), może okazać się co najwyżej bezskuteczny (por. jednak art. 952 § 3, który w pewnych przypadkach może być pomocny, tj. można w takich przypadkach poprzestać na przesłuchaniu dwóch świadków).

Reasumując, okoliczności z art. 956, 957 k.c. (zdatność – niezdatność bezwzględna lub względna świadków) ustala się według chwili sporządzenia testamentu (według chwili testowania), późniejsza zmiana w tym zakresie jest bez znaczenia<sup>57</sup>.

9. Udział przy sporządzeniu testamentu świadków niezdatnych bezwzględnie powoduje zawsze nieważność bezwzględną całego testamentu (art. 956, 958 k.c.). Jeśli jednak powołano większą liczbę świadków niż przewiduje ustawa (np. trzech przy testamencie allograficznym), to niezdatność świadka nadliczbowego (w powyższym przykładzie trzeciego) nie powoduje nieważności testamentu (jeśli tylko zdalni są świadkowie w liczbie przewidzianej ustawą, świadkowie konieczni).

Udział przy sporządzeniu testamentu świadków niezdatnych względnie (art. 957 § 1) powoduje w zasadzie nieważność stosownej części testamentu (art. 957 § 1, § 2 k.c.). Jeśli

---

<sup>57</sup> Jest to pogląd przyjęty w literaturze, por. np. E. Skowrońska-Bocian, *Forma...*, s. 130, 132; też, *Komentarz...*, 1999, s. 124; F. Błahuta, jw., 1972, s. 1883; S. Wójcik, jw., s. 210; L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 852; M. Pazdan, jw., s. 794; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 316; § 575, 576 k.c.a.

świadkiem koniecznym testamentu była osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść albo jej małżonek, jej krewni lub powinowaci pierwszego lub drugiego stopnia, albo jedna z osób pozostających z beneficjentem spadku w stosunku przysposobienia, nieważne jest tylko to postanowienie, w stosunku do którego dany świadek był świadkiem względnie niezdolnym (art. 957 § 1, § 2 zd. 1). Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (art. 957 § 1, § 2 zd. 2 k.c.). W przypadku opisanym w art. 957 § 2 zd. 1, tj. nieważności względnej, występuje zatem sankcja nieważności stosownej części testamentu – to jest zasada, reguła. W przypadku opisanym w art. 957 § 2 zd. 2 k.c., tj. niezdatności względnej, występuje zatem sankcja nieważności całego testamentu – to jest wyjątek od reguły, zasady (sprecyzowanej w art. 957 § 2 zd. 1 k.c.).

Art. 957 k.c. jest wyjątkiem od art. 958 k.c., jest on przepisem szczególnym w stosunku do art. 958 k.c., o którym wspomina art. 958 w słowach „chyba że przepisy te stanowią inaczej”. Rzeczywiste odstępstwo od art. 958 wynika z art. 957 § 1, § 2 zd. 2 (nieważność części testamentu); sankcja nieważności całego testamentu (art. 957 § 1, § 2 zd. 2) pokrywa się z art. 958 k.c., ale podstawą nieważności jest – jak się wydaje – art. 957 § 2 zd. 2 k.c.<sup>58</sup>.

10. W ten sposób omówiono zagadnienia ogólne (wspólne) bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.). Testament allograficzny (art. 951 k.c.) wymaga udziału dwóch świadków (jest to minimalna, lecz nie maksymalna ilość świadków). Należy z kolei przejść do omówienia poszczególnych, konkretnych przesłanek niezdatności bezwzględnej i względnej bycia świadkiem (art. 956 pkt 1-5, art. 957 k.c.).

Omawiana nieważność z powodu braku zdatności bycia świadkiem ma charakter nieważności bezwzględnej (art. 956, 958, 957 k.c.) (co do cech nieważności bezwzględnej por. np. A. Wolter, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1977, s. 299-300; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, PWN, s. 301, 302; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 137). Oznacza to, że testament nie wywrze zamierzonych skutków prawnych. Na nieważność bezwzględną może powołać się każda osoba zainteresowana, a nie tylko pewien ścisły krąg osób określony przez ustawę, w szczególności nie tylko beneficjanci testamentowi spadku. Nieważność bezwzględna istnieje z mocy prawa (*ex lege*), i dlatego sąd musi ją uwzględnić z urzędu, chociażby żadna ze stron (uczestników)

<sup>58</sup> Por. np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 114; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, 1999, s. 124; S. Wójcik, jw., s. 210, 211; M. Pazdan, jw., s. 794-796.

postępowania nie powołała się na nieważność (nie podniosła tego zarzutu). Czynność prawna bezwzględnie nieważna z powodu niezdatności świadków (art. 956, 957 k.c.) nie może być konwalidowana. Testament nieważny z powodu niezdatności świadków (art. 956, 957 k.c.) nie może być także „konwertowany” na testament o innej formie (np. allograficzny na ustny). Jest tak dlatego, że jeśli nieważny jest testament w formie x z powodu niezdatności świadków (art. 956, 957 k.c.), to zawsze nieważny jest także testament w formie y, na który ma być konwertowany testament. Przesłanki zdatności bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.) dotyczą bowiem w równej mierze (tak samo, jednolicie) świadków wszystkich testamentów (art. 951, 952, 953, 954 k.c.). Z tego, co powiedziano, wynika jednocześnie, że nie jest to nieważność względna testamentu.

W polskim prawie cywilnym obowiązuje zasada, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność prawna pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Ta ogólna zasada ma zastosowanie także na tle testamentu. Emanacją tej zasady ogólnej są niektóre postanowienia k.c. o testamencie, a to art. 957 § 2, art. 962, art. 964 k.c. Jest dlatego jasne, że wspomniana zasada ogólna ma być stosowana we wszystkich wypadkach częściowej nieważności testamentu, a nie tylko w przypadkach, objętych co dopiero powołanymi przepisami (art. 957 § 2, art. 962, 964 k.c.) (tak też trafnie J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 115; odm. S. Wójcik, w: *System...*, t. IV, s. 212).

Można to zilustrować przykładem. Jeżeli niektóre tylko rozrządzenia testamentowe są dotknięte wadą oświadczenia woli (art. 945 k.c.), a pozostałe nie, to nieważna jest ta część testamentu, która dotknięta jest wadami oświadczenia woli, a pozostała część testamentu jest ważna, chyba że z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści (tj. w ogóle nie sporządziłby on testamentu lub o danej treści), to wtedy nieważny jest cały testament.

Wyjątek z art. 957 § 2 k.c. dotyczy niezdatności względnej bycia świadkiem, a nie niezdatności bezwzględnej (art. 956, 958 k.c.). W tym drugim przypadku zawsze cały testament jest nieważny, jak o tym była mowa. Nie sposób tu analizować odpowiedników art. 957 § 2 k.c., gdyż wymagałoby to odrębnego opracowania. Ogólnie zostaną wskazane tylko pewne kwestie z tego zakresu. Jeszcze raz zaznaczam, że poniższe uwagi dotyczą tylko niezdatności względnej bycia świadkiem (art. 957 k.c.).

Art. 962 k.c. dotyczy kwestii dopuszczalności warunkowego lub terminowego powołania spadkobiercy testamentowego. Przepis ten stanowi, co następuje: „Zastrzeżenie warunku lub terminu, uczynione przy powołaniu spadkobiercy testamentowego, uważane jest za nie istniejące. Jeżeli jednak z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takiego zastrzeżenia spadkobierca nie zostałby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne. Przepisów tych nie stosuje się, jeżeli ziszczenie się lub nieziszczenie się warunku albo nadejście terminu nastąpiło przed otwarciem spadku”. Przepis ten dotyczy powołania do spadku w testamencie spadkobiercy zarówno z terminem początkowym, jak i końcowym. Warunek lub termin podlega skreśleniu, czyli powołanie spadkobiercy testamentowego jest bezwarunkowe, bezterminowe (art. 962 zd. 1 k.c., chyba że zachodzi sytuacja opisana w art. 962 zd. 2 k.c., wtedy powołanie spadkobiercy jest nieważne. Zdania 1 i 2 art. 962 nie stosuje się w przypadku opisanym w art. 962 zd. 3 k.c., tj. ziszczenia się lub nieziszczenia się warunków albo nadejścia terminów przed otwarciem spadku. Następuje ustawowa konwersja powołania testamentowego warunkowego lub terminowego na powołanie testamentowe do spadku tych osób bezwarunkowe i bezterminowe (art. 962 zd. 1 k.c.).

Art. 964 k.c. dotyczy podstawienia powierniczego. Przepis ten stanowi, co następuje: „Podstawienie testamentu, przez które spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do zachowania nabytego spadku i do pozostawienia go innej osobie, ma tylko ten skutek, że ta inna osoba jest powołana do spadku na wypadek, gdyby spadkobierca nie chciał lub nie mógł być spadkobiercą. Jeżeli jednak z treści testamentu lub z okoliczności wynika, iż spadkobierca bez takiego ograniczenia nie byłby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne”. Przepis ten statuuje zakaz tzw. podstawienia powierniczego. Przewiduje on konwersję podstawienia powierniczego na zwykłe (art. 964 zd. 1).

Analogiczny przepis do art. 962 k.c. jest na tle zapisu windykacyjnego (art. 981<sup>3</sup> k.c.).

Jak była o tym mowa: „Jeżeli świadkiem testamentu była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym [M.N., tj. osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia], nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament” (art. 957 § 2 k.c.). Jak powiedziano, zasadą jest nieważność części

testamentu (przysporzenia na rzecz osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść oraz jej osób bliskich) (art. 957 § 2 zd. 1 k.c.). W pozostałej części (co do pozostałych rozrządzeń) testament jest ważny, chyba że zachodzi wyjątek opisany w art. 957 § 2 zd. 2 k.c., tj. gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, to nieważny jest cały testament.

Art. 962 zd. 1, 964 zd. 1, 957 § 2 zd. 1, 981<sup>3</sup> § 1 k.c. są paralelne (odpowiadają sobie). Wprowadzają one wyłom w treści woli testatora, będąc tym samym odstępstwem od teorii woli, która tkwi u podstaw testamentu. Treść testamentu ujęta przez testatora w testamencie nie jest bowiem uszanowana w całości, w ogóle (art. 957 § 2 zd. 1) lub w części (art. 962 zd. 1, art. 964 zd. 1). Art. 957 § 2 zd. 1 nie przewiduje bowiem i nie może przewidywać konwersji w zakresie treści testamentu (jest to niemożliwe), zresztą dotyczy on formy testamentu, a nie jego treści. Jak powiedziano, art. 957 § 2 k.c. dotyczy bezpośrednio formy testamentu, a nie treści testamentu. Natomiast art. 962, 964, 981<sup>3</sup> k.c. dotyczy treści testamentu.

Natomiast po linii teorii woli, która tkwi u podstaw testamentu, idą art. 957 § 2 zd. 2, art. 962 zd. 2, art. 964 zd. 2 k.c. Gdyby bowiem rozwiązania przewidziane w art. 957 § 2 zd. 1, art. 962 zd. 1, art. 964 zd. 1 były sprzeczne z wolą spadkodawcy, to wtedy testament jest nieważny (cały w przypadku art. 957 § 2 zd. 2, w części dotyczącej powołania spadkobiercy warunkowego lub terminowego w art. 962, w części dotyczącej podstawienia, powierniczego i zwykłego oraz spadkobiercy ustanowionego, w art. 964 k.c.). Ma to głębokie uzasadnienie w teorii woli, która tkwi u podstaw testamentu. Wspomniane przepisy (art. 957 § 2 zd. 2, 962 zd. 2, 964 zd. 2) są jej emanacją. Należy szanować prawdziwą wolę spadkodawcy (testatora), gdyby korektury ustawowe (art. 957 § 2 zd. 1, art. 962 zd. 1, art. 964 zd. 1) nie były z nią zgodne, nie mają one wtedy mocy prawnej (art. 957 § 2 zd. 2, art. 962 zd. 2, art. 964 zd. 2 k.c.). Po linii teorii woli idzie także art. 962 zd. 3 k.c.

Jak wspomniano, gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (art. 957 § 2 zd. 2 k.c.). Jest to odwołanie się do woli testatora, wprost wyrażonej w testamencie („gdy z treści testamentu”) lub wynikającej z okoliczności (art. 957 § 2 zd. 2 k.c.). W tym drugim przypadku („okoliczności”) ustawodawca, jak się wydaje, odwołuje się do hipotetycznej woli spadkodawcy, do woli spadkodawcy zrekonstruowanej na podstawie okoliczności. Nie jest to – motyw (odmiennie E. Skowrońska, *Forma...*, s. 133, s. 134 przyp. 20; też, *Komentarz...*, 1999, s. 132 na tle art. 962), a tym bardziej nie jest to na pewno *causa*,

która jest także pewnego rodzaju motywem prawnie relewantnym. Jest to odwołanie się do woli spadkodawcy, a nie do motywu tkwiącego po jego stronie. Wynika to także z teorii woli, która tkwi u podstaw testamentu i nawiązuje ona do woli spadkodawcy, a nie tylko do motywu. Cały testament jest nieważny tylko wtedy, gdy (z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że) bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, tj. nie sporządziłby testamentu w ogóle lub o danej treści (a np. zgoła innej, odmiennej czy choćby częściowo odmiennej).

Ten, kto powołuje się na to, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, musi to udowodnić. Może to udowodnić za pomocą wszelkich środków dowodowych (tak też E. Skowrońska, *Komentarz...*, 1999, s. 132, na tle art. 962 zd. 2, s. 134, na tle art. 964 k.c.). Chodzi tu o dowód co do woli spadkodawcy.

Powyższe rozważania można zilustrować przykładem. Spadkodawca powołał do całego spadku dwie osoby A i B w 1/2 każdą z nich. W testamencie tym jednym z dwóch świadków testamentu był B (beneficjant testamentowy spadku). Nieważne jest postanowienie na rzecz B, ważne jest powołanie A w 1/2 (art. 957 § 2 zd. 1 k.c.). Gdyby jednak z treści testamentu lub z okoliczności wynikało, że bez nieważnego postanowienia na rzecz B spadkodawca nie sporządziłby w ogóle tego testamentu [w tym A w 1/2] lub sporządziłby testament o treści odmiennej, np. A i B powołani byłiby do spadku w innym ułamku, np. A w 2/3, B w 1/3, to testament taki w całości jest nieważny (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Tj. przypuszczać należy, że bez nieważnego rozrządzenia spadkodawca nie sporządziłby testamentu albo sporządziłby testament treści odmiennej (por. także art. 89 § 2 *in fine* pr. spadk. z 1946 r.). Czyli stawiamy spadkodawcę przed alternatywą, a mianowicie jak postąpiłby spadkodawca, gdyby go postawiono przed następującymi możliwościami: albo zrezygnuje z rozrządzenia na rzecz osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść lub jej osobie bliskiej i cały testament będzie ważny, albo nie zrezygnuje z tego rozrządzenia na korzyść tych osób i cały testament będzie nieważny. Dopiero wtedy gdy testator wybrałby drugą część tej alternatywy, testament cały będzie nieważny (por. także J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 143 na tle art. 962 k.c.). W pierwszym przypadku nie działa przyrost na rzecz A (nie dochodzi on do całego spadku). Nie jest spełniona hipoteza art. 965 k.c. („nie chce lub nie może dziedziczyć”, art. 928, 1020, 1049, testament negatywny, brak przesłanek rolnych z dawnego art. 1059, 1060, 1062, 1065, 1067 (zapis), brak wpisu fundacji do rejestru w ciągu 2 lat od ogłoszenia testamentu art. 927 k.c.). Jak zasadnie stwierdza J. Gwiazdomorski (*Prawo spadkowe*, 1959, s. 344) „przesłanką zastosowania przyrostu jest istnienie ważnego powołania

współspadkobiercy, który odpada. Wskutek tego jeżeli powołanie to nie istnieje (np. jeśli spadkodawca odwołał rozrządzenie, powołujące odpadającego współspadkobiercę do dziedziczenia) albo jeśli powołanie to jest nieważne, o zastosowaniu przyrostu nie może być mowy”. W tym przykładzie zatem nieważne jest powołanie B [w 1/2], na podstawie art. 957 § 2 k.c., a zatem nie działa przyrost na rzecz A (nie odziedziczy on na podstawie tego testamentu całego spadku, co do 1/2 po B wejdzie w grę, w braku podstawienia zwykłego, dziedziczenie ustawowe). Natomiast gdyby – świadek był zdatny, tj. nie wystąpiły przesłanki negatywne z art. 957 k.c., lecz – B nie doszedł do spadkowego gospodarstwa rolnego z powodu braku przesłanek rolnych z dawnego art. 1065 k.c. (czy zapisobierca z powodu braku przesłanek rolnych z dawnego art. 1067 k.c.), to wtedy działa przyrost na rzecz współspadkobiercy (lub współzapisobiercy), art. 965 (art. 972 k.c.).

Fakt, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, może wynikać z treści testamentu, to jest z wyraźnego jego postanowienia lub wniosku wyprowadzonego w drodze wykładni testamentu (art. 948 k.c.), np. spadkodawca wyraźnie stwierdził w testamencie, że bez nieważnego postanowienia na rzecz świadka niezdatnego względnie (np. B) nie sporządziłby on testamentu danej treści, to cały testament jest wówczas nieważny (art. 957 § 2 zd. 2 k.c.). Tak samo gdyby z okoliczności, np. wypowiedzi ustnych spadkodawcy w trakcie testowania, nie zanotowanych, wynikało, że bez nieważnego postanowienia na rzecz świadka niezdatnego względnie, nie sporządziłby on testamentu danej treści, to nieważny jest cały testament (art. 957 § 2 zd. 2 k.c.). Wydaje się, że chodzi tu o okoliczności w chwili sporządzenia testamentu, a nie późniejsze, np. późniejsze wypowiedzi testatora o treści wyżej wspomnianej (że bez tego nie sporządziłby testamentu danej treści), chyba że odnoszą się one do chwili testowania. Okoliczności te można ustalać w drodze wszelkich środków dowodowych. Nie można jednak wyłączyć tezy, że chodzi tu o wszelkie okoliczności, niekoniecznie zatem w chwili sporządzenia testamentu, a np. późniejsze (por. też art. 962 zd. 2, art. 964 zd. 2 k.c.). Rzecz jest dyskusyjna. Ustawa mówi o „okolicznościach” bliżej ich nie precyzując. Rzecz na tle świadków (art. 957 § 2 zd. 2 k.c.) nie była dotychczas rozważana w literaturze. Skłaniałbym się raczej do pierwszej koncepcji (z chwili sporządzenia testamentu), ale co wtedy, gdy np. niezdatność względna świadka wyszła na jaw po upływie 10 lat od sporządzenia testamentu, i testator oświadczył ustnie (nie w formie testamentu), że w takim razie on nie sporządziłby testamentu danej treści, czyż nie trzeba by przyjąć, że testament jest nieważny (art. 957 § 2 zd. 2 k.c.). Chyba trzeba by uszanować wolę testatora (art. 948 k.c.), teoria woli, która tkwi u podstaw testamentu za tym przemawiałaby. Z kolei koncepcja druga

byłaby zmienna, ulotna, poniekąd przypominałaby lotne piaski. Na coś w końcu trzeba się zdecydować. W tej interpretacji może być pomocne orzeczenie SN, w którym stwierdził on, że ustne oświadczenie woli testatora, który z dwóch nie datowanych testamentów jest późniejszy, ma walor prawny, i jest wystarczające do ustalenia kolejności tych testamentów (co może mieć znaczenie np. z punktu widzenia odwołania testamentu) (uchw. SN z 30 IX 1971 r. III CZP 56/71, OSNCP 1972, z. 3, poz. 47), to też przemawiałoby na rzecz prezentowanej tu koncepcji drugiej. Rzecz jest jednak dyskusyjna. Raczej skłaniałbym się do tezy pierwszej, późniejsze okoliczności, np. wypowiedzi testatora miałyby wtedy znaczenie o tyle, o ile odnosiłyby się do jego woli w chwili sporządzenia testamentu. Byłoby to też zgodne z tym, że formę testamentu ocenia się zawsze według chwili sporządzenia testamentu.

W literaturze, zapewne w drodze wykładni przepisów całego kodeksu cywilnego, zwłaszcza części ogólnej (np. o formie czynności prawnych, o wadach oświadczenia woli, zdolności do czynności prawnych) dochodzi się do wniosku, że art. 58 k.c., w tym art. 58 § 3, dotyczy treści czynności prawnej (1). Przy takim założeniu art. 58 § 3 miałby zastosowanie do innych elementów czynności prawnej niż treść (np. do wad oświadczenia woli testamentu, art. 945 k.c.) w drodze analogii. Jak wspomniano, emanacją art. 58 § 3 k.c. na tle testamentu w zakresie treści czynności prawnej jest art. 962, 981<sup>3</sup> k.c. (warunek, termin) oraz art. 964 (podstawienie powiernicze), natomiast emanacją tego ogólnego przepisu (art. 58 § 3) w zakresie formy testamentu byłby art. 957 § 2 k.c. (analogia z art. 58 § 3). Nie można jednak wyłączyć tezy, że art. 58 k.c. dotyczy ważności czynności prawnej nie tylko w zakresie treści, lecz także innych elementów składowych czynności prawnej, chyba że z przepisów szczególnych (np. o formie czynności prawnej) wynika co innego (2). Jest to rzecz zapatrywań prawnych. W pierwszym wypadku art. 58, w tym art. 58 § 3, miałby zastosowanie w drodze analogii do innych składników czynności prawnej niż jego treść, w drugim przypadku – wprost. Z wykładni prawa zdaje się wynikać trafność pierwszego zapatrywania. Rzecz może być dyskusyjna.

Z badań empirycznych na tle testamentu ustnego (por. A. Rupiewicz, *Testament ustny w świetle akt sądowych*, „Jurysta”, 1993, nr 3, s. 24) wynika, że „W badanych sprawach nie spotkano przypadku, aby świadkiem była osoba podlegająca wyłączeniu z art. 956 k.c. Natomiast w 10 przypadkach spośród 67, w których było trzech świadków, co najmniej jeden ze świadków był spadkobiercą, krewnym lub powinowatym osoby, dla której przeznaczono w testamencie korzyść majątkową. W ośmiu sprawach sytuacja taka nie wzbudziła zastrzeżeń sądu, nawet gdy jednym ze świadków była spadkobierczyni czy matka spadkobiercy, co stoi w sprzeczności z wyraźną regulacją art. 957 k.c.”.



Jak stąd widać, przypadki niezdatności bezwzględnej (art. 956 k.c.) w praktyce są rzadkie lub nie występują w ogóle. Częstsze są przypadki niezdatności względnej i sądy przeważnie w tych sprawach badanych nie reagowały na fakt nieważności testamentu (art. 957 § 2 zd. 1, 2 k.c.). Nie jest to praktyka zgodna z prawem, nie ma na nią co liczyć, może okazać się zawodna w danej sprawie. Prawdopodobnie sądy szły po linii teorii woli i starały się za wszelką cenę utrzymać testamenty w mocy, mimo że były nieważne (art. 957 k.c.). Poza tym może to wynikać po części z nieznamomości przez sędziów sposobów obliczania linii i stopni pokrewieństwa i powinowactwa oraz skutków prawnych przysposobienia (art. 957 § 1 k.c.). Poza tym te badania empiryczne (A. Rupiewicz) nie są reprezentatywne dla Polski, prowadzone były one tylko w czterech sądach rejonowych na terenie Warszawy. Jest charakterystyczne, że na 8320 spraw o stwierdzenie nabycia spadku, zakończonych prawomocnym orzeczeniem w latach 1990-1993, w tych czterech sądach rejonowych (dla m. st. Warszawy, dla Warszawy-Mokotowa, dla Warszawy-Pragi oraz dla Grójca) tylko 79 spraw dotyczyło testamentu ustnego. Z tego wynikałoby, że testament ustny w dużych miastach (Warszawie) jest rzadko sporządzany, co może wskazywać na przestrzeganie dość rygorystycznych przesłanek dopuszczalności jego sporządzenia oraz na małą popularność tego testamentu w tych miastach. Po części może to być podyktowane względami zwyczajowymi, na terenie Polski centralnej, w tym Warszawy (począwszy od Księstwa Warszawskiego do 1 X 1947 r. obowiązywał kodeks Napoleona, który nie przewidywał formy testamentu ustnego (ani jako szczególnej, ani jako zwykłej)). W pewnej mierze w zwyczaju może tkwić mała liczba testamentów ustnych. Poza tym w dużych miastach gęsta jest sieć notariuszy, co ułatwia sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego. Wyższy poziom wykształcenia ułatwia także sporządzenie testamentu holograficznego. Tu też mogą być źródła takiego wyniku badań akt na terenie części Warszawy. Popularny w Polsce, zwłaszcza na wsi, jest testament allograficzny.

Testament ustny znany był jako testament zwykły na terenie południowo-wschodniej Polski (zabór austriacki) do 1 I 1947 r. Testament ustny jako testament szczególny znany był także prawu spadkowemu z 1946 r. Stąd w tych regionach, zwłaszcza na wsi, jest on dość popularny, aczkolwiek nie zawsze sporządzany w sytuacjach prawem dopuszczalnych (art. 952 § 1 k.c.).

Por. także badania empiryczne B. Kordasiewicza, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Ossolineum 1978, s. 199-219.

10. A) Sad Najwyższy w uchwale z 26 IV 2002 r. III CZP 22/02 (OSNC 2003, z. 2, poz. 19) stwierdził, co następuje” „Dla skuteczności pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego

nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która – zgodnie z art. 956 i art. 957 § 1 k.c. – nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu”.

W stanie faktycznym uchwały w akcie sporządzenia testamentu uczestniczyło 6 osób, trzy osoby były zdadne do pełnienia funkcji świadka, natomiast trzy pozostałe były niezdatne do pełnienia funkcji świadka (art. 957 § 1 k.c.), byli to spadkobiercy I stopnia. SN uznał testament za ważny i skuteczny (3 zdatnych świadków). Pozostałe 3 osoby były uczestnikami aktu testowania, ale protokołu testamentu ustnego nie podpisały (jako niezdatne do pełnienia funkcji świadka i wskutek tego nie będące świadkami testamentu).

B. Jak trafnie stwierdza SN, w doktrynie i judykaturze nie zostało jednoznacznie przesądzone, czy świadkiem testamentu jest także osoba niezdatna (niezdolna) do bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.). W tej materii – jak trafnie zauważą SN – możliwe są dwa stanowiska: szersze i węższe. W interpretacji szerszej świadkiem testamentu są wszelkie osoby spełniające wyżej wskazane przesłanki (jednego ze stanowisk 1-5 z rozdziału I § 2 pkt D co do definicji świadka), które uczestniczyły w sporządzeniu testamentu, a zatem także osoby niezdatne bezwzględnie lub względnie do bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.). W interpretacji węższej świadkiem testamentu są tylko osoby spełniające wyżej wskazane przesłanki (jednego ze stanowisk 1-5 z rozdziału I § 2 pkt D co do definicji świadka), które są zdadne do bycia świadkiem w rozumieniu art. 956, 957 k.c. (co do których nie zachodzą okoliczności wyłączające ich od zdadności bycia świadkiem określone w art. 956 i 957 k.c.).

Nie jest jasne, które stanowisko przyjąć. Teoretycznie możliwe są oba stanowiska. Można jednak przyjąć tylko jedno z nich (alternatywa rozłączna). SN w tej uchwale przyjmuje w istocie stanowisko węższe. Takie też jest stanowisko doktryny i orzecznictwa, najczęściej dorozumianie wypowiedziane, nieraz wprost. Takie też jest stanowisko moje. Zatem osoba niezdatna bezwzględnie (art. 956 k.c.) lub niezdatna względnie (art. 957 k.c.) do bycia świadkiem, nie jest świadkiem w rozumieniu prawa i nie ma zdadności do bycia świadkiem (bezwzględna lub względna niezdatność do bycia świadkiem, art. 956, 957 k.c.). Ujmując rzecz od strony pozytywnej – a nie negatywnej jak w zdaniu uprzednim – osoby zdadne do bycia świadkiem są świadkami i są zdadne do bycia świadkiem. Czyli mówiąc inaczej osoby niezdatne do bycia świadkiem (bezwzględnie lub względnie – art. 956, 957 k.c.) nie tylko, że nie mają zdolności do bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c. – bezwzględnej lub względnej), ale także nie są świadkiem (świadkami) w rozumieniu prawa. Konsekwentnie do tego osoby niezdolne do bycia świadkiem bezwzględnie lub względnie nie podpisują testamentu pisemnego (art. 951, 953 k.c.) ani protokołu testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.), mówiąc inaczej, ściślej: do

ważności testamentu pisemnego lub skuteczności protokołu testamentu ustnego (pisma prywatnego stwierdzającego treść testamentu ustnego) nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która – zgodnie z art. 556 i art. 957 § 1 k.c. – nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu.

Mówiąc inaczej, w takim zakresie, w jakim świadek jest zdalny do pełnienia funkcji świadka, jest on świadkiem; w takim zakresie, w jakim świadek jest niezdalny do pełnienia funkcji świadka, nie jest on świadkiem. Czyli mówiąc inaczej: świadek zdolny do pełnienia funkcji świadka, jest świadkiem; świadek niezdolny (bezwzględnie lub względnie) do pełnienia funkcji świadka nie jest świadkiem. Tak w istocie SN, tak ja i tak w istocie dotychczasowa doktryna i orzecznictwo SN, mimo nie całkiem wyraźnych deklaracji w tym zakresie. Zasluga SN jest to, że postawił ten problem frontalnie: czy osoba niezdolna do bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.) jest świadkiem czy nie jest świadkiem. Odpowiedź SN (moja, doktryny) jest taka, że osoba niezdalna do pełnienia funkcji świadka, nie jest świadkiem.

Do uprzednich definicji świadka (pozytywnych) – jednej z kilku (wymienionych w rozdziale I § 2 pkt D 1-5) – należy dodać kolejną przesłankę: negatywną, że co do świadka nie zachodzą przesłanki uznania go za niezdolnego bezwzględnie lub względnie do pełnienia funkcji świadka określone w art. 956 i 957 k.c.

C. Należy z kolei powiązać (porównać) ze sobą dwie uprzednio poruszane kwestie: definicji świadka (rozdział I § 2 pkt D 1-5) oraz czy osoba niezdalna do bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.) jest świadkiem czy też nie jest świadkiem.

Po pierwsze, można twierdzić, że kwestie te są zupełnie od siebie niezależne. Przyjęta teza SN (ujęcie węższe) jest zatem trafna bez względu na przyjmowane stanowisko w sprawie definicji świadka (teoria wezwania, kierowania oświadczenia woli przez spadkodawcę do świadka, oceny *in concreto* definicji świadka itd.). Każda definicja świadka (z punktów 1 I -5 rozdziału I § 2 pkt D) jest po prostu uzupełniona o dodatkową przesłankę negatywną (z punktu 10 B – brak niezdatności świadka z art. 956, 957 k.c.).

Po drugie, można być odmiennego zdania, że kwestie te są ze sobą powiązane. Porównanie to może wskazywać na niezasadność dwóch pierwszych definicji świadka (teoria wezwania, teoria kierowania oświadczenia woli przez spadkodawcę do świadków), kreują one bowiem pozytywne przesłanki definicji świadka, które w ustawie nie są przewidziane, natomiast to powiązanie tych dwóch zagadnień (rozdziału I § 2 pkt D 1-5 i rozdziału I § 3 pkt I 10 B) może prowadzić do wniosku, że trafna jest trzecia teoria definicji świadka (oceny *in*

*concreto*), która przyjmuje, że świadkiem jest każda osoba fizyczna, która jest zdolna do bycia świadkiem (co do której nie zachodzą przesłanki niezdolności określone w art. 956, 957 k.c.), o ile była obecna podczas testowania i słyszała treść oświadczenia woli spadkodawcy. Nie tworzy ona (trzecia teoria) żadnych dodatkowych przesłanek pozytywnych świadka, jak to czyni teoria pierwsza i druga definicji świadka. Trafne wydaje się stanowisko drugie (po drugie), tu prezentowane przeze mnie.

D. Sąd Najwyższy przyjmuje w uzasadnieniu uchwały, że niezdolność (art. 956, 957 k.c.) nadliczbowego świadka nie wpływa na ważność testamentu. Powołał się on także na uprzednie stanowisko SN zajęte w postanowieniu z 28 VI 1976 r. III CRN 101/76 [E. Skowrońska-Bocian, *Testament ustny (art. 952 k.c.) – zestawienie tez*, Monitor Prawniczy 2000, z. 1, s. 41 pkt 7], w którym stwierdził on, co następuje: „Nieważność testamentu szczególnego (art. 952 § 1 k.c.) z przyczyn wynikających z art. 957 § 1 k.c. zachodzi tylko wówczas, gdy skutek wyłączenia, liczba świadków niezbędnych dla sporządzenia testamentu uległaby zmniejszeniu poniżej wymaganą liczbę (trzech)”.

11. W ten sposób omówiono zagadnienia ogólne (wspólne) bezwzględnej i względnej niezdolności bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.). Testament allograficzny (art. 951 k.c.) wymaga udziału dwóch świadków (jest to minimalna, lecz nie maksymalna ilość świadków). Należy z kolei przejść do omówienia poszczególnych, konkretnych przesłanek niezdolności bezwzględnej i względnej bycia świadkiem (art. 956 pkt 1-5, art. 957 k.c.).

## **II. Brak pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 956 pkt 1)**

Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu, kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 956 pkt 1 k.c.). Przepis ten obejmuje zatem osoby ubezwłasnowolnione całkowicie (art. 13, 12 k.c.) lub częściowo (art. 16, 15 k.c.) oraz osoby niepełnoletnie, tj. które nie ukończyły 18 lat (art. 11, 10 k.c.). Pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności (art. 11 k.c.). Pełnoletnim jest, kto ukończył lat osiemnaście (art. 10 § 1). Przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa (art. 10 § 2 k.c.).

Nie może sporządzić testamentu na tle k.c. także osoba, dla której prawomocnie ustanowiono doradcę tymczasowego z mocy art. 549 k.p.c. (w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie osoby pełnoletniej). Przepis ten postanawia, że osoba, dla której ustanowiono doradcę tymczasowego, ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych na równi z osobą ubezwłasnowolnioną częściowo. Do doradcy tymczasowego stosuje się odpowiednio przepisy o kurateli osoby częściowo ubezwłasnowolnionej. Postanowienie o ustanowieniu doradcy tymczasowego staje się skuteczne z chwilą doręczenia go osobie, która była ubezwłasnowolniona (art. 548 § 3 k.p.c.). Na postanowienie w przedmiocie ustanowienia doradcy tymczasowego przysługuje zażalenie (art. 531 § 2 k.c.). Nie jest jasne, z jaką chwilą osoba ta traci pełną zdolność do czynności prawnych. Podstawowe wymogi praworządności wymagałyby, aby wywarło ono skutki prawne w zakresie ograniczenia zdolności do czynności prawnych dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o ustanowieniu doradcy tymczasowego – takie jest moje stanowisko w tej sprawie. Teoretycznie nie można jednak wyłączyć poglądu odmiennego, że następuje to już z chwilą doręczenia takiego postanowienia takiej osobie (art. 548 § 3 k.c.). Rzecz nie jest jasna w literaturze procesowej<sup>59</sup>.

Przepis ten (art. 956 pkt 1 k.c.) nie obejmuje wprost swą hipotezą osób, które z jakiegokolwiek powodu znajdowały się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych (art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.). Odnośnie do tej kategorii osób można prezentować trojakié stanowisko (a, b, c).

a) Wydaje się, że osoby te nie mogą być świadkami<sup>60</sup>. Wprawdzie nie składają one oświadczenia woli (składa je spadkodawca), ale uczestniczą w czynności prawnej, stąd wydaje się, że do nich ma zastosowanie ten przepis (na zasadzie analogii). Forma, której element stanowią świadkowie, jest częścią składową czynności prawnej, jako pewnego złożonego stanu faktycznego, przynajmniej w interpretacji przeważającej. Nie wydaje się, że świadkowie spełniają czynności czysto faktyczne, do których nie wymaga się zdolności do czynności

<sup>59</sup> Por. np. J. Gudowski, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, Warszawa 1997, WP, s. 76-79, 43-44; B. Czech, Z. Świeboda, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod red. K. Piaseckiego), t. II, Warszawa 1997, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 297-302, 254-257; B. Dobrzański, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego), t. 1, Warszawa 1975, WP, s. 846-850, 812-813.

<sup>60</sup> Takie – jak się wydaje – stanowisko reprezentuje J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 100, 101; F. Błahuta, jw., s. 1184; E. Till, jw., s. 84.

prawnych, ani nie bada się wad oświadczenia<sup>2</sup> woli. To prawda, że świadkowie potem mogą składać oświadczenia procesowe (np. w postępowaniu sądowym) lub oświadczenia wiedzy o treści testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.), lecz jest sprawą otwartą, czy do nich stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli; wydaje się, że podlega to ocenie sądu. Osoby te faktycznie nie byłyby zatem zdolne do bycia świadkiem przy sporządzaniu testamentu. Można twierdzić, że nie rozumieją one i nie zapamiętają treści oświadczenia woli testatora i potem w toku postępowania sądowego nie będą w stanie go potwierdzić. Taki byłby pierwszy tok rozumowania. Stanowisko to osoby te (z art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.) w ogóle *a limine* (z góry) wyłącza od możliwości bycia świadkiem testamentu.

b) Można też prezentować stanowisko nieco zmodyfikowane, że udział osób, które nie zostały ubezwłasnowolnione, które są jednak chore psychicznie, niedorozwinięte umysłowo lub wykazują zaburzenia psychiczne – wywołujące stan określony w art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c. – stanowi podstawę do uznania testamentu za nieważny, jeśli stan psychiczny tej osoby w chwili testowania (pełnienia roli świadka) uzasadniał całkowite lub częściowe jej ubezwłasnowolnienie<sup>61</sup>. Stanowisko drugie nie zawsze zatem uznawałoby te osoby za nie mogące być świadkami. Wymagałoby to dodatkowych ocen, o których wspomniano.

c) Osoby chore psychicznie lub cierpiące na inne zaburzenia psychiczne mogłyby znajdować się w stanie pełnej przytomności umysłu. W przypadku *lucidi intervalli* powstaje problem skuteczności ich uczestnictwa w akcie testowania (chodzi o osoby, które nie zostały ubezwłasnowolnione). Liberalny prąd zdawałby się przyjmować ważność testamentu w takim przypadku, fakt, że osoby te mogą być przesłuchiwane w postępowaniu sądowym, składać oświadczenia wiedzy o treści testamentu ustnego, w chwili, gdy stan ten ustał, przemawiałby przeciwko uznaniu ważności testamentu. Rzecz jest dyskusyjna, wydaje się, że późniejszy brak przytomności umysłu nie szkodzi, gdyż zdolność bycia świadkiem bada się w chwili testowania (sporządzania testamentu), późniejsza jej utrata nie ma znaczenia z punktu widzenia ważności testamentu (może mieć znaczenie z punktu widzenia skuteczności testamentu – art. 952 § 2, 3 k.c.). Jest to interpretacja liberalna, lecz możliwa, z pewnością napotka oponentów, ale wiąże się to z ogólnym (historycznym i światowym – przegląd prawnoporównawczy) upośledzeniem prawnym tej kategorii osób, wyłączenia ich niejako poza obręb prawa, choć rzecz musi być odniesiona także do konkretnych sytuacji. W społeczeństwach pierwotnych tę kategorię osób otaczało szczególną czcią, niejako kultem, być może nadejdą czasy nowożytne, w których

---

<sup>61</sup> Tak L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 1852.

powróci się do pierwotnych źródeł. Stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej samo przez się nie skutkuje nieważnością testamentu (art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.)<sup>62</sup>. To samo należy analogicznie (odpowiednio) odnieść do świadków.

Teoretycznie rzecz biorąc, stany psychiczne wyłączające świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli można traktować, po pierwsze, jako wadę oświadczenia woli, po drugie, jako czynniki wyłączające zdolność testowania (wyłączenie lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych). Ustawodawstwa różnie ten problem rozwiązują, przyjmując bądź stanowisko pierwsze, bądź drugie. Nawet jednak w tym drugim przypadku znaczna część literatury (np. na tle § 104 k.c.n.) jest zdania, że i na tle tych ustawodawstw jest to wada oświadczenia woli. Na tle prawa polskiego uzasadnienie ma stanowisko pierwsze, wynika to z wykładni gramatycznej i systemowej k.c. (w tym art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). Takie jest ustalone stanowisko doktryny i orzecznictwa<sup>63</sup>. Jest ono zasadne. Odsobnione stanowisko reprezentowane na tle prawa spadkowego nie znalazło akceptacji<sup>64</sup>. Osoba pełnoletnia nie ubezwłasnowolniona ma zdolność do czynności prawnych (zdolność testowania), choćby była chora psychicznie. Choroba psychiczna może jedynie powodować wadę oświadczenia woli. Osoba taka ma także pełną zdolność procesową, choćby była chora psychicznie.

Nadto są dwie interpretacje teoretyczne art. 945 § 1 pkt 1 (art. 82) k.c. Art. 82 zd. 2 nie jest wymieniony w art. 945 § 1 pkt 1, ale ma niewątpliwie tu także zastosowanie. 1. Choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy, inne chociażby przemijające zaburzenie czynności psychicznych powoduje zawsze nieważność czynności prawnej (testamentu) (art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.)<sup>65</sup> (por. wyżej pkt a). 2. Choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy, inne, chociażby przemijające zaburzenia czynności psychicznych powodują nieważność czynności prawnej (testamentu) tylko wtedy, gdy wyłączają świadome albo swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli<sup>66</sup> (teza pktu c). Przykładowo choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy – w

<sup>62</sup> Takie stanowisko – jak się wydaje – reprezentują: E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92, 68; też, *Forma...*, s. 127, 128; też, *Komentarz...*, 1999, s. 122, 78; S. Wójcik, w: *System...*, t. IV, 1986, s. 210; M. Pazdan, jw., s. 793. Wniosek taki zdaje się wypływać z całokształtu ich wywodów prawnych (art. 956 pkt 1, art. 945 § 1 pkt 1 k.c.).

<sup>63</sup> Por. M. Niedośpiał, *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, Kraków 1991, wydanie I, UJ, s. 39, 40, wydanie II, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”, s. 39 wraz z literaturą tam zestawioną.

<sup>64</sup> Reprezentuje je J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 100, 101.

<sup>65</sup> J. Pionkowski, *Nieważność testamentów osób wykazujących zaburzenia psychiczne*, NP 1963, z. 2, s. 190; W. Półtawska, *Ekspertyza sądowo-psychiatryczna w postępowaniu spadkowym testamentowym*, Warszawa 1974, s. 64; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli przy sporządzaniu testamentu*, w: *Prace z prawa cywilnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1985, s. 204.

<sup>66</sup> Post. SN z 30 IV 1976 r. III CRN 25/76, OSPiKA 1977, z. 4, poz. 78; E. Skowrońska, *Prawo...*, s. 68; też, *Komentarz...*, 1999, s. 78. Zob. także przypis 61.

zależności od okoliczności konkretnego przypadku – mogą powodować takie stany lub nie. Jak zasadnie stwierdza w tym orzeczeniu SN (przyp. 66), art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie można ujmować w ten sposób, że stwierdzenie choroby psychicznej i to jakiegokolwiek powoduje samo przez się i to w każdym wypadku nieważność testamentu. Z redakcji art. 945 § 1 pkt 1 k.c. wynika, że zależy to od okoliczności konkretnego przypadku. W tym celu należy powołać psychiatrę. Pacjent w tym przypadku był leczony od 1959 do 1975 r. (do chwili śmierci i sporządzenia testamentu) z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej (z tendencjami samobójczymi). SN kazał ocenić ten przypadek *in casu*, pozostawiając to sądowi I instancji. Niedorozwój umysłowy może być ciężki, średni, lekki. Gdy niedorozwój umysłowy jest lekki, i osoba taka samodzielnie utrzymywała się (np. pracując, zakładając rodzinę), to mając jeszcze na uwadze okoliczności konkretnego przypadku (treść testamentu itd.) można przyjąć, że testament jest ważny<sup>67</sup>.

Wydaje się, że z tych dwóch ujęć teoretycznych uzasadnienie ma stanowisko drugie (2). Zd. 2 art. 82 k.c. wspomina o stanach psychicznych tam wyliczonych, ale muszą one wywołać stan z art. 82 zd. 1 k.c. (brak świadomości lub swobody). A oto pełny tekst tezy omawianego postanowienia SN z 30 VI 1976 r.: „Stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). W takim wypadku niezbędnym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu” (w druku tezy SN jest błąd, zamiast dwukrotnie użytego „spadkobiercy” ma być dwukrotnie użyte „spadkodawcy”). Tezę tę można analogicznie (odpowiednio) zastosować do świadków testamentu. Oznaczałoby to, że: Stwierdzenie u świadka testamentu choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 w zw. z art. 956 pkt 1 k.c.). W takim wypadku niezbędnym jest – jak się wydaje – przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry celem ustalenia zdadności bycia świadkiem testamentu przez taką osobę w chwili sporządzania przez spadkodawcę testamentu. Wydaje się konieczne przeprowadzenie dowodu z biegłego psychiatry, gdyż sąd nie ma dostatecznej wiedzy co do kwestii z zakresu psychiatrii (powinien zatem – jak się wydaje – zasięgnąć opinii psychiatry).

I to stanowisko trzecie (c) jest zasadne i ono trzeba przyjąć. Takie jest też moje stanowisko. Stwierdzenie zatem, jak powiedziano, u świadka testamentu choroby psychicznej

---

<sup>67</sup> Tak J. Pionkowski, jw., s. 193; choć autor jako zasadę przyjmuje, że osoby niedorozwinięte umysłowo nie mogą sporządzić testamentu.



samo przez się nie skutkuje nieważnością testamentu (art. 82, 945 § 1 pkt 1 w zw. z art. 956 pkt 1 k.c.).

Stanowisko trzecie (c) oparte jest (podobnie jak drugie, b) na analogii (odpowiednim) stosowaniu art. 956 pkt 1 k.c. do takich osób (w zw. z art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.). Stanowisko pierwsze (a) oparte jest na faktycznej niezdadności tych osób do pełnienia funkcji świadka oraz na analogii z art. 956 pkt 1 k.c. idącej jednak w kierunku pełnego stosowania zawsze (bez modyfikacji, bez zmian) art. 956 pkt 1 do takich osób.

Ustawodawstwa rozmaicie rozwiązują ten problem. W niektórych z nich są w zasadzie przepisy o zdolności do czynności prawnych świadków testamentowych wprost lub pośrednio (art. 956 pkt 1 k.c.; art. 86 pkt 1 pr. spadk. z 1946 r.; we wszystkich projektach k.c. – art. 783 pkt 1 proj. k.c. z 1954 r., art. 789 pkt 1 proj. k.c. z 1955 r., art. 1064 pkt 1 proj. k.c. z 1960 r., art. 908 pkt 1 proj. k.c. z 1961 r., art. 946 pkt 1 proj. k.c. z 1962 r.; art. 73 ust. 1, art. 79 pr. spadk. jugosl.; § 631 k.c.weg.; art. 950 k.c.f.; § 591, 597 k.c.a.; § 2237 pkt 1, por. także § 2239 ust. 3 k.c.n.), w innych nie ma wprost takich przepisów (np. k.c.f., k.c.n.), niemniej w literaturze często przyjmuje się, że osoby takie, w szczególności chore psychicznie nie mogą być świadkami<sup>68</sup>. W niektórych kodyfikacjach mowa jest tylko o zdolności do czynności prawnych (np. k.c., pr. spadk. z 1946 r.), w niektórych zaś mowa jest tylko o osobach chorych psychicznie (np. § 591 k.c.a.) bez względu na to, czy zostały one ubezwłasnowolnione czy nie. Prawo spadkowe z 1946 r. (art. 86 pkt 1) stanowiło o osobach mających pełną zdolność do działań prawnych. Jak była o tym uprzednio mowa, ówczesne prawo posługiwało się kategorią „zdolności do działań prawnych”. Przepis ten (art. 86 pkt 1) zmienił treść z chwilą wejścia w życie przepisów części ogólnej prawa cywilnego z 1950 r., które wprowadziły kategorię zdolności do czynności prawnych. O zdolności do czynności prawnych, a nie o zdolności do działań prawnych mówi także kodeks cywilny. Jest tak dlatego, że używa on tylko pojęcia zdolności do czynności prawnych, a nie używa pojęcia zdolności do działań prawnych. Ostatnia kategoria kodeksowi cywilnemu nie jest znana. Pojęcie zdolności do działań prawnych jest szersze niż zdolności do czynności prawnych. Stanowisko w szczególności co do osób chorych psychicznie jest takie samo na tle prawa spadkowego z 1946 r., jak i na tle kodeksu cywilnego (por. pkt. a-c). Nie ma potrzeby tego powtarzać.

Wyżej używano ogólnego sformułowania, że świadek testamentowy „z jakiegokolwiek powodu znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i

<sup>68</sup> Por. np. I. Brym, *Prawo cywilne*, Warszawa 1926, s. 63 (na tle k.c.f.); M. Planiol, *iw.*, s. 95.

wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych” (art. 82, 945 § 1 pkt 1 w zw. z art. 956 pkt 1 k.c.). Co do bliższej analizy tej przesłanki należy odesłać do ogólnych uwag teorii prawa cywilnego co do wady oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody<sup>69</sup>, do których wypada odesłać. Chorobami psychicznymi, zwanymi w psychiatrii psychozami, są np. depresja, schizofrenia. Inne, chociażby przemijające, zaburzenia psychiczne, mogą wynikać np. z nadużycia alkoholu, wysokiej gorączki, użycia narkotyków, silnego wzruszenia. Samo stwierdzenie, że świadek pił alkohol podczas sporządzenia testamentu, nie jest jednoznaczne z nieważnością testamentu. Jeśli był pijany (w sensie potocznym), to testament jest nieważny. Reakcja na alkohol jest indywidualna.

Jak wspomniano, stan ten (podobnie jak zdolności do czynności prawnych) ocenia się według chwili sporządzenia testamentu. Późniejsza utrata lub nabycie tych przesłanek jest bez znaczenia dla ważności testamentu. Może to mieć jednak wpływ na skuteczność testamentu (art. 952 § 2, 3 k.c.). I tu jest źródło negatywnego pierwszego stanowiska (a). Wychodzi ono z założenia, że świadek winien działać w stanie świadomości lub swobody zarówno w chwili testowania (sporządzenia testamentu), jak i w chwili sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) czy w chwili złożenia zeznań sądowych co do treści testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.). Stanowisko to (a) idzie nawet dalej i wymaga od świadka, aby był świadomy lub swobodny także w chwili późniejszej, np. w toku zeznań sądowych w postępowaniu cywilnym (np. o stwierdzenie nabycia spadku, o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, o wykonanie zapisu itd.). Wychodząc z tej tak szeroko zakreślonej perspektywy czasowej dyskwalifikuje ono u początku osoby znajdujące się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Pogląd ten nie wydaje się zasadny. Jak wynika z uprzednio poczynionych założeń ogólnych bezwzględnej i względnej niezdatności bycia świadkiem, ustala się ją według chwili sporządzenia testamentu (chwili testowania), późniejsze nabycie lub utrata tych przesłanek są bez wpływu na ważność testamentu (decyduje chwila sporządzenia testamentu). Tak samo powinno być w tym przypadku.

Choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy mogą być podstawą do ubezwłasnowolnienia (całkowitego lub częściowego). Powstaje pytanie, w jakiej relacji pozostaje oświadczenie woli złożone przez osobę ubezwłasnowolnioną z powodu choroby

---

<sup>69</sup> Por. obszernie M. Niedośpiół (art. 952 § 3 k.c.), jw., 1991, s. 33 i nast., 1999, s. 31 i nast.

psychicznej lub niedorozwoju umysłowego do oświadczenia woli złożonego przez osobę chorą psychicznie lub niedorozwiniętą umysłowo, a nie ubezwłasnowolnioną. W pierwszym przypadku testament będzie zawsze nieważny (art. 944 § 1 k.c.), choćby osoba ta wyzdrowiała (to samo dotyczy świadka testamentu, art. 956 pkt 1 k.c. stosowany wprost), w drugim jest nieważny, jeśli w chwili sporządzenia testamentu osoba ta znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (to samo dotyczy świadka testamentowego, art. 945 § 1 pkt 1 w zw. z art. 956 pkt 1 stosowanymi w drodze analogii).

Stan z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. po stronie świadka można wykazać za pomocą wszelkich środków dowodowych (np. biegłych, świadków, analizą treści testamentu, dokumentami). Istotne jest tylko to, aby materiał zebrany w sprawie wystarczał do udowodnienia, iż stan taki istniał po stronie świadka w chwili sporządzenia testamentu.

Powstaje pytanie, jakie znaczenie prawne ma zamieszczenie w testamencie allograficznym wzmianki organu administracyjnego, że świadek działał w stanie pełnej świadomości i swobody w zakresie podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Problem prawny sprowadza się do pytania, czy klauzula ta korzysta z domniemania prawdziwości (art. 244 k.p.c.). W takim bowiem wypadku konieczne byłoby uprzednie obalenie domniemania prawnego (art. 252 k.p.c.). Wydaje się, że klauzula taka nie stanowi podstaw do domniemania z art. 244 (art. 252) k.p.c. Dokument urzędowy stanowi dowód tego, co zaświadczył organ państwowy (samorządowy) w zakresie swego działania<sup>70</sup>. Stwierdzenie stanu psychicznego świadka testamentu nie leży w kompetencji organu administracyjnego (art. 951 k.c.). Należy zatem przyjąć, że oświadczenie organu administracyjnego nie stanowi domniemania prawnego z art. 244 k.p.c., lecz ma moc zwykłych zeznań świadków i podlega swobodnej ocenie sędziowskiej. Szczególna pozycja organu administracyjnego może stać się przyczyną kolejnych wątpliwości, jaką wartość mają zeznania osoby urzędowej (z art. 951 k.c.). Sąd Najwyższy, na tle notariusza, a można to odnieść także do organu administracyjnego, stwierdził, co następuje: „Przekonanie przesłuchanego w charakterze świadka notariusza [organu administracyjnego – M.N.] co do poczytalności spadkodawczyni [tu: świadka testamentu – M.N.] w chwili sporządzenia testamentu nie jest dla sądu wiążące. Wartość tego dowodu polega na tym, że składający zeznanie jest osobą godną zaufania jako osoba postronna i urzędowa, ale zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom co do ich oceny”<sup>71</sup>. W

<sup>70</sup> Por. Z. Resich, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz*, Warszawa 1975, s. 426-427, 439.

<sup>71</sup> Orz. SN z 23 VII 1982 r. III CRN 159/82, OSNCP 1983, z. 4, poz. 57 oraz OSPiKA 1983, z. 4, poz. 88.

praktyce orzeczniczej jest przyjęte, że kiedy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o braku świadomości lub swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli (art. 82, art. 945 § 1 pkt 1 k.c.), niezbędne jest zasięgnięcie opinii biegłego psychiatry<sup>72</sup>. Opinia biegłego podlega swobodnej ocenie sądu.

Brak świadomości lub swobody po stronie świadka zwraca uwagę na problem ogólniejszej natury, czy przepisy o wadach oświadczenia woli stosuje się do świadka testamentowego. Jest to problem, który nie był poruszany w literaturze ani nie jest rozwiązywany w ustawodawstwach.

(1) Po pierwsze, można twierdzić, że przepisów o wadach oświadczenia woli nie stosuje się do świadka testamentowego. Jest tak dlatego, że nie składa on oświadczenia woli. Oświadczenie woli składa testator (spadkodawca) sporządzający testament, a nie świadek testamentowy (czy osoba urzędowa). Świadcowie testamentu są jedynie elementem formy testamentu. Ewentualne kwestie sporne w tym zakresie, jak brak świadomości lub swobody po stronie świadka, błąd świadka lub oszustwo co do osoby (spadkodawcy) starać się trzeba rozwiązać poprzez konstrukcję zdolności (zdatności) bycia świadkiem (art. 956 pkt 1 k.c. i art. 945 § 1 pkt 1, art. 82 k.c. – wszystkie te trzy przepisy są stosowane do świadka w drodze analogii w tym przypadku), czy mówiąc szerzej: poprzez element formy testamentu. Ustawodawstwa obce rzadko dostrzegają ten problem. I tak np. § 591 k.c.a., jak o tym była mowa, kwestie braku świadomości lub swobody świadka (nieprzytomności na umyśle) rozwiązują wprost poprzez konstrukcję zdolności (zdatności) osoby do bycia świadkiem (bezwzględna niezdatność bycia świadkiem). Natomiast rzadko zdarzają się przepisy o błędzie lub oszustwie co do osoby spadkodawcy (testatora). Przepisy takie zawiera § 585 k.c.a. oraz § 631 pkt a) k.c.węg., oba te przepisy kwestie te wiążą z formą testamentu (§ 585, 601 k.c.a.), i uchybienia w tym zakresie powodują nieważność bezwzględną testamentu (tak jak przy formie testamentu). Wiążą ją one – jak się wydaje – ze zdatnością (zdolnością) bycia świadkiem, jako elementu formy testamentu. § 585 k.c.a. stanowi, że świadkowie muszą być „zdolni do potwierdzenia, że co do osoby spadkodawcy nie zaszedł ani podstęp, ani błąd”. Naruszenie tego przepisu powoduje nieważność bezwzględną testamentu (§ 601 o formie). § 631 pkt a) k.c.węg. stwierdza, że „prywatny testament pisemny jest nieważny, jeżeli świadek nie jest zdolny do

---

<sup>72</sup> Orz. SN z 19 V 1959 r. I CR 458/58, OSPiKA 1960, z. 5, poz. 118. Co do szczegółowych kwestii z tym związanych por. W. Półtawska, jw., s. 7 i nast. Autorka podkreśla, że biegły często orzeka na podstawie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa (por. także orz. SN z 27 IV 1979 r. III CRN 56/79, OSNCP 1979, z. 12, poz. 244).

potwierdzenia tożsamości osoby spadkodawcy”. Przepis ten wyraźnie jest zamieszczony wśród innych przyczyn niezdatności bezwzględnej bycia świadkiem (§ 631 pkt a-c).

Po drugie, można przyjąć, że do świadka stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli i wtedy powstaje problem, które przepisy,

(a) czy części ogólnej prawa cywilnego (art. 82-88 k.c.), czy

(b) o testamencie (art. 945 k.c. per analogiam do świadka). Obie wersje drugiego rozwiązania (2a, b) są możliwe. Można przyjąć tylko jedną. Wydaje się, że zasadne jest stanowisko ostatnie (b) stanowiska drugiego (2), czyli 2b.

Ustawodawstwa obce, podobnie jak polskie, nie zawierają przepisów o wadach oświadczenia woli świadka (milczenie). Regulują one (i to nie wszystkie) tylko wady oświadczenia woli spadkodawcy (testatora)<sup>73</sup>. Przepisy te, przynajmniej na tle prawa polskiego można starać się stosować w drodze analogii do świadka testamentowego (art. 945 k.c., stanowisko 2b), np. co do braku świadomości lub swobody (art. 943 § 1 pkt 1), błędu lub oszustwa co do osoby spadkodawcy (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.), co do groźby pod adresem świadka (art. 945 § 1 pkt 3 k.c.), np. groźby co do złożenia podpisu przez świadka na testamencie lub co do udziału świadka w sporządzeniu testamentu. I do tego stanowiska przychyliłbym się (2b). Jest ono jednak dyskusyjne.

Nie wydaje się, aby do świadka testamentowego stosować ogólne przepisy o wadach oświadczenia woli (2b), a nie szczególne przepisy o wadach oświadczenia woli testatora (art. 945 k.c.). Między tymi przepisami (art. 82-88 i art. 945 k.c. zachodzi szereg zasadniczych różnic, co do ich omówienia odsyłam do mojego opracowania uprzednio cytowanego<sup>74</sup>, nie ma na to tu miejsca. Na tle świadka testamentowego nie występuje wada oświadczenia woli w postaci pozorności (art. 83 k.c.), tak jest zarówno w części ogólnej k.c., jak i na tle testamentu (art. 945). Testament jest jednostronnym oświadczeniem woli, ale nie skierowanym do określonego adresata, zatem nie ma pozorności (*arg. a contrario* z art. 83 § 1 zd. 1 k.c.). Przy testamencie allograficznym i notarialnym osoby urzędowe nie są adresatami oświadczenia woli. To samo dotyczy świadka testamentowego (nie jest adresatem oświadczenia woli

<sup>73</sup> Tak np. art. 945 k.c.; art. 77, 78 pr. spadk. z 1946 r.; art. 13, 43, 44 pr. spadk. bułg.; art. 65, 66 pr. spadk. jugost.; § 649, 652 k.c.węg.; § 565, 570-572 k.c.a.; § 2078, 2080-2083 k.c.n.; § 374 k.c. NRD; art. 469 k.c. szwajc.; art. 624 k.c.wł.

Brak odrębnej regulacji wad oświadczenia woli testatora np. w k.c.f., k.c.rum., k.c. czechosł., k.c. RFSRR.

<sup>74</sup> M. Niedośpiął, jw. 1991, s. 33-71. 1999, s. 31-70.

testatora, spadkodawcy ani też nie składa świadek testamentowy oświadczenia woli skierowanego do oznaczonego adresata, jeśli w ogóle składa jakieś oświadczenie woli ).

Dyskusyjne jest, czy wyzysk jest wadą oświadczenia woli. Należy przyjąć, że nią nie jest (por. art. 388 k.c.). Wyzysk – obojętnie jak rozstrzygnąć kwestię, czy jest wadą oświadczenia woli – z natury rzeczy nie może wystąpić przy testamencie. Ten jest czynnością jednostronną, wyzysk występuje natomiast tylko przy umowach. W jednostronnych czynnościach prawnych nie ma osoby, którą można by wyzyskać. To samo należałoby odnieść do świadka testamentowego, jeśli w ogóle przyjąć, że składa on jakieś oświadczenie woli. Umowy między spadkodawcą (testatorem) a świadkiem nie sposób konstruować.

Wada oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody jest w zasadzie tak samo ujęta w części ogólnej k.c. (art. 82), jak i przy testamencie (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). Zasadnicza różnica między nimi polega na tym, że w art. 82 k.c. nie ma ograniczenia czasowego w powołaniu się na tę wadę jak na tle testamentu (konwalidacja testamentu). W obu przypadkach (art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.) występuje sankcja nieważności bezwzględnej, a pojęcie wady jest identyczne w interpretacji literatury (według mnie jest ono szersze w art. 945 § 1 pkt 1 niż w art. 82 k.c.).

Zasadnicza różnica (art. 88 k.c.) zachodzi co do błędu i groźby. W części ogólnej (art. 84-86, 87) objęte one są sankcją nieważności względnej (art. 88 k.c.). Natomiast przy testamencie występuje tu sankcja nieważności bezwzględnej (art. 945 § 1 pkt 2, 3, § 2 k.c.). Poza tym przesłanki błędu i groźby są ujęte o wiele łagodniej na tle testamentu niż w części ogólnej prawa cywilnego. W części ogólnej k.c. (art. 84 § 2) błąd musi być subiektywnie i obiektywnie istotny. Natomiast na tle testamentu wystarczy, że błąd jest subiektywnie istotny (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.). W części ogólnej prawa cywilnego błąd prawnie relewantny musi dotyczyć treści czynności prawnej (art. 84 § 1), nie ma w zasadzie znaczenia błąd nie dotyczący treści czynności prawnej (por. jednak art. 84 § 1 w zw. z art. 86 § 1 *in fine* k.c.). Natomiast na tle testamentu nie jest istotne, czy błąd dotyczył treści czynności prawnej czy nie dotyczył treści czynności prawnej, oba rodzaje błędu są prawnie doniosłe (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.). Ograniczenie z art. 84 § 1 zd. 2 k.c. z natury rzeczy nie występuje na tle testamentu, bo ten nie jest oświadczeniem woli składanym innej osobie (nie ma on adresata oświadczenia woli). Groźba w części ogólnej prawa cywilnego musi być bezprawna i poważna (art. 87 k.c.), tych obu ograniczeń nie ma na tle testamentu (art. 945 § 1 pkt 3 k.c.).

Z przeprowadzonego pobieżnego porównania przepisów części ogólnej k.c. (art. 82-88) i o testamentie (art. 945 k.c.) wynika, że zachodzą między nimi zasadnicze różnice. Nie jest zatem nieistotne, które z uprzednich stanowisk (2a, 2b) przyjmie się na tle świadka testamentu. Można twierdzić, że art. 945 dotyczy tylko spadkodawcy, natomiast nie obejmuje on świadka testamentu (stanowisko 2a). Stosuje się zatem do świadka przepisy ogólne (art. 82-88 k.c.). Stanowisko to nie wydaje się zasadne. Harmonizacja przesłanek i skutków prawnych wad oświadczenia woli przemawia za tym, aby jednolicie na tle testamentu ocenić wady oświadczenia woli po stronie spadkodawcy, jak i świadka. W przeciwnym wypadku mogłoby dojść do dysharmonii (por. art. 82-88 i art. 945 k.c.) na tle tej samej czynności prawnej (testamentu), np. groźba pod adresem świadka (art. 87, 88 – nieważność względna, art. 945 § 1 pkt 3 – nieważność bezwzględna). Oczywiście ta koncepcja możliwa jest tylko wtedy, jeżeli w ogóle przyjąć, że świadek składa jakieś oświadczenie woli, co jest dyskusyjne. Samego podpisu świadka lub osoby urzędowej (organu administracyjnego, notariusza) nie sposób chyba uznać za ich oświadczenie woli, jest to element formy czynności prawnej innej osoby (tu: testatora, spadkodawcy). Jak powiedziano, przy tym stanowisku (2b) przepis art. 945 k.c. stosowano by do świadka testamentowego analogicznie (a nie wprost). Wymagałoby to odrębnego szczegółowego omówienia, na co nie ma tu miejsca. Jeśliby w ogóle przyjąć wady oświadczenia woli na tle świadka, to skłaniałbym się do rozwiązania drugiego (2b), tzn. że analogicznie miałby tu zastosowanie art. 945 k.c., a nie art. 82-88 k.c.

Jak powiedziano, stanowiska pierwsze (1) i drugie (2) wyłączają się, aczkolwiek w skutkach praktycznych prowadzą do podobnych wniosków, inaczej je tylko uzasadniając. Stanowisko pierwsze poprzez konstrukcję zdatności (zdolności) bycia świadkiem, szerzej: poprzez formę testamentu. Stanowisko drugie poprzez wady oświadczenia woli świadka. Zwłaszcza na tle braku świadomości lub swobody po stronie świadka są one podobne. Dotychczasowa literatura na tle kodeksu cywilnego problem ten starała się rozwiązać w ten sposób jak stanowisko pierwsze (1). Ale analizę ograniczyło tylko do braku świadomości lub swobody świadka. Problem natomiast powstaje także na tle innych stanów faktycznych, o czym była mowa. Przyjęcie stanowiska pierwszego (1) lub drugiego (2) może być dyskusyjne. Na któreś z nich trzeba się zdecydować. Bardziej adekwatne wydaje się stanowisko 2b).

Przy ocenie zdatności bycia świadkiem oraz wad oświadczenia woli przez osoby chore psychicznie świadków trzeba mieć na uwadze postępy w nowoczesnej psychiatrii.

Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, nie mogą być świadkami testamentu osoby, które z jakichkolwiek powodów znajdowały się w stanie wyłączającym świadome albo

swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych (art. 945 § 1 pkt 1, art. 82). W szczególności zatem, jak o tym była mowa, stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej, jeśli nie jest on ubezwłasnowolniony, samo przez się nie skutkuje nieważnością testamentu (art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c.). Trzeba te kwestie badać *in concreto*. Nie zaleca się jednak powoływanie takich osób na świadków testamentów, z przyczyn o których była mowa. To samo dotyczy osób, które spożywały alkohol (są po użyciu alkoholu w trakcie testowania).

### **III. Niewidomy, głuchy lub niemy (art. 956 pkt 2)**

Nie mogą być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoby niewidome, głuche lub nieme (art. 956 pkt 2 k.c.). Jest to przypadek niezdatności bezwzględnej bycia świadkiem testamentu. Osoby, które mają przytępiony słuch, jakające się, o upośledzonym wzroku mogą być świadkami, jeżeli zdawały sobie sprawę z czynności testowania (np. słyszały treść oświadczenia, widziały spadkodawcę, złożyły podpis). Ta wykładnia jest także liberalna, lecz zasługuje na aprobatę.

Jakie motywy tkwią u podstaw wyłączenia tej kategorii osób z grona prawnie dopuszczalnych świadków testamentu. Osoby te po prostu nie mogą należycie spełniać woli świadka testamentu. Osoba niewidoma np. nie widzi spadkodawcy, innych świadków, okoliczności, w których sporządza się testament (np. jego miejsca), nie widzi, kto podaje ustne oświadczenie woli (jaka osoba), nie może odczytać (przeczytać) treści testamentu pisemnego lub treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.). Z kolei osoba głucha nie może np. słyszeć treści ustnego oświadczenia woli testatora, w konsekwencji tego nie jest w stanie stwierdzić, czy to, co jest napisane, jest zgodne z tym, co ustnie oświadczył spadkodawca, nie może słyszeć całego toku testowania, np. rozmów spadkodawcy ze świadkami i osobą urzędową (np. art. 951 k.c.). Osoba niema nie może mówić i w konsekwencji np. zapytać spadkodawcę lub innego świadka w sprawach związanych z testowaniem, nie może ustnie korygować ewentualnych uchybień w toku testowania, nie jest możliwa wzajemna swobodna ustna wymiana zdań, opinii, wyjaśnień w toku czynności testowania między



spadkodawcą, świadkami, beneficjentami spadku, jaka zwykle ma miejsce między tymi osobami. W literaturze<sup>75</sup> wyrażono pogląd, że wyłączenie osób niemych, ale słyszących i widzących jest dyskusyjne. Osoby takie są w zasadzie w stanie zrozumieć i zapamiętać treść oświadczenia woli spadkodawcy i okoliczności sporządzenia testamentu. Osoby te są w stanie złożyć przed sądem zeznanie (art. 952 § 3 k.c.). Kodeks postępowania cywilnego nie wyklucza osób niemych i głuchoniemych od przesłuchania w charakterze świadka. Niemi i głusi składają zeznania na piśmie lub przy pomocy biegłego (art. 271 § 2 k.p.c.). Jak się przyjmuje, jest to jedyny wyjątek od zasady, że świadkowie składają zeznania ustnie<sup>76</sup>. Twierdzi się, że wskutek tego wydaje się, że osoby nieme, ale słyszące i widzące mogłyby pełnić funkcję świadka testamentu i wyłączenie ich przez art. 956 pkt 2 k.c. nie jest uzasadnione.

Ustawodawstwa obce zazwyczaj nie zawierają w tej materii wyraźnych przepisów (co do osób niewidomych, głuchych lub niemych). Tak jest np. w k.c.f., k.c.n., prawach spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych. Niemniej w literaturze zazwyczaj przyjmuje się, że osoby głuche lub niewidome nie mogą mimo to z przyczyn faktycznych pełnić roli świadka<sup>77</sup>. K.c.a. zawiera takie samo sformułowanie (§ 591). Takie samo sformułowanie jak k.c. zawierało prawo spadkowe z 1946 r. (art. 86 pkt 2). Wprawdzie była tam mowa o „ślepych”, ale jest to zwrot równoznaczny (synonim) słowa „niewidomy” z k.c. Takie samo sformułowanie jak k.c. zawierały wszystkie projekty kodeksu cywilnego<sup>78</sup>. W projektach z 1954, 1955 i 1960 r. używano spójnika „albo”, lecz na pewno chodziło tu o alternatywę zwykłą, a nie rozłączną. Projekty k.c. z 1961 i 1962 r. podobnie jak k.c. używały spójnika „lub”, który lepiej oddaje charakter alternatywy zwykłej. Spójnika „lub” używało także prawo spadkowe z 1946 r.

Świadkami testamentu nie mogą być w związku z tym także osoby głuchonieme<sup>79</sup> (alternatywa zwykła). Wystarczy zajście jednej z tych przesłanek, ale mogą zajść także łącznie dwie lub trzy. Wynika to także z wnioskowania *a minori ad maius* (z mniejszego na większe), jeśli osoby nieme lub głuche nie mogą być świadkami testamentu (art. 956 pkt 2), to tym bardziej osoby głuchonieme, czyli głuche i nieme.

<sup>75</sup> E. Skowrońska, *Forma...*, s. 128-129; też, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 92, 93.

<sup>76</sup> Z. Resich, *iw.*, s. 452.

<sup>77</sup> Tak na tle k.c.f. np. M. Planiol, *iw.*, s. 95; I. Brym, *iw.*, s. 63; F. Zoll, *iw.*, przyp. 1 s. 228 (na tle k.c.f.). Autorzy ci nie wymieniają osób niemych.

<sup>78</sup> Art. 783 pkt 2 proj. k.c. z 1954 r., art. 789 pkt 2 proj. k.c. z 1955 r., art. 1064 pkt 2 proj. k.c. z 1960 r., art. 908 pkt 2 proj. k.c. z 1961 r., art. 946 pkt 2 proj. k.c. z 1962 r.

<sup>79</sup> Tak samo E. Skowrońska, *Forma...*, s. 128; też, *Komentarz...*, 1999, s. 122.

Na marginesie należy zauważyć, że osoby głuche lub nieme nie mogą sporządzić testamentu w formie allograficznej (art. 951 § 3 k.c.). W tej mierze jest wyraźny zakaz dotyczący spadkodawcy. Osoby te mogą sporządzić testament w innej formie (art. 949, 950, 952, 953, 954 k.c.).

Zakaz dotyczący świadków testamentowych (art. 956 pkt 2 k.c.) dotyczy wszystkich testamentów (zwykłych, szczególnych, art. 949-954), w tym testamentu allograficznego. Dotyczy to zarówno testamentów pisemnych, jak i ustnych. To samo zresztą odnosi się do wszystkich pozostałych przypadków niezdatności bezwzględnej i względnej bycia świadkiem (art. 956 pkt 1-5, art. 957 k.c.).

#### **IV. Niemożność czytania i pisania (art. 956 pkt 3)**

A. (1) Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu, kto nie może czytać i pisać (art. 956 pkt 3 k.c.). Mówiąc inaczej (*arg. a contrario*) może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu, kto może czytać i pisać (ujęcie pozytywne, poprzednie – ujęcie negatywne). Występuje tu koniunkcja dwóch przesłanek, w braku jednej z nich nie jest zrealizowana hipoteza art. 956 pkt 3. W związku z tym półanalfabeci (czyli osoby, które potrafią tylko czytać albo tylko pisać) nie mogą być świadkami testamentu<sup>80</sup>. Uzasadnienie tego poglądu opiera się na argumentach celowościowych (świadek powinien legitymować się odpowiednim poziomem intelektualnym, którego minimum powinna stanowić umiejętność czytania i pisanie). Takie jest stanowisko całego polskiego orzecznictwa oraz w zasadzie doktryny.

(2) Brak umiejętności tylko czytania albo pisanie nie powoduje nieważności testamentu, tak by się wydawało przy analizie art. 956 pkt 3. W art. 951 k.c. świadek musi umieć się podpisać (choć nie musi mieć umiejętności pisanie). Świadek nie musi pisać protokołu testamentu allograficznego. Przy testamencie ustnym świadek nie musi osobiście sporządzić

---

<sup>80</sup> „Od osób, mających być świadkami testamentu należy wymagać odpowiedniego poziomu intelektualnego, którego obiektywne minimum powinna stanowić umiejętność czytania i pisanie. Brak którejkolwiek z tej umiejętności świadczy o tym, że osoba ta nie posiada tego minimum. W konsekwencji należy uznać, że zgodnie z art. 86 pkt 3 prawa spadkowego świadkiem przy sporządzaniu testamentu może być tylko osoba, które umie czytać i pisać” (post. SN z 7 VII 1967 r. I CR 401/67, OSN Prokuratury Generalnej 1968, z. 1, poz. 5 lub BSN 1967, nr 162; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 316; tenże, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 114; S. Wójcik, jw., s. 210; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 129; też, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 93.

pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.), może pismo to sporządzić także osoba trzecia (tak wyraźnie stanowi ustawa, art. 952 § 2 k.c.). Wszyscy świadkowie mogą podpisać protokół testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.), choć wystarczy podpis spadkodawcy i dwóch świadków (art. 952 § 2 k.c.), czyli jeden ze świadków może nawet w ogóle nie podpisywać protokołu testamentu ustnego. Przy sądowym stwierdzeniu treści testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.) nie wymaga się od świadka czytania i pisania, ma on tylko ustnie złożyć oświadczenie wiedzy o treści testamentu ustnego. Stąd można starać się prezentować stanowisko, że na tle k.c. wystarczy, że świadek może pisać lub czytać<sup>81</sup>. Czyli zatem półanalfabeta może być świadkiem testamentu (ten kto umie tylko pisać lub tylko czytać). Taki wniosek *prima facie* może wynikać z art. 956 pkt 3, tak też postanowienie SN z 7 VII 1967 r. (uzasadnienie), choć ostatecznie ono odrzuca ten wniosek. *Prima facie* z art. 956 k.c. zdaje się wynikać wniosek, że świadkiem nie może być tylko ten, kto nie umie czytać i pisać (koniunkcja), czyli zupełny analfabeta, a zatem świadkiem może być ten, kto umie tylko czytać lub tylko pisać; nie może być zatem świadkiem tylko ten, kto nie może czytać i pisać (koniunkcja), czyli zupełny analfabeta. Przy tym drugim stanowisku osoba nie mogąca pisać z przyczyn faktycznych, a nie prawnych, nie mogłaby być świadkiem testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) (to samo dotyczy art. 953 k.c.), skoro nie może podpisać protokołu testamentu allograficznego, a jest to przesłanka ważności tego testamentu. Mogłaby ona natomiast być świadkiem testamentu ustnego (art. 952 § 1, 2, 3 k.c.). Od świadka nie wymaga się przeczytania testamentu (art. 951, 952 k.c., w tym ostatnim przypadku z natury rzeczy odnosi się to do przeczytania protokołu testamentu ustnego, a nie do testamentu ustnego, bo jest to istotowo niemożliwe, por. art. 952 § 1 k.c.). Co więcej w przypadku art. 951, to samo dotyczy art. 952 § 2 k.c. (prywatnego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego) świadek ma mieć umiejętność tylko podpisania protokołu (nie musi nawet umieć pisać, nie musi nawet móc pisać). Można twierdzić, że w związku z tym umiejętność (możliwość) podpisu na tle testamentu wystarczy do tego, aby przyjąć, że świadek ma umiejętność (możliwość) pisania, bo przepisy o formie testamentu ( art. 951, 952, 953 k.c.) nie wymagają pisania testamentu przez świadka, wystarczy jego podpis na testamencie (art. 951, 953) lub piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Według mnie w drodze wykładni całego zespołu przepisów o formie testamentu (art. 951, 952, 953, 954, 956 pkt 3) można twierdzić, że umiejętność pisania ma osoba, która może się (umie się) podpisać, choćby nie mogła (nie

---

<sup>81</sup> Tak chyba J. St. Piątkowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 133 (używa on spójnika „lub”, a nie „i”).

umiała) pisać. Są w życiu przypadki, że osoba nie umie pisać, np. straciła zdolność pisanie, wskutek niepisania, ale umie się podpisać. Osoby te najczęściej umieją też czytać.

Jaka jest zasadnicza różnica między tymi stanowiskami. W pierwszym stanowisku wymaga się po stronie świadka możliwości czytania i pisanie (koniunkcja), w drugim stanowisku możliwości czytania lub pisanie (alternatywa zwykła). W pierwszym przypadku półanalfabeci są wyłączeni od możliwości bycia świadkiem testamentu, w drugim przypadku są oni dopuszczeni (mogą być świadkami testamentu). W drugim przypadku wystarcza zatem możliwość tylko czytania lub tylko pisanie, oczywiście wystarcza także możliwość zarówno czytania, jak i pisanie (czytania i pisanie).

Jak powiedziano, stanowisko pierwsze oparte jest na wykładni funkcjonalnej (celowościowej) oraz na wnioskowaniu z przeciwności (*a contrario*) z art. 956 pkt 3 k.c. Sięganie do wnioskowania *a contrario* zawsze obarczone jest ryzykiem. Powstaje kwestia, czy jest ono dostatecznie uzasadnione. Pozytywne sformułowanie art. 956 pkt 3 wskazywałoby na to, że ono raczej jest uzasadnione (wykładnia gramatyczna), ale to pozytywne sformułowanie zakłada uprzednie wnioskowanie *a contrario* z art. 956 pkt 3 k.c., czyli ono (to wnioskowanie *a contrario*) musi być uzasadnione. Tego zaś jednoznacznie nie da się stwierdzić. Według mnie wszystko wskazuje jednak na to, że zasadne jest stanowisko pierwsze, ale jest to dyskusyjne. Nie można wykluczyć *a limine* stanowiska drugiego. Z ostrożności procesowej opowiadałbym się za stanowiskiem pierwszym, jako dalej idącym, ale gdyby zdarzyło się, że w danym konkretnym przypadku świadkiem testamentu był półanalfabeta, przyjąłbym stanowisko drugie, jeśli w danym konkretnym przypadku zachowano przesłanki formy testamentu (np. konieczny wymóg podpisu świadka przy testamencie allograficznym). Zadowalałbym się także możliwością (umiejętnością) samego podpisu (bez umiejętności pisanie) idąc po linii *interpretatio in favorem testamenti* (teorii woli). Kwestia jednak stosowania do przepisów o formie testamentu zasady *interpretatio in favorem testamenti* jest dyskusyjna w literaturze. Stanowczo jednak (przy stanowisku drugim) zalecałbym, aby na świadków testamentu brać osoby, które mogą (umieją) czytać i pisać. Uniknie się przez to wątpliwości prawnych (interpretacyjnych), a nadto może nieważności testamentu, jako że całe orzecznictwo oraz w zasadzie doktryna przyjmują stanowisko pierwsze. Także zatem względy praktyczne mogą przechylić tę szalę na korzyść stanowiska pierwszego.

B. Teoretycznie należy odróżnić nieumiejętność pisanie i czytania (kto nie umie pisać i czytać) od niemożności pisanie i czytania (kto nie może pisać i czytać). Osoba wprawdzie może umieć pisać i czytać, ale są sytuacje, że nie może ona pisać i czytać (np. ze względu na stan

zdrowia, np. osłabienie, paraliż, brak palców). Pod art. 956 pkt 3 k.c. podpadają oba przypadki, czyli zarówno nieumiejętność, jak i niemożność czytania i pisania wyłącza tę osobę od możliwości bycia świadkiem testamentu. Takie jest zgodne stanowisko literatury na tle k.c.<sup>82</sup>.

Prawo spadkowe z 1946 r. postanawiało, że nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu osoba, która nie umie czytać i pisać. Kodeks cywilny używa natomiast innego sformułowania „nie może” czytać i pisać. Niemniej według mnie jest to zmiana czysto redakcyjna, bo i na tle prawa spadkowego z 1946 r. należało przyjąć, że osoba, która wprawdzie umiała czytać i pisać, lecz w chwili sporządzenia testamentu nie mogła czytać i pisać, nie mogła być świadkiem testamentu. Trudno bowiem osobę uznać za świadka zdatnego, gdy w chwili testowania nie jest zdolna uczynić praktycznego użytku z teoretycznej możliwości (zdatności) pisanie i czytania. Byłaby to wykładnia rozszerzająca tego przepisu (art. 86 pkt 3). Takie też było stanowisko literatury<sup>83</sup>.

C. Może być świadkiem testamentu osoba nie mogąca czytać i pisać w języku, w którym spadkodawca sporządził testament, jeżeli może ona czytać i pisać w innym języku oraz włada językiem, w którym testament został sporządzony<sup>84</sup>. Jest to rozszerzająca interpretacja art. 956 k.c., lecz zasadna (por. art. 956 pkt 3, 4). Przez władanie językiem należy rozumieć władanie mową w danym języku. Za stanowiskiem, że świadkiem testamentu może być osoba mogąca czytać i pisać w ogóle, lecz niekoniecznie w języku, w którym spadkodawca sporządził testament, przemawia ponadto także i ta okoliczność, że żaden z przepisów o testamentach (art. 949-955), nie wymaga, by świadkowie obowiązani byli odczytać treść oświadczenia woli testatora przy testamencie notarialnym i allograficznym (zwykłym), przy testamencie zaś szczególnym spisanie treści testamentu ustnego przez jednego ze świadków nie jest obligatoryjne, lecz fakultatywne, a treść testamentu może spisać nawet osoba trzecia. Jeżeli zaś świadek testamentu, który nie może i nie umie pisać w języku, w jakim spadkodawca sporządził testament – spíše treść testamentu w innym jemu znanym, to ta okoliczność nie może mieć żadnego wpływu na ważność testamentu. Punkt 3 bowiem art. 956 nie wymaga, w przeciwieństwie do pkt. 4 tegoż artykułu, by świadek testamentu mógł czytać i pisać w języku,

<sup>82</sup> Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 114; tenże, *Przepisy ogólne dotyczące spadków, dziedziczenie ustawowe, testament*, Katowice 1965/66, s. 49; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 129; też, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 93; też, *Komentarz...*, 1999, s. 122.

<sup>83</sup> Por. J. Gwiazdomorski, *Przepisy...*, jw.; tenże, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 316; B. Dobrzański, *Jakie zmiany w stosunku do prawa spadkowego z 1946 r. wprowadzi kodeks cywilny?*, Palestra 1964, z. 7, s. 13.

<sup>84</sup> Uchw. 3 SN z 21 IV 1972 r. III CZP 11/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 174 a notką K. Piaseckiego, „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” 1972, nr 16, s. 2; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1990, s. 119; E. Skowrońska-Bocian, *Forma...*, s. 129, 130; też, *Prawo...*, 1997, s. 93; też, *Komentarz...*, 1999, s. 123; S. Wójcik, jw. (t. IV), s. 210; M. Pazdan, jw., 1998, s. 794.

w którym spadkodawca sporządził testament, lecz by w ogóle mógł czytać i pisać. Gdyby intencja tego przepisu była inna, z pewnością ustawodawca nadałby mu odpowiednią treść. Zalecałbym jednak, aby na świadka testamentu powoływać osoby, które czytają i piszą w języku, w którym spadkodawca sporządził testament. Nie jest to jednak nakaz prawny. Sytuacje życiowe są rozmaite, różne. Takie samo stanowisko trzeba przyjąć na tle prawa spadkowego z 1946 r. (art. 86 pkt 3, art. 87 – art. 956 pkt 3, 4 k.c.). Jak wspomniano, takie też jest zgodne stanowisko literatury i orzecznictwa co do interpretacji art. 956 pkt 3 k.c. w tym zakresie. Por. także dalsze uwagi do art. 956 pkt 4 k.c. (pkt V).

D. Należy przyjąć, że osoba nie musi biegle mówić czy pisać, wystarczy, że posiada te umiejętności w stopniu wystarczającym. Niektóre osoby mogą pisać, choć nie są w tym zakresie sprawne, formułowanie myśli przychodzi im z trudnością, lecz nie przeszkadza to w udziale przy testamencie (art. 956 pkt 3 k.c.).

E. Jakie są motywy wprowadzenia art. 956 pkt 3 k.c. (możności czytania i pisanie). Testament pisemny (art. 951, 953 k.c.) podpisują świadkowie. Aby natomiast stwierdzić, że treść pisma jest zgodna z treścią ustnego oświadczenia woli testatora, to świadkowie powinni przeczytać treść tego pisma. Wprawdzie nie jest to wymóg ustawowy, który powodowałby nieważność testamentu, ale jest to pożądane. Protokół testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) zawsze musi być odczytany spadkodawcy. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego może być sporządzone przez świadków (art. 952 § 2 k.c.) i zazwyczaj wszyscy świadkowie muszą podpisać takie pismo (art. 952 § 2 k.c.), stwierdzając tym samym jego zgodność z treścią ustnego oświadczenia woli testatora. Protokół testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) oraz protokołem testamentu ustnego może być świadek testamentu. Możliwość czytania i pisanie jest zatem podstawową umiejętnością, której powinno wymagać się od świadka. Jest to minimum poziomu intelektualnego, którego wymaga się od świadka testamentu.

F. Cytowane uprzednio ustawodawstwa obce nie zawsze wprowadzają ten wymóg wprost do ustawy. Nie ma go w k.c.f., k.c.n., w zasadzie w prawach spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych. W przypadku testamentów pisemnych brak umiejętności pisanie jest w zasadzie wtedy faktyczną (lecz nie prawną) przyczyną niezdatności świadka, ponieważ musi on podpisać protokół testamentu. Wymóg umiejętności pisanie i czytania przez świadka testamentu nie jest – teoretycznie rzecz biorąc – przesłanką ważności testamentu ustnego. Stan faktyczny zamyka się bowiem na ustnym oświadczeniu woli przez spadkodawcę (art. 952 § 1 k.c.). Do tego zaś nie jest potrzebna umiejętność (możliwość) czytania i pisanie. Może ona być pomocna przy sporządzeniu protokołu testamentu ustnego (art. 952 §

2 k.c.). Ale protokół testamentu ustnego nie musi być sporządzony przez świadka, lecz może go sporządzić także osoba trzecia (art. 952 § 2 k.c.). Nie zawsze wszyscy świadkowie muszą podpisać protokół testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Zawsze istnieje możliwość sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.), do czego nie jest potrzebna umiejętność pisania i czytania przez świadka testamentu. Dlatego teoretycznie rzecz biorąc, w przypadku testamentu ustnego nie jest potrzebna umiejętność (możność) czytania i pisania przez świadków, i dlatego niektóre ustawodawstwa, np. prawo spadkowe jugosłowiańskie, k.c. węgierski, k.c.a., nie wymagają od świadków testamentu ustnego umiejętności czytania i pisania, a wymagają jej od świadków testamentu pisemnego<sup>85</sup>, czyniąc tym samym na tle testamentu ustnego wyjątek od reguły. Wyjątku takiego dla testamentu ustnego nie przewiduje prawo polskie. Wymaga ono możliwości (umiejętności) czytania i pisania zarówno od świadków testamentu pisemnego (art. 951, 953), jak i testamentu ustnego (art. 952 k.c.). Nie wprowadza ono wewnętrznej dyferencjacji na tle testamentów, jak to czynią niektóre wspomniane obce ustawodawstwa. Prawdopodobnie ustawodawca nie chciał wprowadzać tego wewnętrznego zamieszania, wychodząc także z podstawowego założenia, że możliwość (umiejętność) czytania i pisania jest zasadniczą gwarancją należytego spełnienia funkcji przez świadków testamentowych. Umiejętność czytania i pisania jest obecnie powszechna (zlikwidowano analfabetyzm). Mogą jednak wystąpić przypadki wtórnego analfabetyzmu.

#### **V. Władanie językiem, w którym spadkodawca sporządza testament (art. 956 pkt 4)**

Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu, kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament (art. 956 pkt 4 k.c.). Przesłanka ta (art. 956 pkt 4) jest spełniona na pewno, gdy świadek włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament. Nie musi on w tym języku czytać i pisać. Wystarczy, że czyta i pisze on w innym

---

<sup>85</sup> Por. art. 73 ust. 1 z jednej strony oraz art. 79 z drugiej strony pr. spadk. jugosł.; § 631 pkt c z jednej strony oraz § 635 ust. 1 z drugiej strony k.c.węg.; E. Till, jw., s. 70, 71; S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 164. Por. w związku z tym także K. Przybyłowski, *Swoboda testowania (dziedziczenie testamentowe według projektu kodeksu cywilnego PRL)*, w: *Materiały dyskusyjne do projektu kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1955, s. 249.

języku<sup>86</sup>, choć oczywiście może także czytać i pisać w języku, w którym spadkodawca sporządził testament, jak to zazwyczaj jest. Jest to ustalony pogląd literatury i orzecznictwa SN (por. przypis 84). SN w uzasadnieniu tej uchwały podkreślił, że wykładnia gramatyczna pkt. 3 art. 956 k.c. w zestawieniu z pkt. 4 tegoż przepisu prowadzi do wniosku, że świadek testamentowy musi umieć i móc czytać i pisać w jakimkolwiek języku, niekoniecznie zaś w języku, w którym spadkodawca sporządził testament – jak to wynika z pkt. 4 – władać językiem, w którym spadkodawca sporządził testament (por. także stosowne uwagi w tym miejscu zamieszczone wyżej, pkt IV).

Zasadnie SN podnosi w uzasadnieniu tej uchwały, że również w „*Słowniku języka polskiego*” pod hasłem „władać” jest m.in. zwrot „władać językiem”, przez co należy rozumieć umiejętność mowy w danym języku. W „*Słowniku języka polskiego*” pod redakcją M. Szymczaka, Warszawa 1981, t. III, PWN, s. 731, pod hasłem „władać” czytamy m.in. „Władać jakimś językiem, >>mówić, umieć mówić w danym języku, znać dany język<<”. Termin ustawowy „władać językiem” jest zatem zgodny z jego znaczeniem potocznym, przytoczonym wyżej.

Za taką interpretacją przemawia także wykładnia historyczna. Poprzednik art. 956 pkt 4 k.c. art. 87 prawa spadkowego z 1946 r. stanowił bowiem, że „Nie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu osoba, która nie włada mową, w jakiej spadkodawca sporządza testament”. Tak samo jak prawo spadkowe z 1946 r. były sformułowane wszystkie projekty k.c.<sup>87</sup>, które używały także sformułowania „włada mową”. W tekście k.c. termin ten zastąpiono terminem „włada językiem”, lecz nic tu nie uległo zmianie. W literaturze zgodnie przyjmuje się, że te dwa pojęcia „władać mową” i „władać językiem” są równoznaczne.

Podobnie stanowi § 591 k.c.a., który postanawia, że nie mogą być świadkami przy rozrządzeniach ostatniej woli osoby, które nie rozumieją mowy spadkodawcy. Por. także art. 73 ust. 1, art. 79 prawa spadkowego jugosłowiańskiego, który wymaga od świadka, aby znał język, w którym testament został sporządzony, Inne ustawodawstwa, np. k.c.f., k.c.n., prawa spadkowe byłych europejskich państw socjalistycznych nie formułują na ogół wprost takiej przesłanki. Jest jednak oczywiste, że jest to wtedy faktyczna, a nie prawna przesłanka zdolności bycia świadkiem testamentu przy udziale świadków. Jest to materialna przesłanka udziału

<sup>86</sup> Por. uchw. 3 SN z 21 IV 1972 r. III CZP 11/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 174 z notką K. Piaseckiego „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1972, nr 16, s. 2 – cytowaną w przypisie 84 wraz z zestawioną tam literaturą. Podobnie A. Baziński, *Prawo spadkowe – komentarz*, Łódź 1948, s. 224.

<sup>87</sup> Art. 78 § 3 pkt 4 proj. k.c. z 1954 r., art. 789 pkt 4 proj. k.c. z 1955 r., art. 1064 pkt 4 proj. k.c. z 1960 r., art. 908 pkt 4 proj. k.c. z 1961 r., art. 946 pkt 4 proj. k.c. z 1962 r.



świadka w sporządzeniu testamentu. Aby osoba mogła być świadkiem testamentu, musi po prostu rozumieć mowę (język) spadkodawcy (testatora). Tak np. przyjmuje literatura na tle k.c.f., który nie zawiera wyraźnego przepisu w tej mierze<sup>88</sup>.

Nie jest zasadne stanowisko, że „władać językiem” oznacza władać językiem w mowie i piśmie (mówić, pisać i czytać w języku, w którym spadkodawca sporządza testament). Wynika to z przeprowadzonych wyżej rozważań. Aczkolwiek jest to zalecane i tak zazwyczaj jest.

Wystarczy, że świadek włada mową w słowie, a należy przyjąć, że wystarczy, iż rozumie to, co spadkodawca mówi, choćby nie władał dostatecznie mową, w której spadkodawca sporządza testament<sup>89</sup>. Obywatel polski może złożyć swe oświadczenie woli także w języku obcym (np. angielskim), świadkowie muszą spełniać przesłanki z art. 956 pkt 4, czyli władać wtedy tym obcym językiem. Dyskusyjne jest, czy osoby nieme mogą sporządzić testament ustny. Wydaje się, że tak. Wówczas świadkowie testamentu ustnego muszą rozumieć znaczenie znaków i gestów spadkodawcy, gdyż jest to jego swoista mowa (art. 956 pkt 4 k.c.)<sup>90</sup>. Jak wiadomo, osoby głuche lub nieme nie mogą sporządzić testamentu allograficznego (art. 951 k.c.).

Jak była o tym mowa (m.in. w pkt I), i to jest bezdyskusyjne w literaturze, osoba, która nie może czytać i pisać (mimo że umie czytać i pisać), nie może być w ogóle świadkiem testamentu (jest to wypadek tzw. niezdatności bezwzględnej). Natomiast jest dyskusyjne w literaturze, czy niewładanie językiem, w którym spadkodawca sporządza testament jest przypadkiem tzw. niezdatności bezwzględnej czy względnej. Oba stanowiska są reprezentowane w literaturze (alternatywa rozłączna). Jak powiedziałem, osobiście jestem zdania, że jest to przypadek niezdatności bezwzględnej (art. 956 pkt 4).

Uzasadnienie wprowadzenia wymogu, o którym mowa w art. 956 pkt 4 jest oczywiste, aby osoba mogła być świadkiem testamentu, to rzecz jasna musi władać językiem, w którym spadkodawca sporządza testament. W przeciwnym wypadku nie mogłaby ona należycie pełnić funkcji świadka. Musi ona rozumieć to, co mówi testator. Ma się ona bowiem zapoznać z treścią ustnego oświadczenia woli spadkodawcy (art. 951-954 k.c.), aby to uczynić, musi rozumieć ten język.

<sup>88</sup> Por. np. M. Planiol, jw., s. 95; *Prawo spadkowe...*, opracowane przez mgr. T.F. i mgr. S.T.N., Warszawa 1938/1939, s. 47; F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, 1933, przypis 1 s. 228.

<sup>89</sup> Podobnie E. Till, jw., s. 88, przypis 15 s. 88.

<sup>90</sup> Por. np. post. SN z 14 I 1982 r. III CRN 169/81, OSPIKA 1985, z. 7-8, poz. 151.

W prawie spadkowym z 1946 r. przesłanka ta, władanie przez świadka mowa, w której spadkodawca sporządza testament, była ujęta w postaci odrębnego przepisu (art. 87). W k.c. ujęta jest ona w art. 956 (jako pkt 4). Jest to zmiana tylko redakcyjna, a nie merytoryczna<sup>91</sup>.

## **VI. Skazanie prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5)**

1. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu, skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5 k.c.). Jaki motyw tkwi u podstaw tego przepisu (tego wyłączenia). Osoba ta nie daje gwarancji prawdomówności, utraciła ją z chwilą wydania takiego prawomocnego wyroku skazującego. Stąd istnieje niebezpieczeństwo sfalszowania testamentu lub pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego przez takie osoby (np. sporządzenia nieprawdziwego protokołu testamentu ustnego, art. 952 § 2, 3). Osoby te mogą złożyć fałszywe zeznania sądowe co do treści testamentu i to zarówno w toku stwierdzenia treści testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.), jak i w postępowaniu cywilnym sądowym (np. o stwierdzenie nabycia spadku, o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, o wykonanie zapisu itd.). Stąd nie zasługują one na wiarygodność, i nie mogą być świadkami żadnego testamentu. Należy zaznaczyć, że w postępowaniu cywilnym w ogólności osoby skazane wyrokiem prawomocnym za fałszywe zeznania nie składają przyrzeczenia (art. 267 k.p.c.), aczkolwiek mogą być słuchani jako świadkowie. Ale sąd z dużą ostrożnością powinien podchodzić co do prawdomówności takich świadków. Rozwiązanie ustawodawcy (art. 956 pkt 5) jest w pełni trafne.

Jak była o tym mowa, świadek powinien legitymować się odpowiednim poziomem moralnym, zwłaszcza powinna go cechować prawdomówność. Zachodzi bowiem obawa sfalszowania testamentu lub jego obalenia przez fałszywe zeznania. Jest to przesłanka moralna, a nie prawna zdolności bycia świadkiem. Ustawa wprowadziła pewne minimum w tym zakresie, że osoba taka nie może być skazana prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Jest to wymóg prawny, którego nie można naruszać (minimum ustawowe). Pod kątem prawdomówności powinni być z przyczyn praktycznych, a nie prawnych (poza art. 956 pkt 5)

---

<sup>91</sup> Podobnie B. Dobrzański, *Jakie zmiany...*, s. 13; J. Gwiazdomorski, *Przepisy ogólne...*, s. 49-51.

dobierani świadkowie. Wszak testator składa losy swego majątku, a także poniekąd osób bliskich w ręce świadków. Stąd zalecana ostrożność w ich doborze.

Art. 956 pkt 5 będzie potem przedmiotem szczegółowej analizy. Na wstępie należy zwrócić uwagę na pewne sformułowania tego przepisu. Po pierwsze, chodzi o osoby skazane prawomocnie wyrokiem sądowym „za fałszywe zeznania” (art. 233 k.k.), a nie za inne przestępstwo (np. przeciwko życiu lub zdrowiu, przeciwko wolności, przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przeciwko mieniu, np. z chęci zysku itd.). Po drugie, osoba taka musi być skazana prawomocnym „wyrokiem” sądowym, a nie innym orzeczeniem sądu lub prokuratora, np. postanowieniem. Po trzecie, wyrok sądowy skazujący musi być „prawomocny” w chwili sporządzenia testamentu, nie wystarcza zatem wyrok sądowy skazujący nieprawomocny. Po czwarte, osoba taka musi być „skazana” prawomocnie wyrokiem sądowym za takie przestępstwo. Jeśli osoba nie została skazana wyrokiem sądowym prawomocnym, to może być świadkiem, np. wydano wyrok uniewinniający. Po piąte, osoba taka musi być skazana prawomocnie wyrokiem „sądowym”, czyli sądu, a nie innego organu państwowego lub samorządowego, np. przez kolegium do spraw wykroczeń, prokuratora.

2. Jak wspomniano, w art. 956 pkt 5 k.c. chodzi o występki z obecnego art. 233 k.k. z 1997 r. Jego odpowiednikiem w k.k. z 1969 r. był art. 247, a w kodeksie karnym z 1932 r. art. 140, który obowiązywał do 1969 r., czyli w chwili wydania kodeksu cywilnego. A oto pełny tekst art. 233 nowego k.k., który aktualnie obowiązuje (t. jedn. Dz.U, z 2017 r., poz. 2204, zm. z 2018 r., poz. 20, 305, 663):

„Art. 233. § 1. Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 1a. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę z obawy przed odpowiedzialnością karna grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

§ 3. Nie podlega karze za czyn określony w § 1a, kto składa fałszywe zeznania nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania.

§ 4. Kto, jako biegły, rzeczoznawca lub tłumacz, przedstawia fałszywą opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie mające służyć za dowód w postępowaniu określonym w § 1, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4a. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 4 działa nieumyślnie, narażając na istotną szkodę interes publiczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 5. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli:

1) fałszywe zeznanie, opinia, ekspertyza lub tłumaczenie dotyczy okoliczności niemogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy,

2) sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznanie, opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie, zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy.

§ 6. Przepisy § 1-3 oraz 5 stosuje się odpowiednio do osoby, która składa fałszywe oświadczenie, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej”.

3. Jak wiadomo, prawu karnemu znane są różne instytucje prawne w części ogólnej k.c. (art. 1-116)<sup>92</sup>. Powstaje podstawowe pytanie, jaki wpływ mają one na prawomocne skazanie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5 k.c. w zw. z art. 233 k.k.). Należy w skrócie po kolei je przedstawić.

a) Formy popełnienia przestępstwa (art. 13-24) są bez znaczenia, jeśli nastąpiło za nie skazanie prawomocnym wyrokiem sądowym. Chodzi tu zarówno o formy stadialne popełnienia przestępstwa (przygotowanie – art. 16, 17; usiłowanie – art. 13-15; dokonanie), z tym że odpada przygotowanie do przestępstwa z art. 233, jako że przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 16 § 2 k.k.), a art. 233 nie przewiduje karalności przygotowania do przestępstwa. Chodzi tu także o formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa – sprawstwo pojedyncze, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające – art. 18 § 1, art. 20, 21 k.k.; podżeganie – art. 18 § 2, 19 § 1, art. 20, 21, 22, 23, 24; pomocnictwo – art. 18 § 3, 19, 20, 21, 22, 23 k.k. Chodzi tu zatem nie tylko o sprawstwo (współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające), lecz także o usiłowanie, podżeganie (nakłanianie do

<sup>92</sup> Por. np. K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz do art. 1-116 kodeksu karnego* (w ramach Komentarza do k.k., t. 1), Zakamycze 1998, s. 1-657; ze starszej (poprzedniej) literatury M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, PWN, s. 1-504.

falszywych zeznań), pomocnictwo. Wynika to z ogólnych zasad kodeksu karnego, który wszystkie te formy traktuje na równi (art. 13-24). Stanowisko odmienne (tj. ograniczające zastosowanie art. 956 pkt 5 k.c. tylko do sprawstwa) nie wydaje się zasadne.

b) Okoliczności, które wyłączają popełnienie przestępstwa, a co za tym idzie wyłączenie odpowiedzialności karnej, wykluczają możliwość skazania wyrokiem sądowym. Dotyczy to obrony koniecznej (art. 25 k.k.), stanu wyższej konieczności (art. 26), dozwolonego ryzyka (dozwolonego eksperymentu) (art. 27 k.k.), błędu prawnie relewantnego (art. 28-30), niepoczytalności (art. 31 k.k.). Skoro osoba nie popełnia w tym przypadku przestępstwa, to nie może być skazana. Pomijam tu przypadki przekroczenia granic obrony koniecznej (art. 25 § 2, 3 k.k.), przekroczenia granic stanu wyższej konieczności (art. 26 § 3-5 k.k.), błędu nieusprawiedliwionego (art. 29, 30 k.k.), poczytalności ograniczonej (art. 31 § 2, por. także § 3 k.k.), w których sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od wymierzenia kary na zasadach ustawowych.

c) Nowy kodeks karny przewiduje „kary” (art. 32). Nie posługuje się on terminem „kary zasadnicze”, którego to pojęcia używał poprzednik k.k. z 1969 r. (art. 32), ale obecne „kary” są istotowo podobne do poprzednich „kar zasadniczych”. Dalej będzie używane sformułowanie ustawowe: „kary” (co jest odpowiednikiem poprzedniego sformułowania „kary zasadnicze”). Nowy kodeks karny przewiduje następujące kary: 1) grzywny, 2) ograniczenia wolności, 3) pozbawienia wolności, 4) 25 lat pozbawienia wolności, 5) dożywotniego pozbawienia wolności (art. 32). Nowy kodeks karny w art. 233 dla przestępstwa fałszywych zeznań przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 8. Na podstawie zastosowania niektórych ogólnych instytucji części ogólnej k.k. będzie możliwe wyjątkowo orzeczenie zamiast kary pozbawienia wolności - grzywny albo ograniczenia wolności (por. np. art. 60 § 6 pkt 4 k.k.). Stosując nadzwyczajne złagodzenie kary za występki z art. 233 § 1 k.k., sąd wymierza grzywnę albo karę ograniczenia wolności (art. 60 § 6 pkt 4 w zw. z art. 233 § 1, w tym m.in. art. 233 § 5, który przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary za występki z art. 233 k.k.). Skazanie na karę pozbawienia wolności (grzywny albo karę ograniczenia wolności) za przestępstwo z art. 233 k.k. jest skazaniem w rozumieniu art. 956 pkt 5 k.c. (nie jest istotna wysokość kary).

d) Nowy kodeks karny przewiduje możliwość orzeczenia „środków karnych” (art. 39, art. 39-48 k.k.). Obecne „środki karne” są istotowo odpowiednikami poprzednich „kar dodatkowych” (art. 38, 38-49 k.k. z 1969 r.). Nowa ustawa karna nie używa pojęcia „kary dodatkowe”, gdyż to pojęcie nie jest precyzyjne. Art. 39 nowego k.k. wylicza następujące „środki karne”: 1) pozbawienie praw publicznych; 2) zakaz zajmowania określonego

stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej; 2a) zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi; 2b) zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu; 2c) zakaz wstępu na imprezę masową; 2d) zakaz wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych; 2e) nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym; ; 3) zakaz prowadzenia pojazdów; 7) świadczenie pieniężne; 8) podanie wyroku do publicznej wiadomości. Jednocześnie k.k. określa możliwość orzeczenia przepadku przedmiotów, obowiązku naprawienia szkody lub nawiązki (art. 44-48). Zazwyczaj środki karne są orzekane obok kary, ale wyjątkowo jest nieraz inaczej. Osoba, w stosunku do której orzeczono środki karne (dawne kary dodatkowe), może być świadkiem testamentu<sup>93</sup>. Takie według mnie należy przyjąć stanowisko. Jak była o tym mowa, przez skazanie w rozumieniu art. 956 pkt 5 k.c. należy rozumieć skazanie na karę, a nie orzeczenie środków karnych (dawniej kar dodatkowych) czy, jak o tym będzie mowa, nie orzeczenie środków zabezpieczających, art. 93a-99 k.k. To samo dotyczy dawnej kary dodatkowej w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych (art. 38 pkt 2 k.k. z 1969 r.), którego to środka karnego nie przewiduje nowy k.k. z 1997 r. (art. 39). Sąd, uznając za celowe orzeczenie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych w razie popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim, zawiadamia o tym właściwy sąd rodzinny. Jak się wydaje, sąd karny nie może zatem obecnie pozbawić władzy rodzicielskiej lub ograniczyć praw rodzicielskich lub opiekuńczych, może on tylko zawiadomić sąd cywilny, do którego swobodnej oceny należy to, czy dokonać takiego pozbawienia lub ograniczenia praw. Rozwiązanie ustawowe jest zasadne. Natomiast pozbawienie (art. 111, 112 k.r.op.), zawieszenie (art. 110, 112 k.r.op.) lub ograniczenie władzy rodzicielskiej (art. 107, 108, 109 k.r.op.) albo praw opiekuńczych nie stanowi podstawy do zakazu bycia świadkiem testamentu (z art. 956 pkt 5 k.c.). Przyczyny, z powodu których to nastąpiło, mogą nieraz stanowić podstawę do zakazu bycia świadkiem, ale z całkiem innego powodu (np. z art. 956 pkt 1, ubezwłasnowolnienie), a nie z powodu określonego w art. 956 pkt 5 k.c.

e) Nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju (art. 60 § 6 k.k., *in principio*, na wstępie). W przypadku występku z art. 233 polega to na wymierzeniu zamiast kary pozbawienia wolności

<sup>93</sup> Podobnie na tle prawa spadkowego z 1946 r. W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, 1951, s. 126.

grzywny albo kary ograniczenia wolności (art. 60 § 6 pkt 4, art. 233 § 5 k.k.). Osoba, w stosunku do której zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary, mimo to nie może być świadkiem testamentu (art. 956 pkt 5 k.c.), bo jest skazana na karę (choć złagodzoną).

f) Sąd może odstąpić od wymierzenia kary w wypadkach przewidzianych w ustawie (np. art. 233 § 5 k.k., art. 61 § 1 k.k.). Jest to niecałkowite odstąpienie, czyli odstąpienie od kary (zasadniczej), a nie środka prawnego (dawnej kary dodatkowej), który wtedy można orzec (jeśli ustawa go przewiduje) (art. 61 § 1). Odstępując od wymierzenia kary (zasadniczej), sąd może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe (art. 61 § 2 k.k.). Jest to (art. 61 § 2) całkowite odstąpienie (od kary i środka karnego). W razie odstąpienia od wymierzenia kary, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od dnia wydania prawomocnego orzeczenia (art. 107 § 5 k.k.). Z przepisów tych wynika, że osoba ta została uznana za winną popełnienia przestępstwa, tylko odstąpiono od wymierzenia kary. Mimo to osoba ta jest skazana (arg. m.in. z art. 107 § 5 k.k.), skoro potrzebne jest zatarcie skazania. Z punktu widzenia art. 956 pkt 5 k.c. osobę, w stosunku do której sąd karny odstąpił od wymierzenia kary, należy uważać – według mnie – za osobę skazaną, a zatem nie mogącą być świadkiem testamentowym.

g) W przypadkach wskazanych w ustawie sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne (art. 66-68 k.k., art. 339-342, art. 414, 415 k.p.k.)<sup>94</sup>. Nie dotyczy to najczęściej przestępstwa fałszywych zeznań (art. 66 § 2 w zw. z art. 233 § 1, 4 k.k.). Jest ono możliwe w sytuacjach z art. 66 § 2 w zw. z art. 233 § 1a lub art. 233 § 4a k.k. Ocena prawna warunkowego umorzenia postępowania nie jest jednoznaczna w literaturze. Osoba taka popełnia przestępstwo, tylko nie wymierza się jej kary, lecz postępowanie karne warunkowo umarza. Na tle obecnego ustawodawstwa warunkowego umorzenia postępowania może dokonać tylko sąd karny, a nie także prokurator, jak to było możliwe na tle kodeksu karnego z 1969 r. (art. 27-29), gdzie najczęściej postępowanie warunkowo umarzał prokurator. Warunkowe umorzenie postępowania następuje w formie wyroku sądu wydanego na posiedzeniu (art. 341 § 5, 339-342 k.p.k.). W razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego – na rozprawie – danych przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania, sąd wyrokiem umarza je warunkowo (art. 414, 415 k.p.k.).

<sup>94</sup> Por. np. A. Zoll, w: K. Buchała, A. Zoll, jw., s. 478-501; R. A. Stefański, w: *Kodeks postępowania karnego* (praca zbiorowa pod red. Z. Gostyńskiego), t. II, Warszawa 1998, Dom Wydawniczy ABC, s. 191-203, 363-369.

Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, osobę, w stosunku do której warunkowo umorzono postępowanie karne, nie uważa się za osobę skazaną prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe (art. 956 pkt 5 k.c.), a zatem osoba ta może być świadkiem testamentowym. Osobie tej w ogóle nie wymierza się kary (zasadniczej). Nie można ją uznać za osobę skazaną w rozumieniu przepisów prawa karnego i cywilnego (art. 956 pkt 5 k.c.). Sytuacja ta musi być jednolicie rozwiązana, oceniona, a to w sposób uprzednio podany, że osoby w stosunku do których warunkowo umorzono postępowanie o popełnienie przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1a, 4a k.k.), mogą być świadkami testamentowymi. I do tego poglądu się przychylam. Niewątpliwie są tu pewne niejasności na tle ocen prawnych, ale wynikają one także z tego, że niejasna jest ocena charakteru prawnego warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zeznania sądowe osoby, w stosunku do której warunkowo umorzono postępowanie o fałszywe zeznania (art. 233 k.p.c.), która była świadkiem testamentowym, należy ostrożnie (wnikliwie) oceniać w postępowaniu cywilnym (np. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, art. 952 § 3 k.c.).

h) Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku na zasadach określonych w ustawie (art. 69 § 1, art. 69-76 k.k.). Skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby (art. 76 § 1 k.k.), por. jednak art. 76 § 2 k.k.. Osoba, której warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej kary, jest skazana prawomocnym wyrokiem sądowym, a tylko jej wykonanie zawieszono, a zatem nie może być świadkiem testamentowym (art. 956 pkt 5 k.c.), chyba że nastąpiło potem zatarcie skazania (art. 76 k.k.).

i) Sąd może orzec warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności (art. 77-83 k.k.). Osoba warunkowo przedterminowo zwolniona z odbycia reszty kary z tytułu fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) nie może być świadkiem testamentowym (art. 956 pkt 5 k.c.), gdyż jest osobą skazaną prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Warunkowe przedterminowe zwolnienie nie uchyla tego skazania.

j) Sąd w przypadkach wskazanych w ustawie może orzec środki zabezpieczające (art. 93a-99 k.k.). Ogólnie rzecz biorąc, przy środkach zabezpieczających często sprawca jest niepoctylny lub ma poczytalność ograniczoną czynu zabronionego (chodzi o zapobieżenie ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym lub uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego, a inne środki prawne są niewystarczające). Konkretnie przesłanki orzeczenia



środków zabezpieczających określa ustawa (art. 93a-99 k.k.). Środkami zabezpieczającymi są: 1) elektroniczna kontrola miejsca pobytu; 2) terapia; 3) terapia uzależnień; 4) pobyt w zakładzie psychiatrycznym (art. 93a § 1 pkt 1-4 k.k.) lub jeśli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec nakaz i zakazy określone w art. 39 pkt 2-3 (środki karne) (art. 93a § 2, art., 99 k.k.). Środki zabezpieczające – ogólnie rzecz biorąc – są stosowane w przypadku niepoczytalności (art. 31 § 1 k.k.), ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 k.k.), określonych przestępstw popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, lub w przypadku popełnienia przestępstwa w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego (art. 99c k.k.). Środki zabezpieczające stosuje się bez orzekania o karze (bez kary), czyli samoistnie lub stosuje się je obok kary pozbawienia wolności, czyli kumulatywnie, czy mówiąc ściślej w tym ostatnim przypadku, umieszczając sprawcę przestępstwa w zakładzie karnym, w którym stosuje się środki lecznicze lub rehabilitacyjne albo umieszczając sprawcę w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego.

W zależności od sytuacji o środkach zabezpieczających orzeka sąd w drodze postanowienia na posiedzeniu (art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.) lub w wyroku na rozprawie (wyroku umarzającym postępowanie lub w wyroku skazującym, art. 414 k.p.k.).

Z tego, co powiedziano wyżej, wynika jednoznacznie, że zastosowanie przez sąd środków zabezpieczających nie jest skazaniem z tego tytułu (środka zabezpieczającego) (nawet jeśli zawarte jest ono w wyroku skazującym obok - a raczej na poczet – orzeczonej kary pozbawienia wolności). Nie jest to zatem nigdy wyrok „skazujący” w rozumieniu kodeksu karnego i art. 956 pkt 5 k.c. Poza tym często zastosowanie środków zabezpieczających następuje w drodze postanowienia sądu, nie jest to zatem „wyrok” sądowy skazujący w rozumieniu art. 956 pkt 5 k.c. Osoby, w stosunku do których zastosowano środek zabezpieczający w postępowaniu o popełnienie czynu zabronionego fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), mogą być świadkami testamentu. Jest jasne, że zastosowanie środka zabezpieczającego (art. 93a-99 k.k.) z tytułu popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa) innego niż fałszywe zeznania (z art. 233 k.k.), nie wyłącza tych osób od zdolności bycia świadkiem testamentu, mogą być one świadkami testamentu. Nie obejmuje ich bowiem w ogóle hipoteza przepisu art. 956 pkt 5 k.c. (która dotyczy tylko przestępstwa fałszywych zeznań, art. 233 k.k.). Jak powiedziano, środki zabezpieczające nie są w ogóle karami, ani środkami karnymi w rozumieniu kodeksu karnego.

Na marginesie środków zabezpieczających (art. 93a-99k.k.) w związku ze zdolnością takich osób, w stosunku do których je zastosowano, bycia świadkiem testamentowym (art. 956

pkt 5 k.c.) należy stwierdzić, że, jak powiedziano, nie stosuje się do tych osób art. 956 pkt 5 k.c. Niemniej często w odniesieniu do tych osób (w stosunku do których zastosowano środki zabezpieczające) mogą zachodzić przesłanki z art. 956 pkt 1 k.c., wyłączające te osoby od możliwości bycia świadkiem (brak pełnej zdolności do czynności prawnych, np. ubezwłasnowolnienie całkowite bądź częściowe lub znajdowanie się przez te osoby w chwili sporządzania testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych, art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c., por. wyżej pkt II). Czyli z całkiem innego powodu (art. 956 pkt 1 stosowany wprost lub w drodze analogii) osoby te mogą nie być świadkami testamentowymi. Ale to inna sprawa.

Stosowanie środków zabezpieczających (art. 93a-99 k.k.) ujęto bardzo liberalnie, pozwalając na łatwe ich stosowanie, i to w sytuacji gdy pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest w istocie faktycznym pozbawieniem wolności tych osób. Mają one charakter ostry. Przykładowo, nie określono nawet czasu trwania pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (może być nawet dożywotne!), art. 93d k.k. Tak samo nie stworzono wystarczających gwarancji procesowych osobom, w stosunku do których zastosowano środki zabezpieczające (k.p.k., k.k.w.). Jest to tym bardziej dziwne, że nowe kodeksy karne (k.k., k.p.k., k.k.w.) uchodzą w opinii społecznej i chyba twórców kodeksów za liberalne. Nie są one w oznaczonych zakresach zgodne z Konstytucją oraz prawem moralnym. Wymagałoby to odrębnego opracowania, na co nie ma tu miejsca.

Można tylko wyrazić przekonanie, że sytuacje w których będą stosowane środki zabezpieczające w związku z przestępstwem fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) będą rzadkie, o ile w ogóle wystąpią.

k) Kodeks karny zna dwa rodzaje przedawnienia – przedawnienie karalności przestępstwa (art. 101, 102, 104, 105) oraz przedawnienie wykonania kary (art. 103, 104, 105). Na płaszczyźnie procesowej przedawnienie karalności powoduje odmowę wszczęcia postępowania karnego lub jego umorzenie (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Natomiast w przypadku wykonania kary następuje umorzenie postępowania karnego wykonawczego na podstawie odrębnego przepisu (art. 15 § 1 k.k.w.). Postępowanie karne (art. 17 § 1 pkt 6 k.k.) umarza w drodze postanowienia prokurator lub sąd na posiedzeniu (art. 339 § 3 pkt 1, art. 340). W razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego – na rozprawie – okoliczności wyłączającej ściganie, sąd wyrokiem umarza postępowanie (art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k.). Jednakże w razie

stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny (art. 414 § 1, art. 414 k.p.k.).

Przedawnienie karalności przestępstwa tamuje wydanie wyroku skazującego. Nie jest to zatem wyrok „skazujący” ani w ujęciu prawa karnego, ani prawa cywilnego (art. 956 pkt 5 k.c.). Jak powiedziano, umorzenie postępowania następuje zazwyczaj w drodze postanowienia prokuratora lub sądu na posiedzeniu, a zatem nie ma „wyroku” sądowego skazującego, którego wymaga art. 956 pkt 5 k.c. Nie inaczej należy rozstrzygnąć sprawę, gdy sąd na rozprawie wyrokiem umarza postępowanie, nie jest to wyrok skazujący. Umorzenie zatem postępowania o przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) z powodu przedawnienia karalności tego przestępstwa, nie wyłącza takiej osoby od możliwości bycia świadkiem testamentu (art. 956 pkt 5 k.c.), osoba taka może być zatem świadkiem testamentu. Nie ma tu wyroku skazującego za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k. w zw. z art. 956 pkt 5 k.c.).

Natomiast inaczej trzeba ocenić przedawnienie wykonania kary (art. 103 k.k.). Tutaj jest wyrok sądowy skazujący, tylko że nie można wykonać kary wskutek przedawnienia wykonania kary. A zatem jest spełniona hipoteza art. 956 pkt 5 k.c., osoba ta nie może być świadkiem, bo jest wyrok sądu karnego skazujący. A zatem osoba, w stosunku do której nastąpiło przedawnienie wykonania kary orzeczonej za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), nie może być świadkiem testamentu. Przedawnienie wykonania kary nie niweczy wyroku karnego skazującego, niweczy tylko wykonanie kary, ale nie skazanie. Skazanie może ulec tylko zatarciu i wtedy osoba ta może być świadkiem testamentu, ale z innej przyczyny (tj. na podstawie zatarcia skazania), por. art. 107 k.k. co do początku biegu terminu zatarcia skazania.

Jak wspomniano, art. 956 pkt 5 k.c. dotyczy tylko przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), a nie innych przestępstw, popełnienie innych przestępstw nie ma wpływu na zdolność bycia świadkiem.

1) Kodeks karny przewiduje zatarcie skazania (art. 106-108). Z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe; wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych (art. 106 k.k.). Rozróżnia trzy możliwości zatarcia skazania: 1) z mocy prawa, *ex lege* (art. 76, 107 § 1, § 3-6 k.k.), 2) na podstawie postanowienia sądu (art. 107 § 2 k.k.), 3) na podstawie ułaskawienia przez prezydenta (art. 139 Konstytucji). Z punktu widzenia prawa osobę skazaną, z chwilą zatarcia skazania, uważa się za nieskazaną. Wszelkie wzmianki w jakichkolwiek dokumentach

publicznych powinny być usunięte (np. w aktach osobowych). Z punktu widzenia prawa jest to osoba „czysta”, może twierdzić, że nie była nigdy skazana. Z chwilą zatarcia skazania za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) osoba taka może być świadkiem testamentu (art. 956 pkt 5 k.c.)<sup>95</sup>. Obojętnie, w jaki sposób nastąpiło zatarcie skazania (z mocy prawa, na podstawie postanowienia sądu, na podstawie ułaskawienia). Należy przyjąć, że zatarcie skazania znosi nie tylko skutki karne wyroku skazującego, ale także skutki cywilnoprawne (prywatnoprawne) takiego wyroku skazującego (w każdym razie na tle art. 956 pkt 5 k.c. oznacza to odzyskanie zdolności bycia świadkiem). Kwestia ta jest i będzie sporna w literaturze<sup>96</sup>.

4) Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy zachodzą okoliczności wyłączające ściganie, enumeratywnie wyliczone w art. 17 § 1 pkt 1-11 k.p.k. Wówczas prokurator wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego, a po wszczęciu postępowania karnego prokurator lub sąd na posiedzeniu (art. 339 § 3 pkt 1, 2 k.p.k.) wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. W razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego – na rozprawie – okoliczności wyłączającej ściganie, sąd wyrokiem umarza postępowanie. Jednakże w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny (wtedy wydaje wyrok umarzający, a nie uniewinniający), art. 414 § 1 k.p.k.

Umorzenie zatem postępowania karnego (tu: o przestępstwo fałszywych zeznań) nie jest „skazaniem” w rozumieniu kodeksu karnego i art. 956 pkt 5 k.c. Nie jest to wyrok „skazujący” w ujęciu art. 956 pkt 5 k.c. za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.). Poza tym, jak

<sup>95</sup> Tak samo E. Skowrońska, *Forma...*, s. 130; też, *Prawo...*, 1997, s. 93; też, *Komentarz...*, s. 123.

Tak samo S. Wróblewski, *Komentarz...*, s. 165, 166 (na tle analogicznego § 592 k.c.a.), stanowisko judykatury na tle k.c.a. jest sprzeczne w tym punkcie, są orzeczenia, że zatarcie skazania powoduje odzyskanie zdolności bycia świadkiem (według mnie to stanowisko jest zasadne), są też orzeczenia, według których zatarcie skazania uchyla tylko skutki karne, a nie dotyczy praw prywatnych, osoba taka nie może być świadkiem testamentu. Mowa tam o instytucji przedawnienia skazania po odbyciu kary, ale jest to według mnie instytucja podobna (analogiczna) jak zatarcie skazania. § 592 k.c.a. dotyczył skazania za zbrodnię oszustwa lub inną zbrodnię z chęci zysku. Nie dotyczył zatem przestępstwa fałszywych zeznań, ale przepis ten pełnił analogiczną funkcję jak art. 956 pkt 5 k.c. (tylko na tle innego stanu faktycznego). Co do zestawienia orzecznictwa por. jw.

E. Till, jw., s. 85, 86 nie zajmuje jasnego stanowiska w tej sprawie (na tle analogicznego § 592 k.c.a.). Zdaje się on iść za większością orzecznictwa, które przyjmuje, że zatarcie skazania znosi tylko skutki karne wyroku karnego skazującego, nie znosi skutków cywilnoprawnych (prywatnych) takiego wyroku karnego skazującego, a zatem osoba taka nie może być świadkiem testamentu. Por. także zestawione tam orzecznictwo na tle k.c.a. i literaturę.

<sup>96</sup> Por. np. T. Ereciński, w: *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, Warszawa 1997, WP, s. 57 (pkt 7) oraz z zestawioną tam dalszą literaturą; K. Piasecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz*, t. I, Warszawa 1996, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 107 (pkt 3) wraz z dalszą zestawioną tam literaturą; W. Siedlecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego), t. 1, Warszawa 1975, WP, s. 83 wraz z zestawioną tam dalszą literaturą.

była o tym mowa, nie jest to zazwyczaj „wyrok” sądowy, lecz postanowienie prokuratora lub sądu, a zatem nie ma także przesłanki formalnej (procesowej) określonej w art. 956 pkt 5 k.c. w postaci „wyroku” skazującego. Nawet jeśli jest to wyrok umarzający, to nie jest to wyrok skazujący (art. 956 pkt 5 k.c.). Poza tym sytuacje umorzenia postępowania muszą być – z punktu widzenia art. 956 pkt 5 k.c. – jednolicie traktowane, bez względu na to, czy nastąpiło to w drodze postanowienia prokuratora lub sądu czy w drodze wyroku sądowego.

m) W razie wydania wyroku sądowego uniewinniającego osobę od faktu popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), osoba ta nie jest skazana, a zatem nie zachodzi przesłanka z art. 956 pkt 5 k.c. Osoba taka może być świadkiem testamentu.

n) Prawu znana jest instytucja ulaskawienia (art. 139 Konstytucji, art. 560-568 k.p.k.). „W drodze ulaskawienia może (...) nastąpić zmniejszenie ilościowej kary, zamiana jej na inny rodzaj kary, całkowite darowanie kary lub innych sankcji, wreszcie zatarcie skazania niezależnie od ograniczeń przewidzianych w k.k.”<sup>97</sup>.

Jak była o tym mowa, jeśli w drodze ulaskawienia zatarto skazanie za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), to osoba taka może być świadkiem testamentowym (art. 956 pkt 5 k.c.). Jeśli w drodze ulaskawienia osobie takiej (art. 233 k.k.) zmniejszono tylko wymiar kary lub tylko zmieniono ją na inny rodzaj kary (łagodniejszy), lub tylko darowano karę, lecz bez zatarcia skazania za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), osoba taka nie może być świadkiem testamentu (art. 956 pkt 5 k.c.). Potrzebne będzie poczekanie na zatarcie skazania.

o) Prawu znana jest instytucja amnestii. „Nazwa >>amnestia<< wskazuje element zapomnienia, puszczenia w niepamięć. Stąd nazywa się czasem amnestię (...) >>zbiorowym aktem łaski<<, a ustawy amnestyjne zawierają głównie przepisy o darowaniu albo złagodzeniu kar w odniesieniu do odpowiednich rodzajów kar. Przewidują też czasem zatarcie skazania, a niekiedy zawierają także przepisy abolicyjne (...)”<sup>98</sup>. Jeśli zatem amnestia przewiduje zatarcie skazania za przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 k.k.), to osoba taka może być świadkiem testamentowym (art. 956 pkt 5 k.c.). Jeśli natomiast ustawa amnestyjna przewiduje tylko

<sup>97</sup> M. Cieślak, jw., s. 496, 497. Por. także „*Małą encyklopedię prawa*”, Warszawa 1980, PWN, s. 779 (hasło „ulaskawienie”). Oba opracowania dotyczą poprzedniego stanu prawnego, jednak istota ulaskawienia nie uległa zmianie.

<sup>98</sup> M. Cieślak, jw., s. 497. Por. także hasło „amnestia” w „*Małej encyklopedii prawa*”, 1980, s. 24.

złagodzenie albo darowanie kar, ale bez zatarcia skazania, to osoba taka (art. 233 k.k.) nie może być świadkiem testamentu (art. 956 pkt 5 k.c.). Por. też dalej o abolicji (pkt p).

p) Abolicja znana jest prawu. „Skutek prawny podobny do skutku immunitetu procesowego wywołuje abolicja, przez którą rozumie się ustawowy zakaz ścigania określonych przestępstw. Jest to więc skutek wyłącznie procesowy: dany czyn nie przestaje być czynem zabronionym w rozumieniu prawa materialnego, lecz tylko jego ściganie jest wyłączone. Możliwa jest również abolicja warunkowa (...). Przepisy o abolicji są zwykle w ustawach amnestyjnych”<sup>99</sup>. „Skutkiem abolicji jest więc zatarcie skazania, jeśli skazanie miało miejsce, albo niewszczywanie i umorzenie postępowania w sprawach nią objętych”<sup>100</sup>. Abolicja oznacza zatem niemożność wydania wyroku karnego skazującego, a zatem osoby takie (art. 233 k.k.) mogą być świadkami testamentu, bo nie ma prawomocnego wyroku sądowego skazującego za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 956 pkt 5 k.c.). Jeśli natomiast prawdą jest to, co pisze *„Mała encyklopedia prawa”*, że skutkiem abolicji jest zatarcie skazania, jeśli skazanie takie miało miejsce (art. 233 k.k.), to osoba taka może być świadkiem testamentowym, bo zatarcie skazania nastąpiło (art. 956 pkt 5 k.c.).

r) Tekst art. 233 k.k. przytoczono uprzednio (pkt 2). Jest to przestępstwo fałszywych zeznań, które jest występkiem, a nie zbrodnią. Przepis mówi o fałszywych „zeznaniach”. Dotyczy to zarówno świadków w postępowaniu karnym, cywilnym, administracyjnym, jak i stron składających zeznania pod odpowiedzialnością karną w postępowaniu cywilnym, administracyjnym. Nie dotyczy to jednak podejrzanego (w postępowaniu przygotowawczym) i oskarżonego, obwinionego (w postępowaniu karnym sądowym, o wykroczenia, dyscyplinarnym). Osoby te (podejrzały, oskarżony, obwiniony) nie mają obowiązku prawnego – pomijam tu aspekt moralny – mówienia prawdy (mogą one bezkarnie kłamać). Co ważniejsze nie składają one (podejrzały, oskarżony) zeznań, jak świadkowie i strony w postępowaniu cywilnym i administracyjnym, lecz wyjaśnienia (art. 175, 176 k.p.k.), co nie podpada pod art. 233 § 1 k.k. Konsekwentnie do tego art. 956 pkt 5 k.c. wspomina o fałszywych „zeznaniach”, a nie fałszywych „wyjaśnieniach”. Por. w związku z tym art. 299, 304 k.p.c.

Natomiast art. 233 § 3 dotyczy fałszywych opinii, ekspertyz biegłych lub rzeczoznawców oraz fałszywych tłumaczeń tłumaczy. Obecnie ustawa wprost mówi o tych

<sup>99</sup>M. Cieślak, jw., s. 125. Por. także *„Mała encyklopedia prawa”*, 1980, s. 9 (hasło „abolicja”) oraz s. 24 (hasło „amnestia”).

<sup>100</sup> *Mała...*, s. 24 (hasło „amnestia”).

osobach. Poprzednio (art. 247 k.k.) nie wyodrębniał wprost tej kategorii osób, ale powszechnie przyjmowano, że przepis ten miał także do nich zastosowanie.

Zaś art. 233 § 6 dotyczy składania przez osoby fałszywych oświadczeń, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Wówczas przepisy art. 233 § 1-3 oraz 5 stosuje się odpowiednio do takich osób.

Przepis art. 956 pkt 5 k.c. dotyczy zatem wszystkich wyżej wymienionych kategorii osób (art. 233 § 1, 4, 6; § 1-6 k.k.), a więc nie tylko świadków, stron (poza podejrzanym, oskarżonym, obwinionym), lecz także biegłych, rzeczoznawców i tłumaczy (art. 233 § 1-6).

Przepis specjalny (art. 233 § 5) przewiduje szczegółowe przypadki nadzwyczajnego złagodzenia kary albo odstąpienia od jej wymierzenia. Jak była o tym mowa (pkt 3e, f), osoby te mimo to nie mogą być świadkami testamentu, gdyż są prawomocnie skazane wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5 k.c.), aczkolwiek karę ich złagodzano lub odstąpiono od niej.

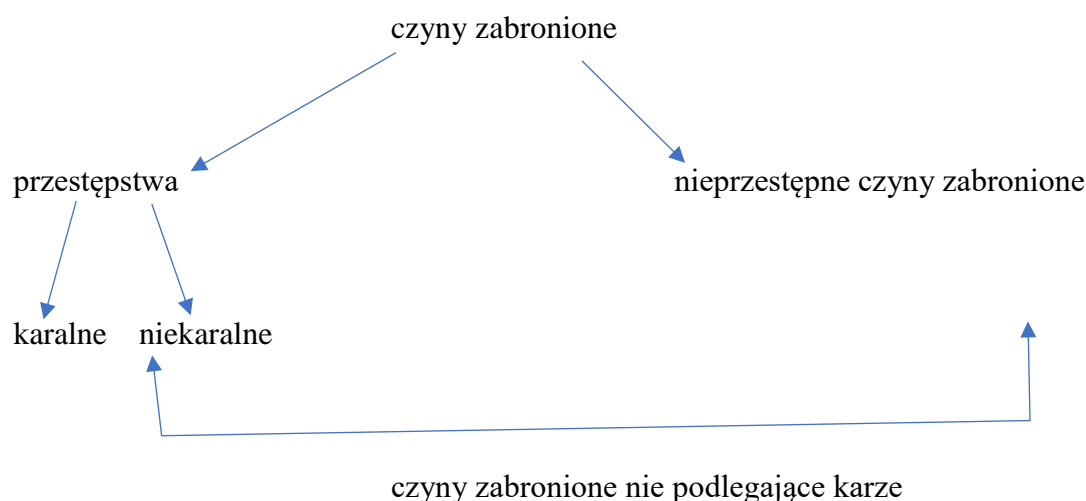
O formach popełnienia tego przestępstwa była mowa uprzednio (pkt 3a). Należy odesłać tu do ogólnych ustaleń nauki prawa karnego w tym zakresie.

Art. 233 § 3 stanowi, że w oznaczonym tam przypadku osoba taka „nie podlega karze”. Jest to przepis wyjątkowy na tle kodeksu karnego (jeden z nielicznych wyjątków). W prawie karnym obowiązuje zasada *nullum crimen sine lege poenali* (nie ma przestępstwa bez kary ustawowej). „Ograniczenie dopuszczalności zastosowania kary jedynie do kategorii przestępstw nie oznacza, że każde przestępstwo pociąga za sobą karę, albowiem może prawo karne przewidywać również wypadki, w których sprawca przestępstwa nie podlega karze, a więc – przestępstwa wyjątkowo nie podlegające karze (por. art. 247 § 3, M.N. – obecnie art. 233 § 3 k.k. z 1997 r.)”.

Wzajemny stosunek pojęć wynikających z podziału czynów zabronionych przez prawo karne (w ścisłym znaczeniu) ilustruje następujący wykres:<sup>101</sup>

---

<sup>101</sup> M. Cieślak, jw., s. 1509 (wraz z wykresem).



Sprawa w przypadku świadków testamentowych (art. 956 pkt 5 k.c.) jest o tyle prosta, że musi być prawomocny wyrok sądowy skazujący za fałszywe zeznania (art. 233 k.k.). Zwalnia to m.in. organ urzędowy (art. 951 k.c.) od dokonywania ocen prawnych w tym punkcie (art. 233 k.k.).

4. Wyrok sądowy skazujący za fałszywe zeznania (art. 233 k.k.) musi być prawomocny, *a contrario* (wnioskując z przeciwności) nieprawomocny wyrok sądowy skazujący nie stanowi przeszkody z art. 956 pkt 5 k.c. Wynika to m.in. z podstawowej zasady prawa, że orzeczenia wywołują skutki prawne z chwilą uprawomocnienia. Wyrok sądowy skazujący może ulec zmianie na korzyść skazanego nieprawomocnie. To samo oczywiście dotyczy toczącego się postępowania przygotowawczego w sprawie o przestępstwo fałszywych zeznań (brak w ogóle jeszcze wyroku sądowego skazującego). Kiedy wyroki sądowe karne są prawomocne, to o tym decydują normy prawa procesowego (k.p.k.), a nie materialnego (k.k.). Z k.p.k. wynika, że wyrok sądowy jest prawomocny, jeżeli od niego nie przysługuje zwyczajny środek odwoławczy (apelacja), tzn. nie złożono apelacji od wyroku sądu I instancji lub złożono ją, lecz została ona oddalona (wyrok I instancji utrzymano w mocy). Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom przysługuje apelacja (art. 444 k.p.k.) Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona kasacja (art. 519 zd. 1 k.p.k.). Jest to nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Wniesienie zatem kasacji od wyroku sądu odwoławczego skazującego (art. 233 k.k.) nie wyłącza tego, że osoba skazana prawomocnie nie może być świadkiem, choć wyrok ten potem – w wyniku rozpoznania kasacji – może zostać uchylony. Jest tak dlatego, że z punktu widzenia prawa procesowego karnego i art. 956 pkt 5



k.c. wyrok sądowy skazujący jest prawomocny. W chwili uchwalenia kodeksu cywilnego nie było instytucji kasacji. Postępowanie było wtedy dwuinstancyjne (wyrok sądu I instancji – rewizja, wyrok sądu odwoławczego). Obecnie postępowanie karne sądowe jest trójinstancyjne (wyrok sądu I instancji – apelacja, wyrok sądu odwoławczego – kasacja, wyrok SN). To samo dotyczy postępowania cywilnego, skarga kasacyjna w postępowaniu cywilnym jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym (przysługuje od prawomocnego wydanego przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej), kasacja w postępowaniu karnym jest także nadzwyczajnym środkiem odwoławczym i przysługuje w związku z tym od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Obecnie skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnych orzeczeń sądu II instancji, czyli jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym. Względy praworządności przemawiałyby za tym, aby art. 956 pkt 5 był tak sformułowany, aby obejmował także ostateczny wyrok skazujący Sądu Najwyższego, który zapadnie w wyniku rozpoznania wniesionej kasacji (oddalenie kasacji, art. 537 § 1 k.p.k.). Formalnie rzecz biorąc po wprowadzeniu apelacji i kasacji (trójinstancyjnego postępowania karnego) art. 956 pkt 5 k.c. jest zgodny z przepisami procedury karnej (k.p.k.), bo wyrok jest prawomocny, jeśli od niego nie przysługuje zwyczajny środek odwoławczy. Z punktu widzenia materialnoprawnego zachodzi tu jednak według mnie sprzeczność art. 956 pkt 5 k.c. z przepisami o kasacji od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Nie było to zamierzone przez ustawodawcę w chwili uchwalania k.c., lecz wynikło wtórnie w wyniku zmian w systemie zwyczajnych i nadzwyczajnych (kasacja) środków odwoławczych, po wprowadzeniu do procedury karnej w latach 90. kasacji. Według mnie przepis art. 956 pkt 5 k.c. wymaga nowelizacji w kierunku uprzednio podanym, wynikłym z trójinstancyjnego postępowania karnego sądowego. Wprawdzie można się w drodze wykładni prawa taki wniosek wyprowadzać już w chwili obecnej, lecz byłby on sprzeczny z gramatyczną wykładnią art. 956 pkt 5 (w związku z art. 519 k.p.k.). Zważywszy na fakt, że niezdolny świadek (art. 956 pkt 5 k.c.) powoduje bezwzględną nieważność testamentu, a dotyczy to istotnych interesów majątkowych i osobistych innych osób (beneficjentów spadku), nie podejmuję się próby takiej interpretacji. Wskazuję drogę nowelizacji art. 956 pkt 5 k.c., jako właściwą w tym przypadku.

Prawomocny wyrok sądowy skazujący za fałszywe zeznania musi istnieć w chwili sporządzenia testamentu. Wynika to z poczynionych uprzednio uwag ogólnych (pkt I), że wszystkie przesłanki zdolności bycia świadkiem (art. 956, 957) ustala się według tej chwili.

Decyduje chwila sporządzenia testamentu. Niemniej jeśli w tej dacie był nieprawomocny wyrok skazujący za fałszywe zeznania lub toczyło się postępowanie karne (przygotowawcze, sądowe) o fałszywe zeznania takiej osoby (świadka testamentowego), to sąd cywilny z należytą ostrożnością oceni przyszłe zeznania takiej osoby jako świadka w postępowaniu cywilnym (np. z art. 952 § 3, o stwierdzeniu nabycia spadku, o ustalenie ważności lub nieważności testamentu). Testament taki jest jednak ważny, jako zgodny z przepisami o formie. Jeśli prawomocny wyrok sądowy skazujący został wydany po dacie sporządzenia testamentu, to testament jest ważny.

Przytoczę tu tezę uchwały SN, pośrednio dotyczącej tej sprawy, a która będzie szczegółowo omawiana przy analizie osób urzędowych jako tzw. świadków kwalifikowanych. A oto ta teza: „Nieważny jest testament sporządzony w ten sposób, że spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę wobec sekretarza gminy (art. 951 § 1 k.c.), który był skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania”<sup>102</sup>. Nadzwyczajnym środkiem odwoławczym jest także wznowienie postępowania (art. 540-548 k.p.k.). Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznawia się, jeżeli zachodzą przesłanki określone w ustawie (art. 540, 540a, 540b k.p.k.), a w szczególności jeżeli „po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty i dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze” (art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k.). Wznowienie postępowania może nastąpić na wniosek strony lub z urzędu (art. 542 § 1 k.p.k.). W kwestii wznowienia postępowania orzeka stosowny sąd (art. 544 k.p.k.). Sąd może oddalić w drodze postanowienia wniosek o wznowienie postępowania (art. 547 § 1 k.p.k.). Orzekając o wznowieniu postępowania, sąd uchyła zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania. Od tego orzeczenia środek odwoławczy nie przysługuje (art. 547 § 2). Uchylając zaskarżone orzeczenie, sąd może wyrokiem uniewinnić oskarżonego, jeżeli nowe fakty i dowody wskazują na to, że orzeczenie to jest oczywiście niesłuszne, albo też postępowanie umorzyć. Od wyroku uniewinniającego lub umarzającego przysługuje środek odwoławczy (art. 547 § 3 k.p.k.). W wyniku wznowienia postępowania może zatem dojść do uchylenia prawomocnego wyroku sądowego skazującego za fałszywe zeznania i w zależności od sytuacji może dojść do różnych rozstrzygnięć w tej materii, w tym do prawomocnego uchylenia wyroku sądowego skazującego, a zatem do odzyskania przez osobę zdatości bycia świadkiem, np. w wyniku ujawnienia nowych faktów i dowodów. Czy ma to wpływ na zdatość bycia świadkiem (art. 956 pkt 5 k.c.). Wydaje się, że decyduje wyłącznie prawomocność

<sup>102</sup> Uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/.94, OSP 1995, z. 6, poz. 132, z glosą E. Skowrońskiej, tamże.

wyroku sądowego skazującego w chwili sporządzenia testamentu. Późniejsze jej odzyskanie lub utrata (art. 956 pkt 5 k.c.) nie mają wpływu na ważność testamentu. Można by starać się od tego wprowadzić jeden wyjątek, idąc po linii wykładni na korzyść utrzymania testamentu w mocy (*interpretatio in favorem testamenti*), a mianowicie jeśli świadek testamentowy w chwili testowania był skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania, a potem ten wyrok w wyniku wznowienia postępowania został uchylony na korzyść tej osoby (odzyskała ona zdolność bycia świadkiem z art. 956 pkt 5 k.c.), to taki testament jest ważny (np. art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.), przykładowo wyrok skazujący był oparty na nieprawdziwych faktach i dowodach. Niemniej wprowadza to pewne zamieszanie w system prawny, jako że w międzyczasie np. mogły zapaść prawomocne orzeczenia sądowe cywilne oparte o uprzedni prawomocny wyrok skazujący za fałszywe zeznania tego świadka testamentowego (np. o stwierdzenie nabycia spadku, por. jednak art. 679 k.p.c., o dział spadku, o wykonanie zapisu itd.), strony mogły dokonać oznaczonych czynności prawnych (np. umów) wychodząc z założenia, że testament sporządzony z udziałem takiego świadka jest ważny (art. 956 pkt 5, art. 958 k.c.). To samo dotyczy uchylecia prawomocnego wyroku skazującego za fałszywe zeznania w wyniku wniesienia uprzednio istniejącej instytucji rewizji nadzwyczajnej (nie ma jej obecnie w polskim porządku prawnym), a obecnie kasacji karnej. Są to jednak zagadnienia procesowe, którymi ja tu się nie zajmuję. Rzecz należy do nauki procesu cywilnego i karnego, pomocna tu może być zasada materialnoprawna życzliwej interpretacji testamentu (tzw. *interpretatio in favorem testamenti*). Zasada ta według mnie ma zastosowanie także do wykładni przepisów o formie testamentu, niektórzy są odmiennego zdania. Można iść także po linii rozumowania, że skoro został prawomocnie w wyniku wznowienia postępowania uchylony prawomocny wyrok skazujący świadka testamentowego za fałszywe zeznania, to nie ma tego wyroku, a zatem nie zachodzi przesłanka wyłączająca świadka określona w art. 956 pkt 5 k.c.

Przepisy o wznowieniu postępowania były i są znane zarówno postępowaniu cywilnemu (k.p.c.), jak i karnemu (k.p.k.).

5. Odpowiednikiem art. 956 pkt 5 w k.c.n. jest § 2237 pkt 3, który stanowi, że „jako świadek nie powinien współdziałać przy sporządzeniu testamentu ten, kto według przepisów ustaw karnych nie może być słuchany jako świadek pod przysięgą”. Jak była o tym mowa, jest to przepis instrukcyjny, jego naruszenie nie powoduje nieważności testamentu (odmiennie jest w art. 958 pkt 5 k.c.).

W k.c.a. odpowiednikiem art. 956 pkt 5 k.c. był § 592, który stanowił, co następuje: „Nie może być użyty za świadka, kto został skazany za zbrodnię oszustwa lub za inną zbrodnię z chęci zysku”. Był to przypadek niezdadności bezwzględnej świadka. Przepis dotyczył wyłącznie zbrodni z chęci zysku, nie obejmował zatem występków z chęci zysku. Potem przepis ten został uchylony. W przepisie tym kryje się pewna myśl, że nie powinni być przybierani jako świadkowie testamentu osoby, które popełniły przestępstwo z chęci zysku lub znane są z nieuczciwości. Jest to przesłanka moralna, lecz nie prawna bycia świadkiem testamentu na tle polskiego k.c. Jest to zatem pewna wskazówka w doborze świadków, lecz nie wymóg prawny. Przestępstwo z chęci zysku i występki fałszywych zeznań są zazwyczaj odrębnymi przestępstwami, ze wspólną ich oceną negatywną moralną, zwłaszcza z punktu widzenia testowania.

W k.c.f. nie było odpowiednika art. 956 pkt 5 k.c., podobnie jak w systemach praw spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych.

W prawie spadkowym z 1946 r. art. 86 pkt 4 był tak samo sformułowany jak art. 956 pkt 5 k.c. To samo dotyczy wszystkich projektów k.c. (art. 785 pkt 5 proj. k.c. z 1954 r., art. 789 pkt 5 proj. k.c. z 1955 r., art. 1064 pkt 5 proj. k.c. z 1960 r., art. 908 pkt 5 proj. k.c. z 1961 r., art. 946 pkt 5 proj. k.c. z 1962 r.).

Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 zd. 1 k.p.c.), np. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, o przesłuchanie świadków testamentu ustnego, art. 952 § 3 k.c., o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, o wykonanie zapisu, o dział spadku. To samo według mnie dotyczy związania takim wyrokiem osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) i – jak się wydaje – osób uczestniczących w sporządzeniu testamentu (testatora, świadków).

Prawomocny wyrok sądowy za fałszywe zeznania wywołuje obok zasadniczych skutków karnych (skazanie, kara, środki karne, środki zabezpieczające) także pewne wtórne (uboczne) skutki cywilnoprawne, np. niemożność bycia świadkiem testamentu przez taką osobę (art. 956 pkt 5 k.c.). Wyroki karne często wywołują z mocy ustawy wtórne (uboczne) skutki prawne nie mające charakteru karnego. Tak jest na przykład w tym przypadku (art. 956 pkt 5 k.c.). Do wywoływania wtórnych (ubocznych) skutków prawnych pozakarnych musi być według mnie wyraźny przepis ustawy pozakarnej (to samo zresztą dotyczy skutków karnych). Przepisy te podlegają ścieśniającej (restrykcyjnej) wykładni. W przypadku środków karnych

(dawnych kar dodatkowych) (art. 39 k.k.) wywołuje on skutki karne o charakterze w pewnej mierze pozakarnym, cywilnoporawnym (np. zakazu zajmowania określonych stanowisk, obowiązek naprawienia szkody, nawiązka, świadczenie pieniężne)<sup>103</sup>.

W ten sposób omówiono przesłankę niezdatności bycia świadkiem testamentu w postaci skazania prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5 k.c. w zw. z art. 233 k.k.).

**VII. Osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (art. 957 § 1 zd. 1), małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (art. 957 § 1 zd. 2) – art. 957 k.c.**

1. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia” (art. 957 § 1 k.c.).

„Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament” (art. 957 § 2 k.c.).

Taki jest tekst ustawy. Jest on lakoniczny, zwięzły, i przez nagromadzenie zaimków nieczytelny, niejasny, zwłaszcza dla osób nie obeznanych z tekstem prawnym, lecz także dla prawników. Trzeba ten tekst wyjaśnić, przytaczając jego wersję poszerzoną, skróconą i wersję pełną, tak jakby brzmiała, gdyby nie użyto zaimków.

A oto wersja krótsza (poszerzona, ale skrócona) art. 957 k.c.

---

<sup>103</sup> Por. K. Piasecki, jw., s. 114-116.

Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (beneficjant spadku). Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby (jego<sup>104</sup> małżonek), jej krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>105</sup> drugiego stopnia (jego<sup>106</sup> krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>107</sup> drugiego stopnia) oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (oraz osoby pozostające z nim<sup>108</sup> w stosunku przysposobienia) (art. 957 § 1).

Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, tj. jeżeli świadkiem była osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (jeżeli świadkiem był beneficjant spadku), małżonek tej osoby (jego<sup>109</sup> małżonek), jej krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>110</sup> drugiego stopnia, (jego<sup>111</sup> krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>112</sup> drugiego stopnia) oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (oraz osoby pozostające z nim<sup>113</sup> w stosunku przysposobienia), nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie (temu beneficjantowi spadku), jej małżonkowi (jego<sup>114</sup> małżonkowi), krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia (jego<sup>115</sup> krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia) albo<sup>116</sup> (albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia (albo osobie pozostającej z nim<sup>117</sup> w stosunku przysposobienia)). Jednakże gdy z treści testamentu wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (art. 957 § 2 k.c.).

A oto wersja pełna (bez skrótów w postaci zaimków) art. 957 k.c.

Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (czyli nie może być świadkiem przy sporządzeniu

---

<sup>104</sup> (Jego tj.) „beneficjanta spadku”.

<sup>105</sup> W tekście ustawy jest błąd; zamiast „i” powinno być „lub”.

<sup>106</sup> Tj. beneficjanta spadku.

<sup>107</sup> Zob. przypis 105.

<sup>108</sup> Tj. z beneficjantem spadku.

<sup>109</sup> (Jego tj.) beneficjanta spadku.

<sup>110</sup> W tekście ustawy jest błąd, zamiast „i” powinno być „lub” (por. przypis 105).

<sup>111</sup> (Tj.) beneficjanta spadku.

<sup>112</sup> Zob. przypis 110.

<sup>113</sup> (Tj. z) beneficjantem spadku.

<sup>114</sup> (Tj.) beneficjanta spadku.

<sup>115</sup> (Tj.) beneficjanta spadku.

<sup>116</sup> W tekście jest alternatywa zwykła (a nie rozłączna).

<sup>117</sup> Tj. beneficjantem spadku.

testamentu beneficjant spadku). Nie mogą być również świadkami: małżonek osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (czyli małżonek beneficjanta spadku) („małżonek tej osoby”), krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>118</sup> drugiego stopnia osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (czyli krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia beneficjanta spadku) („jej krewni...”) oraz osoby pozostające z osobą, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść w stosunku przysposobienia (czyli oraz osoby pozostające z beneficjantem spadku w stosunku przysposobienia) („osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia”) (art. 957 § 1).

Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, tj. jeżeli świadkiem testamentu była osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (jeżeli świadkiem testamentu był beneficjant spadku), małżonek osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (małżonek beneficjanta spadku), krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>119</sup> drugiego stopnia osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (krewni lub powinowaci pierwszego i<sup>120</sup> drugiego stopnia beneficjanta spadku) oraz osoby pozostające z osobą, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść w stosunku przysposobienia (oraz osoby pozostające z beneficjantem spadku w stosunku przysposobienia), nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści osobie, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (które przysparza korzyści beneficjantowi spadku), małżonkowi osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (małżonkowi beneficjanta spadku), krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia (osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść – beneficjanta spadku) albo<sup>121</sup> osobie pozostającej z osobą, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść w stosunku przysposobienia (albo osobie pozostającej z beneficjantem spadku w stosunku przysposobienia). Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (art. 957 § 2).

„Osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść”, jest synonimem zwrotu „beneficjant spadku” (są one równoznaczne). Pierwszy termin jest dłuższy,

<sup>118</sup> W tekście ustawy jest błąd, zamiast „i” powinno być „lub” (por. przypis 105).

<sup>119</sup> W tekście ustawy jest błąd, zamiast „i” powinno być „lub” (por. przypis 105).

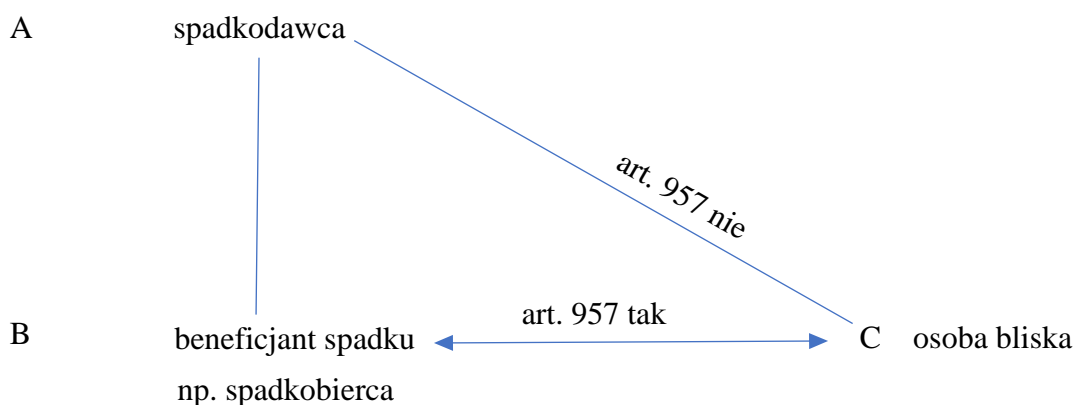
<sup>120</sup> Zob. przypis 119.

<sup>121</sup> W tekście ustawy jest alternatywa zwykła (a nie rozłączna).

drugi – krótszy. Pierwszym zwrotem posługuje się ustawodawca (art. 957), drugi zwrot jest doktrynalny, a nie ustawowy.

Jak powiedziano (w przypisach), w wyrażeniu „krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia” (art. 957 § 1) zamiast spójnika „i” powinno być „lub” (I lub II stopnia), jest to alternatywa zwykła, a nie koniunkcja. Wydaje się, że jest to błąd ustawodawcy językowy. Nie ma jednak wątpliwości, że chodzi tu o krewnych lub powinowatych pierwszego lub drugiego stopnia (alternatywa zwykła), także przy tym sformułowaniu ustawy „i”. Prawidłowo natomiast ustawa w art. 957 § 2 używa w tym samym sformułowaniu spójnika „lub” (a nie „i”) – „krewni lub powinowaci pierwszego lub drugiego stopnia”. Zestawienie § 1 i § 2 art. 957 k.c. także wskazuje na ten błąd językowy w § 1 (zamiast „i” ma być „lub”). W przytaczaniu tekstu oryginalnego, oraz przeredagowanego skróconego i pełnego art. 957 § 1 używano spójnika „i”, a nie „lub”, bo tak czyni ustawa (wierność ustawie).

Powyższe sformułowania można ująć krócej. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (beneficjent spadku) (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) ani osoba bliska, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (ani osoba bliska beneficjanta spadku) (określona w art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Mówiąc krócej i inaczej: nie może być świadkiem testamentu beneficjent spadku (art. 957 § 1 zd. 1) ani osoba bliska beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.).



Po A nie może być świadkiem testamentu B ani C.

W art. 957 § 1 zd. 1 chodzi o beneficjanta spadku (tj. osobę, dla której została przewidziana jakakolwiek korzyść). W art. 957 § 1 zd. 2 k.c. chodzi o osobę bliską beneficjanta spadku (tam oznaczoną, art. 957 § 1 zd. 2), czyli chodzi w art. 957 § 1 zd. 2 o osobę bliską (tam



oznaczoną) (w stosunku do) osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.).

W art. 957 k.c. chodzi o stosunek między beneficjentem spadku (B) (np. spadkobiercą) a osobą bliską (C), a nie o stosunek między spadkodawcą (A) a osobą bliską (C).

Czyli inaczej mówiąc, w art. 957 chodzi o osobę, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (tj. w art. 957 chodzi o beneficjanta spadku) (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) oraz o małżonka, krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia (osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść) oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia z osobą, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, tj. o małżonka, krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia beneficjanta spadku oraz osoby pozostające z beneficjentem spadku w stosunku przysposobienia (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.).

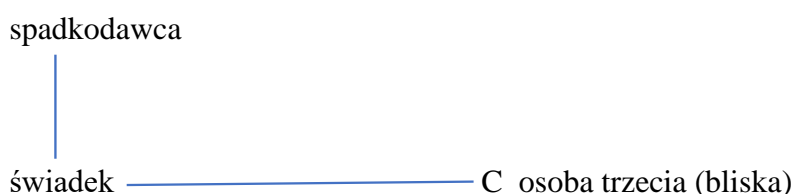
W art. 957 § 1 zd. 2 k.c. nie chodzi zatem o małżonka, krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia spadkodawcy oraz osoby pozostające ze spadkodawcą w stosunku przysposobienia. Chodzi tam o małżonka, krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia beneficjanta spadku oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia z beneficjentem spadku (czyli chodzi tam o beneficjanta spadku – art. 957 § 1 zd. 1 lub osoby spadku – art. 957 § 1 zd. 2 k.c.).

Przykład. Jeśli w przytoczonym wyżej wykresie B jest synem A, a C bratem B (dzieckiem A), to C nie może być świadkiem testamentu, dlatego że jest krewnym w linii bocznej drugiego stopnia beneficjanta spadku (B), a nie dlatego, że jest krewnym w linii prostej I stopnia A (A - C). Nie ta linia A – C (spadkodawca – osoba bliska beneficjanta spadku) wyłącza od możliwości bycia świadkiem, lecz linia B – C (beneficjent spadku – osoba bliska beneficjanta spadku) wyłącza od możliwości bycia świadkiem.

Na przykład rodzeństwo spadkodawcy czy małżonek spadkodawcy może być świadkiem testamentu, chyba że osoby te są beneficjentami spadku (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.), np. spadkodawca (A) powołał do spadku swoją siostrę lub brata (lub swego małżonka) lub osoby te (brat lub siostra spadkodawcy lub małżonek spadkodawcy) są osobami bliskimi beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.), np. spadkodawca (A) powołał do spadku swojego syna lub córkę (którego rodzicami są spadkodawca i jego małżonek, tj. małżonek spadkodawcy), w tym ostatnim przypadku, gdyby świadkiem testamentu było rodzeństwo spadkodawcy (brat lub siostra spadkodawcy), to mogą oni być świadkami testamentu, w którym powołano do spadku

syna lub córkę spadkodawcy, jest tak dlatego, że rodzeństwo spadkodawcy w stosunku do dziecka spadkodawcy (syna lub córki spadkodawcy) są krewnymi w linii bocznej trzeciego stopnia (siostrzeniec, bratanek – wuj, ciotka). To, co powiedziano wyżej w tym przykładzie, można zgeneralizować: Art. 957 k.c. nie wyłącza osób bliskich spadkodawcy tam oznaczonych (w art. 957 § 1 zd. 2 k.c.) od możliwości bycia świadkiem testamentu, chyba że osoby te są beneficjentami spadku (np. spadkobiercą testamentowym) (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) lub osobami bliskimi beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.), np. osobami bliskimi spadkobiercy testamentowego (zapisobiercy). Inaczej mówiąc, art. 957 § 1 k.c. dotyczy beneficjanta spadku (art. 956 § 1 zd. 1) i osób bliskich beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.), a nie osób bliskich spadkodawcy (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Osoby bliskie spadkodawcy (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.) mogą być świadkami testamentu spadkodawcy, chyba że są one beneficjentami spadku po tym spadkodawcy (art. 956 § 1 zd. 1 k.c.) lub osobami bliskimi beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Dlatego prawdę pisze W. Chojnowski, że „art. 88 pr. spadk. [art. 957 § 1 k.c. – M.N.] nie wyklucza od świadectwa osoby znajdującej się w stosunku wymienionym w tym przepisie ze spadkodawcą, jeżeli tylko nie ustanawia dla niej oraz jej bliskich wymienionych w tym przepisie żadnej korzyści w testamencie”<sup>122</sup>.

Ogólne sformułowanie, że świadkiem testamentu nie mogą być świadek i osoby bliskie, jest nieprawdziwe, jest ono prawdziwe, gdy świadek jest beneficjentem spadku, jeśli świadek nie jest beneficjentem spadku, to on (świadek) i jego osoby bliskie mogą być świadkami testamentu (np. rodzeństwo – brat i siostra – może być świadkiem testamentu osoby bliskiej, nie spokrewnionej, nie spowinowacanej).



Sformułowanie, że w art. 957 chodzi o świadka lub osoby bliskie jest nieprawdziwe (nieprecyzyjne). W art. 957 chodzi o świadka beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 1) lub osoby bliskie beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Zatem świadek i osoby bliskie świadka

<sup>122</sup> W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 128.

(„wymienione” w cudzysłowie w art. 957 § 1 zd. 2) mogą być świadkami, jeżeli świadek nie jest beneficjentem spadku (ani jego osoby bliskie), np. rodzeństwo (brat i siostra) mogą być świadkami testamentu osoby bliskiej. Jeżeli świadek jest beneficjentem spadku, to jego osoby bliskie z art. 957 § 1 zd. 2 (ani oczywiście sam beneficjent spadku – art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) nie mogą być świadkami testamentu.

Sformułowanie, że świadkiem testamentu nie mogą być osoby bliskie świadka testamentu, jest prawdziwe, jeżeli świadek testamentu jest beneficjentem spadku, to rzeczywiście osoby bliskie świadka – beneficjanta spadku (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.) nie mogą być świadkami (tak samo jak świadek – beneficjent spadku – art. 957 § 1 zd. 1 k.c.). O to zazwyczaj chodzi w takich sformułowaniach uproszczonych, lecz są one nieprecyzyjne.

Inaczej mówiąc: Świadek testamentu (nie będący beneficjentem spadku) oraz jego osoby bliskie nie będące beneficjentami spadku mogą być świadkami testamentu, np. rodzeństwo (brat i siostra) może być świadkiem testamentu osoby obcej (nie spokrewnionej, nie powinowaczonej). Natomiast świadek testamentu (będący beneficjentem spadku) (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) i jego osoby bliskie (art. 957 § 1 zd. 2) nie mogą być świadkami testamentu. Dlatego sformułowanie (wyrażenie), że świadkiem testamentu nie może być jego osoba bliska, jest nieprawdziwe, np. rodzeństwo (brat i siostra) może być świadkami osoby obcej. Natomiast jest ono prawdziwe, jeśli się je doprecyzuje w ten sposób, że świadek testamentu (będący beneficjentem spadku) (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) i jego osoby bliskie (art. 957 § 1 zd. 2) nie mogą być świadkami testamentu (co właśnie wyżej powiedziano).

Używane uprzednio sformułowanie „beneficjent spadku” oznaczało „osobę, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść”. W tym sensie były to synonimy, zwroty równoznaczne. Beneficjentem spadku w tym sensie w szczególności jest spadkobierca testamentowy, zapisobierca, poleceniobierca (por. dalej, pkt 2). Beneficjent spadku to termin, którym nie posługuje się ustawa (kodeks cywilny). Jest to sformułowanie doktrynalne. W powyższym sensie oznacza ono osobę korzystającą ze spadku na podstawie testamentu. W „*Słowniku języka polskiego*” pod redakcją M. Szymczaka, t. I, Warszawa 1978, PWN, s. 137 pod hasłem „beneficjent”, „beneficjent” czytamy: „osoba korzystająca ze spadku”. Szukając źródłosłowa tego pojęcia, najbardziej zbliżone do niego jest wyżej przytoczone pojęcie beneficjanta spadku.

Nie jest to jednak całkiem pewne, bo można twierdzić, że słowo „beneficjent spadku” oznacza osobę uzyskującą korzyść ze spadku, a zatem zarówno na podstawie testamentu (np.

spadkobierca testamentowy, zapisobierca, poleceniobierca), jak i ustawy (np. spadkobierca ustawowy). To drugie znaczenie „beneficjanta spadku” jest szersze niż pierwsze, które dotyczyło korzyści ze spadku tylko na podstawie testamentu (beneficjant z testamentu, testamentowy), a nie także z ustawy (beneficjant z ustawy, ustawowy).

Sądzę, że jest to kwestia ustaleń, zapatrywań terminologicznych, z których trzeba zdawać sobie sprawę (w jakim znaczeniu używa się tego terminu: węższym czy szerszym). W tym punkcie (pkt VII) „beneficjant spadku” jest synonimem „osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść”. I na tym ustaleniu terminologicznym pozostaję w tym miejscu.

To jednak sprawy nie wyjaśnia całkowicie. Może zdarzyć się, że spadkodawca sporządził kilka testamentów (np. A, B, C), a nie jeden testament. Czy art. 957 k.c. dotyczy każdego testamentu danego (konkretnego) spadkodawcy (czyli wszystkich testamentów danego spadkodawcy) czy tylko konkretnego (jednego) testamentu (np. A) danego spadkodawcy. Wydaje się, że w art. 957 k.c. chodzi o beneficjanta jakiegokolwiek testamentu danego spadkodawcy (lub osoby bliskiej takiego beneficjanta spadku). Za taką wykładnią przemawia także *ratio legis* (racja ustawy) tego przepisu (art. 957 k.c.), którą jest wyłączenie od możliwości bycia świadkiem testamentu osoby, która nie byłaby bezstronna (obiektywna). A ta racja przemawia za wyłączeniem beneficjanta jakiegokolwiek testamentu, jak również osób bliskich takiej osoby (takich osób). Świadek, dla którego w jednym testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść lub jego osoba bliska, mógłby podważać (np. fałszywie zeznać) przy innym testamencie tego samego spadkodawcy. Przykład w testamencie pierwszym spadkodawca powołał do 1/2 spadku swego syna. Natomiast w testamencie drugim do 1/2 spadku powołał osobę obcą (lub przeznaczył jej tylko zapis). Osoby te (obaj spadkobiercy) nie mogą być świadkami przy żadnym z tych testamentów spadkodawcy (to samo dotyczy to ich osób bliskich). W braku rozróżnienia (*lege non distinguente*) w art. 957 k.c. chodzi o jakikolwiek (każdy) testament spadkodawcy, a nie tylko konkretny (jeden z kilku) testament danego spadkodawcy. Choć na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że przepis art. 957 k.c. dotyczy danego (konkretnego) testamentu, a nie wszystkich testamentów danego spadkodawcy, lecz pogląd ten nie wydaje się uzasadniony. I taka jak poprzednio jest moja konkluzja w tym przypadku.

Art. 957 dotyczy „osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść”, czyli beneficjanta testamentowego i jego osób bliskich. Art. 957 k.c. nie dotyczy zatem beneficjanta ustawowego (np. spadkobiercy ustawowego) i jego osób bliskich.

Konkludując, nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (beneficjant testamentowy spadku) (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) ani jej (jego) osoba bliska (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.).

Mogą być świadkami testamentu małżonek, krewny lub powinowaty pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające ze spadkodawcą w stosunku przysposobienia, a nie pozostające w tym stosunku do osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (a nie pozostające w tym stosunku do beneficjanta spadku)<sup>123</sup>. Zob. także uprzednie (§ 3 pkt I 1) wywody prawnoporównawcze dotyczące k.c.n. (por. § 2234 i 2235).

Świadkami testamentu nie mogą być nie tylko osoby, dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, ale także osoba wskazana w art. 957 § 1 zd. 2 („osoby bliskie”). Idzie tam o stosunek, jaki zachodzi między beneficjentem spadku a tymi osobami (krewnymi, powinowatymi). Nie chodzi natomiast o stosunek, jaki zachodzi między spadkodawcą a osobami z art. 957 § 1 zd. 2. Przykładowo art. 957 § 1 zd. 2 dotyczy małżonka lub rodzeństwa beneficjanta testamentowego spadku, a nie małżonka lub rodzeństwa spadkodawcy.

Uprzednio przeprowadzono wszechstronną analizę tekstu art. 957 k.c., wielokrotnie i na różne sposoby ją precyzując. Tekst ustawy jest zatem syntetyczny, lecz poprawny.

2. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.)<sup>124</sup>. Korzyść, o której wspomina art. 957 § 1 k.c., może polegać w szczególności na ustanowieniu spadkobiercą (testamentowym) lub zapisobiercą, a także – jak należy przyjąć – poleceniobiercą (analogia z zapisu) lub – co już jest dyskusyjne – uzyskanie korzyści z warunku [np. zapis na rzecz osoby X pod warunkiem wypłacenia przez nią osobiście Y (świadkowi) oznaczonej kwoty pieniężnej]. Wydaje się, że korzyścią w rozumieniu art. 957 § 1 k.c. nie jest ustanowienie wykonawcą testamentu. Rzecz jest natury bardziej ogólnej i wiąże się z rozstrzygnięciem charakteru prawnego wykonawcy testamentu, a co za tym idzie ewentualnej możliwości przyjęcia przysporzenia w sensie techniczno-prawnym przy ustanowieniu wykonawcy testamentu. Beneficjant testamentowy spadku (osoba uzyskująca korzyść ze spadku na

<sup>123</sup> Tak samo J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 114.

<sup>124</sup> W podobnym kierunku jak ja zmierza L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, 1989, s. 853 oraz M. Pazdan, jw., s. 795. W tym też kierunku S. Wójcik, jw., s. 210. W nieco odmiennym kierunku wypowiada się F. Błahuta, jw., s. 1884, według którego przepis art. 957 dotyczy spadkobierców testamentowych i zapisobierców, a nie dotyczy poleceniobierców (oraz oczywiście wykonawców testamentu). Podobnie jak F. Błahuta chyba J. St. Piątkowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 133.

podstawie testamentu) nie może być świadkiem, lecz może być obecny w toku testowania. W art. 957 § 1 k.c. chodzi o korzyść w sensie prawnym, a nie ekonomicznym. Dlatego przykładowo przy spadku ujemnym (pasywa przewyższają aktywa) spadkobierca nie może być świadkiem. Nie może być świadkiem osoba, która spadek odrzuciła lub została uznana za niegodną (spadkobierca testamentowy). Wprawdzie osoba ta nie dziedziczy, ale jest objęta treścią testamentu. Także osoba ustanowiona spadkobiercą gospodarstwa rolnego, która nie spełniała poprzednio przesłanek rolnych (lub zapisu, art. 1067 § 1) nie mogła być świadkiem testamentu. Po noweli k.c. z 1990 r. od beneficjentów testamentowych nie wymaga się przesłanek rolnych (art. 1065 skreślony, art. 1067 zmieniony). Nie może być świadkiem testamentu spadkobierca podstawiony i zapisobierca podstawiony (art. 963, 964, 972 k.c.). Mogą być natomiast świadkami osoby, które zrzekły się dziedziczenia albo zostały wyłączone testamentem negatywnym, jeśli w tym przypadku nie otrzymują żadnej korzyści ze spadku na podstawie testamentu (oczywiście zakłada się, że nie zachodzi sytuacja z art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). To samo dotyczy osób uprawnionych do zachowku, które nie otrzymują nic w testamencie (por. uwagę z nawiasu uprzedniego, która i tu jest aktualna). Korzyść, jak się wydaje, nie musi mieć wartości majątkowej, może być niemajątkowa (np. polecenie). Nie jest istotna wartość (wysokość) korzyści (majątkowej, niemajątkowej). Przepis art. 957 § 1 dotyczy korzyści ze spadku na podstawie testamentu (beneficjentów testamentowych). Nie dotyczy on korzyści ze spadku na podstawie ustawy (np. spadkobierców ustawowych). Świadkami nie mogą być także osoby wskazane w art. 957 § 1 zd. 2 („osoby bliskie”).

3. W art. 957 chodzi o małżeństwo istniejące prawnie w chwili sporządzenia testamentu. W przypadku rozwiązania małżeństwa (prawomocnie) – w chwili sporządzenia testamentu – nie działa przeszkoda wymieniona w art. 957 § 1 k.c. Późniejsze (tj. po chwili sporządzenia testamentu) rozwiązanie małżeństwa nie ma wpływu na zdolność bycia świadkiem (rozwód, separacja; unieważnienie małżeństwa – por. jednak dalej). To samo dotyczy ustania małżeństwa w drodze śmierci małżonka po dacie sporządzenia testamentu.

Małżeństwo nie istniejące (*matrimonium non existens*) nie jest przeszkodą z art. 957 k.c., bo osoby te nie są małżonkami (nie ma stosunku prawnego małżeństwa).

Zaręczyny narzeczonych nie są przeszkodą bycia świadkiem w ujęciu art. 957, bo osoby te nie są małżonkami.

W wypadku trwającego w chwili testowania postępowania rozwodowego (art. 56-60 k.r.op.) lub o separację prawną małżonków (art. 61<sup>1</sup>-61<sup>6</sup>) osoby te nie mogą być świadkami

testamentu, bo małżeństwo prawnie nadal istnieje. To samo dotyczy separacji faktycznej małżonków, osoby te z punktu widzenia prawa są nadal małżonkami, i nie mogą być świadkami testamentu. Orzeczenie rozwodowe działa *ex nunc* (od teraz, na przyszłość), nie działa ono *ex tunc*, tj. z mocą wsteczną, od chwili zawarcia małżeństwa. Orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.op.), czyli działa podobnie jak wyrok rozwodowy *ex nunc*, a nie *ex tunc*.

Unieważnienie małżeństwa, rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, separacja prawna małżonków orzeczone w sposób prawomocny powoduje, że osoby te nie są małżonkami, a zatem mogą być świadkami testamentu. Ustaje zatem przeszkoda z art. 957 k.c.

Niejasna jest sprawa unieważnienia małżeństwa. Jeśli przyjąć, że unieważnienie małżeństwa następuje z mocą wsteczną (*ex tunc*) – a takie jest moje stanowisko – to teoretycznie można twierdzić, że osoby takie mogą być świadkami testamentu (mimo że w chwili sporządzenia testamentu były powiązane małżeństwem). Natomiast jeśli przyjąć, że unieważnienie małżeństwa działa *ex nunc*, to unieważnienie małżeństwa po sporządzeniu testamentu, nie ma wpływu na zakaz bycia świadkiem testamentu (z art. 957 k.c.), bo w chwili sporządzenia testamentu osoby te były w świetle prawa małżonkami. Jakie są skutki prawne unieważnienia małżeństwa. Jest to wyrok konstytucyjny, skuteczny *erga omnes* (względem wszystkich), działający *ex tunc* (wsteczne rozwiązanie małżeństwa, od chwili jego zawarcia) – zasada. Ustawa przewiduje dwa wyjątki, w których wyrok ten działa *ex nunc*, czyli na przyszłość (art. 21 k.r.op.). Dotyczy to skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie stosunku małżonków do wspólnych dzieci (1) oraz w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami (2), do których stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie, przy czym małżonek, który zawarł małżeństwo w złej wierze, traktowany jest tak, jak małżonek winny rozkładu pożycia małżeńskiego (art. 21 k.r.op.). Czyli wyjątki te nie dotyczą unieważnienia małżeństwa, które działa *ex tunc*, w zakresie rozwiązania węzła małżeńskiego. Wspomniane wyjątki nie obejmują zatem możliwości bycia świadkiem testamentu (art. 957 k.c.).

Sytuacja w przypadku unieważnienia małżeństwa jest w pewnym stopniu podobna jak w wypadku uchylenia prawomocnego wyroku skazującego za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5 k.c.) w drodze nadzwyczajnych środków odwoławczych (kasacji, wznowienia postępowania). Tam przyjęto, że decyduje sytuacja w chwili sporządzenia testamentu, tak samo według mnie trzeba przyjąć tutaj (na tle unieważnienia małżeństwa), tam jednak dopuszczono możliwość tezy odmiennej, to samo wtedy można prezentować na tle art. 957 k.c. (na tle unieważnienia małżeństwa). Oczywiście nie chodzi tu o uchylenie wyroku unieważniającego małżeństwo w

drodze nadzwyczajnych środków odwoławczych (wznowienie postępowania, skargi kasacyjnej), lecz o unieważnienie małżeństwa w drodze prawomocnego wyroku sądu cywilnego. Zatem późniejsze (po dacie sporządzenia testamentu) unieważnienie małżeństwa nie przywraca zdolności bycia świadkiem przez małżonków (art. 957 k.c.), chyba że przyjmie się teoretycznie możliwe stanowisko odmienne. Na pewno – jak powiedziano – ewentualny ten wyjątek nie dotyczy ustania małżeństwa (rozvodu, śmierci małżonka) oraz separacji prawnej małżonków (działają one zawsze *ex nunc*, a nie *ex tunc*).

Pozostawanie osób w faktycznym wspólnym pożyciu (konkubentów) nie wyłącza ich od możliwości bycia świadkiem testamentu, bo nie są oni małżonkami w świetle prawa. Zalecana jest jednak odpowiednia ostrożność w ocenie zeznań takich osób. W literaturze wyrażono pogląd, aby także konkubentów wyłączyć w przyszłej ustawie od możliwości bycia świadkiem testamentu (art. 957 k.c.)<sup>125</sup>, lecz pogląd ten wydaje się wątpliwy. Następowalaby kolejna legalizacja w zakresie niektórych skutków prawnych związków konkubenckich z małżeństwami, co nie jest trafne w świetle zasad etycznych oraz względów społecznych, aczkolwiek motyw wprowadzenia art. 957 k.c. (brak bezstronności) przemawiałby także za objęciem (*de lege ferenda*) również tych osób wyłączeniem od możliwości bycia świadkiem testamentu

Pozostawanie osób w bliskich stosunkach osobistych (np. przyjacielskich) nie wyłącza ich od możliwości bycia świadkiem testamentu (art. 957 k.c.). Nie jest to – z tego tytułu – węzeł prawny małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa lub przysposobienia. Jest to stosunek pozaprawny.

4. Świadcami testamentu nie mogą być krewni pierwszego i drugiego stopnia osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Należy zatem bliżej sprecyzować pojęcie pokrewieństwa oraz linii i stopni pokrewieństwa. Tym bardziej, że pojęcia te nie są jasne (zrozumiałe) dla osób potocznych, a także nierzadko wśród prawników.

Pokrewieństwo to stosunek łączący osoby pochodzące od wspólnego przodka (istota pokrewieństwa). Pokrewieństwo oblicza się w liniach (prostej i bocznej) oraz w stopniach. Pokrewieństwo to wspólne więzy krwi. Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej (istota). Przy czym odróżnia się linię wstępną, do której należą rodzice,

---

<sup>125</sup> E. Skowrońska, *Forma...*, s. 131. Por. w związku z tą przesłanką małżeństwa także E. Skowrońska, *iw.*, s. 130, 131; *taż*, *Komentarz...*, s. 123; M. Pazdan, *iw.*, s. 795.

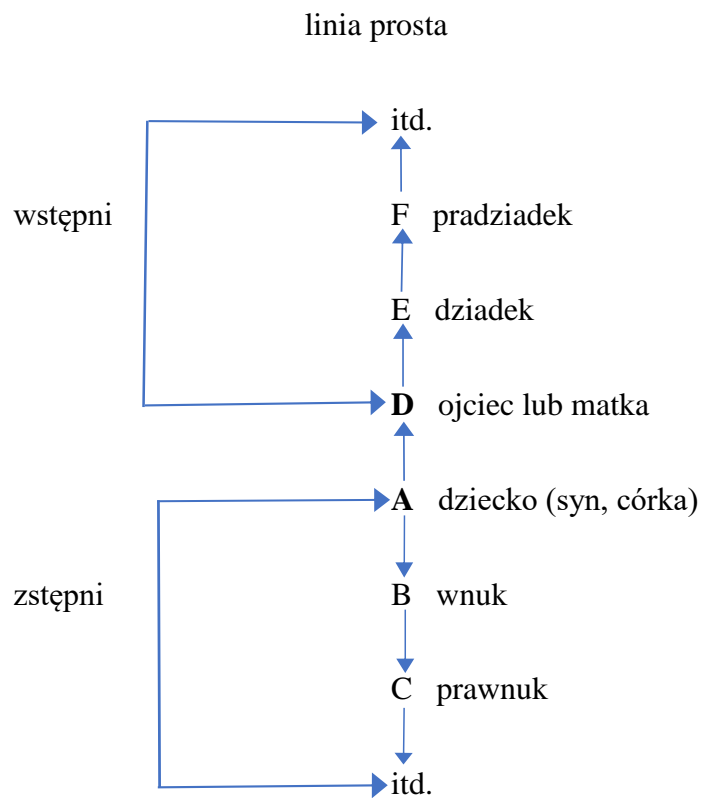
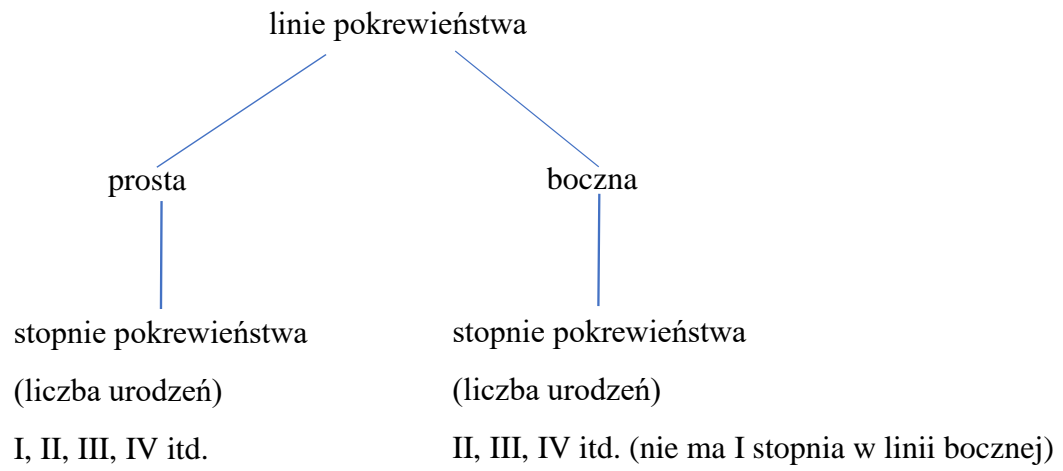


dziadkowie, pradziadkowie itd. (wstępni) oraz linię zstępną, do której należą dzieci (syn, córka), wnuki, prawnuki itd. (zstępni). Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, nie będące ze sobą spokrewnione w linii prostej (istota). Pokrewieństwo w linii prostej oparte jest na pochodzeniu jednej osoby od drugiej. Pokrewieństwo w linii bocznej nie jest oparte na pochodzeniu jednej osoby od drugiej, lecz na posiadaniu co najmniej jednego wspólnego przodka. Stopień pokrewieństwa oznacza się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo (istota), tj. stopień pokrewieństwa oblicza się według liczby urodzeń od wspólnego przodka (*tot gradus quot generationes* – tyle stopni ile urodzeń). W linii prostej np. dzieci są krewnymi pierwszego stopnia swoich rodziców, zaś wnuki w stosunku do dziadków – drugiego stopnia. W linii bocznej krewnymi drugiego stopnia jest rodzeństwo między sobą (także przyrodnie); krewnymi trzeciego stopnia są wuj i siostrzeniec (bratanek) (wuj, stryj, ciotka, stryjenka – siostrzeniec, siostrzenica, bratanek, bratanica, tj. bratanka), a tzw. kuzynowie – krewnymi czwartego stopnia. Krewnych w linii bocznej pierwszego stopnia w ogóle nie ma. Wynika to z natury rzeczy (sposobu obliczania stopni pokrewieństwa). Pokrewieństwo (lub powinowactwo) w linii bocznej może być dowolnego stopnia (np. dwunastego). To samo dotyczy pokrewieństwa (lub powinowactwa) w linii prostej. W miarę upływu czasu wzrastają jednak trudności dowodowe. Co do pojęcia pokrewieństwa w linii prostej lub bocznej i stopni pokrewieństwa por. art. 1 dekretu z 22 I 1946 r. prawo rodzinne (Dz.U. z 1946 r., nr 6, poz. 52). Obecnie k.r.op. z 1964 r. (po noweli) definiuje to pojęcie. Nie czynią tego inne przepisy (np. k.c.). Mimo nieprzejęcia (przed nowelą k.r.op.) art. 1 prawa rodzinnego z 1946 r. w literaturze zgodnie przyjmowano takie same zapatrywania. Ustawa (przepisy) posługują się tylko pojęciami linii pokrewieństwa (prostej lub bocznej) oraz stopniami pokrewieństwa (w linii prostej lub bocznej), np. w linii prostej pierwszego i drugiego stopnia lub w linii bocznej drugiego stopnia.

„Art. 61<sup>7</sup>. § 1. Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są krewnymi w linii prostej.

§ 2. Stopień pokrewieństwa określa się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo” (art. 61<sup>7</sup> k.r.op., t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 682, zm. 2018, poz. 950).

Powyższe rozważania można przedstawić także na poniższych schematycznych wykresach:



Dana osoba D jest spokrewniona ze swoim dzieckiem (synem lub córką) w linii prostej I stopnia (zstępny); ze swoim wnukiem B w linii prostej II stopnia (zstępny); ze swoim prawnukiem C w linii prostej III stopnia (zstępny) itd.

Dana osoba A dziecko (syn, córka) jest spokrewniona ze swoim ojcem i matką w linii prostej I stopnia (wstępny); ze swoim dziadkiem E jest spokrewniona w linii prostej II stopnia (wstępny); ze swoim pradziadkiem F jest spokrewniona w linii prostej III stopnia (wstępny) itd.

linia prosta – *linea recta*

zstępny – *descendes*

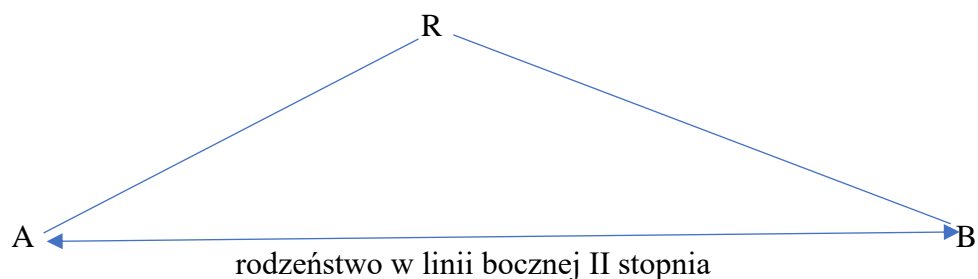
wstępny (przodek) – *ascendes*

linia boczna – *linea transversa* albo *linea collateralis*

*tot gradus quot generationes* – tyle stopni ile urodzeń

linia boczna (przykład):

R (rodzice lub rodzic)

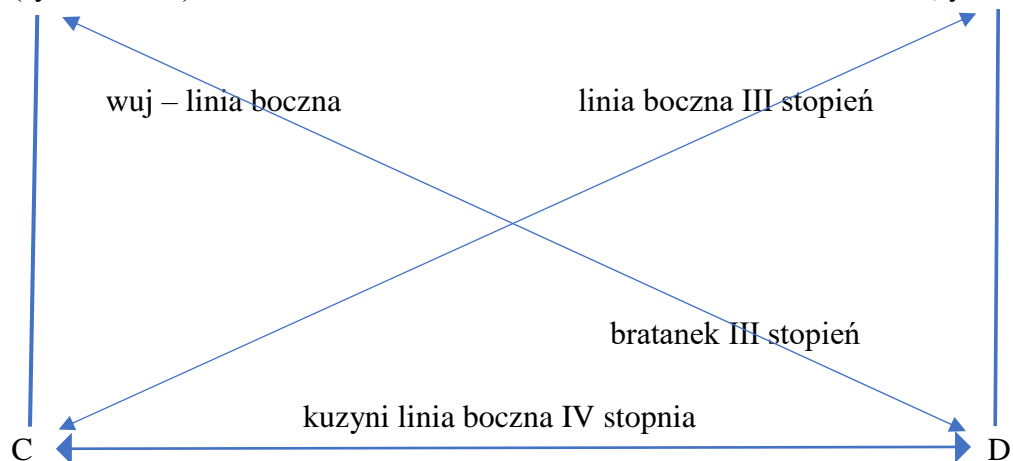


rodzeństwo

(syn, córka R)

rodzeństwo

(syn, córka R)



dziecko rodzeństwa (A)

dziecko rodzeństwa (B)

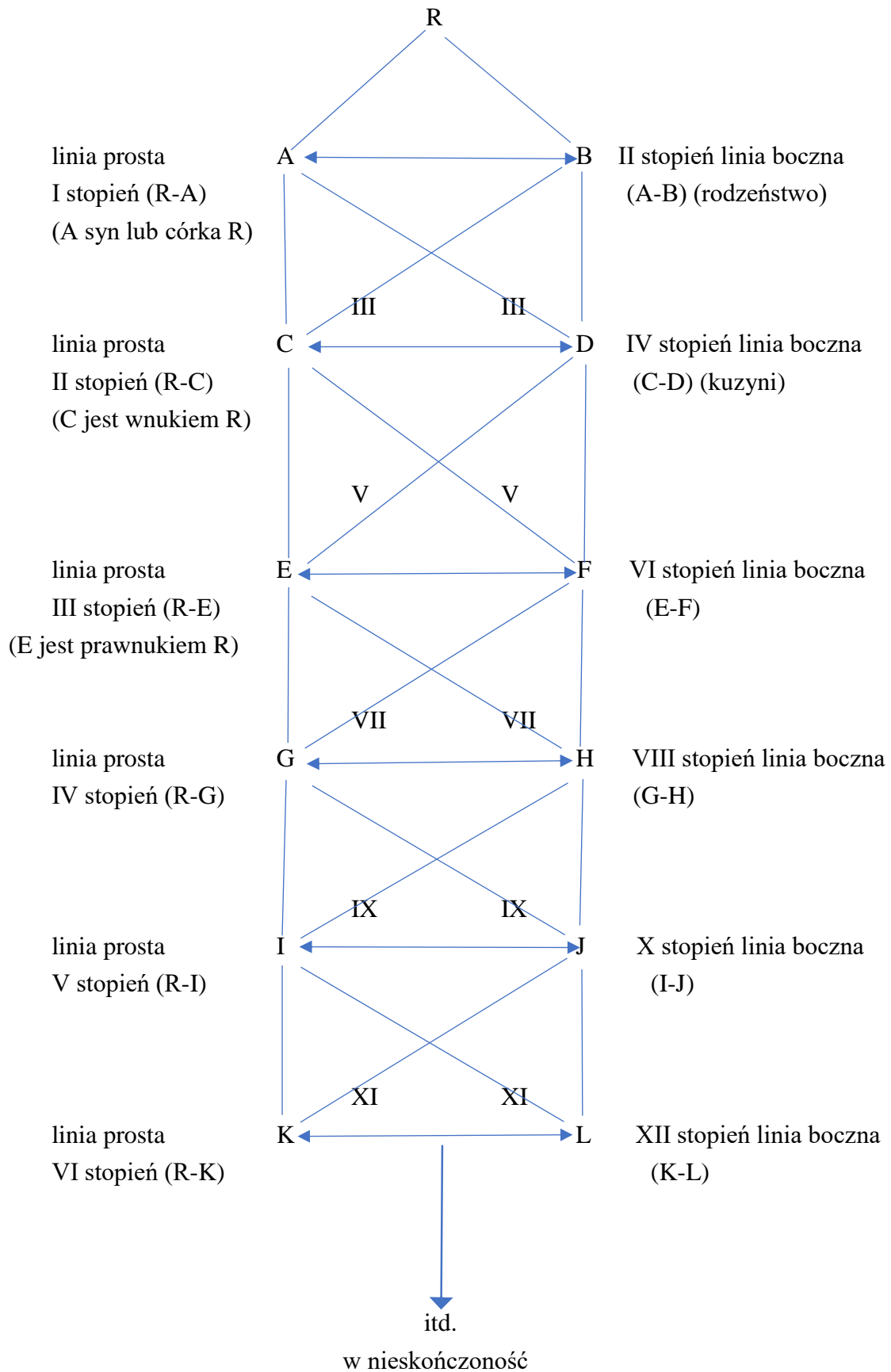
Linia boczna nie ma I stopnia.

Linia boczna rozpoczyna się od II stopnia (rodzeństwa) (dwa urodzenia A, B do wspólnego przodka R, rodziców lub rodzica w przypadku rodzeństwa przyrodniego).

Linia boczna III stopnia wujek (ciotka) (stryj, stryjenka) – bratanek, bratanka (siostrzeniec, siostrzenica) (A  $\longleftrightarrow$  D lub B  $\longleftrightarrow$  C) (trzy urodzenia A, B, D lub A, B, C) do wspólnego przodka R.

Linia boczna IV stopnia tzw. kuzyni), tj. dzieci rodzeństwa (zwani również braćmi ciotecznymi lub stryjecznymi) ( $C \longleftrightarrow D$ ) (cztery urodzenia A, B, C, D do wspólnego przodka R).

Rodzice lub rodzic (co najmniej jeden wspólny przodek)



Należy pokrótce zatrzymać się nad skutkami prawnymi pokrewieństwa i powinowactwa. Z pokrewieństwem i powinowactwem przepisy często wiążą oznaczone skutki prawne. Zazwyczaj chodzi tu o oznaczoną linię (prostą lub boczną) i stopień pokrewieństwa i powinowactwa. Z pokrewieństwem zazwyczaj ustawa wiąże skutki prawne silniejsze niż z powinowactwem. Ustawy różnych gałęzi (np. prawo cywilne, karne, administracyjne) wiążą oznaczone skutki prawne z pokrewieństwem lub powinowactwem. Przykładowo przepisy prawa spadkowego (k.c.) dziedziczenie ustawowe uzależniają od oznaczonego węzła pokrewieństwa. Podobnie jest w przepisach o zachowku. Oznaczony w ustawie węzeł pokrewieństwa (art. 14 § 1, 2, art. 18 k.r.op.) lub powinowactwa (art. 14 § 1, 3) jest przeszkodą w zawarciu związku małżeńskiego i daje podstawę do unieważnienia małżeństwa. Oznaczona linia i stopień pokrewieństwa (art. 128, 129, 133, 134 k.r.op.), a także w ograniczonym zakresie powinowactwa (art. 144 k.r.op. – pasierb – ojczym lub macocha) daje podstawę do alimentacji w prawie rodzinnym. Oznaczone linie i stopień pokrewieństwa i powinowactwa daje w zasadzie prawo odmowy zeznań lub jest podstawą do wyłączenia sędziego w postępowaniu cywilnym, karnym, administracyjnym. Podobnie oznaczona linia i stopień pokrewieństwa lub powinowactwa ma znaczenie w prawie podatkowym, np. w podatku od spadków i darowizn. Są to tylko niektóre wskazane skutki prawne pokrewieństwa lub powinowactwa.

K.r.op. używa słowa „pokrewieństwo”, „krewni”, „zstępni”, „wstępni”:

- pokrewieństwo (art. 14 § 1, 2, art. 18, oznaczenie tytułu II k.r.op., art. 61<sup>7</sup>, art. 62-144<sup>1</sup>, art. 114<sup>2</sup> § 2, art. 121 § 2, 3

- krewni art. 14 § 1, 2, art. 61, 61<sup>7</sup>, 121, 121<sup>1</sup>, 128, 129, 130, 131, 144 § 3, 149 § 2

-- zstępni art. 19 § 2, 76, 121, 124 § 1, 129, 159

--wstępni art. 129, 131, 159

Por. też powinowactwo (pkt 5), przysposobienie (pkt 6) – są to odrębne pojęcia od pokrewieństwa. Małżeństwo jest odrębnym węzłem (stosunkiem) prawnym (pojęciem) od pokrewieństwa, powinowactwa oraz przysposobienia.

W art. 957 k.c. chodzi o krewnych pierwszego i drugiego stopnia. W braku rozróżnienia (*lege non distinguente*) na linie – prostą i boczną – należy przyjąć, że chodzi zarówno o linię prostą, jak i boczną krewnych. W linii prostej krewnych w braku rozróżnienia (*lege non distinguente*) chodzi zarówno o wstępnych I stopnia (ojca lub matkę) oraz II stopnia (dziadka lub babkę), jak i zstępnych I stopnia (syna lub córkę) oraz II stopnia (wnuka lub wnuczkę). W linii bocznej chodzi o krewnych II stopnia (rodzeństwo – brata i siostrę, także przyrodnie). Jak powiedziano, nie ma I stopnia w linii bocznej. Zakaz z art. 957 dotyczący świadków testamentowych nie obejmuje krewnych III stopnia włącznie w górę [III, IV itd. stopnia zarówno w linii prostej: zstępni, wstępni, np. prawnuków – zstępnych III stopnia, pradziadków – wstępnych III stopnia, jak i w linii bocznej, np. wujek (ciotka) – siostrzeniec (bratanek) III stopnia, kuzynowie IV stopnia itd.]. Zwroty potoczne np. „brat”, „babka”, „dziadek” nie zawsze pokrywają się z odpowiednią linią i stopniem pokrewieństwa, dlatego odsyłam do poczynionych uwag co do linii i stopni pokrewieństwa, jako prawnie wiążących, natomiast wyrażenia potoczne są tylko pomocnicze (zastępcze). Winny to mieć na uwadze zwłaszcza organy administracyjne powołane do sporządzania testamentów allograficznych (art. 951 k.c.) i kontroli spełniania przez świadków tych wymogów prawnych (art. 957 k.c.). [Szczególnie mylące są i niejasne określenia potoczne „bratanica” i „bratowa”, kogo one oznaczają, czy bratanica to krewna w linii bocznej III stopnia czy też szwagierka, czyli powinowata w linii bocznej II stopnia. Tak samo „bratowa” czy to szwagierka czy krewna w linii bocznej III stopnia. Pojęcia te w języku potocznym są niejasne, kogo oznaczają. Proponuję określenia „bratowa” nie używać lub używać na określenie szwagierki, czyli powinowatej w linii bocznej II stopnia, zaś „bratanica” na oznaczenie krewniej w linii bocznej III stopnia, proponuję zamiast „bratanica” używać słowa „bratanka” (kobieta) analogicznego do słowa „bratanek” (mężczyzna)].

Jak należy przyjąć, w art. 957 k.c. chodzi o pokrewieństwo w sensie prawnym, a nie biologicznym<sup>126</sup>. W związku z tym istotne są sposoby ustalania pochodzenia dziecka (art. 62-86 k.r.op.). Jak wiadomo, są trzy sposoby ustalania ojcostwa dziecka wzajemnie wykluczające się: a) domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki (dziecko małżeńskie) art. 62, 62-70, 86 k.r.op. albo b) uznanie dziecka przez ojca (dziecko pozamałżeńskie), art. 72-83, 86 k.r.op., albo c) sądowe ustalenie ojcostwa (dziecko pozamałżeńskie) art. 84-85, 86 k.r.op.

<sup>126</sup> Tak też E. Skowrońska, *Forma...*, s. 131; *taż*, *Komentarz...*, s. 123.

W przypadku pierwszym (a) działa domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki art. 62 k.r.op. Może ono być obalone w drodze powództwa o zaprzeczenie ojcostwa (art. 63-70, 86 k.r.op., a ściślej: w wyniku wyroku sądowego uwzględniającego powództwo o zaprzeczenie ojcostwa. Wyrok ten działa z mocą wsteczną, *ex tunc* (od chwili urodzenia się dziecka lub nawet jego poczęcia). W wyniku zaprzeczenia ojcostwa dziecko przestaje być prawnie dzieckiem męża matki. Ustaje prawo do dziedziczenia z ustawy dziecka po mężu matki (i odwrotnie). W przypadku oddalenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa nie dochodzi do zaprzeczenia ojcostwa (domniemanie z art. 62 nie zostaje obalone).

Charakter prawny uznania dziecka jest sporny w literaturze. Według poglądu dominującego jest ono jednostronną czynnością prawną o podwójnym (mieszanym) charakterze: oświadczenie woli oraz oświadczenie wiedzy (przyznanie faktu ojcostwa – naturalny ojciec). Według niektórych jest to czysta czynność prawna (tylko oświadczenie woli, a nie wiedzy), może zatem uznać według tego poglądu także osoba, która nie jest naturalnym ojcem dziecka. Zasadne jest stanowisko przeważające w literaturze; osoba, która nie jest naturalnym ojcem dziecka, może je przysposobić. Uznanie dziecka jest jednostronną czynnością prawną dokonaną przez ojca dziecka przed odpowiednim organem państwowym za zgodą osób wymienionych w przepisach k.r.op. Uznanie dziecka ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, działa ono *ex tunc* (od chwili urodzenia dziecka lub nawet poczęcia). Wskutek uznania istnieje wzajemne prawo do dziedziczenia z ustawy (dziecko – ojciec). Uznanie dziecka działa *erga omnes* (względem wszystkich), jest skuteczne nie tylko między stronami, lecz także względem osób trzecich. W przypadkach w ustawie wskazanych możliwe jest unieważnienie uznania dziecka (art. 78-83, 86, 124<sup>1</sup> k.r.op.). Wyrok unieważniający uznanie dziecka ma charakter konstytutywny, skuteczny jest *erga omnes* (względem wszystkich), ustaje (*ex tunc*) wzajemne prawo dziedziczenia z ustawy (dziecka i mężczyzny, który uznał dziecko).

Dziecko pozamałżeńskie, którego nie uznał ojciec, może mieć w drodze sądowej ustalone ojcostwo na zasadach przewidzianych w ustawie (art. 84-85, 86, 72, 89 § 2, art. 93 § 2, 141-143 k.r.op.). Wyrok ustalający ojcostwo ma charakter deklaratoryjny, skuteczny jest *erga omnes* (względem wszystkich), działa *ex tunc* (z mocą wsteczną od chwili urodzenia dziecka lub nawet jego poczęcia). W przypadku ustalenia ojcostwa pozwany mężczyzna jest ojcem dziecka, to znaczy między dzieckiem a pozwanym mężczyzną i jego krewnymi istnieje



stosunek prawnorodzinny (w tym pokrewieństwa) taki jak między dzieckiem i ojcem oraz jego krewnymi. Skutkiem ustalenia ojcostwa jest prawo do dziedziczenia z ustawy (od chwili poczęcia art. 927 § 2 k.c.).

Dziecko, w stosunku do którego nie działa domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki (lub działało, lecz zostało wskutek zaprzeczenia ojcostwa obalone), które nie zostało uznane przez ojca i w stosunku do którego nie ustalono sądownie ojcostwa, ma ojca biologicznego, lecz nie ma ojca prawnego. Takie dziecko i ojca biologicznego nie wiąże węzeł prawny ojcostwa, a co za tym idzie, nie wiąże ich węzeł (stosunek) pokrewieństwa w sensie prawnym. Węzeł (stosunek) pokrewieństwa w sensie prawnym istnieje wtedy tylko po stronie matki i jej krewnych (w linii macierzystej). Takie są skutki przyjęcia tezy, że o pokrewieństwie decydują względy prawne, a nie biologiczne. Zazwyczaj więzy prawne i biologiczne pokrywają się, ale nie zawsze tak jest. W razie ich kolizji – na tle art. 957 k.c. – przewagę należy dać więzom prawnym. Unika się przez to także kolizji prawnych, jakie mogłyby powstać, gdyby przyjąć, że o pokrewieństwie w art. 957 k.c. decydują więzy biologiczne, a nie prawne. W konkluzji, w art. 957 k.c. chodzi o pokrewieństwo w sensie prawnym, a nie biologicznym. Pokrewieństwo w sensie biologicznym może być decydujące w innych dziedzinach nauki, np. medycynie, gdzie odgrywa pierwszorzędną rolę.

Na marginesie należy zauważyć, że dziecko – obojętnie – czy ma prawnie ustalonego ojca (w jeden z trzech sposobów uprzednio przytoczonych) czy nie ma, może być zawsze beneficjentem spadku na podstawie testamentu (spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, poleceniobiercą itd.) ze strony dowolnej osoby, w tym ze strony biologicznego ojca i biologicznych krewnych, choćby nie był on ojcem w sensie prawnym, choćby nie byli oni krewnymi w sensie prawnym. Wynika to ze swobody testowania (do spadku można w testamencie powołać dowolną osobę fizyczną lub prawną).

Z punktu widzenia art. 957 k.c. decyduje stan prawny pokrewieństwa, który istniał w chwili sporządzenia testamentu. Późniejsze zmiany w tym punkcie są bez znaczenia prawnego z punktu widzenia art. 957 k.c. Teoretycznie można by prezentować tezę odmienną w przypadku np. zaprzeczenia ojcostwa w drodze wyroku sądowego uwzględniającego takie powództwo (działa ono *ex tunc*) lub unieważnienia uznania dziecka (działa ono *ex tunc*), lub uznania dziecka (działa ono *ex tunc*), lub sądowego ustalenia ojcostwa (działa ono *ex tunc*) we

wszystkich wypadkach, gdy nastąpiło to po sporządzeniu testamentu. Wprowadza to jednak niepewność prawną, może prowadzić do chaosu prawnego i przeczy elementarnemu poczuciu, że o tym decydują okoliczności istniejące w chwili sporządzenia testamentu, a nie potem istniejące. Problem nie jest nowy na tle świadków testamentowych (por. np. uchylenie prawomocnego wyroku sądowego skazującego za fałszywe zeznania w drodze nadzwyczajnych środków odwoławczych) (kasacja, wznowienie postępowania), art. 956 pkt 5 k.c. czy uprzednio (pkt 3) w przypadku unieważnienia małżeństwa w drodze prawomocnego wyroku po sporządzeniu testamentu. Sytuacje te są w pewien sposób analogiczne (podobne). Opowiadałem się zawsze za chwilą testowania, jako rozstrzygającą z tego punktu widzenia, i do tego trzeba się przychylić.

Powinowactwo jest regulowane m.in. w k.r.op. (art. 14 § 1, 3, art. 61<sup>8</sup>, art. 114<sup>2</sup> § 2, art. 144). Z małżeństwa wynika powinowactwo między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka; trwa ono mimo ustania małżeństwa (art. 61<sup>8</sup> § 1 k.r.op.). „Linie i stopień powinowactwa określa się według linii i stopnia pokrewieństwa” (art. 618 § 2 k.r.op.). Powinowactwo to stosunek prawny łączący małżonka z krewnymi współmałżonka. Powinowactwo oblicza się – podobnie jak pokrewieństwo – w liniach i stopniach (np. teściowa jako krewna współmałżonka pierwszego stopnia jest powinowatą również w pierwszym stopniu w linii prostej). Stosunek powinowactwa nie wygasa wraz z ustaniem małżeństwa (śmierć, rozwód) art. 61<sup>8</sup> § 1 zd. 2 k.r.op. ani orzeczeniem separacji art. 61<sup>4</sup> § 1, art. 61<sup>8</sup> § 1 zd. 2 k.r.op. Stosunek powinowactwa wygasa w przypadku unieważnienia małżeństwa art. 26 k.r.op. Unieważnienie małżeństwa powoduje ustanie z mocą wsteczną (*ex tunc*) powinowactwa, którego podstawę stanowił unieważniony związek.

Linia i stopień pokrewieństwa wyznacza linię i stopień powinowactwa. Są dwie linie powinowactwa: prosta i boczna. Stopni powinowactwa w linii prostej lub bocznej może być wiele. Powinowactwo (por. art. 61<sup>8</sup> k.r.op.) – jak powiedziano – istnieje między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka. Jak również powiedziano, małżeństwo jest samodzielnym węzłem prawnym niezależnym od pokrewieństwa lub powinowactwa. Krewni jednego z małżonków są powinowatymi jego współmałżonka w linii i stopniu pokrewieństwa (art. 2 § 1 prawa rodzinnego z 22 I 1946 r. – Dz.U. z 1946 r., nr 6, poz. 52). Pogląd ten w pełni jest aktualny na tle k.r.op. z 1964 r. Nie ma powinowatych w linii bocznej pierwszego stopnia (ponieważ nie ma pokrewieństwa w linii bocznej I stopnia). W linii bocznej drugiego stopnia

jest powinowactwo między mężem żony a jej bratem lub siostrą oraz między żoną męża a jego bratem lub siostrą (szwagrowie, szwagierki). Ojciec lub matka jednego z małżonków są spowinowaceni z drugim z tych małżonków w linii prostej w pierwszym stopniu (teść, teściowa, zięć, synowa). Także w linii prostej w pierwszym stopniu są spowinowaceni ojczym, macocha oraz (z) pasierb, pasierbica art. 61<sup>8</sup>, 144 k.r.op.

Nie ma stosunku powinowactwa między:

- jednym z małżonków a osobą, która pozostaje w związku małżeńskim z krewnymi drugiego z małżonków
- jednym z małżonków a powinowatymi drugiego małżonka
- powinowatymi jednego z małżonków a powinowatymi drugiego z małżonków
- krewnymi jednego z małżonków a krewnymi drugiego z małżonków<sup>127</sup>.

W przypadku małżeństwa nie istniejącego (*matrimonium non existens*) nie powstaje stosunek powinowactwa. Przysposobienie jest odrębnym węzłem (stosunkiem) prawnym. Z prawnego punktu widzenia przysposobiony nie jest krewnym przysposabiającego, lecz traktowany jest tak jak zstępny I stopnia<sup>128</sup>. Zob. też przysposobienie (pkt 6). Co do skutków prawnych powinowactwa zob. rozważania na temat skutków prawnych pokrewieństwa i powinowactwa przy omawianiu pokrewieństwa (pkt 4).

W art. 957 k.c. chodzi o powinowatych pierwszego i drugiego stopnia. W braku rozróżnienia (*lege non distinguente*) na linie – prostą i boczną – należy przyjąć, że chodzi zarówno o linię prostą, jak i boczną powinowatych. W linii prostej powinowatych w braku rozróżnienia (*lege non distinguente*) chodzi zarówno o wstępnych powinowatych I stopnia oraz II stopnia, jak i zstępnych powinowatych I stopnia oraz II stopnia. W linii bocznej chodzi o

<sup>127</sup> J. Winiarz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (praca zbiorowa pod redakcją J. Pietrzykowskiego), Warszawa 1993, s. 148.

<sup>128</sup> J. Winiarz, w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego* (praca zbiorowa pod redakcją J. St. Piątkowskiego), Ossolineum 1985, s. 48.

powinowatych II stopnia (między mężem żony a jej bratem lub siostrą oraz między żoną męża a jego bratem lub siostrą – szwagrowie, szwagierki). Jak powiedziano, nie ma powinowactwa w linii bocznej I stopnia.

Małżonek (A) w stosunku do krewnych drugiego małżonka (B) w linii bocznej III stopnia (wuja, ciotki – siostrzeńca, bratanka) jest powinowatym w linii bocznej III stopnia.

Małżonek (A) w stosunku do krewnych drugiego małżonka (B) w linii bocznej IV stopnia (kuzynów) jest powinowatym w linii bocznej IV stopnia.

Jak powiedziano, ojciec lub matka jednego z małżonków są spowinowaceni z drugim z tych małżonków w linii prostej wstępnej w pierwszym stopniu (teść, teściowie, zięć, synowa). Jak powiedziano, inaczej mówiąc: teściowa (teść) jak krewna współmałżonka pierwszego stopnia w linii prostej wstępnej jest powinowatą również w pierwszym stopniu w linii prostej wstępnej.

Dziadek lub babka jednego z małżonków są spowinowaceni z drugim z tych małżonków w linii prostej wstępnej w drugim stopniu. Inaczej mówiąc: dziadek (lub babka) jako krewni jednego z małżonków w linii prostej wstępnej drugiego stopnia są spowinowaceni z drugim z tych małżonków w linii prostej wstępnej drugiego stopnia.

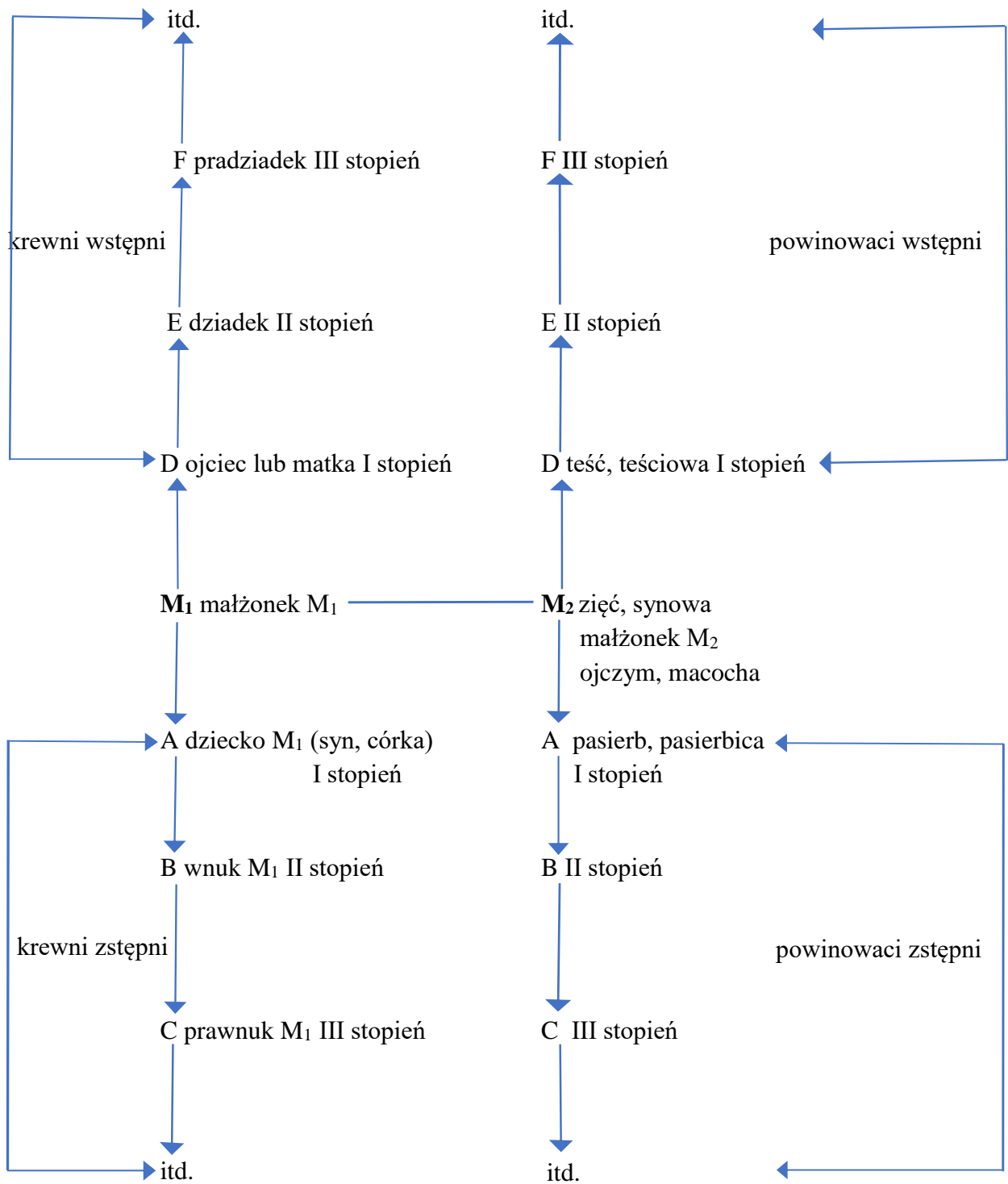
Jak powiedziano, także w linii prostej w pierwszym stopniu są spowinowaceni ojczym, macocha oraz (z) pasierb, pasierbica art. 61<sup>8</sup>, 144 k.r.op.

Jak powiedziano, dziecko męża swojej matki, nie będącego jego ojcem (lub dziecko żony swego ojca, nie będącej jego matką), czyli pasierb (pasierbica) w stosunku do ojczyma (macochy) jest powinowatym w linii prostej zstępnej pierwszego stopnia (zob. np. art. 144 k.r.op.). Zatem dziecko pozamałżeńskie jest ze swoją matką i jej krewnymi spokrewnione; z małżonkiem matki (jeśli nie jest jego ojcem) jest zaś spowinowaczone<sup>129</sup>.

---

<sup>129</sup> B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, PWN, s. 11.

## linia prosta



Uwagi do wykresu:

$M_1$  i  $M_2$  są współmałżonkami.

$M_1$  jest ojcem lub matką A, czyli A to dziecko (syn lub córka)  $M_1$  (A w stosunku do  $M_1$  jest krewnym w linii prostej I stopnia).

$M_1$  nie jest ojcem (matką) A (dziecko  $M_1$ , współmałżonka)

A (pasierb, pasierbica) w stosunku do  $M_2$  (ojczym, macocha) jest powinowatym w linii prostej I stopnia (między  $M_2$  i A nie zachodzi zatem stosunek pokrewieństwa, lecz powinowactwa).

B jest dzieckiem A (dziecko  $M_1$ ), czyli wnukiem  $M_1$  (krewny w linii prostej II stopnia).

B nie jest zatem krewnym  $M_2$ , lecz B jest powinowatym  $M_2$  w linii prostej II stopnia.

C jest prawnukiem w stosunku do  $M_1$  (krewnym w linii prostej zstępnej III stopnia).

C nie jest krewnym w stosunku do  $M_2$  (C jest powinowatym  $M_2$  w linii prostej III stopnia).

Między  $M_1 - A - B - C$  zachodzi pokrewieństwo w linii prostej.

Między  $M_2 - A - B - C$  zachodzi powinowactwo w linii prostej.

D jest ojcem lub matką  $M_1$ , czyli D i  $M_1$  są krewnymi w linii prostej I stopnia.

D nie jest ojcem lub matką  $M_2$ . D nie jest zatem krewnym  $M_2$ , między D i  $M_2$  zachodzi stosunek powinowactwa w linii prostej I stopnia (D teść, teściowa –  $M_2$ , zięć, synowa).

E jest dziadkiem  $M_1$ , czyli E i  $M_1$  są krewnymi w linii prostej II stopnia.

E nie jest dziadkiem M<sub>2</sub>. E nie jest zatem krewnym M<sub>2</sub>, między E i M<sub>2</sub> zachodzi stosunek powinowactwa w linii prostej II stopnia.

F jest pradziadkiem M<sub>1</sub>, czyli F i M<sub>1</sub> są krewnymi w linii prostej III stopnia.

F nie jest pradziadkiem M<sub>2</sub>. F nie jest zatem krewnym M<sub>2</sub>, między F i M<sub>2</sub> zachodzi stosunek powinowactwa w linii prostej III stopnia.

Powinowactwo jest stosunkiem czysto prawnym, a nie biologicznym. Pokrewieństwo jest stosunkiem (węzłem) prawnym opartym zazwyczaj na pokrewieństwie (była o tym mowa wyżej).

6. Nie mogą być świadkami przy sporządzaniu testamentu osoby pozostające z osobą, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść w stosunku przysposobienia (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). Na pozór wydawałoby się, że chodzi tu o przysposabiającego i przysposobionego. Przy bliższej analizie tego przepisu, w związku z przepisami k.r.op. o przysposobieniu (zwłaszcza art. 121, 121<sup>1</sup>, 124 k.r.op.), dochodzi się do wniosku, że treść tego przepisu (art. 957 k.c.) jest głębsza. Przysposobienie jest instytucją regulowaną przez przepisy k.r.op. (art. 114-127, 15, 131). Jeżeli chodzi o charakter prawny przysposobienia, to następuje ono w drodze orzeczenia sądu opiekuńczego (art. 117), a nie w drodze czynności prawnej (umowy). Orzeczenie to ma charakter konstytutywny i jest ono skuteczne *erga omnes* (względem wszystkich). Działa ono *ex nunc* (na przyszłość). Są trzy rodzaje przysposobienia: przysposobienie niepełne (*adoptio minus plena*) (art. 124), przysposobienie pełne, rozwiązywalne (*adoptio plena*) (art. 121, 121<sup>1</sup>, 122, 123), przysposobienie pełne, nierozwiązywalne (zwane też przysposobieniem całkowitym) (*adoptio plenissima*) (art. 119<sup>1</sup>, 124<sup>1</sup>, 125<sup>1</sup> k.r.op.). Z punktu widzenia zdolności bycia świadkiem testamentu (art. 957 k.c.) podział przysposobienia pełnego na rozwiązywalne i nierozwiązywalne jest w zasadzie bez znaczenia, dlatego ten podział wewnętrzny zostanie tu pominięty. Dalej będzie mowa o przysposobieniu niepełnym oraz pełnym. Podział ten przeprowadzony jest ze względu na skutki prawne, które on wywołuje.

Skutki przysposobienia pełnego określa art. 121 (121<sup>1</sup>) k.r.op. Przepis ten stanowi, co następuje:

„Przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi” (art. 121 § 1).

„Przysposobiony nabywa prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa w stosunku do krewnych przysposabiającego” (art. 121 § 2).

„Ustają prawa i obowiązki przysposobionego wynikające z pokrewieństwa względem jego krewnych, jak również prawa i obowiązki tych krewnych względem niego” (art. 121 § 3)<sup>130</sup>.

„Skutki przysposobienia rozciągają się na zstępnych przysposobionego” (art. 121 § 4).

Ogólnie mówiąc, w przypadku przysposobienia pełnego następują z jednej strony całkowite włączenie przysposobionego do rodziny przysposabiającego, z drugiej strony całkowite wyłączenie przysposobionego z jego dotychczasowej rodziny (tj. rodziny naturalnej).

„Zasadniczym skutkiem przysposobienia jest powstanie stosunku pokrewieństwa sztucznego między przysposabiającym i przysposobionym (...). Cechą charakterystyczną przysposobienia pełnego jest to, że rozciąga się ono nie tylko na samego przysposabiającego i przysposobionego, lecz na całą rodzinę przysposabiającego. Z chwilą przysposobienia będzie on zatem uważany za wnuka w stosunku do rodziców przysposabiającego, na siostrzeńca czy bratanka w stosunku do rodzeństwa przysposabiającego, wreszcie na siostrę lub brata w stosunku do pozostałych jego dzieci (...). Również potomstwo przysposobionego, które przyjdzie na świat, gdy sam przysposobiony już dorośnie, objęte będzie stosunkiem przysposobienia tak, jak byłoby to w normalnej rodzinie”<sup>131</sup>.

---

<sup>130</sup> Por. jednak art. 121<sup>1</sup> k.r.op.: „Przepisu art. 121 § 3 nie stosuje się względem małżonka, którego dziecko zostało przysposobione przez drugiego małżonka, ani względem krewnych tego małżonka, także w razie przysposobienia po ustaniu małżeństwa przez śmierć tego małżonka” (art. 121<sup>1</sup> § 1 k.r.op.).

„W wypadku gdy małżonek przysposobił dziecko swego małżonka po śmierci drugiego z rodziców przysposobionego, przepisu art. 121 § 3 nie stosuje się względem krewnych zmarłego, jeżeli w orzeczeniu o przysposobieniu sąd opiekuńczy tak postanowił” (art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.op.).

<sup>131</sup> A. Stelmachowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją B. Dobrzańskiego i J. Ignatowicza), Warszawa 1975, WP, s. 724. Por. także H. Ciepla, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem* (praca zbiorowa pod redakcją K. Piaseckiego), Warszawa 2000, Wydawnictwo Prawnicze, s. 682.



„Wskutek tego oparcie wykładni art. 957 § 1 k.c. na przepisie art. 121 k.r.op. prowadzi do stwierdzenia, iż w przypadkach przysposobienia pełnego: 1) świadkami niezdatnymi względnie są osoby, dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, małżonek tej osoby, jej zstępni do drugiego stopnia i małżonkowie tych zstępnych, przysposabiający i jego małżonek, rodzice przysposabiającego i (w razie ponownego zawarcia małżeństwa przez którekolwiek z nich) ich drudzy małżonkowie oraz dzieci przysposabiającego i ich małżonkowie; natomiast niezdatność względna do spełnienia roli świadka testamentu nie wystąpi w stosunku między przysposobionym a jego własnymi [M.N. – naturalnymi] rodzicami i ich małżonkami, jak również między przysposobionym a jego własnymi [M.N. – naturalnymi] braćmi i siostrami oraz ich małżonkami. Odpowiedniej korekturze trzeba poddać także wyliczenie z art. 957 § 2 k.c.”<sup>132</sup>.

Skutki przysposobienia niepełnego określa art. 124 k.r.op. Przepis ten § 1 stanowi, co następuje: „Na żądanie przysposabiającego i zgodą osób, których zgoda jest do przysposobienia potrzebna, sąd opiekuńczy orzeka, że skutki przysposobienia polegać będą wyłącznie na powstaniu stosunku między przysposabiającym a przysposobionym. Jednakże i w tym wypadku skutki przysposobienia rozciągają się na zstępnych przysposobionego”. Przysposobienie niepełne nie wywiera zatem takich skutków, o których mowa w art. 121 § 2, 3 k.r.op. w przypadku przysposobienia pełnego. Art. 121 § 1, 4 i art. 124 § 1 są paralelne (podobne, odpowiednie).

„Przysposobienie niepełne stwarza więc stosunek pokrewieństwa między przysposabiającym a przysposobionym i jego zstepnymi. Tak więc przysposobiony staje się dzieckiem przysposabiającego, zstepni przysposobionego wnukami (prawnikami). Między przysposobionym i jego zstepnymi, a innymi krewnymi przysposabiającego, stosunek pokrewieństwa nie powstaje”<sup>133</sup>.

„W przypadkach przysposobienia niepełnego sprawa jest prosta: niezdatność świadka występuje tylko w stosunku między przysposabiającym a przysposobionym i jego zstepnymi art. 124 § 1 k.r.op.). Jest też jasne, że w tych przypadkach trwa nadal – pomimo przysposobienia

<sup>132</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1968, s. 135. Por. to samo tegoż autora w: *Przepisy ogólne...*, 1965/66, s. 51 oraz *Prawo spadkowe*, 1990, s. 120. Por. także E. Skowrońska, *Forma...*, s. 131, 132; M. Pazdan, jw., s. 795.

<sup>133</sup> J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, Warszawa 1999, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 424.

– niezdatność do spełnienia funkcji świadka testamentu w stosunkach między przysposobionym a jego wstępnymi i ich krewnymi”<sup>134</sup>. Pogląd ten można doprecyzować w ten sposób, że chodzi tu o krewnych w linii prostej i bocznej I i II stopnia. Czyli rodzice naturalni, dziadkowie naturalni, rodzeństwo naturalne (bracia i siostry) oraz dzieci i wnukowie przysposobionego i sam przysposabiający nie mogą być świadkami testamentu (art. 957 § 1 w zw. z art. 124 § 1 k.r.op.).

Przysposobienie niepełne oraz pełne może być rozwiązane w drodze orzeczenia sądowego (art. 125 k.r.op.). Niedopuszczalne jest rozwiązanie przysposobienia całkowitego (pełnego, nierozwiązywalnego) (art. 125<sup>1</sup>, 119<sup>1</sup> k.r.op.). Przesłanki rozwiązania przysposobienia określa ustawa (art. 125 k.r.op.). Jeżeli chodzi o skutki prawne rozwiązania przysposobienia (art. 126 k.r.op.), to orzeczenie ma charakter konstytutywny; skuteczne jest ono *erga omnes* (względem wszystkich); działa ono *ex nunc*, z chwilą uprawomocnienia się; z chwilą rozwiązania stosunku przysposobienia ustają jego skutki (art. 126 § 1). Z chwilą prawomocnego rozwiązania stosunku przysposobienia przysposobiony wychodzi z rodziny przysposabiającego i wraca do rodziny naturalnej. Odżywiają te więzy pokrewieństwa, które uprzednio wygasły wskutek przysposobienia. W rodzinie naturalnej były przysposobiony staje się normalnym, zwykłym członkiem tej rodziny, tak jak był poprzednio (krewnym). Nie działają więzy pokrewieństwa, które powstały na skutek przysposobienia (pokrewieństwo prawne sztuczne, nie oparte o więzy naturalne). Zdatność takiej osoby do bycia świadkiem testamentu ocenia się na zasadach ogólnych (art. 957 k.c.).

Z punktu widzenia art. 957 k.c. (zdatność bycia świadkiem) decyduje stan przysposobienia w chwili sporządzenia testamentu. Późniejsze prawomocne rozwiązanie przysposobienia nie przywraca ważności testamentu (art. 957 § 2 k.c.). Nie ma tu podobnych wątpliwości jak na tle unieważnienia małżeństwa (por. wyżej), jako że rozwiązanie przysposobienia działa *ex nunc* (na przyszłość), a nie *ex tunc* (z mocą wsteczną), jak to jest w przypadku unieważnienia małżeństwa.

7. Stosunek opieki (art. 145-177 k.r.op.) oraz kurateli (art. 178-184 k.r.op.) nie wyłącza takich osób (opiekuna, kuratora – podopiecznego) z tego tytułu od możliwości bycia świadkiem.

<sup>134</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1968, s. 134. Tak samo tenże w „*Przepisy ogólne...*”, s. 50; tenże, *Prawo spadkowe*, 1990, s. 120.

Jest tak dlatego, że opieka i kuratela nie jest wymieniona w art. 957 k.c. jako przeszkoda bycia powinowactwo między takimi osobami, nie ma zatem przeszkody w postaci stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa, o którym mowa w art. 957 k.c. Przyczyna tego stanowiska może być także inna. Ustawa przewiduje opiekę nad małoletnim oraz ubezwłasnowolnionym całkowicie. Osoby te nie mają zatem pełnej zdolności do czynności prawnych. Nie mogą zatem sporządzić testamentu (art. 944 § 1 k.c.) ani być świadkami testamentu (art. 956 pkt 1 k.c.). Ten sam motyw istnieje w niektórych przypadkach kurateli, a to w przypadku kuratora osoby ubezwłasnowolnionej częściowo (art. 181 k.r.op.). Także patrząc od tej strony, na tle prawa polskiego nie ma podstaw do wprowadzenia stosunku opieki i kurateli jako przeszkody bycia świadkiem. Rozwiązanie ustawowe jest zatem zasadne.

8. Jak była o tym mowa, przypadki regulowane art. 957 k.c. dotyczą niezdadności względnej, a nie bezwzględnej bycia świadkiem.

9. Przesłanki, o których mowa w art. 957 k.c., jak już powiedziano, ocenia się według chwili sporządzenia testamentu (według chwili testowania). Późniejsze zmiany w tym punkcie są bez znaczenia prawnego. Przykładowo jeśli dana osoba (świadek testamentu) w stosunku do osoby, dla której została przewidziana jakakolwiek korzyść, nie była w chwili sporządzenia testamentu małżonkiem (np. narzeczeni), krewnym, powinowatym lub osobą pozostającą w stosunku przysposobienia, a po tej dacie wystąpiły te okoliczności (np. narzeczeni zawarli małżeństwo), to nie powoduje to nieważności testamentu (art. 957 k.c.). Sytuacja niezdadności względnej (art. 957 k.c.) jest taka sama w tym punkcie jak niezdadności bezwzględnej (art. 956 k.c.).

10. Jaki jest motyw wyłączenia od możliwości bycia świadkiem testamentu osób, dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (art. 957 § 1 zd. 1 k.c.) oraz ich osób bliskich (art. 957 § 1 zd. 2 k.c.). W literaturze nieraz pomija się ten problem milczeniem, a tam gdzie się go podnosi, wskazuje się na brak bezstronności osób<sup>135</sup>. Istotnie jest to podstawowy motyw wyłączenia tych osób od możliwości bycia świadkiem. Osoby te są bezpośrednio (beneficjanci testamentowi spadku) lub pośrednio (ich osoby bliskie)

---

<sup>135</sup> Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1968, s. 135, 1990, s. 120; F. Błahuta, jw., s. 1884; Z. Czerski, *Jak sporządzać testamenty*, Warszawa 1992, s. 26; tenże, *Testamenty*, Warszawa 1992, s. 26; tenże, *Testamenty*, Warszawa 1983, s. 21; M. Dietrich, R. Janoś, R. Pawłowski, *Testamenty, spadki*, „Poradnik Prawny” nr 8, Infor, s. 31.

zainteresowane treścią testamentu. Stąd nie mogą być one obiektywne. Ich udział w sporządzeniu testamentu wpływałby negatywnie na swobodne testowanie przez spadkodawcę. Byłoby to sprzeczne z teorią woli, podstawową zasadą testamentu (np. art. 945, 948 k.c.). Świadkowie mogliby wpływać na treść testamentu, mając na uwadze własną korzyść lub korzyść osób im bliskich. Będąc uczestnikami testowania, mogliby dopuścić się nadużyć, np. fałszerstw testamentu. Widoczne to jest zwłaszcza na tle testamentu ustnego, którego treść może być stwierdzona pismem podpisanym przez samych świadków (trzech) (art. 952 § 2 k.c.) lub w drodze sądowych zeznań (art. 952 § 3 k.c.), zatem bez udziału testatora. Jakież byłoby to pole do nadużyć lub fantazji świadków. Ta obawa nadużyć w mniejszym stopniu występuje na tle testamentu allograficznego sporządzanego z udziałem osoby urzędowej i pod jej kontrolą niż w przypadku testamentu ustnego. Ale i na tle testamentu allograficznego obawa taka istnieje. Świadek testamentu może być protokolantem testamentu allograficznego lub sporządzić pismo stwierdzające treść testamentu ustnego. Korzystając z tej okazji, mógłby dopuszczać się fałszerstw testamentu. Wystarczy opuścić jedno zdanie, jeden fragment, jedno zapisane pole, a może to doprowadzić nie tylko do zmiany treści testamentu, ale także do jego nieważności (np. art. 945 § 1 pkt 2, art. 58 § 3 k.c.). Świadkowie testamentu, którzy byliby zainteresowani treścią testamentu, mogliby złożyć fałszywe zeznania w toku postępowania sądowego, np. o stwierdzenie treści testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.), o stwierdzenie nabycia spadku, o ustalenie ważności lub nieważności testamentu, o wykonanie zapisu, o dział spadku itd. Tym bardziej, że testator w tym czasie już nie żyje, i nie może sprostować fałszywych zeznań świadków testamentowych. Osoby zainteresowane treścią testamentu mogłyby doprowadzić do obalenia testamentu, którego treść im nie odpowiadałaby, byłaby dla nich niekorzystna. A sąd obok ewentualnego dokumentu musi opierać się także na zeznaniach świadków testamentowych. Z tych wszystkich względów osoby bezpośrednio lub pośrednio zainteresowane treścią testamentu nie mogą być świadkami testamentu (art. 957 k.c.). Z powyższych wywodów wynika motyw braku bezstronności tych osób, jako przyczyna ich wyłączenia od możliwości bycia świadkiem testamentu. Rozwiązanie ustawodawcy jest zatem w pełni trafne.

Jak była o tym mowa, o ile w przypadku niezdatności bezwzględnej (art. 956 k.c.) na czoło wybijał się (art. 957 k.c.) motyw pewnej ułomności fizycznej lub psychicznej, czy niedojrzałości wieku, to w przypadku niezdatności względnej (art. 957 k.c.) na czoło wysuwa się brak bezstronności tych osób, a przynajmniej podejrzenie braku bezstronności. Inne zatem motywy tkwią u podstaw tych obu przepisów, ale motyw zasadniczy jest ten sam – chodzi o

zachowanie prawdziwej woli testatora bez zniekształceń (teoria woli) i należyte gwarancje prawidłowej formy testamentu.

11. Niezdarność względną świadków na tle obcych ustawodawstw, prawa spadkowego z 1946 r. oraz wszystkich projektów kodeksu cywilnego została uprzednio przedstawiona (zob. § 3 pkt I 1, a -n), nie ma potrzeby do tego wracać, odsyłam zatem do poprzednich uwag.

Jedyna różnica między art. 88 prawa spadkowego z 1946 r. i art. 957 k.c. polega na tym, że w pierwszym przepisie nie mogli być świadkami krewni lub powinowaci w linii prostej (wstępni, zstępni) bez ograniczenia stopnia (w stosunku do osoby, dla której spadkodawca w tym testamencie ustanowił jakąkolwiek korzyść). Natomiast w art. 957 k.c. nie mogą być świadkami przy sporządzaniu testamentu krewni lub powinowaci (wstępni, zstępni) pierwszego i drugiego stopnia (w stosunku do osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść). Czyli mogą być w k.c. świadkami testamentu krewni lub powinowaci w linii prostej trzeciego (włącznie), czwartego i dalszych stopni; nie było to natomiast możliwe na tle prawa spadkowego z 1946 r. Czyli krąg świadków niezdarnych względnie w k.c. (art. 957) jest węższy niż w prawie spadkowym z 1946 r. (art. 88). Innych różnic merytorycznych nie ma między tymi przepisami (art. 88, 89 § 2 – art. 957), poza odmienną tylko stylizacją (wysłowieniem) tekstu<sup>136</sup>.

Jak była o tym mowa, wszystkie projekty k.c. były tak samo ujęte jak k.c. (art. 957). Tylko w projekcie k.c. z 1954 r. była drobna nieścisłość redakcyjna w art. 874 (krąg osób w § 1 był szerszy niż § 2 art. 874)<sup>137</sup>, co zostało usunięte we wszystkich następnych projektach k.c. (1955, 1960, 1961, 1962).

12. Co do omówienia skutków prawnych naruszenia przepisu o niezdarności względnej bycia świadkiem (art. 957), tj. sankcji nieważności bezwzględnej i jej zakresu por. § 3 pkt I 9.

13. Przepis art. 956 i 957 k.c. ma zastosowanie także do osób urzędowych jako tzw. świadków kwalifikowanych, tj. osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.), dowódcy statku lub jego zastępcy powołanego do sporządzenia

<sup>136</sup> Tak samo J. Gwiazdomorski, *Przepisy ogólne...*, 1965/66, s. 49-51.

<sup>137</sup> Zwrócił na to uwagę K. Przybyłowski, *Swoboda testowania...*, s. 249.

testamentu na statku morskim lub powietrznym (art. 953 k.c.), notariusza powołanego do sporządzenia testamentu notarialnego (art. 950 k.c.), sędziego wojskowego powołanego do sporządzenia testamentu wojskowego (art. 954 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych, Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38). Będzie o tym mowa w następnym paragrafie (§ 4), do którego odsyłam.

#### **§ 4. Osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego jako tzw. świadek kwalifikowany testamentu**

1. Powstaje pierwsze zasadnicze pytanie, czy do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) stosuje się art. 956, 957, 958 k.c. o świadkach testamentowych. Na to pytanie można udzielić odpowiedzi pozytywnej (pkt 2) lub negatywnej (pkt 3). Te dwa modele teoretyczne zostaną przedstawione niżej.

Powstaje dalsze drugie zasadnicze pytanie, czy do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) stosuje się także przepisy o notariacie o wyłączeniu notariusza od sporządzenia aktu notarialnego (art. 84) czy też przepisy k.p.a. o wyłączeniu pracownika (art. 24) czy też żadnego z tych przepisów (art. 84, art. 24) nie stosuje się. Aby na to drugie pytanie odpowiedzieć trzeba krótko przedstawić art. 956, 957, 958 k.c. (co uczyniono uprzednio, § 3) oraz art. 84 prawa o notariacie i art. 24 k.p.a., a potem porównać wzajemnie te przepisy (art. 956, 957, 958 k.c. – art. 84 – art. 24) i wyciągnąć wnioski, co zostanie uczynione potem, po odpowiedzi na pierwsze zasadnicze pytanie.

Problem o tyle jest istotny, że nie dotyczy tylko osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.), ale także innych osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu. I tak dotyczy on także dowódcy lub jego zastępcy statku morskiego lub powietrznego (art. 953 k.c.), a również notariusza (art. 950 k.c.) oraz sędziego wojskowego (art. 954 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych – Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38)<sup>138</sup>. To, co

<sup>138</sup> Tak np. E. Skowrońska, *Forma...*, s. 132, 133; też, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 94; też, *Komentarz...*, 1999, s. 124; F. Błahuta, *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1883.

zostanie powiedziane na tle osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego ma odpowiednie zastosowanie także do tych innych osób urzędowych.

2. Przepisy o zdolności bycia świadkiem k.c., tj. art. 956, 957, 958 k.c. stosuje się do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.)<sup>139</sup>. Według niektórych przepisy te stosuje się wprost<sup>140</sup>, zaś według innych w drodze analogii (odpowiednio)<sup>141</sup>. Według mnie przepisy te mają zastosowanie wprost, gdyż osoba urzędowa jest po prostu także świadkiem testamentu, tzw. świadkiem kwalifikowanym testamentu. Kwestia ta w praktyce nie ma większego znaczenia, jest to zagadnienie raczej teoretyczne niż praktyczne.

a) Osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego jest także świadkiem tego testamentu niezależnie, obok pełnienia funkcji urzędowej na tle tego testamentu. Jest ona tzw. świadkiem kwalifikowanym. Takie jest stanowisko orzecznictwa SN i w zasadzie całej doktryny<sup>142</sup>. Jest ono słuszne. Skoro osoba urzędowa jest także świadkiem

<sup>139</sup> Tak również J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 105, 106; F. Błahuta, *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1875; S. Wójcik, jw., t. IV, s. 199; M. Pzadan, jw., 1998, s. 773; A. Czerski, *Odpowiedź na pytanie prawne*, *Palestra* 1965, z. 12, s. 73, 74; S. Dusznik, *Współdziałanie gmin w sporządzaniu testamentu*, *PIP* 1949, z. 3, s. 74; E. Skowrońska, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 94; *Forma...*, s. 132; *Komentarz...*, 1999, s. 105, 124 – w tym ostatnim opracowaniu autorka zaznacza, że art. 956 k.c. w zasadzie nie ma zastosowania do osoby urzędowej, gdyż wystąpienie którejś z wymienionych tam okoliczności oznaczałoby niemożność pełnienia funkcji urzędowej (jw., s. 105); uchw. SN z 2 XII 1994 r. 152/94, *OSP* 1995, z. 6, poz. 132, z glosą E. Skowrońskiej, tamże.

<sup>140</sup> Autorzy wymienieni w przypisie 139 stwierdzają, że do osoby urzędowej stosuje się przepisy art. 956, 957 k.c. Nie piszą jednak wyraźnie, czy następuje to wprost (tak chyba należy sądzić z kontekstu wypowiedzi) czy w drodze analogii. Jedynie M. Pazdan (jw.) stwierdza, że nie ma większego praktycznego znaczenia, czy przepisy te stosuje się wprost czy w drodze analogii (autor pisze o „odpowiednim” stosowaniu, oczywiście chodzi tu o analogię, z nie odpowiednie stosowanie tych przepisów). Przyjęcie, że osoba urzędowa jest tzw. kwalifikowanym świadkiem testamentu otwiera drogę do stosowania tych przepisów wprost, nieuznanie jej za świadka kwalifikowanego otwiera pole do analogicznego stosowania tych przepisów.

Uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, *OSP* 1995, z. 6, poz. 132 (uzasadnienie) stwierdza, że osoba urzędowa jest tzw. świadkiem kwalifikowanym i stosuje się do niej (według niektórych w drodze analogii) art. 956-958 k.c. Potem pisze o zastosowaniu art. 956 pkt 5 i art. 958 w drodze analogii. SN nie zajmuje zatem jasnego stanowiska w tej sprawie.

<sup>141</sup> Por. przyp. 140.

<sup>142</sup> Tak J. Gwiazdomorski, jw., s. 1875, 1883; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, s. 94; *Forma...*, s. 132, 133; *Komentarz...*, 1999, s. 124; uchw. SN z 2 XII 1994 r., jw., z glosą E. Skowrońskiej, tamże; uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, *OSPika* 1963, z. 12, poz. 313; B. Walaszek, *Niektóre problemy z zakresu sporządzania testamentu na podstawie art. 80 § 1 prawa spadkowego*, *Palestra* 1960, z. 2, s. 19-22.

Odmienne B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, 1978, s. 66-69; C. Tabęcki, *Glosa do uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62*, *OSPika* 1963, z. 12, poz. 313.

testamentu, to stosuje się do niej art. 956, 957, 958 k.c. Jest to logiczny wniosek z tej tezy, niejako jej konsekwencja.

b) Przepisy prawa o notariacie (podobnie jak przepisy k.p.a.) nie przewidują przesłanek wyłączenia notariusza od sporządzenia testamentu, osoby urzędowej (art. 951) od sporządzenia testamentu allograficznego z powodu przyczyn określonych w art. 956 k.c. (niezdarność bezwzględna). Przepisy te (art. 84 prawa o notariacie, art. 24 k.p.a.) przewidują wyłączenie notariusza lub pracownika administracji od sporządzenia aktu notarialnego lub wydania decyzji administracyjnej z przyczyn, które są odpowiednikami art. 957 k.c. (niezdarności względnej bycia świadkiem testamentu). Przykładowo skazanie prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania nie wyłącza notariusza lub osoby urzędowej (art. 951) wprost od sporządzenia testamentu notarialnego lub testamentu allograficznego (na podstawie prawa o notariacie lub przepisów k.p.a.). Natomiast zastosowanie art. 956 pkt 5 wyłącza te osoby od możliwości sporządzenia testamentu notarialnego lub allograficznego.

c) Przepisów o wyłączeniu (art. 24 k.p.a.) nie stosuje się do sporządzenia testamentu allograficznego przez osobę urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.). Jest tak dlatego, że przepisy k.p.a. dotyczą decyzji administracyjnych i zaświadczeń (art. 1 pkt 1, 4 k.p.a.), a nie dotyczą czynności cywilnoprawnych, takich jak współdziałanie przy sporządzeniu testamentu allograficznego przez pracownika organu administracji samorządowej. Te przepisy o wyłączeniu pracownika mogłyby ewentualnie mieć zastosowanie w drodze analogii, co nie jest jednak zasadne, bo stosuje się tu art. 84 prawa o notariacie, a nie przepisy o wyłączeniu pracownika z k.p.a. Poza tym, jak powiedziano, przepisy k.p.a. nie przewidują wyłączenia pracownika z powodu okoliczności podanych w art. 956 k.c.

d) W postępowaniu sądowym (np. o stwierdzenie nabycia spadku, o ustalenie ważności testamentu, o wykonanie zapisu) osoba urzędowa przesłuchiwana jest jako świadek, czyli jest świadkiem testamentu, podobnie jak świadek testamentu.

e) Przy tzw. konwersji testamentu allograficznego na ustny widać, że osoba urzędowa jest świadkiem (jest ona wówczas traktowana jako trzeci świadek testamentu ustnego).



f) Do wniosku, że art. 956 i 957, 958 k.c. mają zastosowanie także do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego, dochodzi się także w drodze wykładni logicznej (analogia, *arg. a maiori ad minus*, *arg. ad absurdum*). Natomiast przy założeniu, że przepisy te nie mają zastosowania wprost, to analogicznie można je stosować do osób urzędowych. Jeżeli świadkiem testamentu nie może być osoba wymieniona w art. 956, 957 k.c., to tym bardziej osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego nie może być taką osobą (*arg. a maiori ad minus*). Byłoby niedorzecznością, aby do świadka miały zastosowanie art. 956, 957, 958 k.c., a nie miały one zastosowania do osoby urzędowej, która pełni funkcje aktywne, a nie tylko pasywne, bierno, na tle testamentu allograficznego (*arg. ad absurdum*).

g) Także wykładnia funkcjonalna prowadzi do takiego wniosku, że przepisy art. 956, 957, 958 k.c. mają zastosowanie do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego. Przemawia za tym *ratio legis* (racja ustawy) art. 956, 957, 958 k.c., która przemawia w równej mierze za wyłączeniem także osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego. Funkcja i cel przepisów art. 956, 957, 958 k.c. przemawia za ich zastosowaniem do osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego. Chodzi o to, że osoby niezdadne bezwzględnie lub względnie nie powinny sporządzać testamentu allograficznego. W przeciwnym wypadku testament nie byłby prawidłowo sporządzony.

Z przeprowadzonych wyżej wywodów (a-g), w tym z wykładni gramatycznej (osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego jest także świadkiem testamentu), wynika w sposób jednoznaczny, że do osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego ma zastosowanie art. 956, 957, 958 k.c. Takie też jest w zasadzie stanowisko doktryny oraz takie jest stanowisko orzecznictwa SN. Jest ono zasadne.

Dlatego zasadne jest stanowisko SN zajęte na tle art. 956 pkt 5 k.c., które stwierdza, co następuje: „Nieważny jest testament sporządzony w ten sposób, że spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę wobec sekretarza gminy (art. 951 § 1 k.c.), który był skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania”<sup>143</sup>. W tym konkretnym przypadku trzeba ratować testament w drodze jego konwersji na testament ustny, traktując protokolanta jako trzeciego

<sup>143</sup> Uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 192/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132, z glosą aprobowaną E. Skowrońskiej, tamże.

świadka testamentu ustnego (nie może nim być sekretarz gminy). W przypadku gdy protokolantem testamentu był świadek testamentu lub sekretarz gminy, nie będzie możliwa konwersja testamentu w ten sposób. Jeśli nie było świadka nadliczbowego, to testament będzie nieważny. Jednostka samorządu terytorialnego (gmina) poniesie z tego tytułu odpowiedzialność odszkodowawczą względem niedoszłych beneficjentów testamentowych spadku (art. 420<sup>1</sup> k.c.).

Co oznacza stosowanie art. 956 i 957 k.c. do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.). Oznacza to, że nie może być osobą urzędową z art. 951 k.c. przy sporządzaniu testamentu allograficznego:

- 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;
- 2) niewidomy, głuchy lub niemy;
- 3) kto nie może czytać i pisać;
- 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;
- 5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

Testament sporządzony przez taką osobę urzędową jest w całości bezwzględnie nieważny (art. 956, 958 k.c.).

Zastosowanie art. 957 k.c. do osoby urzędowej z art. 951 k.c. oznacza, że nie może być osobą urzędową przy sporządzaniu testamentu allograficznego osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również osobami urzędowymi (z art. 951 k.c.): małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (art. 957 § 1 k.c.).

Jeżeli osobą urzędową (z art. 951 k.c.) była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym (art. 957 § 1 k.c.), nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza

korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (art. 957 § 2 k.c.). Po prostu pod słowo „świadek” podłożono słowo „osoba urzędowa” (z art. 951 k.c.), a tekst pozostał bez zmian. Jak powiedziano, art. 956 i 957, art. 958 ma zastosowanie wprost lub według niektórych w drodze analogii do osób urzędowych z art. 951 k.c. W przypadku art. 957 k.c. podstawą nieważności jest art. 957 § 2, a nie art. 958 k.c.<sup>144</sup>, jak była o tym mowa. W przypadku art. 956 k.c. podstawą nieważności jest art. 958 k.c.<sup>145</sup>.

3. Stanowisko odmienne od wyżej rozpatrzonego (pkt 2) wychodzi z założenia, że osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego nie jest tzw. kwalifikowanym świadkiem testamentu, czy mówiąc inaczej: nie jest ona świadkiem, a co za tym idzie nie stosuje się do niej art. 956, 957, 958 k.c.<sup>146</sup>.

Stanowisko odmienne wychodzi z założenia, że osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego pełni funkcję odrębną od świadka testamentu. Ustawa wymaga w art. 951 k.c. udziału osoby urzędowej i świadków testamentu, czyli wyodrębnia (rozróżnia) te osoby. Osoby urzędowe są aktywne, a nie bierne; cech tych nie można przypisać świadkowi.

Jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie SN, osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego pełni rolę czynną, a nie bierną jak świadek przy sporządzaniu testamentu, ona w zasadzie decyduje o treści testamentu<sup>147</sup>. Nie przemawia to

<sup>144</sup> Tak też E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 94; też, *Komentarz...*, s. 124; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 133; M. Pazdan, jw., s. 769.

Odmienne F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, 1933, s. 229, według tego autora, jeśli osoba sądowa albo notariusz nie przestrzegają przepisów o zdatości świadków (§ 596 w zw. z § 594 k.c.a., M.N. – art. 84 prawa o notariacie, art. 957 k.c.) wówczas nieważna jest nie tylko ta część rozrządzenia, która dotyczy sędziego lub notariusza, jego krewnych lub powinowatych, ale nadto cały testament (traci charakter publicznego testamentu). Wynika to z § 33 ust. not. (ustawy notarialnej). Czyli według F. Zolla nieważny jest wtedy cały testament (a nie tylko ta część testamentu). Powołuje się on na prawo o notariacie (§ 33). Tak samo F. Zoll w EPPP, s. 2228

<sup>145</sup> Tak też uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132, z glosą aprobującą E. Skowrońskiej, tamże. Por. także przypis 144.

<sup>146</sup> Tak B. Kordasiewicz, jw. oraz C. Tabęcki, jw.

<sup>147</sup> Tak np. orz. SN z 5 VI 1951 r. C 654/50, PiP 1951, z. 1, s. 805-807 (teza 1); orz. SN z 1 IV 1953 r. I C 180/53, PiP 1953, z. 12, s. 901; orz. SN z 21 X 1961 r. 4 CR 644/61, OSNC 1962, z. 4, poz. 145 (s. 98 ustęp ostatni uzasadnienia);

jednak przeciwko traktowaniu tych osób jako świadków z punktu widzenia art. 956, 957 k.c. Są one tzw. świadkami kwalifikowanymi, czy mówiąc inaczej: są one także świadkami testamentu.

Jest niewątpliwe także przy stanowisku odmiennym (3), że art. 84 prawa o notariacie ma zastosowanie także do przedstawiciela organu administracji samorządowej (art. 951 k.c.). Naruszenie art. 84 prawa o notariacie, według tego odmiennego zapatrywania, skutkuje nieważnością czynności prawnej (art. 58, 58 § 3 k.c.). Takie postawienie sprawy budzi chyba wątpliwości, bowiem powinien być zastosowany art. 957 § 2, 958 k.c. (dotyczący formy testamentu, a nie art. 58, 58 § 3 dotyczący treści testamentu). Art. 84 prawa o notariacie twierdzi się, pochłania skutki prawne art. 957 k.c., zaś art. 11 prawa o notariacie (określający przesłanki zostania notariuszem) pochłania art. 956 k.c. W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do stosowania wymienionych przepisów (art. 956, 957 k.c.) do przedstawiciela organu administracji samorządowej. Dodatkowo podaje się, że było to widoczne wyraźnie na tle poprzedniego prawa spadkowego, które przewidywało udział świadków przy testamencie notarialnym, a zatem nie traktowało notariusza jako świadka. Zakresy wymienionych norm nie pokrywają się ze sobą (art. 956, 957 k.c. – art. 11, 87 § 1 pkt 1 prawa o notariacie; brak także wyraźnego przepisu co do przedstawicieli organów administracji samorządowej). Sytuacja notariusza z poprzedniego prawa spadkowego niczym nie różni się od sytuacji przedstawiciela organu administracji samorządowej (art. 951 k.c., art. 80 pr. spadk. z 1946 r.). Teza, że notariusz (art. 950 k.c.), przedstawiciel organu administracji samorządowej (art. 951 k.c.) nie jest kwalifikowanym świadkiem, nie wydaje się uzasadniona. To prawda, że wymienione podmioty są osobami urzędowymi, co nie wyłącza jednak – jak powiedziano – stosowania do nich art. 956, 957, 958 k.c. Przepisy art. 956, 957, 958 k.c., art. 84 prawa o notariacie mają zastosowanie także do dowódcy statku (art. 953 k.c.) i sędziego wojskowego (art. 954 k.c.). W tej interpretacji odmiennej stosowania art. 956 i 957 k.c. jest po prostu zbędne, bo dalej idące skutki prawne przewiduje prawo o notariacie w przepisach przewidujących przesłanki zostania

---

uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, OSPIKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą C. Tabęckiego, tamże; J. Gwiazdomorski, *Przepisy ogólne...*, 1965/66, s. 43 przypis 1; tenże, *Formy testamentu*, NP 1966, z. 6, s. 718, 719; A. Czerski, jw.

„Notariusz (tu: osoba urzędowa z art. 951 k.c.) jest obowiązany udzielić stronom (testatorowi) niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej (testamentu)” – art. 80 § 3 prawa o notariacie. Wyjaśnienia, których udziela stronom (testatorowi) notariusz (osoba urzędowa) nie mogą powodować wad oświadczenia woli u testatora (art. 945 § 1 pkt 1, 2, 3, § 2), zwłaszcza błędu lub groźby. Co do szczegółowych uwag związanych z doradztwem (udzielanych stronom, testatorowi) przez notariusza (osobę urzędową z art. 951 k.c.) por. S. Wójcik, *Rola notariusza w sprawach spadkowych (na przykładzie testamentu notarialnego)*, Rejent 1996, nr 4-5, s. 144-162, zwłaszcza s. 154-162, które dotyczą notariusza, ale w drodze analogii można je odnieść do osoby urzędowej z art. 951 k.c. (testamentu allograficznego).

notariuszem (art. 11) i w przepisach o wyłączeniu notariusza (art. 84). Pogląd ten nie jest jednak zasadny. Jak wynika z porównania art. 956 i 957 k.c. z art. 11 i 84 prawa o notariacie zakresy tych przepisów nie zawsze pokrywają się. Art. 84 prawa o notariacie idzie w zasadzie dalej niż art. 957 k.c. Natomiast art. 956 k.c. nie zawsze ma potwierdzenie w art. 11 prawa o notariacie. Poza tym nawet jeśli w chwili powołania na stanowisko notariusza osoba ta spełniała przesłanki z art. 11 prawa o notariacie, to potem – w chwili sporządzenia testamentu – może ich nie spełniać, np. może zostać skazana prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania. Nie zawsze następuje w odpowiednim czasie odwołanie notariusza z zajmowanego stanowiska, gdy utracił on przesłanki prawa wykonywania zawodu notariusza (art. 16 prawa o notariacie). Zbyt optymistyczny jest pogląd zwolenników tezy odmiennej, że po stronie notariusza nie mogą po prostu zajść przesłanki wyłączające świadka (art. 956 § 1 pkt 1-3 i 5 k.c.). Tak nie zawsze jest, np. skazanie prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5), znajdowanie się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych (art. 82, 945 § 1 pkt 1 k.c., art. 956 pkt 1 k.c. *per analogiam*). Orzecznictwo SN jest tego dowodem (por. wyżej powołane orzeczenie SN, które może dotyczyć także notariusza).

Art. 956 pkt 3 k.c. nie ma zastosowania nie ma zastosowania do notariusza, gdyż prawo o notariacie zezwala mu na sporządzenie testamentu (aktu notarialnego) z udziałem tłumacza (art. 87 § 1 pkt 1 prawa o notariacie). To samo dotyczy według mnie osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 87 § 1 pkt 1 *per analogiam* ma tu przy pomocy tłumacza, art. 956 pkt 4 miałby zastosowanie do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (por. § 6 pracy o tłumaczu testamentu allograficznego).

Konkludując, stanowisko odmienne (3) o niestosowaniu art. 956, 957, 958 k.c. do przedstawiciela organu administracji samorządowej powołanego do sporządzenia testamentu allograficznego nie jest zasadne, z przyczyn uprzednio podanych.

4. a) Art. 84 prawa o notariacie (t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2291, zm. 2018, poz. 398, 723) stanowi, co następuje:

„Art. 84. § 1. Notariuszowi [osobie urzędowej [osobie urzędowej z art. 951 k.c. M.N.] nie wolno dokonywać czynności notarialnych [testamentu notarialnego – notariuszowi, testamentu allograficznego – osobie urzędowej z art. 951 k.c.], które dotyczą:

1) samego notariusza [samej tej osoby urzędowej z art. 951 k.c.],

2) jej małżonka,

3) krewnych lub powinowatych notariusza [osoby urzędowej z art. 951 k.c.] w linii prostej bez ograniczenia stopnia, a w linii bocznej krewnych i powinowatych do trzeciego stopnia włącznie,

4) osób związanych z notariuszem [z osobą urzędową z art. 951 k.c.] z tytułu przysposobienia, opieki, kurateli lub będących w bliskim z nim [w bliskim z nią, osoba urzędową] stosunku.

§ 2. Zakaz przewidziany w § 1 stosuje się również wobec zastępcy notariusza [wobec zastępcy przewodniczącego zarządu jednostki samorządu terytorialnego, ściślej: wobec każdej innej osoby powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego z art. 951 k.c.].

§ 3. Ograniczenia wymienione w § 1 i 2 trwają także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli”.

Przepis art. 84 § 1 używa ogólnego nieprecyzyjnego sformułowania „nie wolno dokonywać czynności notarialnych, które dotyczą”. Co to ostatnie słowo „dotyczą” znaczy.

Po pierwsze, oznacza to, że stroną czynności nie może być sam notariusz lub jego osoby bliskie wymienione w art. 84 prawa o notariacie. Na tle testamentu oznaczałoby to, że notariusz (lub osoba urzędowa z art. 951 k.c.) nie może sporządzić testamentu notarialnego (allograficznego) dla samego (tego) notariusza (lub osoby urzędowej z art. 951 k.c. (jej) osób bliskich wskazanych w art. 84 prawa o notariacie. Czyli notariusz (osoba urzędowa z art. 951

k.c.) lub jego (jej) osoba bliska nie może być stroną tej czynności, tj. spadkodawcą, testatorem, osobą sporządzającą czynność prawną. To według mnie nie ulega wątpliwości.

Po drugie, słowo „dotyczy” może oznaczać także to, że notariusz (osoba urzędowa z art. 951 k.c.) lub jego (jej) osoby bliskie wskazane w art. 84 prawa o notariacie nie mogą być beneficjentami testamentowymi spadku (osobami, dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść) (np. spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, poleceniobiercą, osobą odnoszącą na podstawie testamentu korzyść ze spadku).

To drugie sformułowanie zdają się zakładać niektórzy<sup>148</sup>. Według mnie oba sformułowania mają sens na tle testamentu notarialnego i allograficznego. Na pewno sens pierwszy, a według mnie także sens drugi. Takie też zdaje się być zgodne stanowisko doktryny<sup>149</sup>, mimo nie całkiem jasnych, klarownych w tym punkcie uwag (rozróżnienia tych dwóch sensów, ale chyba zdaje się doktryna zgodnie przyjmować). Tak też chyba SN<sup>150</sup>.

Testament jest jednostronną czynnością prawną, jego stroną jest zatem tylko spadkodawca, testator. Jest tylko jedna strona tej czynności. Beneficjentami testamentowymi spadku, np. spadkobiercy testamentowi, zapisobiercy, poleceniobiercy nie są na pewno stronami tej czynności prawnej (testamentu). Są to osoby odnoszące korzyść z testamentu (beneficjanci testamentowi spadku). Nie są też oni adresatami oświadczenia woli testatora, bo testament jest jednostronną czynnością prawną nie skierowaną do określonego adresata (beneficjanci spadku nie są adresatami oświadczenia woli spadkodawcy, testatora). Także osoba urzędowa jest stroną testamentu ani adresatem oświadczenia woli testatora.

Według mnie nie powinno ulegać wątpliwości, że oba sensy (pierwszy i drugi) są przyjęte na tle art. 84 prawa o notariacie.

To samo według mnie dotyczy art. 24 k.p.a., gdyby przyjąć, że ten przepis, a nie art. 84 prawa o notariacie, ma zastosowanie do testamentu allograficznego (czego nie podzielam, bowiem jestem zdania, że do osoby urzędowej z art. 951 k.c. ma zastosowanie art. 84 prawa o notariacie, a nie art. 24 k.p.a.).

b) Art. 84 § 3 prawa o notariacie dotyczy także małżonków pozostałych w separacji prawnej (art. 61<sup>1</sup>-61<sup>6</sup> k.r.op.). Jest tak dlatego, że „orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej” (art. 61<sup>4</sup> § 1 k.r.op.).

<sup>148</sup> Tak czyni J. St. Piątoski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 134.

<sup>149</sup> Tak chyba J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 106; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 132; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, 1999, s. 105; S. Wójcik, jw., s. 199; M. Pazdan, jw., s. 773; B. Kordasiewicz, jw., s. 67.

<sup>150</sup> Uchw. SN z 2 XII 1995 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132 (uzasadnienie) – uchwała nie dotyczyła wprost tej kwestii (zapadła na tle art. 956 pkt 5 k.c.).

„Małżonek pozostający w separacji nie może zawrzeć małżeństwa” (art. 61<sup>4</sup> § 2 k.r.op.). Zgodnie z art. 84 § 3 prawa o notariacie ograniczenia dotyczące małżonka stosuje się także w razie ustania małżeństwa (przez rozwód lub śmierć) lub w razie separacji. Skoro do separacji stosuje się przepisy o rozwodzie, to ma zastosowanie art. 84 § 3 prawa o notariacie. Nie wydaje się możliwe, choć jest to teoretycznie dopuszczalne, aby w tym przypadku do małżonka notariusza lub osoby urzędowej z art. 951 k.c. stosować art. 84 § 1 pkt 2, że małżonków łączy nadal węzeł prawny małżeństwa. Bardziej zasadna jest uprzednia koncepcja (że stosuje się tu art. 84 § 3 k.r.op.).

Małżonkowie, którzy są w separacji faktycznej, a nie prawnej (tj. prawomocnie orzeczonej przez sąd, art. 61<sup>1</sup>-61<sup>6</sup> są nadal małżonkami w sensie prawnym, stosuje się zatem do nich takie zasady, jak do małżeństwa istniejącego, trwającego nadal (art. 84 § 1 pkt 2 prawa o notariacie). To samo dotyczy małżonków będących w toku procesu rozwodowego (od złożenia pozwu do chwili prawomocnego orzeczenia rozwodu).

Jeżeli natomiast małżeństwo zostało unieważnione, to nie ma ograniczeń dotyczących małżonka notariusza z art. 84 § 3, bo nie jest to ustanie małżeństwa, ani nie ma ograniczeń w stosunku do małżonka osoby urzędowej z art. 951 k.c. – art. 84 § 3 *per analogiam* (stosowany w drodze analogii), bo nie ma małżeństwa (nie jest to ustanie małżeństwa). Decyduje tu data uprawomocnienia się wyroku unieważniającego małżeństwo i data sporządzenia testamentu (w tej ostatniej chwili musi istnieć prawomocne orzeczenie unieważniające małżeństwo).

W przypadku małżeństwa nie istniejącego (*matrimonium non existens*), nie zawarto w ogóle małżeństwa, a zatem nie ma przeszkód prawnych w stosunku do takiego „małżonka” notariusza art. 84 § 1 pkt 2 *per analogiam*. Nie ma po prostu małżeństwa, a skoro tak, to nie istnieją przeszkody prawne z tym związane.

Konkubenci (osoby pozostające we wspólnym pożyciu faktycznym jak małżonkowie) nie są małżonkami, nie stosuje się zatem do nich (konkubentów) przepisów o małżonku notariusza (art. 84 § 1 pkt 2 prawa o notariacie), o małżonku osoby urzędowej z art. 951 k.c. – art. 84 § 1 pkt 2 prawa o notariacie stosowany *per analogiam*. Por. jednak art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie.

Ustanie przysposobienia, opieki, kurateli (art. 84 § 3 prawa o notariacie) może nastąpić w drodze prawem przepisanej, a to przez rozwiązanie przysposobienia, art. 125, 125<sup>1</sup>, 126 k.r.op., ustanie opieki z mocy prawa (*ex lege*) (art. 170, 171-174, 177, 163 k.r.op.) lub w drodze zwolnienia opiekuna na podstawie orzeczenia sądowego, *ex actu* (art. 169, 171-174, 163 k.r.op.), to samo dotyczy ustania kurateli z mocy prawa (np. art. 181 § 2, art. 182 zd. 2 k.r.op.) lub uchylenia kurateli na podstawie orzeczenia sądowego (*ex actu*), np. art. 183 § 2 k.r.op. To



samo (art. 84 § 3 prawa o notariacie) według mnie należy przyjąć w razie ustania przysposobienia, opieki lub kurateli, w razie śmierci przysposabiającego, opiekuna, kuratora lub w razie śmierci przysposobionego, podopiecznego. Ta ostatnia kwestia może być dyskusyjna (według mnie w razie śmierci jednej ze stron stosunku przysposobienia, tj. przysposabiającego lub przysposobionego, nadal istnieją skutki prawne z tym związane w zakresie powstałego pokrewieństwa sztucznego – por. uwagi o przysposobieniu w § 3 pkt VII). Jak powiedziano, ograniczenia wymienione w § 1 i 2 art. 84 trwają także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli (art. 84 § 3 prawa o notariacie).

c) Art. 957 k.c. jest w zasadzie podobny jak art. 84 prawa o notariacie. Ten ostatni przepis idzie jednak dalej.

Art. 957 k.c. dotyczy krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia. Natomiast art. 84 § 1 pkt 3 dotyczy krewnych lub powinowatych w linii prostej bez ograniczenia stopnia (art. 957 k.c. dotyczy I i II stopnia), a w linii bocznej krewnych lub powinowatych do trzeciego stopnia (art. 957 k.c. – drugiego stopnia). Art. 84 § 1 pkt 3 obejmuje zatem także siostrzeńców, bratanków (wujów, ciotki) jako krewnych w linii bocznej trzeciego stopnia. Nie obejmuje on kuzynów jako krewnych w linii bocznej IV stopnia. W linii prostej art. 84 § 1 pkt 3 obejmuje także prawnuków i pradziadków itd. (jako krewnych w linii prostej, nie obejmuje ich art. 957 k.c. (tylko I i II stopnia). Art. 84 § 1 pkt 2 prawa o notariacie obejmuje podobnie jak art. 957 k.c. małżonków. Ograniczenia w prawie o notariacie działają także po ustaniu małżeństwa (art. 84 § 3), natomiast w art. 957 k.c. nie działają one.

Art. 84 § 1 pkt 4 obejmuje zakazem także osoby urzędowe związane z tytułu przysposobienia, podobnie jest w art. 957 k.c. W art. 84 ograniczenia z tytułu przysposobienia trwają także po ustaniu przysposobienia (art. 84 § 3), inaczej jest w art. 957 k.c., gdzie one po ustaniu przysposobienia (rozwiązaniu przysposobienia) nie działają.

W art. 84 § 1 pkt 4 związanie osób opieką lub kuratelą jest przeszkodą w sporządzeniu aktu notarialnego, także po ustaniu opieki lub kurateli (art. 84 § 3). Inaczej jest w art. 957 k.c., w którym opieka lub kuratela nie jest w ogóle przeszkodą w byciu świadkiem testamentu.

W art. 84 § 1 pkt 4 nie wolno sporządzić czynności notarialnej, która dotyczy osób będących w bliskim stosunku z notariuszem. Nie ma takiej przeszkody bycia świadkiem w art. 957 k.c. Osoby bliskie mogą być świadkami testamentu. Może być dyskusyjne, kogo uznać za osobę bliską w rozumieniu art. 84 § 1 pkt 4 prawa o notariacie. Z kontekstu wypowiedzi (wykładnia systemowa) wynika, że chodzi tu o osoby nie związane małżeństwem, pokrewieństwem, powinowactwem, przysposobieniem, opieką lub kuratelą, które pozostają jednak w bliskich więzach (stosunkach) osobistych (np. zażyłych przyjaciół). Powstaje

problem, czy przesłanka ta („osoba bliska”) jest przeszkodą w sporządzeniu testamentu notarialnego (art. 950 k.c.), a co za tym idzie także testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.). W tym ostatnim przypadku chodziłoby o osoby bliskie osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.). Rzec może być dyskusyjna. Po pierwsze, na powyższe pytanie można dać odpowiedź pozytywną (zarówno dla testamentu notarialnego, jak i allograficznego), opierając się na wykładni gramatycznej tego przepisu (art. 84 § 1 pkt 4). Po drugie, na pytanie to można dać odpowiedź negatywną, wychodząc z założenia, że przepis ten (art. 84 § 1 pkt 4) nie dotyczy testamentu notarialnego lub allograficznego (dotyczy innych aktów notarialnych, innych czynności notarialnych niż testament). Rzec może być dyskusyjna. Wydaje się, że zasadne jest stanowisko pierwsze (wykładnia gramatyczna)<sup>151</sup>.

---

<sup>151</sup> Wypowiedzi doktryny w tej sprawie nie są jasne, a nikt tego problemu nie postawił frontalnie. Por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, zeszyt 2, Wrocław 1952, s. 356 (autor powołuje się na art. 26 § 1 dekretu z 22 II 1946 r. prawo o sądach obywatelskich, nie powołuje on art. 26 § 2, czyli tym samym zdaje się przyjmować stanowisko drugie wyodrębnione w mojej pracy.) Tekst art. 26 jest podany w mojej pracy dalej, § 4 pkt 9e. Stanowisko drugie wydaje się też przyjmować ostatnie wydanie podręcznika „*Prawo spadkowe*” z 1990 r. (zaktualizowane po śmierci autora przez A. Mączyńskiego), *Prawo spadkowe*, 1990, s. 110, które odsyła do art. 53 § 1, 5 prawa o notariacie z 1989 r., a nie odsyła do art. 53 § 3 tegoż prawa o notariacie, który dotyczy (§ 3) bliskiego stosunku osobistego, i który to art. 53 § 3 jest odpowiednikiem obecnego art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* („lub będących w bliskim z notariuszem, osobą urzędową, stosunkiem”). Sam J. Gwiazdomorski nie miał okazji zająć się tym wprost na tle prawa o notariacie z 1951 r. (t. jedn. Dz.U. z 1963 r., nr 19, poz. 106), jako że w prawie o notariacie z 1951 r. nie było odpowiednika art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie z 1991 r. i art. 53 § 3 prawa o notariacie z 1989 r. (Dz.U. nr 33, poz. 176), które mówią o osobach będących w bliskim stosunku. Redakcja „*Prawa spadkowego*” z 1990 r. jest zgodna z sugestią autora wyrażoną na tle art. 26 § 1 prawa o sądach obywatelskich. Czy byłaby zgodna z intencją autora, gdyby znał on obecną treść prawa o notariacie (art. 84 § 1 pkt 4 *in fine*), tego nie sposób dociec (brak możliwości wypowiedzi przez samego Jana Gwiazdomorskiego z braku analogicznego przepisu w prawie o notariacie z 1951 r.).

Tak samo wszystkie wypowiedzi doktryny na tle prawa o notariacie z 1951 r. nie rozwiązują tej sprawy, z tych samych przyczyn co wyżej podano (J. St. Piąkowski, jw., s. 119; B. Kordasiewicz, jw., s. 66-69; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1961, s. 194, 1963, s. 203, 24, 1972, s. 106; S. Wójcik, jw., s. 199). Stanowisko drugie zdaje się przyjmować E. Skowrońska (*Forma...*, s. 132, 133), która odsyła do art. 53 § 1 prawa o notariacie z 1989 r., a nie odsyła do art. 53 § 3 tegoż pr. o not. W podręczniku „*Prawo spadkowe*”, 1997, s. 94 oraz w „*Komentarzu...*”, 1999, s. 100 pkt 6, 101 pkt 15, 105, s. 124 ogólnie stwierdza ona, że stosuje się art. 84 prawa notarialnego, w tym na tle testamentu notarialnego art. 84 § 1 pkt 4 *in fine*, tak samo na tle testamentu allograficznego (s. 105). Jak się zatem wydaje, autorka odstąpiła od uprzedniego poglądu, ale nie jest to pewne. Przyjęłaby ona zatem stanowisko pierwsze (wyodrębnione w mojej pracy).

Natomiast M. Pazdan (jw., s. 773) stwierdza, że stosuje się też w drodze analogii art. 84 prawa o notariacie, ale bliżej swego stanowiska w interesującym nas punkcie nie precyzuje. Ogólne odesłanie w drodze analogii może oznaczać, że pewne przepisy stosuje się, pewne nie stosuje się, a pewne stosuje się z modyfikacjami, czyli ze zmianami. Ale czy stosuje się według tego autora art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* nie wiadomo, bo autor tej istotnej sprawy wprost nie rozstrzyga, a analogia w tym przypadku nie wiadomo co może oznaczać. Wstrzymuję się zatem z oceną stanowiska prawnego tego autora w tym punkcie (art. 84 § 1 pkt 4 *in fine*).

Należy wyrazić zaniepokojenie, że tego istotnego problemu prawnego oraz praktycznego na tle testamentu urzędowego nie dostrzeżono w literaturze na tle prawa o notariacie z 1989 r. i 1991 r. Wypowiedzi doktryny z reguły nie są jasne (spójne), często są wewnętrznie sprzeczne, a jeszcze częściej nie zajmuje się stanowiska w tej mierze.

W art. 957 k.c. chodzi o stosunek świadka do beneficjanta testamentowego spadku. Nie jest istotny stosunek świadka do spadkodawcy (por. wyżej, § 3 pkt VII). W art. 84 prawa o notariacie, jak powiedziano wyżej, chodzi o stosunek notariusza (osoby urzędowej z art. 951 k.c.) do testatora (tj. spadkodawcy) oraz do beneficjanta testamentowego spadku (spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy, poleceniobiercy, osoby odnoszącej korzyść z testamentu na podstawie warunku, art. 962, art. 975 k.c.). Ograniczenie z art. 84 prawa o notariacie sięga zatem dalej niż z art. 957 k.c. Pierwsze (art. 84) obejmuje relację notariusza (osoby urzędowej z art. 951 k.c.) do testatora (tj. spadkodawcy) i osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Drugie (art. 957 k.c.) obejmuje tylko relację świadka do osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść; nie obejmuje natomiast relacji tej osoby (świadka) do spadkodawcy (testatora). Ograniczenia z art. 84 prawa o notariacie działają zatem podwójnie (w dwóch relacjach), zaś ograniczenia z art. 957 k.c. działają pojedynczo (w jednej linii, relacji).

Reasumując, do osoby urzędowej jako tzw. świadka kwalifikowanego stosuje się przede wszystkim art. 956 i 957 k.c., a nadto (także) art. 84 prawa o notariacie. Art. 957 k.c. jest podobny jak art. 84 prawa o notariacie, ten ostatni przepis idzie jednak dalej niż art. 957 k.c. (jest szerszy od niego). Pogląd, że do osoby urzędowej w drodze analogii ma zastosowanie art. 84 prawa o notariacie jest powszechnie przyjęty w literaturze<sup>152</sup>. Przyjmują go także zwolennicy tezy odmiennej od mojej, czyli osoby twierdzące, że art. 956 i 957 k.c. nie stosuje się do osoby urzędowej, lecz tylko art. 84 prawa o notariacie.

5. a) Art. 24 k.p.a.<sup>153</sup> stanowi, co następuje:

„Art. 24. § 1. Pracownik organu administracji publicznej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie:

---

Por. także przypis 154 oraz s. 221.

<sup>152</sup> Tak J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 106; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 132, 133; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 94; taż, *Komentarz...*, 1999, s. 105, 124; S. Wójcik, jw., s. 199; J. St. Piatowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 134; M. Pazdan, jw., s. 773; A. Czerski, jw.; A. Czerski, jw.; B. Kordasiewicz, jw., s. 66-69; uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132, z glosą E. Skowrońskiej, tamże. Pogląd, czy do osoby urzędowej stosuje się art. 84 prawa o notariacie uznał za wątpliwy tylko F. Błahuta, jw., s. 1875.

<sup>153</sup> Tekst jednolity k.p.a. – Dz.U. z 2017 r., poz. 1257, zm. 2018, poz. 149, 650.

1) w której jest stroną albo pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może mieć wpływ na jego prawa i obowiązki;

2) swego małżonka oraz krewnych i powinowatych do drugiego stopnia;

3) osoby związanej z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;

4) w której był świadkiem lub biegłym albo był lub jest przedstawicielem jednej ze stron, albo w której przedstawicielem strony jest jedna z osób wymienionych w pkt 2 i 3;

5) w której brał udział w wydaniu zaskarżonej decyzji;

6) z powodu której wszczęto przeciwko niemu dochodzenie służbowe, postępowanie dyscyplinarne lub karne;

7) w której jedną ze stron jest osoba pozostająca wobec niego w stosunku nadrzędności służbowej.

§ 2. Powody wyłączenia pracownika od udziału w postępowaniu trwają także po ustaniu małżeństwa (§ 1 pkt 2), przysposobienia, opieki lub kurateli (§ 1 pkt 3).

§ 3. Bezpośredni przełożony pracownika jest obowiązany na jego żądanie lub na żądanie strony albo z urzędu wyłączyć go od udziału w postępowaniu, jeżeli zostanie uprawdopodobnione istnienie okoliczności nie wymienionych w § 1, które mogą wywołać wątpliwość co do bezstronności pracownika.

§ 4. Wyłączony pracownik powinien podejmować tylko czynności niecierpiące zwłoki ze względu na interes społeczny lub ważny interes stron”.

„Art. 26. § 1. W przypadku wyłączenia pracownika (art. 24) jego bezpośredni przełożony wyznacza innego pracownika do prowadzenia sprawy”.

„Art. 27. § 1. Członek organu kolegialnego podlega wyłączeniu w przypadkach określonych w art. 24 § 1. O wyłączeniu tego członka w przypadkach określonych w art. 24 § 3 postanawia przewodniczący organu kolegialnego lub organu wyższego stopnia na wniosek strony, członka organu kolegialnego albo z urzędu”.

Można teoretycznie twierdzić, że przepis art. 24 k.p.a. ma w drodze analogii zastosowanie do wyłączenia osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.), jako przedstawiciela organu administracji samorządowej, obok art. 957 k.c. Przepis art. 24 k.p.a. jest podobny do art. 957 k.c., idzie jednak dalej niż art. 957 k.c. W obu przepisach chodzi o motyw bezstronności.

Spośród przepisu art. 24 k.p.a. do testamentu allograficznego może mieć zastosowanie art. 24 § 1 pkt 1, 2, 3, 6 (co najwyżej w drodze analogii w zw. z art. 956 pkt 5 k.c.), 7, § 2, a nadto art. 26 § 1, art. 27 § 1. Nie ma zastosowania do sporządzenia testamentu allograficznego art. 24 § 1 pkt 4, 5, 6 (por. jednak wyżej), § 4. Stosowanie tych przepisów jest bezprzedmiotowe na tle sporządzenia testamentu allograficznego.

Art. 24 § 1 pkt 6 może mieć zastosowanie w tym sensie, że istnienie prawomocnego wyroku sądowego skazującego za przestępstwo fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) wyłącza takiego pracownika od sporządzenia testamentu allograficznego. W tym przedmiocie jest jednak przepis szczególny, a to art. 956 pkt 5 k.c., który ma zastosowanie do sporządzenia testamentu allograficznego, nie ma zatem potrzeby sięgania do art. 24 § 1 pkt 6. Przepis ten mógłby ewentualnie mieć zastosowanie wtedy, gdyby z powodu sporządzenia konkretnego testamentu allograficznego zostało wszczęte przeciwko niemu dochodzenie służbowe, postępowanie dyscyplinarne lub karne, co teoretycznie jest możliwe, lecz praktycznie trudne jest do pomyślenia. Dochodzenie lub postępowanie, o którym mowa w tym przepisie, musiałoby być wszczęte w chwili sporządzenia testamentu allograficznego, a nie potem. Późniejsze wszczęcie dochodzenia lub postępowania, o którym mowa w tym przepisie, z powodu sporządzenia konkretnego testamentu allograficznego jest bez wpływu na ważność tego testamentu albo z punktu widzenia art. 24 k.p.a. Jest tak dlatego, że przesłanki zdolności do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.), podobnie jak przesłanki zdolności bycia świadkiem (art. 957 k.c.), ocenia się według chwili sporządzenia testamentu.

Podobnie jak na tle art. 84 prawa o notariacie w art. 24 k.p.a. można by wyróżnić dwa znaczenia, dwa zakresy tego przepisu.

Po pierwsze, oznacza to, że stroną czynności prawnej nie może być sama osoba urzędowa z art. 951 § 1 k.c. lub jej osoba bliska wymieniona w art. 24 k.p.a. Na tle testamentu allograficznego dla samej osoby urzędowej z art. 951 k.c. lub jej osób bliskich wskazanych w art. 24 k.p.a. Czyli osoba urzędowa z art. 951 k.c. lub jej osoba bliska nie może być stroną tej czynności, tj. spadkodawcą, testatorem, osoba sporządzająca jednostronną czynność. To według mnie nie ulega wątpliwości.

Po drugie, osoba urzędowa z art. 951 k.c. lub jej osoby bliskie wskazane w art. 24 k.p.a. nie mogą być beneficjentami testamentowymi spadku (osobami, dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść) (np. spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, poleceniobiercą, osoba odnoszącą na podstawie testamentu korzyść ze spadku). Na uzasadnienie tego poglądu można podać także art. 24 § 1 pkt 1 w tej części, w której jest mowa „o pozostawaniu z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może mieć wpływ na jego prawa i obowiązki”.

Jak powiedziano, literatura zdaje się przyjmować oba sensy na tle testamentu allograficznego.

Testament jest jednostronną czynnością prawną, jego stroną jest zatem tylko spadkodawca, testator. Beneficjanci testamentowi spadku nie są na pewno stronami tej czynności prawnej (testamentu). Także osoba urzędowa z art. 951 k.c. nie jest stroną testamentu ani adresatem oświadczenia woli testatora.

Według mnie nie powinno ulegać wątpliwości, że oba sensy (pierwszy i drugi) są przyjęte na tle art. 24 k.p.a. (por. bliżej pkt 4a).

Art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. należałoby rozumieć w ten sposób, że chodzi tu o sytuację, w której jedna ze „stron”, czyli, jak ustalono, na tle testamentu testator lub osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (np. spadkobierca testamentowy, zapisobierca), jest osoba pozostającą wobec osoby urzędowej z art. 951 § 1 k.c. lub jej osoby

bliskiej wymienionej w art. 24 k.p.a. w stosunku nadrzędności służbowej, np. testatorem lub spadkobiercą testamentowym jest wójt gminy przy testamencie allograficznym sporządzonym przez sekretarza gminy (jest on, wójt, osobą pozostającą w stosunku nadrzędności służbowej do sekretarza gminy). Analogicznego przepisu nie ma w prawie o notariacie (notariusz nie ma swoich przełożonych).

b) Co do wykładni art. 24 § 2 dotyczącego ustania małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli por. odpowiednie uwagi zamieszczone na tle art. 84 § 3 prawa o notariacie (przepisy te są tak samo ujęte) (por. pkt 4b, s. 209-211). M.in. art. 24 § 2 dotyczy także małżonków pozostających w separacji prawnej (art. 61<sup>1</sup>-61<sup>6</sup> k.r.op.).

c) Art.,. 957 k.c. jest w zasadzie podobny jak art. 24 k.p.a. Ten ostatni przepis idzie jednak dalej.

Art. 957 k.c. dotyczy krewnych lub powinowatych pierwszego i drugiego stopnia. Tak samo art. 24 k.p.a. dotyczy krewnych lub powinowatych I i II stopnia. Przepisy te zatem w tym punkcie pokrywają się.

Art. 24 § 1 pkt 2 k.p.a. obejmuje podobnie jak art. 957 małżonków. Ograniczenia w k.p.a. działają także po ustaniu małżeństwa (art. 24 § 2 k.p.a.), natomiast w art. 957 nie działają one wtedy.

Art. 24 § 1 pkt 3 obejmuje zakazem także osoby związane z tytułu przysposobienia, podobnie jest w art. 957 k.c. W art. 24 k.p.a. ograniczenia z tytułu przysposobienia trwają także po ustaniu przysposobienia (art. 24 § 2), inaczej jest w art. 957 k.c., gdzie one po ustaniu przysposobienia (rozwiązaniu przysposobienia) nie działają.

W art. 24 § 1 pkt 3 k.p.a. związanie osób opieką lub kuratelą jest przeszkodą w sporządzaniu testamentu allograficznego, także po ustaniu opieki lub kurateli (art. 24 § 2). Inaczej jest w art. 957 k.c., w którym opieka lub kuratela nie jest w ogóle przeszkodą w byciu świadkiem testamentu.

Art. 24 § 1 pkt 7 przewiduje ograniczenia wynikające ze stosunku nadrzędności służbowej, nie ma takich ograniczeń w art. 957 k.c. (ani w art. 84 prawa o notariacie). Co mogłoby skłaniać do zastanowienia w tym przypadku, czy w tym zakresie co do art. 24 § 1 pkt 7 nie stosować w drodze analogii także tego przepisu (art. 24 § 1 pkt 7) obok art. 84 prawa o notariacie (podwójna analogia z art. 84 prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a.). I do tego poglądu w tym punkcie (co do art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a.) przychyłam się. Wynika to z natury stosunków w administracji, które oparte są na nadrzędności i podrzędności, czego nie ma w prawie o notariacie (notariusz jest osobą samodzielną, autonomiczną, nie podporządkowaną nikomu) ani w art. 957 k.c. (osoby potoczne). Por. także dalsze wywody co do stosowania przepisów o wyłączeniu organu administracji od sporządzenia testamentu allograficznego.

W art. 24 § 3 k.p.a. chodzi o wyłączenie pracownika, jeżeli zostanie uprawdopodobnione istnienie okoliczności nie wymienionych w § 1, które mogą wywołać wątpliwości co do bezstronności pracownika. Jest to przepis analogiczny do art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie (osoby bliskie notariusza). W przypadku art. 24 § 2 wyłączenie następuje na żądanie pracownika lub na żądanie strony albo z urzędu. Następuje to w drodze wydania postanowienia. Natomiast wyłączenie na podstawie art. 24 § 1, 2 następuje z mocy prawa (*ex lege*). Może być dyskusyjne kogo uznać za „osobę bliską” w rozumieniu art. 24 § 2 k.p.a. (tj. „gdy zostanie uprawdopodobnione istnienie okoliczności nie wymienionych w § 1, które mogą wywołać wątpliwość co do bezstronności pracownika”). Z kontekstu wypowiedzi (wykładnia systemowa) wynika, że chodzi tu o osoby nie związane małżeństwem, pokrewieństwem, powinowactwem, przysposobieniem, opieką lub kuratelą, które pozostają jednak w bliskich więzach (stosunkach) osobistych (np. zażyłych przyjaciół), które mogą wywołać wątpliwość co do bezstronności pracownika. Powstaje problem, czy przesłanka ta („osoba bliska”) jest przeszkodą w sporządzeniu testamentu allograficznego (art. 951 k.c.). Chodziłoby tu o „osoby bliskie” osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.). Rzecz może być dyskusyjna. Po pierwsze, na powyższe pytanie można udzielić odpowiedzi pozytywnej, opierając się na wykładni gramatycznej tego przepisu (art. 24 § 3). Po drugie, na pytanie to można dać odpowiedź negatywną, wychodząc z założenia, że przepis ten (art. 24 § 3) nie dotyczy testamentu allograficznego. Rzecz może być dyskusyjna. Wydaje się, że zasadne jest stanowisko pierwsze (wykładnia gramatyczna). Można jednak twierdzić, że przepis art. 24 k.p.a. stosuje się do testamentu allograficznego analogicznie (co jest bezdyskusyjne według mnie), a zatem w tym konkretnym przypadku (art. 24 § 3) można nie stosować tego przepisu, czyli przyjąć stanowisko drugie. Według mnie rzecz trzeba



analogicznie rozstrzygnąć w tym przypadku na tle prawa o notariacie (art. 84 § 1 pkt 4 *in fine*) oraz na tle k.p.a. (art. 24 § 3). Upřednio przyjęto na tle prawa o notariacie stanowisko pierwsze, tak samo według mnie należy przyjąć na tle k.p.a. (stanowisko pierwsze).

Według mnie okoliczności, które mogą wywołać wątpliwość co do bezstronności pracownika, mogą mieć charakter nie tylko pozytywny (bliskie stosunki osobiste, np. zażyli przyjaciele), lecz także negatywny, np. nienawistni wrogowie. Mimo braku analogicznego sformułowania w art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie, przepis ten (prawa o notariacie) należy podobnie w tym punkcie interpretować jak art. 24 § 3 k.p.a. Ten sam bowiem motyw tkwi u podstaw tych dwóch sytuacji (pozytywnego – negatywnego stosunku osób) – brak bezstronności.

W art. 957 k.c. chodzi o stosunek świadka do beneficjanta testamentowego spadku. Nie jest istotny stosunek świadka do spadkodawcy (por. wyżej, § 3 pkt VII). W art. 24 k.p.a., jak powiedziano wyżej, chodzi o stosunek osoby urzędowej z art. 951 k.c. do testatora (tj. spadkodawcy) oraz do beneficjanta testamentowego spadku (spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy, poleceniobiercy, osoby odnoszącej korzyść na podstawie warunku, art. 962, 975 k.c.). Ograniczenie z art. 24 k.p.a. sięga zatem dalej niż z art. 957 k.c. Pierwsze (art. 24) obejmuje relację osoby urzędowej z art. 951 k.c. do testatora (tj. spadkodawcy) i osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Drugie (art. 957 k.c.) obejmuje tylko relację świadka do osoby, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść; nie obejmuje natomiast relacji tej osoby (świadka) do spadkodawcy (testatora). Ograniczenia z art. 24 k.p.a. działają zatem podwójnie (w dwóch relacjach), zaś ograniczenia z art. 957 działają pojedynczo (w jednej linii, relacji).

Reasumując, przy tym stanowisku, że do osoby urzędowej jako tzw. kwalifikowanego świadka stosuje się art. 24 k.p.a., a nie art. 84 prawa o notariacie oznaczałoby to, że do osoby urzędowej (art. 951 k.c.) jako tzw. świadka kwalifikowanego stosuje się przede wszystkim art. 956 i 957 k.c., a nadto (także) art. 24 k.p.a. Art. 957 k.c. jest podobny jak art. 24 k.p.a., ten ostatni przepis idzie jednak dalej niż art. 957 k.c. (jest szerszy od niego). Pogląd, że do osoby urzędowej z art. 957 k.c. w drodze analogii ma zastosowanie art. 24 k.p.a. jest teoretycznie możliwy, lecz nie jest on przyjęty obecnie w literaturze (nikt go nie prezentuje obecnie na tle

k.c.). Prezentował go pierwotnie na tle prawa spadkowego z 1946 r. Jan Gwiazdomorski<sup>154</sup>, lecz potem pod wpływem wypowiedzi B. Walaszka<sup>155</sup> wycofał się z tego stanowiska,

<sup>154</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 303. Według tego autora analogicznie miał zastosowanie tu art. 7 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, Dz.U. z 1928 r., nr 36, poz. 341. Art. 7 postępowania administracyjnego miał następujące brzmienie:

„ust. 1. Urzędnik powinien wyłączyć się:

- a) w sprawie, w której sam jest stroną, albo pozostaje do strony w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziaływa na jego osobiste prawa i obowiązki;
- b) w sprawie żony, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia włącznie, rodzeństwa i ich dzieci;
- c) w sprawie rodziców przybranych, dzieci przysposobionych oraz osób będących pod jego opieką lub kuratelą;
- d) w sprawie, w której był lub jest pełnomocnikiem jednej ze stron;
- e) w postępowaniu odwoławczym, jeżeli brał udział w niższej instancji w wydaniu zaskarżonej decyzji;
- f) w sprawie, z powodu której wdrożono przeciwko niemu dochodzenie wstępne, postępowanie dyscyplinarne lub karno-sądowe.

ust. 2. Przełożony może wyłączyć podwładnego, jeżeli uzna to za potrzebne ze względu na interes publiczny”.

Według J. Gwiazdomorskiego (jw.) do testamentu allograficznego miał zastosowanie art. 7 ust. 1 pkt a-d. Podobnie wypowiedział się za możliwością ewentualnego stosowania art. 7 ust. 1 pkt a-d B. Walaszek (*Niektóre problemy...*, Palestra 1960, z. 2, przyp. 2 s. 20), choć autor ostatecznie przyjmuje, że przepis ten (art. 7) nie ma zastosowania do testamentu allograficznego, lecz stosuje się prawo o notariacie. Jest rzeczą charakterystyczną, że obaj autorzy przyjmują m.in., że nie stosowało się art. 7 ust. 2 (odpowiednika art. 24 § 3 obecnego k.p.a.) do testamentu allograficznego. Są to przepisy podobne, aczkolwiek oparte na odmiennych zasadach, art. 7 ust. 2 odwoływał się do interesu publicznego, natomiast art. 24 § 3 odwołuje się raczej do interesu prywatnego, motyw przewodni prawdopodobnie jest taki sam: ochrona bezstronności pracownika wyłączonego. Mogłoby to wskazywać ewentualnie, że prawdopodobnie na tle obecnego brzmienia prawa o (art. 84 § 1 pkt 4 *in fine*) zarówno J. Gwiazdomorski, jak i B. Walaszek nie stosowaliby tego ograniczenia (bliskie stosunki osobiste) do sporządzenia testamentu allograficznego. Wniosek ten nie jest jednak konieczny, ale prawdopodobny. Według mnie jest dyskusyjne, czy art. 7 ust. 2 mógłby mieć zastosowanie do sporządzenia testamentu allograficznego. Jak powiedziano, odwoływał się on do interesu publicznego, który trudno sobie wyobrazić, aby był podstawą wyłączenia od sporządzenia testamentu allograficznego, aktu na wskroś prywatnego. Dlatego stanowisko tych dwóch autorów na tle art. 7 ust. 2 z 1928 r. jest chyba zasadne. Natomiast nie jest to jasne na tle obecnego art. 24 § 3 k.p.a., który odwołuje się raczej do stosunków osobistych między osobą urzędową a testatorem (spadkodawcą) lub spadkobiercą (beneficjentem testamentowym spadku). Myśl ta zatem jest bardziej zgodna z art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* obecnego prawa o notariacie niż poprzedniego art. 7 ust. 2 z obecnym art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie. Oba przepisy (art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* – art. 24 § 3), podobnie jak art. 957 k.c., którego te przepisy są odpowiednikami, oparte są na podobnym motywie legislacyjnym ochronie bezstronności osoby urzędowej, świadka, co może uzasadniać na tle obecnego przepisu art. 24 § 3 k.p.a. i art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* ich zastosowanie do sporządzenia testamentu allograficznego w drodze analogii. Jak była o tym mowa, art. 24 § 3, podobnie jak art. 24 k.p.a. nie stosuje się do sporządzenia testamentu allograficznego. Natomiast według mnie stosuje się art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie (ale ta ostatnia kwestia jest dyskusyjna w literaturze).

Przepis art. 24 k.p.a. jest odpowiednikiem art. 7 dekretu o postępowaniu administracyjnym z 1928 r. wyłączenia pracownika i organu, jak to czyni obecnie k.p.a. (art. 24-27). Poprzednie przepisy stanowiły ogólnie o wyłączeniu pracowników administracji (urzędników administracyjnych) bez tej dystynkcji prawnej. Przemawia to też za tym obecnie, aby obecnie ewentualną podstawą do wyłączenia osoby urzędowej od sporządzenia testamentu allograficznego upatrywać wyłącznie w art. 24 k.p.a. o wyłączeniu pracownika, a nie (*pełnomocnictwo*), choć ostatecznie odrzuciłem analogię z art. 24 k.p.a.

Według mnie do testamentu allograficznego ewentualnie mógłby mieć zastosowanie art. 7 ust. 1 pkt a-c, a nie art. 7 ust. 1 pkt d-gf i nie art. 7 ust. 2. Kwestia stosowania art. 7 ust. 1 pkt d jest jednak dyskusyjna w literaturze.

Por. także przepis 151 oraz s. 221.

<sup>155</sup> B. Walaszek, *Niektóre problemy...*, Palestra 1960, z. 2, s. 19-22.

przyjmując, że do osoby urzędowej z art. 951 k.c. stosuje się w drodze analogii art. 84 prawa o notariacie (obok art. 956 i 957 k.c.), a nie art. 24 k.p.a.<sup>156</sup>.

Wywody co do art. 24 k.p.a. są zatem analogiczne (w podobny sposób prowadzone) jak wywody co do art. 84 prawa o notariacie (por. pkt 4).

d) Na końcu pojawia się pewna wątpliwość w związku ze stosowaniem przepisów k.p.a. do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.). Jak wiadomo, przepisy k.p.a. przewidują wyłączenie pracownika oraz organu (por. tytuł rozdziału 5 k.p.a., art. 24-27)<sup>157</sup>. Wyłączenie pracownika reguluje art. 24, 26 § 1, 27 § 1. Wyłączenie organu administracji publicznej (tu: samorządowej) reguluje art. 25, 26 § 2, 3, art. 27 § 2, 3 k.p.a. Ściśle rzecz biorąc art. 27 k.p.a. dotyczy wyłączenia członka organu kolegiального. W postępowaniu administracyjnym decyzje w ogromnej większości przypadków wydają organy jednoosobowe (np. wójtowie, starostowie, marszałkowie województwa). Jest dyskusyjne w literaturze, czy wójt, starosta, marszałek województwa jest samodzielnym organem administracyjnym czy tylko gminy (obecnie na szczeblu gminy nie ma zarządu, jest tylko organ jednoosobowy wójt, burmistrz, prezydent miasta), zarząd powiatu, województwa. Według mnie przewodniczący zarządów jednostek samorządu terytorialnego są organami administracyjnymi w zakresie wydawanych decyzji administracyjnych. Jak wiadomo, jednostki samorządu terytorialnego wyższego stopnia (powiaty, województwa) nie są nadrzędne w stosunku do jednostek samorządu terytorialnego niższego stopnia (np. w stosunku do gmin – powiaty, województwa; w stosunku do powiatów – województwa). To samo dotyczy organów administracji samorządowej (gmin, powiatów, województwa). Nie są one wzajemnie podporządkowane. Organem bezpośrednio wyższego stopnia w stosunku do przewodniczących zarządów jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zadań własnych jest samorządowe kolegium odwoławcze, w zakresie zaś zadań zleconych – wojewoda.

W związku z tym powstaje pytanie, czy do wyłączenia osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) stosuje się przepisy k.p.a. o

<sup>156</sup> J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, s. 194; tenże, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1963, s. 203, 204; tenże, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 106.

<sup>157</sup> Co do wykładni przepisów o wyłączeniu pracownika oraz organu administracji por. np. Z. Janowicz, *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz*, Warszawa – Poznań 1992, s. 102-109; R. Orzechowski, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją J. Borkowskiego), Warszawa 1989, s. 103-109.

wyłączeniu pracownika czy organu czy też zarówno pracownika, jak i organu. Jak wiadomo, testament allograficzny sporządza przewodniczący zarządu jednostki samorządu terytorialnego (wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta, marszałek województwa), sekretarz powiatu albo gminy lub kierownik urzędu stanu cywilnego (art. 951 § 1 k.c.). Sekretarz gminy lub powiatu nie wchodzi w skład zarządu.

Po pierwsze, można twierdzić, że do wyłączenia osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) stosuje się zawsze przepisy o wyłączeniu pracownika (art. 24 k.p.a.), bez względu na to, czy osoba ta jest organem administracyjnym (np. przewodniczącym zarządu jednostki samorządu terytorialnego) czy też nie jest nim (np. sekretarz gminy lub powiatu).

Po drugie, można twierdzić, że do wyłączenia osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) w zależności od tego, czy osoba ta jest (1) organem administracji (samorządowej) czy (2) nie, stosuje się w pierwszym przypadku przepisy o wyłączeniu organu administracji publicznej, w drugim przypadku – przepisy o wyłączeniu pracownika.

Art. 25 k.p.a. dotyczący wyłączenia organu administracji publicznej stanowi, co następuje:

„Art. 25. § 1. Organ administracji publicznej podlega wyłączeniu od załatwienia sprawy dotyczącej interesów majątkowych:

1) jego kierownika lub osób pozostających z tym kierownikiem w stosunkach określonych w art. 24 § 1 pkt 2 i 3,

2) osoby zajmującej stanowisko kierownicze w organie bezpośrednio wyższego stopnia lub osób pozostających z nim w stosunkach określonych w art. 24 § 1 pkt 2 i 3” (art. 25 § 1 k.p.a.).

Art. 26 § 2 dotyczący wyłączenia organu stanowi, co następuje:

„Art. 26. § 2. W przypadku wyłączenia organu sprawę załatwia:

1) w okolicznościach przewidzianych w art. 25 § 1 pkt 1 – organ wyższego stopnia nad organem załatwiającym sprawę,

2) w okolicznościach przewidzianych w art. 25 § 1 pkt 2 – organ wyższego stopnia nad organem, w którym osoba wymieniona w tym przepisie zajmuje stanowisko kierownicze.

Organ wyższego stopnia może do załatwienia sprawy wyznaczyć inny podległy sobie organ. W razie gdy osobą wymienioną w art. 25 § 1 pkt 2 jest minister albo prezes samorządowego kolegium odwoławczego, organ właściwy do załatwienia sprawy wyznacza Prezes Rady Ministrów.

§ 3. Jeżeli wskutek wyłączenia pracowników administracji publicznej organ ten stał się niezdolny do załatwienia sprawy, stosuje się odpowiednio § 2”.

Art. 27 k.p.a. dotyczący wyłączenia członka organu kolegialnego stanowi, co następuje:

„Art. 27 § 1. Członek organu kolegialnego podlega wyłączeniu w przypadkach określonych w art. 24 § 1. O wyłączeniu tego członka w przypadkach określonych w art. 24 § 3 postanawia przewodniczący kolegialnego lub organu wyższego stopnia na wniosek strony, członka organu kolegialnego albo z urzędu.

§1a. Członek samorządowego kolegium odwoławczego podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, jeżeli brał udział w wydaniu decyzji objętej wnioskiem.

§ 2. Jeżeli wskutek wyłączenia członków organu kolegialnego organ ten stał się niezdolny do podjęcia uchwały z braku wymaganego *quorum*, stosuje się odpowiednio przepisy art. 26 § 2.

§ 3. Jeżeli samorządowe kolegium odwoławcze wskutek wyłączenia jego członków nie może załatwić sprawy, minister właściwy do spraw administracji publicznej, w drodze postanowienia, wyznacza inne samorządowe kolegium odwoławcze”.

SN w powołanej uprzednio uchwale odwołuje się do art. 27 i nast. k.p.a.<sup>158</sup>.

Problem poniekąd byłby czysto pozorny, jako że przepisy o wyłączeniu organu (art. 25 § 1) odwołują się do przepisów o wyłączeniu pracownika (art. 24 § 1 pkt 2, 3 w zw. z art. 25 § 1 pkt 1, 2 k.p.a.). Natomiast art. 25 § 1 pkt 1 o wyłączeniu organu jest odpowiednikiem art. 24 § 1 pkt 1 o wyłączeniu pracownika. Zaś art. 25 § 1 pkt 2 o wyłączeniu organu jest odpowiednikiem art. 24 § 1 pkt 7 o wyłączeniu pracownika. Są to przepisy według mnie paralelne. Natomiast art. 27 § 1 o wyłączeniu członka organu kolegialnego odsyła do art. 24 § 1. Uprzednio stwierdzono, że art. 24 § 1 pkt 4, 5, i w istocie 6 nie mają zastosowania do wyłączenia osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego. W tym stanie rzeczy przesłanki wyłączenia pracownika i organu w odniesieniu do testamentu allograficznego w znacznej mierze pokrywałyby się, aczkolwiek nie są według mnie tożsame. Inny jest także tryb załatwiania sprawy o wyłączenie pracownika i organu. „W przypadku wyłączenia pracownika (art. 24) jego bezpośredni przełożony wyznacza innego pracownika do prowadzenia sprawy” (art. 26 § 1). W przypadku wyłączenia organu sprawę załatwia organ wyższego stopnia nad organem załatwiającym sprawę (art. 26 § 2). „Organ wyższego stopnia może do załatwienia sprawy wyznaczyć inny podległy sobie organ” (art. 26 § 2).

Sporządzenie testamentu allograficznego następuje w sposób jednoosobowy, a nie kolegialny. W wypadku wyłączenia wszystkich osób jednostki samorządu terytorialnego danego stopnia (np. gminy) organ wyższego stopnia nad organem załatwiającym sprawę, tj.

<sup>158</sup> Uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132 (uzasadnienie).

według mnie prezes samorządowego kolegium odwoławczego, wyznacza do załatwienia sprawy inny podległy sobie organ (np. wójta innej, sąsiedniej gminy). Sporządzenie testamentu allograficznego jest zadaniem własnym gminy, a nie zadaniem zleconym gminie z zakresu administracji rządowej. Ponieważ każda jednostka samorządu terytorialnego jest właściwa do sporządzenia testamentu allograficznego bez względu na miejsce zamieszkania testatora lub beneficjanta testamentowego spadku (np. spadkobiercy, zapisobiercy), to po prostu można też poinformować spadkodawcę, że może sporządzić testament allograficzny w innej jednostce samorządu terytorialnego (np. w sąsiedniej gminie, lub w powiecie). Do sporządzenia testamentu allograficznego ta inna jednostka samorządu terytorialnego nie musi mieć szczególnego upoważnienia ze strony przełożonego.

Nie oznacza automatycznie wyłączenia przewodniczącego zarządu jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla (np. gminy). Co do niego (przewodniczącego zarządu jednostki samorządu terytorialnego) na zasadach ogólnych ocenia się, czy nie ma po jego stronie przyczyn wyłączających go od sporządzenia testamentu allograficznego. Jak powiedziano, wyłączenie od sporządzenia testamentu allograficznego wszystkich osób jednostki samorządu terytorialnego danego szczebla (np. gminy, powiatu, województwa) nie oznacza tym samym automatycznie wyłączenie od sporządzenia testamentu allograficznego (wyższych lub niższych) stopni jednostek samorządu terytorialnego, np. wyłączenie osób urzędowych z art. 951 gminy nie oznacza wyłączenie analogicznych osób powiatu i odwrotnie. Nie ma bowiem między jednostkami samorządu terytorialnego stosunku podporządkowania (nadrzędności, podrzędności, są one autonomiczne).

Jeśli przyjąć, że sporządzenie testamentu allograficznego w przypadku kierownika urzędu stanu cywilnego jest zadaniem zleconym gminie, to na tle tego kierownika USC pojawiają się szczególne zagadnienia, nie tyle w zakresie przesłanek wyłączenia, bo są one takie same, ile w zakresie osób, które orzekają o wyłączeniu tej osoby, nie bezpośredni przełożony (czyli według mnie przewodniczący zarządu jednostki samorządu terytorialnego), lecz wojewoda (art. 26 § 1). W pracy przyjęto, że sporządzenie testamentu allograficznego jest zawsze zadaniem własnym gminy, a zatem nie ma tego problemu. Jak stąd widać, upoważnienie kierownika urzędu stanu cywilnego do sporządzenia testamentu allograficznego rodzi nowe

problemy, także w zakresie wyłączenia tego pracownika lub tego organu, które zazwyczaj nie powstają (na tle innych osób uprawnionych do sporządzenia testamentu allograficznego).

Reasumując, do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) stosuje się w drodze analogii art. 24 k.p.a. (ściślej: art. 24 § 1 pkt 1-3, 7, § 2, § 3). Jeśli przyjąć, że do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) nie stosuje się w drodze analogii art. 24 k.p.a., lecz art. 84 prawa o notariacie, a takie jest m.in. moje stanowisko, to mimo to w drodze analogii do sporządzenia testamentu allograficznego ma zastosowanie według mnie (i tylko) art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. (obok art. 84 prawa o notariacie i oczywiście obok art. 956, 957, 958 k.c.).

6. Powstaje zasadnicze pytanie, czy do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) stosować w drodze analogii przepisy o wyłączeniu notariusza (art. 84 prawa o notariacie) czy przepisy o wyłączeniu pracownika administracji samorządowej z k.p.a. (art. 24 § 1 pkt 1-3, § 2, § 3). Według mnie i taki jest zgodny pogląd doktryny stosuje się przepisy o wyłączeniu notariusza, a nie o wyłączeniu pracownika z k.p.a.<sup>159</sup>. A oto uzasadnienie tego poglądu<sup>160</sup>.

b) Prawo i obowiązek sporządzenia testamentu allograficznego wynika z przepisów prawa cywilnego (art. 951 k.c.), a nie z przepisów prawa administracyjnego. Bardziej zatem uzasadnione jest stosowanie art. 84 prawa o notariacie niż art. 24 k.p.a. (o wyłączeniu).

c) Naruszenie art. 84 prawa o notariacie powoduje nieważność bezwzględną czynności prawnej (testamentu). Według mniejszości na podstawie art. 58, 58 § 3 k.c., według większości i mnie na podstawie art. 957 § 2. Naruszenie przepisu art. 24 k.p.a. nie wiadomo, jakie skutki prawne w zakresie czynności prawnej ma wywoływać. Jeśli chodzi o decyzje administracyjne, to naruszenie przepisów o wyłączeniu pracownika (lub organu administracji publicznej), który

<sup>159</sup> Por. przypis 152. SN w tej uchwale z 2 XII 1994 r. nie wypowiedział się w tej sprawie wprost, ale pośrednio tak.

<sup>160</sup> Por. B. Walaszek, jw., s. 19-22; uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132 (uzasadnienie); S. Dusznik, jw., przypis 10 s. 74.



podlega wyłączeniu stosownie do art. 24 (25 i 27) k.p.a. powoduje wznowienie postępowania (art. 145 § 1 pkt 3 k.p.a. w zw. z art. 24, 25, 27 k.p.a.). Nie powoduje ono nieważności decyzji o odmowie uchylenia decyzji dotychczasowej albo (w razie pozytywnego rozpatrzenia sprawy podstaw do jej uchylenia na podstawie art. 145 § 1 lub art. 145a, i wydaje nową decyzję rozstrzygającą o istocie sprawy (art. 151 § 1 k.p.a.). Instytucja wznowienia postępowania jest nieadekwatna na tle czynności prawnych, w tym testamentu. Jest ona dostosowana do decyzji administracyjnych. Można sądzić, że naruszenie przepisów o wyłączeniu pracownika z k.p.a. (art. 24) powodowałoby nieważność bezwzględną czynności prawnej (testamentu) z powodu naruszenia przepisów o formie testamentu (art. 951 § 1, 957 § 2, raczej nie art. 958 k.c., w zw. z art. 24 k.p.a.; idąc po linii odmiennych zapatrywań<sup>161</sup> części literatury, podstawą nieważności byłby art. 58, 58 § 3 k.c. w zw. z art. 24 k.p.a.). Tak byłoby, gdyby przyjąć, że do osoby urzędowej sporządzającej testament allograficzny stosuje się przepisy o wyłączeniu pracownika z k.p.a. (art. 24), a nie prawa o notariacie (art. 84). Tylko taka interpretacja byłaby zasadna.

Jak powiedziano uprzednio, przepisy k.p.a. stosuje się do decyzji administracyjnych i zaświadczeń (art. 1 pkt 1, 4 k.p.a.), takimi zaś aktami nie jest testament. Nie ma zatem podstaw prawnych do stosowania przepisów k.p.a. do wyłączenia osoby urzędowej z art. 951 k.c. sporządzającej testament allograficzny (bo po prostu nie stosuje się wprost przepisów k.p.a.). Przepisy k.p.a. o wyłączeniu pracownika (art. 24) mogą mieć zastosowanie tylko w drodze analogii. Jak powiedziano, bardziej zasadna jest jednak analogia z prawa o notariacie (art. 84) niż z k.p.a. (art. 24).

W konkluzji, do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego stosuje się art. 956, 957, 958 k.c. (według mnie wprost, według niektórych w drodze analogii) oraz nadto (także) w drodze analogii przepis art. 84 prawa o notariacie (o wyłączeniu notariusza), a także w drodze analogii (wyjątkowo tylko) art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. (który nie ma odpowiednika w art. 84 prawa o notariacie). Takie jest moje stanowisko w tej sprawie.

---

<sup>161</sup> B. Kordasiewicz, jw., s. 67.

7. Z kolei należy porównać art. 84 prawa o notariacie i art. 24 k.p.a. Oba przepisy dotyczą wyłączenia, pierwszy – notariusza, drugi – pracownika administracji samorządowej (publicznej).

Oba przepisy, jak była mowa, mają podwójny sens, zakres [notariusz (osoba urzędowa z art. 951 k.c.) lub jego (jej) osoby bliskie wymienione w art. 84 mogą być testatorami testamentu (allograficznego) sporządzonego przez danego, tego notariusza (osobę urzędową z art. 951 k.c.), tak samo notariusz (osoba urzędowa z art. 951 k.c.) lub jego (jej) osoba bliska wymieniona w art. 84 prawa o notariacie nie może być osobą, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść, np. spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, poleceniobiercą, testamentu notarialnego (allograficznego) sporządzonego przez danego, tego notariusza (daną, tę osobę urzędową z art. 951 k.c.)].

Natomiast może być świadkiem testamentu osoba bliska osoby urzędowej z art. 951 k.c. wymieniona w art. 84 prawa o notariacie lub w art. 24 k.p.a., jeśli nie jest ona (osoba bliska) beneficjentem testamentowym tego spadku lub jego (beneficjanta) osobą bliską, co do którego to spadku sporządzono testament allograficzny (np. nie jest spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą). Np. syn lub córka albo rodzeństwo osoby urzędowej z art. 951 k.c. może być świadkiem testamentu, który sporządza ta konkretna osoba urzędowa z art. 951 k.c., jeśli tylko osoby te (bliskie i oczywiście sam organ z art. 951 k.c.) nie odnoszą korzyści na podstawie tego testamentu (np. nie są spadkobiercami testamentowymi, zapisobiercami). Jest to dozwolone w prawie polskim na tle k.c. i prawa spadkowego z 1946 r. Jest to natomiast zakazane na tle k.c.n. (§ 2236, 2249), o czym będzie mowa potem (pkt 9).

Art. 84 § 1 pkt 1 prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 1 k.p.a. są paralelne (takie same w przyjętej w pracy interpretacji). Pierwszy dotyczy notariusza, drugi – osoby urzędowej z art. 951 k.c. (na tle testamentu notarialnego lub allograficznego).

Art. 84 § 1 pkt 2 prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 2 na wstępie (*in principio*) dotyczące małżonka są paralelne (takie same w przyjętej w pracy interpretacji).

Art. 84 § 1 pkt 3 prawa o notariacie jest paralelny do art. 24 § 1 pkt 2 (po słowie „oraz”) k.p.a. Przepis prawa o notariacie idzie jednak dalej niż analogiczny przepis k.p.a. Art. 84 § 1 pkt 3 obejmuje krewnych lub powinowatych notariusza w linii prostej bez ograniczenia stopnia, a w linii bocznej krewnych i powinowatych do trzeciego stopnia włącznie. Natomiast art. 24 § 1 pkt 2 k.p.a. obejmuje krewnych i powinowatych osoby urzędowej z art. 951 k.c. do drugiego stopnia włącznie zarówno w linii prostej, jak i bocznej. Przykładowo art. 84 § 1 pkt 3 obejmuje także prawnuków, pradziadków itd. oraz siostrzeńca, bratanka – ciotkę, wujka, natomiast nie obejmuje ich art. 24 § 1 pkt 2 k.p.a. Oba przepisy nie dotyczą np. kuzynów (krewnych w linii bocznej czwartego stopnia).

Art. 84 § 1 pkt 4 prawa o notariacie jest paralelny do art. 24 § 1 pkt 2 k.p.a. Przepisy te są takie same (przysposobienie, opieka lub kuratela).

Art. 84 § 3 prawa o notariacie jest paralelny do art. 24 § 2 k.p.a. (przepisy te są takie same).

Art. 84 § 1 pkt 4 *in fine* prawa o notariacie („lub będących w bliskim z notariuszem stosunku”) jest według mnie (paralelny) odpowiednikiem art. 24 § 3 k.p.a. („okoliczności, które mogą wywołać wątpliwości co do bezstronności pracownika”). Przepisy te mimo innej stylizacji językowej są według mnie podobne (mają taką samą treść).

Art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. nie ma swego odpowiednika w art. 84 prawa o notariacie. Według mnie przepis ten ma analogiczne zastosowanie do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.). Oczywiście art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. nawet w drodze analogii (trudnej zresztą do wyobrażenia) nie ma zastosowania do notariusza sporządzającego testament notarialny (art. 950 k.c.) czy akt notarialny w ogóle. Notariusz nie pozostaje bowiem w stosunku podporządkowania w stosunku do innych osób (jest osobą autonomiczną).

Czyli zakres art. 84 prawa o notariacie i art. 24 k.p.a. w zasadzie pokrywa się (poza krewnymi i powinowatymi w linii prostej trzeciego i dalszych stopni, a w linii bocznej trzeciego stopnia, których obejmuje art. 84 prawa o notariacie, a nie obejmuje art. 24 k.p.a.; krewni i powinowaci w linii prostej i bocznej do drugiego stopnia włącznie pokrywają się w prawie o notariacie i w k.p.a.). Czyli art. 84 prawa o notariacie idzie trochę dalej niż art. 24 k.p.a.

#### 8. Czas na wnioski ogólne wyprowadzone z przeprowadzonych dotychczas rozważań.

a) Do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) stosuje się wprost (według niektórych w drodze analogii) przepis art. 956, 957, 958 k.c., a nadto (także) w drodze analogii art. 84 prawa o notariacie i w drodze analogii tylko art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a.

b) Do osoby urzędowej z art. 951 k.c. nie stosuje się przepisów o wyłączeniu pracownika z k.p.a. (art. 24), z wyjątkiem art. 24 § 1 pkt 7, podobną funkcję pełni tu powołany wyżej art. 84 prawa o notariacie.

c) Przepis art. 84 prawa o notariacie jest szerszy niż art. 957 k.c. (czy art. 24 k.p.a.).

d) Art. 84 prawa o notariacie (tak samo jak art. 24 k.p.a.) obejmuje występowanie (notariusza) osoby urzędowej z art. 951 k.c. w podwójnej roli, funkcji: spadkodawcy, testatora – oraz beneficjanta testamentowego spadku, np. spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy. To znaczy, że osoby te (notariusz, osoba urzędowa z art. 951 k.c.) nie mogą sporządzić testamentu notarialnego lub allograficznego na rzecz siebie (jako spadkodawcy lub beneficjanci spadku, np. spadkobiercy testamentowi, zapisobiercy) jak i na rzecz osób bliskich wskazanych w tym przepisie (art. 84 § 1 pkt 2, 3, 4 prawa o notariacie) (także one, tj. osoby bliskie, nie mogą wystąpić w tej podwójnej roli – spadkodawcy, testatora i beneficjanta testamentowego spadku).

e) Konstrukcja art. 84 prawa o notariacie (przepisu o wyłączeniu notariusza) jest oparta na podobnych zasadach konstrukcyjnych jak art. 24 k.p.a. (przepisu o wyłączeniu pracownika administracji), choć zachodzą między nimi drobne różnice (krewnych lub powinowatych tych osób w linii prostej bez ograniczenia stopnia, zaś w linii bocznej do trzeciego stopnia obejmuje prawo o notariacie, zaś k.p.a. obejmuje krewnych i powinowatych w linii prostej i bocznej do drugiego stopnia, art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. nie ma swego odpowiednika w art. 84 prawa o notariacie). U podstaw art. 957 k.c., art. 84 prawa o notariacie i art. 24 k.p.a. tkwi ten sam motyw: ochrona bezstronności świadków, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.).

9. Na zakończenie tych wywodów krótkich uwagi prawnoporównawcze i historyczne.

a) Na wstępie należy zatrzymać się na § 2236 k.c.n. Przepis ten, po przeredagowaniu, to jest podaniu pełnego brzmienia, stanowi, co następuje:

„Przy sporządzaniu testamentu nie może współdziałać w charakterze sekretarza sądowego albo drugiego notariusza lub świadka ten, kto do sędziego albo notariusza (albo osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego - § 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”, sporządzającego dokument, zostaje w stosunku w § 2234 określonym”, tj. M.N.:

1) małżonek sędziego, notariusza (albo osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego - § 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”), nawet gdy małżeństwo już nie istnieje;

2) ten, kto ze sędzią albo notariuszem (albo osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego - § 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”) jest spokrewniony lub powinowany w prostej linii lub w drugim stopniu linii bocznej” (taki jest pełny tekst § 2236 po odpowiednim uzupełnieniu go § 2234).

Z przepisu § 2236 w zw. z § 2234 k.c.n. wynika zatem, że świadkiem testamentu nie mogą być osoby bliskie sędziego, notariusza, tu: osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”). W k.c.n. znany jest testament sądowy (sędziego), notarialny (notariusz), allograficzny (naczelnik gminy). „Do sporządzenia testamentu sędziego może przybrać sekretarza sądowego albo dwóch świadków, notariusz drugiego notariusza albo dwóch świadków” (§ 2234 k.c.n.). Stąd w § 2236 jest mowa o sekretarzu sądowym albo drugim notariuszu lub świadku. § 2249 ust. 1 zd. 2 stanowi, że „Przepisy §§ 2234 do 2246 mają zastosowanie [do testamentu allograficznego – M.N.]; naczelnik zastępuje sędziego lub notariusza”. Testament allograficzny jest sporządzany zawsze z udziałem dwóch świadków (§ 2249 ust. 1 zd. 1 k.c.n.).

Takiego ograniczenia, jakie przewiduje § 2236 k.c.n., nie ma w prawie polskim. W prawie polskim osoby bliskie (notariusza albo) osoby urzędowej z art. 951 k.c. mogą być świadkami testamentu, jeśli tylko one (te osoby, tj. notariusz albo osoba urzędowa z art. 951 k.c.) lub ich osoby bliskie (art. 957 k.c.) nie są beneficjentami testamentowymi spadku, tj. osobami odnoszącymi korzyść ze spadku. Odmienne jest w k.c.n. (§ 2236).

§ 2234 k.c.n. dotyczy relacji sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”), świadka do spadkodawcy. Odpowiednika § 2234, jak była o tym mowa, nie ma w prawie polskim (k.c., prawie spadkowym z 1946 r.).

§ 2235 k.c.n. dotyczy stosunku sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”), świadka do beneficjanta testamentowego spadku (do osoby odnoszącej korzyść ze spadku, do spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy, poleceniobiercy), § 2235 k.c.n., jak była o tym mowa, ma swój odpowiednik w art. 957 k.c. i art. 84 prawa o notariacie (stosowanym w drodze analogii także do osoby urzędowej z art. 951 powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego), a także w art. 24 k.p.a.

Inaczej mówiąc:

(1) § 2234 k.c.n. dotyczy stosunku świadka – sędziego – notariusza – osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”) do spadkodawcy. Osoby bliskie spadkodawcy tam wymienione w § 2234 nie mogą być świadkami testamentu (sądowego, notarialnego, allograficznego). § 2249 k.c.n., jak była o tym mowa, nie dotyczy prawa polskiego (prawa spadkowego z 1946 r., k.c. z 1964 r.). Odpowiednik § 2234 rzadko też jest w obcych ustawodawstwach. § 2234 ma swój odpowiednik w art. 73 ust. 2 prawa spadkowego jugosłowiańskiego i § 625 ust. 2 k.c.węg.

spadkodawca A - - - - § 2234 - - - - - B świadek (sędzia...)

(2) § 2236 dotyczy relacji świadka do sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”). Oznaczone osoby bliskie (krewne...) sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego nie mogą być świadkami testamentu. § 2236 nie ma odpowiednika w prawie polskim. Zasady tam sprecyzowane nie mają zastosowania na tle prawa polskiego. Na tle prawa polskiego osoby bliskie (krewni... itd.) notariusza i osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego mogą być świadkami testamentu (nie wyłącza to ich od zdolności bycia świadkiem testamentu, chyba że są beneficjentami testamentowymi spadku) (art. 957 k.c.) (art. 84 prawa o notariacie). Na tle prawa spadkowego z 1946 r. testament notarialny był sporządzany z udziałem świadków. Na tle k.c. testament notarialny jest sporządzany bez udziału świadków.

notariusz, sędzia, osoba urzędowa powołana do  
sporządzenia testamentu allograficznego  
(§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”)

A ←———— B świadek

Nie ma tego w k.c. Linia A-B jest bez znaczenia w prawie polskim.

(3) § 2235 k.c.n. dotyczy relacji sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”) albo świadka do osoby odnoszącej korzyść na podstawie testamentu (do beneficjanta testamentowego spadku, np. spadkobiercy testamentowego, zapisobiercy, poleceniobiercy). § 2235 k.c.n. ma swój odpowiednik w k.c. w postaci art. 957 k.c. oraz art. 84 prawa o notariacie (*per analogiam* stosowanego do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego, art. 951 k.c., do dowódcy statku, art. 953, do sędziego wojskowego, art. 954 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych).

K.c.n. zna m.in. testament sądowy jako zwykły, notarialny jako zwykły, allograficzny jako szczególny. K.c. polski nie zna testamentu sądowego jako zwykłego (zna tylko testament sądowy wojskowy na wypadek wojny jako testament szczególny).

Odpowiednikiem § 2235 k.c.n. jest m.in. art. 74 prawa spadkowego jugosłowiańskiego, § 625 ust. 3 k.c.węg., art. 957 k.c., art. 84 prawa o notariacie.

osoba odnosząca korzyść z  
testamentu, np. spadkobierca

A ----- § 2235- - - -B świadek (sędzia, notariusz, osoba  
urzędowa z § 2249, „art. 951  
k.c.”)

§ 2236 k.c.n. nie ma odpowiednika w k.c.f., k.c.a., t. X cz. 1 Zводу Praw, prawie spadkowym jugosłowiańskim, k.c. węg., prawach spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych, prawie spadkowym z 1946 r. Czyli konstrukcja § 2236 jest odosobniona w prawie.

Poprzednio (§ 3 pkt I) omówiono § 2234 i 2235 k.c.n. pod kątem relacji spadkodawca – świadek (§ 2234) i spadkobierca testamentowy, zapisobierca (beneficjant testamentowy spadku), tj. osoba odnosząca korzyść na podstawie testamentu – świadek (§ 2235). Przytoczono tam ich pełny tekst, teraz tylko uwypuklono, że § 2234 i 2235 dotyczą także stosunku



spadkodawca – sędzia, notariusz, osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2234); oraz osoba odnosząca korzyść na podstawie testamentu (np. spadkobierca testamentowy, zapisobierca, poleceniobierca) – sędzia, notariusz, osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2235). § 2234 k.c.n. dotyczy nie tylko niezdolności bycia świadkiem, lecz także sędzią, notariuszem, osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego. § 2234 nie ma odpowiednika w k.c.f., k.c.a. ani w prawie polskim (prawie spadkowym z 1946 r., k.c.).

„Niezdolnymi jako sekretarz sądowy, drugi notariusz lub świadek są: małżonek oraz krewni i powinowaci w tym samym stopniu [czyli krewni i powinowaci w prostej linii lub w drugim stopniu w linii bocznej – M.N.] sędziego względnie notariusza [względnie osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego, § 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”], wobec których testament ma być zdziałany (§ 2236)”<sup>162</sup>.

Przykładowo w § 2236 syn lub córka, brat lub siostra, lub małżonek sędziego, notariusza albo osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego nie mogą być świadkami testamentu sądowego, notarialnego, allograficznego, choćby nie byli beneficjentami testamentowymi spadku (np. spadkobiercami testamentowymi, zapisobiercami, poleceniobiercami). Jest to niezdolność bezwzględna (nie niezdadność) po każdym spadkodawcy, nie tylko po danym spadkodawcy, nie tylko po danym spadkodawcy (konkretnego testamentu).

Generalizując to: małżonek oraz krewni lub powinowaci w linii prostej bez ograniczenia stopnia i w drugim stopniu w linii bocznej sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego nie mogą być świadkami testamentu (niezdolność bezwzględna), po żadnym spadkodawcy, żadnego testamentu (§ 2236). Czyli mówiąc krócej: osoby bliskie (krewne...) sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia

---

<sup>162</sup> A. Ohanowicz, *Prawo spadkowe*, 1924, s. 45.  
Por. także A. Ohanowicz, *EPPP*, s. 2157.

testamentu allograficznego nie mogą być świadkami testamentu w ogóle, po żadnym spadkodawcy, nigdy (niezdolność bezwzględna). § 2236 k.c.n. taki ma sens.

Jak powiedziano, takiego zakazu jak w § 2236 k.c.n. nie ma w prawie polskim (1946, 1964) ani w innych ustawodawstwach (np. w k.c.f., k.c.a., t. X cz. 1 Zводу Praw, prawach spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych).

Zasadnie prawo polskie nie przyjęło podobnego zakazu jak w § 2236 k.c.n. (jak także w § 2234 k.c.n. – co do tego ostatniego przepisu wyjątkowo niektóre ustawodawstwa stanowią podobnie jak k.c.n., np. art. 73 ust. 2 pr. spadk. jugosł.).

Osoby bliskie sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego mogą zeznawać w postępowaniu sądowym na korzyść tych osób (sędziego, notariusza, osoby powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego), np. gdy będzie podważana ważność testamentu sporządzonego z udziałem tej osoby (sędziego, notariusza, osoby powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego). Dlatego mogą być one nieobiektywne (nie są bezstronne), mogą trzymać stanowisko sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego, którzy sporządzili testament. Taki prawdopodobnie jest motyw § 2236. Przepis ten jest zbędny. Za daleko idzie i nie ufa ustawodawca samemu sędziemu, notariuszowi, osobie urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego.

Jak powiedziano, § 2236 k.c.n. nie ma swych odpowiedników w prawie (np. k.c.f., k.c.a., t. X cz. 1 Zводу Praw, prawach spadkowych byłych europejskich państw socjalistycznych, prawie spadkowym z 1946 r., k.c. z 1964 r.).

§ 2234 k.c.n. z reguły nie ma odpowiedników w obcych ustawodawstwach (odm. np. tylko art. 73 ust. 2 pr. spadk. jugosł.).

§ 2235 k.c.n. najczęściej ma swe odpowiedniki w innych ustawodawstwach (np. art. 957 k.c. i art. 84 prawa o notariacie), ale niektóre kodeksy nie zawierają takich przepisów, choć przewidują świadków, osoby urzędowe powołane do sporządzenia testamentu.

Naruszenie § 2236 k.c.n. powoduje nieważność bezwzględną całego testamentu (niezdolność bezwzględna).

Powtarzając w skrócie to, co powiedziano:

Nie może być sędzią, notariuszem, osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego, świadkiem małżonek tej osoby, krewny lub powinowaty... tej osoby (§ 2234).

Nie może być sędzią, notariuszem, osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego, świadkiem [ten, kto w stosunku do beneficjanta testamentowego spadku (np. spadkobiercy); tj. osoby otrzymującej korzyść na podstawie testamentu, jest małżonkiem, krewnym lub powinowatym... tej osoby (beneficjanta testamentowego spadku) (§ 2235).

Nie może być świadkiem małżonek, krewny lub powinowaty..., sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2236 k.c.n.).

Czyli jeszcze bardziej w skrócie:

§ 2234 k.c.n. wyłącza osoby bliskie spadkodawcy,

§ 2235 k.c.n. wyłącza osoby bliskie spadkobiercy (szerzej: beneficjanta testamentowego spadku),

§ 2236 wyłącza osoby bliskie sędziego, notariusza, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (§ 2249 k.c.n., „art. 951 k.c.”).

Pewne kwestie wymagają wyprecyzowania w związku z przyjętą interpretacją art. 84 prawa o notariacie i art. 24 k.p.a.

§ 2236 k.c.n. nie ma odpowiednika w prawie polskim (art. 957 k.c., art. 84 prawa o notariacie, art. 24 k.p.a.).

§ 2234 k.c.n. nie ma odpowiednika w k.c. (art. 957 k.c.). Według mnie § 2234 ma swój odpowiednik w art. 84 prawa o notariacie (gdy chodzi o notariusza lub osobę urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego z art. 951 k.c., lecz nie świadka testamentu allograficznego) oraz w art. 24 k.p.a. (osoba urzędowa z art. 951 k.c. – testament allograficzny).

§ 2235 k.c.n. ma swój odpowiednik w prawie polskim (art. 957 k.c., art. 84 prawa o notariacie, art. 24 k.p.a.).

§§ 2234, 2235, 2236 k.c.n. przewidują przeszkodę w postaci małżeństwa, nawet gdy ono już nie istnieje oraz pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej bez ograniczenia stopnia, zaś w linii bocznej w drugim stopniu. Ogólnie rzecz biorąc, są one podobne do art. 84 prawa o notariacie, z tym że ono obejmuje krewnych w linii bocznej także trzeciego stopnia włącznie, czyli idzie ono trochę dalej niż k.c.n. Kodeks cywilny niemiecki (§ 2234, 2235, 2236) jest podobny jak art. 957 k.c., idzie jednak trochę dalej, bo obejmuje krewnych w linii prostej

bez ograniczenia stopnia, zaś prawo polskie ogranicza się do drugiego stopnia włącznie (art. 957), w linii bocznej stanowisko k.c.n. i k.c. jest takie samo, obejmuje krewnych w linii bocznej drugiego stopnia. Węzeł małżeński jest w obu kodeksach (niemieckim, polskim), z tym że w k.c.n. przeszkoda istnieje nadal, mimo że małżeństwo już nie istnieje. Natomiast w k.c. ustanie małżeństwa, unieważnienie małżeństwa, separacja prawna małżonków znosi przeszkodę bycia świadkiem testamentu (art. 957 k.c.). Jak powiedziano, w k.c.n. ograniczenia są trójstronne (po stronie osób bliskich spadkodawcy, spadkobiercy, osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu, § 2234, 2235, 2236), natomiast w kodeksie cywilnym ograniczenia są tylko jednostronne (tylko po stronie osób bliskich spadkobiercy) (ściślej: beneficjanta testamentowego spadku, tj. osoby odnoszącej korzyść na podstawie testamentu). Ograniczenia w k.c.n. są wszechstronne, z wszelkich możliwych stron (spadkodawcy – spadkobiercy – osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu). W prawie polskim ograniczenia są jednostronne, jeżeli chodzi o świadków testamentowych (tylko po stronie osób bliskich spadkobiercy, beneficjanta testamentowego spadku – art. 957 k.c.), natomiast ograniczenia są dwustronne, jeżeli chodzi o osoby urzędowe powołane do sporządzenia testamentu notarialnego, allograficznego, na statku, wojskowego (notariusza, osobę urzędową z art. 951 k.c., dowódcę statku, sędziego wojskowego – art. 84 prawa o notariacie; podobny wniosek wypływa z art. 24 k.p.a. – dotyczą one spadkodawcy oraz spadkobiercy, beneficjanta testamentowego spadku, nie dotyczą osób bliskich osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu).

Rozwiązanie prawa polskiego jest w pełni zasadne.

Por. także § 3 pkt I 1a co do prawa niemieckiego.

b) Art. 73 ust. 2 pr. spadk. jugosł. Dotyczy odpowiedzi na pytanie, kto może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu pisemnego wobec świadków i testamentu sądowego oraz kto może sporządzić testament sądowy w charakterze sędziego. Przepis ten stanowi, co następuje:

„Przy sporządzeniu pisemnego testamentu wobec świadków i testamentu sądowego nie mogą być świadkami ani też sporządzić testamentu na żądanie testatora w charakterze sędziego: potomkowie testatora, przysposobieni, jego krewni w linii bocznej do czwartego stopnia włącznie, małżonkowie wszystkich tych osób i małżonek testatora”. Art. 73 nie ma odpowiednika w prawie polskim. Stanowi on odpowiednik § 2234 k.c.n.

Art. 74 prawa spadkowego jugosł. Dotyczy kwestii rozrządzeń na korzyść sędziego, świadka i ich bliższych krewnych. Przepis ten stanowi, co następuje:

„Nieważne są postanowienia testamentu zawierające rozrządzenia na rzecz sędziego, który sporządził testament, świadków obecnych przy jego sporządzeniu, jak również na rzecz przodków i potomków, braci i sióstr oraz małżonków tych osób”. Przepis ten stanowi odpowiednik art. 957 k.c. i art. 84 prawa o notariacie. Art. 74 obejmuje krewnych w linii prostej bez ograniczenia stopnia (zstępnych, wstępnych), a w linii bocznej drugiego stopnia oraz małżonków tych osób.

c) § 625 k.c.węg. dotyczący testamentu publicznego stanowi, co następuje:

„§ 625. (1) Testament publiczny można sporządzić w obecności notariusza państwowego lub przed sądem.

(2) Testament publiczny, sporządzony w obecności osoby, która jest krewnym, opiekunem lub kuratorem spadkodawcy albo jego małżonka, jest nieważny.

(3) Nieważne jest rozrządzenie testamentowe na korzyść osoby biorącej udział w sporządzeniu testamentu publicznego, jej krewnego, opiekuna, kuratora oraz osoby pozostającej pod jej opieką lub kuratelą”.

§ 625 ust. 2 nie ma odpowiednika w prawie polskim. Odpowiednikiem § 625 ust. 2 jest § 2234 k.c.n. § 625 ust. 3 jest odpowiednikiem art. 84 prawa o notariacie. § 625 ust. 3 jest odpowiednikiem § 2235 k.c.n.

d) § 596 k.c.a. stanowi, co następuje:

„Co zarządzono odnośnie do bezinteresowności i zdolności świadka, aby stwierdzić osobę spadkodawcy ponad wszelką wątpliwość, należy także zastosować do osób sądowych, przyjmujących ostatnią wolę”<sup>163</sup>.

§ 596 odsyła zatem do § 594 i § 585 zd. 1 k.c.a. § 594 tu nas interesujący stanowi, co następuje:

„Spadkobierca lub zapisobierca nie jest zdolnym świadkiem odnośnie do przeznaczonej mu spuścizny, jak również małżonek, rodzice, dzieci, rodzeństwo, lub osoby w tym samym stopniu spowinowacane i płatni domownicy. Rozrządzenie dla swej ważności musi być własnoręcznie napisane przez spadkodawcę lub potwierdzone przez trzech świadków, nie należących do wyżej wymienionych osób”.

§ 594 jest odpowiednikiem art. 957 k.c.

§ 594 w zw. z § 596 jest odpowiednikiem § 2235 k.c.n.

---

<sup>163</sup> Por. np. E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI, *Prawo spadkowe*, Lwów 1904, s. 88, 89; S. Wróblewski, *Komentarz do §§ 531-824 austriackiego kodeksu cywilnego (Prawo spadkowe)*, Kraków 1904, s. 170-172; W. L. Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, t. II, Kraków 1905, s. 78-79.

§ 596 w zw. z § 594 jest odpowiednikiem art. 84 prawa o notariacie.

e) Art. 84 prawa o notariacie z 1991 r. miał swój odpowiednik w art. 31 ustawy prawo o notariacie z 25 V 1951 r. (tekst jedn. Dz.U. z 1963 r., nr 19, poz. 106, art. 31), zaś art. 11 prawa o notariacie z 1991 r. miał swój odpowiednik w art. 12 prawa o notariacie z 1951 r. (jw.).

Art. 84 prawa o notariacie z 1991 r. miał swój odpowiednik w art. 53 ustawy z 24 V 1989 r. prawo o notariacie (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 176). Art. 11 prawa o notariacie z 1991 r. miał swój odpowiednik w art. 11 prawa o notariacie z 1989 r.

Art. 24 k.p.a. miał swój odpowiednik w art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. nr 36, poz. 341). Tekst tego przepisu przytoczono uprzednio.

Stanowisko doktryny na tle prawa spadkowego co do stosowania art. 86-89 prawa spadkowego z 1946 r. i art. 53 prawa o notariacie do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu notarialnego lub allograficznego było takie samo jak na tle k.c. Przyjmowano, że do osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 80 pr. spadk. z 1946 r.) stosuje się wprost (według niektórych w drodze analogii) przepisy art. 86-89 prawa spadkowego, a nadto (także) w drodze analogii art. 31 prawa o notariacie (tak np. J. Gwiazdomorski, B. Walaszek)<sup>164</sup>. Odmienne tylko C. Tabęcki, który przyjmował, że osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego nie jest świadkiem kwalifikowanym, a zatem nie stosuje się do niej art. 86-89 prawa spadkowego z 1946 r., lecz w drodze analogii art. 53 prawa o notariacie<sup>165</sup>. Art. 86-89 prawa spadkowego był w zasadzie sformułowany jak art. 956-958 k.c.

---

<sup>164</sup> J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, 1961, s. 194; tenże, *Zarys prawa spadkowego*, 1963, s. 203, 204; B. Walaszek, jw., s. 19-22.

<sup>165</sup> C. Tabęcki, jw.



Warto przytoczyć stosowne przepisy dotyczące sędziów obywatelskich, którzy byli uprawnieni do sporządzenia testamentu allograficznego na tle prawa spadkowego z 1946 r. obok stosownych organów administracyjnych (art. 80 pr. spadk.). W tym zakresie istotne są następujące przepisy: art. 26 dekretu prawo o sądach obywatelskich (Dz.U. z 1946 r., nr 8, poz. 64, ze zm.) oraz §§ 62 i 51 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 14 XI 1947 r. regulamin wewnętrznego urzędowania sądów obywatelskich (...) (Dz.U. z 1947 r., nr 71, poz. 437, zm. 1951, nr 1, poz. 6). Przepisy te formalnie nie uchylone po paru latach nie były już stosowane (likwidacja sądów obywatelskich).

Art. 26 prawa o sądach obywatelskich stanowił, co następuje:

„Art. 26. § 1. Sędzia obywatelski jest wyłączony z mocy samej ustawy od wykonania czynności, które dotyczą: jego osobiście, jego małżonka, krewnych lub powinowatych w prostej linii, krewnych w bocznej linii do czwartego stopnia, powinowatych w linii bocznej do drugiego stopnia oraz osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki, kurateli lub pełnomocnictwa.

§ 2. Nadto sędzia obywatelski powinien się wyłączyć, gdy wynik czynności oddziaływa na jego prawa lub obowiązki albo gdy między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności.

§ 3. Przepisy §§ 1 i 2 mają odpowiednie zastosowanie do ławników i protokolanta”.

§ 51 rozp. Ministra Sprawiedliwości stanowił, co następuje:

„Nie wolno sędziom obywatelskim także sporządzać aktów i umów, jeżeli między nim a jedną ze stron umawiających się lub osobą trzecią, na rzecz której zastrzega się świadczenie, zachodzi stosunek powodujący z mocy art. 26 §§ 1 i 2 jego wyłączenie (ust. 1).

Przepis ustępu poprzedniego stosuje się odpowiednio do zastępcy sędziego obywatelskiego w przypadku pełnienia przezeń zastępczo obowiązków sędziego obywatelskiego” (ust. 2).

§ 62 rozp. Ministra Sprawiedliwości stanowił, co następuje:

„§ 62. Świadkiem przy sporządzeniu aktów i umów oraz w celu stwierdzenia tożsamości stron stawających może być tylko osoba pełnoletnia, umiejąca czytać i pisać po polsku, korzystająca w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, znana osobiście sędziemu obywatelskiemu (ust. 1).

Nie może być spadkiem:

1) niepełnoletni;

2) niewidomy, głuchy, głuchoniemy i nie władający mową, w jakiej odbywają się oświadczenia stron;

3) nie mogący czytać i pisać;

4) skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania;

5) urzędnik gminny przydzielony do pełnienia funkcji kancelaryjnych w sądzie obywatelskim;

6) osoba pozostająca z sędzią obywatelskim w takim stosunku, który nie pozwala mu sporządzać czynności z jej udziałem lub na jej rzecz (§ 51);

7) osoba, na rzecz której ma być w akcie lub umowie zastrzeżona korzyść majątkowa (ust. 2).

Ponadto przy sporządzeniu testamentu nie może być świadkiem także osoba, dla której spadkodawca w tym testamencie ustanowił jakąkolwiek korzyść, oraz jej małżonek, wstępni, zstępni, rodzeństwo, osoby w ten sam sposób spowinowaczone lub pozostające z nią w stosunku przysposobienia oraz osoba nie mająca pełnej zdolności do działań prawnych (art. 86-88 prawa spadkowego) (ust. 3)''.

Czyli ogólnie rzecz biorąc, do sędziego obywatelskiego stosowało się przepisy art. 86-88 prawa spadkowego oraz przepisy szczególne o wyłączeniu sędziego obywatelskiego<sup>166</sup>.

f) Projekty k.c. (1954, 1955, 1960, 1961, 1962) były w zasadzie tak samo sformułowane w tym punkcie jak art. 956-958 k.c. Nie zawierały one przepisów o wyłączeniu notariusza ani osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego. Czyli ich stanowisko w tym punkcie było takie samo jak kodeksu cywilnego.

9) Por. także § 3 pkt I.

---

<sup>166</sup> Por. także J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, zeszyt 2, Wrocław 1952, s. 356.

10. a) Motywy, które tkwią u podstaw wyłączenia osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego jako tzw. kwalifikowanego świadka od sporządzenia testamentu allograficznego (art. 956, 957 k.c. – art. 84 prawa o notariacie, art. 24 k.p.a.) są podobne jak motywy wyłączenia świadka testamentu (art. 956, 957 k.c.). Była o tym mowa uprzednio (§ 3 pkt VII 10), nie ma potrzeby do tego wracać, odsyłam zatem do tych uwag, które mają tu odpowiednie zastosowanie. Wynika to też stąd, że osoba urzędowa jest tzw. świadkiem kwalifikowanym testamentu, czyli po prostu także świadkiem testamentu (art. 956, 957 k.c.). Jak była o tym mowa, u podstaw wyłączeń z art. 956 k.c., tkwi ułomność fizyczna lub psychiczna po stronie świadka, tu: osoby urzędowej. Natomiast u podstaw wyłączeń z art. 957 k.c., podobnie jak jego odpowiedników – art. 84 prawa o notariacie oraz art. 24 k.p.a. jest uzasadniona obawa braku bezstronności tych osób. Analogiczną funkcję jak art. 956 k.c. pełnią także przepisy określające przesłanki podmiotowe, które musi spełniać osoba, aby mogła pełnić określone funkcje (np. notariusza – art. 11 prawa o notariacie). Z reguły zabezpieczają one przed wystąpieniem przesłanek, o których mowa w art. 956 k.c. Motywy wyłączenia osoby urzędowej są tym bardziej istotne, że dotyczą one osoby urzędowej (notariusza, osoby urzędowej z art. 951 k.c., dowódcy statku morskiego lub powietrznego, sędziego wojskowego), która pełni funkcję aktywną w toku sporządzenia testamentu allograficznego, a nie bierną, pasywną jak świadkowie testamentu, w szczególności osoby urzędowe decydują o treści protokołu testamentu stosownie do oświadczeń testatora i czuwają nad zachowaniem wymogów prawnych prawidłowego sporządzenia testamentu (pod względem formy i treści), i dokonują sporządzenia protokołu testamentu. Ich funkcja jest zatem doniosła, o wiele ważniejsza niż świadków, a zatem też uzasadnione są motywy ich wyłączenia od sporządzenia testamentu. Zasadniczym celem przepisów przewidujących udział i wyłączenie osoby urzędowej od sporządzenia testamentu jest realizacja prawdziwej woli spadkodawcy, testatora (teoria woli). Por. także (§ 2 pkt I) uprzednie uwagi dotyczące funkcji (celów) świadków, które mają odpowiednie zastosowanie do funkcji (celów) osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu urzędowego (art. 950, 951, 953, 954 k.c.). Mają one przede wszystkim sporządzić testament urzędowy, w analizowanym tu przypadku allograficzny. Muszą zatem przestrzegać przepisów o przesłankach ważności testamentu, np. co do treści testamentu – np. art. 959-990, art. 58 k.c., co do stosownej jego formy (art. 950, 951, 953, 954, 955, 956-958 k.c.), co do zdolności testowania – art. 944 § 1 k.c., co do osobistego sporządzenia testamentu przez testatora – art. 944 § 2 k.c., co do prawidłowego złożenia oświadczenia woli przez testatora, zwłaszcza co do tego, aby nie wystąpiły wady oświadczenia woli testatora – art. 945 § 1 pkt 1, 2, 3, § 2 k.c., w tym czuwać nad tym, aby oświadczenie woli testatora nie zostało

złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli – art. 945 § 1 pkt 1 k.c., aby oświadczenie woli testatora było wolne od błędu (art. 945 § 1 pkt 2) czy groźby (art. 945 § 1 pkt 3 k.c.).

Osoba urzędowa powinna czuwać nad możliwie najpełniejszym urzeczywistnieniem woli spadkodawcy (art. 948 § 1 k.c.), a jeżeli oświadczenie testatora może być tłumaczone rozmaicie, przyjąć taką wykładnię oświadczenia woli testatora stosownie do woli (uwag) testatora, która pozwala utrzymać rozrządzenia w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 2 k.c.), a nade wszystko dążyć do ustalenia prawdziwej woli spadkodawcy, aby u źródła, którym jest spadkodawca, zanim on żyje, rozstrzygnąć wszelkie powstające tu wątpliwości, tu ma pierwszorzędną rolę testator, spadkodawca; organ urzędowy tylko tej woli ma nadać odpowiedni kształt prawny. Rola sądu w toku postępowania sądowego jest o wiele bardziej ograniczona niż rola osoby urzędowej sporządzającej testament. Osoba urzędowa jest u źródła, u podstaw woli samego testatora, którą trzeba ustalić, mając przed sobą testatora. Po śmierci testatora ustalenie prawdziwej woli może napotykać na trudności, bo testator nie żyje, i nie można go zapytać w tej i innej kwestii dotyczącej testamentu. Prawidłowe zachowanie się tu osoby urzędowej pozwalającej na ustalenie prawdziwej woli testatora i nadanie jej prawidłowego kształtu prawnego, stosownie do woli testatora, uwalnia sąd od wielu, często nierozstrzygniętych wprost, trudności w ustaleniu prawidłowej woli testatora. Stąd ogromna rola osoby urzędowej. Notariusz jest osobą, która fachowo zajmuje się sporządzaniem czynności prawnych, w tym testamentu. Daje on zazwyczaj rękojmię należytego spełnienia tej funkcji. W przypadku osoby urzędowej administracyjnej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (oraz dowódcy statku) pojawiają się tu problemy, jako że osoby te nie zajmują się w zasadzie fachowo (urzędowo) sporządzaniem czynności prawnych, w tym przypadku testamentu, i mogą powstać problemy z należyтым wypełnieniem funkcji sporządzenia przez nie testamentu allograficznego (a także przez dowódcę, testamentu na statku, art. 953 k.c.). Osoby te realizują przede wszystkim funkcje administracyjne, funkcje cywilne są dla nich uboczne. Stąd konieczność fachowego przygotowania się do sporządzenia testamentu allograficznego przez te osoby nie tylko od strony formalnej (formy testamentu), ale także merytorycznej (treści testamentu). Wymaga to znajomości przez te osoby całego prawa cywilnego, w tym zwłaszcza przepisów o testamencie (art. 941-990 k.c.). W testamencie, jak w soczewce oka skupia się synteza całego prawa cywilnego. Nie są to zagadnienia proste, lecz złożone, trudne. Wymagają studiów z zakresu prawa cywilnego, w tym literatury i

orzecznictwa SN, a nade wszystko literatury prawa spadkowego, w tym głównie dotyczącej testamentu.

Osoba urzędowa musi znać przepisy prawne dotyczące testamentu, przykładowo o treści testamentu – o powołaniu spadkobiercy (art. 959-967 k.c.), o zapisie (art. 968-981 k.c.), o poleceniu (art. 982-985), o wykonawcy testamentu (art. 986-990), o wydziedziczeniu (art. 1008-1011 k.c.) itd. Powinna znać granice swobody testowania (art. 58 k.c.). Musi znać je nie tylko teoretycznie, lecz także praktycznie. Umieć tę wiedzę teoretyczną zastosować. Sporządzenie testamentu urzędowego (np. allograficznego) jest praktycznym zastosowaniem norm prawnych. Przykładowo osoba urzędowa musi znać istotę powołania spadkobiercy testamentowego, istotę zapisu zwykłego i windykacyjnego, polecenia, funkcję wykonawcy testamentu. Potrafić odróżnić powołanie do spadku od zapisu, w tym dobrze znać regułę interpretacyjną art. 961 k.c. Musi znać odróżnienie zapisu i polecenia. Bez tych podstawowych wiadomości na pewno nie sporządzi w sposób prawidłowy testamentu. Nie nada odpowiedniego kształtu prawnego woli testatora. Testator zaś z kolei jest osobą, która zazwyczaj nie ma tych wiadomości fachowych, prawnych i oczekuje stosownych umiejętności w tym zakresie od osoby urzędowej, do której zwraca się (np. notariusza lub stosownego przedstawiciela administracji samorządowej, art. 951 § 1 k.c.). Ma prawo oczekiwać od osób urzędowych sporządzenia testamentu w sposób prawidłowy, w tym zarówno co do treści, jak i formy.

b) Na osobach urzędowych ciąży odpowiedzialność prawna, w tym cywilnoprawna, zwłaszcza odszkodowawcza z tytułu nieprawidłowego sporządzenia testamentu. Por. np. art. 415 oraz art. 471 i nast. k.c. w przypadku notariusza oraz art. 420<sup>1</sup> w przypadku jednostki samorządu terytorialnego reprezentowanej przez stosownego funkcjonariusza administracji samorządowej (art. 951 § 1 k.c.). Powstaje pytanie, czy na tle testamentu allograficznego, podobnie jak to jest w przypadku – jak się wydaje – testamentu notarialnego, można mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej (cywilnoprawnej) kontraktowej stosownego funkcjonariusza administracji samorządowej (art. 471 i nast. k.c.). Wymagałoby to przyjęcia, podobnie jak to jest w przypadku notariusza, umowy cywilnoprawnej między testatorem a osobą sporządzającą testament, ściślej: osobą prawną (gminą, powiatem, województwem – jednostką samorządu terytorialnego), którą to osobę reprezentuje funkcjonariusz administracji

samorządowej. Czy taką umowę cywilnoprawną można skonstruować, to trudno powiedzieć, może to być dyskusyjne. Zagadnienie to nie było poruszane w literaturze ani w orzecznictwie na tle testamentu allograficznego. Z ducha wypowiedzi literatury i orzecznictwa SN można wnosić, że nie przyjmuje ono takiej umowy cywilnoprawnej (między testatorem a osobą prawną reprezentowaną przez funkcjonariusza, bo chyba nie między testatorem a samym funkcjonariuszem administracji samorządowej). Wskazywano w literaturze na odpowiedzialność odszkodowawczą jednostki samorządu terytorialnego (art. 420<sup>1</sup> k.c.) i samego funkcjonariusza (art. 415 k.c.), ale miano raczej na uwadze odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, a nie kontraktową (art. 471 i nast. k.c.). Takie też prawdopodobnie jest stanowisko literatury, ale nie jest to pewne, w braku wyraźnej wypowiedzi. Z tytułu sporządzenia testamentu allograficznego jest pobierana opłata skarbową. Czy można ją potraktować jako wynagrodzenie za pracę, za sporządzony testament allograficzny przez osobę urzędową czy raczej jest to opłata o charakterze administracyjnym (podatkowym, quasi-podatkowym). Osoby, które nie będą chciały dopatrzeć się umowy na tle sporządzenia testamentu allograficznego będą starały się tu widzieć opłatę administracyjną (o charakterze administracyjnym), a nie cywilnoprawnym (wynagrodzenie za świadczoną pracę, za usługi). Rzecz może być dyskusyjna. Opłaty administracyjne obecnie są zbliżone do opłat notarialnych, zazwyczaj trochę od nich niższe. Poza tym umowa, można twierdzić, nie musi być odpłatna, zlecenie (art. 734, 750 k.c.) może być odpłatne lub nieodpłatne (bez wynagrodzenia). W tym przypadku byłaby to umowa o dokonanie czynności prawnej jednostronnej (testamentu) – art. 734 k.c., lub raczej: umowa o świadczenie usług prawnych, umowa nienazwana z art. 750 k.c., do której odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (por. art. 750 k.c.). Jest to czynność jednostronna (testament), a zatem zleceniobiorca (jednostka samorządu terytorialnego, bo chyba nie funkcjonariusz administracji samorządowej), nie jest stroną tej czynności (stroną jest tylko testator). Nie nabywa on (zleceniobiorca) żadnych praw i obowiązków z tytułu tej czynności (testamentu), nie staje się podmiotem praw i obowiązków z tytułu testamentu (są nimi spadkobiercy testamentowi, zapisobiercy, poleceniobiercy, wykonawcy testamentu), którymi nie może być osoba urzędowa (ani jednostka samorządu terytorialnego) sporządzająca testament allograficzny. Osoba urzędowa nie jest ani tzw. zastępcą pośrednim, ani pełnomocnikiem spadkodawcy (art. 944 § 2 k.c.). Wszystko to wskazuje na to, że gdyby chcieć dopatrzeć się tu pewnej umowy cywilnoprawnej, byłaby to umowa nienazwana, art. 750 k.c. o świadczenie usług prawnych: tu o sporządzenie testamentu allograficznego przez taką osobę urzędową (ściślej: przez jednostkę samorządu terytorialnego), do której odpowiednio miałyby zastosowanie przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c., art.

734 i nast.). Wydaje się jednak, pozostając przy odczuciach także subiektywnych, psychologicznych, że na tle testamentu allograficznego nie można chyba konstruować umowy cywilnoprawnej o sporządzenie testamentu allograficznego między testatorem a jednostką samorządu terytorialnego (reprezentowaną przez stosownego funkcjonariusza administracji samorządowej, art. 951 § 1 k.c.). Bardziej adekwatny wydaje się pogląd, że osoby te nie wiąże umowa cywilnoprawna (stosunek cywilnoprawny), a zatem ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza jednostki samorządu terytorialnego (art. 420<sup>1</sup> k.c.) i jej funkcjonariusza (art. 415 k.c.) byłaby oparta na odpowiedzialności deliktowej i do tego stanowiska trzeba się chyba przychylić. Rzecz niemniej jest dyskusyjna. Można bowiem według mnie zasadnie twierdzić, że osoby te łączy także stosowna umowa cywilnoprawna (art. 750 k.c.). Stanowisku temu można bowiem zarzucić pewną niekonsekwencję, uznaje ono, że na tle sporządzenia testamentu notarialnego jest zawierana umowa cywilnoprawna o świadczenie usług (art. 750 k.c.) między testatorem a notariuszem, a nie dopuszcza tego na tle testamentu allograficznego. Bardziej jednak zasadne wydaje się przyjęcie, że stosowny organ administracyjny (art. 951 § 1) pełni tu funkcje urzędowe, nie objęte umową, w zakresie sporządzenia testamentu allograficznego (element formy testamentu). Jest on niejako reprezentantem Państwa, działającego poprzez jednostkę samorządu terytorialnego wyposażoną w osobowość prawną reprezentowaną przez stosownego funkcjonariusza administracji samorządowej, a nie osoba prywatna (jak notariusz). Jednostkę samorządu terytorialnego ani tym bardziej funkcjonariusza administracji samorządowej powołanego do sporządzenia testamentu allograficznego nie wiąże zatem żaden stosunek prawny, w tym umowa z testatorem. Ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza tej jednostki samorządu terytorialnego i jej funkcjonariusza oparta jest na delikcie (jednostki samorządu terytorialnego – art. 420<sup>1</sup>, funkcjonariusza – art. 415 k.c., por. art. 441). Należy mieć na uwadze przepisy kodeksu pracy (art. 120), wyłączające w przypadku winy nieumyślnej funkcjonariusza jego odpowiedzialność deliktową (bo oczywiście nie ma jego odpowiedzialności kontraktowej) wobec testatora. W razie winy umyślnej funkcjonariusza administracji samorządowej ponosi on odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 415 k.c.) solidarną (art. 441 k.c.) z jednostką samorządu terytorialnego (art. 420<sup>1</sup> k.c.). Roszczenie odszkodowawcze przysługuje beneficjantom testamentowym spadku (np. spadkobiercy testamentowemu, zapisobiercy). Jak powiedziałem, sprawę ewentualnej umowy na tle sporządzenia testamentu allograficznego pozostawiam otwartą, ale skłaniałbym się do wniosku, że takiej umowy nie można skonstruować (nie ma) (art. 750 k.c.). Oczywiście taka ewentualna umowa o sporządzenie testamentu allograficznego (art. 750 k.c.) nie podpadałaby pod zakaz umów o spadek (art. 941, 1047 k.c.), gdyż spadkodawca nie rozrządza na wypadek śmierci w



drodze takiej umowy (art. 941 k.c.) ani nie jest to umowa o spadek po osobie żyjącej w rozumieniu art. 1047 k.c. Pośrednio jednak w tym ostatnim przepisie (art. 1047 k.c.) można by się doszukiwać zakazu umowy o sporządzenie testamentu allograficznego. Wydaje się to jednak kwestyjne (dyskusyjne). Testator nigdy nie ma obowiązku sporządzenia testamentu ani na podstawie ustawy, ani czynności prawnej, ani umowy (art. 750 k.c.). Przemawiałoby to też przeciwko konstruowaniu umowy o sporządzenie testamentu allograficznego. Ale można twierdzić, że jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w tym sensie, że zakłada obowiązek sporządzenia testamentu allograficznego tylko na zleceniobiorcę (notariusza, jednostkę samorządu terytorialnego działająca przez stosownego funkcjonariusza administracji samorządowej), a nie zakłada nigdy obowiązku sporządzenia testamentu allograficznego (notarialnego) na testatora. I tylko taka umowa mogłaby być ważna i dopuszczalna. W przeciwnym wypadku, gdyby nakładała ona na testatora obowiązek sporządzenia testamentu w ogóle lub w oznaczonej formie byłaby ona nieważna (art. 1047, 58 k.c.).

c) Jak powiedziano, osoba urzędowa (np. stosowny przedstawiciel administracji samorządowej) powinien czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słuszych interesów spadkodawcy (testatora, strony tej czynności) oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne (spadkobierców, zapisobierców, poleceniobierców, wykonawców testamentu itd.) (art. 80 § 2 prawa o notariacie stosowany w drodze analogii do osoby urzędowej z art. 951 k.c., wprost do notariusza). Osoba urzędowa (np. z art. 951 k.c.) jest obowiązana udzielać testatorowi niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanego testamentu (art. 80 § 3 prawa o notariacie stosowany w drodze analogii do właściwego funkcjonariusza administracji samorządowej oraz wprost do notariusza). Jest to obowiązek prawny. Przy wykładni literalnej tego przepisu oraz potwierdzonej wykładnią systemową (por. art. 80 § 2 z § 3 prawa o notariacie) można starać się wyprowadzić wniosek, że obowiązek udzielenia niezbędnych wyjaśnień stronom (art. 80 § 3) dotyczy tylko stron czynności prawnej, tu: spadkodawcy, a nie innych osób, dla których czynność ta (testament) ma powodować skutki prawne, tu: spadkobierców, zapisobierców, poleceniobierców, wykonawców testamentu itd. Wniosek ten według mnie nie wydaje się zasadny, obowiązek ten należy – jak się wydaje – rozciągnąć także na te inne osoby (niż strony), dla których czynność ta (testament) może powodować skutki prawne, przede wszystkim zaś wtedy, gdy osoby te są obecne podczas sporządzenia testamentu. I do tego wniosku przychyliłbym się, przynajmniej na tle testamentu notarialnego i allograficznego, aczkolwiek może to być dyskusyjne. Np. testator może nie życzyć sobie, aby

inne osoby znały treść sporządzonego testamentu. Nie zamierza tych innych osób wprowadzać w swoje tajemnice spadkowe (testamentowe). Taką wolę spadkodawcy, prawdopodobną przecież, według mnie należy wtedy uszanować. Jest bezdyskusyjne, że osoby trzecie (np. spadkobiercy, zapisobiercy, poleceniobiercy, wykonawcy testamentu) mogą być obecne podczas sporządzania testamentu, chyba że testator tego sobie nie życzy (nie chce). Wola spadkodawcy, jak zresztą w każdym przypadku, jest rozstrzygająca.

Osoba urzędowa powinna znać przepisy o odwołaniu testamentu, aby wyjaśnić powstałe już lub możliwe skutki prawne, wynikłe ze sporządzenia kilku testamentów całkowicie lub częściowo ze sobą sprzecznych lub innych sposobach odwołania testamentu (art. 946, 947 k.c.).

Osoba urzędowa, np. z art. 951 § 1 k.c., powinna znać przepisy w zakresie formy danego testamentu (np. allograficznego), bo najczęstszą wadą testamentów allograficznych są uchybienia w zakresie formy z powodu nieznamości przez funkcjonariuszy powołanych do sporządzenia tego testamentu przepisów prawnych lub mimo ich znajomości ich lekceważenie i doprowadzenie wskutek tego do nieważności testamentu. Treść art. 951 k.c. powinna być dokładnie znana i zrozumiała przez osoby urzędowe powołane do sporządzenia tego testamentu.

Jak powiedziano, stosowny funkcjonariusz powołany do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) powinien przede wszystkim w sposób prawidłowy – pod względem formalnym i merytorycznym, pod względem formy i treści – sporządzić testament allograficzny. Pod jego kierownictwem (kontrolą) sporządzany jest protokół testamentu allograficznego, on decyduje o jego treści stosownie do oświadczenia woli testatora, on czuwa nad przestrzeganiem (zachowaniem) przepisów o formie testamentu allograficznego i on za to ponosi odpowiedzialność prawną, w tym odszkodowawczą, za sporządzenie testamentu w sposób sprzeczny z prawem. Pełni on zatem funkcje aktywne, a nie pasywne, bierne jak świadkowie testamentu. Jest to jego specjalna aktywna rola (aktywna funkcja). Osoba urzędowa sporządza testament allograficzny. Pełni ona funkcję analogiczną do notariusza (przy

testamencie notarialnym)<sup>167</sup>. Ponadto podobnie jak świadkowie pełni funkcję dokumentacyjną, ma udokumentować na piśmie ostatnią wolę testatora w sposób prawem przewidziany, zapamiętać treść oświadczenia woli testatora (co ściśle łączy się z uprzednio wymienioną specjalną funkcją aktywną samej osoby urzędowej z art. 951 k.c.) oraz pełni funkcję kontrolną (bada zgodność protokołu z ustnie podaną wolą testatora i zachowanie przesłanek formy i innych przesłanek ważności testamentu, co stwierdza swym podpisem). Po prostu stosowna osoba urzędowa powinna przyjąć oświadczenie ostatniej woli testatora złożone wobec niej (art. 951 § 1). Następnie pod jej kontrolą (kierownictwem) oświadczenie ostatniej woli powinno być spisane w protokole z podaniem daty jego sporządzenia. Protokół powinno odczytać się spadkodawcy w obecności świadków. Protokół powinien być podpisany przez spadkodawcę, przez osobę, wobec której wola została oświadczona, oraz przez świadków (art. 951 k.c.). Czyli osoba urzędowa powinna zapoznać się z treścią oświadczenia woli spadkodawcy, spisać protokół testamentu (niekoniecznie osobiście), odczytać protokół (niekoniecznie osobiście), sprawdzić (skontrolować), czy protokół testamentu allograficznego odpowiada ustnie oświadczonej woli testatora i czy są zachowane przesłanki ważności testamentu, w tym co do formy i stwierdzić to swoim podpisem, potwierdzając tym samym prawidłowe dokonanie tych czynności.

d) Te same koncepcje pojęcia świadka, które uprzednio przedstawiono można odpowiednio odnieść do osoby urzędowej (teoria wezwania, kierowania oświadczenia ostatniej woli do osoby urzędowej, teoria oceny in casu, na tle okoliczności konkretnego przypadku) (zob. § 2 pkt II, s. 26-39).

W praktyce zazwyczaj osoba urzędowa jest wzywana przez spadkodawcę lub na jego polecenie do sporządzenia testamentu allograficznego. Zazwyczaj zatem w praktyce nie ma tego problemu pojęcia świadka (trzech teorii) na tle osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego. Jest to zatem problem raczej teoretyczny niż praktyczny.

---

<sup>167</sup> Por. także E. Skowrońska, *Forma...*, s. 84.

Odpowiednikiem teorii wezwania na tle świadka byłaby teoria wezwania osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego przez testatora lub na jego polecenie. Koncepcja ta jest teoretycznie możliwa. Nie wydaje się ona zasadna.

Teoria kierowania oświadczenia woli przez testatora do osoby urzędowej jest nieadekwatna z podobnych przyczyn co na tle pojęcia świadka: osoba urzędowa nie jest adresatem oświadczenia woli testatora, testament jest jednostronnym oświadczeniem woli nie skierowanym do określonego adresata. Ani świadkowie, ani osoba urzędowa nie są adresatami oświadczenia woli testatora; nie są też nimi beneficjanci testamentowi spadku (np. spadkobiercy, zapisobiercy, wykonawcy testamentu).

Możliwość sporządzenia testamentu allograficznego, podobnie jak na tle pojęcia świadka, należy ustalać na tle okoliczności konkretnego przypadku. Na przykład osoba urzędowa znalazła się przypadkowo w miejscu nieszczęśliwego wypadku, nic nie stoi na przeszkodzie, aby testator mógł sporządzić testament allograficzny, nawet gdyby on jej nie widział wskutek ran, wystarczy, że zachowano przesłanki testamentu allograficznego. Z reguły zakłada to świadomość testatora, że ma do czynienia z osobą urzędową, ale nie zawsze tak musi być. W przekonaniu testatora mógł to być testament ustny, a w rzeczywistości okazał się testamentem allograficznym, muszą być tylko zachowane wszystkie przesłanki formalne testamentu allograficznego (art. 951 k.c.). Testament allograficzny jest testamentem zwykłym. Istotne jest, że testator chciał sporządzić testament wobec osoby urzędowej (art. 951 k.c.), że miał *animus testandi* (wolę testowania). Nie jest istotne, kto ją wezwał, poprosił, aczkolwiek w praktyce inicjatywa należy zazwyczaj do spadkodawcy. Inny przykład, oświadczenie ostatniej woli testatora wobec gości świątecznych, wśród których była osoba urzędowa z art. 951 k.c. Istotne jest zachowanie przesłanek formy testamentu allograficznego (art. 951 § 1, 2 k.c.), a nie to w jaki sposób osoba urzędowa znalazła się na miejscu testowania. Istotne jest, że oświadczenie ostatniej woli zostało złożone wobec osoby urzędowej z art. 951 i która je słyszy. Może to być osoba urzędowa obecna przypadkowo. Konieczne jest zachowanie wszystkich przesłanek art. 951 § 1 i 2 k.c. Osoba urzędowa nie może narzucać testatorowi woli sporządzenia przez niego testamentu allograficznego. Inicjatywa musi wyjść od testatora. Wystarczy, że testator wyrazi zgodę na sporządzenie testamentu allograficznego przez osobę urzędową, choćby w sposób dorozumiany, przez swobodne złożenie wobec niej oświadczenia ostatniej woli. Nie jest

istotne, w jaki sposób osoba urzędowa znalazła się na miejscu testowania (np. przypadkowo). Osoba urzędowa zawsze wstępnie powinna stwierdzić, czy testator ma wolę testowania, czy chce on sporządzić testament. Nieraz ta wola wynika w sposób dorozumiany, przez samą treść oświadczeń woli testatora.

e) Osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego (tak samo notariusz na tle testamentu notarialnego) ma obowiązek prawny sporządzenia testamentu allograficznego, jeśli o to zwróci się do niego testator (spadkodawca). Ściślej rzecz biorąc, obowiązek ten obciąża chyba jednostkę samorządu terytorialnego (gminę, powiat, województwo) reprezentowaną przez stosownego funkcjonariusza administracji samorządowej. Nie może ona odmówić sporządzenia testamentu allograficznego. Na odmowę sporządzenia testamentu allograficznego, która musi przybrać formę decyzji administracyjnej, testatorowi (osobie zainteresowanej) służy odwołanie do stosownego organu administracyjnego II stopnia, a potem skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego i skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wydaje się, że testator ma prawo wyboru osoby urzędowej (jednej z kilku), przed którą chce sporządzić testament allograficzny. Wydaje się, że organ administracyjny może poinformować osobę, że może sporządzić testament w formie notarialnej, ale jeśli strona chce sporządzić go w formie allograficznej, osoba urzędowa ma obowiązek prawny sporządzenia tego testamentu.

f) W oznaczonych sytuacjach obywatel polski może sporządzić testament notarialny za granicą przed polskim konsulem. Polska ratyfikowała konwencję wiedeńską o stosunkach konsularnych (Dz.U. z 1982 r., nr 13, poz. 98 i 99). Art. 5 pkt f tej konwencji stanowi, że funkcje konsularne polegają m.in. na działaniu konsula w charakterze notariusza, jeżeli nie sprzeciwiają się temu ustawy i inne przepisy państwa przyjmującego. W tym celu została wydana obecnie ustawa z 25 czerwca 2015 r. Prawo konsularne (t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1545, zm.: 2361, poz. 2361, 2018 r., poz. 398). Art. 28 ust. 3 tej ustawy stanowi, co następuje: „Konsul może sporządzić akt notarialny pod uzyskaniem od Ministra Sprawiedliwości pisemnego upoważnienia, udzielonego mu na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych”. Art. 29 ust. 5 tej ustawy stanowi, co następuje: „Do czynności, o których mowa w art. 28, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2016 r., poz. 1796, 1948, 2175, 2261). Mają one taką samą moc prawną jak czynności wykonane

przez notariusza w Rzeczypospolitej Polskiej”. Z przepisów tych wynika, że konsul może sporządzić testament notarialny, który zawsze sporządzany jest w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.), jeżeli uzyskał upoważnienie pisemne od Ministra Sprawiedliwości do sporządzania aktów notarialnych. Por. bliżej Prawo konsularne.

Upoważnienia konsula do sporządzania aktów notarialnych mogą wynikać także z konwencji bilateralnych (dwustronnych) zawartych między Polska a poszczególnymi obcymi państwami. Konwencji tych jest bardzo wiele<sup>168</sup>.

## **§ 5. Stosowanie przepisów o zdolności bycia świadkiem do osoby prawnej**

Art. 956 i 957 k.c. mają zastosowanie do osób fizycznych. To według mnie nie ulega wątpliwości.

Czy art. art. 956, 957 k.c. mają zastosowanie także do osób prawnych (a nie tylko fizycznych), oto pytanie, na które trzeba udzielić odpowiedzi.

a) Art. 956 k.c. z natury rzeczy nie stosuje się do osoby prawnej, ta z natury rzeczy nie jest osobą, która: „nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych” (ubezwłasnowolniona, małoletnia); niewidomą, głuchą lub niemą; nie mogącą pisać i czytać; nie władającą językiem,

---

<sup>168</sup> Wylicza je J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1990, s. 107, 108. Por. także E. Skowrońska, *Forma...*, s. 73, 74 oraz „*Skorowidz obowiązujących przepisów prawnych*”, t. I, Sopot – Kraków 2003, Wydawnictwo Prawnicze „LEX p”, hasło „konsularne prawo” s. 369-371 wraz z zestawionym tam wykazem konwencji konsularnych.

w którym spadkodawca sporządza testament; skazaną prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 1-5 k.c.). Osoba prawna w zakresie swej zdolności prawnej ma zawsze pełną zdolność do czynności prawnych. Cechy powyższe mogą z natury rzeczy dotyczyć tylko osoby fizycznej, tu: osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej. I tylko w tym sensie można mówić, że art. 956 k.c. ma zastosowanie także do osoby prawnej. Problem ten na tle osób prawnych może powstać tylko w jednej sytuacji przy sporządzaniu testamentu, na podstawie którego osobie prawnej w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (np. ustanowienie jej spadkobiercą, zapisobiercą), którego świadkiem była osoba fizyczna pełniąca funkcję organu tej osoby prawnej (beneficjanta testamentowego spadku). Ale problem tu jest taki sam jak w ogóle przy zdolności bycia świadkiem: osoba fizyczna pełniąca funkcję organu osoby prawnej nie może być świadkiem przy żadnym testamencie (niezdadność bezwzględna, art. 956, 958 k.c. *per analogiam*).

b) Podobnie w zasadzie jest (poza jednym wyjątkiem) w przypadku art. 957 k.c. Osoba prawna nie ma małżonka, krewnych, powinowatych oraz osób pozostających z nią w stosunku przysposobienia. Te cechy z natury rzeczy dotyczyć mogą tylko osób fizycznych, tu: osób fizycznych pełniących funkcję organu osoby prawnej lub osób bliskich takiej osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej. I tylko w tym sensie można mówić, że art. 957 k.c. – dotyczący zdolności bycia świadkiem – ma zastosowanie także do osób prawnych. Problem ten na tle osób prawnych może powstać tylko w jednej sytuacji, a mianowicie polega on na odpowiedzi na pytanie: czy osoba fizyczna będąca organem osoby prawnej może być świadkiem testamentu, w którym testator przewidział jakakolwiek korzyść dla tej osoby prawnej (tj. ustanowił ją, tj. osobę prawną, spadkobiercą, zapisobiercą, poleceniobiercą, przysporzył jej korzyść pod warunkiem, art. 962, 975 k.c.). I tylko takie pytanie może być sensowne. Na to pytanie można udzielić dwojakiej odpowiedzi:

1) Po pierwsze, że do osoby prawnej nie stosuje się art. (956 i) 957 k.c., ściślej: nie stosuje się wymienionych przepisów do osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej albo (alternatywa rozłączna)<sup>169</sup>.

2) Po drugie, że do osoby prawnej, ściślej: do osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej stosuje się art. (956 i) 957 k.c.<sup>170</sup>.

Do pktu 1). Jakie argumenty można podać na rzecz stanowiska pierwszego.

(a) Art. (956 i) 957 k.c. dotyczy tylko osób fizycznych, nie dotyczy on osób prawnych (ściślej: nie dotyczy on osób fizycznych pełniących funkcje organu osoby prawnej).

<sup>169</sup> Odpowiedzi pierwszej udzielił K. Przybyłowski, *Glosa do orz. SN z 6 III 1923 r. L. III, R. 116/23*, Przegląd Prawa i Administracji 1924, z. 1-3, poz. 209, s. 229-234 (z powołaniem się także na taką samą praktykę sądów w Małopolsce).

<sup>170</sup> Odpowiedzi drugiej udzieliło orz. SN z 6 III 1923 r. L. III, R. 116/23, Przegląd Prawa i Administracji 1924, z. 1-3, poz. 209, s. 229-230, z glosą krytyczną K. Przybyłowskiego, tamże, s. 230-234; F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, s. 228 przypis 2; tenże, EPPP, s. 2228 (w obu opracowaniach autor ten także zaaprobował powyższe orzeczenie SN).

Tekst tezy 3. orzeczenia SN z 6 III 1923 r. ma następujące brzmienie: „3. Niezdolność świadka, będącego reprezentantem osoby prawnej, odnośnie do zapisu przeznaczzonego na rzecz tejże osoby prawnej (§ 594 u.c. – M.N. k.c.a.).

Orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego: Sąd Najwyższy odmówił na podstawie § 594 k.c.a. charakteru zdanego świadka gwardianowi klasztoru oo. Bernardynów odnośnie do zapisu działy na rzecz tego klasztoru. K. Przybyłowski krytycznie ocenił orzeczenie SN. Zaaprobował orzeczenie SN F. Zoll (jw.).

Takie samo orzeczenie jak powyższe zapadło na tle k.c.f. (art. 975 k.c.f.). „Proboszcz nie może być świadkiem testamentu, w którym jest objęty zapis dla kościoła. Jurisprudentia IX Departamentu (M.N. – Senatu Warszawskiego). Kapuściński, str. 267” [cytuje za M. Planiolem, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, Warszawa 1922, s. 95 (przypis trzeci)]. Orzeczenie to ujęte jest według mnie za szeroko (por. dalej pkt e). Powyższe orzeczenie na tle k.c.f. cytuje także K. Przybyłowski, jw., s. 232, krytycznie odnosząc się do niego.

Stanowisko drugie prezentuje także na tle k.c. E. Skowrońska, *Forma...*, s. 132; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 94, 99; też, *Komentarz...*, 1999, s. 123.

S. Wójcik, *W stulecie urodzin Kazimierza Przybyłowskiego*, Rejent 2000, z. 10, s. 14, 15 powołuje się na glosę K. Przybyłowskiego do orz. SN z 6 III 1923 r., lecz nie zajmuje on własnego stanowiska co do trafności tego orzeczenia (ani na tle k.c.a., ani na tle polskiego k.c. z 1964 r.). Nie zajął on w tej mierze stanowiska także w „Systemie prawa cywilnego”, t. IV.

Stanowisko literatury polskiej jest poza tym milczące (brak wypowiedzi i to zarówno Sądu Najwyższego, jak i doktryny) zarówno na tle prawa spadkowego z 1946 r., jak i k.c. Nie jest to dobre. Wszak jest to sprawa istotna.

Osobiście aprobuje stanowisko drugie, uznając tym samym zasadność zapadłych dwóch orzeczeń na tle k.c.a. i k.c.f. (z tym że orzeczenie na tle k.c.f. jest za szeroko ujęte, por. dalej pkt d, e).



(b) Natomiast analogia z art. (956 i) 957 k.c. jest niedopuszczalna, jako że wyliczenie osób wyłączonych z art. (956 i) 957 k.c. jest wyczerpujące, a nie przykładowe (otwarte).

(c) Nadto K. Przybyłowski przedstawił wykładnię historyczną, zgodnie z którą, według niego, § 594 k.c.a. nie ma zastosowania do osób prawnych (ściślej: osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej).

Do pktu 2). Pogląd powyższy (pkt 1) nie jest trafny. Do osób prawnych (ściślej: do osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej stosuje się w drodze analogii art. (956 i) 957 k.c. Te same motywy, które tkwią u podstaw art. 957 na tle osób fizycznych tkwią u podstaw także art. 957 na tle osób prawnych (ochrona bezinteresowności świadka).

Zgodnie z art. 38 k.c. „osoba prawna działa przez swoje organy”. Działanie organu jest działaniem osoby prawnej. Funkcje organu pełni osoba fizyczna. Działanie osoby fizycznej pełniącej funkcję organu osoby prawnej w charakterze świadka testamentu art. (956 i) 957 k.c. jest działaniem organu osoby prawnej, a zatem działaniem osoby prawnej. Skoro osoba fizyczna pełniąca funkcję organu nie może być świadkiem, to tym bardziej (tym samym) osoba prawna, w imieniu i na rzecz której działa ten organ. Tu jest klucz do uchwycenia istoty tego zjawiska (stanowiska 2). Nie sposób mu odmówić racji. Zachowanie osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej jest pośrednio zachowaniem samej osoby prawnej. Jeśli osoba będąca organem osoby prawnej nie może być świadkiem (art. 956, 957 k.c.), to tym samym organ osoby prawnej nie może być świadkiem, a tym samym osoba prawna nie może być świadkiem – i to zawsze wtedy, gdy dla osoby prawnej została przewidziana jakakolwiek korzyść na podstawie testamentu (czyli jest ona beneficjentem testamentowym spadku), np. spadkobierca, zapisobierca, poleceniobierca, osoba odnoszącą korzyść na podstawie warunku, art. 962, 975 k.c.

c) 2`) Konsekwentnie do stanowiska drugiego art. 84 prawa o notariacie (ewentualnie art. 24 k.p.a. – co odrzucono uprzednio) i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. (jak przyjęto w pracy) ma zastosowanie w drodze analogii do osób fizycznych pełniących funkcję osób urzędowych

powołanych do sporządzenia allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) w przypadku przysporzeń na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego, którą te osoby urzędowe reprezentują, gdy ta jednostka samorządu terytorialnego jest osobą, dla której została przewidziana jakakolwiek korzyść na podstawie testamentu, czyli jest ona beneficjentem spadku (spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, poleceniobiercą, osobą odnoszącą korzyść na podstawie warunku, art. 962, 975 k.c.), np. wójt gminy nie może sporządzić testamentu allograficznego, w którym ta gmina byłaby spadkobiercą testamentowym lub zapisobiercą na podstawie tego testamentu.

(1`) Natomiast, kto przyjmuje stanowisko pierwsze (1), ten w analizowanym przypadku przyjmie też, że także art. 84 prawa o notariacie (ewentualnie art. 24 k.p.a.) i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. nie ma zastosowania do osób fizycznych pełniących funkcję osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.) w przypadku przysporzeń na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego, którą te osoby urzędowe reprezentują, gdy ta jednostka samorządu terytorialnego jest osobą, dla której została przewidziana jakakolwiek korzyść na podstawie testamentu. Czyli stanowisko pierwsze, w tym punkcie (art. 84 prawa o notariacie, art. 24 k.p.a.) jest odmienne całkowicie o 180 stopni niż stanowisko drugie.

Czyli stanowiska (b) 1 – (c) 1` oraz (b) 2 – (c) 2` są analogiczne.

Jak powiedziałem, przyjmuję stanowisko drugie zarówno na tle b), jak i c). Uzasadnienie stanowiska drugiego na tle c) jest analogiczne jak stanowiska drugiego na tle b). To samo dotyczy uzasadnienia stanowiska pierwszego na tle b) i c).

d) Idąc konsekwentnie po linii stanowiska drugiego (b, c), trzeba przyjąć, że art. 957 k.c. (§ 594 k.c.a.) nie ma zastosowania do zdatości opiekuna lub kuratora bycia świadkiem odnośnie do przysporzenia na podstawie testamentu na rzecz podopiecznego, pupila (ustanowienia pupila spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, szerzej: co do korzyści na rzecz pupila na podstawie testamentu, którego świadkiem był opiekun lub kurator). Jest to

według mnie bezdyskusyjne na tle art. 957 k.c., który nie wylicza opieki i kurateli jako przyczyny niezdatności bycia świadkiem. Opiekun lub kurator nie jest organem osoby prawnej, opiekun lub kurator jest przedstawicielem ustawowym podopiecznego, pupila, czyli nie ma podstaw do analogii. Nadto analogia nie byłaby uzasadniona z punktu widzenia etycznego. Podobnie było na tle k.c.a. (§ 594).

Taki też jest pogląd w sprawie opieki i kurateli stanowiska pierwszego (K. Przybyłowski).

Zakaz z art. 957 k.c. i art. 84 prawa o notariacie nie obejmuje pełnomocnika (nie ma podstaw do analogii z art. 24 § 1 pkt 4 k.p.a., są według mnie podstawy do analogii z art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a., ale to całkiem inna sprawa).

Zakaz z art. 84 prawa o notariacie obejmuje opiekuna i kuratora. Zakaz z art. 957 k.c. nie obejmuje opieki i kurateli.

e) Powyższe wywody należy zilustrować przykładami.

Jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiaty, województwa) mają osobowość prawną. Organ osoby prawnej, tj. przewodniczący zarządu jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiatu, województwa) wyposażonej w osobowość prawną nie może sporządzić testamentu na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego (wójt – tej gminy, starosta – tego powiatu, marszałek województwa – tego województwa). To samo dotyczy innych osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.), choć nie zawsze są one organami tej osoby prawnej (np. sekretarz gminy nie jest organem gminy). Ograniczenie powyższe działa ściśle, to znaczy przewodniczący zarządu jednostki samorządu terytorialnego nie może sporządzić testamentu allograficznego na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego, może natomiast sporządzić testament na rzecz innej jednostki samorządu terytorialnego. I tak przykładowo wójt gminy nie może sporządzić testamentu na rzecz tej

(swojej) gminy, może natomiast na rzecz powiatu lub województwa lub innej (np. sąsiedniej) gminy. Jednostka samorządu terytorialnego wyższego stopnia (np. powiat, województwo) nie jest jednostką nadrzędną w stosunku do niższej jednostki samorządu terytorialnego (np. gminy). To samo (c2, b2) dotyczy organów tych jednostek samorządu terytorialnego (marszałka województwa – starosty – wójtów – nie są to organy nadrzędne). Dlatego nie stosuje się do nich art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. Tak jest w przypadku przyjęcia rozwiązania drugiego rozwiązania pierwszego (c2, b2). Nie ma tych ograniczeń w przypadku przyjęcia rozwiązania pierwszego (c1, b1).

Rektor szkoły wyższej (np. uniwersytetu) nie może być świadkiem testamentu, w którym szkoła ta otrzymuje korzyść na podstawie testamentu (np. jest ona ustanowiona spadkobiercą lub zapisobiercą). Tenże rektor szkoły wyższej może być świadkiem testamentu, w którym przewidziano korzyść na rzecz innej szkoły wyższej (w tym samym lub w innym mieście). Szkoły wyższe mają osobowość prawną (ustawa o szkolnictwie wyższym).

Proboszcz (lecz nie wikary) nie może być świadkiem testamentu, w którym ustanowiono korzyść na rzecz tej (jego) parafii (w postaci np. ustanowienia jej spadkobiercą lub zapisobiercą). Wikary, jak powiedziano, może być świadkiem testamentu, w którym ustanowiono korzyść na rzecz tej (jego) parafii. Proboszcz jest bowiem organem osoby prawnej parafii, nie jest natomiast organem wikary (jest pomocnikiem proboszcza). Z kolei art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. nie stosuje się do świadka z art. 957 k.c. (wprawdzie proboszcz jest przełożonym wikarego, ale nie stosuje się tu art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a.). Jak powiedziano, art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. ma zastosowanie do osób urzędowych powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.), a nie do zwykłych świadków z art. 957 k.c. Może wydawać się to dziwne, ale tak jest. Proboszcz (tym bardziej wikary) może być świadkiem testamentu, w którym ustanowiono korzyść na rzecz tej (jego) lub innej diecezji (biskup diecezjalny jest wprawdzie przełożonym proboszcza – nie stosuje się tu jednak art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a., z tych samych przyczyn co uprzednio podano). Ten sam proboszcz (tym bardziej wikary) może być świadkiem testamentu, w którym ustanowiono korzyść na rzecz innej parafii (niż jego). Proboszcz może być świadkiem testamentu, w którym ustanowiono korzyść na rzecz klasztoru (i odwrotnie –

przełożony klasztoru<sup>171</sup> może być świadkiem testamentu na rzecz parafii). Jest tak dlatego, że parafie i klasztory są odrębnymi osobami prawnymi. Diecezje mają odrębną osobowość prawną od parafii i klasztorów. Biskup diecezjalny nie może być świadkiem testamentu, w którym przewidziano korzyść na rzecz jego diecezji (jako osoby prawnej). Może on być świadkiem testamentu, w którym przewidziano korzyść na rzecz jakiegokolwiek parafii jego (lub innej) diecezji (bądź klasztoru) lub innej diecezji. Takie wnioski płyną w przypadku przyjęcia rozwiązania drugiego (b2). W przypadku przyjęcia rozwiązania pierwszego (b1) nie ma w ogóle tych ograniczeń prawnych, przykładowo proboszcz (tym bardziej wikary) może być świadkiem testamentu, w którym ustanowiono korzyść na rzecz tej (jego) parafii (biskup diecezjalny – na rzecz jego diecezji).

f) Podsumowując, art. 956 i 957 w drodze analogii ma zastosowanie do osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej, a także (nadto) w drodze analogii art. 84 prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. ma zastosowanie do osoby fizycznej będącej osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego – w przypadku przysporzenia (korzyści) w testamencie na rzecz tej osoby prawnej (jeśli chodzi o korzyść na podstawie testamentu na rzecz tej osoby prawnej, czyli jeśli ta osoba prawna jest beneficjentem testamentowym spadku, tj. spadkobiercą testamentowym, zapisobiercą, poleceniobiercą, osobą odnoszącą korzyść na podstawie warunku umieszczonego w testamencie, art. 962, 975 k.c.).

---

<sup>171</sup> Ściśle rzecz biorąc, osobami prawnymi i organami tych osób prawnych są m.in. następujące personalne jednostki organizacyjne Kościoła i ich organy:  
 diecezje – biskup diecezjalny,  
 parafie – proboszcz,  
 prowincje zakonów – przełożony prowincji (art. 8 ust. 1 pkt 7, art. 8 ust. 2 pkt 6),  
 opactwa – opat (art. 8 ust. 1 pkt 8, art. 8 ust. 2 pkt 7),  
 klasztory niezależne, domy zakonne – przełożony (art. 8 ust. 1 pkt 8, art. 8 ust. 2 pkt 8) – por. art. 5-14, zwłaszcza art. 6-9 ustawy z 17 V 1989 r., o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (t. jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 380).

Mówiąc inaczej, art. 956 i 957 k.c., a także (nadto) art. 84 prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. w drodze analogii ma zastosowanie do reprezentanta<sup>172</sup> osoby prawnej będącej beneficjentem testamentowym spadku (np. spadkobierca testamentowym lub zapisobiercą).

## § 6. Tłumacz testamentu<sup>173</sup>

Powstaje zasadnicze pytanie, w jakim języku spadkodawca może sporządzić testament (art. 949-954 k.c.). Kodeks cywilny nie zawiera w tym zakresie przepisu, który wprost rozstrzygałby tę kwestię. Trzeba zatem przyjąć, że testator może wyrazić swą wolę w jakimkolwiek znanym mu języku<sup>174</sup>.

<sup>172</sup> Tj. osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 k.c.). Nie dotyczy to przedstawiciela ustawowego i pełnomocnika osoby prawnej.

<sup>173</sup> Por. E. Skowrońska, *Forma...*, s. 69, 130, 149; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, 1999, s. 101; M. Pazdan, jw., 1998, s. 783, 793; L. Stecki, jw., s. 847, 848, 849, 853; B. Kordasiewicz, jw., s. 68 przypis 48, s. 69; S. Wójcik, jw., s. 197; E. Stobiecki, *Czynności notarialne i cywilne w gminie*, „Gospodarka – Administracja Państwowa” 1986, nr 7, s. 41; M. Dietrich, R. Janoś, R. Pawłowski, *Testamenty, spadki*, „Poradnik Prawny” 1994, nr 8, s. 30, 31; W. Stelmaszczyk-Taracha, *Jak sporządzić testament*, 1996, s. 48; A. Mączyński, *Glosa do post. SN z 14 I 1982 r. III CRN 169/81*, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 369; F. Błahuta, jw., s. 1873, 1875; A. Baziński, *Prawo spadkowe*, s. 212, 213; W. Doliński, *Jak sporządzić testament*, 1948, s. 35, 36; E. Till, jw., przypis 33 s. 72, 73; F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, 1933, przypis 1 s. 225; tenże, EPPP, s. 2227; S. Wróblewski, *Powszechny austriacki kodeks cywilny*, Kraków 1914, cz. 1, s. 512, 515, 516; M. Planioł, jw., 1922, s. 93; A. Ochanowicz, jw., 1924, s. 46, 47; § 2244, 2245, 2249 ust. 1 zd. 3, § 2250 ust. 1 zd. 3 k.c.n.

<sup>174</sup> Tak też E. Skowrońska, *Forma...*, s. 149.

Testament holograficzny (własnoręczny) spadkodawca może sporządzić w dowolnym języku (np. polskim, angielskim, francuskim) znanym mu w piśmie i mowie<sup>175</sup>.

Testament ustny (art. 952 k.c.) może być sporządzony przez spadkodawcę w dowolnym (jakimkolwiek) języku, np. polskim, hiszpańskim, angielskim, włoskim. Świadkowie muszą władać językiem (mową), w którym spadkodawca sporządza testament (art. 956 pkt 4 k.c.). Wówczas protokół testamentu ustnego spisuje się w tym języku, w którym spadkodawca sporządził testament. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego może jednak być spisane w innym języku, niż język, w którym spadkodawca oświadczył swoją wolę, byle tylko był to język znany osobie spisującej testament, świadkom i spadkodawcy (gdy spisanie następuje za jego życia)<sup>176</sup>. Testamentu ustnego nie można sporządzić za pomocą tłumacza (tak samo § 2250 ust. 2 zd. 2 k.c.n.), argument z art. 956 pkt 4 k.c. Do testamentu ustnego nie stosuje się w drodze analogii przepisów o tłumaczu testamentu (art. 87 § 1 pkt 1, art. 2 § 3 prawa o notariacie). Brak podstaw do takiej analogii.

a) Testament notarialny, a to samo według mnie w drodze analogii dotyczy testamentu allograficznego (art. 951), na statku (art. 953) i przed sędzią wojskowym (art. 954 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych – Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38) może być sporządzony przez te osoby urzędowe z przybraniem tłumacza, jeśli te osoby urzędowe nie znają języka (mowy), w którym spadkodawca sporządza testament (art. 87 § 1 pkt 1, art. 2 § 3 prawa o notariacie),<sup>177</sup> stosowany wprost do notariusza, w drodze analogii do wymienionych wyżej osób urzędowych<sup>178</sup>. Świadkowie testamentu allograficznego (art. 951) i na statku (art. 953 k.c.) muszą zawsze władać językiem, w którym spadkodawca sporządza testament (art. 956 pkt 4 k.c.). Przepis art. 956 pkt 4 k.c. nie dotyczy tych osób urzędowych (notariusza, osoby urzędowej z art. 951 § 1 k.c. powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego, dowódcy statku morskiego lub

<sup>175</sup> Tak też L. Stecki, jw., s. 847; E. Skowrońska, jw., s. 149; W. Doliński, jw., s. 35 (dwaj ostatni autorzy nie wspominają wprost o języku znanym spadkodawcy w piśmie i mowie).

<sup>176</sup> Por. uchw. SN z 21 IV 1972 r. III CZP 11/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 174 oraz M. Pazdan, jw., s. 783.

<sup>177</sup> Ustawa z 14 II 1991 r. prawo o notariacie, t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2291, zm.: 2018 r., poz. 398, 723..

<sup>178</sup> Tak E. Skowrońska, jw., s. 149; B. Kordasiewicz, jw.; L. Stecki, jw., s. 849 (na tle testamentu allograficznego).

Szereg autorów nie zajmuje stanowiska w tej mierze (np. J. Gwiazdomorski, J. St. Piątkowski, S. Wójcik, M. Pazdan).

powietrznego, sędziego woskowego). Muszą one posługiwać się tłumaczem, jeśli nie władają językiem (mową), w którym spadkodawca sporządził testament. Art. 956 pkt 4 k.c. dotyczy świadków testamentu, a nie tych osób urzędowych.

Przepis art. 87 § 1 pkt 1 prawa o notariacie stanowi, co następuje:

„Art. 87. § 1. Jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach:

1) nie zna języka polskiego i do czynności nie jest dołączony przekład na inny znany tej osobie język, notariusz powinien przetłumaczyć akt lub inny dokument osobiście albo przy pomocy tłumacza; przepis art. 2 § 3 stosuje się”.

Art. 2 § 3 prawa o notariacie stanowi, co następuje:

„Czynności notarialnych dokonuje się w języku polskim. Na żądanie strony notariusz może dokonać dodatkowo tej czynności w języku obcym, wykorzystując własną znajomość języka obcego wykazaną w sposób określony dla tłumaczy przysięgłych lub korzystając z pomocy tłumacza przysięgłego”.

Z art. 92 § 1 pkt 4 wynika, że „akt notarialny powinien zawierać: imiona, nazwiska, imiona rodziców i miejsce zamieszkania osób fizycznych (...) lub innych podmiotów biorących udział w akcie (...), imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania także innych osób obecnych przy sporządzaniu aktu”. Nie jest w pełni jasne, czy tłumacz jest osobą biorącą udział w akcie czy osobą obecną przy sporządzaniu aktu. W praktyce nie ma to większego znaczenia, bo w obu wypadkach trzeba podać imiona i nazwiska oraz miejsce zamieszkania tłumacza oraz musi on podpisać akt notarialny.



Przytoczone przepisy (art. 87 § 1 pkt 1, art. 2 § 3, art. 92 § 1 pkt 4, 8) w drodze analogii mają zastosowanie także do innych osób urzędowych niż notariusz powołanych do sporządzenia testamentu, np. allograficznego.

Jak wynika z przytoczonych przepisów, testament notarialny, allograficzny, na statku, przed sędzią wojskowym może być sporządzony przez spadkodawcę w dowolnym (jakimkolwiek) języku. Tekst (pisemny) takiego testamentu (np. notarialnego, allograficznego) sporządza się zawsze w języku polskim. Na żądanie spadkodawcy notariusz, osoba urzędowa (np. z art. 951 k.c.) może dokonać dodatkowo tej czynności w języku obcym, wykorzystując do tego znajomość języka obcego przez notariusza wykazaną w sposób określony dla tłumaczy przysięgłych lub korzystając z pomocy tłumacza przysięgłego (art. 2 § 3), czyli inaczej mówiąc wtedy dodatkowo można sporządzić tekst takiego testamentu notarialnego, allograficznego itd. w języku obcym, w którym spadkodawca złożył ustne oświadczenie ostatniej woli. Jeśli notariusz lub osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu, np. allograficznego nie zna języka obcego wykazaną w sposób określony dla tłumaczy przysięgłych (podkreślam to ostatnie sformułowanie), to musi przybrać tłumacza przysięgłego (podkreślam: tłumacza przysięgłego, a nie jakiegokolwiek tłumacza), który przetłumaczy ustne oświadczenie woli testatora złożone w języku obcym na język polski (por. art. 87 § 1 pkt 1 i art. 2 § 3). Imię i nazwisko tłumacza oraz adres jego zamieszkania wymienia się w akcie notarialnym oraz w testamencie allograficznym, na statku, wojskowym (przed sędzią wojskowym). Tłumacz podpisuje testament notarialny, allograficzny, na statku, wojskowy (przed sędzią wojskowym). Trzeba przyjąć, że w razie rozbieżności między tekstem polskim a obcym testamentu notarialnego, allograficznego, na statku, wojskowego (przed sędzią wojskowym) decyduje tekst polski (art. 2 § 3). Nie jest to wprost powiedziane w ustawie, ale taki wniosek trzeba według mnie wyprowadzić. Język polski jest językiem urzędowym w Polsce, i on winien mieć wtedy rozstrzygające znaczenie.

W przypadku tych innych osób urzędowych niż notariusz (np. w przypadku osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego) analogia z przepisów prawa o notariacie w tym punkcie co do tłumacza jest w pełni uzasadniona. Te osoby urzędowe pełnią analogiczną funkcję (np. na tle testamentu allograficznego) jak notariusz (na tle testamentu notarialnego). Stąd analogia jest w pełni uzasadniona. Por. także § 2249 ust. 1 zd. 2, który

odsyła m.in. do przepisów o tłumaczu, tj. § 2244, 2245 k.c.n. Przepisy o testamencie allograficznym odsyłają zatem do przepisów o tłumaczu przy testamencie notarialnym i sądowym. Te osoby urzędowe pełnią funkcje aktywne, a nie pasywne (jak świadkowie).

b) Alternatywnym rozwiązaniem do uprzedniego byłoby przyjęcie, że do testamentu allograficznego, na statku, wojskowego (przed sędzią wojskowym) nie stosuje się przepisów prawa o notariacie co do dopuszczalności posługiwania się przez notariusza tłumaczem przy sporządzaniu testamentu notarialnego<sup>179</sup>. Przy takim założeniu analogia z przepisów prawa o notariacie byłaby tu wykluczona. Stanowisko to wychodziłoby z założenia, że skoro ustawa w drodze wyraźnego przepisu nie zezwala na sporządzenie testamentu allograficznego, na statku, wojskowego (przed sędzią wojskowym) przez tłumacza, to jest to niedopuszczalne. Jest to stanowisko zbyt rygorystyczne, formalistyczne, nie mające uzasadnienia prawnego.

Przy tym odmiennym stanowisku testament allograficzny, na statku, wojskowy (przed sędzią wojskowym) te osoby mogłyby sporządzić tylko wtedy, gdy władają językiem, w którym spadkodawca sporządził testament allograficzny, na statku, wojskowy (przed sędzią wojskowym). Jest oczywiste i bezdyskusyjne przy obu stanowiskach (a, b), że świadkowie testamentu allograficznego, na statku muszą zawsze władać językiem (mową), w którym spadkodawca sporządził testament allograficzny, na statku (art. 956 pkt 4 k.c.). Trzeba przyjąć, że testament allograficzny, na statku, wojskowy (przed sędzią) spisuje się wtedy w tym języku obcym, w którym spadkodawca sporządził taki testament. Według mnie można sporządzić polskie tłumaczenie takiego testamentu sporządzonego w języku obcym, ale rozstrzygające znaczenie ma wtedy tekst oryginalny, obcy, a nie polskie tłumaczenie. Polskie tłumaczenie może być pomocne dla innych osób, np. sądów. Ale i wtedy przy pomocy tłumacza przysięgłego sąd musi przetłumaczyć tekst obcy na polski (np. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku lub o ogłoszenie testamentu).

---

<sup>179</sup> Tak F. Błahuta, jw., s. 1875 (na tle testamentu allograficznego); A. Mączyński, jw.; E. Stobiecki, jw. (na tle testamentu allograficznego); W. Doliński, jw. (na tle testamentu allograficznego i na statku, lecz nie na tle testamentu wojskowego).

Oba stanowiska (a, b) są reprezentowane w doktrynie. SN nie zajął stanowiska w tej mierze (ani na tle prawa spadkowego z 1946 r., ani k.c.). W literaturze zdaje się przemawiać stanowisko pierwsze (a), i ono ma uzasadnienie prawne (jest trafne, prawdziwe). Niemniej rzecz jest dyskusyjna. Dlatego według mnie osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego, na statku, wojskowego (przed sędzią wojskowym) może odmówić sporządzenia takiego testamentu przy pomocy tłumacza, i odesłać spadkodawcę do notariusza, który na pewno może sporządzić testament notarialny przy pomocy tłumacza. Uniknie się przez to wątpliwości prawnych, a może i reperkusji prawnych. Stanowisko to podyktowane jest tylko względami ostrożności procesowej, a nie przesłankami prawnymi, bo te według mnie zezwalają tym osobom urzędowym na sporządzenie testamentu allograficznego, na statku, wojskowego (przed sędzią wojskowym) przy pomocy tłumacza przysięgłego. Tłumacz przysięgły daje należytą gwarancję prawidłowego sporządzenia takiego testamentu (prawidłowego tłumaczenia).

c) Do tłumacza testamentu allograficznego oraz na statku (oraz notarialnego i wojskowego, przed sędzią wojskowym) stosuje się w drodze analogii przepisy art. 956 i 957 k.c. o świadkach testamentowych<sup>180</sup>. Według mnie do tłumacza takiego nie stosuje się dalej idących przepisów art. 84 prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.a. (jak to było na tle tych osób urzędowych: powołanych do sporządzenia testamentu allograficznego, dowódcy statku, sędziego wojskowego, notariusza)<sup>181</sup>. Tłumacz ma status zbliżony do świadka testamentowego, a nie do osoby urzędowej. Tłumacz pełni jednak w pewnym stopniu funkcje aktywne, a to w tym sensie, że tłumaczy testament (oświadczenie woli testatora) i może dość skutecznie zniekształcić wolę spadkodawcy, zwłaszcza na tle testamentu notarialnego oraz wojskowego (przed sędzią wojskowym), gdzie nie ma świadków testamentowych, którzy władają językiem (mową), w której spadkodawca sporządza testament. To niebezpieczeństwo jest zniesione w przypadku testamentu allograficznego i na statku, bo są to świadkowie, którzy muszą władać językiem (mową), w której spadkodawca sporządza testament (art. 956 pkt 4 k.c.). Widać tu, że świadkowie testamentu pełnią wyraźne funkcje gwarancyjne zgodności tego, co napisano z oświadczeniem ostatniej woli testatora. Jest to zaletą instytucji świadków. Niemniej i przy

<sup>180</sup> Tak M. Pazdan, jw., s. 793; L. Stecki, jw., s. 853 (na tle art. 956); § 2249 ust. 2 zd. 3 k.c.n.

Takie – jak się wydaje – jest dorozumiane stanowisko całej literatury (mimo braku wyraźnych wypowiedzi w tej materii).

SN nie zajął stanowiska w tej mierze ani na tle prawa spadkowego z 1946 r., ani k.c.

<sup>181</sup> Ta ostatnia kwestia nie była jednak poruszana dotychczas w literaturze.

testamencie notarialnym są wystarczające gwarancje tego (art. 2 § 3), jako że testator może zażądać dodatkowego tłumacza tekstu testamentu (obok urzędowego tekstu polskiego) na język, w którym sporządził on testament (który jest mu znany). Nadto instytucja tłumacza przysięgłego, a nie jakiegokolwiek tłumacza (choćby ten ostatni znał język obcy testatora), daje wystarczające gwarancje zarówno co do jego bezstronności, jak i jakości (fachowości) tłumaczenia.

Co do sporządzenia testamentu notarialnego przez obywatela polskiego za granicą przed polskim konsulem por. wyżej (§ 4 pkt 10f).

W konkluzji przyjmuję, że testament allograficzny (podobnie jak testament na statku oraz wojskowy przed sędzią wojskowym) może być sporządzony przy udziale tłumacza przysięgłego (podobnie jak to jest na tle testamentu notarialnego) – analogia z art. 87 § 1 pkt 1, art. 2 § 3, art. 92 § 1 pkt 4, 8 prawa o notariacie.

## **§. 7. Czynności, przy których muszą być obecni świadkowie**

1. Sporządzenie testamentu allograficznego wymaga zachowania następujących formalności:

a) spadkodawca w obecności dwóch świadków oświadcza swoją ostatnią wolę ustnie wobec stosownej osoby urzędowej powołanej do sporządzenia testamentu allograficznego (art. 951 § 1 k.c.),

b) oświadczenie spadkodawcy spisuje się w protokole z podaniem daty jego sporządzenia (art. 951 § 2 zd. 1 k.c.),

c) protokół odczytuje się spadkodawcy w obecności świadków (art. 951 § 2 zd. 2 k.c.),

d) protokół powinien być podpisany przez spadkodawcę, przez osobę, wobec której wola została oświadczona (przez osobę urzędową) oraz przez świadków (art. 951 § 2 zd. 3 k.c.). Jeżeli spadkodawca nie może podpisać protokołu, należy zaznaczyć w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu (art. 951 § 2 zd. 4 k.c.).

Są to przesłanki ustawowe sprecyzowane w art. 951 k.c. i co do tego nie ma dyskusji w literaturze<sup>182</sup>. Rzecz jest dyskusyjna, jeżeli chodzi o pewne kwestie szczegółowe. Do takich zalicza się m.in. kwestia, przy jakich czynnościach muszą być obecni świadkowie. W tej mierze stanowisko literatury nie jest w pełni jednoznaczne.

Według mnie nie ulega wątpliwości, że osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego powinna być obecna przy wszystkich wyżej wymienionych czynnościach (a-d). Wszak ona sporządza testament allograficzny i pod jej kierownictwem i

---

<sup>182</sup> Por. np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 105-107; J. St. Piąkowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 128; uchw. 3 SN z 27 XI 1969 r. III CZP 76/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 104 (uzasadnienie, s. 38); B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie...*, s. 66; E. Skowrońska- Bocian, *Prawo spadkowe*, 1997, s. 84; S. Wójcik, jw., s. 199-201.

kontrolą sporządza się protokół testamentu allograficznego. Rzecz ta według mnie jest poza sporem.

Natomiast dyskusyjna jest w literaturze kwestia, przy jakich czynnościach muszą być obecni świadkowie. W tej mierze możliwe są trzy stanowiska, wszystkie prezentowane w literaturze.

Trzeba zaznaczyć, że sprawę należy rozpatrywać na tle konkretnych ustawodawstw (np. k.c., prawa spadkowego z 1946 r., k.c.n., k.c.f., k.c.a.), a w ich ramach na tle konkretnych form testamentowych z udziałem świadków (np. art. 81 § 3 zd. 2 prawa spadkowego z 1946 r. dotyczący testamentu notarialnego wyraźnie stwierdzał, że „wszystkie osoby, uczestniczące w sporządzeniu testamentu, muszą być przy całej czynności obecne”). Testament notarialny na tle prawa spadkowego z 1946 r. był sporządzany z udziałem świadków. Podobną normę do art. 81 § 3 zd. 2 prawa spadkowego z 1946 r. zawierał § 2239 k.c.n. oraz art. 972 k.c.f. W prawie polskim (k.c.) nie ma obecnie testamentu notarialnego z udziałem świadków, nie stosuje się zatem art. 81 § 3 zd. 2 prawa spadkowego z 1946 r. Rzecz trzeba oceniać na tle testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) oraz testamentu ustnego (art. 952 k.c.). Uwagi dotychczasowe i poniższe dotyczą testamentu allograficznego. Potem osobno zostanie omówiony testament ustny, jako że sprawa tam przedstawia się odmiennie niż przy testamencie allograficznym.

2. A oto czas na modelowe rozwiązania co do kwestii, przy jakich czynnościach testamentu allograficznego muszą być obecni świadkowie tego testamentu.

a) Po pierwsze, można twierdzić, że świadkowie testamentu allograficznego muszą być obecni przez cały czas sporządzania testamentu, czy mówiąc inaczej, muszą być oni obecni przy wszystkich czynnościach testamentu allograficznego, o których była mowa wyżej (pkt 1a-d)<sup>183</sup>. M.in. muszą oni być obecni także podczas spisywania protokołu testamentu

---

<sup>183</sup> Tak S. Wójcik, jw., s. 200; M. Pazdan, jw., s. 774, 775; M. Planiol, jw., s. 90; A. Ochanowicz, *Prawo spadkowe*, s. 46; tenże, EPPP, s. 2157; F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. IV, 1933, przypis 1 s. 225; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, 1951, s. 117 (na tle testamentu notarialnego); W. Doliński, *Jak sporządzić testament*, 1948, s. 14, 15; J. Pawłowicz,

allograficznego. Stanowisko to jest spójne, logiczne, w sposób wszechstronny zabezpieczające prawidłowe sporządzenie testamentu allograficznego. Pozwala ono zachować kontrolę świadkom nad wszystkimi etapami sporządzania testamentu allograficznego. Zapobiega też skutecznie ewentualnym nadużyciom, które mogą pojawić się w toku sporządzenia testamentu allograficznego. Jest ono na pewno godne zalecenia. Pozwala ono uniknąć wątpliwości interpretacyjnych. Takie było formalnie rzecz biorąc stanowisko k.c.n. (§ 2239) i k.c.f. (art. 972), a także orzecznictwo na tle k.c.a. (por. przypis 183) i stanowisko prawa spadkowego z 1946 r. na tle testamentu notarialnego (art. 81 § 3 zd. 2).

§ 2239 k.c.n. stanowił, co następuje: „Osoby, współdziałające przy sporządzeniu testamentu, muszą być obecne podczas całej rozprawy”. Przepis ten dotyczył testamentu sądowego, notarialnego oraz allograficznego (§ 2249 ust. 1 zd. 3), który to ostatni przepis odsyłał w tym zakresie do § 2239 k.c.n. Wszystkie te testamenty w k.c.n. były sporządzane z udziałem świadków.

Ze stylizacji art. 972 k.c.f. wynikało, że świadkowie testamentu muszą być obecni podczas całego toku testowania, przy wszystkich czynnościach testamentowych. Przepis ten stanowił, co następuje:

„Jeżeli testament sporządzony jest przez dwóch notariuszy, dyktowany im będzie przez testatora i napisany powinien być przez jednego z notariuszy tak, jak jest podyktowany. Jeżeli

---

*O testamentach i dziedziczeniu na wsi*, 1948, s. 12; H. Notecki, *O spadkach i dziedziczeniu*, Warszawa 1955, s. 34; tenże, *Czynności notarialne i spadkowe w gromadzkiej radzie narodowej*, Warszawa 1956, s. 19; T. Wojciechowski, *Testament publiczny sporządzony przed notariuszem*, PN 1947, z. 5-6, s. 491, 492; W. Zabagło, *Z zagadnień testamentarnych*, PN 1948, z. 1, s. 45 (wraz z cytowanym tam orzeczeniem SN na tle k.c.a.) (na tle testamentu notarialnego); L. Domański, *Czynności notarialne w świetle zunifikowanego prawa cywilnego*, PN 1948, z. 2-3, s. 200 (na tle testamentu notarialnego); orz. SN z 14 VI 1951 r. Ł.C 2353/50, OSN Izby Cywilnej i Izby Karnej 1953, z. 1, poz. 11 (s. 51 uzasadnienia, na tle testamentu notarialnego); orz. SN z 30 IV 1953 r. nr 296/53, NP 1953, z. 12, s. 94-96 (na tle testamentu notarialnego), teza tego orzeczenia ma następujące brzmienie: „przepis art. 81 § 3 pr. spadk. przewiduje wymóg równoczesnej obecności świadków przy sporządzaniu testamentu”; orz. SN z 13 XII 1955 r. 4 CR 1079/55, OSN Izby Cywilnej i Izby Karnej 1957, z. 3, poz. 73, teza 2 tego orzeczenia ma następujące brzmienie: „2. Nieobecność choćby jednego ze świadków przybranych przez notariusza do sporządzenia testamentu w toku prowadzenia przez notariusza rozmów >>przygotowawczych<< z osobą niemą i nie mogącą pisać, wchodzących w skład czynności sporządzenia testamentu, pociąga za sobą nieważność testamentu” (na tle testamentu notarialnego); § 2238, 2239, 2249 ust. 1 zd. 3 k.c.n.; art. 971, 972 k.c.f.; art. 81 § 3 pr. spadk. z 1946 r.

jest jeden tylko notariusz, testament również winien być przez testatora dyktowany, a przez tego notariusza napisany (ust. 1).

W jednym i drugim przypadku testament powinien być odczytany testatorowi w obecności świadków (ust. 2).

O tym wszystkim powinna być uczyniona wyraźna wzmianka (ust. 3)''.

Takie też było stanowisko SN na tle k.c.a. (jak w k.c.n. i k.c.f.)<sup>184</sup>.

Takie też stanowisko zajęło prawo spadkowe na tle testamentu notarialnego w cytowanym wyżej art. 81 § 3 prawa spadkowego z 1946 r.

b) Po drugie, można twierdzić, że przy testamencie allograficznym świadkowie muszą być równocześnie obecni przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę wobec osoby urzędowej i przy odczytaniu protokołu spadkodawcy, nadto muszą być obecni przy podpisywaniu protokołu, ściśle należy przyjąć, muszą podpisać protokół. Przy innych czynnościach nie muszą być obecni<sup>185</sup>, np. przy spisywaniu protokołu. Nie wydaje się zasadna teza, aby świadkowie musieli być obecni przez cały czas sporządzania testamentu (odmiennie teza pierwsza, a), aczkolwiek jest to zalecane (wskazane). Ustawa teoretycznie dopuszcza taką możliwość, że świadkowie nie muszą być obecni podczas podpisywania protokołu przez inne osoby (spadkodawcę, osobę urzędową, pozostałych świadków). Zaleca się jednak, aby świadkowie byli obecni w toku podpisywania testamentu przez wszystkie osoby. Wydaje się,

---

<sup>184</sup> Por. orzeczenie SN cytowane przez W. Zabagło, jw., przypis 11 s. 45.

<sup>185</sup> Tak też – jak się wydaje – J. St. Piątkowski, jw.; B. Kordasiewicz, jw.; E. Skowrońska-Bocian, jw.



że konieczna jest obecność świadków przy zaznaczaniu w protokole, z jakiego powodu spadkodawca nie podpisał testamentu.

Obecnie, odmiennie niż poprzednio na tle testamentu notarialnego, kodeks cywilny nie wymaga, aby świadkowie byli obecni przez cały czas sporządzania testamentu. A gdyby tak miało być, to ustawodawca zapewne zamieściłby stosowny przepis.

Stanowisko drugie (b) jest najwęższe, węższe już po prostu nie może być. Jest ono przeciwstawne do stanowiska pierwszego (a), najdalej idącego.

c) Po trzecie, możliwe jest stanowisko pośrednie między pierwszym (a) a drugim (b). Według tego zapatrywania świadek nie musi być obecny podczas wszystkich czynności związanych ze sporządzeniem testamentu allograficznego (czyli jak stanowisko pierwsze, a), poza jednym wyjątkiem: nie musi on być obecny podczas spisywania protokołu testamentu allograficznego przez osobę urzędową (z poczynionych notatek)<sup>186</sup>. Czyli inaczej mówiąc,

---

<sup>186</sup> Tak F. Błahuta, jw., s. 1876; L. Stecki, jw., s. 849; E. Stobiecki, *Czynności notarialne i sporządzanie testamentów przez naczelnika gminy*, Rada Narodowa – Gospodarka – Administracja 1974, z. 12, s. 38; tenże, *Testament allograficzny*, cz. 1, „Wspólnota” 1991, nr 21, s. 12; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 302-306, por. zwłaszcza przypis 43 s. 305 oraz przypis 53 s. 307, 308 wraz z zestawionym tam orzecznictwem; na tle k.c. J. Gwiazdomorski nie zajął wyraźnego stanowiska w tej mierze, ale – jak się wydaje – trzeba go zaliczyć do tego nurtu, por. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 105-107; orz. SN z 13 IX 1955 r. II Cr 800/55, PiP 1957, z. 4-5, s. 991-993, teza tego orzeczenia ma następujące brzmienie:

„Art. 80 § 1 pr. spadk. nie przewiduje obecności świadków przy całej czynności jego sporządzenia pod rygorem nieważności.

Nie powoduje w szczególności nieważności testamentu nieobecność świadka przy sporządzaniu przez wójta czystopisu z notatek przez niego poczynionych ujmujących wolę testatora podaną do wiadomości wójta w obecności dwóch świadków, jeżeli świadek brał udział przy odczytaniu i podpisaniu protokołu przez uczestniczące w akcie osoby”.

Podobnie na tle testamentu notarialnego orz. SN z 28 IX 1957 r. 1 CO 30/55, NP. 1958, z. 4, s. 108-110. Teza tego orzeczenia ma następujące brzmienie: „Obecność świadków przy sporządzeniu testamentu przed notariuszem, niezbędna jest pod rygorem nieważności testamentu tylko wtedy, gdy spadkodawca wolę swoją podaje ustnie notariuszowi oraz gdy następuje odczytanie testamentu i złożenie oświadczenia przez spadkodawcę, że treść zawarta w protokole zgodna jest z jego ostatnią wolą i wreszcie w czasie podpisania protokołu testamentu. Nie powoduje natomiast nieważności testamentu nieobecność świadków, a nawet spadkodawcy w czasie wykonywania przez notariusza tylko czynności przygotowawczych, jaką jest ręczne czy maszynowe zapisanie projektu testamentu”.

Stanowisko SN na tle prawa spadkowego z 1946 r. nie było zatem jednolite (por. przypis 183 i 186). Za bardziej miarodajne dla SN wydaje się uchodzić stanowisko trzecie (c).

SN na tle k.c. nie zajął wprost stanowiska w tej mierze, wydaje się jednak, że jest on także obecnie zwolennikiem tezy trzeciej (c).

według tego pośredniego rozwiązania świadek musi być obecny podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę, podczas odczytywania protokołu oraz przy podpisywaniu protokołu testamentu allograficznego. Świadek nie musi być natomiast obecny podczas samego spisywania protokołu. Aczkolwiek niewątpliwie stanowisko pośrednie, podobnie jak stanowisko drugie (b), zaleca obecność świadków także podczas spisywania protokołu testamentu allograficznego. Jest to wskazane, pożądane, ale nie jest to wymóg prawny (nie jest to przesłanka ważności testamentu allograficznego).

Stanowisko trzecie (pośrednie), jak wspomniano, było przyjęte w orzecznictwie na tle k.c.n. (§ 2239, 2249 ust. 1 zd. 3), k.c.f. (art. 972), k.c.a., art. 81 § 3 prawa spadkowego z 1946 r., mimo że wykładnia literalna tych przepisów formalnie przemawiała na rzecz stanowiska pierwszego (a) w tym punkcie<sup>187</sup>. Tym bardziej na tle kodeksu cywilnego, który nie zawiera takich wyraźnych ostrych sformułowań jak k.c.n. (§ 2239), k.c.f. (art. 972), prawo spadkowe z 1946 r. (art. 81 § 3) jest to możliwe (*arg. a maiori ad minus*).

Jak powiedziano, z tych trzech stanowisk (a, b, c) najdalej idące jest stanowisko pierwsze (a), potem trzecie (c), a potem drugie (b). Stanowisko trzecie (c) jest pośrednie między pierwszym i drugim (a, b). Najbardziej bezpieczne jest stanowisko pierwsze, potem trzecie, potem drugie. Przy stanowisku drugim i trzecim zalecane jest stanowisko pierwsze, jako najdalej idące, ale jest to zalecenie, a nie wymóg prawny. Należy bowiem odróżnić to, co jest wymaganiem prawnym, pociągającym za sobą nieważność testamentu, a tym, co jest tylko zaleceniem, wskazówką, nie pociągającym za sobą nieważności testamentu. Stanowisko drugie (b) jest najbardziej minimalne (minimalistyczne), nie sposób go już – jak powiedziano – dalej zwęzić.

Konkludując, przyjmuję stanowisko drugie (b), ze wskazaniem (zaleceniem) jednak na stanowisko pierwsze (a), w praktyce wystarczy poprzestać na stanowisku trzecim (c). Jak

---

<sup>187</sup> Por. np. cytowane orz. SN z 28 IX 1957 r. 1 CO 30/55, NP 1958, z. 4, s. 108-110, zwłaszcza s. 110 uzasadnienia; cytowane orz. SN z 13 IX 1955 r. II Cr 800/55, PIP 1957, z. 4-5, s. 991-993, zwłaszcza s. 992 uzasadnienia; T. Wojciechowski, jw., s. 491, 492; W. Zabagło, jw., przypis 11 s. 45.

wynika z tego, zasadne jest stanowisko prawne drugie (b), z optyką na stanowisko pierwsze lub ewentualnie trzecie.

3. Jest według mnie bezdyskusyjne, że dwaj świadkowie testamentu przy testamencie allograficznym muszą być jednocześnie (równocześnie) obecni. Wprawdzie nie jest to wyrażnie, wprost powiedziane w art. 951 k.c., jak to czyni ustawodawca w art. 952 k.c. na tle testamentu ustnego wymagając „jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków”, ale wynika to według mnie niewątpliwie z wykładni gramatycznej, systemowej i funkcjonalnej art. 951 k.c., który wyrażnie wymaga, aby testament allograficzny był sporządzony „w obecności dwóch świadków”, czyli po prostu muszą oni być jednocześnie (równocześnie) obecni. Taki wniosek płynie także z wykładni historycznej. Art. 80 § 1 prawa spadkowego w testamencie allograficznym wymagał wyrażnie „równoczesnej obecności świadków”. Nic w tym punkcie nie uległo zmianie na tle k.c. Nie może być zatem tak, że najpierw testator oświadczy swą ostatnią wolę wobec jednego świadka (pod nieobecność drugiego), a potem odrębnie oświadczy on swą ostatnią wolę wobec drugiego świadka, muszą oni być obecni równocześnie (jednocześnie). Umożliwia to kontrolę prawidłowego toku sporządzania testamentu allograficznego i pozwala uchylić ewentualne wątpliwości na tle interpretacji woli testatora i prawidłowości sporządzenia testamentu allograficznego. Zeznania świadków w sposób koherentny (spójny) można wówczas zestawiać, porównać, co nie zawsze byłoby możliwe przy niejednoczesnej obecności świadków przy sporządzeniu testamentu allograficznego.

Jednoczesna obecność świadków jest potrzebna nie tylko przy składaniu oświadczenia woli przez testatora, ale także przy odczytaniu protokołu testamentu ustnego (stanowisko 2b), a przy stanowisku pierwszym (2a) jest ona potrzebna w ciągu całego toku testowania, zaś przy stanowisku pośrednim (2c) jest ona potrzebna podczas całego sporządzania testamentu allograficznego, z wyjątkiem spisywania protokołu testamentu allograficznego.

Stanowisko drugie (2b) i trzecie (2c) przyjmuje zgodnie, że świadkowie nie muszą być obecni podczas spisywania protokołu testamentu allograficznego. Sprawa jest prosta, jeżeli najpierw następuje oświadczenie woli testatora, z którego treści robi równocześnie notatki robocze osoba urzędowa, która potem na podstawie tych notatek sporządza protokół testamentu

allograficznego (osobiście lub przy pomocy protokolanta – pod kierownictwem i kontrolą osoby urzędowej). Niemniej proces testowania bardzo często jest złożony, nie tak prosty jak wyżej przedstawiono. Oświadczenie woli testatora może przeplatać się z kolejno, etapami sporządzanymi na podstawie notatek osoby urzędowej fragmentami protokołu testamentu allograficznego, i wtedy trzeba przyjąć, że świadkowie muszą być obecni podczas całego czasu testowania, podczas na przemian składanych oświadczeń woli testatora i na przemian (etapami) sporządzanym protokole testamentu allograficznego, jako że tych czynności nie można oddzielić od siebie (przeplatają się). Wszak teoretycznie i wtedy można wyobrazić sobie oddzielenie tych czynności (składania oświadczenia woli przez testatora i spisywania protokołu testamentu allograficznego), ale, wydaje się, że ucierpiałaby na tym jednolitość (jedność) aktu testowania.

Jeśli jedna z osób uczestniczących w toku testowania (spadkodawca, osoba urzędowa lub świadek) musi wyjść na chwilę w toku testowania (np. do sąsiedniego pomieszczenia) lub np. odebrać telefon, to osoba urzędowa powinna zarządzić przerwę w toku testowania (sporządzania testamentu) i po powrocie tej osoby czynność testowania dalej kontynuować. Ale najlepiej unikać takich sytuacji. W przeciwnym wypadku, gdy wymagana jest jednoczesna obecność świadków (spadkodawcy, osoby urzędowej), doszłoby do nieważności testamentu z powodu braku jednoczesnej obecności świadków (osoby urzędowej)<sup>188</sup>.

4. Przy testamencie ustnym świadkowie muszą być równocześnie obecni przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę (art. 951 § 1 k.c.). Na tym zamyka się stan faktyczny testamentu ustnego, inne elementy (np. stwierdzenie treści testamentu ustnego – art. 952 § 2, 3 k.c.) nie wchodzą w skład stanu faktycznego tego testamentu. Przy spisywaniu treści testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) świadkowie nie muszą być równocześnie obecni, to samo dotyczy podpisywania pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Aczkolwiek zaleca się, aby podczas spisywania i podpisywania pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) świadkowie byli jednocześnie obecni. Ułatwi to im wyjaśnienie wielu

---

<sup>188</sup> Tak też W. Doliński, jw., s. 14, 15; A. Baziński, *Prawo spadkowe – komentarz*, 1948, s. 213.

wątpliwości, ułatwia też dowód na wypadek sporu na tle testamentu ustnego. Zapobiega też fałszowaniu treści pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego i podpisów na nim.

Brak podpisu świadka przy testamencie allograficznym (art. 951 k.c.) powoduje nieważność testamentu. Wyjątek uczyniony dla spadkodawcy (art. 951 § 2 zd. 3 k.c.) nie dotyczy świadków. Protokół testamentu allograficznego może odczytać osoba urzędowa, świadek lub inna osoba (np. protokolant). Dyskusyjne może być, czy świadkowie testamentu muszą znać spadkodawcę. Wydaje się, że nie (brak wyraźnego przepisu, jak np. w § 585 k.c.a.). Tożsamość spadkodawcy można ustalać za pomocą każdego środka dowodowego.

Od zasady jednoczesnej obecności świadków przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę istnieje tylko jeden wyjątek przy testamencie ustnym wojskowym w określonych przypadkach (wyjątek od zasady), por. § 3 ust. 2 rozp. Ministra Obrony Narodowej z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych. Przy testamencie ustnym wojskowym wymagana jest jednoczesna obecność świadków w liczbie rozporządzeniem przepisanych, dwóch lub trzech (§ 3 ust. 1 pkt 2, 3) w zależności od sytuacji podanej w rozporządzeniu. Od zasady równoczesnej obecności świadków wspomniany § 3 ust. 2 przewiduje jeden wyjątek: „W razie obawy rychłej śmierci spadkodawcy wskutek odniesionych ran lub choroby albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie formy testamentu określonej w ust. 1 jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, testament wojskowy może być sporządzony również w tej formie, że spadkodawca oświadcza swą ostatnią wolę ustnie wobec dwóch świadków, choćby niejednocześnie obecnych; stwierdzenie treści takiego testamentu może nastąpić w sposób przewidziany w art. 952 § 2 i § 3 kodeksu cywilnego”. Jest to jedyny wyjątek (§ 3 ust. 2 rozp. MON) od zasady prawie polskim jednoczesnej obecności wszystkich świadków testamentu. Wyjątek ten potwierdza regułę prawa polskiego wyrażoną w art. 952 i 951 (oraz art. 953) k.c.

## **§ 8. Kwestie dowodowe świadków testamentowych – odesłanie**

Por. moją pracę o testamencie jako dokumencie procesowym, prawnym – „*Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu)*” (maszynopis, ss. 700).

## **§ 9. Inne kwestie dodatkowe, incydentalne (dotyczące testamentu ustnego)**

Problem testamentu ustnego jest zagadnieniem odrębnym i nie może być przedmiotem analizy. Podobnie jest ze stwierdzeniem treści testamentu ustnego. Niemniej ta ostatnia kwestia zostanie potraktowana tylko instrumentalnie (wycinkowo), aby pokazać, jaka jest rola świadków (ich pozycja) w toku stwierdzenia treści testamentu ustnego. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w dwojaki sposób. 1) Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). 2) W wypadku gdy treść testamentu nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3 k.c.). Przesłuchanie świadków testamentu ustnego regulują przepisy k.p.c. (art. 661-662 k.p.c.). Kto dowie się o śmierci spadkodawcy oraz o tym, że treść testamentu ustnego nie została spisana, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym sąd spadku oraz podać imiona, nazwiska i adresy świadków testamentu, jeżeli okoliczności te są mu znane. Kto nie dopełnia obowiązku

sprecyzowanego wyżej, odpowiada za wynikłą stąd szkodę, nadto sąd może wymierzyć mu grzywnę. Świadków, którzy treści testamentu nie stwierdzili na piśmie, sąd wzywa do złożenia na wyznaczonym posiedzeniu sądowym zeznań stwierdzających treść testamentu. Do postępowania w sprawie przesłuchania świadków testamentu ustnego stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie ze świadków w procesie, z tą zmianą, że świadkowie testamentu nie mogą odmówić zeznań ani odpowiedzi na pytanie, ani też nie mogą być zwolnieni od złożenia przyrzeczenia. Protokół przesłuchania świadków testamentu ustnego sąd przesyła do biura spadku. Takie są słowa ustawy.

Do zachowania terminu 6-miesięcznego (art. 952 § 3 k.c.) wystarcza, że przed upływem tego terminu wpłynie do sądu pismo zawiadamiające o pozostawieniu przez spadkodawcę testamentu ustnego, przesłuchanie świadków może już nastąpić po tym terminie. Podobne jest stanowisko judykatury. Na uwagę zasługują dwa typy orzeczeń. (1) Określony w art. 952 § 3 k.c. termin do stwierdzenia treści testamentu ustnego przez zgodne zeznania świadków jest zachowany, jeżeli przewidziane w art. 661 § 1 k.p.c. zawiadomienie ze wskazaniem osób i adresów świadków testamentu zostało wniesione do sądu spadku w terminie sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku, choćby świadkowie zostali przesłuchani przez sąd już po upływie tego terminu. Uchybienie tego terminu powoduje bezskuteczność testamentu ustnego<sup>189</sup>. (2) W razie ogólnikowego wskazania we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, że spadkodawca pozostawił testament, sąd ma obowiązek wezwać wnioskodawcę do uzupełnienia pisma procesowego przez określenie rodzaju testamentu. Zaniechanie tego obowiązku wywołuje taki skutek, że w przypadku złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku w ramach czasokresu przewidzianego w art. 952 § 3 k.c. treść testamentu ustnego może być stwierdzona także po upływie tego terminu<sup>190</sup>. Powyższe orzeczenia wychodzą z teorii woli, podstawowej zasady testamentu.

Testament ustny nie stwierdzony w sposób określony w art. 952 § 2, 3 lub stwierdzony, lecz wadliwie, jest ważny, lecz bezskuteczny. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego

<sup>189</sup> Uchw. SN z 27 VI 1969 r. III CZP 31/69, OSN Prok. Generalnej 1969, z. 12, poz. 79 oraz OSPiKA 1970, z. 4, poz. 87, z glosą B. Dobrzańskiego, tamże. Podobnie S. Wójcik, jw., s. 206; J. St. Piątowski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 131 i nast.; odmiennie J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, s. 111.

<sup>190</sup> Post. SN z 9 XII 1975 r. III CRN 299/75, OSPiKA 1976, z. 12, poz. 234, z glosą J. Gwiazdomorskiego, tamże.

(art. 952 § 2 k.c.) podlega ogłoszeniu w takim trybie jak testament, choć testamentem nie jest<sup>191</sup>. Wydaje się, że protokół testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.) nie podlega ogłoszeniu, przesłuchanie świadków zastępuje ogłoszenie testamentu<sup>192</sup>. Treści testamentu ustnego nie można stwierdzić w inny sposób, niż określony w art. 952 § 2, 3 k.c. Zeznania świadków (art. 952 § 3 k.c.) muszą być zgodne. W razie stwierdzenia treści testamentu ustnego zeznaniami świadków, późniejsze stwierdzenie treści testamentu pismem z art. 952 § 2 k.c. stanie się bezprzedmiotowe<sup>193</sup>. Pismo z art. 952 § 2 k.c. może sporządzić świadek lub osoba trzecia; nie powinno budzić wątpliwości, że może je sporządzić także testator. Użyte w art. 952 § 3 k.c. wyrażenie „zgodne zeznania” oznacza brak sprzeczności w zeznaniach co do istotnych elementów treści ostatniej woli testatora<sup>194</sup>. Wymaganie zgodności zeznań świadków dotyczy jedynie samej treści testamentu ustnego, rozbieżne zeznania dotyczące innych okoliczności faktycznych, w tym przesłanek sporządzenia testamentu ustnego, sąd ocenia w sposób określony w art. 233 § 2 k.p.c.<sup>195</sup>. Świadek nie ma obowiązku prawnego sporządzenia pisma (art. 952 § 2 k.c.), ma obowiązek prawny zawiadomienia sądu o sporządzeniu testamentu ustnego, którego treść nie została stwierdzona, pod rygorem odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 661 § 2 k.p.c., art. 415 k.c.). W przypadku art. 952 § 2, 3 świadkowie składają oświadczenie wiedzy o treści testamentu ustnego. Sporządzone pismo, protokół (art. 952 § 2, 3 k.c.) nie jest testamentem (ani w znaczeniu czynności prawnej, ani dokumentu).

Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w trybie przewidzianym w art. 952 § 2 k.c. także po śmierci spadkodawcy<sup>196</sup>. Powstaje zagadnienie prawne, w jakiej relacji pozostaje § 2 do § 3 art. 952 k.c. Czy te dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego wzajemnie się wyłączają (art. 952 § 2 ma zastosowanie do chwili otwarcia spadku, art. 952 § 3 po otwarciu spadku), czy też są niezależne od siebie. Wydaje się, że pismo z art. 952 § 2 k.c. może być sporządzone także po otwarciu spadku. Przemawia za tym wykładnia gramatyczna (art. 952 k.c. nie wprowadza żadnego ograniczenia w tym względzie, brak jest wyraźnego przepisu

<sup>191</sup> Podobnie orz. SN z 14 V 1958 r. I CR 325/58, OSN 1960, poz. 67.

<sup>192</sup> Podobnie orz. SN z 1 IV 1955 r. IV CR 2001/54, OSN 1956, poz. 18.

<sup>193</sup> Uchw. SN z 21 X 1970 r. III CZP 62/70, OSNCP 1971, poz. 64.

<sup>194</sup> Post. SN z 22 I 1974 r., III CRN 326/73, OSNCP 1974, z. 11, poz. 199.

<sup>195</sup> Post. SN z 25 III 1974 r. III CRN 5/74, OSNCP 1975, z. 3, poz. 42.

<sup>196</sup> Tak uchw. 7 SN z 14 II 1980 r. III CZP 69/79, OSNCP 1980, z. 9, poz. 154, z glosą B. Kordasiewicz, PiP 1981, z. 8, s. 144 i nast.; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1972, przyp. 27a s. 110; L. Stecki, jw., s. 851; S. Wójcik, jw., s. 205. Odmiennie J. St. Piąkowski, jw., s. 132 i nast.; post. SW w Katowicach z 9 III 1971 r. III Cr 336/71, OSPIKA 1971, z. 7-8, poz. 146.



zakazującego sporządzenia pisma z art. 952 § 2 k.c. po śmierci spadkodawcy). Za stanowiskiem takim przemawia także wykładnia systemowa. Wynika to m.in. ze stosunku § 2 i § 3 art. 952 k.c. do siebie oraz art. 661-662 k.p.c. Wpływa stąd wniosek, że te dwa sposoby (§ 2, 3 art. 952 k.c.) są niezależne od siebie, z tym że pierwszy w zasadzie wyprzedza drugi. Jeśli pismo z art. 952 § 2 k.c. jest wadliwe, to można sporządzić nowe pismo lub sądownie stwierdzić treść testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.). Może zdarzyć się taka sytuacja, że termin z art. 952 § 3 k.c. upłynie, natomiast będzie otwarty jeszcze termin z art. 952 § 2 k.c. Sąd w toku postępowania z art. 952 § 3 k.c. nie bada w ogóle przesłanek ważności testamentu ustnego. Należy to do właściwego postępowania sądowego (o stwierdzenie nabycia spadku, ustalenie ważności, nieważności testamentu). Za interpretacją przyjętą w tekście przemawiają także względy celowościowe (wykładnia ta realizuje teorię woli przyjętą na tle testamentu, uwzględniając rzeczywistą wolę spadkodawcy) oraz historyczne.

Kwestie procesowe dotyczące przesłanek ważności testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.) mogą być dowodzone za pomocą wszelkich środków dowodowych. Na przykład fakt, że przy testamencie ustnym było trzech świadków, choć pismo z art. 952 § 2 k.c. zostało podpisane przez spadkodawcę i dwóch świadków, może być dowodzony za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeśli zeznania świadków (art. 952 § 3 k.c.) są niezgodne co do treści całego testamentu (lub poszczególnego rozrządzenia testamentowego) należy przyjąć, że nie zostały one należycie stwierdzone, co powoduje bezskuteczność całego testamentu (lub poszczególnego rozrządzenia testamentowego, w tym ostatnim wypadku por. także art. 58 § 3 k.c.). Pismo z art. 952 § 2 k.c. powinno być sporządzone bez zastrzeżeń świadków co do zgodności oświadczenia spadkodawcy z treścią pisma. Dodanie takiego zastrzeżenia co do całości testamentu lub poszczególnego rozrządzenia testamentowego powoduje – w braku stwierdzenia w drugi dopuszczalny sposób (art. 952 § 3 k.c.) – że treść ta nie będzie brana pod uwagę. Jeżeli powyższa wadliwość dotyczy poszczególnego rozrządzenia testamentowego, pozostałe rozrządzenia są skuteczne, chyba że należy przyjąć, iż bez rozrządzenia nieprawidłowo stwierdzonego spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści (art. 58 § 3 k.c.). Jeżeli treść testamentu ustnego została spisana w sposób i w terminie określonym w art. 952 § 2 k.c., to stwierdzenie tych okoliczności może nastąpić w postępowaniu sądowym w każdym czasie i za pomocą wszelkich środków dowodowych, w tym bowiem przypadku przedmiotem dowodu jest treść i data pisma sporządzanego zgodnie z art. 952 § 2 k.c. oraz fakt podpisania go przez wymienione w tym przepisie osoby, a nie treść oświadczenia

spadkodawcy<sup>197</sup>. Treści pisma (art. 952 § 2), protokołu przesłuchania świadków (art. 952 § 3 k.c.) nie można uzupełniać, tak jak nie można uzupełniać treści testamentu (za pomocą żadnych środków dowodowych). Pismo z art. 952 § 2 k.c. jest dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.). Wolno za pomocą każdego środka dowodowego wykazać, że pismo to jest wadliwe (nieprawdziwe), np. sporządzono je po upływie terminu rocznego, że miejsce i data testowania są niezgodne z prawdą, że podpisy są fałszywe, iż treść pisma jest niezgodna z wolą podaną przez spadkodawcę<sup>198</sup>.

### Charakter prawny pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego.

Spośród testamentów należy wyodrębnić testamenty holograficzne, notarialne, allograficzne z jednej strony i testamenty ustne z drugiej strony. W pierwszym wypadku pismo zawierające testament holograficzny, protokół testamentu notarialnego i allograficznego stanowi element formy testamentu. Zachodzi tu pojęciowa zbieżność testamentu w znaczeniu czynności prawnej i dokumentu. Odmienne jest w testamencie ustnym. Formę testamentu ustnego, jak sama nazwa wskazuje, stanowi tylko ustne oświadczenie woli spadkodawcy złożone wobec świadków. Jest to forma ustna, a nie pisemna, jak w wypadku testamentu holograficznego, notarialnego i allograficznego. Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (prywatne, protokół sądowy) nie wchodzi w skład stanu faktycznego testamentu ustnego, który jest czynnością dokonaną z chwilą oświadczenia woli przez testatora wobec świadków. Sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego jest przesłanką skuteczności testamentu ustnego. W braku takiego pisma testament ustny jest ważny, lecz bezskuteczny. Spisanie treści testamentu ustnego nie jest elementem sporządzenia testamentu ustnego, lecz stwierdzeniem treści oświadczenia spadkodawcy. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 646-653) odróżniają testament (w znaczeniu dokumentu) od pisma, stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 654, 661, 662 k.p.c.). Tak jak w umowie darowizny czy sprzedaży nieruchomości sporządzonej w formie aktu notarialnego nie można odróżnić aktu notarialnego od czynności prawnej, tak samo jest w testamencie holograficznym, notarialnym,

<sup>197</sup> Post. SN z 6 III 1975 r. III CRN 450/74, OSPIKA 1976, z. 7-8, poz. 147, z glosą J. Gwiazdomorskiego, tamże.

<sup>198</sup> Co do kwestii dowodowych por. J. Gwiazdomorski, *Formy testamentu*, NP. 1966, z. 6, s. 725; F. Błahuta, jw., s. 1880 i nast.; J. St. Piąkowski, jw., s. 131; S. Wójcik, jw., s. 206; uchw. 7 SN z 13 II 1980 r. III CZP 69/79, OSNCP 1980, z. 9, poz. 154 (zwłaszcza s. 7 uzasadnienia).

allograficznym. Protokół testamentu notarialnego i allograficznego i pismo testamentu holograficznego obejmuje oświadczenie woli spadkodawcy.

Powstaje zatem wyłącznie problem charakteru prawnego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c., art. 654, 661-662 k.p.c.). Pojęciem tym obejmuje się zarówno pismo sporządzone przez świadków lub osoby trzecie (w także spadkodawcę) (art. 952 § 2 k.c.), jak i protokół przesłuchania świadków testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c., art. 661-662 k.p.c.). W pierwszym wypadku pismo to ma charakter prywatny, w drugim wypadku urzędowy (sądowe stwierdzenie treści testamentu ustnego). Wydaje się, że nie ma potrzeby dla określenia charakteru tego pisma przeprowadzać tego wewnętrznego podziału. Niemniej można spotkać się ze zdaniem przeciwnym, że to odróżnienie dwóch kategorii pism jest konieczne.

Teoretycznie rzecz biorąc, można prezentować kilka stanowisk co do charakteru prawnego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2, 3 k.c.). Można twierdzić, że jest to oświadczenie wiedzy, przejaw woli podobny do oświadczenia woli, czyn zgodny z prawem nie będący jednak przejawem podobnym do oświadczenia woli, oświadczenie procesowe. To ostatnie stanowisko nie jest możliwe w wypadku testamentu prywatnego, mogłoby dotyczyć tylko sądowego stwierdzenia treści testamentu ustnego. To, że w tym ostatnim wypadku jest to oświadczenie procesowe, nie ulega wątpliwości. Niemniej tak jest z punktu widzenia procesowego, natomiast pozostaje sprawą otwartą, czym ono jest z punktu widzenia prawa materialnego. Można w tym punkcie bronić innych wyżej przedstawionych tez co do natury tego pisma. Pismo to (art. 952 § 2, 3 k.c.) na pewno nie jest oświadczeniem woli. Oświadczenie woli składane jest wyłącznie przez testatora (testament ustny). Wydaje się, że pismo to (prywatne, sądowe) jest oświadczeniem wiedzy o treści testamentu ustnego, tj. pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego. Nie wydaje się zasadny pogląd, że jest to przejaw woli podobny do oświadczenia woli lub nowy rodzaj czynów zgodnych z prawem nie będących przejawem woli podobnym do oświadczenia woli. Przyjęcie tego ostatniego stanowiska byłoby podyktowane prawdopodobnie tym, że do sporządzenia pisma stosować należałoby w drodze analogii przepisy o oświadczeniach woli (czynnościach prawnych). W istocie dotyczyłoby to tylko wad oświadczenia woli i zdolności do czynności prawnych. W wypadku wad oświadczeń woli należałoby w drodze analogii stosować przepisy

o testamentie (art. 945 k.c.), a nie postanowienia ogólne (art. 82-88 k.c.). Wydaje się jednak, że te względy praktyczne nie wyłączają tezy, że jest to oświadczenie wiedzy. Prezentując to ostatnie stanowisko, należałoby przyjąć, że do oświadczeń wiedzy nie stosuje się przepisów o oświadczeniach woli (czynnościach prawnych). Nie wydaje się zasadne stanowisko, że do oświadczeń wiedzy stosuje się w drodze analogii przepisy o wadach oświadczenia woli (czynnościach prawnych). Przykładowo w analizowanym stanie faktycznym oświadczenie wiedzy można uznać za nieprawdziwe (nieprawidłowe), jeżeli zostało złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne oświadczenie wiedzy lub pod wpływem błędu lub groźby. W oświadczeniach wiedzy wystarczy ograniczyć się do ocen naukowych, tj. zasad psychiatrii i psychologii. Na tej m.in. podstawie można unieważnić wyniki egzaminu ustnego (kolokwium) czy pisemnego. Uciekanie się do ocen prawnych (analogii z oświadczeń woli) nie wydaje się celowe.

Konkludując, pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (prywatne, sądowe) jest oświadczeniem wiedzy.

## **§ 10. Wybór orzecznictwa**

Poniżej zostanie przytoczony wybór orzecznictwa (tezy orzeczeń lub fragmenty uzasadnień) dotyczący świadków. Do orzeczeń tych ustosunkowano się w wywodach merytorycznych (rozdz. I).

## I. Pojęcie świadka

1. „3. Art. 82 pr. spadk. [art. 952 k.c. – M.N.] wymaga, by oświadczenie woli spadkodawcy skierowane było bezpośrednio i świadomie do osób przywołanych na świadków testamentu specjalnie w tym celu; nie mogą być uważane za świadków testamentu osoby, które przypadkowo tylko znajdowały się w pobliżu podczas dyktowania przez spadkodawcę ostatniej woli” (teza 3 orz. SN z 20 IV 1950 r. Nr Wa C 382/49. NP 1950, z. 10, s. 77).

2. „Testament ustny przewidziany w art. 82 prawa spadkowego [art. 952 k.c. – M.N.] może być sporządzony przez podanie woli do wiadomości więcej niż trzech równocześnie obecnych świadków.

Świadkiem testamentu sporządzonego w formie przewidzianej w art. 82 prawa spadkowego [art. 952 k.c. – M.N.] może być każda osoba, do której spadkodawca kieruje oświadczenie swej woli, choćby specjalnie nie przywołana czy zaproszona, nie może być uważana za świadka testamentu osoba, która była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca nie kierował swego oświadczenia” (teza uchw. SN z 23 IX 1958 r. 3 CO 17/58, OSPiKA 1959, z. 9, poz. 253, z glosami krytycznymi K. Przybyłowskiego, tamże oraz J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1960, z. 2, poz. 38).

3. a) „Osoba, którą organ urzędowy wymieniony w art. 80 § 1 pr. spadk. [art. 951 k.c. – M.N.] posługiwał się przy spisaniu protokołu przewidzianego w tym przepisie, może być świadkiem przy sporządzeniu tego testamentu” (teza uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą C. Tabęckiego, tamże).

b) „Rola świadków polega na zapoznaniu się z ustnie podaną do wiadomości wolą spadkodawcy, na skontrolowaniu, czy protokół odpowiada ustnie podanej woli, i stwierdzeniu tego swym podpisem” (fragment z uzasadnienia uchw. SN z 7 XI 1962 r. cyt. wyżej).

c) „Protokolant musi być przez spadkodawcę lub na jego polecenie wezwany do spełnienia roli świadka, musi być tej roli świadomy i gotów do jej spełnienia” (fragment z uzasadnienia uchw. SN z 7 XI 1962 r. cyt. wyżej).

4. „Świadkiem testamentu sporządzonego w formie przewidzianej w art. 952 § 1 k.c. może być każda osoba nie wyłączona z mocy art. 956 i 957 k.c., do której spadkodawca kieruje oświadczenie swej ostatniej woli, choćby specjalnie nie była przywołana lub zaproszona, nie może jednak być uważana za świadka testamentu osoba, która wprawdzie była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca nie kierował swego oświadczenia” (teza uchw. 3 SN z 21 III 1966 r. III CO 9/66, OSNCP 1966, z. 9, poz. 146).

5. „Świadcami testamentu powinny być osoby, które wezwano do spełnienia tej roli” (fragment z uzasadnienia post. SN z 9 XII 1975 r. III CRN 299/75, OSPiKA 1976, z. 12, poz. 234, z glosą J. Gwiazdomorskiego, tamże).

6. „Świadcowie testamentu szczególnego muszą być w sposób wyraźny lub choćby dorozumiany wezwani osobiście przez spadkodawcę lub na jego polecenie. Muszą oni być świadomi swej roli i oświadczyć gotowość jej spełnienia i wreszcie muszą rozumieć treść oświadczenia spadkodawcy” (fragment z uzasadnienia post. SN z 14 I 1982 r. III CRN 169/81, OSPiKA 1983, z. 7-8, poz. 131, s. 367).

## II. Cele świadków testamentowych

7. „I. Ze stanowiska art. 89 § 1 pr. spadk. [art. 958 k.c. – M.N.] dla ważności testamentu niezbędne jest, by osoby uczestniczące w sporządzeniu testamentu notarialnego rozumiały i zdawały sobie sprawę z tego, co zostało spisane w protokole, gdyż świadkami są po to, by w razie potrzeby stwierdzić swymi zeznaniami, że to, co notariusz spisał jako ostatnią wolę spadkodawcy, jest zgodne z tym, co testator podał jako swoją wolę do wiadomości notariusza

(...) (teza I orz. SN z 14 VI 1951 r. Ł.C. 2553/50, OSN Izby Cywilnej i Izby Karnej 1953, z. 1, poz. 11).

8. „Dlatego też świadkowie powołani są po to, by w razie potrzeby mogli stwierdzić swymi zeznaniami, że to, co notariusz zapisał jako ostatnią wolę spadkodawcy, jest zgodne z tym, co testator podał jako swoją wolę do wiadomości notariusza. Ta ważna i istotna rola, jaką spełniają świadkowie wymaga więc, aby uczestnicząc w sporządzaniu testamentu zdawali sobie sprawę z tego, co oświadczył testator i co zostało przez notariusza sporządzone w protokole i by obaj mogli w razie wątpliwości o tym zaświadczyć, co w pełni możliwe jest tylko wtedy, gdy biorą w całej czynności równocześnie udział” (fragment z uzasadnienia orz. SN z 30 IV 1953 r. nr C 296/53, NP 1953, z. 12, s. 96). Uwaga autora: testament notarialny w prawie spadkowym z 1946 r. wymagał udziału świadków. Testament notarialny na tle k.c. nie wymaga udziału świadków.

9. „Jak słusznie bowiem podkreśla orzeczenie z dnia 6 VII 1955 r., rola świadków polega nie tylko na odebraniu oświadczenia i przekazaniu osobom uprawnionym i sądowi, ale i na kontroli, czy składane oświadczenie przez spadkodawcę w ich obecności jest zgodne z rzeczywistą wolą testatora” (fragment z uzasadnienia, s. 25, uchw. 7 SN (zasady prawnej) z 22 V 1961 r. 1 CO 18/61, OSN 1962, poz. 4).

Co do celów świadków testamentowych por. także pkt 3b i 13 b.

### III. Czynności, przy których muszą być obecni świadkowie testamentu

10. „Przepis art. 81 § 3 pr. spadk. przewiduje wymóg równoczesnej obecności przy sporządzaniu testamentu” (teza orz. SN z 30 IV 1953 r. Nr C 296/53, NP. 1953, z. 12, s. 94).

Uwaga autora: Obecnie k.c. nie wymaga obecności świadków przy sporządzaniu testamentu notarialnego.

11. „2. Nieobecność choćby jednego ze świadków przybranych przez notariusza do sporządzenia testamentu w toku prowadzenia przez notariusza rozmów >>przygotowawczych<< z osobą niemą i nie mogącą pisać, wchodzących w skład czynności sporządzenia testamentu, pociąga za sobą nieważność testamentu” (teza 2 orz. SN z 13 XII 1955 r. 4 CR 1079/55, OSN Izby Cywilnej i Izby Karnej 1957, z. 3, poz. 73).

12. „Art. 80 § 1 pr. spadk. [art. 951 § 1 k.c. – M.N.] nie przewiduje obecności świadków przy całej czynności jego sporządzania pod rygorem nieważności.

Nie powoduje w szczególności nieważności testamentu nieobecność świadka przy sporządzaniu przez wójta czystopisu z notatek przez niego poczynionych ujmujących wolę testatora podaną do wiadomości wójta w obecności dwóch świadków, jeżeli świadek brał udział przy odczytaniu i podpisaniu protokołu przez uczestniczące w akcie osoby” (teza orz. SN z 13 IX 1955 r. II Cr 800/55, PiP 1957, z. 4-5, s. 991).

13. a) „Obecność świadków przy sporządzeniu testamentu przed notariuszem niezbędna jest pod rygorem nieważności tylko wtedy, gdy spadkodawca wolę swoją podaje ustnie notariuszowi oraz gdy następuje odczytanie testamentu i złożenie oświadczenia przez spadkodawcę, że treść zawarta w protokole zgodna jest z jego ostatnią wolą i wreszcie w czasie podpisania protokołu testamentu. Nie powoduje natomiast nieważności testamentu nieobecność świadków, a nawet spadkodawcy w czasie wykonywania przez notariusza tylko czynności przygotowawczych, jaką jest ręczne czy maszynowe napisanie projektu testamentu” (teza orz. SN z 28 IX 1957 r. 1 CO 30/55, NP. 1958, z. 4, s. 108, 109).

b) „(...) Świadców powołani są w tym celu, aby w razie potrzeby mogli poświadczyć, że to, co notariusz zapisał jako ostatnią wolę spadkodawcy, jest zgodne z tym, co spadkodawca



podał jako swoją wolę do wiadomości notariusza” (fragment z uzasadnienia orz. SN z 28 IX 1957 r. cyt. wyżej, s. 110).

Uwaga autora: Testament notarialny na tle k.c. nie wymaga udziału świadków, odmiennie było w prawie spadkowym z 1946 r.

#### IV. Niektóre przesłanki z art. 956 k.c.

14. „Od osób mających być świadkami testamentu należy wymagać odpowiedniego poziomu intelektualnego, którego obiektywne minimum powinna stanowić umiejętność czytania i pisania. Brak którejkolwiek z tych umiejętności świadczy o tym, że osoba ta nie posiada tego minimum. W konsekwencji należy uznać, że zgodnie z art. 86 pkt 3 prawa spadkowego [art. 956 pkt 3 k.c. – M.N.] świadkiem przy sporządzaniu testamentu może być tylko osoba, która umie czytać i pisać” (teza post. SN z 7 VII 1967 r. I CR 401/67, OSN Prokuratury Generalnej 1968, z. 1, poz. 5).

15. Może być świadkiem testamentu osoba nie mogąca czytać i pisać w języku, w którym spadkodawca sporządził testament, jeżeli może ona czytać i pisać w innym języku oraz włada językiem, w którym testament został sporządzony” (teza uchw. 3 SN z 21 IV 1972 r. III CZP 11/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 174).

16. „Nieważny jest testament sporządzony w ten sposób, iż spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę wobec sekretarza gminy (art. 951 § 1 k.c.), który był skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania” (teza uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94, OSP 1995, z. 6, poz. 132, z glosą aprobującą E. Skowrońskiej, tamże).

17. „Dla skuteczności pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która – zgodnie z art. 956 i art. 957 § 1 k.c. – nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu” (uchw. 3 SN z 26 IV 2002 r. III CZP 22/02, OSNC 2003, z. 2, poz. 19).

V. 17. Co do świadków testamentu oraz osoby urzędowej jako tzw. świadka kwalifikowanego zob. także M. Niedośpiał, Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 191-212.

18. „Członek organu osoby prawnej w zasadzie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu, w którym została przewidziana dla tej osoby jakakolwiek korzyść. Podobnie w zasadzie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu członek korporacyjnej osoby prawnej, dla której została przewidziana korzyść w testamencie” (post. SN z 16 X 2014 r. III CSK 301/13, OSP 2015, z. 12, poz. 117, z glosą P. Księżaka i K. Duszyńskiej-Misark, tamże oraz M. Niedośpiał, Palestra 2017, z. 4, s. 100-108).

Por. także rozdział II pracy o protokolancie testamentu.

## Rozdział II

### Protokolant testamentu

#### Literatura do rozdziału II (do protokolanta testamentu)

E. Skowrońska, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 81, 82, 104; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 1999, WP, s. 107, 114, 115; E. Skowrońska, *Glosa do uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/94*, OSP 1995, z. 6, poz. 132; F. Błahuta, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, WP, s. 1875, 1876; B. Kordasiewicz, *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 74, 75; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 305, 312; tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1972, s. 106, przyp. 21 s. 106, s. 110, przypis 27 s. 110; tenże, *Formy testamentu*, NP 1966, z. 6, s. 718, 719; tenże, *Przepisy ogólne dotyczące spadków, dziedziczenie ustawowe, testament*, Katowice 1965/66, s. 43; S. Wójcik, w: *System prawa cywilnego* (praca zbiorowa pod redakcją J. St. Piątowskiego), t. IV, *Prawo spadkowe*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, Ossolineum, s. 200, przypis 54 s. 205; L. Stecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem* (praca zbiorowa pod redakcją J. Winiarza), t. II, Warszawa 1989, WP, s. 849, 850; M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. II (praca zbiorowa pod redakcją K. Pietrzykowskiego), Warszawa 1998, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 775, 776, 782, 783; H. Opala,

*Poradnik – Spadki. Dziedziczenie. Zachowek. Wydziedziczenie*, Zielona Góra 1996, Zachodnie Centrum Organizacji, s. 55, 58; W. Stelmaszczuk-Taracha, *Jak sporządzić testament*, 1996, s. 50; M. Dietrich, R. Janoś, R. Pawłowski, *Testamenty. Spadki*, „Poradnik Prawny” 1994, nr 8, Infor, s. 27; E. Stobiecki, *Czynności notarialne i cywilne w gminie*, Gospodarka – Administracja Państwowa, 1986, nr 7, s. 41; A. Czerski, *Odpowiedź na pytanie prawne*, Palestra 1965, z. 12, s. 73, 74; E. Skibińska, *Testament ustny (art. 952 k.c.), zestawienie tez*, Monitor Prawniczy 2000, z. 1, s. 40, 42; M. Niedośpiał, *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 206; tenże, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, PUG 1994, z. 10, s. 34; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 123; E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI, *Prawo spadkowe*, Lwów 1904, s. 71, 87, 88; S. Wróblewski, *Komentarz do §§ 531-824 austriackiego kodeksu cywilnego (prawo spadkowe)*, Kraków 1904, s. 169-170; tenże, *Powszechny austriacki kodeks cywilny*, Kraków 1914, s. 512, 519; F. Zoll, EPPP, hasło „Spadkowe prawo”, s. 2225, 2228; uchw. Całej Izby Cywilnej SN z 2 VI 1949 r. C. Prez. 227/49, Zbiór Orzeczeń SN Izby Cywilnej 1949, z. 2-3, poz. 30; orz. SN z 19 XI 1960 r. 2 CR 895/60, OSNC 1962, z. 3, poz. 89; uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313, z głosem C. Tabęckiego; uchw. 3 SN z 27 XI 1969 r. III CZP 76/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 104; uchw. 3 SN z 28 XI 1969 r. III CZP 87/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 106; uchw. 3 SN z 22 III 1989 r. III CZP 22/89, OSNCP 1990, z. 2-3, poz. 31, z głosem L. Żyżylewskiego, NP 1991, z. 1-3, s. 167-173; uchw. 3 SN z 10 I 1991 r. III CZP 74/90, OSNCP 1991, z. 7, poz. 84; post. SN z 13 V 1999 r. III CKN 231/98, OSP 1999, z. 12, poz. 221; § 595, 594, 581; § 632 k.c.węg.

1. Poniżej zostanie omówiona problematyka protokolanta testamentu i to zarówno na tle testamentu allograficznego (art. 951 k.c.), jak i innych testamentów (art. 950, 952, 953

k.c.<sup>199</sup>. Takie połączenie analizy wydaje się zasadne. Pozwala to uchwycić ogólne cechy protokolanta testamentu, który występuje przecież nie tylko na tle testamentu allograficznego. Niemniej przy czytaniu należy zwrócić uwagę, jakiej formy testamentu dotyczą poniższe rozwiązania (czy wszystkich form czy tylko niektórych). Pozostawiam to inwencji twórczej Czytelnika.

Analizę rozpocznę od przykładu, a to od podania stanu faktycznego, na tle którego zapadło postanowienie SN z 13 V 1999 r. Spadkodawczyni sporządziła testament ustny (art. 952 § 1, 2 k.c.). Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.), to jest protokół testamentu ustnego, nie sporządził żaden ze świadków testamentu, lecz osoba trzecia. Natomiast brak jest pozytywnego ustalenia, kto ten dokument sporządził, tak że jego autor pozostaje osoba dotychczas niezidentyfikowaną. W sprawie powstaje zasadnicze pytanie, czy do protokolanta testamentu (lub pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego) stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.).

2. Przy testamencie holograficznym nie ma z natury rzeczy protokolanta (sam testator własnoręcznie sporządza testament) (art. 949 k.c.). Przy testamencie notarialnym (art. 950 k.c.), allograficznym (art. 951 k.c.) lub ustnym (art. 952 § 2 k.c.) może być protokolant. Przy testamencie na statku (art. 953 k.c.) dowódca statku lub jego zastępca spisuje wolę spadkodawcy osobiście. Protokolantem (art. 950, 951, 952, 953) może być osoba urzędowa (art. 950, 951, 953), testator (art. 950, 951, 952), świadek (art. 951, 952), osoba trzecia (art. 950, 951, 952) – to jest inna niż testator, osoba urzędowa lub świadek<sup>200</sup>.

---

<sup>199</sup> Por. także pkt 18.

<sup>200</sup> Testament wojskowy reguluje art. 954 k.c. w związku z rozp. Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych (Dz.U. z 1965 r., nr 7, poz. 38). Testament wojskowy sądowy (§ 3 ust. 1 pkt 1 rozp. MON) sporządza sędzia wojskowy spisując protokół testamentu. Z wykładni literalnej wynika, że powinien uczynić to osobiście. Niemniej na tle analogicznego stanu faktycznego na tle prawa spadkowego z 1946 r., które przy testamencie allograficznym, notarialnym wymagało także osobistego spisania protokołu testamentu przez osobę urzędową orzecznictwo Sadu Najwyższego, a za nim doktryna zgodnie przyjęły, że osoba urzędowa przy sporządzaniu (spisywaniu) protokołu testamentu może posługiwać się inną osobą (np. protokolantem), nie musi zatem tego protokołu sporządzić osobiście. Protokół może być sporządzony ręcznie lub maszynowo (przy pomocy urządzeń technicznych). Por. uchwałę Sądu Najwyższego SN z 2 VI 1949 r. C. Prez. 227/49, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1949, z. 2-3, poz. 30. Por. także np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*,

W przypadku gdy protokolantem jest osoba urzędowa, świadek lub testator następuje połączenie dwóch funkcji: osoby urzędowej, świadka lub testatora – z jednej strony oraz protokolanta – z drugiej strony. Trzeba je odróżnić.

Kodeks cywilny wprost nie przewiduje funkcji protokolanta. Wymaga zazwyczaj spisania treści testamentu (art. 950, 951, 952 § 2, 953), nie precyzując zazwyczaj (poza art. 953), kto ma to uczynić. Tu jest prawdopodobnie źródło braku przepisu, że do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach (art. 956, 957 k.c.). O osobie protokolanta wprost ustawa wspomina tylko przy spisaniu protokołu testamentu ustnego przez „osobę trzecią” (art. 952 § 2 k.c.).

3. W kwestii relacji protokolanta testamentu do przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.) możliwe są trzy modele teoretyczne.

(1) Do protokolanta testamentu nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.)<sup>201</sup> – zob. pkt 4.

---

1959, s. 305. To samo można analogicznie odnieść według mnie obecnie do testamentu wojskowego przed sędzią wojskowym. Rzecz niemniej może być dyskusyjna (por. bowiem art. 953 k.c.).

Protokół testamentu ustnego wojskowego „zwykłego” (§ 3 ust. 1 pkt 2, 3 rozp. MON) spisuje jeden ze świadków, a nie inna osoba (a nie osoba trzecia) – jak się wydaje – pod rygorem nieważności.

Protokół testamentu ustnego szczególnego wojskowego (§ 3 ust. 2 rozp. MON) może spisać świadek lub osoba trzecia według art. 952 § 2 (3) k.c.

Okoliczności dopuszczające sporządzenie testamentu wojskowego nie wyłączają możliwości sporządzenia testamentu w formie przewidzianej w art. 949-953 kodeksu cywilnego (§ 4 rozp. MON).

<sup>201</sup> Uchw. SN z 22 III 1989 r. III CZP 22/89, OSNCP 1990, z. 2-3, poz. 31; uchw. SN z 10 I 1991 r. III CZP 74/90, OSNCP 1991, z. 7, poz. 84 oraz OSP 1991, z. 9, poz. 222; H. Opala, *Poradnik – Spadki. Dziedziczenie. Zachówek. Wydziedziczenie*, Zielona Góra 1996, s. 55; W. Stelmaszczuk-Taracha, *Jak sporządzić testament*, 1996, s. 50. Takie też jest moje stanowisko.

(2) Do protokolanta testamentu stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.)<sup>202</sup> – zob. pkt 5.

(3) Model pośredni – do protokolanta testamentów urzędowych (art. 950, 951 k.c.), to jest ściślej testamentu notarialnego, allograficznego nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). Natomiast do protokolanta sporządzającego protokół testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.)<sup>203</sup> – zob. pkt 6. Odwrotna relacja pośrednia jest wyłączona, jako nieracjonalna, bezzasadna.

Model pierwszy i drugi są przeciwstawne, model trzeci jest pośredni. Wszystkie one mają swych zwolenników i przeciwników w literaturze.

4. Należy podać argumenty przemawiające za tym, że do protokolanta testamentu nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.).

Pozostając przy wykładni gramatycznej, należałoby przyjąć, że do protokolanta nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). Gdyby chciał ustawodawca wyłączyć osobę protokolanta, to wyraźnie by to uczynił w art. 956, 957, stwierdzając, że przepisy te dotyczą świadków i protokolanta (lub postanawiając w odrębnym przepisie, że mają one odpowiednie zastosowanie do protokolanta). Tymczasem ustawa tego nie uczyniła. Wykładnia gramatyczna przemawia zatem na rzecz mojej tezy, że do protokolanta nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych. Przepisy prawa nie określają żadnych

<sup>202</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1972, s. 110 przyp. 27 oraz s. 106 przypis 21 (nie zajmuje stanowiska ten autor w glosie do post. SN z 6 III 1975 r. III CRN 450/74, OSPiKA 1976, z. 7-8, poz. 147 – odmiennie, nieprawdziwie S. Wójcik, *System...*, t. IV, 1986, s. 205 przypis 54 i M. Pazdan, jw., s. 782); S. Wójcik, jw., s. 205 przypis 54; L. Żyżylewski, *Glosa...*, s. 167-173; F. Błahuta, jw., s. 1879; uchw. SN z 26 XI 1969 r. III CZP 87/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 106 (zob. jednak pkt 7 pracy). B. Kordasiewicz, jw., s. 74 aprobuje uchw. z 26 XI 1969 r. (nie zajmuje on stanowiska wprost na tle testamentu allograficznego).

<sup>203</sup> Uchw. SN z 27 XI 1969 r. III CZP 76/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 104; post. SN z 13 V 1999 r. III CKN 231/98, OSP 1999, z. 12, poz. 221; E. Skowrońska, *Forma...*, s. 81, 82; *taż*, *Komentarz...*, 1999, s. 107, 114, 115; M. Pazdan, jw., s. 775, 782, 783.

wymogów, którym ma odpowiadać protokolant. Nie ma przepisu prawnego, że do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.).

Świadkowie i osoby urzędowe oraz protokolant to dwie różne kategorie osób. Widać to wyraźnie w art. 952 § 2 k.c., gdzie osoby trzecie są wymienione obok świadków.

Inna jest funkcja protokolanta i świadków testamentowych<sup>204</sup>. Protokolant pełni funkcję czysto techniczną, mechaniczną, ma spisać treść testamentu zazwyczaj na podstawie wypowiedzi osoby urzędowej, testatora lub świadków. Nie pełni on w zasadzie funkcji twórczych. Nie ma zatem podstaw do stosowania przepisów o świadkach testamentowych (w drodze analogii lub wykładni celowościowej). Nie są to podobne stany faktyczne, które mogłyby uzasadnić analogię z art. 956, 957 k.c. o świadkach testamentowych do protokolanta.

To, co napisze protokolant podlega kontroli ze strony osoby urzędowej (art. 950, 951), świadków (art. 951, 952, 953 k.c.), zazwyczaj testatora (art. 950, 951, 952, 953 k.c.). W przypadku testamentów urzędowych (art. 950, 951, 953 k.c.) protokolant spisuje treść testamentu pod kontrolą osoby urzędowej, która zazwyczaj dyktuje mu treść protokołu testamentu stosownie do oświadczenia spadkodawcy (w przypadku testamentu na statku sam dowódca statku lub jego zastępca spisuje treść oświadczenia spadkodawcy). Jest to zatem mocny argument kontrolny ze strony tych osób. Protokół testamentu publicznego sporządza się wobec osoby urzędowej.

Protokół testamentu urzędowego (art. 950, 951, 953) zawsze odczytuje się spadkodawcy w obecności świadków (co do testamentu notarialnego zob. art. 94 § 1 ustawy z 14 II 1991 r. prawo o notariacie – t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2291, z, 2018 r., poz. 398. 723; testament notarialny nie wymaga świadków). To samo dotyczy w zasadzie protokołu testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Świadkowie testamentu ustnego i testator przed podpisaniem protokołu testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) powinni odczytać (przeczytać)

---

<sup>204</sup> Co do funkcji świadków testamentowych por. rozdział I § 2 pkt I pracy.



treść protokołu testamentu ustnego, tj. zapoznać się z jego treścią. Wprawdzie ustawa przy protokole testamentu ustnego nie przewiduje jego odczytania, ale wynika to z ogólnych zasad prawa, że osoby te powinny zapoznać się z jego treścią przed jego podpisaniem.

Drugim czynnikiem kontrolnym (po odczytaniu) jest podpisanie testamentu przez zazwyczaj spadkodawcę, zawsze przez osobę urzędową (art. 950, 951, 953), zawsze świadków (art. 951, 952, 953 k.c.). Jeżeli spadkodawca testamentu allograficznego lub na statku nie może podpisać protokołu, należy to zaznaczyć w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu (art. 951 § 2 zd. 3, art. 953 zd. 2). Protokół testamentu ustnego podpisuje spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). Podpisując testament (lub protokół testamentu ustnego, art. 952 § 2 k.c.) osoby te stwierdzają, że to, co zostało napisane przez protokolanta jest zgodne z prawdą (zgodne z oświadczeniem spadkodawcy).

Protokolant pełni funkcję czysto dokumentacyjną, ściślej: techniczną, mechaniczną, a nie kontrolną. Organ urzędowy i świadkowie obok funkcji dokumentacyjnej pełnią funkcję kontrolną. Oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy składane jest wobec osoby urzędowej i świadków. Mają oni zapamiętać treść oświadczenia woli spadkodawcy (np. art. 952 § 1) i udokumentować to w protokole testamentu notarialnego, allograficznego, na statku lub w piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego (art. 952 § 2, por. też § 3 k.c.). Obowiązek ten nie obciąża protokolanta. Nie musi on być obecny – odmiennie niż osoba urzędowa i świadkowie – podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę, podczas odczytywania protokołu testamentu oraz podczas podpisywania protokołu testamentu, choć może on być wtedy obecny, co zaleca się.

Natomiast teza odmienna od mojej przyjmuje w istocie, że protokolant pełni nie tylko funkcje techniczne (dokumentacyjne), lecz także kontrolne (przynajmniej w pewnym stopniu). Tak w istocie czyni post. SN z 13 V 1999 roku. Konsekwentnie do tej tezy odmiennej protokolant mógłby odmówić sporządzenia protokołu lub jego podpisania, jeśli protokół testamentu nie byłby zgodny z ustnym oświadczeniem woli testatora.

Reasumując, protokół testamentu podlega kontroli ze strony osoby urzędowej, świadków i zazwyczaj spadkodawcy.

Kontrola ta wyłącza ewentualny zarzut braku obiektywizmu ze strony protokolanta.

Przepisy kodeksu cywilnego określają wyraźnie przesłanki (wymogi) w zakresie formy testamentu (art. 949-958 k.c.). Wśród nich nie ma przepisu, że do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). Brak jest zatem podstaw do wprowadzania dalszych jeszcze ograniczeń, które nie z tych przepisów. Byłby to nadmierny formalizm prawny.

Za wykładnią moją przemawia także teoria woli i *favor testamenti* (art. 948 k.c.), który pozwala utrzymać w mocy testament. Ma ona według mnie zastosowanie także do wykładni przepisów o formie testamentu.

Nieprawdziwe jest stanowisko SN, wypowiedziane w postanowieniu z 13 V 1999 r., że protokolant testamentu ustnego pełni w pewnym stopniu funkcję publiczną, sam spisując protokół testamentu ustnego i decydując o jego treści. Protokolant testamentu ustnego nie jest osobą publiczną (urzędową). Testament ustny jest testamentem prywatnym, a nie publicznym (urzędowym).

Przepisy art. 956, 957 k.c. stosuje się także do notariusza (art. 950 k.c.) i przedstawiciela organu samorządowego (art. 951 k.c.). Są oni tzw. kwalifikowanymi świadkami. Do notariusza stosuje się wprost art. 84 prawa o notariacie, a wspomniany przepis (art. 84) ma na zasadzie analogii zastosowanie także do przedstawiciela organu administracji samorządowej (art. 951 k.c.). Przepis ten zakazuje notariuszowi dokonywać czynności, które dotyczą: samego notariusza, jego małżonka, krewnych i powinowatych notariusza w linii prostej bez ograniczenia stopnia, a w linii bocznej z ograniczeniem do trzeciego stopnia włącznie, oraz

osób związanych z notariuszem z tytułu przysposobienia, opieki i kurateli lub będących w bliskim z nim stosunku.

Przepisy o wyłączeniu sędziego dotyczą – jak przyjmuje się w literaturze<sup>205</sup> - także protokolanta sądowego (art. 54, 48-54 k.p.c.). Jest jednak zasadnicza różnica między przepisami k.p.c. i k.c. Art. 54 k.p.c. wyraźnie nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów k.p.c. do innych organów sądowych (np. protokolanta – jeśli w ogóle uznać go za organ sądowy, co według mnie jest dyskusyjne), natomiast przepisy k.c. nie nakazują odpowiedniego stosowania przepisów k.p.c. o świadkach testamentowych lub osobach urzędowych (art. 84 prawa o notariacie) do protokolanta testamentu (zob. jednak niejasny art. 87 § 3 prawa o notariacie).

Przy mojej tezie gdyby protokolant sfałszował protokół testamentu ustnego lub innego, to jeśli cały protokół jest sfałszowany, to testament jest nieważny (testament ustny bezskuteczny). Natomiast gdyby sfałszował niektóre postanowienia, pozostała część testamentu jest ważna (testament ustny – skuteczna), chyba że z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez tego nieważnego sfałszowanego postanowienia testator nie sporządziłby testamentu tej treści, wówczas nieważny (testament ustny - bezskuteczny) jest cały testament (arg. z art. 957 § 2, art. 58 § 3 k.c.).

Natomiast przy tezie odmiennej, w tym uchwały SN z 28 XI 1969 r. i postanowienia SN z 13 V 1999 r., testament taki byłby *a priori*, z góry nieważny z tego powodu, że sporządziła go osoba, która nie mogła być świadkiem (art. 956, 957 k.c.), bez badania dalszego, czy

---

<sup>205</sup> Tak M. Jędrzejewska, w: *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze* (praca zbiorowa pod redakcją T. Erecińskiego), t. I, Warszawa 1997, WP, s. 110 wraz z cytowanym tam orz. SN z 8 XI 1979 r. IIICRN 199/79, OSNCP 1980, z. 3, poz. 62, z glosą A. Wyrwisza, Palestra 1981, z. 6, s. 121; J. Rodziejewicz, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz*, t. I (praca zbiorowa pod redakcją K. Piaseckiego), Warszawa 1996, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 209 wraz z cytowanym wyżej orz. SN; M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem* (praca zbiorowa pod redakcją J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego), t. I, Warszawa 1989, WP, s. 124 wraz z cytowanym wyżej orz. SN. Nie zajmuje stanowiska w tej sprawie M. Lisiewski, w: *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz* (praca zbiorowa pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego), t. 1, Warszawa 1975, WP, s. 139.

testament jest sfałszowany przez protokolanta czy nie. Nawet testament niesfałszowany byłby wtedy nieważny (testament ustny - bezskuteczny).

Otóż przy tym odmiennym stanowisku należałoby obok art. 957 § 1, w drodze analogii stosować także art. 957 § 2 k.c. i przyjąć zatem, że w razie przysporzenia na rzecz protokolanta lub osoby mu bliskiej tam podanej nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści protokolantowi, jego małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nim w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament (art. 957 § 2 k.c. *per analogiam*). Logiczną konsekwencją stosowania art. 957 § 1 k.c. jest także stosowanie wtedy art. 957 § 2 k.c. (w zasadzie częściowa nieważność testamentu, wyjątkowo całego testamentu). Tego nie czyni SN, co jest niezgodne z prawem, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne (por. § 1 i 2 art. 957 k.c.)<sup>206</sup>. Natomiast w przypadku naruszenia przez protokolanta art. 956 w zw. z art. 958 k.c. jest oczywiste, że powoduje to zawsze nieważność całego testamentu. I tylko przy takim założeniu – nie rozpatrywanym wprost przez SN – stanowisko to byłoby zasadne.

Przy moim stanowisku (pierwszym) skoro nie stosuje się do protokolanta testamentu art. 956 i 957 k.c., to problem ten jest bezprzedmiotowy (art. 957 § 1, § 2; art. 956, 958 k.c.).

Testamentu (w tym także protokołu testamentu ustnego) (art. 950, 951, 952, 953) nie podpisuje nigdy protokolant, czyli nie jest on traktowany jako osoba równorzędna testatorowi, osobie urzędowej, świadkowi testamentu. Nie ma oczywiście przeszkód prawnych, aby w

---

<sup>206</sup> Poprawne konsekwencje z tego stanowiska wyciąga L. Żyżylewski, jw., przypis 9 s. 173. Prawidłowe także było sformułowane pytanie drugie Sądu Wojewódzkiego do Sądu Najwyższego w uchwale SN z 22 III 1989 r., na które SN nie udzielił odpowiedzi, bo była ona bezprzedmiotowa w świetle tezy (ogólnej odpowiedzi) SN, że nie stosuje się art. 957 k.c. w ogóle, a na które, trzeba udzielić odpowiedzi takiej, że spisanie przez protokolanta treści testamentu ustnego na podstawie art. 952 § 2 k.c. przez jedną z osób (protokolanta) wymienionych w art. 957 § 1 k.c. lub na rzecz jednej z osób wymienionych w art. 957 k.c. nie powoduje bezskuteczności stwierdzenia treści całego testamentu, lecz tylko do oceny skuteczności stwierdzenia treści takiego testamentu ma zastosowanie w drodze analogii art. 957 § 2 k.c. – w zasadzie częściowa bezskuteczność testamentu ustnego, wyjątkowo bezskuteczność całego testamentu ustnego.

protokole testamentu wymienić osobę protokolanta i aby on podpisał testament<sup>207</sup>, ale jest to bez znaczenia prawnego przy prezentowanej przeze mnie tezie (zob. jednak niejasny art. 92 § 1 pkt 8 prawa o notariacie). Może to mieć znaczenie przy tezie odmiennej (pkt 5). W istocie niej (tezie odmiennej) osoba protokolanta powinna być wymieniona w protokole i powinien on podpisać protokół testamentu (lub pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego – art. 952 § 2 k.c.). Jest tak m.in. dlatego, że teza odmienna wymaga ustalenia osoby protokolanta, zwłaszcza po to, aby stwierdzić, czy nie podpada on pod zakaz z art. 956, 957 k.c. i art. 84 prawa o notariacie oraz przypisuje ona funkcje nie tylko dokumentacyjne, lecz także kontrolne protokolantowi, ażeby z kolei mógł on prawidłowo je spełnić, to potrzebny byłby jego podpis. Już z tego wynika do jak daleko idących konsekwencji, zupełnie niepotrzebnych, prowadzi przyjęcie tej tezy odmiennej od mojej.

Zazwyczaj protokolant testamentu ustnego („osoba trzecia”) spisuje protokół testamentu ustnego pod dyktando spadkodawcy lub świadków. Nie widzę tu zbytniej różnicy w porównaniu z testamentem allograficznym lub notarialnym, gdzie zazwyczaj testament spisuje protokolant pod dyktando osoby urzędowej (notariusza, organu samorządowego). Tak samo o treści testamentu na podstawie oświadczenia spadkodawcy decyduje tu organ urzędowy albo testator lub świadkowie przy testamencie ustnym. Są to podobne pod tym względem sytuacje prawne. Nie widzę zatem powodu, aby przy testamencie allograficznym (art. 951) taki testament był ważny, zaś przy testamencie ustnym bezskuteczny – a tak przyjmuje SN. Nie odpowiada to logice rozumowania SN, aczkolwiek zgadzam się z tezą, że także na tle testamentu allograficznego nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957) do protokolanta.

Należy wyróżnić dwie sytuacje. Pierwszą, gdy protokolant nie był obecny przy sporządzaniu protokołu testamentu ustnego, drugą, gdy był on wtedy obecny. W pierwszym przypadku protokolant może sporządzić protokół testamentu ustnego tylko na podstawie

---

<sup>207</sup> Tak również jak ja F. Błahuta, jw., s. 1876; L. Stecki, jw., s. 849; M. Pazdan, jw., s. 775; W. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, 1951, s. 123.

We wzorach aktów notarialnych nie ma osoby protokolanta wymienionej w akcie notarialnym, ani nie ma jego podpisu pod aktem notarialnym. Por. np. E. Janeczko, *Wzory aktów notarialnych*, cz. II, Warszawa 1995, Wydawnictwo Prawnicze, np. s. 123-149; W. Chojnowski, A. Jarzęcki, *Wzory aktów notarialnych i innych dokumentów*, Warszawa 1975, Wydawnictwo Prawnicze, s. 308-311.

oświadczenia testatora (oświadczenia wiedzy o treści oświadczenia woli testatora) lub oświadczenia (zeznań) świadków<sup>208</sup> (oświadczenie wiedzy o treści oświadczenia woli testatora, o treści testamentu ustnego)<sup>209</sup>. W drugim przypadku (gdy protokolant był uczestnikiem czynności testowania, tj. składania oświadczenia woli przez testatora, art. 952 § 1 k.c.), może on sporządzić protokół testamentu ustnego osobiście na podstawie złożonego oświadczenia woli testatora albo na podstawie oświadczenia (wiedzy) testatora lub (zeznań) oświadczeń (wiedzy) świadków, czyli jak w pierwszym przypadku<sup>210</sup>. W drugim przypadku wzrasta rola protokolanta. Jeżeli dodać, że nie musi to nastąpić równocześnie lub zaraz po złożeniu oświadczenia ostatniej woli przez testatora (art. 952 § 1 k.c.), lecz w pewien czas potem, w otwartym terminie z art. 952 § 2 k.c. (rocznym), nawet po śmierci testatora, to rola protokolanta nadaje kształt prawny i jest tu poważna. Niejako protokolant w tym przypadku drugim (*ex post*, po sporządzeniu testamentu) nadaje kształt prawny testamentowi ustnemu. I wtedy – jak powiedziano uprzednio – nie jest on osobą urzędową, wbrew temu, co pisze SN w postanowieniu z 13 V 1999 r., bo testament ustny jest prywatny, a nie urzędowy, ale rola protokolanta w tym przypadku niepomniernie wzrasta. Wprawdzie jest jeszcze kontrola w postaci zapoznania się z treścią protokołu ustnego i podpisania go przez spadkodawcę i świadków lub przez świadków, ale może dojść do zniekształceń prawnych, nieraz niezamierzonych, nieraz zamierzonych, co pozwala uczulić sądy w toku postępowania sądowego na wnikliwe badanie tych okoliczności (sytuacji). Ale i wtedy jestem zdania, że do protokołu testamentu (także w drugim przypadku) nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.).

Pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (protokół testamentu ustnego) jest oświadczeniem wiedzy o treści testamentu ustnego (art. 952 § 2). Przesłanki ważności testamentu ustnego określa art. 952 § 1 k.c. (ustne oświadczenie woli spadkodawcy przy

<sup>208</sup> Ścisłej: na podstawie oświadczenia jednego, niektórych lub wszystkich świadków. Tak też J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 312. Por. także B. Kordasiewicz, jw., s. 74.

<sup>209</sup> W przypadku testamentu allograficznego protokolant sporządza protokół testamentu allograficznego na podstawie oświadczenia osoby urzędowej (pod jej kierownictwem i kontrolą) lub na podstawie oświadczenia samego spadkodawcy. Co do tej ostatniej tak również orz. SN z 19 XII 1960 r. 2 CR 895/60, OSNC 1962, z. 3, poz. 89 (uzasadnienie). Skoro dyktować protokół testamentu allograficznego może osoba urzędowa, to tym bardziej testator (*arg. a maiori ad minus*). W orzecznictwie i literaturze przyjęte jest, że o treści protokołu testamentu allograficznego decyduje osoba urzędowa, a nie inna osoba (np. protokolant lub świadek). Osoba urzędowa, jak była o tym mowa, pełni funkcje aktywne, a nie pasywne (jak świadek). Por. literaturę i orzecznictwo zestawione w rozdziale I § 4 pkt 3 s. 204 oraz przypis 147 s. 204.

<sup>210</sup> Co do sposobów sporządzenia testamentu allograficznego por. przypis 209.

jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków). Natomiast art. 952 § 2 (i 3) określa przesłanki skuteczności testamentu ustnego (nie są to przesłanki ważności testamentu ustnego).

Jeżeli protokolantem jest świadek, to do świadka jako świadka stosuje się art. 956, 957 k.c. Natomiast do protokolanta będącego świadkiem nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (według mnie). Osoba ta – jak powiedziano uprzednio – występuje tu zatem w podwójnej roli: protokolanta i świadka – co trzeba odróżnić. Ma to nieraz znaczenie praktyczne. Na przykład było czterech świadków testamentowych, jeden ze świadków, który nie spełniał przesłanek ustawowych z art. 956 i 957 k.c. sporządził protokół testamentu ustnego. Testament ustny jest ważny i skuteczny. Trzech świadków wystarcza do ważności testamentu ustnego. Natomiast do protokolanta nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.) według mnie, a zatem testament ustny jest ważny i skuteczny. Natomiast przy tezie odmiennej (SN w postanowieniu z 13 V 1999 r.) testament ustny byłby wprawdzie ważny (3 świadków), ale bezskuteczny (art. 952 § 2 k.c.), bo do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach testamentowych.

Tego problemu podwójnej roli osoby (protokolanta i świadka) nie ma w przypadku, gdy protokół testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) spisuje osoba trzecia (to jest inna niż testator i świadkowie testamentu).

Przy mojej tezie nie jest potrzebne ustalenie osoby protokolanta, choć pomocniczo można ją ustalić. Natomiast jest to konieczne, jak powiedziano, przy tezie odmiennej od mojej (pkt 5).

Wydaje się, że do protokolanta nie mają zastosowania art. 956, 957 k.c. (poza oczywistymi przeszkodami ogólnymi, np. nieumiejętnością czytania i pisania). Celem art. 956 k.c. jest wyłączenie osób, które wykazują pewne „ułomności”, celem art. 957 k.c. jest wyłączenie osób, które jako świadkowie nie byłiby bezstronni, inne motywy tkwią u podstaw tych dwóch przepisów. W art. 957 k.c. chodzi o stosunek świadka (przy tezie odmiennej od

mojej także protokolanta) do beneficjanta testamentowego spadku (np. spadkobiercy, zapisobiercy), a nie o stosunek tych osób (świadka, protokolanta) do testatora.

5. Odmienne teza, że do protokolanta testamentu stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.), oparta jest nade wszystko na podstawowym założeniu, że tego wymaga zasada bezstronności, obiektywizmu, niezainteresowania osobistego świadka treścią testamentu (art. 957 k.c.). Może on bowiem testament całkowicie lub częściowo sfałszować, co nie zawsze wychwycone zostanie w toku kontroli świadków, testatora czy osoby urzędowej, np. w przypadku podpisania protokołu testamentu ustnego bez jego odczytania. Poza tym przy testamencie ustnym brak jest kontroli czynnika urzędowego, odmiennie niż przy testamentach urzędowych. Stąd opierając się na argumentach celowościowych (wykładnia funkcjonalna), a zapewne także na analogii z przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.) stanowisko to przyjmuje, że do protokolanta stosuje się analogicznie przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). Ponieważ osoba urzędowa (notariusz, organ samorządowy, dowódca statku) traktowani są zazwyczaj jako tzw. kwalifikowani świadkowie, to można – przy tym stanowisku odmiennym – twierdzić, że do protokolanta testamentu urzędowego (notarialnego, allograficznego) stosuje się ponadto (obok art. 956, 957 k.c.) wspomniany art. 84 prawa o notariacie (analogia). Nie dotyczyłoby to testamentów prywatnych, w szczególności testamentu ustnego (art. 952 k.c.).

Co do interpretacji art. 956 i 957 k.c. oraz art. 84 prawa o notariacie por. rozdział I pracy o świadkach testamentowych. Celem ścisłości przypominam tylko, że w interpretacji przyjętej w pracy, art. 84 prawa o notariacie dotyczy nie tylko relacji notariusza (tu: protokolanta) do osoby odnoszącej korzyść na podstawie testamentu (beneficjanta testamentowego, np. spadkobiercy, zapisobiercy) i jej osób bliskich, ale także relacji (stosunku) notariusza (tu: protokolanta testamentu allograficznego lub notarialnego) do testatora (spadkodawcy) i jego osób bliskich wskazanych w tym przepisie. Rozważania dotyczące świadków testamentowych i osoby urzędowej jako tzw. kwalifikowanego świadka (rozdział I pracy) mają odpowiednie (analogiczne) zastosowanie do protokolanta testamentu przy tezie drugiej i częściowo trzeciej wyżej przedstawionej. Nie mają one zastosowania do protokolanta testamentowego przy tezie pierwszej (przyjętej przeze mnie).



6. Stanowisko pośrednie przyjmuje, że do protokolanta testamentu allograficznego nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.), natomiast stosuje się je do protokolanta testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Protokół testamentu allograficznego spisyje się wobec organu samorządowego, który daje gwarancję należytego, obiektywnego sporządzenia protokołu (kontrola – odczytanie, podpisy organu urzędowego, świadków i w zasadzie zawsze testatora). Argumenty przytoczone uprzednio dla uzasadnienia stanowiska, że do protokolanta nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych mają odpowiednie zastosowanie do protokolanta testamentu allograficznego (pkt 4). Natomiast argumenty przytoczone uprzednio dla uzasadnienia tezy, że do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.) mają odpowiednie zastosowanie do protokolanta sporządzającego pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) (pkt 5). Po prostu przyjmuje się, że na tle testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie ma gwarancji obiektywnego, bezstronnego sporządzenia protokołu testamentu ustnego odmiennie niż przy testamencie allograficznym. Tak przyjmuje m.in. orzeczenie SN z 13 V 1999 r.

Gdyby odrzucić stanowisko pierwsze (pkt 4), to należałoby w drugiej kolejności przyjąć stanowisko trzecie (pkt 6), a nie drugie (pkt 5).

7. SN w cytowanej uchwale z 28 XI 1969 r. przyjął, że do protokolanta sporządzającego protokół testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) stosuje się przepisy o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). Stwierdził on, że nie jest dopuszczalne spisanie oświadczenia spadkodawcy przez osobę powołaną w testamencie ustnym do dziedziczenia po spadkodawcy. SN nie wypowiada się co do tego, czy dotyczy to także testamentu allograficznego, stąd może to być według mnie dyskusyjne. Według mnie SN przyjął, że nie dotyczy to testamentu allograficznego (1). Choć można twierdzić, że ma to zastosowanie także do testamentu allograficznego (2). Możliwy jest tylko jeden z tych alternatywnych wniosków, opowiadam się za pierwszym.

Natomiast w cytowanej uchwale z 27 XI 1969 r. SN wypowiedział się, że do protokolanta testamentu allograficznego nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.).

W dwóch kolejnych cytowanych orzeczeniach, a to w uchwale z 22 III 1989 r. i uchwale z 10 I 1991 r. SN przyjął, że do protokolanta sporządzającego pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). W pierwszej uchwale SN stwierdził, że spisanie ustnego testamentu szczególnego przez osobę trzecią, której małżonek został powołany do dziedziczenia, nie powoduje bezskuteczności stwierdzonej treści testamentu. W drugiej uchwale SN postanowił, że skuteczne jest stwierdzenie treści testamentu szczególnego w trybie art. 952 § 2 k.c. także w przypadku, gdy oświadczenie woli spadkodawcy zostało spisane przez osobę trzecią, dla której przewidziana została w testamencie korzyść majątkowa. Wspomniane dwie uchwały SN (z 1989 i 1991 r.) dotyczą wprost testamentu ustnego, ale tym bardziej można je odnieść do testamentu allograficznego (nie stosuje się do protokolanta przepisów o świadkach art. 956, 957 k.c.). Taki jest sens tych uchwał.

Natomiast w postanowieniu z 13 V 1999 r. SN przyjął, że do protokolanta testamentu allograficznego (tym bardziej notarialnego) nie stosuje się przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.). Przepisy te stosuje się tylko do protokolanta sporządzającego pismo stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 1, 2 k.c.). W postanowieniu tym SN stwierdził, że osoba trzecia spisująca treść testamentu ustnego powinna spełniać kryteria zachowania obiektywizmu, podobnie jak świadek. Dlatego też podlega ona odpowiedniemu wyłączeniu od tej czynności na zasadach przewidzianych dla wyłączenia świadka testamentowego.

Jak stąd widać, stanowisko SN jest wewnętrznie sprzeczne. Zasadne są te orzeczenia, które przyjmują, że do protokolanta testamentu nie stosuje się przepisów o świadkach testamentu (art. 956, 957 k.c.).

8. Trafny jest pogląd SN, wyrażony w postanowieniu z 13 V 1999 r., że beneficjent spadku, np. spadkobierca, zapisobierca może być obecny przy sporządzaniu testamentu, w toku testowania. Fakt jego obecności jest prawnie obojętny, nie powoduje nieważności testamentu. Nie jest on świadkiem testamentowym (art. 956, 957 k.c.).

9. Konstatacja natury ogólnej. W orzecznictwie SN i w zasadzie w doktrynie rozważano jedynie problem stosowania do protokolanta testamentu art. 957 k.c. o świadkach testamentowych. Nie poruszono w zasadzie stosowania art. 956 k.c. do protokolanta testamentu. Niemniej z ogólnego tenoru wypowiedzi zdaje się wynikać, że problem art. 956 k.c. należy rozstrzygnąć według literatury tak samo jak art. 957 k.c. w tym przypadku (na tle protokolanta testamentu). Problem ten nie jest bezdyskusyjny. Główny argument zwolenników stosowania art. 957 k.c. do protokolanta testamentu sprowadza się do zarzutu braku obiektywizmu (bezstronności) po stronie protokolanta. Argument ten nie może działać na tle art. 956 k.c., jako że wyłączenie tych osób, jak była o tym mowa, podyktowane jest innymi przyczynami niż brak bezstronności. Osoby te (z art. 956 k.c.) są wyłączone z powodu pewnych „ułomności” fizycznych, psychicznych, moralnych, prawnych. Dyskusyjna przede wszystkim jest kwestia wyłączenia osób małoletnich (tj. takich, które nie ukończyły 18 roku życia). Wszak osoby te (np. 16-letnie) zazwyczaj mogą dobrze wykonywać funkcje pisarskie, protokolanta (spisania oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy np. pod dyktando osoby urzędowej, świadka lub testatora). Po co je wyłączać z tego powodu. Jak wspomniano, jeżeli świadek nie może czytać i pisać, to na pewno nie może być świadkiem (bez względu na zajmowane uprzednio stanowisko pierwsze, drugie czy trzecie). Osoba ta po prostu nie może prawidłowo wykonać funkcji spisania protokołu testamentu, skoro nie może pisać, a powinna też według mnie umieć czytać, aby mogła odczytać to, co napisała. Przy stanowisku pierwszym zalecane jest jednak, aby osoba taka spełniała przesłanki z art. 956 (i 957 k.c.), nie jest to jednak wymóg prawny, lecz zalecenie (bez sankcji nieważności testamentu czy bezskuteczności testamentu ustnego). Kwestia art. 956 k.c. przemawia (jest argumentem) raczej na rzecz stanowiska pierwszego (mojego) niż drugiego lub trzeciego.

10. a) Protokolantem jest osoba, która spisuje treść testamentu (sporządza protokół testamentu lub pismo stwierdzające treść testamentu ustnego, art. 952 § 2 k.c.). Stanowisko drugie i częściowo trzecie przyjmuje, że do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach testamentowych. Na zasadnicze konsekwencje tego stanowiska, a to stosowanie art. 956 i 957 k.c., a także art. 84 prawa o notariacie już wskazano. Jakie dalsze skutki prawne i teoretyczne mogą z takiego stanowiska (2, 3) wynikać.

b) Mogą one wynikać na tle definicji (pojęcia) protokolanta. Jeśli przyjąć, że do protokolanta stosuje się przepisy o świadkach testamentowych, to m.in. możliwe są trzy analogiczne teorie pojęcia protokolanta: 1) teoria wezwania, 2) teoria kierowania oświadczenia woli do protokolanta, 3) teoria oceny pojęcia świadka *in casu*, na tle okoliczności konkretnego przypadku. Nie jest to spór czysto teoretyczny, gdyż problem ten wystąpił w praktyce orzeczniczej.

W uzasadnieniu uchwały SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62<sup>211</sup> SN stwierdził, że „protokolant musi być przez spadkodawcę lub na jego polecenie wezwany do spełnienia roli świadka, musi być tej roli świadomy i gotów do jej spełnienia”. Jest to odosobnione orzeczenie na tle protokolanta. Przyjętą w tym orzeczeniu definicję świadka po prostu SN odniósł także do protokolanta. Jak wiadomo, w orzecznictwie SN przeważa pogląd odmienny co do pojęcia świadka (wyodrębniona koncepcja druga, pkt 10 b 2), lecz nie jest ona także adekwatna do protokolanta. Również protokolant nie jest osobą, do której spadkodawca kieruje swe oświadczenie woli. Testament jest jednostronnym oświadczeniem woli nie skierowanym do określonego adresata (osoby urzędowej, protokolanta, beneficjanta spadku itd.). Koncepcja wezwania protokolanta, aczkolwiek teoretycznie możliwa, nie wydaje się zasadna, z podobnych przyczyn co na tle świadka. Wydaje się, że o tym, kto jest protokolantem testamentu decydują okoliczności konkretnego przypadku (jest to kwestia oceny *in casu*). Może zdarzyć się, że dana osoba przypadkowo (przygodnie) znalazła się w miejscu testowania (nie wzywana przez spadkodawcę) i została przybrana przez osobę urzędową lub testatora na protokolanta testamentu allograficznego lub ustnego. Wystarczy według mnie to zupełnie, chyba że testator nie chce, aby dana osoba była protokolantem, taką mało prawdopodobną wolę testatora należy uszanować (podobnie jak na tle pojęcia świadka). Zgoda testatora na to, aby dana osoba była protokolantem może być wyrażona w sposób dorozumiany (przez fakt zaaprobowania jej jako protokolanta testamentu).

c) Jak powiedziano, przy przyjętej w pracy koncepcji pierwszej protokolant pełni funkcje czysto techniczne, mechaniczne, a nie kontrolne. To go odróżnia od świadka testamentu. Przy odmiennej tezie drugiej i trzeciej protokolant pełni funkcje administracyjne i

---

<sup>211</sup> OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą krytyczną w tym punkcie C. Tabęckiego.

w istocie kontrolne (postanowienie SN z 13 V 1999 r.), podobnie zatem – przynajmniej w pewnym stopniu – jak świadek testamentowy. Trafne jest stanowisko pierwsze. Wydaje się, że protokolant może odmówić sporządzenia protokołu testamentu lub jego podpisania, jeśli jest on niezgodny z prawem, np. niezgodny z treścią oświadczenia testatora. Z tych samych powodów może zastrzec w protokole, że testament w całości lub w części jest niezgodny z prawem (oświadczeniem woli testatora). Te dwie ostatnie kwestie (z dwóch zdań uprzednich) są dyskusyjne, są one według mnie niewątpliwe na tle koncepcji drugiej i trzeciej, jako logiczna ich konsekwencja (protokolant pełni w istocie także według tych koncepcji funkcje kontrolne. Aby mógł je należycie realizować musi mieć do tego pewne (określone) instrumenty prawne.

11. Jak powiedziano, wolno łączyć funkcję protokolanta oraz świadka lub osoby urzędowej<sup>212</sup>. Takie też jest orzecznictwo SN. W uchwale SN z 7 XI 1962 r.<sup>213</sup> stwierdzono, co następuje: „Osoba, którą organ urzędowy wymieniony w art. 80 § 1 pr. sp. [art. 951 § 1 k.c. – M.N.] posługiwał się przy spisaniu protokołu przewidzianego w tym przepisie, może być zarazem świadkiem przy sporządzaniu tego testamentu”.

12. Protokolant musi być obecny podczas spisywania protokołu testamentu lub sporządzania pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Jest to logiczną konsekwencją funkcji, jaką pełni (spisywania treści oświadczenia woli testatora). Przy innych czynnościach sporządzania testamentu nie musi być obecny (np. podczas składania oświadczenia woli przez testatora, odczytywania protokołu testamentu, podpisywania protokołu testamentu), odmiennie zatem niż świadek, który w zasadzie przy tych wszystkich czynnościach musi być obecny (była o tym mowa uprzednio, w rozdziale I). Protokolant może jednak być obecny podczas całego toku sporządzenia testamentu, co zaleca się. Ma to znaczenie m.in. z punktu widzenia „konwersji” testamentu (por. pkt 13). Jeśli protokół testamentu

<sup>212</sup> Tak np. E. Skowrońska, *Forma...*, s. 81, 82; F. Błahuta, jw., s. 1875, 1876; M. Pazdan, jw., s. 775; L. Stecki, jw., s. 849. Jest to ustalony pogląd literatury (bez względu na uprzednio wyodrębnione stanowiska pierwsze, drugie i trzecie).

<sup>213</sup> III CO 14/62, OSPIKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą C. Tabęckiego.

spisywany jest etapami, wystarczy, że jest obecny podczas (w chwili) poszczególnych etapów spisywania protokołu testamentu.

13. Dopuszczalna jest „konwersja” testamentu allograficznego na ustny, w której protokolant nieważnego testamentu allograficznego zostanie potraktowany jako trzeci świadek testamentu ustnego, jeśli spełnia on wymogi przewidziane dla świadka (był obecny podczas całego toku testowania, ściślej: przy czynnościach, których wymaga się od świadka, protokolant podpisał protokół testamentu, musi spełniać przesłanki z art. 956 i 957 k.c.). Jeśli na przykład osoba urzędowa lub jeden ze świadków nie spełnia przesłanek określonych w art. 951 § 1 lub w art. 956 i 958 k.c., a pozostałe osoby spełniają te przesłanki, w tym protokolant, to dopuszczalna jest „konwersja” testamentu allograficznego na ustny<sup>214</sup>.

Protokół testamentu allograficznego odczytuje się spadkodawcy w obecności świadków i osoby urzędowej. Protokół odczytać może osoba urzędowa, świadek lub inna osoba (np. protokolant). W protokole można, ale nie trzeba, zaznaczyć, że protokół testamentu allograficznego odczytano. Zaleca się jednak zamieszczenie w protokole wzmianki o jego odczytaniu. Natomiast protokół zawsze musi być odczytany pod sankcją nieważności testamentu allograficznego. Protokół może być napisany ręcznie lub maszynowo (np. na maszynie do pisania lub komputerze). Podpisy na protokole muszą być własnoręczne. Protokołu nie musi pisać osobiście osoba urzędowa, może posługiwać się inną osobą (np. protokolantem)<sup>215</sup>.

Ustawodawstwa obce rzadko zawierają przepisy o protokolancie. Na ogół kwestia ta nie jest regulowana przez przepisy. Tak też było w prawie spadkowym z 1946 r., wszystkich projektach kodeksu cywilnego (1954, 1955, 1960, 1961, 1962). Tak też jest w k.c.

<sup>214</sup> Klasycznym przykładem takiej „konwersji” może być stan faktyczny uchw. SN z 2 XII 1994 r. III CZP 152/92, OSP 1995, z. 6, poz. 132, z glosą aprobowaną E. Skowrońskiej, tamże. Por. także uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą C. Tabęckiego, tamże.

<sup>215</sup> Por. np. F. Błahuta, jw., s. 1876; L. Stecki, jw., s. 849, 850; S. Wójcik, jw., s. 200; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1979, s. 128; M. Pazdan, jw., s. 775, 776; uchw. Całej Izby Cywilnej SN z 2 VI 1949 r. (cytowana wyżej).

Jedynie § 595 k.c.a. stanowił, że do protokolanta stosuje się przepisy o bezinteresowności świadka (§ 595 odsyłający do § 594, lecz nie do § 591 k.c.a.). Przepis § 595 k.c.a. stanowi, co następuje: „Jeżeli spadkodawca przeznacza spadek temu, kto pisze ostatnią wolę, albo jego małżonkowi, dzieciom, rodzicom, rodzeństwu lub osobom w tymże stopniu z nim spowinowaconym, rozrządzenie musi być w sposób w poprzednim paragrafie podany, zeznane, aby zapobiec wątpliwościom”. § 594 stanowił, co następuje: „Spadkobierca lub zapisobierca nie jest zdolnym świadkiem odnośnie do przeznaczonej mu spuścizny, jak również małżonek, rodzice, dzieci lub osoby w tym samym stopniu spowinowacone i płatni domownicy. Rozrządzenie dla swej ważności musi być własnoręcznie napisane przez spadkodawcę lub potwierdzone przez tych trzech świadków, nie należących do wyżej wymienionych osób”. § 595 odsyłał zatem w istocie do § 594 zd. 1. § 594 k.c.a. jest odpowiednikiem art. 957 k.c. § 595 nie odsyłał do przepisu o bezwzględnej niezdadności świadka (§ 591), którego odpowiednikiem w polskim kodeksie cywilnym jest art. 956 k.c. Por. także § 581 k.c.a.

Kodeks cywilny niemiecki i kodeks cywilny francuski nie zawierają przepisów o protokolancie testamentu (milczenie). Nie było w nich w szczególności przepisu, który nakazywałby odpowiednie stosowanie przepisów o świadkach do protokolanta testamentu (jak to było w § 595 k.c.a.). Jest rzeczą charakterystyczną, że k.c.n. zawierał wszelkie możliwe ograniczenia, jeżeli chodzi o krewnych spadkobiercy, testatora, osoby urzędowej i te osoby (spadkobiercę, osobę urzędową) w ich występowaniu jako świadka testamentu lub osoby urzędowej (notariusza, sędziego, naczelnika gminy), nie znał zaś ograniczeń dotyczących protokolanta, choć zawierał przepis, że do tłumacza stosuje się odpowiednio przepisy o świadkach testamentowych (por. §§ 2234, 2235, 2236, 2237, 2244, 2249 k.c.n.). Sytuacja w k.c.f. i k.c.n. jest zatem podobna jak w k.c.

Prawa spadkowe byłych europejskich państw socjalistycznych (pr. spadk. bułg., k.c. czechosł., k.c.rum., k.c. RFSRR, k.c. NRD, pr. spadk. jugosł.) nie zawierały przepisów o protokolancie testamentu, podobnie jak k.c. Tylko § 632 k.c.węg. zawierał przepis analogiczny do § 595 k.c.a. Przepis ten stanowił, co następuje:

„(1) Testament na korzyść świadka prywatnego testamentu pisemnego lub innej osoby obecnej przy jego sporządzeniu albo na korzyść ich krewnego jest nieważny, z wyjątkiem wypadku, gdy ta część testamentu została własnoręcznie napisana i podpisana przez spadkodawcę.

(2) Testament na korzyść świadka lub innego krewnego nie jest nieważny również w tym wypadku, gdy przy sporządzeniu testamentu byli obecni – oprócz niego – dwaj świadkowie”.

Przez „inną osobę obecną przy jego sporządzeniu” (§ 632 ust. 1) należy rozumieć – jak się wydaje – także protokolanta (i tłumacza).

Ustawodawstwa te (np. k.c.f., k.c.n.) stały zatem przed tą samą alternatywą co k.c. (czy stosować do protokolanta testamentu w drodze analogii przepisy o zdatności bezwzględnej lub względnej świadka czy nie stosować). Rozwiązania teoretyczne na tle tych ustawodawstw często mogły iść w podobnym kierunku jak w prawie polskim.

Prawo spadkowe z 1946 r. nie zawierało żadnego przepisu o protokolancie i żadnego przepisu, że do protokolanta stosuje się odpowiednio przepisy o zdatności bycia świadkiem. Tak samo było we wszystkich projektach k.c. (1954, 1955, 1960, 1961, 1962).

Art. 79 pr. spadk. z 1946 r., podobnie jak art. 949 k.c. o testamencie holograficznym, nakazywał osobiste sporządzenie testamentu własnoręcznego przez testatora.

Art. 80 pr. spadk. z 1946 r. nakazywał osobiste spisanie przez stosowną osobę urzędową testamentu allograficznego. Nie ma tego wymogu na tle k.c. (art. 951 k.c.). Testament allograficzny może spisać osoba urzędowa, świadek lub inna osoba (np. protokolant).



Art. 81 pr. spadk. z 1946 r. nakazywał osobiste spisanie protokołu testamentu notarialnego (art. 81 § 1, 2). Testament notarialny na tle k.c. (art. 950) nie musi być osobiście spisany przez notariusza (por. prawo o notariacie).

Art. 80 pr. spadk. z 1946 r. o testamencie ustnym nakazywał spisanie woli testatora „przez jednego ze świadków lub inną osobę”. Tak samo według mnie jest w art. 952 k.c., z tym że kodeks cywilny w art. 952 używa terminu „osoba trzecia”, ale według mnie jest to zmiana redakcyjna (językowa), a nie merytoryczna. Jednocześnie wykładnia historyczna dowodzi, że przez osobę trzecią należy rozumieć inną osobę niż świadek (na tle testamentu ustnego) lub inną osobę niż organ administracyjny i świadek na tle testamentu allograficznego (art. 951 k.c.). Prezentowane na tle k.c. stanowisko, że osoba trzecia, to osoba nie zainteresowana (art. 957 k.c.), spotykane na tle wyodrębnionego uprzednio nurtu trzeciego (Żyżyłewski, Skowrońska) jest bezzasadne. Osoba trzecia (art. 952) to osoba inna niż świadek.

Art. 83 pr. spadk. z 1946 r. dotyczący testamentu na statku nakazywał osobiste spisanie protokołu przez kapitana statku. Podobnie czyni obecnie art. 953 k.c.

Art. 84 pr. spadk. z 1946 r. dotyczący testamentów wojskowych różnie regulował kwestię osoby, która ma sporządzić protokół testamentu, w zależności od sytuacji (przypadku). Testament przed sędzią wojskowym powinien być osobiście sporządzony przez niego (art. 84 § 1 pkt 1). Inne testamenty wojskowe – w zależności od sytuacji – spisywał osobiście świadek lub inna osoba (art. 84 § 1 pkt 2, 3, § 2). Podobne rozwiązanie, co do sposobu unormowania w pewnym stopniu odmiennie ujęte, zawiera art. 954 k.c. w zw. z rozp. MON z 30 I 1965 r. w sprawie testamentów wojskowych (wyżej omówione, por. przypis 200).

Orzecznictwo SN i doktryna, mimo że ustawa przewidywała osobiste sporządzenie testamentu allograficznego i notarialnego przez stosowne osoby urzędowe, poszło jednak w

kierunku interpretacji rozszerzającej, przyjmując, że protokoły tych testamentów urzędowych nie muszą być osobiście spisane przez te osoby urzędowe<sup>216</sup>.

Także wykładnia prawoporównawcza i historyczna przemawia na rzecz przyjętego przeze mnie stanowiska pierwszego.

16. W konkluzji, uchwała SN z 28 XI 1969 r. oraz postanowienie SN z 13 V 1999 r. nie są trafne. Ostatnie postanowienie jest zasadne w części dotyczącej protokolanta testamentu allograficznego, niezasadne w części dotyczącej protokolanta testamentu ustnego. Niezasadne jest także wyodrębnione uprzednio stanowisko drugie i trzecie. Według mnie do protokolanta testamentu nie stosuje się przepisów o świadkach testamentu (art. 956, 957 k.c., ani art. 84 prawa o notariacie w przypadku testamentu allograficznego i notarialnego). Zagadnienie to jednak jest dyskusyjne. Stanowczo zalecam, aby osoby, które nie mogą być świadkami testamentu, nie pełniły funkcji protokolanta testamentu. Uniknie się przez to wątpliwości prawnych (nigdy nie wiadomo, jak rozstrzygnie sąd wtedy), a może nawet nieważności (czy bezskuteczności – art. 952 § 2 k.c.) testamentu.

17. Wykaz tez orzeczeń SN dotyczących protokolanta.

(1) „1) Do ważności testamentu przewidzianego w art. 80 § 1 prawa spadkowego [art. 951 k.c. – M.N.] nie jest konieczne własnoręczne napisanie protokołu, zawierającego ustnie podaną wolę spadkodawcy, przez sędziego obywatelskiego, burmistrza lub upoważnionego przezeń urzędnika albo wójta, lecz dopuszczalne jest posługiwanie się przez nich przy pisaniu inną osobą.

---

<sup>216</sup> Por. cyt. uprzednio uchwałę Całej Izby Cywilnej SN z 2 VI 1949 r. oraz J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, 1959, s. 305, 307.

2) Do ważności testamentu przewidzianego w art. 80 § 1 prawa spadkowego [art. 951 k.c. – M.N.] nie jest konieczne spisanie woli spadkodawcy pismem ręcznym, lecz dopuszczalne jest również spisanie tej woli pismem maszynowym” (teza uchwały Całej Izby Cywilnej SN z 2 protokołu z rzeczywistym VI 1949 r. C. Prez. 227/49, Zbiór Orzeczeń SN. Orzeczenia Izby Cywilnej 1949, z. 2-3, poz. 30).

(2) „1. W myśl przepisów art. 80 § 1 pr. spadk. [art. 951 k.c. – M.N.] niezgodność protokołu z rzeczywistym przebiegiem testowania nie narusza przepisów o formie, jeżeli dotyczy okoliczności w danym wypadku nieistotnych. Taką okolicznością jest przypisanie osobie urzędowej roli świadka, świadkowi zaś – roli osoby urzędowej” (teza 1 orz. SN z 19 XI 1960 r. 2 CR 895.60, OSNC 1962, z. 3, poz. 89). Orzeczenie SN jest trafne.

(3) „Osoba, którą organ urzędowy wymieniony w art. 80 § 1 pr. sp. [art. 951 k.c. – M.N.] posługiwał się przy spisaniu protokołu przewidzianego w tym przepisie, może być zarazem świadkiem przy sporządzeniu tego testamentu” (teza uchw. SN z 7 XI 1962 r. III CO 14/62, OSPiKA 1963, z. 12, poz. 313, z glosą C. Tabęckiego, tamże).

(4) „1. Stwierdzenie podpisem przez osobę otrzymującą korzyść majątkową w testamencie, że spadkodawca nie może podpisać protokołu zawierającego jego oświadczenie, nie ma wpływu na ważność postanowienia przysparzającego tej osobie korzyść majątkową.

2. Podpisanie protokołu zawierającego ostatnią wolę spadkodawcy przez osobę, wobec której ta wola została złożona w trybie art. 951 k.c. jedynie przy poświadczeniu przez nią podpisów świadków i osoby podpisującej się za nie umiejącego pisać spadkodawcę, należy uznać za podpisanie protokołu w rozumieniu art. 951 § 2 zdanie drugie kodeksu cywilnego” (teza uchw. 3 SN z 27 XI 1969 r. III CZP 76/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 104).

(5) „II. Nie jest dopuszczalne spisanie oświadczenia spadkodawcy przez osobę powołaną w testamencie do dziedziczenia po spadkodawcy” (teza II uchwały 3 SN z 28 XI 1969 r. III CZP 87/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 106).

(6) „Spisanie ustnego testamentu szczególnego przez osobę trzecią, której małżonek został powołany do dziedziczenia, nie powoduje bezskuteczności treści testamentu” (teza uchw. 3 SN z 22 III 1989 r. III CZP 22/89, OSNCP 1990, z. 2-3, poz. 31).

(7) „Skuteczne jest stwierdzenie treści testamentu szczególnego w trybie art. 952 § 2 k.c. także w przypadku, gdy oświadczenie woli spadkodawcy zostało spisane przez osobę trzecią, dla której przewidziana została w testamencie korzyść majątkowa” (teza uchw. 3 SN z 10 I 1991 r. III CZP 74/90, OSNCP 1991, z. 7, poz. 84).

(8) „Osoba trzecia spisująca treść testamentu ustnego powinna spełniać kryteria zachowania obiektywizmu, podobnie jak świadek. Dlatego też podlega ona odpowiedniemu wyłączeniu od tej czynności na zasadach przewidzianych dla wyłączenia świadka testamentowego” (teza post. SN z 13 V 1999 r. III CRN 231/98, OSP 1999, z. 12, poz. 221).

(9) „Artykuł 952 § 2 k.c. nie wyłącza możliwości spisania treści testamentu ustnego przez spadkobiercę w tym testamencie ustanowionego, jeżeli spełnione zostaną pozostałe wymagania przewidziane przez ten przepis” (teza post. SN z 2001 r., z. 11, poz. 161c, z glosą S. Wójcika, tamże).

(10) „Spadkobierca powołany do spadku w testamencie ustnym nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c.” (teza uchw. 7 SN z 23 XI 2001 r. III CZP 54/01 (OSNC 2002, z. 7-87, poz. 84).

(11) „Małżonek osoby, która została powołana do spadku w testamencie ustnym, nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 952 § 2 k.c.” (teza post. SN z 10 V 2002 r. IV CKN 1044/00, OSNC 2003, z. 7-8, poz. 107).

Do orzeczeń tych ustosunkowano się wyżej w pracy.

18. Por. także rozdział I pracy o świadkach testamentu oraz moja pracę *„Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu)”* (maszynopis).

Zob. także M. Niedośpiał, *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 206.

W ten sposób omówiono kwestię protokolanta testamentu, przedstawiono ją tylko na tle testamentu (art. 949-958 k.c.), a zatem nie tylko testamentu allograficznego, ale także innych testamentów, co należy mieć na uwadze, czytając ten rozdział o protokolancie testamentu.

**Dodatek****Aktualne przepisy niektórych kodeksów państw obcych dotyczące zdolności bycia świadkiem****1. Kodeks cywilny polski z 23 IV 1964 r. (t. jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, zm. 1104)**

**Art. 956.** Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu:

- 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;
- 2) niewidomy, głuchy lub niemy;
- 3) kto nie może czytać i pisać;
- 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;
- 5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

**Art. 957. § 1.** Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia.

§ 2. Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez

nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament.

**Tekst art. 956 i 957 kodeksu cywilnego polskiego z 23 IV 1964 r. w tłumaczeniu na język włoski - Legge del giorno 23 aprile 1964 – Codice Civile**

**Art. 956.** Non può essere testimone alla redazione del testamento:

- 1) chiunque non goda di piena capacità di agire;
- 2) chiunque sia non vedente, sordo o muto;
- 3) chiunque sia incapace di leggere e scrivere ;
- 4) chiunque non parli la lingua nella quale il testatore redige il testamento;
- 5) chiunque sia stato condannato, con sentenza passata in giudicato, per falsa testimonianza.

**Art. 957. § 1.** Non può essere testimone alla redazione del testamento la persona a favore della quale sia stato previsto nel testamento qualsiasi vantaggio. Non possono neanche essere testimoni: il coniuge di tale persona, i suoi parenti oppure familiari acquisiti di primo e secondo grado e persone che abbiano con questi un rapporto di adozione.

§ 2. Qualora una delle persone di cui all'articolo precedente sia stata testimone, è invalidata soltanto la disposizione che garantisce vantaggi a tale persona, al suo coniuge, ai suoi parenti oppure familiari acquisiti di primo e secondo grado e a persone che abbiano con questi un rapporto di adozione. Tuttavia, qualora dal contenuto del testamento oppure dalle circostanze risulti che senza la disposizione invalida il testatore non avrebbe redatto il testamento dal dato contenuto, è invalidato l'intero testamento.

**2. Kodeks cywilny francuski ([www.legifrance.gouv.fr](http://www.legifrance.gouv.fr))**

**Article 974** Modifié par [Loi n°2006-728 du 23 juin 2006 - art. 9 JORF 24 juin 2006 en vigueur le 1er janvier 2007](#)

*Le testament devra être signé par les témoins et par le notaire.*

**Artykuł 974**

Testament musi być podpisany przez świadków oraz przez notariusza.

**Article 975** Modifié par [Loi n°2006-728 du 23 juin 2006 - art. 9 JORF 24 juin 2006 en vigueur le 1er janvier 2007](#)

*Ne pourront être pris pour témoins du testament par acte public, ni les légataires, à quelque titre qu'ils soient, ni leurs parents ou alliés jusqu'au quatrième degré inclusivement, ni les clerks des notaires par lesquels les actes seront reçus.*

### **Artykuł 975**

Świadcami podpisania testamentu w formie aktu notarialnego nie mogą być legatariusze ani ich krewni i powinowaci do czwartego stopnia włącznie, ani też urzędnicy notarialni przyjmujący testament.

- **Article 980** Modifié par [Loi n°2006-728 du 23 juin 2006 - art. 16 JORF 24 juin 2006 en vigueur le 1er janvier 2007](#)
- Modifié par [Loi n°2006-728 du 23 juin 2006 - art. 9 JORF 24 juin 2006 en vigueur le 1er janvier 2007](#)

*Les témoins appelés pour être présents aux testaments devront comprendre la langue française et être majeurs, savoir signer et avoir la jouissance de leurs droits civils. Ils pourront être de l'un ou de l'autre sexe, mais le mari et la femme ne pourront être témoins dans le même acte.*

### **Artykuł 980**

Świadkowie obecni przy spisywaniu testamentu muszą rozumieć język francuski i być pełnoletni, muszą umieć się podpisać i posiadać pełnię praw cywilnych. Mogą być kobietami lub mężczyznami, ale mąż i żona nie mogą występować razem jako świadkowie tego samego testamentu.

## **3. Code civil suisse du 10 décembre 1907 (état le premier janvier 2018) [www.admin.ch](http://www.admin.ch)**

### **Kodeks cywilny szwajcarski z 10 grudnia 1907 r. (stan na 1 stycznia 2018 r.)**

*Livre troisième, titre quatorzième*

Księga trzecia, tytuł czternasty



*Art. 499 Le testament public est reçu, avec le concours de deux témoins, par un officier public ayant qualité à cet effet d'après le droit cantonal.*

Art. 499 Testament notarialny jest przyjęty przez urzędnika publicznego (notariusza) uprawnionego do tej czynności prawem kantonalnym, przy udziale dwóch świadków.

*Art. 503, al. 1 et 3 1 Ne peuvent concourir à la rédaction du testament en qualité d'officier public ou de témoins les personnes qui n'ont pas l'exercice des droits civils ou qui ne savent ni lire ni écrire; ne peuvent non plus y concourir les descendants, ascendants, frères et sœurs du testateur, leurs conjoints et le conjoint du testateur même. 3 Le partenariat enregistré est assimilé au mariage.*

Art. 503, ust. 1 i 3. Ust. 1. Nie mogą uczestniczyć w spisywaniu testamentu w charakterze urzędnika publicznego (notariusza) i świadków osoby nie posiadające praw cywilnych lub umiejętności czytania i pisania, jak też zstępni, wstępni oraz rodzeństwo testatora, ich współmałżonkowie, a także współmałżonek samego testatora. Ust. 3. Zarejestrowany związek partnerski traktowany jest jak związek małżeński.

*Art. 506 1 Le testament peut être fait en la forme orale ou audiovisuelle, lorsque, par suite de circonstances extraordinaires, le disposant est empêché de tester dans une autre forme; ainsi, en cas de danger de mort imminent, de communications interrompues, d'épidémie ou de guerre. 2 En la forme orale, le testateur déclare ses dernières volontés à deux témoins, qu'il charge d'en dresser ou faire dresser acte. Les causes d'incapacité des témoins sont les mêmes que pour le testament public.*

Art. 506 1. W sytuacji gdy na skutek nadzwyczajnych okoliczności, takich jak groźba rychłej śmierci, przerwane połączenia, epidemia czy wojna, dysponent nie ma możliwości sporządzenia testamentu w innej formie, testament może być sporządzony w formie ustnej lub audiowizualnej. 2. W formie ustnej testator oznajmia swoją ostatnią wolę dwóm świadkom i nakazuje im, aby sporządzili lub zlecili sporządzenie aktu. Powody niezdolności świadków do czynności prawnych są takie same, jak w przypadku testamentu notarialnego (sporządzonego przez urzędnika publicznego).

#### **4. Kodeks cywilny niemiecki z 1896 r. - Bürgerliches Gesetzbuch (BGB).**

§ 2249 (1) zd. 3. „Als Zeuge kann nicht zugezogen werden, wer in dem zu beurkundenden Testament bedacht oder zum Testamentsvollstrecker ernannt wird; die Vorschriften der §§ 7 und 27 des Beurkundungsgesetzes gelten entsprechend”.

§ 2249 ust. 1 zd 3. [testament allograficzny szczególny wobec świadków] „Jako świadek nie może zostać wezwana osoba, która jest obdarowanym na mocy testamentu lub będzie powołana na wykonawcę testamentu; stosuje się odpowiednio przepisy §§ 7 oraz 27 ustawy o poświadczeniach (Beurkundungsgesetz)”.

§ 2250 (3) zd. 2 cz. I „Auf die Zeugen sind die Vorschriften des § 6 Abs. 1 Nr. 1 bis 3, der §§ 7, 26 Abs. 2 Nr. 2 bis 5 und des § 27 des Beurkundungsgesetzes;”.

§ 2250 ust. 3 zd. 2 cz. I [testament ustny szczególny wobec świadków] „Odnosnie świadków stosuje się odpowiednio przepisy § 6 ust. 1 nr 1 do 3, §§ 7, 26 ust. 2 nr 2 do 5 oraz § 27 ustawy o poświadczeniach (Beurkundungsgesetz);”.

#### **5. Kodeks cywilny rosyjski z 2001 r.**

---

Art. w KC polskim	art. w KC FR	tłumaczenie treści z kodeksu FR
Art. 956. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu:	1124, p.2. В случае, когда в соответствии с правилами настоящего "Кодекса" при составлении, подписании, удостоверении завещания или при передаче завещания нотариусу присутствуют свидетели, не могут быть такими свидетелями и не могут подписывать завещание вместо завещателя:	art. 1124. 2. W przypadku, gdy w związku z zasadami niniejszego Kodeksu przy sporządzaniu, podpisywaniu i poświadczeniu testamentu lub przy jego przekazaniu notariuszowi są obecni świadkowie, nie mogą być takimi świadkami i nie mogą podpisać testamentu zamiast spadkodawcy:
Art. 956. 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;	1124, p.2 граждане, не обладающие дееспособностью в полном объеме;	art. 1124. 2. obywatele nie posiadający pełnej zdolności do czynności prawnych
Art. 956. 2) niewidomy, głuchy lub niemy;	1124, p.2 граждане с такими физическими недостатками, которые явно не позволяют им в полной мере осознавать существо происходящего;	art. 1124. 2. obywatele z takimi wadami fizycznymi, które w sposób rzeczywisty nie pozwalają im w pełnym stopniu rozpoznawać/rozumieć istotę tego mających miejsce zdarzeń
Art. 956. 3) kto nie może czytać i pisać;	1124, p.2 неграмотные;	art. 1124. 2. analfabeci
Art. 956. 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;	1124, p.2 лица, не владеющие в достаточной степени языком, на котором составлено завещание, <del>за исключением случая, когда составляется закрытое завещание.</del>	art. 1124. 2. osoby, które w niewystarczającym stopniu posługują się językiem, w którym został sporządzony testament
Art. 956. 5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.	brak odnośnika w Kodeksie FR	
Art. 957. § 1. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby	1124, p. 2 лицо, в пользу которого составлено завещание или сделан завещательный отказ, супруг такого лица, его дети и родители;	art. 1124. 2. osoba na korzyść której sporządzono testament lub wykonawstwo woli, małżonek takiej osoby, jego dzieci i rodzice

pozostające z nią w stosunku przysposobienia.		
Art. 957. § 2. Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament.	brak odnośnika w Kodeksie FR	

#### Bibliografia:

- 1) <https://prawo.money.pl/kodeks/cywilny/dzial-i-testament/rozdzielii-forma-testamentu/art-956?zobacz>
- 2) <https://prawo.money.pl/kodeks/cywilny/dzial-i-testament/rozdzielii-forma-testamentu/art-957>
- 3) "Гражданский кодекс Российской Федерации (часть третья)" от 26.11.2001 N 146-ФЗ (ред. от 03.08.2018)  
[http://www.consultant.ru/document/cons\\_doc\\_LAW\\_34154/2ad1d69cdff4393596b883329fe105f3da638c44/](http://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_34154/2ad1d69cdff4393596b883329fe105f3da638c44/)

### 6. Kodeks cywilny austriacki - Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch (ABGB)

**nowelizacja, która weszła w życie dnia 01.01.2017 r.**

szukaj: <https://www.jusline.at/gesetz/abgb>

#### § 587 ABGB

Świadkiem przy sporządzaniu testamentu nie mogą być osoby małoletnie nie mające zdolności do czynności prawnych, osoby, które ze względu na swoje upośledzenie fizyczne bądź psychiczne nie są w stanie poświadczyć ostatniej woli w sposób odpowiedni dla danej formy testamentu, jak również osoby nie rozumiejące języka osoby wydającej rozporządzenie ostatniej woli. Osoby małoletnie posiadające zdolność do czynności prawnych mogą być świadkami tylko testamentu szczególnego.

*Unmündige Minderjährige, Personen, die auf Grund einer körperlichen oder geistigen Beeinträchtigung nicht fähig sind, entsprechend der jeweiligen Testamentsform einen letzten Willen zu bezeugen, sowie Personen, die die Sprache des letztwillig Verfügenden nicht verstehen, können nicht Zeugen letztwilliger Verfügungen sein. Mündige Minderjährige können nur Zeugen eines Nottestaments sein.*

## **§ 588 ABGB**

1) Spadkobierca lub zapisobiorca nie może być świadkiem testamentu, w którym została przewidziana dla niego jakakolwiek korzyść, podobnie jak jego małżonek, zarejestrowany partner czy konkubent, rodzice, dzieci, rodzeństwo, ani też rodzice, dzieci i rodzeństwo małżonka, zarejestrowanego partnera czy konkubenta spadkobiercy lub zapisobiorcy.

*1) Ein Erbe oder Vermächtnisnehmer ist für die ihm zugedachte Zuwendung kein fähiger Zeuge, ebenso wenig sein Ehegatte, eingetragener Partner oder Lebensgefährte, seine Eltern, Kinder, Geschwister sowie die Eltern, Kinder und Geschwister des Ehegatten, eingetragenen Partners oder Lebensgefährten des Erben oder Vermächtnisnehmers.*

2) Świadcami nie mogą być również ustawowi reprezentanci, pełnomocnicy na wypadek choroby czy niezdolności do czynności, organy uprawnione do reprezentowania, wspólnicy, kuratorzy i pracobiorcy obdarowanych osób lub spółek posiadających zdolność prawną.

*2) Zeugnisunfähig sind auch gesetzliche Vertreter, Vorsorgebevollmächtigte, vertretungsbefugte Organe, Gesellschafter, Machthaber und Dienstnehmer bedachter Personen oder rechtsfähiger Gesellschaften.*

## **§ 589 ABGB**

Postanowienia dotyczące zdolności i bezstronności świadków znajdują zastosowanie również do utrwalających ostatnią wolę pracowników sądowych i notariuszy.

*Die Bestimmungen über die Fähigkeit und Unbefangenheit der Zeugen sind auch auf die Gerichtsbediensteten und Notare anzuwenden, die den letzten Willen aufnehmen.*

## **§ 590 ABGB**

Osoba zapisująca oświadczenie, które nie zostało napisane odręcznie przez wydającego rozporządzenie ostatniej woli, może być jednocześnie świadkiem, jednak, o ile rozporządzający nie potrafi czytać, nie może ona odczytać tejże ostatniej woli.

*Der Verfasser einer nicht vom letztwillig Verfügenden handschriftlich geschriebenen Erklärung kann zugleich Zeuge sein, ist aber, wenn der Verfügende nicht lesen kann, vom Vorlesen des letzten Willens ausgeschlossen.*

**§ 591 ABGB**

W odniesieniu do obdarowanej osoby zapisującej rozporządzenie ostatniej woli oraz obdarowanych bliskich jej osób lub spółek obowiązuje odpowiednio § 588.

*Für den bedachten Verfasser einer letztwilligen Verfügung und ihm nahestehende bedachte Personen oder Gesellschaften gilt [§ 588](#) entsprechend.*

**7. Kodeks cywilny hiszpański z 1889 r. - Código Civil Español de 1889**

Versión electrónica actualizada a 7 de agosto de 2018

Real Decreto de 24 de julio de 1889 por el que se publica el Código Civil

Ministerio de Gracia y Justicia

«BOE» núm. 206, de 25 de julio de 1889

Última modificación: 4 de agosto de 2018

Referencia: BOE-A-1889-4763

**Artículo 681.**

No podrán ser testigos en los testamentos:

Primero. Los menores de edad, salvo lo dispuesto en el artículo 701.

Segundo. Sin contenido.

Tercero. Los que no entiendan el idioma del testador.

Cuarto. Los que no presenten el discernimiento necesario para desarrollar la labor testifical.

Quinto. El cónyuge o los parientes dentro del cuarto grado de consanguinidad o segundo de afinidad del Notario autorizante y quienes tengan con éste relación de trabajo.

**Artículo 682.**

En el testamento abierto tampoco podrán ser testigos los herederos y legatarios en él instituidos, sus cónyuges, ni los parientes de aquéllos, dentro del cuarto grado de consanguinidad o segundo de afinidad.

No están comprendidos en esta prohibición los legatarios ni sus cónyuges o parientes cuando el legado sea de algún objeto mueble o cantidad de poca importancia con relación al caudal hereditario.

**Artículo 683**

Para que un testigo sea declarado inhábil, es necesario que la causa de su incapacidad exista al tiempo de otorgarse el testamento.

### ***Artículo 685***

El Notario deberá conocer al testador, y si no lo conociese se identificará su persona con dos testigos que le conozcan y sean conocidos del mismo Notario, o mediante la utilización de documentos expedidos por las autoridades públicas cuyo objeto sea identificar a las personas. También deberá el Notario asegurarse de que, a su juicio, tiene el testador la capacidad legal necesaria para testar.

En los casos de los artículos 700 y 701, los testigos tendrán obligación de conocer al testador y procurarán asegurarse de su capacidad.

### **Artículo 700**

Si el testador se hallare en peligro inminente de muerte, puede otorgarse el testamento ante cinco testigos idóneos, sin necesidad de Notario.

### ***Artículo 701***

En caso de epidemia puede igualmente otorgarse el testamento sin intervención de Notario ante tres testigos mayores de dieciséis años.

### ***Artículo 702***

En los casos de los dos artículos anteriores, se escribirá el testamento, siendo posible; no siéndolo, el testamento valdrá aunque los testigos no sepan escribir.

**Wersja elektroniczna, aktualizacja z dnia 7 sierpnia 2018 r.**

**Kodeks Cywilny opublikowano Dekretem Królewskim z dnia 24 lipca 1889,**

**Ministerstwo Łaski i Sprawiedliwości**

**«BOE» [*hiszpański Dziennik Ustaw*] nr 206, z dnia 25 lipca 1889 r.**

**Ostania zmiana: 4 sierpnia 2018 r.**

**Kod referencyjny: BOE-A-1889-4763**

### **Artykuł 681.**

Świadkiem przy testamencie nie mogą być:

Po pierwsze. Małoletni, z zastrzeżeniem artykułu 701.

Po drugie. Brak treści.

Po trzecie. Nierozumiejący języka osoby sporządzającej testament.

Po czwarte. Niewykazujący się świadomością konieczną do występowania w charakterze świadka.

Po piąte. Współmałżonek lub członkowie rodziny, do czwartego stopnia pokrewieństwa lub drugiego powinowactwa, Notariusza dokonującego czynności, a także osoby pozostające z nim w zależności służbowej.

### **Artykuł 682.**

W przypadku testamentu jawnego, świadkiem nie mogą być także powołani w nim spadkobiercy oraz zapisobiercy, ich współmałżonkowie, ani też członkowie ich rodzin do czwartego stopnia pokrewieństwa i drugiego powinowactwa.

Zakaz ten nie obejmuje zapisobierców, ich współmałżonków oraz członków ich rodzin, jeśli zapis dotyczy obiektów ruchomych lub sum mało istotnych z punktu widzenia masy spadkowej.

### **Artykuł 683**

Aby świadek został uznany za niezdolnego, przyczyna jego niezdolności powinna istnieć w momencie sporządzania testamentu.

### **Artículo 685**

Notariusz winien znać osobę sporządzającą testament, a jeśliby jej nie znał, jej tożsamość ustala dwóch znających ją świadków, znanych także samemu notariuszowi lub czyni się to przy użyciu dokumentów wystawianych przez władze publiczne do ustalania tożsamości osób. Notariusz winien także upewnić się, że - w jego osądzie- sporządzający testament ma zdolność prawną konieczną do sporządzenia testamentu.

W przypadku artykułu 700 i 701, świadkowie mają obowiązek znać sporządzającego testament i dążyć do upewnienia się co do jego zdolności.

### **Artykuł 700**

Jeśli sporządzającemu testament grozi rychła śmierć, testament może zostać sporządzony w obecności pięciu odpowiednich świadków i nie jest potrzebny notariusz.

### **Artículo 701**

W przypadku epidemii testament można sporządzić także bez udziału notariusza, w obecności trzech świadków powyżej szesnastego roku życia

### **Artículo 702**

W przypadkach opisanych w dwóch powyższych artykułach, testament sporządza się w formie pisemnej, jeśli to możliwe; jeśli nie, testament jest ważny, nawet gdyby świadkowie byli niepiśmienni.



**8. Kodeks cywilny włoski z 1942 r. – Codice Civile** (nie zawiera on przepisów o zdolności, zdolności bycia świadkiem, choć zna testamenty z udziałem świadków, por. 601-623 k.c.wł. o formie testamentu).

## **9. Kodeks cywilny portugalski z 1966 r.**

### **CÓDIGO CIVIL PORTUGUÊS**

(Actualizado até à Lei n.º 103/2009 de 11.09)

**DECRETO-LEI N.º 47 344,**

**de 25 de Novembro de 1966**

Portugalski Kodeks Cywilny

(zaktualizowany do Ustawy nr 103/2009 z 11.09)

z 25 listopada 1966 roku

#### **ARTIGO 2221.**

**(Idoneidade das testemunhas, abonadores  
ou intérpretes; incapacidades)**

1. Não pode ser testemunha, abonador ou intérprete em qualquer dos testamentos regulados na presente secção quem está impedido de o ser nos documentos autênticos extra-oficiais.
2. É extensivo aos mesmos testamentos, com as necessárias adaptações, o disposto no artigo 2197.º.

#### **ARTYKUŁ 2221**

(zdolność do bycia być świadkiem, poręczycielem, interpretatorem; brak zdolności)

1. Nie może być świadkiem, poręczycielem ani interpretatorem żadnego z testamentów uregulowanych w tej sekcji, kto nie ma zdolności do takiej funkcji w odniesieniu do autentycznych dokumentów nieoficjalnych.
2. Do tych testamentów, z niezbędnymi dostosowaniami, odnosi się również treść artykułu 2197.

#### **ARTIGO 2197.º**

**(Intervenientes no testamento)**

É nula a disposição a favor do notário ou entidade com funções notariais que lavrou o testamento público ou aprovou o testamento cerrado, ou a favor da pessoa que escreveu este, ou das testemunhas, abonadores ou intérpretes que intervierem no testamento ou na sua aprovação.

#### ARTYKUŁ 2197

(osoby mające do czynienia z testamentem)

Nieważny jest zapis na rzecz notariusza lub podmiotu z funkcją notariusza, który sporządził testament notarialnie lub zatwierdził testament sporządzony ręcznie albo na korzyść osoby, która go zanotowała, świadka, poręczyciela czy interpretatora, mających do czynienia z jego powstaniem lub zatwierdzeniem.

### Bibliografia uzupełniająca za lata 2001-2018

1. Andrzejewska M., *Testament ważny, a jednak nieskuteczny. Ochrona woli testatora przed dziedziczeniem ab intestato*, w: *Aspekty społeczno-prawne rozwoju antycznego Rzymu*, red. O., E. Braniewicz, P. Kowalczyk, Toruń 2014, UMK, s. 97-108.
2. Brzozowski Adam, Kocot Wojciech, Skowrońska-Bocian Elżbieta, *Prawo cywilne - część ogólna*, wyd. 4, Warszawa 2018, ss. 436.
3. Ciszewski J., Stępień-Sporek A., *Prawo cywilne. Zobowiązania i spadki w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
4. Czajkowska-Matusiak K., *Prawo rodzinne i spadkowe*, Warszawa 2009, C.H. Beck.
5. Doliwa A., *Prawo spadkowe*, wyd. 3, Warszawa 2012, C.H. Beck.
6. Drzewiecki M., *Spadek – dziedziczenie – testament*, Gdańsk 2004, Wydawnictwo „Harmonia”.
7. Dunin-Dudkowska A., *Testament jako zwierciadło kultur. Polsko-amerykańskie studium komparystyczne*, Lublin 2014, UMCS.
8. Gałakan-Halicka A., *Stwierdzenie treści testamentu ustnego*, MoP 2004, z. 16, s. 739-745.
9. Gudowski Jacek, *Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, t. I, *Część ogólna*, wydanie 1, Warszawa 2018, Wolters Kluwer, ss. 844.
10. Ignaczewski J., *Prawo spadkowe. Art. 922-1088 k.c. Komentarz*, Warszawa 2004, C.H. Beck.
11. Jokel E., Koźma Z., Ożóg M., *Poradnik z wzorami testamentów i pism procesowych*, Gdańsk 2002, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr.
12. Kaltenbek-Skarbek L., Żurek W., *Prawo spadkowe*, wyd. 5, Warszawa 2016, Wolters Kluwer.
13. Kamińska K., *Problemy powstające przy sporządzaniu testamentu ustnego*, Przegląd Prawniczy UW 2015, z. 1, s. 34-43.

14. *Kodeks cywilny – komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>*, red. Krzysztof Pietrzykowski, wyd. 9, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1600.
15. *Kodeks cywilny – komentarz do art. 450-1088. Przepisy wprowadzające*, red. Krzysztof Pietrzykowski, wyd. 9, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1412.
16. *Kodeks cywilny – komentarz*, Jerzy Ciszewski (red. nauk.), Piotr Nazaruk (red. nauk.), wyd. 1, Warszawa 2019 (zapowiedź), Wolters Kluwer, ss. 3216.
17. *Kodeks cywilny – komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 8, Warszawa 2017, C.H. Beck.
18. *Kodeks cywilny – komentarz*, red. Mariusz Załucki, Warszawa 2019, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 2202.
19. *Kodeks cywilny – komentarz, Spadki*, t. IVA, red. K. Osajda, Warszawa 2018, C.H. Beck.
20. *Kodeks cywilny – komentarz*, t. VI, *Spadki (art. 922-1087)*, red. nauk. Magdalena Habdas, Mariusz Fras, Warszawa 2019, Wolters Kluwer, ss. 1248.
21. *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1-352*, red. Maciej Gutowski, wyd. 2, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1780.
22. *Kodeks cywilny*, t. II, *Komentarz do art. 353-626*, red. Maciej Gutowski, wyd. 2, Warszawa 2019, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1932.
23. *Kodeks cywilny*, t. III, *Komentarz do art. 627-1088*, red. Maciej Gutowski, wyd. 2, Warszawa 2019 (zapowiedź), Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1700.
24. *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Spadki (art. 922-1088 k.c.)*, wyd. 1, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
25. *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz*, t. I, II, red. Tomasz Szanciło, Warszawa 2019 (zapowiedź), Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 2500.
26. *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz do art. 1-205*, red. Andrzej Marciniak, Warszawa 2019 (zapowiedź), Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1072.
27. *Kodeks postępowania cywilnego*, t. II, *Komentarz do art. 205<sup>1</sup>-424<sup>12</sup>*, red. Andrzej Marciniak, Warszawa 2019 (zapowiedź), Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 957.
28. *Kodeks postępowania cywilnego*, t. III, *Komentarz do art. 425-729*, red. Andrzej Marciniak, Warszawa 2019 (zapowiedź), Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1150.
29. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, Grzegorz Jędrejek, wyd. 2, Warszawa 2017, Wolters Kluwer, ss. 1160.
30. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy - komentarz*, Krystyna Gromek, wyd. 6, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1152.

31. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 5, Warszawa 2018, C.H. Beck.
32. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy – komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski, wyd. 5, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 900.
33. *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. IVA, *Kodeks cywilny – komentarz. Spadki*, red. Konrad Osajda, autorzy: Witold Borysiak, Paweł Księżak, Konrad Osajda, Warszawa 2019, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1546.
34. *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. IVB, *Prawo i postępowanie spadkowe – komentarz*, red. Konrad Osajda, autorzy: Witold Borysiak, Andrzej Stempniak, Marcin Margoński, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 1197.
35. Kowanetz M., Skupień E., *Przyczyny rozbieżności w opiniach dotyczących unieważnienia testamentu i oświadczenia woli. Problemy standardów opiniowania*, *Z Zagadnień Nauk Sądowych* 2012, z. 9, s. 272-282.
36. Księżak P., Duszyńska-Misarko K., *Glosa do post. SN z 16.10.2014 r. III CSK 301/13*, *OSP* 2015, z. 12, poz. 117c.
37. Księżak P., *Prawo spadkowe*, Warszawa 2017, Wolters Kluwer.
38. Longchamps de Brier Franciszek, *Sto lat ewolucji prawa spadkowego w Polsce*, *PiP* 2019, z. 1, s. 87-103.
39. Malinowski A., *Prawo spadkowe z komentarzem oraz aktami szczegółowymi*, Warszawa 2010, „Infor”.
40. Niedośpiął M., *Glosa do uchw. SN z 26 IV 2002 r. III CZP 22/02*, *MoP* 2004, z. 2, s. 92-94.
41. Niedośpiął M., *Glosa do post. SN z 8 IV 1999 r. III CKN 190/88*, *PiP* 2000, z. 5, s. 114-116.
42. Niedośpiął M., *Glosa do post. SN z 14 XII 2000 r. I CKN 668/00*, *PiP* 2002, z. 6, s. 95-98.
43. Niedośpiął M., *Glosa do post. SN z 14 XII 2011 r. I CSK 115/11*, *PiP* 2013, z. 3, s. 117-122.
44. Niedośpiął M., *Glosa do post. SN z 16 VII 2003 r. V CKN 434/01*, *Jurysta* 2006, z. 4, s. 27-28.
45. Niedośpiął M., *Glosa do post. SN z 16 X 2014 r. III CSK 301/13*, *Palestra* 2017, z. 4, s. 100-108.
46. Niedośpiął M., *Glosa do post. SN z 8 VIII 2007 r. I CSK 140/07*, *Jurysta* 2011, z. 3/4, s. 41-45.

47. Niedośpiał M., *Glosa do uchw. 7 sędziów SN z 23 XI 2001 r. III CZP 54/01*, PiP 2003, z. 9, s. 126-130.
48. Niedośpiał M., *Glosa do uchw. SN z 26 IV 2002 r. III CZP 22/02*, MoP 2004, z. 2, s. 92-94.
49. Niedośpiał M., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 I 2002 r. III AUa 1035/01*, OSA 2004, z. 3, s. 82-89.
50. Niedośpiał M., *Kodeks cywilny ze skrótem rzeczowym teoretyczno-normatywnym*, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”.
51. Niedośpiał M., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy ze skrótem rzeczowym teoretyczno-normatywnym*, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”.
52. Niedośpiał M., *Sposób złożenia oświadczenia woli przez spadkodawcę w testamencie notarialnym (art. 60 k.c.)*, cz. 1-3, Jurysta 2017, z. 10, 11, 12.
53. Niedośpiał M., *Swoboda testowania*, wyd. I, wyd. II, Bielsko-Biała 2002, 2003, 2004.
54. Niedośpiał M., *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”.
55. Niedośpiał M., *Testament allograficzny (administracyjny)*, Bielsko-Biała 2004, Wydawnictwo „STO”.
56. Niedośpiał M., *Testament allograficzny (administracyjny)*, Jurysta 2005, z. 12, s. 28-31.
57. Niedośpiał M., *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, Bielsko-Biała, recenzja Jaworski Ryszard. Document. Varius Specificationis 2000, z. 1, s. 103-109.
58. Niedośpiał M., *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, wyd. I, Kraków 1991, Wydawnictwo UJ, wyd. II, Bielsko-Biała 1999, Studio „STO”.
59. Niedośpiał M., *Wzory testamentów z komentarzem*, Bielsko-Biała 1994, wyd. I, 1998, wyd. II zm., 2000, wyd. III zm. i uzup., Wydawnictwo „STO”.
60. Niezbecka E., *Kodeks cywilny, t. 4, Spadki*, red. A. Kidyba, wyd. 4, Warszawa 2015, Wolters Kluwer.
61. Obrzut M., *Testament ustny w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Rejent 2015, z. 2, s. 64-86.
62. Opala H., *Spadki, dziedziczenie, zachowek, wydziedziczenie*, wyd. 4 zaktual. i rozsz., Zielona Góra 2001, Zachodnie Centrum Organizacji.
63. Osajda K., Sikora B., Strus M., *Prawo spadkowe*, red. M. Araszkiewicz, Kraków 2006, „Zakamycze”.

64. Pawelec Kazimierz J., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14.11.2017 r. V KK 219/17*, Rejent 2018, z. 11, s. 54-62.
65. Piątkowski J. St., *Prawo spadkowe*, wyd. 5 zaktual. i uzup. B. Kordasiewicz, Warszawa 2002, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis; wyd. 7 rok?
66. *Prawo i postępowanie spadkowe – komentarz*, t. IVB, red. K. Osajda, Warszawa 2018, C.H. Beck.
67. Rafałowicz Paweł, *Realizacja prawa do zachowku a nadużycie prawa podmiotowego*, PS 2019, z. 1, s. 64-74.
68. Rzewuski M., *Konwersja testamentu*, w: *Pięćdziesiąt lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, Wolters Kluwer.
69. Serkies J., *Ocena stanu wyłączającego świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli u testatora w świetle orzecznictwa sądowego*, Rejent 2016, z. 7, s. 114-123.
70. Sinkiewicz A., *Notariusz jako doradca i twórca rozrządzeń na wypadek śmierci – zagadnienia wybrane*, w: *Prewencja prawna realizowana przez notariusza: pełnomocnictwa prewencyjne i prawo spadkowe, zagadnienia porównawcze, Polsko-niemieckie seminarium. Materiały konferencyjne (Kraków, 5 VII 2012 r.)*, Warszawa 2013, Krajowa Rada Notarialna.
71. Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, wyd. 11, Warszawa 2011, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
72. Skowrońska-Bocian E., *Prawo spadkowe*, wyd. 11 rozsz. i zaktual., Warszawa 2016, C. H. Beck.
73. Skowrońska-Bocian E., *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
74. Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 6, red. J. Gudowski, wyd. 2, Warszawa 2017, Wolters Kluwer.
75. Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4, *Spadki*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
76. Skowrońska-Bocian Elżbieta, *Prawo spadkowe*, wyd. 12, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 260.
77. Smyczyński Tadeusz, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 9, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 422.
78. Sobański Piotr, *Glosa do post. SN z 21.03.2018 r. V CSK 254/17*, Rejent 2019, z. 2, s. 114-124.

79. *Spadek. Testament. Zachowek*. Oprac. M. Stec, Bielsko-Biała 2008, Wydawnictwo „STO”.
80. Stanik J. M., *Psychologiczne problemy opiniodawstwa sądowego w sprawach o nieważność oświadczenia woli (art. 82 k.c.) i w sprawach testamentowych (art. 945 k.c.)*, w: *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, red. J. M. Stanik, Katowice 2011, UŚl.
81. *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, praca zbiorowa pod red. B. Kordasiewicza, wyd. 1, Warszawa 2009, C.H. Beck.
82. *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, wyd. 3 zm. i uzupeł., red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, C.H. Beck.
83. Szereda Andrzej J., *Akty notarialne. Praktyczne komentarze. Orzecznictwo. Koszty*, Warszawa 2017, C.H. Beck, ss. 1268.
84. Turłukowski J., *Sporządzenie testamentu w praktyce*, Warszawa 2008 [2009], Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
85. Wierciński J., *Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu*, wyd. 2, Warszawa 2010, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
86. Wierciński J., *Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w praktyce notarialnej*, PS 2011, z. 6, s. 7-21.
87. Witczak H., Kawalko A., *Prawo spadkowe*, wyd. 2, Warszawa 2008; wyd. 3 zm. i uzupeł., 2010, C.H. Beck.
88. Wolak G., *Glosa do post. SN z 13 VI 2013 r. IV CSK 688/12*, NPN 2014, z. 4, s. 35-47.
89. Wolak G., *Glosa do uchw. SN z 22 V 2013 r. III CZP 22/13*, Jurysta 2013, z. 7-8, s. 14-24.
90. Wójcik S., *Podstawy prawa cywilnego. Prawo spadkowe*, Warszawa 2002, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
91. Wójcik S., Zoll F., *Testament*, SPP 2006, z. 2, s. 77-126.

#### **Orzecznictwo (OSNC, OSP):**

92. Post. SN z 14 XII 2000 r. I CKN 668/00, OSNC 2001, z. 10, poz. 151.
93. Uchw. 7 SN z 23 XI 2001 r. III CZP 54/01, OSNC 2002, z. 7-8, poz. 84.
94. Uchw. 3 SN z 26 IV 2002 r. III CZP 22/02, OSNC 2003, z. 2, poz. 19.



95. Post. SN z 10 V 2002 r. IV CKN 1044/00, OSNC 2003, z. 7-8, poz. 107.
96. Post. SN z 16 VII 2003 r. V CKN 434/01, OSNC 2004, z. 10, poz. 158.
97. Uchw. 3 SN z 25 VI 2003 r. III CZP 14/.03, OSNC 2004, z. 7-8, poz. 106.
98. Post. SN z 13 V 2003 r. V CKN 186/01, OSNC 2004, z. 7-8, poz. 121.
99. Post. SN z 21 I 2011 r. III CSK 98/10, OSNC 2011, Zbiór Dodatkowy „D”, poz. 79.
100. Post. SN z 10 X 2000 r. V CKN 970/00, OSP 2001, z. 11, poz. 161, z głosem S. Wójcika, tamże.
101. Post. SN z 12 X 2001 r. V CKN 503/00, OSP 2002, z. 11, poz. 141, z głosem S. Wójcika, tamże.
102. Post. SN z 16 X 2014 r. III CSK 301/13, OSP 2015, z. 12, poz. 117, z głosem P. Księżaka i K. Duszyńskiej-Misarko, tamże oraz głosem M. Niedosiała, Palestra 2017, z. 4, s. 100-108.

### **Bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiała**

Prace naukowe opublikowane (231) z zakresu prawa (książki, artykuły, glosy), w tym prawa cywilnego, rolnego, na dobrach niematerialnych, np. prawa wynalazczego, postępowania cywilnego, prawa administracyjnego, konstytucyjnego, karnego, pracy i ubezpieczeń społecznych, międzynarodowego oraz teorii państwa i prawa, filozofii prawa, teologii prawa, prawa moralnego (ułożone wzrastająco według lat i numerów czasopism naukowych).

#### **A. Książki:**

1. Niedośpiał Michał, Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne, wydanie 1, Kraków 1991, Rozprawy Habilitacyjne nr 209, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 160.
2. Niedośpiał Michał, Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym, Kraków – Poznań 1993, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, ss. 221.
3. Niedośpiał Michał, Wzory testamentów z komentarzem, wydanie 1, Bielsko-Biała 1994, Wydawnictwo „Sto”, ss. ss. 188.
4. Niedośpiał Michał, Umowa z następcą, Bielsko-Biała 1996, Wydawnictwo „Sto”, ss. 176.
5. Niedośpiał Michał, Wzory testamentów z komentarzem, wydanie 2 zmienione i zaktualizowane, Bielsko-Biała 1998, Studio „Sto”, ss. 197, skorowidz rzeczowy i artykułowy.
6. Niedośpiał Michał, Kodeks cywilny ze skorowidzem rzeczowym teoretyczno-normatywnym opracowanym przez Michała Niedośpiała, Bielsko-Biała 1999, Studio „Sto”, ss. 296 (tekst k.c. s. 1-175, skorowidz s. 177-296).

7. Niedośpiał Michał, Kodeks rodzinny i opiekuńczy ze skrowidzem rzeczowym teoretyczno-normatywnym opracowanym przez Michała Niedośpiałą, Bielsko-Biała 1999, Studio „Sto”, ss. 114 (tekst k.r.op. s. 1-44, skrowidz s.45-114).
8. Niedośpiał Michał, Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne, wydanie 2, Bielsko-Biała 1999, Studio „Sto”, ss. 160.
9. Niedośpiał Michał, Wzory testamentów z komentarzem, wydanie 3 uzupełnione i zaktualizowane, Bielsko-Biała 2000, Studio „Sto”, ss. 261, skrowidz rzeczowy i artykułowy.
10. Niedośpiał Michał, Swoboda czynności prawnych, wydanie 1, Bielsko-Biała 2002, Studio „Sto”, ss. X+100, skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
11. Niedośpiał Michał, Swoboda testowania, wydanie 1, Bielsko-Biała 2002, Studio „Sto”, ss. X+203, skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
12. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne, wydanie 1, Bielsko-Biała 2002, Studio „Sto”, ss. XII+231 (bibliografia łączna do książek z punktów 10-12), skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
13. Niedośpiał Michał, Swoboda czynności prawnych, wydanie 2, Bielsko-Biała 2003, Studio „Sto”, ss. X+100, skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
14. Niedośpiał Michał, Swoboda testowania, wydanie 2, Bielsko-Biała 2003, Studio „Sto”, ss. X+203, skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
15. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne, wydanie 2, Bielsko-Biała 2003, Studio „Sto”, ss. XII+231 (bibliografia łączna do książek z punktów 13-15), skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
16. Niedośpiał Michał, Swoboda czynności prawnych, wydanie 3, Bielsko-Biała 2004, Wydawnictwo „Sto”, ss. X+100, skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
17. Niedośpiał Michał, Swoboda testowania, wydanie 3, Bielsko-Biała 2004, Wydawnictwo „Sto”, ss. X+203, skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
18. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne, wydanie 3, Bielsko-Biała 2004, Wydawnictwo „Sto”, ss. XII+231 (bibliografia łączna do książek z punktów 16-18), skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
19. Niedośpiał Michał, Testament allograficzny (administracyjny), Bielsko-Biała 2004, Wydawnictwo „Sto”, ss. 572 (bibliografia pracy oraz bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiałą).

20. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne, wydanie 4 uzupełnione, Bydgoszcz 2011, Oficyna Wydawnicza „Branta”, ss. 249 (bibliografia, bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiał), skrowidz rzeczowy, skrowidz autorów.
21. Niedośpiał Michał, Swoboda umów – synteza, Warszawa 2012, Wydawnictwo „Erida”, ss. 122, nota biograficzna Michała Niedośpiał.
22. Niedośpiał Michał, Prawo własności. Aspekty prawne – etyczne (moralne) – społeczne – filozoficzne – ekonomiczno-finansowe, Warszawa 2013, Wydawnictwo „Erida”, ss. 256, bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiał, nota biograficzna Michała Niedośpiał, nota biograficzna Bogusława Waławika. Część 1 – Aspekty prawne – etyczne (moralne) – społeczne – filozoficzne w opracowaniu Michała Niedośpiał. Część II – Aspekty ekonomiczno-finansowe w opracowaniu Bogusława Waławika.
23. Niedośpiał Michał, Pojęcie umowy nazwanej, mieszanej i nienazwanej oraz systematyka i związek umów. Słowa Boga, Warszawa 2014, Wydawnictwo „Erida”, ss. 261, bibliografia pracy, bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiał, nota biograficzna Michała Niedośpiał.
24. Niedośpiał Michał, Seks a moralność i prawo, Kraków 2019, Repozytorium Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteka Cyfrowa BJ, wydanie elektroniczne (cyfrowe) i wydruk papierowy książki w RUJ, ss. 618, bibliografia 5348 prac z zakresu seksualności oraz jej aspektów moralnych i prawnych.
25. Niedośpiał Michał, Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu), Kraków 2019, Repozytorium Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteka Cyfrowa BJ, wydanie elektroniczne (cyfrowe) i wydruk papierowy książki w RUJ, ss. 547, bibliografia pracy, bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiał.
26. Niedośpiał Michał, Świadcowie testamentu, Kraków 2019, Repozytorium Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteka Cyfrowa BJ, wydanie elektroniczne (cyfrowe) i wydruk papierowy książki w RUJ, ss. 324, bibliografia pracy, bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiał.
27. Niedośpiał Michał, Komentarz do wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 31 I 2001 i z 5 IX 2007 r. dotyczących dziedziczenia gospodarstw rolnych, Kraków 2019, Repozytorium Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteka Cyfrowa BJ UJ, wydanie elektroniczne (cyfrowe) i wydruk papierowy książki w RUJ, ss. 324, bibliografia pracy, bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiał.

### B. Artykuły i glosy:

28. Niedośpiał Michał, Know-how i sprawa porozumień międzynarodowych, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej 1977, nr 10, s. 203-238.
29. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne, Palestra 1983, nr 10, s. 23-31.
30. Niedośpiał Michał, „Świadczenia dodatkowe” w umowie przekazania gospodarstwa rolnego następcy, Nowe Prawo 1984, nr 3, s. 26-34.
31. Niedośpiał Michał, Z problematyki dziedziczenia gospodarstw rolnych – charakter prawny przesłanek rolnych, Studia Prawnicze 1984, nr 3-4, s. 285-308.
32. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie ustawowe gospodarstw rolnych, Palestra 1984, nr 9, s. 29-37.
33. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14 II 1983 r. III CZP 1/83, Nowe Prawo 1984, nr 9, s. 134-138 (dotyczy uwłaszczenia rolników).
34. Niedośpiał Michał, Autonomia woli w części ogólnej prawa cywilnego, Państwo i Prawo 1984, nr 12, s. 64-73.
35. Niedośpiał Michał, Powołanie spadkobiercy gospodarstwa rolnego (podstawienie, przyrost), Palestra 1985, nr 2, s. 43-50.
36. Niedośpiał Michał, Roszczenia odszkodowawcze w ustawie o ochronie gruntów rolnych, Nowe Prawo 1985, nr 3, s. 20-30.
37. Niedośpiał Michał, Aspekty prawne pracy w gospodarstwie rolnym, Palestra 1985, nr 5, s. 1-9.
38. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 8 II 1984 r. III CZP 74/83, Nowe Prawo 1985, nr 7-8, s. 128-133 oraz Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych (OSPİKA) 1986, nr 1, poz. 1 (dotyczy dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych).
39. Niedośpiał Michał, Powołanie spadkobiercy, Nowe Prawo 1986, nr 4-5, s. 58-68.
40. Niedośpiał Michał, Prawo dziedziczenia – zagadnienia konstrukcyjne, Palestra 1986, nr 12, s. 15-23.

41. Niedośpiał Michał, Gospodarstwo rolne – odrębny spadek, *Krakowskie Studia Prawnicze* 1986, t. XIX, s. 125-136.
42. Niedośpiał Michał, Zastępstwo szczególne a dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych, *Palestra* 1987, nr 3-4, s. 11-25.
43. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 VI 1984 r. III CZP 22/84, *Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych* 1987, nr 7-8, poz. 126 [dotyczy podziału do użytkowania (quoad usum) gospodarstw rolnych].
44. Niedośpiał Michał, Darowizna na wypadek śmierci, *Państwo i Prawo* 1987, nr 11, s. 52-57.
45. Niedośpiał Michał, Z problematyki dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych, *Palestra* 1988, nr 8-9, s. 10-26.
46. Niedośpiał Michał, Zasady dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne, *Problemy Praworządności* 1988, nr 10, s. 11-21.
47. Niedośpiał Michał, Umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy, *Studia Prawnicze* 1989, nr 1, s. 259-283.
48. Niedośpiał Michał, Oświadczenie spadkobiercy o gotowości prowadzenia gospodarstwa rolnego, *Państwo i Prawo* 1989, nr 1, s. 78-86.
49. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały 7 Sądu Najwyższego z 27 XI 1986 r. III CZP 69/86, *Palestra* 1989, nr 3, s. 110-115 (dotyczy dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych).
50. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 29 V 1987 r. III CZP 25/87, *Państwo i Prawo* 1989, nr 11, s. 148-151 (dotyczy odtworzenia treści zaginionego testamentu własnoręcznego).
51. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 XI 1986 r. III CZP 75/86, *Nowe Prawo* 1990, nr 1-3, s. 124-128 (dotyczy nabycia własności lasu).
52. Niedośpiał Michał, W sprawie wykładni określenia „osoba powołana z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego” (art. 1065 k.c.), *Studia Prawnicze* 1990, nr 3, s. 29-44.
53. Niedośpiał Michał, Ustawowe zasady sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi (zagadnienia wybrane), *Państwo i Prawo* 1990, nr 6, s. 53-64.
54. Niedośpiał Michał, Gospodarstwo rolne na udziale we współwłasności, *Acta Universitatis Wratislaviensis No 814, Przegląd Prawa i Administracji*, 1990, t. XXI, s. 115-125.

55. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 15 IX 1988 r. III CZP 74/88, Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych 1991, nr 1, poz. 5 (dotyczy dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych, art. 1063, 1065 § 2 k.c.).
56. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 VI 1991 r. III Aur 23/91, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1992, nr 10, s. 37-39 (dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników oraz pracy w gospodarstwie rolnym).
57. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie gospodarstw rolnych przez osoby trwale niezdolne do pracy, Rejent 1992, nr 12, s. 40-56.
58. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 19 II 1991 r. III CZP 4/91, Orzecznictwo Sądów Polskich (OSP) 1993, nr 1, poz. 2 (dotyczy stosunku umowy przekazania gospodarstwa rolnego do zachowku).
59. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych na podstawie kwalifikacji rolnych, Rejent 1993, nr 1, s. 41-71 oraz Acta Universitatis Wratislaviensis No 1524, 1993, t. XXX, s. 89-107.
60. Niedośpiał Michał, Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych przez osoby fizyczne – przesłanki rolne (I), Rejent 1993, nr 3-4, s. 47-67.
61. Michał Niedośpiał, Glosa do uchwały 7 Sądu Najwyższego z 5 VI 1992 r. III CZP 41/92, Palestra 1994, z. 5-6, s. 167-173 (dotyczy miejsca położenia podpisu na testamencie własnoręcznym).
62. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 26 II 1993 r. III CZP 24/93, Państwo i Prawo 1994, nr 7-8, s. 147-150 (dotyczy pojęcia ustności oświadczenia woli testatora).
63. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5 V 1993 r. III CZP 9/93, Orzecznictwo Sądów Polskich 1994, nr 7-8, poz. 134 (dotyczy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).
64. Niedośpiał Michał, Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1994, nr 10, s. 27-35.
65. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały 7 Sądu Najwyższego z 13 XI 1992 r. III CZP 120/92, Rejent 1994, nr 11, s. 91-98 (dotyczy ustalenia treści zaginionego lub zniszczonego pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego).
66. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 8 IX 1993 r. III CZP 121/93, Orzecznictwo Sądów Polskich 1995, nr 2, poz. 30 (dotyczy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).

67. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 16 IX 1993 r. III CZP 122/93, Rejent 1995, nr 3, s. 89-96 (sprostowanie Rejent 1995, nr 5, s. 174) (dotyczy testamentu – art. 961 k.c.).
68. Niedośpiał Michał, Czynności prawa spadkowego, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1769, 1995, t. XXXIII, s. 73-90.
69. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sadu Najwyższego z 13 I 1995 r. III CZP 171/94, Orzecznictwo Sądów Polskich 1996, nr 1, poz. 1 (dotyczy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).
70. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 II 1994 r. ACr 21/94, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1996, nr 3, s. 59-66 (dotyczy zapisu – klauzuli *rebus sic stantibus*, art. 357<sup>1</sup> k.c., waloryzacji – art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., zapisu a klauzuli r.s.s. i waloryzacji).
71. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 I 1995 r. I ACr 507/94, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1996, nr 4, s. 50-56 (dotyczy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).
72. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 IX 1993 r. III AUr 761/93, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1996, nr 5, s. 55-61 (dotyczy pojęcia prowadzenia indywidualnego gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia społecznego rolników).
73. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9 V 1995 r. III CZP 56/95, Palestra 1996, nr 5-6, s. 251-256 (dotyczy miejsca położenia podpisu na testamencie holograficznym).
74. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 VI 1995 r. III AUr 178/95, Orzecznictwo z Zakresu Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1996, nr 6, s. 56-60 (dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników – wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym oraz pojęcia pracy rolniczej).
75. Niedośpiał Michał, Zasady dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, Monitor Prawniczy 1996, nr 10, s. 349-357.
76. Umowa z następcą (zagadnienia podstawowe), Acta Universitatis Wratislaviensis No 1931, Przegląd Prawa i Administracji, 1997, t. XXXVI, s. 87-99.
77. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 II 1996 r. III AUr 92/96, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1997, nr 1, s. 70-75 (dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników).



78. Niedośpiał Michał, Zasadnicze rozrządzenia testamentowe, *Studia Prawnicze* 1997, nr 2, s. 65-86.
79. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 VI 1995 r. I ACr 21/95, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1997, nr 5, s. 48-57 (dotyczy wstąpienia w spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, art. 221 prawa spółdzielczego, pojęcia osoby bliskiej, zamieszkania).
80. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 IX 1995 r. I ACr 591/95, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1997, nr 6, s. 73-79 (dotyczy wypowiedzenia umowy dzierżawy).
81. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 III 1996 r. II CR 198/95, *Przegląd Sądowy* 1997, nr 6, s. 106-110 (dotyczy zapisu, art. 189 k.p.c.).
82. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 3 XII 1996 r. K 25/95, *Państwo i Prawo* 1997, nr 9, s. 106-110 (dotyczy wstąpienia w stosunek najmu przez opiekuna).
83. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 II 1995 r. III AUr 3/95, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1997, nr 10, s. 70-75 (dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników – praca w gospodarstwie rolnym a uczęszczanie do szkół).
84. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 II 1995 r. I ACr 656/94 i ACz 752/94, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1997, nr 10, s. 75-79 (dotyczy nieodpłatności darowizny z poleceniem).
85. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 XII 1995 r. III AUr 752/95, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1997, nr 11-12, s. 90-99 (dotyczy pojęcia pracy w gospodarstwie rolnym, ubezpieczenia społecznego rolników – wypadku przy pracy).
86. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 IV 1993 r. I ACr 131/93, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1997, nr 11-12, s. 100-107 (dotyczy kwalifikacji rolnych przy dziedziczeniu gospodarstw rolnych).
87. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 5 X 1995 r. III AUr 280/95, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1998, nr 2, s. 79-81 (dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników).
88. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 X 1996 r. I ACa 371/96, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 1998, nr 3, s. 70-80 (dotyczy rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).

89. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 20 IX 1996 r. III CZP 106/96, Przegląd Sądowy 1998, nr 7-8, s. 199-205 (dotyczy wstąpienia w stosunek najmu).
90. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 28 X 1997 r. I CKN 276/97, Państwo i Prawo 1998, nr 12, s. 107-111 (dotyczy wykładni testamentu, art. 948, 961 k.c.).
91. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 I 1997 r. II CKN 15/96, Państwo i Prawo 1999, nr 1, s. 110-112 (dotyczy testamentu ustnego).
92. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 28 IV 1996 r. I ACz 23/96, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1999, nr 7-8, s. 97-105 (dotyczy uwłaszczenia rolników).
93. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24 I 1996 r. III AUr 833/95, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1999, nr 7-8, s. 106-110 (dotyczy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – praca w gospodarstwie rolnym a nauka).
94. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17 I 1996 r. I ACr 618/95, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1999, nr 7-8, s. 111-114 (dotyczy umowy o dzieło).
95. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 IX 1995 r. I ACr 478/95, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1999, nr 7-8, s. 115-118 (dotyczy wspólnot gruntowych – ustawa z 29 VI 1963 r.).
96. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia SN z 1 IV 1998 r. II CKN 671/97, Państwo i Prawo 2000, nr 1, s. 106-110 (dotyczy rozwiązania umowy dożywocia a rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy – art. 913 § 2 k.c., art. 119 ust. 2 ustawy z 20 XII 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników).
97. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 4 XII 1998 r. III CKN 68/98, Nowy Przegląd Notarialny 2000, nr 1, s. 74-78 (dotyczy umowy przekazania gospodarstwa rolnego, umowy z następcą, umowy darowizny, umowy dożywocia a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 20 XII 1990 r.).
98. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 12 I 1999 r. I CKN 971/77, Nowy Przegląd Notarialny 2000, nr 2, s. 58-60 (dotyczy rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).

99. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sadu Najwyższego z 14 X 1998 r. II CKN 928/97, Państwo i Prawo 2000, nr 3, s. 101-105 (dotyczy rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy).
100. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14 V 1996 r. I ACr 118/96, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2000, nr 4, s. 68-76 (dotyczy zasad współżycia społecznego – art. 5 k.c.).
101. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 IV 1999 r. III CKN 190/98, Państwo i Prawo 2000, nr 5, s. 114-116 (dotyczy niedopuszczalności przesłuchania świadków w razie prawidłowego stwierdzenia treści testamentu ustnego na podstawie art. 952 § 2 k.c.).
102. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 IV 1999 r. II CKN 255/98, Państwo i Prawo 2000, nr 7, s. 108-110 (dotyczy odtworzenia treści zaginionego testamentu własnoręcznego).
103. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 8 VII 1999 r. I CKN 1367/98, Monitor Prawniczy 2000, nr 9, s. 575-580 (dotyczy wstąpienia w stosunek najmu).
104. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 I 1999 r. I ACa 440/98, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2000, nr 11-12, s. 125-130 (dotyczy odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 430, 435, 436 § 1 k.c.).
105. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 I 2000 r. I CKN 320/98, Państwo i Prawo 2001, nr 2, s. 110-112 (dotyczy dopuszczalności obniżenia spłat, art. 216, art. 5 k.c.).
106. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 24 I 2000 r. III CKN 531/98, Sport Wyczynowy 2001, nr 3, s. 39-47 [dotyczy wypowiedzenia umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług sportowych (art. 750 k.c.) przez profesjonalnego sportowca].
107. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 28 IV 1999 r. I CKU 105/98, Monitor Prawniczy 2001, nr 6, s. 365-370 (dotyczy dziedziczenia posiadania).
108. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 I 2000 r. II CKN 684/98, Nowy Przegląd Notarialny 2001, nr 7-8, s. 100-105 (dotyczy dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych).
109. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 18 VI 1998 r. I ACa 178/98, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2001, nr 7-8, s. 125-138

(dotyczy ważności umów wzajemnych, w których jest rażąca dysproporcja świadczeń – granic swobody umów).

110. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 IV 1998 r. I ACa 71/98, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2001, nr 11, s. 81-85 [dotyczy kwalifikacji prawnej – umowa przechowania samochodu czy umowa najmu miejsca postojowego – umów zawieranych na parkingach samochodowych (strzeżonych lub niestrzeżonych)].
111. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29 VI 1999 r. I ACa 192/99, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2001, nr 11, s. 86-90 oraz OSA 2003, nr 12, s. 77-81 (dotyczy uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby, art. 86, 88 k.c.).
112. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 VI 2000 r. I ACa 208/00, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2002, nr 2, s. 73-86 (dotyczy przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z tytułu czynu niedozwolonego, art. 442, 5 k.c.).
113. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 X 2000 r. I ACa 480/00, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2002, nr 5, s. 77-89 (dotyczy wykładni testamentu).
114. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 V 1999 r. I ACa 977/98, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2002, nr 6, s. 79-91 (dotyczy dziedziczności roszczenia o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy – art. 89, 119 ust. 2 ustawy z 20 XII 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników).
115. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 XII 2000 r. I CKN 668/00, Państwo i Prawo 2002, nr 6, s. 95-98 (dotyczy terminu do przesłuchania świadków testamentu ustnego).
116. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 15 II 2001 r. II CKN 390/00, Państwo i Prawo 2002, nr 9, s. 112-116 (dotyczy początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu).
117. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 XII 1999 r. I ACa 651/99, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2002, nr 11, s. 71-82 (dotyczy odwołania umowy darowizny, art. 898 k.c.).

118. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 XI 1995 r. I ACr 520/95, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2002, nr 11, s. 83-91 (dotyczy rozwiązania umowy dożywocia, art. 913 § 2 k.c.).
119. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 19 VII 2001 r. III CZP 36/01, Jurysta 2002, nr 11-12, s. 48-52 (dotyczy formy testamentu notarialnego, art. 950 k.c., w przypadku osób głuchych, niemych lub głuchoniemych).
120. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4 X 2001 r. I CKN 402/00, Jurysta 2002, nr 11-12, s. 52-54 (dotyczy umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy – umowa przekazania i umowa z następcą a ustroje majątkowe małżeńskie).
121. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 I 2002 r. I CKN 482/00, Jurysta 2003, nr 1, s. 13-16 (dotyczy odwołania testamentu – skutków odwołania, czy odwołanie wywiera skutek natychmiastowy od chwili złożenia oświadczenia woli o odwołaniu czy dopiero od chwili otwarcia spadku, odwołanie odwołania testamentu).
122. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 12 X 2001 r. V CKN 503/00, Państwo i Prawo 2003, nr 3, s. 124-127 (dotyczy wykładni testamentu oraz oceny charakteru prawnego pisma-dokumentu stwierdzającego treść testamentu z art. 952 § 2 k.c. – czy jest to oryginał czy tylko projekt tego pisma).
123. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 X 2000 r. III CKN 866/98, Jurysta 2003, nr 3-4, s. 39-42 (dotyczy dóbr osobistych – ochrony dóbr osobistych sędziego sportowego ukaranego dyscyplinarnie przez organ związku sportowego czy mówiąc inaczej: motywacji kary dyscyplinarnej a naruszenia dóbr osobistych).
124. Niedośpiał Michał, Umowa przedwstępna o zatrudnienie zawodnika profesjonalnego, Sport Wyczynowy 2003, nr 1-2, s. 65-73.
125. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 13 VI 2001 r. II CKN 543/00, Przegląd Sądowy 2003, nr 9, s. 141-148 (dotyczy wykładni testamentu – art. 948, 959 k.c.).
126. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały 7 Sądu Najwyższego z 23 XI 2001 r. III CZP 54/01, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 126-130 [dotyczy kwestii stosowania do protokolanta testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) przepisów o świadkach testamentowych (art. 956, 957 k.c.)].

127. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 V 1999 r. III CKN 244/98, *Jurysta* 2003, z. 12, s. 29-31 (dotyczy uwłaszczenia rolników, a w szczególności kwestii: uwłaszczenie rolników a stosunki majątkowe między małżonkami).
128. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 31 X 2001 r. I ACa 978/01, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 1, s. 78-83 [dotyczy kwestii podwójnych skutków zobowiązująco-rozporządzających umów zobowiązujących do rozporządzenia (np. umów zobowiązujących do przeniesienia własności)].
129. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 IV 2002 r. I ACa 169/02, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 1, s. 84-87 [dotyczy wypowiedzenia umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 746 k.c.) oraz na tym tle różnych typów sankcji wadliwej czynności prawnej].
130. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 III 2003 I ACa 76/03, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 2, s. 65-77 (dotyczy formy uzupełnienia, zmiany albo rozwiązania za zgodą obu stron umowy, jak również odstąpienia od niej lub jej wypowiedzenia – art. 77 k.c.).
131. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 26 IV 2002 r. III CZP 22/02, *Monitor Prawniczy* 2004, nr 2, s. 92-94 (dotyczy świadków testamentu, art. 956, 957 k.c.).
132. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 III 2002 r. I ACa 1194/01, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 2, s. 79-84 [dotyczy: nadużycie prawa (art. 5 k.c.) a przedawnienie (art. 442 § 1 zd. 1 k.c.)].
133. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24 IX 2002 r. III AUa 582/02, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 2, s. 73-78 (dotyczy wypadku przy pracy rolniczej).
134. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 I 2002 r. III AUa 1035/01, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 3, s. 82-89 (dotyczy pojęcia pokrewieństwa i powinowactwa).
135. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 II 2002 r. I ACa 942/01, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 5, s. 75-81 (dotyczy umowy przedwstępnej – art. 389, 390 k.c.).
136. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 III 2003 r. I ACa 129/03, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2004, nr 5, s. 82-86

[dotyczy oznaczonych aspektów prawnych art. 526, 55<sup>4</sup> k.c. oraz pojęcia gospodarstwa rolnego (art. 55<sup>3</sup> k.c.) i nieruchomości rolnej (art. 46<sup>1</sup> k.c.)].

137. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 31 III 2000 r. II CKN 749/98, Jurysta 2004, nr 7-8, s. 50-51 (dotyczy oznaczonych aspektów prawnych art. 5 k.c. – nadużycia prawa podmiotowego).
138. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 IV 2000 r. II CKN 264/00, Jurysta 2004, nr 7-8, s. 51-53 [dotyczy kwestii bezwzględnie obowiązującego charakteru przepisów art. 673 i 688 k.c. (umowy najmu)].
139. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 VI 2001 r. I PKN 474/00, Jurysta 2004, nr 10, s. 28-32 (dotyczy kwestii: czy dopuszczalny jest warunek przy zawarciu lub rozwiązaniu umowy o pracę?).
140. Niedośpiał Michał, Czy dopuszczalny jest warunek przy zawarciu (rozwiązaniu) z trenerem umowy o pracę? (na marginesie orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 VI 2001 r. I PKN 474/00, Sport Wyczynowy 2004, nr 11-12, s. 49-55).
141. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 III 2003 r. V CKN 1871/00, Państwo i Prawo 2004, nr 12, s. 119-123 [dotyczy oznaczonych wybranych aspektów niegodności dziedziczenia (art. 929 k.c.)].
142. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 VI 2003 r. III AUa 232/02, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2004, nr 12, s. 67-75 (dotyczy kwestii dopuszczalności badania przez sąd i inne organy państwowe lub samorządowe oraz obywateli zgodności przepisów prawa z Konstytucją, oraz tzw. orzeczeń interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego).
143. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 VI 2002 r. I ACa 1356/01, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2004, nr 12, s. 76-89, oraz uzupełnienie glosy w OSA 2005, nr 5, s. 91-93 [dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (i państwowych osób prawnych), jednostek samorządu terytorialnego (i samorządowych osób prawnych) za działania władcze i niewładcze funkcjonariuszy państwowych i samorządowych – art. 417, były art. 418 k.c., art. 77 ust. 1 Konstytucji].
144. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 20 XI 2003 r. III CZP 7/02, Państwo i Prawo 2005, nr 1, s. 116-120 [dotyczy jednej z przesłanek sporządzenia testamentu ustnego („obawy rychłej śmierci spadkodawcy” – art. 952 § 1 k.c.), a w szczególności odpowiedzi na pytanie, czy testament sporządzony w

warunkach zamiaru samobójczego jest obiektywną obawą rychłej śmierci spadkodawcy (art. 952 § 1 k.c.).

145. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 25 VI 2003 r. III CZP 14/03, Nowy Przegląd Notarialny 2005, nr 1, s. 56-63 [dotyczy kwestii obowiązku złożenia sądowi spadku (art. 646 k.p.c.) testamentu nieważnego, bezskutecznego lub odwołanego oraz konstytucyjnego i cywilnego prawa dziedziczenia].
146. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 7 XI 2002 r. II CKN 1395/00, Nowy Przegląd Notarialny 2005, nr 2, s. 63-71 (dotyczy zagadnienia, czy dopuszczalne jest odwołanie darowizny w stosunku do spadkobierców obdarowanego).
147. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 I 2002 r. I ACa 1564/01, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2005, nr 4, s. 85-91 + uzupełnienie glosy w Orzecznictwie Sądów Apelacyjnych 2005, nr 5, s. 89-91 [dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej publicznych osób prawnych – Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych, jednostek samorządu terytorialnego, samorządowych osób prawnych na podstawie art. 419 k.c. (zasad słuszności) oraz za szkody lecznicze (ich działania niewładcze)].
148. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 I 2000 r. III AUa 1257/99, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2005, nr 5, s. 75-85 (dotyczy prawa ubezpieczeń społecznych, a to kwestii nabycia prawa do renty, jeżeli niezdolność do pracy trwa nieprzerwanie 10 lat).
149. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 VII 2001 r. I ACa 242/01, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2005, nr 5, s. 86-88 [dotyczy prawa do nazwy (firmy) przedsiębiorstwa prowadzonego w formie spółki cywilnej jako prawa z zakresu dóbr osobistych wspólników (art. 23, 24 k.c.)].
150. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 22 V 2002 r. I CK 26/02, Monitor Prawniczy 2005, nr 15, s. 769-771 [dotyczy niegodności dziedziczenia, a ściślej kwestii stosowania art. 928 § 1 pkt 3 k.c. do pisma prywatnego stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.)].
151. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sadu Apelacyjnego w Poznaniu z 18 XII 2002 r. I ACa 1090/02, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2005, nr 6, s. 82-86 [dotyczy pojęcia wady oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.)].



152. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 1 VI 2004 r. I ACa 285/04, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2005, nr 10, s. 89-92 (dotyczy zachowku, w tym art. 994 § 1 k.c.).
153. Niedośpiał Michał, Testament allograficzny (administracyjny), Jurysta 2005, nr 12, s. 28-31.
154. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 4 VI 2004 r. III CK 61/03, Palestra 2006, nr 3-4, s. 298-302 [dotyczy interpretacji słowa „nie chce lub nie może dziedziczyć” na tle dziedziczenia gospodarstw rolnych (tzw. zastępstwa szczególnego) oraz kwestii niekonstytucyjności (nieobowiązywania) przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych w okresie przed 14 II 2001 r.].
155. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 VII 2003 r. V CKN 434/01, Jurysta 2006, nr 5, s. 27-28 [dotyczy testamentu ustnego (art. 952 k.c.), a zwłaszcza kwestii, czy dopuszczalne jest ponowne (kolejne) stwierdzenie treści testamentu ustnego w trybie prywatnym (art. 952 § 2 k.c.) lub sądowym (art. 952 § 3 k.c.), gdy poprzednie pismo prywatne (art. 952 § 2 k.c.) lub sądowe (art. 952 § 3 k.c.) okazało się wadliwe (nieprawidłowe)].
156. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 III 2005 r. II CK 478/04, Państwo i Prawo 2006, nr 8, s. 113-117 [dotyczy sposobu złożenia podpisu na testamencie notarialnym przez osobę nieumiejącą lub niemogącą czytać (art. 87 § 1 pkt 4, art. 87 § 2, art. 92 § 2 prawa o notariacie, art. 79 k.c.)].
157. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 IX 2004 r. III AUa 1326/03, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, nr 4, s. 86-93 (dotyczy kwestii środków dowodowych na pracę w gospodarstwie rolnym przy ubieganiu się o emeryturę – art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 XII 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r., nr 93, poz. 353 ze zm.).
158. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 XII 2004 r. III AUa 598/04, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, nr 5, s. 83-89 (dotyczy ubezpieczenia społecznego rolników, a konkretnie: kwestii zawieszenia prawa do emerytury rolniczej (art. 28 ustawy z 20 XII 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników – tekst jedn. Dz.U. z 1998 r., nr 7, poz. 25 ze zm.).
159. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 I 2003 r. i ACa 667/02, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, nr 8, s. 65-75 (dotyczy relacji rękojmi do gwarancji przy sprzedaży).

160. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 VI 2001 r. I ACa 262/00, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, nr 8, s. 76-88 [dotyczy niegodności dziedziczenia, a konkretnie interpretacji jednej z przesłanek uznania za niegodnego spadkobiercy „umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy” (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.)].
161. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 IV 2001 r. I ACa 1239/00, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, nr 12, s. 83-93 [dotyczy kwestii stosowania przepisów o przedawnieniu (art. 117-125 k.c.) do terminów prekluzyjnych (zawitych)].
162. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 28 X 2004 r. III CK 461/03, Nowy Przegląd Notarialny 2007, nr 1, s. 41-47 oraz Palestra 2007, nr 5-6, s. 324-328 [dotyczy początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu (art. 981, 970 zd. 1, art. 120 § 1 k.c.)].
163. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 IV 2005 r. I ACa 140/05 i ACz 132/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2007, nr 2, s. 86-91 (dotyczy oznaczonych aspektów pojęcia umowy nazwanej, mieszanej i nienazwanej oraz umowy agencyjnej i szkody).
164. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 IX 2005 r. I ACa 197/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2007, nr 3, s. 88-95 [dotyczy pojęcia związku przyczynowego w prawie cywilnym (art. 361 § 1 k.c.)].
165. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 VII 2005 r. VI ACa 222/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2007, nr 5, s. 90-96 (dotyczy umowy zlecenia – odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata).
166. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 II 2006 r. I ACa 897/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2007, nr 6, s. 88-93 [dotyczy umowy zlecenia (notariusza)].
167. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 X 1998 r. I ACa 612/98, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2007, nr 7, s. 77-95 [dotyczy prawa do zawieszenia krzyża (symbolu religijnego) w budynkach władzy publicznej. Omawia na tym tle ochronę dóbr osobistych oraz prawo osobiste do wolności sumienia i religii (wyznania)].
168. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 28 X 2004 r. III CK 461/03, Palestra 2007, nr 5-6, s. 324-328 oraz Nowy Przegląd Notarialny 2007, nr 1, s.

- 41-47 [dotyczy początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu (art. 981, art. 970 zd. 1, art. 120 § 1 k.c.)].
169. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 IV 2005 r. I ACa 60/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2007, nr 9, s. 86-94 [dotyczy pojęcia rażącej niewdzięczności przy odwołaniu darowizny (art. 898 § 1 k.c.)].
170. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sadu Najwyższego z 19 IX 2002 r. I PKN 530/01, Jurysta 2007, nr 10, s.32-33 {dotyczy prawa trenera do premii z tytułu transferu jego wychowanka do innego klubu pomimo nieważności regulaminu wynagradzania (premiowego) z formalnych przyczyn [następuje to w drodze „konwersji” nieważnego regulaminu wynagradzania (premiowego) z formalnych przyczyn na stosowna ofertę płacową]}.
171. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 13 V 2003 r. V CKN 186/01, Jurysta 2008, nr 2, s. 31-33 [dotyczy terminu do przesłuchania świadków testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.)].
172. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały 7 Sądu Najwyższego z 25 XI 2005 r. III CZP 59/05, Jurysta 2008, nr 11-12, s. 61-63 [dotyczy kwestii zaliczenia do majątku małżonków przekazanego gospodarstwa rolnego następcy (art. 33 pkt 2 k.r.op.)].
173. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 17 II 2005 r. I ACa 13/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2009, nr 1, s. 82-96 [dotyczy relacji uznania roszczenia do przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.)].
174. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 XII 2005 r. I Aca 611/15, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2009, nr 8, s. 86-92 [dotyczy omówienia zarządu rzeczą wspólną na tle współwłasności (w związku z zawarciem umowy dzierżawy)].
175. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 28 XII 2005 r. I ACa 735/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2009, nr 10, s. 82-97 (dotyczy charakteru prawnego wykonania zobowiązania).
176. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 31 I 2006 r. I ACa 741/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2009, nr 11, s. 94-98 [dotyczy pojęcia nieruchomości wspólnej oraz statusu prawnego piwnic na tle ustawy z 24 VI 1994 r. o własności lokali (t. jedn. Dz.U. z 2000 r., nr 80, poz. 903)].
177. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 II 2006 r. I ACa 890/05, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2010, nr 1, s. 65-95 [dotyczy

rozrządzeń (postanowień) testamentu spadkodawcy dotyczących jego pogrzebu i grobu].

178. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 I 2007 r. I ACa 1033/06, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2010, nr 2, s. 63-97 [dotyczy dobra osobistego (prawa osobistego) w postaci kultu pamięci osoby zmarłej bliskiej].
179. Niedośpiał Michał, Zapis własności nieruchomości rolnej a inny zapis, Państwo i Prawo 2010, nr 3, s. 93-99.
180. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 X 2007 r. III AUa 740/07, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2010, nr 5, s. 88-100 [dotyczy pojęcia i składu spadku (zagadnień konstrukcyjnych) (art. 922 k.c.)].
181. Niedośpiał Michał, Wzajemne roszczenia rozliczeniowe, Jurysta 2010, nr 2 (listopad), s. 40-48.
182. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 III 2008 r. III CZP 10/08, Przegląd Sądowy 2010, nr 10, z. 116-120 (dotyczy balkonu w ustawie o własności lokalu).
183. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 17 X 2008 r. I CSK 158/08, Państwo i Prawo 2010, nr 11, s. 136-139 [dotyczy m.in. wzajemnego stosunku dwóch testamentów (wcześniejszego i późniejszego) (art. 947 k.c.)].
184. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 VIII 2007 r. I CSK 140/07, Jurysta 2011, nr 3-4, s. 41-45 [dotyczy wykładni art. 945 § 2 k.c. (nieważności testamentu z powodu wady oświadczenia woli testatora)].
185. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 III 2007 r. I CSK 3/07, Państwo i Prawo 2011, nr 5, s. 125-129 [dotyczy testamentu (art. 961 k.c.), a ściślej zagadnienia prawnego, z jakiej chwili bierze się pod uwagę skład i wartość przedmiotów majątkowych, czy z chwili sporządzenia testamentu czy z chwili otwarcia spadku (art. 961 k.c.)].
186. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 II 2008 r. III CZP 144/07, Jurysta 2011, nr 5, s. 46-50 [dotyczy kwestii charakteru prawnego: obligacyjnego, a nie rzeczowego (realnego) wzajemnych roszczeń między współspadkobiercami (współwłaścicielami, współzapisobiercami) z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów oraz poczynionych na spadek i na rzecz wspólną nakładów (art. 686 k.p.c. w zw. z art. 206 i 207 k.c.)].

187. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 II 2010 r. V ACa 692/09, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2011, nr 11, s. 121-131 oraz OSA 2012, nr 1, s. 116-127 (dotyczy pojęcia dobrej i złej wiary w polskim prawie cywilnym).
188. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 28 I 2009 r. IV CSK 355/08, Przegląd Sądowy 2012, nr 5, s. 131-136 (dotyczy odwołania testamentu, przede wszystkim kwestii odwołania odwołania testamentu).
189. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 22 IV 2009 r. I ACa 459/08, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2012, nr 6, s. 92-135 [dotyczy kwestii stosowania art. 5 k.c. (nadużycia prawa) do zachowku oraz ogólnego pojęcia zachowku].
190. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 XII 2010 r. IV CSK 248/10, Przegląd Sądowy 2012, nr 7-8, s. 180-187 [dotyczy stosowania konstrukcji nadużycia prawa (art. 5 k.c.) do wad oświadczenia woli testamentu (art. 945 pkt 1 pkt 1, 2, 3 k.c.)].
191. Niedośpiał Michał, Wiek zawarcia małżeństwa, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2012, nr 8, s. 118-136.
192. Niedośpiał Michał, Tłumaczenia obcych kodeksów prawnych, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2012, nr 10, s. 116-125.
193. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 IV 2010 r. IV CSK 524/09, Państwo Prawne 2013, nr 1, s. 182-187 [dotyczy wykładni testamentu (art. 962, 948 k.c.)].
194. Niedośpiał Michał, Zakres orzekania (kognicji) sądu o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (na marginesie uchwały SN z 13 X 2010 r. III CZP 64/10), Palestra 2012, nr 11-12, s. 111-123, część 1; Palestra 2013, nr 1-2, s. 108-115, część 2, ostatnia.
195. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 VI 2009 r. III AUa 255/09, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2013, nr 2, s. 107-122 [dotyczy kwestii prowadzenia działalności rolniczej w posiadanym gospodarstwie rolnym jako przesłanki prawa do świadczeń emerytalno-rentowych rolników i zawieszenia ich wypłaty].
196. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 V 2012 r. I ACa 244/12, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2013, nr 3, s. 122-135 [dotyczy kwestii dopuszczalności warunku w umowie przenoszącej prawo własności

nieruchomości i umowie czysto zobowiązującej do przeniesienia prawa własności nieruchomości (art. 157 k.c.)).

197. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 XII 2011 r. I CSK 115/11, Państwo i Prawo 2013, nr 3, s. 117-122 [dotyczy braku swobody powzięcia decyzji i wrażenia woli przez testatora jako przyczyny nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.)].
198. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 26 III 2010 r. I C 28/10, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2013, nr 5, s. 96-131, część I; Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2013, nr 6, s. 98-133, część II (koniec) [dotyczy prawa do wolności sumienia i wyznania (religii), której przejawem jest uprawnienie (prawo) do krzyża. Glosa dotyczy wolności sumienia i wyznania (religii) w prawie moralnym oraz pozytywnym (prawie: międzynarodowym, konstytucyjnym, administracyjnym, cywilnym, karnym)].
199. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 I 2011 r. III CSK 98/10, Palestra 2013, nr 5-6, s. 191-196 [dotyczy wybranych fragmentów testamentu ustnego (art. 952 k.c.), a w szczególności tego, czy dopuszczalne jest tylko jedno pismo stwierdzające treść testamentu ustnego czy możliwych jest kilka takich pism (art. 952 § 2, 3 k.c.) oraz czy obok teorii subiektywnej i obiektywnej możliwa jest teoria mieszana (subiektywna i obiektywna) przesłanki sporządzenia testamentu ustnego w postaci obawy rychłej śmierci spadkodawcy (art. 952 § 1 k.c.)].
200. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 III 2011 r. I ACa 74/11, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2013, nr 9, s. 108-129 [glosa dotyczy kwestii niedopuszczalności powództwa o ustalenie ważności lub nieważności testamentu za życia spadkodawcy (art. 189 k.p.c.)].
201. Niedośpiał Michał, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 VI 2010 r. II CSK 32/10, Przegląd Sądowy 2013, nr 10, s. 121-127 [dotyczy współwłasności (art. 206, 207 k.c.)].
202. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 IX 2011 r. I CSK 248/11, Palestra 2015, nr 1-2, s. 152-156 [dotyczy podpisu testamentu notarialnego przez osobę nie umiejącą lub nie mogącą pisać (art. 87 § 1 pkt 4 prawa o notariacie)].
203. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 VI 2010 r. III CSK 293/09, Palestra 2014, nr 7-8, s. 142-149 [dotyczy woli testowania (*animi testandi*)].

204. Niedośpiał Michał, Darowizna na wypadek śmierci – wybrane zagadnienia na tle uchwały SN z 13 grudnia 2013 r. III CZP 79/13, *Palestra* 2015, nr 11-12, s. 40-53.
205. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 13 VI 2013 r. IV CSK 688/12, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2016, nr 6, s. 116-124 (dotyczy ustnego oświadczenia woli testatora).
206. Niedośpiał Michał, Brak opłat sądowych oraz adwokackich od roszczeń z art. 686 (685, 618 § 1, 624, 567) k.p.c., *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2016, nr 7, s. 96-104.
207. Niedośpiał Michał, Testament notarialny (akt notarialny) a art. 244, 252 i art. 247 k.p.c., *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2016, nr 7, s. 105-125.
208. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 VIII 2015 r. V CSK 635/14, *Palestra* 2016, nr 11, s. 89-93 [glosa dotyczy odwołania testamentu notarialnego w drodze działań faktycznych (jego zniszczenia) skierowanych na wypis aktu notarialnego (art. 946 cz. II k.c.)].
209. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6 II 2014 r. I CSK 252/13, *Jurysta* 2016, nr 12, s. 26-30 [przedstawia nowy sposób obliczenia zachowku i zaliczania darowizn na poczet schedy spadkowej w dziale spadku i na poczet zachowku oraz zaliczania udziałów w dziedziczeniu (art. 1079 k.c.), gdy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne (przed 14 II 2001 r.)].
210. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 III 2013 r. II CSK 486/12, *Palestra* 2016, nr 12, s. 97-106 (dotyczy przedmiotu zapisu).
211. Niedośpiał Michał, Wykładnia art. 977 k.c. – uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 roku III CZP 46/15, *ePalestra* 2016, poz. 42/O oraz *Palestra* 2016, nr 13, s. 372-386.
212. Niedośpiał Michał, Kolejność czynności testowania, *Jurysta* 2017, nr 3, s. 21-27.
213. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 I 2014 r. III CSK 301/13, *Palestra* 2017, nr 4, s. 100-108 (dotyczy stosowania przepisów o zdolności bycia świadkiem testamentu do osoby prawnej i wspólników spółki).
214. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 I 2017 r. I ACa 2111/15, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2017, nr 7, s. 105-112 [dotyczy kwestii dowodów nienazwanych (art. 308 i art. 309 k.p.c.)].
215. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 III 2017 r. I ACa 67/16, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2017, nr 7, s. 113-120 [dotyczy stosowania art. 5 k.c. (nadużycia prawa podmiotowego do zachowku)].

216. Niedośpiał Michał, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 18 III 2015 r. I CSK 111/14, *Palestra* 2017, nr 7-8, s. 160-163 [dotyczy kwatery stałej żołnierza zawodowego (oraz emeryta lub rencisty wojskowego) a prawa spadkowego].
217. Niedośpiał Michał, Przedawnienie roszczeń z art. 686 k.p.c. (z tytułu posiadania i wzajemnych rozliczeń), *Jurysta* 2017, nr 7-8, s. 37-56.
218. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 V 2016 r. I ACa 1102/15, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2017, nr 8, s. 116-126 [dotyczy formy czynności prawnych w kodeksie cywilnym oraz dokumentu w kodeksie postępowania cywilnego po noweli k.c. i k.p.c. z dniem 8 września 2016 r. (art. 77<sup>2</sup>, 77<sup>3</sup> k.c., art. 243<sup>1</sup>, 244, 245, 252, 253 k.p.c.) oraz nadużycia prawa (art. 5 k.c.)].
219. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 I 2017 r. I ACA 782/16, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2017, nr 9, s. 113-118 [dotyczy dokumentu prywatnego (art. 245, 253 k.p.c.)].
220. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 I 2017 r. VI ACa 1697/15, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych* 2017, nr 9, s. 106-112 (dotyczy wydziedziczenia).
221. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 18 XI 2015 r. III CSK 16/15, *Samorząd Terytorialny* 2017, nr 11, s. 80-86 [dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej za sporządzenie nieważnego testamentu, w tym allograficznego (art. 951 k.c.) przez jednostki samorządu terytorialnego].
222. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 16 VI 2016 r. V CSK 625/15, *Palestra* 2017, nr 11, s. 86-91 [dotyczy obniżenia zachowku na podstawie art. 5 k.c.).
223. Niedośpiał Michał, Sposób złożenia oświadczenia woli przez spadkodawcę w testamencie notarialnym (art. 60 k.c.), część I: *Jurysta* 2017, nr 10, s. 19-24; część II: *Jurysta* 2017, nr 11, s. 7-12; część III: *Jurysta* 2017, nr 12, s. 5-10.
224. Niedośpiał Michał, Prawa rzeczowe ograniczone na tle ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z 26 października 1971 r. (art. 10), *ePalestra* 2017, poz. 17/A oraz *Palestra* 2017, nr 13, s. 100-116.
225. Niedośpiał Michał, Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, *ePalestra* 2017, poz. 20/A oraz *Palestra* 2017, nr 13, s. 130-153.
226. Niedośpiał Michał, Skutki prawne wydziedziczenia i testamentu negatywnego – uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r. III CZP 85/15, *ePalestra* 2017, poz. 23/O oraz *Palestra* 2017, nr 13, s. 173-182.



227. Niedośpiał Michał, Formy stadialne i postacie zjawiskowe czynów w prawie cywilnym, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2018, nr 6, s. 111-123.
228. Niedośpiał Michał, Apelacja cywilna (wybrane zagadnienia), Jurysta 2018, nr 9, s. 9-13.
229. Niedośpiał Michał, Samodzielność lokali w ustawie o odrębnej własności lokali, Jurysta 2018, nr 10, s. 19-31.
230. Niedośpiał Michał, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9 XI 2017 r. III CZP 43/17, Palestra 2018, nr 10, s. 90-95 [dotyczy przejścia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne na następcę prawnego pod tytułem ogólnym osoby prawnej w związku z jej ustaniem (art. 448 w zw. z art. 445 § 3 k.c.)].
231. Niedośpiał Michał, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20 IX 2016 r. I ACa 189/16, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2018, nr 11, s. 122-128 [dotyczy zagadnienia, czy sąd cywilny samodzielnie ustala popełnienie przestępstwa jako przesłankę niegodności dziedziczenia lub zapisu (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.)].

### **C. Prace naukowe nie publikowane:**

(Prace w rękopisie lub maszynopisie: książki, liczne artykuły i glosy – niżej podano tylko książki)

232. Niedośpiał Michał, Know-how jako dobro prawne i ekonomiczne (praca magisterska), Kraków 1973, UJ.
233. Niedośpiał Michał, Pojęcie nieruchomości rolnej i gospodarstwa rolnego (rękopis, ok. 300 stron), Kraków 1980.
234. Niedośpiał Michał, Wykłady prawa rolnego (maszynopis, około 1000 stron), Kraków 1983-1985.
235. Niedośpiał Michał, Zapis (w opracowaniu).
236. Niedośpiał Michał, Dział spadku (w opracowaniu).

## Spis treści

Wstęp.....	2
Objaśnienia skrótów.....	7
<b>Rozdział I. Świadkowie testamentu.....</b>	<b>10</b>
Literatura do rozdziału I.....	10
§ 1. Uwagi wstępne .....	16
§ 2. Cele i pojęcie świadków testamentowych.....	19
§ 3. Bezwzględna i względna niezdadność bycia świadkiem (art. 956, 957 k.c.).....	43
I. Zagadnienia ogólne (wspólne) (art. 956, 957 k.c.) .....	43
II. Brak pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 956 pkt 1).....	84

III. Niewidomy, głuchy lub niemy (art. 956 pkt 2).....	96
IV. Niemożność czytania i pisania (art. 956 pkt 3) .....	98
V. Władanie językiem, w którym spadkodawca sporządza testament (art. 956 pkt 4).....	103
VI. Skazanie prawomocnym wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania (art. 956 pkt 5).....	106
VII. Osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść (art. 957 § 1 zd. 1), małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (art. 957 § 1 zd. 1) – art. 957 .....	125
§ 4. Osoba urzędowa powołana do sporządzenia testamentu allograficznego jako tzw. świadek kwalifikowany testamentu .....	158
§ 5. Stosowanie przepisów o zdatości bycia świadkiem do osoby prawnej .....	215
§ 6. Tłumacz testamentu .....	222
§ 7. Czynności, przy których muszą być obecni świadkowie.....	228
§ 8. Kwestie dowodowe świadków testamentowych – odesłanie .....	238

§ 9. Inne kwestie dodatkowe, incydentalne (dotyczące testamentu ustnego) .....	238
§ 10. Wybór orzecznictwa .....	244
<b>Rozdział II. Protokolant testamentu .....</b>	<b>251</b>
Literatura do rozdziału II .....	251
<b>Dodatek. Aktualne przepisy niektórych kodeksów państw obcych dotyczące zdolności bycia świadkiem.....</b>	<b>278</b>
<b>Bibliografia uzupełniająca za lata 2000-2018.....</b>	<b>291</b>
<b>Bibliografia prac naukowych Michała Niedośpiała .....</b>	<b>298</b>
<b>Spis treści.....</b>	<b>322</b>



Książka „Świadkowie testamentu” omawia w sposób całościowy problematykę świadków testamentu i protokolanta testamentu (w tym art. 956, 957 k.c.). Jest to pierwsze opracowanie monograficzne tej kwestii w literaturze polskiej. Jest skierowana ona do praktyków i teoretyków prawa oraz każdego Czytelnika (w tym spadkodawców, beneficjentów spadku, świadków testamentu, protokolantów testamentu). Zawiera pełną bibliografię na ten temat (piśmiennictwo, orzecznictwo).

Autor opublikował 231 prac naukowych (27 książek, artykuły, glosy), w tym 110 pozycji z zakresu testamentu. Specjalizuje się w prawie spadkowym, w szczególności w testamencie.